



Wprowadzenie do Global Studies **Podręcznik akademicki**

Kamil Minkner, Adam Drosik,
Sabina Baraniewicz-Kotasińska,
Grzegorz Haber, Bartosz Maziarz

Wprowadzenie do Global Studies

Wprowadzenie do Global Studies

Podręcznik akademicki

Kamil Minkner, Adam Drosik,
Sabina Baraniewicz-Kotasińska,
Grzegorz Haber, Bartosz Maziarz

AUTORZY PROJEKTU „GLOBAL STUDIES – WPROWADZENIE DO EDUKACJI GLOBALNEJ”
Fundacja HumanDoc

KOORDYNATORZY

Dominika Springer
Izabela Żbikowska

RECENZENCI

prof. dr hab. Tadeusz Klementewicz
dr hab. Magdalena Ratajczak, prof. UW

REDAKTOR PROWADZĄCY

Paweł Jaroniak

REDAKTOR TECHNICZNY

Dariusz Żulewski

KOREKTA

Bogna Paprocka-Podlasiak

PROJEKT OKŁADKI

Krzysztof Galus

FOTOGRAFIA NA OKŁADCE

Wojciech Grzędziński

© Copyright by Fundacja HumanDoc

© Copyright by Wydawnictwo Adam Marszałek

Książka *Wprowadzenie do Global Studies. Podręcznik akademicki* jest dostępna na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz zdjęć: Wojciecha Grzędzińskiego, Rafała Mielnika, World Food Programme, Human Rights Watch, Desmond Tutu HIV Foundation, International Judo Federation oraz Against Gravity. Utwór powstał w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej realizowanej za pośrednictwem MSZ RP w 2019 roku. Zezwala się na jego dowolne wykorzystanie pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o programie polskiej współpracy rozwojowej

Toruń 2019

ISBN 978-83-8180-115-7

Powstanie publikacji *Wprowadzenie do Global Studies. Podręcznik akademicki* jest częścią projektu *Wprowadzenie do edukacji globalnej* współfinansowanego ze środków programu Polska Pomoc Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP

Wydawnictwo prowadzi sprzedaż wysyłkową: tel./fax 56 648 50 70, e-mail: marketing@marszalek.com.pl

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87-100 Toruń

tel. 56 664 22 35, 56 660 81 60

e-mail: info@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl

Drukarnia, ul. Warszawska 54, 87-148 Łysomice, tel. 56 678 34 78

Spis treści

Słowo wstępu od Fundacji HumanDoc – o idei powstania podręcznika . . .	7
Wstęp	11
CZĘŚĆ 1	
W KRĘGU POJĘĆ PODSTAWOWYCH	
1. Studia globalne i globalizacja	19
2. Prognozowanie i analiza trendów a rozumienie globalnego świata . . .	39
3. Determinanty i płaszczyzny procesów globalnych	53
4. Sieć jako dominujący typ globalnej organizacji życia społecznego i ekonomicznego	67
5. Rozwój społeczny a etyka globalna	81
CZĘŚĆ 2	
PŁASZCZYZNA POLITYCZNA	
6. Demokracja jako wyzwanie globalne	95
7. Prawa człowieka w globalnym świecie	111
8. Specyfika konfliktów globalnych	125
9. Polityzacja strachu jako globalny trend w zakresie bezpieczeństwa . . .	137
10. Zarządzanie problemami globalnymi	149
CZĘŚĆ 3	
PŁASZCZYZNA EKONOMICZNA	
11. Globalny kapitalizm i jego oblicza	163
12. Nierówności społeczne w świecie współczesnym	177
13. Problemy żywności i głodu jako wyzwania globalne	189
14. Konsumpcjonizm. Dyktat globalnych marek	201
15. Praca jako wyzwanie globalne	215

CZĘŚĆ 4**PŁASZCZYZNA SPOŁECZNA**

16. Problemy demograficzne współczesnego świata	231
17. Globalna mobilność – globalne wyzwania	245
18. Turystyka jako problem globalny	259
19. Współczesne choroby cywilizacyjne	269
20. Alterglobalizm i krytyka procesów globalizacji	285

CZĘŚĆ 5**KULTURA I MEDIA**

21. Kultura w czasach globalizacji	299
22. <i>National branding</i> , czyli dążąc do wyróżnienia się w globalnym świecie	317
23. Media w globalnym świecie, globalny świat w mediach	331
24. Film jako medium globalne	345

CZĘŚĆ 6**TECHNOLOGIE**

25. ICT w kontekście podziałów Północ–Południe	361
26. Rewolucja biotechnologiczna i posthumanizm, czyli globalne wyzwania wobec granic ciała i życia	377
27. <i>Big Data</i>	391

CZĘŚĆ 7**EKOLOGIA**

28. Zrównoważony rozwój jako wyzwanie globalne	405
29. Miasta w globalnym świecie.	421
30. Zmiany klimatyczne na świecie	435

ANEKS – SCENARIUSZE ZAJĘĆ W CZTERECH ODSŁONACH

Zapotrzebowanie na wroga	451
Napływ migrantów afrykańskich do Europy a wzrost nastrojów ksenofobicznych z użyciem filmu <i>Kenia – nierówne korzyści z rozwoju gospodarczego</i>	463
Migracje międzynarodowe we współczesnym świecie: wyzwania dla państwa	473
Scenariusz zajęć z przedmiotu „Intercultural Communication”	479
Noty o autorach	489

Słowo wstępu od Fundacji HumanDoc – o idei powstania podręcznika

Celem edukacji globalnej jest nie tylko jej oczywisty wymiar naukowy, jak umiejętne poruszanie się w ogromnej ilości danych, łączenie faktów i analityczne spojrzenie na całość informacji dotyczących współczesnego świata. Edukacja globalna to budowanie naszej globalnej tożsamości – bardzo często w lokalnym kontekście. Wzbudzanie przekonania, że nasze wybory i ich konsekwencje mają realny wpływ nie tylko na nasz osobisty kawałek rzeczywistości, ale niezaprzeczalnie stanowią część większej całości. Im bardziej więc świadome będą nasze wybory, tym lepiej dla nas samych.

Idea, by stworzyć podręcznik wprowadzający do edukacji globalnej kielkowała w twórcach Fundacji HumanDoc od dawna. W istocie pomysł ten jest nieuchronną konsekwencją działań Fundacji HumanDoc. Naszym głównym celem jest edukacja na tematy globalne. Od blisko dekady zajmujemy się promowaniem poprzez media, sztukę, nowe technologie i działania edukacyjne tematów zaangażowanych społecznie, wiedzy o krajach globalnego Południa oraz wdrażanie nowych rozwiązań wspomagających rozwój społeczny czy promujących przedsiębiorczość. W praktyce nasze wartości przekładamy na realne działania, w tym m.in. produkcję reportaży z różnych zakątków świata czy organizację od 2010 roku Międzynarodowego Festiwalu Filmów Dokumentalnych – wydarzenia, które gromadzi 100 tys. odbiorców i które po głównych pokazach w Warszawie rusza w tournée po całej Polsce, docierając do widzów dużych miast, ale także zwykle pomijanych miast

i miasteczek. Nasze filmy dokumentalne są także dostępne na największej platformie internetowej w kraju – VOD.pl.

Z tych właśnie względów koncepcja podręcznika – jego wymiar multimedialny – jest konsekwencją wcześniejszych działań fundacji – budowania opowieści o Globalnym Południu dla odbiorców z Globalnej Północy w dużej mierze poprzez reportaże dokumentujące wydarzenia ze świata.

Multimedialność, oprócz wysokiej wartości treści merytorycznych, jest siłą tego podręcznika. Atrakcyjna wizualnie forma, innowacyjna w wyrazie, z pewnością odpowiadać będzie wymaganiom współczesnego Czytelnika poszukującego nie tylko informacji o znaczeniu globalnym, ale także prezentacji danych w tej samej wielowymiarowej, by nie rzec globalnej, formie. Dlatego rozdziały siedmiu dużych części podręcznika zostały zilustrowane zdjęciami, które same w sobie są osobnym materiałem dydaktycznym. Warto podkreślić, że zdjęcia pochodzą z takich witryn, jak Global Voices czy Human Watch Rights, czyli wartościowych źródeł mocno związanych z globalnym rozumieniem współczesnego świata.

Większość opisanych w podręczniku zagadnień jest zobrazowana przez reportaże video, do których Czytelnika XXI wieku – zatem osobę nierozstającą się ze smartfonem – odsyłają QR kody.

Reportaże, do których nawiązują poszczególne rozdziały, to materiały przygotowane w ostatnich kilku latach przez twórców Fundacji HumanDoc, często we współpracy z Telewizją Polsat i jej kanałami czy Wirtualną Polską. Materiały były współfinansowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Część reportaży była współfinansowana także przez Black Sea Trust for Regional Cooperation – A Project of the German Marshall Fund of the United States. Wśród dołączonych do podręcznika materiałów znajdują się także treści innej organizacji cieszącej się ogromnym zaufaniem społecznym – WWF Polska.

Reportaże znajdują się w witrynie dedykowanej podręcznikowi (globalstudies.humandoc.pl). Każdy użytkownik Internetu może za darmo zapoznać się z nimi i pobrać treści zgromadzone na tej witrynie. Oprócz reportaży znajduje się na niej również cały podręcznik w cyfrowej wersji – poszczególne rozdziały można pobrać w wygodnej wersji PDF, zaś całość prześledzić w atrakcyjnym wizualnie formacie flipbook. Witryna zbudowana jest w sposób intuicyjny i przyjazny użytkownikom,

m.in. dzięki odsyłaczom zwanym „call to action” jak „pobierz podręcznik” lub „zobacz reportaże”.

Całość, zarówno w wersji drukowanego podręcznika, jak i w wersji zdigitalizowanej, zamykają scenariusze przykładowych zajęć dla studentów, które poruszają tak ważne kwestie, jak ksenofobia czy wykluczenie. Cztery różne propozycje podpowiadają, w jaki sposób zaktywizować słuchaczy, wzbudzić ich zaangażowanie i w sposób realny włączyć do szerokiej dyskusji na tematy globalne.

Jednak najlepsze rozwiązania z zakresu nowych technologii byłyby niczym bez wysoce wartościowych treści merytorycznych. Za tę część odpowiadali naukowcy z Uniwersytetu Opolskiego pod kierunkiem dra Adama Drosika i prof. Kamila Minknera. Wybór naukowców, z którymi Fundacja HumanDoc nawiązała współpracę, nie był przypadkowy. Myśląc o zrealizowaniu projektu, poszukiwaliśmy naukowców zaangażowanych, którzy chcieliby razem z nami podążyć tropem edukacji globalnej, by przedstawić ją Czytelnikom jak najszerzej, a jednocześnie w jak najbardziej przystępnej wersji. Znaleźliśmy takich badaczy w Opolu. Ich entuzjazm i zaangażowanie w projekt był gwarancją podzielenia tych samych wartości – chęci mówienia o świecie poprzez nie tylko suche fakty, dane, ale i wyrażanie, formułowanie wartości, a przede wszystkim przekonanie, że globalny świat jest sumą sprzężonych reakcji: to co dziś jest problemem odległych od nas społeczności jutro stanie się i naszą rzeczywistością. Co więcej, stoimy na stanowisku, że ogląd i komentowanie spraw globalnych – wcześniej zarezerwowane dla wielkich ośrodków – dziś z powodzeniem może, a wręcz powinno być, realizowane przez mniejsze ośrodki regionalne. Także więc i w tym kontekście współpraca z Uniwersytetem Opolskim spełniała nasze koncepcyjne założenia.

Tym bardziej jesteśmy wdzięczni zespołowi za przyjęcie na siebie ciężaru przekazania wiedzy Czytelnikom w sposób wysoce merytoryczny, co zostało docenione przez dwóch znamienitych recenzentów, prof. Magdalenę Ratajczak z Uniwersytetu Wrocławskiego i prof. Tadeusza Klementewicza z Uniwersytetu Warszawskiego. Dzięki pracy opolskich naukowców możemy rozpałać umysły Czytelników kwestiami globalnego świata, motywując ich do działania i świadomych wyborów – decyzji płynących z poznania istotnych kwestii XXI wieku w ujęciu globalnym.

Pragniemy również podkreślić, że powstanie publikacji *Wprowadzenie do Global Studies. Podręcznik akademicki* jest częścią projektu *Wprowadzenie do edukacji globalnej* współfinansowanego ze środków programu Polska Pomoc Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. W ramach projektu, oprócz wydania podręcznika i szeregu działań z zakresu edukacji globalnej, powstały także dwa moduły (dawnej specjalizacji) na Uniwersytecie Opolskim, dostępne dla studentów od roku akademickiego 2019/2020: Global Studies (kierunek: politologia) oraz komunikacja i film w globalnym świecie (kierunek: dziennikarstwo i komunikacja społeczna).

Wstęp

Pod koniec lat 60. XX wieku miały miejsce dwa wydarzenia, które w wyrazisty sposób dowiodły, że planeta Ziemia jest globalną wioską, a więc wspólnym miejscem zamieszkania wszystkich ludzi na świecie, którzy pomimo licznych różnic stanowią globalną wspólnotę współzależności. 26 maja 1969 roku Sekretarz Generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Sithu U Thant przedstawił na forum Zgromadzenia Ogólnego tej organizacji raport zatytułowany *Człowiek i jego środowisko* (*The Problems of Human Environment*). Był to pierwszy dobitny zestaw dowodów, że rozwój przemysłowy i technologiczny degraduje planetę: zanieczyszcza środowisko, wyniszcza ziemię uprawną, zagraża bioróżnorodności. Raport okazał się szokiem dla światowej opinii publicznej i rozpoczął trwające do dzisiaj (nie bez sprzeciwu wielu państw) działania polityczne na rzecz ochrony środowiska naturalnego na Ziemi. Był to również początek konstituowania się globalnej, społecznej świadomości ekologicznej, której wyrazem będą m.in. oddolne ruchy społeczne domagające się ochrony zasobów planety. Drugie wydarzenie ma charakter bardziej symboliczny, ale to symbole często łączą nas bardziej niż fakty. 24 grudnia 1968 roku William Anders zrobił słynne zdjęcie tzw. wschodu Ziemi, a więc wyłaniającej się zza horyzontu Księżyca malutkiej kuli ziemskiej. Fotografia została wykonana podczas trwania misji kosmicznej Apollo 8 i stała się wyrazem metaforycznego skurczenia się naszej planety, uświadamiając jednocześnie konieczność całościowego oglądu spraw ziemskich.

Wydarzenia powyższe jednoznacznie przekonują, że na świat musimy spoglądać holistycznie i systemowo. Nie chodzi przy tym o to,

że świat jest homogeniczny; rzecz w tym, żeby różnorodność świata i sprawy lokalne postrzegać przez pryzmat powiązań z wymiarem globalnym i odwrotnie – rozumieć, jak globalność jest filtrowana przez wspólnoty lokalne. Jeszcze w latach 80. XX wieku Ronald Robertson określił ten syndrom mianem globalizacji.

Wyłuszczone powyżej założenia stoją u podstaw podręcznika, który przekazujemy Państwu z nadzieją na przychylne przyjęcie. Zdajemy sobie sprawę, że książek na temat globalistyki, globalizacji, problemów globalnych – zarówno opracowań monograficznych, prac zbiorowych, jak i analiz aspektowych – jest bardzo wiele. Nasza propozycja różni się jednak od tych innych opracowań w sposób zdecydowany z dwóch powodów. Po pierwsze, przygotowaliśmy podręcznik akademicki, dzięki któremu pracownicy naukowi uzyskają, w naszym przekonaniu, kompetentne narzędzie do opracowania zestawu problemów i zagadnień w zakresie podstawowego programu z edukacji globalnej, a studenci przejrzyści przewodnik po meandrach współzależności globalnego świata.

Podręcznikowy charakter naszej książki sprawia, że nie należy traktować jej jako zbioru głębokich, analitycznych i wielowymiarowych, ale zarazem wyrywkowych i aspektowych artykułów naukowych bądź studiów, w ramach których naukowcy starają się zweryfikować postawione na wstępie tezy. To raczej próba problemowego, a przy tym względnie całościowego uporządkowania głównych zagadnień związanych ze studiami globalnymi na różnych płaszczyznach (polityka, ekonomia, technologia, społeczeństwo, ekologia) i pod względem najważniejszych współczesnych problemów, debat, kontrowersji, wyzwań. W ten sposób opracowaliśmy kompendium wiedzy na temat procesów i problemów globalnych i pragniemy, aby stało się ono istotnym punktem odniesienia w ramach dydaktyki akademickiej na ten temat. Nasze opracowanie ma więc głównie nie badawczy, ale utylitarny charakter pod względem edukacji globalnej. Dlatego też, oprócz struktury problemowej i analitycznej przedstawionych treści, zbiór poszczególnych zagadnień jest jednocześnie względnie spójnym układem 30 tematów, które można zrealizować podczas trwającego jeden semestr kursu poświęconego podstawom wiedzy na temat globalizacji. I właśnie z tego powodu zadbaliliśmy o to, żeby w podręczniku pojawiły się różne zagadnienia, także te rzadziej omawiane w pracach na temat globalizacji, które sytują się na styku wielu

dyscyplin i dziedzin nauki. W naszym zestawieniu omawiamy więc takie tematy, jak sieciowość, film jako medium globalne, turystyka, choroby cywilizacyjne, analiza trendów, zarządzanie problemami globalnymi, globalny konsumpcjonizm, globalne metropolie, światowa mobilność itd. Tak szeroki zakres tematów oraz sposób ich opracowania (o czym za chwilę) pozwala nam żywić nadzieje, że po niniejszą pracę sięgną także studenci i wykładowcy prowadzący kursy spoza problematyki globalistycznej, w ramach których niektóre kwestie są związane z globalizacją.

Drugim walorem pracy jest w naszym przekonaniu forma wizualna. Staraliśmy się, aby poszczególne tematy nie były reprezentowane przez duże, przytłaczające teksty teoretyczne. Zależało nam raczej na odpowiednim balansie pomiędzy teorią a atrakcyjnymi i zrozumiałymi dla studenta przykładami z praktyki społecznej. Początek każdego rozdziału otwiera tekst porządkujący dany temat, w którym stosowana jest aparatura naukowa, a zamieszczone wywody mają zarówno syntetyzować wiedzę, jak i pokazać możliwie zróżnicowaną optykę analityczną (różne aspekty, punkty widzenia, konkretyzacje, problemy). Następnie zamieszczone są – w luźniejszej formie, bez przypisów i odsyłaczy – ramki z egzemplifikacjami, mapkami, wykresami, zdjęciami, a nawet sugestiami w zakresie filmów albo książek beletrystycznych, dzięki którym odbiorca może zrozumieć dane zjawisko w bardziej popularnej formule. Ogromna większość rozdziałów zawiera na koniec specjalny QR kod, który odnosi się do krótkiego reportażu tematycznie powiązanego z zagadnieniami omówionymi w rozdziale. Całość każdego rozdziału wieńczy natomiast słowniczek kluczowych pojęć oraz kalendarium, które można łącznie traktować jako swoisty ekstrakt najważniejszych treści związanych z danym tematem.

W pracy celowo zrezygnowaliśmy z jakiegóżby jednorodnej ramy teoretycznej. Nie dlatego, że poszczególni autorzy nie mają podobnych założeń badawczych, ale głównie z tego powodu, żeby ukierunkować się na w miarę wszechstronne rozpoznanie danego zagadnienia, które nie będzie odgórnie ograniczane jakąś jedną zwartą koncepcją. Nasza książka jest spójna przede wszystkim jako zbiór problemowych rozważań odnoszących się różnych wymiarów funkcjonowania globalnego świata, a nie jako całość koherentna pod względem conceptualnym. Z tego powodu przyjeśliśmy, iż kolejne odsłony pracy będą organizowane wokół płasz-

czyzn tematycznych. Wierzymy, że taki wybór ułatwi zastosowanie naszego podręcznika w bieżącej dydaktyce. Zdajemy sobie natomiast sprawę z pewnych wątpliwości, jakie tego rodzaju rozwiązanie może budzić pod względem metodologicznym. Dlatego, nie wchodząc w niuanse, pragniemy podkreślić, że poszczególnych płaszczyzn nie postrzegamy redukcjonistycznie jako wymiarów sprowadzonych do jakiegoś jednego czynnika. To raczej syndromy różnych aspektów, a nazwa danej płaszczyzny wiąże się raczej z czynnikiem, który uważamy w danej sekcji za dominujący. Płaszczyzna polityczna nie oznacza więc braku związków z ekonomią, a kulturowa z wymiarem środowiskowym. Również kolejności omawiania danych płaszczyzn nie należy postrzegać przez pryzmat: od najważniejszego do najmniej istotnego. To równoważne wymiary, wyodrębnione analitycznie, których pozycja w ciągu kolejnych odsłon jest w dużej mierze związana z preliminariami dydaktyki politologicznej. Dlatego rozpoczynamy od zagadnień ogólnych, a następnie omawiamy płaszczyznę polityczną.

Pomimo powyższych zastrzeżeń są dwa powiązane ze sobą komponenty, które łączą poznawczo poszczególne rozdziały. Pierwszym jest zaangażowanie społeczne, które wskazuje na to, że wiedza i świadomość pomagają minimalizować globalne problemy. To główna przesłanka naszej pracy. Drugim jest podejście krytyczne – szczególnie wobec neoliberalnego, homogenicznego i westernizacyjnego oblicza globalizacji. Uznajemy, że globalizacja stanowi proces złożony, w ramach którego więcej jest wyzwań niż jednoznacznych korzyści. Jest to jednak zarazem proces obiektywny, który należy poznać, żeby zrozumieć współczesny świat. Naszą wielką ambicją jest przybliżenie go Czytelnikowi. To nie jest jednak kolejna książka na temat stosunków międzynarodowych, ale zbiór opowieści o zróżnicowaniu współczesnej globalnej rzeczywistości, w ramach której rozmaite, często odległe i lokalne części są między sobą powiązane. Z tego powodu w ramach każdego tematu staramy się wykraczać, na ile to możliwe, poza zachodni etnocentryczny krąg kulturowy. Staramy się pokazywać, jak globalne procesy oraz działania krajów Północy wpływają na kraje biedniejsze w Afryce albo w Azji. Dlatego każdy, nawet najbardziej typowy, temat jest przedstawiany z uwzględnieniem przykładów bogactwa kulturowego współczesnego świata. Również proces powstawania tej książki oparty był na tych założeniach.

Na co dzień jesteśmy pracownikami naukowymi Wydziału Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Opolskiego wyspecjalizowanymi w różnych zagadnieniach z zakresu nauk społecznych i politycznych. Globalne aspekty naszych zainteresowań rozwinęliśmy dzięki uczestnictwie w grantie pt. *Wprowadzenie edukacji globalnej do systemu kształcenia studentów dziennikarstwa i politologii*, który finansowany był przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a realizowany w partnerstwie z Fundacją HumanDoc, zajmująca się popularyzacją wiedzy o problemach globalnego świata, m.in. przez promocję wartościowego artystycznie i poznawczo kina dokumentalnego. Badawczym wymiarem naszego uczestnictwa w projekcie był m.in. wyjazd do Jordanii, w ramach którego spotkaliśmy się z aktywistami pomagającymi uchodźcom syryjskim oraz przedstawicielami organizacji UNHCR. Byliśmy także w jednym z największych obozów dla uchodźców na świecie, Zaatari, 10 km od granicy z Syrią. Obserwacja, jak rzeczywiście wygląda sytuacja uchodźców, w jaki sposób zarządza się obozem, jak zorganizowany jest system pomocy dla imigrantów, pozwoliła nam przełamać wiele stereotypów i zbudować gruntowny zasób wiedzy na ten temat. Z tego właśnie powodu tak wiele w naszej książce jest przykładów z Jordanii.

Zdajemy sobie sprawę, że nasza książka nie wyczerpuje kwestii związanych z problematyką globalną i nie taka była nasza intencja. Chodziło nam raczej o dostarczenie Czytelnikowi podstawowego zestawu tropów, myśli i wiadomości, które mogą służyć jako punkt wyjścia, pierwszy krok do głębszych, samodzielnych studiów nad globalizacją. Jednocześnie względnie całościowa formuła opracowanej problematyki wraz z odniesieniami pomiędzy poszczególnymi zagadnieniami ma umożliwić odbiorcy zorientowanie się w powiązaniach i szerszych kontekstach wiedzy o globalnym świecie.

Część 1

**W kręgu
pojęć podstawowych**



Fot. Wojciech Grzędziński

1. Studia globalne i globalizacja

Globalizacja to jeden z najważniejszych megatrendów współczesnego świata, a jednocześnie efekt splotu wielu innych trendów i megatrendów światowych (zob. rozdz. *Prognozowanie i analiza trendów a rozumienie globalnego świata*). To proces, który dokonuje się na różnych płaszczyznach życia społecznego (polityka, ekonomia, kultura, technologia, ekologia), dotyczy świata jako pewnej całości, jak również jego lokalnych regionów oraz wpływa na inne procesy społeczne, nadając im dynamikę i kształt (np. globalne nierówności, globalne zarządzanie, kultura globalna, globalne media itd.). To zarazem efekt procesów historycznych: hegemonicznych tendencji różnych cywilizacji, odkryć geograficznych, kolonializmu, rozwoju imperialistycznego kapitalizmu, tworzenia się globalnych mediów (począwszy od telegrafu w XIX wieku).

Sam termin „globalne” również wszedł do języka codziennego w hasłach i zręcznych określeniach typu: „globalna marka”, „globalny konflikt”, „globalny problem”, a przede wszystkim „globalna wioska”. To ostatnie sformułowanie autorstwa Marshalla McLuhana unaoczniało, że świat stał się dla ludzi bliższy, bardziej swojski i dostępny. Zarazem pojęcie to może być nieco mylące, ponieważ sugeruje, że świat stał się zarazem jakąś jednorodną całością, a tymczasem to raczej konglomerat różnych kultur, koncepcji i stylów życia.

Studia globalne

Naukowcy, którzy zajmują się zjawiskami globalnymi, rozwijają w wielu krajach interdyscyplinarne badania naukowe określane jako studia globalne (z angielskiego *Global Studies*). Jak podkreśla Franciszek Czech, to nie tylko obszar badania procesów globalizacji, ale także studia nad kondycją społeczną, polityczną i kulturową współczesnego świata. W polskim dyskursie naukowym niektórzy badacze (np. Janusz Gnitecki) proponowali dla tej refleksji zintegrowane pojęcie „globalistyka”, ale nazwa ta przyjęła się w niewielkim stopniu¹. Być może dlatego, że za bardzo sugerowała odrębność dyscypliny naukowej.

Tymczasem studia globalne nie stanowią samodzielnej nauki. To raczej płaszczyzna współdziałania badawczego naukowców z różnych dyscyplin. Niemniej można już mówić o jej pewnej autonomii. Świadczy o tym trzy przesłanki. Po pierwsze, wyodrębniony (co nie znaczy, że jednoznaczny) jest przedmiot badań, a więc globalizacja, ale i procesy towarzyszące, jak zrównoważony rozwój, zróżnicowanie kulturowe, imperializm kulturowy, system światowej gospodarki, światowe procesy integracyjne. Po drugie, chociaż badacze korzystają z aparatury, metod i narzędzi badawczych różnych dyscyplin naukowych to powoli wypracowują własną perspektywę poznawczą osadzoną najczęściej w nurcie nauki krytycznej, w ramach której zwraca się uwagę na punkty widzenia różnych grup etnicznych, a także mniejszości. Po trzecie, należy wskazać na proces instytucjonalizacji, a więc tworzenie instytutów, stowarzyszeń naukowych zajmujących się studiami globalnymi, otwieranie kierunków akademickich. Dominują w tym względzie uczelnie zachodnie (np. amerykańskie The Arrighi Center for Global Studies na John

¹ Bardzo szeroko procesy instytucjonalizacji oraz różne dylematy metateoretyczne związane z *Global Studies* opisuje Franciszek Czech w: *Status studiów globalnych i przemiany nauk społecznych*, „Kultura – Historia – Globalizacji” 2013, nr 14, s. 49–68. Opieramy się na tym artykule, ale jednocześnie silnie podkreślamy dwa inne komponenty. Po pierwsze, powiązanie *Global Studies* z nurtem nauki krytycznej. Po drugie, normatywny charakter studiów globalnych wyrażający się w bliskich związkach z założeniami edukacji globalnej.

Hopkins University, brytyjska School of Global Studies na Uniwersytecie w Essex), w tym także polskie (np. Global and Development Studies na Uniwersytecie Jagiellońskim, Studia Globalne na Uniwersytecie Opolskim, program Global Studies realizowany przez Instytut Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego w ramach Konsorcjum Erasmus Mundus Global Studies). W ostatnim czasie dostrzec można w tym względzie ożywienie także w krajach globalnego Południa. Przykładem może być indyjska instytucja badawcza Center for Culture and Global Studies, która promuje różnorodność, kulturową współczesność świata i pragnie budować globalną świadomość odwołując się do rodzimych tradycji. Powstają także międzynarodowe organizacje, jak Global Studies Association oraz sieci badawcze, jak Global Studies Research Network, która organizuje konferencje, wspiera wydawanie książek oraz jest płaszczyzną tworzenia międzynarodowego środowiska badaczy globalizacji.

Antecedencje studiów globalnych obejmują przynajmniej cztery punkty węzłowe. Po pierwsze, koncepcje pochodzące od naukowców i filozofów. Można tu przywołać myślicieli antyegalitarnych, m.in. Thomasa Malthusa, który jeszcze pod koniec XVIII w. prognozował, że głównym problemem świata będzie przeludnienie i niewystarczająca produkcja żywności dla wszystkich ludzi. Jego recepta była jednak mało humanitarna. Odmawiał pomocy warstwom najuboższym, w tym niwelowania głodu, zakładając, że w sposób niejako naturalny ureguje to liczbę ludzi na świecie. Druga grupa to przede wszystkim ekonomiści krytyczni, jak Karol Marks i Fryderyk Engels, którzy jeszcze w *Manifeście komunistycznym* (1848) jako pierwsi pokazali, że kapitalizm musi w sposób nieunikniony prowadzić do globalizacji na płaszczyźnie zarówno ekonomicznej, jak i kulturowej. Po drugie, rozpoczęte po II wojnie światowej studia nad przyszłością, określane mianem futurologii. Tacy badacze, jak Ossip Flechtheim, Alvin Toffler czy John Naisbitt, zaczęli analizować globalne trendy wpływające na różne zjawiska społeczne. Po trzecie, praktyczna aktywność organizacji i środowisk społecznych w rodzaju Klubu Rzymskiego czy ONZ, które od końca lat 60. XX w. zaczęły wskazywać na różnego rodzaju problemy globalne. Po czwarte, zinstytucjonalizowane badania podejmowane przez ekologów (np. zagrożenia dla środowiska), socjologów (np. nowe formy mobilności, kwe-

stie wykluczenia społecznego), politologów (status państwa), ekonomistów (dynamika rozwoju kapitalizmu), badaczy studiów kulturowych (homogenizacja a hybrydyzacja kulturowa), geografów (nowe konfiguracje i wymiary przestrzeni)², a nawet przedstawiciele nauk o zdrowiu (zagrożenia światowymi pandemiemi), czy kryminologów (np. kwestia ścigania przestępców).

Z czasem pojawiła się jednak konieczność integrowania rozproszonych wysiłków. Początkowo taką płaszczyzną stała się dyscyplina stosunków międzynarodowych, w ramach której badacze postrzegają rzeczywistość międzynarodową, wykraczając z założenia poza perspektywę jednego państwa lub narodu. To oni dostrzegali istnienie spluralizowanego i poliarchicznego (wielość podmiotów decyzyjnych i ośrodków władzy) środowiska międzynarodowego; interesowali się systemem światowej gospodarki oraz dostrzegli procesy interspołeczne i międzykulturowe. To w tej dyscyplinie funkcjonowało też wielu badaczy zajmujących się bezpośrednio globalizacją.

Z biegiem czasu okazało się, że stosunki międzynarodowe jako dyscyplina nie wystarczają, żeby badać globalizację. Wskazuje się, że jest ona ukierunkowana na relacje między różnymi podmiotami (państwa, organizacje międzynarodowe, korporacje) w skali międzynarodowej z uwzględnieniem ich odmiennych celów i interesów, a w mniejszym stopniu na to, jak całościowy, globalny wymiar wpływa na te stosunki, a zarazem sam jest ich produktem. Należy również pamiętać, że na obszarze różnych nauk badania nad globalizacją uwikłane były także ideologicznie. Przykładowo, wielu badaczy globalizacji to przedstawiciele ekonomii, którzy nie tylko badają globalizację, ale promują dla niej perspektywę neoliberalną, wskazując na korzyści ze światowej liberalizacji rynków. Między innymi Thomas Friedman podkreśla, że globalizacja „oznacza nieuchronną integrację rynków, państw i technologii, dzięki której jednostki, przedsiębiorstwa i państwa mogą docierać do świata szybciej, taniej i głębiej, i tak samo świat może docierać do jedno-

² S. Otok, *Geografia polityczna. Geopolityka. Ekopolityka. Globalistyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

stek, przedsiębiorstw i państw szerzej, taniej i głębiej”³. Autor twierdził, że globalizacja zniwelowała nierówności, a państwa, które otwierają sieci McDonald’s, nie prowadzą ze sobą wojen.

Studia globalne najczęściej wykraczają poza perspektywę stosunków międzynarodowych, ale są także antytezą neoliberalnego optymizmu, który – jak się uważa – opiera się wyłącznie na makroekonomicznych wskaźnikach, które wszystko uśredniają (np. PKB na głowę mieszkańca). Merry Merryfield, badaczka zajmująca się studiami latynoamerykańskimi, twierdzi, że stosunki międzynarodowe to „ojciec chrzestny” edukacji globalnej. Jednak jej zdaniem studia globalne idą dalej. Mają one ukierunkowywać myślenie młodych ludzi na globalne powiązania różnych części świata i ich problemów, czyniąc to jednocześnie z różnych kulturowych punktów widzenia. W związku z tym z założenia kwestionuje się tu etnocentryzm. Świat jest więc całością, ale całością zróżnicowaną społecznie i kulturowo. Poza tym stosunki międzynarodowe obejmują szereg innych problemów niż tylko globalizacja, a globalizacja obejmuje wymiary, których klasyczne stosunki międzynarodowe nie podejmują (np. kwestia zdrowia publicznego). Autorzy podręcznika do studiów globalnych, Patricia J. Campbell, Aran MacKinnon oraz Christy R. Stevens, dowodzą, że studia globalne mają na celu analizę procesów społecznych, politycznych i ekonomicznych oraz przemiany, które wpływają nie tylko na świat jako całość, ale także na poszczególne regiony. Autorzy wskazują, że studia globalne wyróżnia wymiar normatywny, a wręcz etyczny. Chodzi o to, żeby nie tylko analizować i badać strukturę globalnego świata, ale żeby na tej podstawie działać w kierunku jego zmiany na lepsze⁴.

Wydaje się więc, że wspólnym mianownikiem studiów globalnych jest nie tylko badanie globalnego świata oraz różnych jego regionalnych i wzajemnie powiązanych części, ale czynienie tego również w krytyczny oraz zaangażowany społecznie i politycznie sposób. Poszczególni badacze, jak Zygmunt Bauman, Saskia Sassen, Jonathan Friedman, Edward

³ T. Friedman, *Lexus i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację*, tłum. T. Hornowski, Wydawnictwo Rebis, Poznań 2001, s. 30.

⁴ P. J. Campbell, A. MacKinnon, Ch. R. Stevens, *An Introduction to Global Studies*, Wiley-Blackwell, Chichester 2010, s. 2–4.

Luttwak, twierdzą, że globalizacja nie tylko nie zniwelowała nierówności społecznych, ale wręcz je pogłębiła. Jak podkreśla Jie-Hyun Lim, profesor historii i szef Instytutu Krytycznych Studiów Globalnych na Uniwersytecie Sogang w Korei Południowej, studia globalne powinny spoglądać na globalizację „od dołu”. Taka perspektywa odzwierciedla materialność globalizacji, a więc to, że stała się ona częścią naszego codziennego życia. Kapitał, technologia, praca i kultura przepływają ponad granicami narodowymi i wpływają na życie ludzi. W ujęciu Lima propagowane wizje globalizacji powinny przekraczać sztuczne formacje graniczne dotyczące ludzi – takie jak naród, klasa, płeć, rasa, kultura, cywilizacja i religia – otwierając się ostatecznie na ludzkość w całym jej zróżnicowaniu⁵.

Wśród konkretnych podejść teoretycznych i konceptualnych badacze studiów globalnych rozwijają różne odmiany historii globalnej, światowej albo komparatystycznych badań nad cywilizacjami. Antenaci tego typu badań to tacy uczeni, jak Fernand Braudel, a szczególnie jego uczeń Immanuel Wallerstein, który rozwijał koncepcję systemów-światów oraz podziału świata na dominujące centrum i uzależnione peryferia. Prace obu uczonych pozwoliły lepiej zrozumieć socjoekonomiczne powiązania i zależności w skali światowej – zarówno historycznie, jak i współcześnie⁶. Badacze zajmujący się historią światową, ważni dla studiów globalnych, zrywają z europocentrycznymi ujęciami, propagując wizję świata zróżnicowanego i wielowymiarowego (np. Jack Goody, Felipe Fernández-Armesto⁷). Badacze z zakresu studiów globalnych stosują także współczesne warianty marksizmu i postmarksizmu (np. teoria agonistyczna Chantal Mouffe, cywilizacyjne analizy Tadeusza Klemen-

⁵ J.-H. Lim, *What is Critical in Critical Global Studies?*, „Global Studies in East Asia” 2017, Vol. 10, Issue 16.

⁶ Zob. F. Braudel, *Historia i trwanie*, tłum. B. Geremek, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1999; I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, tłum. K. Gawlicz, M. Starnawski, Wydawnictwo Akademickie „Dialog”, Warszawa 2007.

⁷ Zob. J. Goody, *Kradzież świata*, tłum. J. Dobrowolski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009; F. Fernández-Armesto, *Kultura, ambicje i przekształcanie natury*, tłum. M. Grabska-Ryńska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

tewicza), postmodernizmu (np. płynna nowoczesność Zygmunta Bauman), ekonomię polityczną komunikowania (np. Herbert Schiller) oraz inne teorie wskazujące na westernizację globalnego świata (np. makdonaldyzacja społeczeństwa George'a Ritzera). Wykorzystywane są także tropy brytyjskich studiów kulturowych (np. pojęcie hybrydowości kulturowej), studiów genderowych i rasowych. Szczególnie istotne okazały się badania postkolonialne (np. Edwarda Saïda) oraz tzw. *subaltern studies*, a więc studia nad podporządkowanymi (np. prace Ranajita Guhy oraz Dipesha Chakrabarty'ego). Oba te nurty wyrosły z chęci zaproponowania realnie alternatywnego programu teoretycznego i badawczego w stosunku do krajów Południa, który jednocześnie nie opierałby się na pojęciach wypracowanych w kręgu kulturowym krajów Północy.

Krytyczny charakter studiów globalnych wyraża się także w terminologii. Badacze zwracają szczególną uwagę, żeby nie stosować pojęć wartościujących. Z tego powodu popularne jeszcze niedawno pojęcia „Trzeci Świat” albo „kraje rozwijające się” zostały zmienione na neutralne określenie „globalne Południe”⁸.

Sposób uprawiania refleksji nad globalnym światem był też przedmiotem połączonych wysiłków uczonych z różnych krajów. Na spotkaniu Global Studies Consortium w Tokio w 2008 ustalono główne zasady uprawiania studiów globalnych. Po pierwsze, należy spoglądać transnarodowo, przekraczając narodowe granice, a także symboliczne ograniczenia regionów kulturowych. Po drugie, studia globalne powinny być interdyscyplinarne i to szeroko w postaci korzystania nie tylko z dorobku stosunków międzynarodowych czy socjologii, ale także nauk o zdrowiu, środowisku naturalnym oraz z zakresu gender, czy rasy. Po trzecie, badacze wskazują, że chociaż procesy globalne nabrały współcześnie dynamiki, należy osadzać je w historycznej perspektywie, analizując dawne procesy transnarodowej aktywności, jak Imperium Rzymskie, czy europejski kolonializm. Po czwarte, wskazano na konieczność stosowania w badaniach podejść krytycznych, które nie reprodukują jednego, wolnorynkowego i optymistycznego modelu globalizacji, ale spoglądają na ten proces z różnych punktów widzenia. Po piąte, stwierdzono,

⁸ Zob. M. W. Solarz (red.), *Północ wobec Południa. Południe wobec Północy*, Wydawnictwo Aspra-Jr, Warszawa 2005.

że badania powinny mieć na celu tworzenie lepszego świata dla obecnych i przyszłych pokoleń⁹.

Edukacja globalna

Tak często podkreślany normatywny, praktyczny i zaangażowany charakter studiów globalnych wiąże je z tzw. edukacją globalną, która odpowiada za to, jak powinniśmy uczyć (się) o globalnym świecie. W edukacji globalnej istotne jest kształtowanie odpowiednich postaw, idei i wartości na różnych poziomach kształcenia (od szkoły podstawowej do studiów wyższych) oraz w różnych formach i strukturach (nie tylko tradycyjna szkoła, ale i szkolenia podejmowane przez organizacje pozarządowe, kursy). Wartości te wiążą się z szeroko rozumianą demokracją, prawami człowieka, ale i z różnorodnością kulturową, zrównoważonym rozwojem, ekologią¹⁰.

Początki edukacji globalnej to uruchomiony przez Robina Richardsona, jeszcze w latach 70. XX wieku w Wielkiej Brytanii, projekt edukacyjny dla nauczycieli i edukatorów z organizacji pozarządowych pod nazwą Studia nad Światem (*World Studies Project*). Realizowane warsztaty miały progresywny charakter. Edukatorom zwracano uwagę na to, że świat jest zróżnicowany co do wartości, postaw, stylów życia, a także pod kątem różnych kryteriów społecznych (rasa, płeć, wiek itd.). Ukierunkowywano ich na poszukiwanie zmiany społecznej, kooperacji, jednocześnie pokazując sprzeczności, które były produktem nierównoprawnych stosunków władzy¹¹. W Polsce w nurt ten włączyli się przedstawiciele pedagogiki krytycznej. W swoim tekście z 1994 roku Zbyszko Melosik wskazywał na następujące powinności edukacji globalnej: pluralizm

⁹ M. Juergensmeyer (red.), *Thinking globally. A Global Studies Reader*, University of California Press, Berkeley 2014, s. XIV–XVI.

¹⁰ *Przewodnik po Edukacji Globalnej. Koncepcje i metodologie edukacji globalnej dla edukatorów i twórców polityki*, Grupa Zagranica, Warszawa 2012.

¹¹ D. Hicks, *Principles and precedents*, [w:] D. Hicks, C. Holde (ed.), *Teaching the Global Dimension: Key Principles and Effective Practice*, Routledge, New York 2007, s. 14–18.

kulturowy, dialog w relacjach społecznych, dysponowanie umiejętnościami alternatywnego prognozowania procesów globalnych, posiadanie gotowości do działań dynamicznych i myślenia w konwencji systemowej, potwierdzanie zgodności własnej tożsamości z problemami świata i posiadanie autentycznych dyspozycji do współdziałania w jego doskonaleniu¹².

Jedno z bardziej rozbudowanych i problemowych ujęć edukacji globalnej zaproponowali Graham Pike oraz David Selby. Wskazują oni na następujące postawy i cele kształcenia:

- 1) świadomość systemowa – student powinien myśleć o świecie holistycznie (całościowo) oraz systemowo (przez pryzmat wzajemnych interakcji);
- 2) świadomość perspektywiczna – student powinien myśleć o świecie, dostrzegając różne punkty widzenia i perspektywy oraz rozumiejąc, że są wartości, które nie są uniwersalnie podzielane;

Kostaryka na czele Indeksu Szczęśliwej Planety

Analiza wpływów globalizacji polega m.in. na ukazaniu jej korelacji z jakością życia i rozwojem społecznym. Najbardziej znanym indeksem ich mierzenia jest Wskaźnik Rozwoju Społecznego przygotowany przez ONZ. Uwzględnia on m.in. PKB *per capita*, ale i przewidywaną długość życia oraz odsetek osób uczących się. Wyniki uzyskane na podstawie tego wskaźnika potwierdzają podział na Północ i Południe. Zupełnie inną konstrukcję ma Indeks Szczęśliwej Planety (*Happy Planet Index*). W konstrukcji indeksu bierze się pod uwagę odczuwany dobrostan, przewidywaną długość życia oraz tzw. ślad ekologiczny, czyli wskaźnik szacujący zużycie zasobów naturalnych w stosunku do możliwości ich odtworzenia przez Ziemię. W rezultacie otrzymujemy ranking, który całkowicie przewracałoby typowe relacje Północ-Południe. W edycji z 2016 roku na szczycie listy znalazły się: Kostaryka, Meksyk, Kolumbia, Vanuatu i Wietnam. Pierwszy kraj europejski na tej liście to Norwegia (12), Wielka Brytania znalazła się na 34 miejscu, Francja na 44, a USA na 108! Pierwsze miejsce Kostaryki wcale nie jest przypadkowe, jak twierdzą autorzy raportu. Wskaźnik odczuwanego dobrostanu jest tu wyższy niż w USA i Wielkiej Brytanii, 99% energii pochodzi z odnawialnych źródeł, a kultura oparta jest na sieciach przyjacielskich i sąsiedzkich. Nie znaczy to jednak, że w Kostaryce nie ma nierówności społecznych albo niesprawiedliwych uwarunkowań politycznych lub ekonomicznych (np. nieprogresywny system podatkowy).

¹² Z. Melosik, *Edukacja globalna: nadzieje i kontrowersje*, [w:] H. Kwiatkowska (red.), *Ewolucja tożsamości pedagogiki*, Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, Warszawa 1994, s. 152.

- 3) wiedza na temat zdrowia planety – student powinien znać globalne uwarunkowania światowego rozwoju, rozwijać rozumienie pojęć sprawiedliwości, praw człowieka i globalnej kondycji świata;
- 4) świadome zaangażowanie – student powinien mieć świadomość, że podejmowane przez niego indywidualnie i zbiorowo decyzje mogą mieć wpływ na globalną terażniejszość i przyszłość;
- 5) myślenie kategoriami procesu – student powinien mieć świadomość, że nowe sposoby widzenia świata mogą być zarówno rozwojowe, jak i ryzykowne¹³.

Z kolei David Hicks, jeden z najważniejszych badaczy edukacji globalnej, zaproponował problemowe ujęcie jej zakresu, opierając się na ujęciu Pike'a i Selby'ego. Po pierwsze, na poziomie kwestii i zagadnień można wyodrębnić pięć obszarów problemowych: równość/nierówność; sprawiedliwość/niesprawiedliwość; konflikt/pokój; dewastacja środowiska i jego ochrona; alienacja/partycypacja. Po drugie, na płaszczyźnie przestrzennej należy w stosunku do powyższych obszarów problemowych odnosić relację: lokalne/globalne, jak również wpisane w te problemy relacje współzależności, jak i zależności. Po trzecie, na płaszczyźnie czasowej należy dostrzegać zarówno perspektywę historyczną i terażniejszą, ale mieć również na uwadze różne scenariusze rozwoju wydarzeń, łącznie z wariantem preferowanym. Po czwarte, na płaszczyźnie procesualnej kładzie się nacisk na uczestniczącą i opartą na doświadczeniu pedagogikę, która oferuje różne perspektywy i prowadzi do świadomego lokalnego i globalnego obywatelstwa¹⁴.

Podsumowując, studia globalne uwzględniające zasady edukacji globalnej to nie badanie dalekiego świata i nauczanie na jego temat, ale aktywność zaangażowana, mająca na celu uświadamianie, że lokalne działania mają globalne konsekwencje, a globalne trendy mają lokalne skutki. Jak głosi *Deklaracja Edukacji Globalnej* z Maastricht (2002): „Edukacja globalna jest edukacją, która otwiera ludziom oczy i umysły na świat oraz uświadamia o konieczności podejmowania działań na

¹³ Zob. G. Pike, D. Selby, *Global Teacher, Global Learner*, Hodder and Stoughton, London 1988.

¹⁴ D. Hicks, *Thirty Years of Global Education: A reminder of key principles*, „Educational Review” 2003, Vol. 55, No. 3, s. 271.

rzecz dążenia do większej sprawiedliwości, równości i zagwarantowania respektowania praw człowieka dla wszystkich”¹⁵.

Globalizacja

Studiowanie globalizacji jest konieczne chociażby dlatego, że jest ona procesem nie tylko złożonym, ale jak się okazuje wykraczający często poza zdroworozsądkowe przekonania. Z raportu organizacji DHL na temat globalizacji (2019) wynika, że stopień globalizacji jest niższy niż się na ogół sądzi. Autorzy raportu zestawili opinie ekspertów (głównie menadżerów) z rzeczywistymi danymi na temat przepływów handlowych, kapitałowych, informacyjnych i ludzkich. Z badań wyniknęło, że wartości rzeczywiste w każdym przypadku były niższe (czasami dużo niższe) niż zakładane. Spore różnice były w przepływach informacji (eksperci przewidywali ok. 35%, a rzeczywisty wynik nie przekraczał 10%) i turystyce (przewidywano niemal 40%, a tymczasem w skali międzynarodowej ten przepływ nie przekracza 20%)¹⁶.

Definicji globalizacji jest bardzo wiele, ale co ciekawe sam termin w dzisiejszym rozumieniu jest dość świeży i sięga lat 80. XX wieku. Jednym z pierwszych, który zdefiniował to pojęcie, był Theodore Lewitt. W swoim artykule z „Harvard Business Review” (1983) określił on w ten sposób sytuację zlewania się ówczesnych rynków poszczególnych produktów wytwarzanych przez wielkie korporacje. Współcześnie zakres pojęcia poszerzył się i może dotyczyć zarówno kwestii politycznych, jak i kulturowych; społecznych i środowiskowych; przestępczości, jak i zdrowia. Większość z definicji nie tyle podkreśla powszechność, jedność, uniformizację, co współzależność, sprzężenia zwrotne, wzmożone interakcje. Globalizacja obejmuje zarówno intencjonalne i ukierunkowane działania ze strony różnych podmiotów (np. polityka bezpieczeństwa albo gospodarcza państwa), jaki i procesy żywiołowe, oddolne,

¹⁵ *Przewodnik po edukacji globalnej...*, s. 6.

¹⁶ S. A. Altman, P. Ghemawat, Ph. Bastian, *DHL Global Connectedness Index 2018. The State of Globalization in a Fragile World*, Deutsche Post DHL Group, Bonn 2019, s. 12.

Babel, reż. Alejandro González Iñárritu, 2006

Film o tym, jak świat jest zróżnicowany i wewnętrznie współzależny. Reżyser unaczni to na przykładzie trzech historii, które rozgrywają się w odmiennych częściach świata. Opowieści są różne, ale mają też punkty wspólne. Symbolizuje je strzał z karabinu marokańskich chłopców, którzy ranią w ten sposób przypadkowo turystkę z USA. Śledzimy losy zarówno tych chłopców, jak i rodziny osoby, która przekazała karabin ojcu chłopaków, oraz perypetie turystki i jej męża, a także ich dzieci, którzy zostali w USA z meksykańską nianią. Reżyser dowodzi, że świat to mozaika kultur, które w globalnym świecie są na siebie skazane, ale ich relacje są skomplikowane, ponieważ ludzie nie potrafią się komunikować – nie tylko międzykulturowo, ale nawet w ramach własnej kultury. Sam film również oddaje dobrze to, czym jest globalizacja. Zrealizował go meksykański reżyser z amerykańskimi gwiazdami z Hollywood. Reżyser filmu został nagrodzony na festiwalu we francuskim Cannes, będącym symbolem światowego kina artystycznego.

których nie da się do końca planować i nimi sterować (np. aktywności w Internecie; atrakcyjne wzorce pochodzące z jakiejś cywilizacji i naśladowane przez innych). Niezależnie od obszaru globalizacja to rzeczywiste procesy, które mogą stanowić szansę, zagrożenie albo wyzwanie.

Franciszek Czech wskazuje, że globalizacja może być rozumiana jako liberalizacja, uniwersalizacja (np. wartości), internacjonalizacja (współzależność państw), amerykanizacja oraz jako rekonfiguracja przestrzeni. W studiach globalnych badacze odnoszą się do wszystkich tych ujęć, przy czym do liberalizacji są nastawieni krytycznie, a faworyzowany jest ostatni koncept.

Anthony Giddens wskazuje, iż „globalizację można zdefiniować jako intensyfikację stosunków społecznych o światowym zasięgu, która łączy różne lokalności w taki sposób, że lokalne wydarzenia są kształtowane przez sytuacje odległe w przestrzeni i same na nie zwrotnie oddziałują”¹⁷. Jedną z najbardziej popularnych definicji globalizacji zaproponowali Anthony McGrew wspólnie z Davidem Heldem. Według nich globalizacja oznacza „poszerzanie, intensyfikację, przyspieszanie i wzrastający wpływ wzajemnych powiązań w skali światowej”¹⁸. Inną popularną koncepcję zaproponował Roland Robertson, dla którego to pojęcie odnosi się zarówno do ściśnię-

¹⁷ A. Giddens, *The Consequences of Modernity*, Polity Press, Cambridge 1991, s. 64.

¹⁸ D. Held, A. McGrew, D. Goldblatt, J. Perraton, *Global Transformations. Politics, Economics and Culture*, Stanford University Press, Stanford 1999, s. 14–16.

cia świata, jak i do intensyfikacji świadomości o świecie jako całości¹⁹. Najbardziej chyba istotnym wkładem Robertsona jest zaproponowanie pojęcia glocalizacji, które miało oznaczać, że w czasach globalizacji lokalność się globalizuje, a globalność staje się lokalna. Globalizacja nie oznacza więc zaniku lokalności, a wręcz jej przebudzenie (np. eksplozja współczesnych nacjonalizmów). Co więcej, to co lokalne możemy zdefiniować o tyle, o ile wiemy, czym jest globalne i odwrotnie. Inny badacz, Malcolm Waters, definiuje globalizację jako „proces społeczny, którego cechą jest osłabienie ograniczeń geograficznych uprzednio determinujących formy organizacji społecznej i kulturowej oraz wzrost świadomości erozji tych ograniczeń”²⁰. P. J. Campbell, A. MacKinnon oraz Ch. R. Stevens kładą z kolei nacisk na to, że globalizacja to seria procesów społecznych, w wyniku których nie tylko dochodzi się do większych współzależności i powiązań, ale także deterytorializacji (mniejsze znaczenie konkretnych miejsc na rzecz społecznych interakcji) oraz kompresji czasowej (przyspieszenie przepływu towarów, usług, ludzi)²¹.

Niektórzy badacze globalizację charakteryzują, a inni chcą ją zmierzyć i w tym celu opracowują różne wskaźniki. Jednym z najbardziej rozbudowanych indeksów jest ten przygotowany przez Szwajcarski Instytut Ekonomiczny (KOF). Indeks ten opiera się obecnie na kilkudziesięciu zmiennych, pogrupowanych w ramach trzech obszarów (ekonomia, polityka, społeczeństwo). Najbardziej rozbudowany został obszar społeczny. Znalazły się tu bardziej szczegółowe wymiary: interpersonalny (rozmowy telefoniczne, migracje, turystyka); informacyjny (patenty, eksport wysokich technologii); kulturalny (np. liczba restauracji McDonald's albo salonów IKEA *per capita*). Indeks ten podlegał często krytyce. Wielu badawczy twierdzi, że wskaźniki kulturowe ujęte w indeksie bardziej wyrażają westernizację i poziom konsumpcjonizmu niż globalizację.

Studia globalne mogą zajmować się globalizacją na czterech powiązanych płaszczyznach. Pierwsza obejmuje procesy i zjawiska o świato-

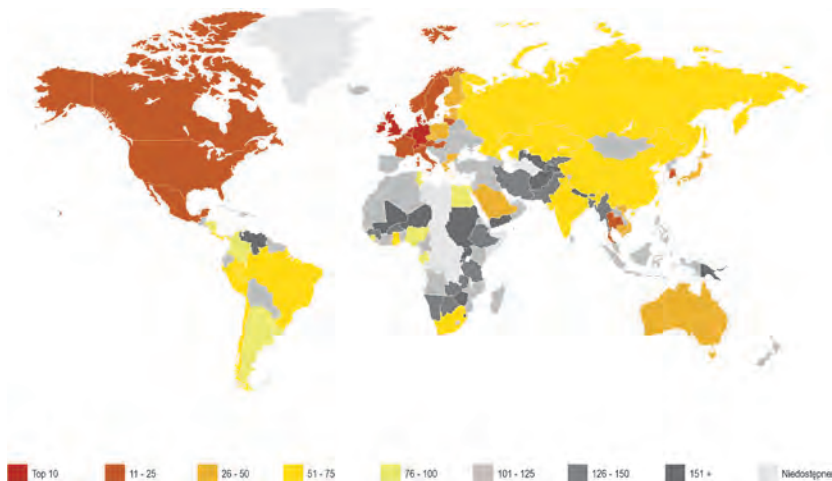
¹⁹ R. Roberson, *Globalization: Social Theory and Global Culture*, Sage, London 1992.

²⁰ M. Waters, *Globalization*, Routledge, New York 1995, s. 3.

²¹ P. J. Campbell, A. MacKinnon, Ch. R. Stevens, *An Introduction...*, s. 4–10.

wym zasięgu, szczególnie tzw. megatrendy, które wpływają na szereg innych procesów ekonomicznych, społecznych, kulturowych, politycznych, komunikacyjnych (np. dynamiczny rozwój kapitalizmu, rozprzestrzenianie się wzorców kultury zachodniej, globalny zasięg Internetu). Na drugiej płaszczyźnie rozpatrujemy zjawiska przez pryzmat relacjonalny. Chodzi tu zarówno o stosunki dominacji i podległości, jak i współzależności. To w ramach tego obszaru badamy relacje między tym, co lokalne (a nawet jednostkowe) i globalne, pomiędzy bogatą Północą i biednym Południem (ale i wyspami biedy na Północy oraz bogactwa na Południu), a także pomiędzy tym, co jednolite i zróżnicowane. Trzeci obszar obejmuje różne procesy, które doprowadziły do ustanowienia

Najbardziej zglobalizowane państwa na świecie



Źródło: DHL Global Connectedness Index 2018.

Z raportu wynika, że najbardziej zglobalizowane regiony świata to Europa i Ameryka Północna, a najmniej to Azja Południowa i Centralna oraz Afryka Subsaharyjska.

Raport DHL uwzględnia rzeczywiste przepływy produktów i usług, kapitałów, informacji i ludzi. Rozróżnia także głęboki wymiar globalizacji (w jakim stopniu dany typ mierzonej aktywności, który może być realizowany międzynarodowo lub krajowo, jest realizowany międzynarodowo) oraz jej wymiar szeroki (np. z iloma partnerami kontaktuje się dane państwo pod względem analizowanych przepływów).

nowych globalnych systemowo rozumianych struktur (całości różne od sumy części). W tym miejscu próbujemy weryfikować specyfikę systemu światowej gospodarki, kulturę globalną, demokratyczny rząd światowy, ponadnarodowe procesy integracyjne, światowy system bezpieczeństwa. I wreszcie czwarty obszar koncentruje się na napięciach i sprzecznościach globalizacji. W ten sposób pojawia się zagadnienie problemów globalnych.

Problemy globalne

Problemy globalne to szczególnie przedmiot zainteresowań studiów globalnych ze względu na konieczność nie tylko rozpoznania zagrożeń dla świata, ale przede wszystkim praktycznego przeciwdziałania tym niebezpieczeństwom. Należy podkreślić, że niektóre problemy nie były wywołane przez globalizację, niemniej to ona poszerzyła ich zasięg (np. nierówności społeczne), częściej są one skutkiem ubocznym globalizacji (np. zanieczyszczenia środowiska). Sama istota problemów globalnych sprawia, że przyczyniają się one do globalizowania się świata w zakresie współzależności, ponieważ problemy te mają tendencję do nakładania się i wiążą się także z problemami lokalnymi. Przykładowo, światowy wzrost populacji jest skorelowany z AIDS w Afryce; lokalne konflikty etniczne generują światowe ruchy migracyjne; zmiany klimatu mają negatywny wpływ na zdrowie, migracje i konflikty²². Dostrzega się także wysoki stopień korelacji pomiędzy wykluczeniem ekonomicznym i brakiem edukacji w biednych krajach Południa²³.

Debata na temat problemów globalnych rozpoczęła się w 1969 roku, kiedy to ze swoim raportem na ten temat wystąpił Sekretarz Generalny ONZ U Thant. Wśród zagrożeń wskazał wówczas na wyścig zbrojeń, eksplozję demograficzną, zagrożenia ekologiczne

²² M. T. Snarr, *Exploring Global Issues*, [w:] M. T. Snarr, D. N. Snarr (ed.), *Introducing Global Issues*, Lynne Rienner, Boulder 2016, s. 8–9.

²³ *Private good or private wealth*, Oxfam 2019, <https://oxfamlibrary.openrepository.com/bitstream/handle/10546/620599/bp-public-good-or-private-wealth-210119-en.pdf> [dostęp: 20.06.2019].

oraz różnice w poziomie rozwoju. Od tego czasu katalog jest rozwijany, ale i zmieniany. Z czasem niektóre problemy traciły na znaczeniu (zimnowojenny wyścig zbrojeń), a oblicze innych zmieniło się (np. cyberterroryzm). Jedne problemy pojawiały się z powodu odkryć technologicznych (np. sztuczna inteligencja), inne dopiero sobie uświadamiano (np. ocieplanie klimatu). Niektóre problemy dotyczą

Toxic City w Ghanie



Ognisko, na którym płoną komputery i sprzęt AGD z Zachodu

Źródło: commons.wikimedia.org.

Z punktu widzenia studiów globalnych ważne jest, żeby dostrzegać, jaka jest lokalna cena globalnej konsumpcji. Ważne jest, aby decydenci, ale i zwykli ludzie wiedzieli nie tylko jak te problemy rozwiązać, ale jaki jest udział krajów Północy w ich zaistnieniu. Przykładem mogą być elektrośmieci z krajów Zachodu, które trafiają do takich państw, jak Ghana, gdzie następnie przetapia się je w ogniskach chałupniczymi metodami zatruwającymi środowisko oraz pracujących tam ludzi. Pozyskane w ten sposób metalowe części są następnie sprzedawane dalej. Elektrośmieci to cena konsumpcyjnego stylu życia w bogatych krajach Północy, a szczególnie praktyk planowanego przez producentów starzenia się urządzeń elektronicznych albo AGD. Co ciekawe, wśród krajów, które przerzucają elektrośmieci do Ghany, są promujące światową ekologię Finlandia i Szwecja.

przede wszystkim sprawiedliwości społecznej (np. uchodźstwo, nierówności społeczne), ale są też takie, które zagrażają całej ludzkości (np. pandemie chorób zakaźnych, broń nuklearna). Należy podkreślić, że sama globalizacja może być rozpatrywana jako problem globalny, czego wyrazem są ruchy alterglobalistów, które domagają się nadania jej bardziej sprawiedliwego oblicza.

W klasycznym ujęciu Włodzimierza Anioła podkreśla się trzy łączne cechy problemów globalnych: ogólnoświatowa skala, olbrzymia waga i znaczenie dla całej ludzkości oraz międzynarodowa współpraca w celu ich rozwiązania²⁴. Monitorowanie problemów globalnych to wynik intencjonalnych działań politycznych państw i organizacji międzynarodowych, które nie tylko nadają im interpretację, ale mobilizują zasoby w celu ich przezwyciężenia. To od tych podmiotów zależy, które problemy spośród wielu wyzwań zostaną uznane za te, którym należy poświęcić uwagę. Z tego powodu w ramach problemów globalnych znajdowały się często wyzwania pilne, ale będące w dużej mierze zwierciadłem swoich czasów (np. reforma międzynarodowego systemu walutowego). Z drugiej strony formułowanie diagnoz na temat problemów globalnych to domena organizacji pozarządowych, wizjonerów, aktywistów, naukowców. To przejaw szerszego procesu decentralizacji stosunków międzynarodowych²⁵. Wśród instytucji mniej znanych, ale funkcjonujących już jako wpływowe grupy międzynarodowego nacisku, można wymienić: Machine Intelligence Research Institute (przeciwdziałanie niepożądanym skutkom sztucznej inteligencji), The Nuclear Threat Initiative (przeciwdziałanie zagrożeniom wojny nuklearnej, biologicznej i chemicznej), Centre for the Study of Existential Risk (monitoruje sztuczną inteligencję, biotechnologię; globalne ocieplenie; wojny).

Ważną funkcją organizacji zajmujących się problematyką globalną jest opracowywanie cyklicznych raportów na ich temat. Przykładowo, w raporcie The Global Challenges Foundation z 2018 roku autorzy

²⁴ Zob. W. Anioł, *Geneza i rozwój procesu globalizacji*, Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych, Warszawa 1989.

²⁵ W. Anioł, *Deficyt demokratyczny w systemie globalnym*, „Studia Europejskie” 2002, nr 4, s. 18.

wymieniają problemy, które potencjalnie mogą zagrażać całemu życiu na Ziemi. Poszczególne ryzyka porządkują w trzech grupach. Pierwsza obejmuje efekty działania człowieka w postaci zmian klimatu, katastrofy ekologicznej albo wywołania wojny nuklearnej. Do drugiej grupy zaliczone zostały katastrofy naturalne: pandemic, zderzenie z asteroidą, wybuch superwulkanu. Człowiek nie ma wpływu na te katastrofy, ale może minimalizować ich straty. Po trzecie, nowe rewolucyjne technologie, jak sztuczna inteligencja oraz nanotechnologia, które mogą również wywołać katastrofalne skutki dla ludzkiego gatunku.

Edukacja dla Zrównoważonego Rozwoju UNESCO

Edukacja globalna to zbiór inicjatyw i praktyk edukacyjnych, które są przedmiotem troski licznych organizacji rządowych i pozarządowych. Wiąże się ona jednocześnie z innymi progresywnymi nurtami w edukacji ukierunkowanymi na zgłębianie problemów globalnego świata. W literaturze naukowej, a jeszcze częściej w działalności organizacji pozarządowych, pojawiały się w związku z tymi aktywnościami takie terminy, jak edukacja na rzecz pokoju, edukacja dla rozwoju, edukacja na rzecz praw człowieka, edukacja środowiskowa.

Specyjalnie rozbudowany program instytucjonalny, którego założenia korelują z pryncypiami edukacji globalnej, wypracowała UNESCO. Organizacja ta posługuje się pojęciem edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju. W 2002 roku Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych ustanowiło lata 2005–2014 Dekadą Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju, nazywaną później także Dekadą Zmiany. Chodziło o propagowanie zrównoważonych zachowań, inspirowanie krytycznego i twórczego myślenia, pozwalającego znaleźć rozwiązania problemów uniemożliwiających trwały rozwój. Aktywność UNESCO w tym zakresie oznacza multidyscyplinarne podejście do reformy edukacji, oferujące wszystkim ludziom, we wszystkich kontekstach edukacyjnych i we wszystkich fazach życia okazję do nauki wedle takiego stylu życia, który zapewni im trwały rozwój (poszanowanie różnicowania kulturowego). Edukacja dla Zrównoważonego Rozwoju wykracza poza formalne systemy edukacyjne, natomiast powinna wywierać na nie wpływ, znajdując odzwierciedlenie w programach i metodach nauczania.

Edukacja dla Zrównoważonego Rozwoju jest rozwijana na trzech płaszczyznach, których zakresy mogą stanowić inspirację także dla studiów globalnych. Po pierwsze, płaszczyzna społeczno-kulturalna, która obejmuje prawa człowieka, pokój i bezpieczeństwo, równość płci, różnorodność kulturową, zdrowie i dobre rządy. Po drugie, na płaszczyźnie środowiskowej uwzględnia się: bioróżnorodność, zmiany klimatu, zrównoważoną urbanizację, rozwój rolnictwa i zapobieganie katastrofom. Po trzecie, na płaszczyźnie ekonomicznej kluczowym wyzwaniem jest niwelowanie nierówności społecznych i rozmiarów ubóstwa.



Słowniczek

Studia globalne – interdyscyplinarny projekt naukowy obejmujący badania i analizy szeroko rozumianych procesów globalnych, szczególnie w oparciu o krytyczne, przekraczające etnocentryzm, perspektywy naukowe. W studiach globalnych podkreśla się wymiar etyczny związany ze świadomym działaniem na rzecz nadawania globalizacji demokratycznego oblicza.

Globalizacja – proces, w ramach którego różne części świata stają się bardziej od siebie współzależne. Współzależności te mogą być symetryczne, ale i opierają się często na dominacji centrum nad peryferiami światowego systemu.

Globalne Południe – neutralny termin, który zastąpił dawne wartościujące określenia, jak „kraje Trzeciego Świata” albo „kraje rozwijające się”.

Problemy globalne – problemy, które dotyczą świata jako całości, mają dużą wagę dla ludzkości i wymagają światowej koordynacji wysiłków celem ich rozwiązania.



Kalendarium

1969 – Sekretarz Generalny ONZ, U Thant, występuje na forum Zgromadzenia Ogólnego i przedstawia zebranym pierwszy raport na temat problemów globalnych współczesnego świata.

1983 – Theodore Lewitt w swoim artykule z „Harvard Business Review” jako jeden z pierwszych naukowo definiuje pojęcie globalizacji, wskazując na sytuację zlewania się ówczesnych rynków.

1992 – Badacz Roland Robertson w swojej przełomowej książce *Globalization: Social Theory and Global Culture* proponuje termin globalizacja, aby pokazać, że globalny świat to zarówno globalizowanie lokalności, ale także lokalne odpowiedzi na globalność.

2002 – Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych ustanowiło lata 2005–2014 Dekadą Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju.

2008 – na spotkaniu Global Studies Consortium w Tokio ustalone zostały główne zasady uprawiania studiów globalnych. Wskazano na konieczność badań uwzględniających transnarodowość, interdyscyplinarność, a przy tym krytycznych i społecznie zaangażowanych.



Problemy do dyskusji

1. Rozejrzyj się wokół siebie. Zdefiniuj globalizację poprzez rzeczy, które Cię otaczają oraz zjawiska, z którymi na co dzień się spotykasz.
2. Co sądzisz o sposobach mierzenia globalizacji? Wskaż wady i zalety takiego ilościowego podejścia. Czy widzisz jakieś możliwości jego udoskonalenia?
3. Jak rozumiesz sformułowanie: „myśl globalnie – działaj lokalnie”. Podaj przykłady takich aktywności z Twojej miejscowości i wśród znanych Tobie osób.
4. Wymień pozytywne i negatywne konsekwencje globalizacji. Czy potrafisz je powiązać? Jak wpływa to na Twoją całościową ocenę procesu globalizacji?



Dodatkowa literatura

- Czerny M., Łuczak R., Makowski J., *Globalistyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Gnitecki J., *Globalistyka*, Wydawnictwo Naukowe PTP, Poznań 2002.
- Golka M., *Cywilizacja współczesna i problemy globalne*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012.
- Krauz-Mozer B., Borowiec P. (red.), *Globalizacja – nieznosne podobieństwo? Świat i jego instytucje w procesie uniformizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Oxford Handbook of Global Studies*, Oxford University Press, Oxford 2019.
- Steger M. B., Wahlrab A., *What Is Global Studies? Theory & Practice*, Routledge, New York 2016.

2. Prognozowanie i analiza trendów a rozumienie globalnego świata

Człowiek od zawsze myślał o przyszłości, starał się ją poznać i zrozumieć. Dowodzi tego powszechność różnego rodzaju prorocत्व, przepowiedni, wróżb. W mitach greckich pojawia postać Kassandry, natchnionej wieszczki, która przepowiedziała wojnę trzynastoletnią, ale nikt jej nie słuchał, co doprowadziło Troję do upadku. W starożytnym Rzymie wróżono z lotu ptaków albo z wnętrzości zwierząt ofiarnych, a możliwość dokonywania interpretacji (a często manipulacji) wróżb przez urzędników dawała im ogromne znaczenie polityczne. Z czasem wizje przyszłości stały się bardziej racjonalne, co wyrażało się w chęci uchwycenia obiektywnych prawidłowości rządzących procesami społecznymi. Kiedy zaczęto dodatkowo stosować ściśle metody, które zestandaryzowały namysł nad przyszłością oraz poddały go rygorom procedur naukowych i kontroli ze strony innych uczonych, pojawiła się aktywność poznawcza określana mianem prognozowania. Produktem prognozowania jest prognoza, czyli naukowa analiza przyszłości i trendów, które na nią wpływają. Zakłada się, że prognozowanie to oprócz opisu i wyjaśnienia podstawowa funkcja nauki, ponieważ w ten sposób można zweryfikować jej podstawowe twierdzenia.

Z filozoficznego punktu widzenia istota prognozowania opiera się na napięciu pomiędzy zastanymi strukturami, instytucjami czy uwarunkowaniami społecznymi i ekonomicznymi a świadomością działającego człowieka. Ten pierwszy wymiar jest niejako obiektywny, niezależny od podmiotu; ten drugi jest subiektywny i wiąże się z tym, że podmioty nie zawsze bywają racjonalne i logiczne w swoim działaniu. Sprawia to,

że o ile możliwe jest przewidywanie tendencji rozwojowych w zakresie warunków działania, to niezwykle ciężkie jest przewidywanie wyboru strategii działania. Z drugiej strony, zastane warunki nie determinują danych procesów, a kreują raczej pole możliwych wariantów do wyboru. Prognozowanie, bez względu na to jak oparte na naukowych metodach, zawsze jest aktywnością obciążoną niepewnością. Uczeni, którzy zajmowali się tymi zagadnieniami, nie odnosili się bynajmniej jedynie do prognozowania. Ich celem była głębsza analiza procesów społecznych (np. Piotr Sztompka), ekonomicznych (Douglass North), czy historycznych (Jerzy Topolski).

W globalnym świecie aktywność prognostyczna jest szczególnie pożądana, ponieważ globalizacja oznacza głęboką zmianę cywilizacyjną w skali ogólnoswiatowej i na wszystkich możliwych polach. Przykładowo, zglobalizowany kapitalizm to system naczyń połączonych, a to sprawia, że lokalny kryzys może mieć potencjalne globalne konsekwencje. Tym samym załamanie się rynku w jednym kraju może szybko rozprzestrzenić się na inne kraje i gałęzie gospodarki. Aby do tego nie doszło, możemy zabezpieczyć się, myśląc o przyszłości, dzięki czemu lepiej zrozumimy teraźniejszość. Jak podkreśla Lech Zacher: „w prognozowaniu nie chodzi o to, by przewidzieć konkretną przyszłość, ale by stymulować myślenie o niej, o jej wariantach i opcjach, o szansach i okazjach rozwojowych, o barierach i zagrożeniach, o skutkach, zwłaszcza tych niepożądanych, nieplanowanych, ubocznych, oddalonych w czasie”²⁶.

Zasady prognozowania

Wielu uczonych dość sceptycznie odnosi się do możliwości prognozowania przez naukowców. Uważają oni, że rzeczywistość społeczna, polityczna czy ekonomiczna jest zbyt złożona i żywiołowa. Badacze ci podkreślają, że w przeszłości wiele prognoz się nie sprawdziło (zob. ramka). Pomimo tego wartość poznawcza prognozowania w odniesieniu do

²⁶ L. W. Zacher, *Przyszłość w świetle prognoz światowych u progu XXI wieku*, „Polska 2000 Plus” 2001, nr 1, s. 26.

różnych procesów społecznych, w tym takich jak globalizacja, jest niezaprzeczalna. Podkreśla się, że wiele prognoz sprawdza się, ale z opóźnieniem. Przykładem może być chociażby sztuczna inteligencja i roboty. Prognozy na ten temat już dawno miały się ziścić, a dopiero w ostatnich latach poczyniono w tym zakresie realny postęp. Z kolei co do wizji pesymistycznych zarzut niespełnienia jest o tyle niezasadny, iż prognozy takie czyni się po to, aby się nie sprawdziły; mają one bowiem skłaniać do działania przeciwko negatywnym tendencjom (np. prognozy dotyczące zmian klimatycznych albo dziury ozonowej).

Z drugiej strony, należy zerwać ze stereotypem, iż jedynym kryterium prognozowania jest sprawdzalność. Materiał prognostyczny może stanowić zbiór uwag do przemysłów na temat teraźniejszości, pomaga planować, przygotowuje na nadchodzące zmiany, mobilizuje do bardziej perspektywicznego działania. Poszczególne wizje, nawet jeżeli odmienne, nie muszą się wykluczać, a każda może nas czegoś nauczyć, zwracając uwagę na inny aspekt. Należy też założyć, że przyszłość nie jest zdeterminowana i dlatego możemy mieć do czynienia z wieloma możliwymi przyszłościami, a ta która się ziści, zależy od zintegrowanego działania całej wspólnoty. Jak twierdzi Grzegorz Kołodko, historia nie toczy się linearnie, a kaskadowo²⁷. I dlatego można mówić tylko o wariantach przyszłości, pamiętając, że nawet z błędnych przepowiedni możemy wiele wynieść. Powiększają one bowiem naszą samoświadomość na temat przyszłości.

Mając na uwadze powyższe zastrzeżenia, można wskazać trzy najważniejsze funkcje prognozowania, które mają znaczenie także z punktu widzenia zrozumienia procesów globalizacji. Pierwsza funkcja określana jest mianem preparacyjnej i wiąże się z tworzeniem prognoz jako pomocy przy racjonalnym podejmowaniu decyzji w sferze publicznej. Druga funkcja, aktywizująca, jest związana bezpośrednio z daną prognozą i odnosi się do działań, które mają ją wdrożyć, jeżeli jest pożądana, albo jej zapobiec, jeżeli wskazuje na zagrożenie. I wreszcie trzecia funkcja nosi nazwę informacyjnej i wyraża się we wzbogacaniu naszej

²⁷ G. Kołodko G., *Świat na wyciągnięcie myśli*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2010, s. 166.

wiedzy o badanym zjawisku²⁸. Przykładowo – prognozy dotyczące zmian klimatycznych wyrażają wszystkie trzy funkcje: stymulują odpowiednie decyzje polityczne, które mają przeciwdziałać negatywnym tendencjom efektu cieplarnianego, ale zarazem pogłębiają naszą wiedzę na ten temat.

Ścisłość i rygorizm przewidywania przyszłości wiąże się z przyjmowaniem pewnych wyjściowych i nieprzekraczalnych założeń. W zakresie procesów technologicznych wskazuje się zwłaszcza na odkrycia w obrębie nauk podstawowych: biologii, chemii i fizyki, szczególnie procesy i mechanizmy rządzące tymi procesami²⁹. Przykładowo, możemy przewidywać rozwój sztucznej inteligencji w oparciu o współczesne odkrycia nie tylko w technologiach komputerowych, ale i w dziedzinie neurologii, a szczególnie w badaniach mózgu. Na tej podstawie naukowcy zakładają, że możliwa będzie tzw. odwrotna inżynieria mózgu, a więc, że dzięki rozumieniu budowy i działania ludzkiego mózgu zbudujemy nie tylko sztuczną inteligencję, ale i sztuczną świadomość. Z kolei możemy z całą pewnością założyć, że podróże w czasie nie będą możliwe, bo przecież chociażby fizycznej zasadzie nieoznaczoności Heisenberga. Niezwykle istotne jest również przyjęcie pewnych fundamentalnych hipotez dotyczących czynników wpływających na procesy. I tak na przykład wybitny fizyk teoretyczny i futurolog Michio Kaku uznał, że jeszcze niedawno rozwojem naukowym rządził redukcjonizm, który sprawiał, że rewolucja kwantowa, komputerowa, jak i rewolucja w zakresie biologii molekularnej były oddzielone od siebie. Obecnie, zdaniem Kaku, weszliśmy w okres synergii, a więc połączenia i wzmocnienia tych wymiarów. To dlatego możliwe jest dzisiaj wiarygodne prognozowanie sztucznej inteligencji albo procesów przedłużania życia ludzi³⁰. Inny futurolog, Ray Kurzweil, zakłada, że procesami biologicznymi i technologicznymi rządzi ta sama zasada przyśpieszenia geometrycznego, która oznacza, że każdy proces innowacyjny nie rozwija się liniowo, ale przy-

²⁸ Zob. A. Zeliaś, *Teoria prognozy*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1997, s. 26–27.

²⁹ Zob. W. Kasprzak, K. Pelc, *Wyzwania technologiczne – prognozy i strategie*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1999.

³⁰ M. Kaku, *Wizje, czyli jak nauka zmieni świat w XX wieku*, tłum. K. Pesz, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2000.

śpiesza, a największy przełom dokonuje się w ostatniej fazie³¹.

W dziedzinach nauk społecznych czy humanistycznych o takie stabilne punkty oparcia trudniej, ale i tu przyjmuje się pewne wyjściowe założenia. Przykładowo, wybitni futurologowie, Heidi i Alvin Tofflerowie, starają się skupić nie na linearnych procesach ciągłości, ale na momentach nieciągłości, przełomach, innowacjach. To w nich zawarte są wzorce przemian globalnych, a pozornie niepowiązane ze sobą konflikty mają nadrzędne uwarunkowania. Zdaniem Tofflerów przesłanką rewolucyjną obecnych zmian jest napięcie pomiędzy dwiema wcześniejszymi falami cywilizacji (agrarną opartą na ziemi i przemysłową) a najnowszą, czyli informacyjną. Stąd takie zjawiska jak nacjonalizm. Trzecia fala propaguje świat bez granic, co wywołuje z kolei działania przeciwstawne, propagujące tradycyjną kulturę w państwie narodowym³².

Innym istotnym przejawem naukowej dyscypliny w prognozowaniu jest stosowanie naukowych metod. Są one zróżnicowane w zależności od tego, co, jak i w jakim zakresie czasowym czy geograficznym się progno-

Zachować zdrowy rozsądek

Po drugiej wojnie światowej zapanował powszechny optymizm naukowy, a futurologia miała stać się nową super nauką, która w sposób pewny przewiduje przyszłość. Z czasem okazało się jednak, że wiele prognoz się nie sprawdziło. W 1943 roku szef IBM nie wierzył, że świat kupi więcej niż pięć komputerów, a w 1977 roku szef jednej z wielkich firm komputerowych oświadczył, że nikt nie będzie chciał mieć komputerów w domu. W 1967 roku Herman Kahn oraz Anthony Wiener twierdzili, iż do 2000 roku hibernacja będzie normą, a sztuczne odsalanie mórz i oceanów wybawi nas od problemów z wodą. Rzeczywistość jest tak żywiołowa, że niektóre prognozy bardzo szybko się dewalują. W 2004 roku profesorowie Frank Levy i Richard Murnane opublikowali badania, z których wynikało, że kierowca ciężarówki nie zostanie zastąpiony przez maszynę algorytmiczną. Dekadę później Google i Tesla wprowadzali już ten pomysł, wdrażając autonomiczne pojazdy. Dlatego w prognozowaniu tak ważne jest zachowanie zdrowego rozsądku i zrozumienie, że więcej niż o przyszłości mówi nam ono o teraźniejszości – naszych nadziejach i obawach.

³¹ Warto zobaczyć np. wykład R. Kurzweila na temat przewidywania procesów technologicznych, wygłoszony w ramach TED, https://www.ted.com/talks/ray_kurzweil_on_how_technology_will_transform_us?language=pl [dostęp: 20.08 2019].

³² A. Toffler, *Zmiana władzy: wiedza, bogactwo i przemoc u progu XXI stulecia*, tłum. P. Kwiatkowski, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2003.

**Serial *Prawdziwi* (*Äkta människor*),
2012–2014**

Serial *Prawdziwi* to szwedzka produkcja telewizyjna, opowiadająca o świecie, który jest w zasadzie taki sam, jak nasz (bez futurystycznej oprawy niesamowitych gadżetów), z jednym wyjątkiem – inteligentnych maszyn, które żyją między ludźmi i wyglądają niemal tak jak my. Serial można potraktować jako próbę wyrafinowanej prognozy, w której twórcy zastanawiają się nad tym, jak funkcjonowanie tego typu istot zmieniłoby społeczeństwo, politykę, naszą codzienność, styl życia. Maszyny, zwane hubotami, wyręczają ludzi z wielu trudnych czynności, służą pomocą medyczną albo towarzystwem, a niektóre idą dalej w kierunku uczuciowych i seksualnych związków. Nie wszyscy zgadzają się na tak daleką ingerencję w przestrzeń społeczną, co powoduje konflikty ideologiczne i tworzy nowe podziały socjopolityczne. Niektórzy przeciwnicy hubotów zaczynają stosować przeciwko nim akcje terrorystyczne. Niezwykle istotną kwestią są stosunki społeczne ludzi z maszynami, które nierzadko opierają się na nietolerancji. W ten sposób serial stawia ważne pytania: czy te maszyny mają swoje prawa? Czy są niezależne, czy stanowią własność człowieka? Czy mogą funkcjonować w przestrzeni publicznej? Czy można je bić i stosować wobec nich przemoc? To pytania, na które będziemy musieli sobie już niedługo odpowiedzieć.

zuje. Jedną z procedur jest ekstrakpolacja, a więc jak podaje *Słownik Języka Polskiego*: „przewidywanie przebiegu jakiegoś zjawiska w warunkach nieznanych na podstawie znajomości analogicznego zjawiska w znanych warunkach”. W przypadku prognozowania oznacza to najczęściej przewidywanie pewnych trendów na podstawie diagnozy obecnego stanu rzeczywistości (zob. ramka). Jest to metoda popularna w analizach technologicznych. Wśród innych metod prognostycznych wymienić można: metodę scenariuszową (kreślenie możliwych wizji przyszłości – najczęściej w kilku wariantach, np. optymistycznym, realistycznym i pesymistycznym); analogię (porównywanie danych zjawisk i procesów według horyzontu historycznego); analizę czynnikową (eksponuje rolę poszczególnych czynników na transformację procesów i zjawisk, np. jak dominująca technologia

wpływa na kształt życia społecznego); metodę delficką (uczeni wypowiadają się odnośnie do danego zagadnienia korespondencyjnie, po czym ustala się punkty wspólne ich prognoz, a sami uczeni debatują o nich następnie w ramach tzw. „burzy mózgów”).

Prognozowanie nie jest aktywnością jednorodną i dlatego spotkać możemy się z wieloma rodzajami prognoz. Pod względem horyzontu czasowego wyróżnić możemy prognozy krótko-, średnio- i długoterminowe. W praktyce wszystko zależy od tego, w jaki sposób przewidujemy. Kiedy przewidujemy procesy ekonomiczne metodami ekonometrycz-

nymi (matematycznymi) to długoterminową jest już prognoza powyżej 5 lat. Kiedy natomiast Michio Kaku przewidywał procesy technologiczne w długoterminowych prognozach pisał o horyzoncie 2100 roku³³. Skalę czasową prognozy można powiązać z mapowaniem trendów pod kątem ich dojrzałości do wejścia w aktualny główny nurt społeczny, jak czyni to jedna z polskich prognostyczek, Natalia Hatałska. Badaczka ta wyróżnia trendy aktualne (np. bycie ekologicznym) i innowacje, które istnieją (np. jako prototypy), ale jeszcze nie stały się powszechne, jak np. Internet rzeczy (tendencja średniookresowa) albo inteligentne opakowania (tendencja długookresowa).

W odniesieniu do procesów globalnych za szczególnie istotny należy uznać ten rodzaj prognozowania, który określić można mianem futurologii. Obejmuje ona prognozy długoterminowe, o światowym zakresie, ukierunkowane na identyfikację globalnych megatrendów, które wpływają na wszystkie dziedziny życia. Część z prognoz futurologicznych ma charakter ostrzegawczy (np. prognozy Klubu Rzymskiego na temat problemów globalnych – zob. rozdz. *Studia globalne i globalizacja*) albo normatywny (kiedy wskazuje się, jaka będzie/powinna być przyszłość – np. hipoteza „końca historii” na temat demokracji liberalnej jako najlepszego ustroju autorstwa Francisa Fukuyamy).

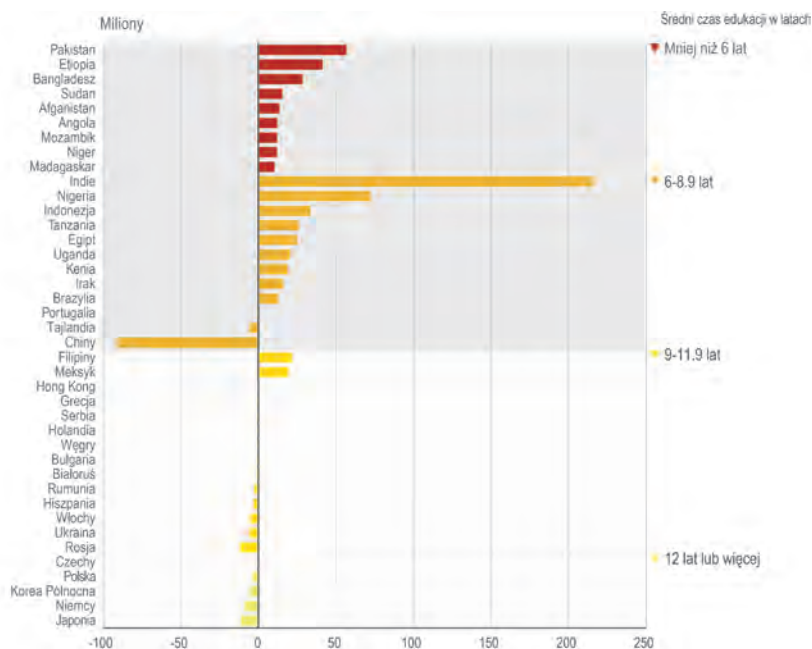
Prognozowanie a świadomość przemian globalnych

Myślenie o przyszłości i analizy procesów globalnych są bardzo ściśle powiązane. Wskażmy tylko trzy płaszczyzny. Po pierwsze, prognozyka wyrastająca z wnikliwej diagnozy współczesności pozwala nam lepiej zrozumieć charakter, dynamikę, strukturę samej globalizacji oraz różne związane z nią zjawiska, procesy, a szczególnie dominujące trendy. W dużej mierze prognostyczne spory na temat globalizacji są jeszcze jedną areną sporów na temat demokracji. W swojej książce *Dżihad kontra McŚwiat* Benjamin Barber nakreślił dwie płaszczyzny

³³ M. Kaku, *Fizyka przyszłości. Nauka do 2100 roku*, tłum. J. Popowski, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2011.

potencjalnego konfliktu. W obrębie pierwszej mniejszościowe grupy separatystów (wszelcy przeciwnicy globalizacji) walczą z McŚwiatem (globalizacją). Okazuje się jednak, że antagoniści nie mają żadnej

Szacowana dynamika zmian demograficznych populacji w wieku produkcyjnym w latach 2015–2035 skorelowana z czasem obowiązkowej edukacji w poszczególnych krajach



Źródło: National Intelligence Council, *Global Trends. Paradox of Progress*, s. 9.

Prognozowanie nie wiąże się wyłącznie z identyfikacją trendu, ale także z ustaleniem jego powiązań z innymi tendencjami mającymi wpływ na procesy społeczne. Narodowa Rada Wywiadu w USA w swoim raporcie *Global Trends. Paradox of Progress* (2015–2035) pokazuje, jak istotne znaczenie na kształt przyszłego świata będą mieć trendy demograficzne. Nie chodzi jednak o zwykły przyrost ludzi na świecie, ale o strukturę tego trendu. Przewiduje się bowiem, że liczba ludzi w wieku produkcyjnym w krajach Północy będzie dramatycznie spadać, a w krajach Południa rosnać. Istotne jest to, że ludzie z krajów Południa mają zarazem dostęp do gorszej i krótszej edukacji, a popyt na ich usługi będzie spadać z powodu rozwoju algorytmów i robotów. Autorzy raportu twierdzą, że najważniejsza dla biednych krajów jest więc edukacja, od której będzie zależało pomyślne włączenie ludzi z tych krajów w światowy krwiobieg rozwojowy.

spójnej alternatywnej wizji, a na dodatek sami posługują się w swojej walce instrumentarium globalizacji, co doprowadzi do ich porażki. Drugie starcie jest już podejmowane w ramach zwycięskiej globalizacji. Problem polega na tym, iż w McŚwiecie władza gospodarcza zaczyna dominować nad polityczną. Aby zniwelować tę tendencję, musi ukonstytuować się rząd światowy, gdyż w warunkach gospodarki globalnej polityka również musi mieć taki charakter, by skutecznie zabezpieczać demokratyczne wartości (zob. również rozdz. *Demokracja jako wyzwanie globalne*)³⁴.

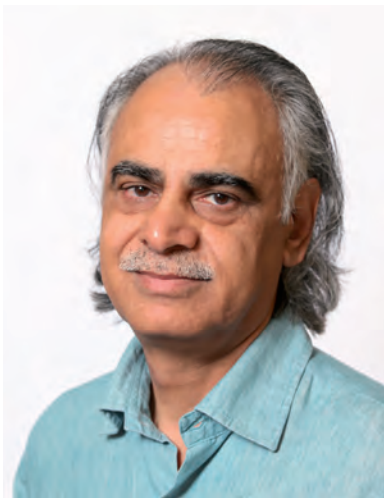
Po drugie, związki aktywności prognostycznej i globalizacji widać szczególnie mocno na tych płaszczyznach, na których zmiana cywilizacyjna jest najgłębsza i przez to całkowicie zmieniła dawne myślenie i rzeczywistość. Najbardziej dobitnych przykładów dostarczają obecnie: sfera technologiczna (sztuczna inteligencja, robotyka), komunikacyjna (globalna, mobilna, permanentna i wszechobecna komunikacja sieciowa – np. Internet rzeczy) oraz biotechnologiczna (nanotechnologia, cyborgizacja, komórki macierzyste, egzoszkielety) [zob. więcej: część *Technologie*]. Nagła i wielowymiarowa transformacja na tych polach powoduje, że przyszłość, którą dotąd znaliśmy z fantastyki naukowej, dosłownie wdarła się w teraźniejszość. Z tego powodu tacy badacze jak futurolog Yuval Noah Harari piszą, że jedyną stałą tendencją jest współcześnie zmiana, która generuje radykalną niepewność dotyczącą natury świata i człowieka oraz stabilnych granic między różnymi wymiarami rzeczywistości, do których byliśmy przyzwyczajeni (np. między *online* i *offline*, symulacją a realnością, człowiekiem i maszyną). Zdaniem Harariego zasadnicza różnica pomiędzy człowiekiem z roku 1018 a tym współczesnym jest taka, że człowiek, który żył tysiąc lat temu nawet jeżeli nie wiedział, jak zmieni się jego życie i co przyniesie mu przyszłość za pół wieku, to mógł zakładać, że nabywane przez niego umiejętności generalnie mu się przydadzą. Współczesna młodzież nie może już mieć takiej pewności³⁵.

³⁴ B. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, tłum. H. Jankowska, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2000.

³⁵ Y. N. Harari, *21 lekcji na XXI wiek*, tłum. M. Romanek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018.

Ziauddin Sardar i muzułmańskie zasady prognozowania

Prognozowanie niemal wyłącznie kojarzy się z nauką krajów Północy. Tym istotniejsze jest wspomnianie tych osób, które zajmują się prognostyką, a pochodzą z krajów Południa. Ziauddin Sardar to urodzony w Pakistanie intelektualista, wykształcony i mieszkający na co dzień w Londynie. Zajmuje się m.in. muzułmańskim wariantem prognozowania. Przez kilkanaście lat był redaktorem wpływowego magazynu „Futures”. Główną tezę Sardara odnośnie do prognozowania jest twierdzenie, że zachodnie studia nad przyszłością bardzo często były płaszczyzną dominacji dużych i wpływowych krajów nad mniejszymi. Sardar uważa, że tak samo jak islam musi być bardziej otwarty, pluralistyczny i angażujący w problemy współczesnego świata, tak samo przewidywanie przyszłości powinno uwzględniać różne możliwe warianty i scenariusze, które powinny się opierać na zróżnicowaniu kulturowym świata oraz uwzględnianiu różnych cywilizacyjnych punktów widzenia, także islamu.



Ziauddin Sardar – urodzony w 1951 r., pisarz, publicysta i krytyk współczesnej myśli muzułmańskiej

Źródło: commons.wikimedia.org.

Po trzecie, prognozowanie pozwala rozpoznać problemy globalne, a tym samym uniknąć różnych negatywnych zmian albo przygotować się na te, które są nieuchronne. Przykładowo Nicholas Stern pokazuje w swojej analizie, jak ocieplenie klimatu wpłynie już niedługo na załamanie się systemów gospodarczych oraz pogłębienie nierówności społecznych, o ile problem ten będzie regulowany przez wolny rynek, a nie przez zaangażowaną politykę państwa. Jego zdaniem jedyną gwarancją pomyślnego rozwoju jest zainwestowanie w zieloną energię³⁶. Z kolei autorzy książki *Świat przemocy*, Jean-Herve Lorenzi i Mickael Berrebi przekonują, że kluczowe znaczenie dla przyszłości gospodarczej świata

³⁶ N. Stern, *Globalny ład. Zmiany klimatu a powstanie nowej epoki postępu i dostatku*, tłum. A. Orzechowska-Barcz, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.

będzie miało sześć barier rozwojowych: załamanie postępu technicznego, starzenie się populacji, eksplozja nierówności, masowe transfery działalności gospodarczej z jednego krańca świata na drugi, finansjalizacja gospodarki, a także brak oszczędności umożliwiających finansowanie nowych inwestycji³⁷.

Istotne działania w zakresie prognoz ostrzegawczych podejmują także wpływowe środowiska uczonych. Jednym z nich jest tzw. Klub Rzymski, czyli międzynarodowy *think-tank* zrzeszający naukowców, polityków i biznesmenów z kilkudziesięciu krajów świata. Za motto Klubu w odniesieniu do prognozowania procesów globalnych uznać możemy słowa jego twórcy Aurelio Pecceiego, który stwierdził, że „człowiek współczesny odmienił naturę przyszłości, której odebrał świętość i którą uczynił podatną na własne błędy oraz brak umiejętności przewidywania”³⁸. Pierwszy raport klubu pt. *Granice wzrostu* (1972) okazał się szokiem dla opinii publicznej, a wielu ekspertów było sceptycznych. W odróżnieniu od licznych optymistycznych wówczas prognoz raport wskazywał nie tylko na wyczerpywanie się zasobów energetycznych, ale również środowiskowych – w tym czystego powietrza i wody. W raporcie skrytykowano również tendencje w rozwoju gospodarki światowej, dla której najważniejszy był wzrost konsumpcji dóbr materialnych. W drugim raporcie *Ludzkość w punkcie zwrotnym* (1974) rozpatrywano różne scenariusze rozwojowe w kontekście możliwości likwidacji nędzy na świecie. Autorzy raportu uznali, że nie jest to tylko problem moralny i dobra wola bogatych, ale konieczność przeciwdziałania konfliktom społecznym, które z powodu nierówności mogą mieć miejsce. Samej globalizacji Klub Rzymski poświęcił osobny raport *Pierwsza rewolucja globalna: Jak przetrwać?* (1991), w którym odniósł się do światowych zagrożeń związanych z globalizacją. W raporcie stwierdzono, że chociaż wiele problemów globalnych nasiliło się (eksplozja demograficzna, degradacja środowiska, marnotrawstwo surowców), to jednak wzrosła ich świadomość na świecie.

³⁷ J-H. Lorenzi, M. Berrebi, *Świat przemocy. Gospodarka światowa 2016–2030*, Scholar, Warszawa 2018.

³⁸ Za: W. Kasprzak, K. Pelc, *Wyzwania technologiczne...*, s. 15.

Analiza trendu

Przykładem współczesnej aktywności prognostycznej są analizy trendów. Trendy to inaczej tendencje rozwojowe albo jakieś istotne zmiany w różnych dziedzinach życia. Wzór każdego trendu zakłada kilka właściwości. Po pierwsze, trend ma swoją trajektorię, a więc jest ukierunkowany. Po drugie, ukierunkowanie wiąże się z możliwością odkrycia prawidłowości danego trendu. Po trzecie, dynamika trendu jest w miarę regularna i przewidywalna. Po czwarte, trend wpływa na zjawiska, ale też je odzwierciedla (jest ich epifenomenem). Po piąte, trend jest samosterowny, a więc ma swoją własną dynamikę.

W ramach prognozowania problemów i wyzwań globalnych pojawia się pojęcie megatrendów. Jak twierdzi Stacewicz są to uniwersalne, podstawowe tendencje rozwojowe określające kształt nadchodzącej przyszłości^{*}. Pierwszym badaczem, który metodycznie zaczął posługiwać się tym pojęciem, był John Naisbitt. Jego zdaniem megatrendy to znaczące zmiany społeczne, polityczne i technologiczne, które kształtują się powoli i wywierają wpływ na wszystkie dziedziny życia. W swojej przełomowej książce na ten temat pt. *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, napisanej na początku lat 80. XX wieku, wymienił 10 kluczowych zmian, które cały czas mają znaczenie, a wśród nich m.in. przejście od społeczeństwa przemysłowego do informacyjnego, od hierarchii do sieci, od centralizacji do decentralizacji oraz od demokracji przedstawicielskiej do uczestniczącej^{**}.

Niektórzy badacze uważają, że analiza megatrendów jest często podatna na subiektywizm, myślenie życzeniowe i nadmierne generalizacje. Naisbittowi zarzucano także, że określał megatrendy przez pryzmat kultury amerykańskiej.

Analiza trendów ma swoje znaczenie również praktyczne i bardziej przyziemne. W 2008 roku Google uruchomiło usługę Google Flu Trends, która monitoruje trendy w zakresie zachorowań na grype na podstawie słów wpisywanych w wyszukiwarce Google. Podobno algorytm był w stanie ostrzec o epidemii grypy 10 dni szybciej niż tradycyjna służba zdrowia.

^{*} J. Stacewicz, *Megatrendy a strategia i polityka rozwoju*, Elipsa, Warszawa 1996, s. 7.

^{**} J. Naisbitt, *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, tłum. P. Kwiatkowski, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997.



Słowniczek

Prognoza – sąd sformułowany z wykorzystaniem dorobku nauki odnoszący się do określonej przyszłości, weryfikowalny empirycznie, niepewny (ale akceptowalny).

Futurologia – aktywność prognostyczna, w ramach której badacz tworzy syntetyczną diagnozę współczesnego stanu cywilizacji, identyfikuje przy tym główne występujące w niej megatrendy, a następnie, po analizie, podejmuje się ich ekstrapolacji, by przedstawić, jak będzie wyglądała przyszłość w zakresie tych podstawowych megatrendów.

Trend – tendencja rozwojowa pojawiająca się w ramach szeregu czasowego; oznacza długookresową skłonność do jednokierunkowych zmian (wzrostu lub spadku) wartości badanej zmiennej.



Kalendarium

- 1949 – Ossip Flechtheim proponuje nową naukę, którą określa mianem futurologii; jej celem miało być przewidywanie przyszłości w sposób pewny.
- 1970 – Alvin Toffler wydaje *Szok przyszłości*, jedną z najbardziej wpływowych książek prognostycznych. Tytuł odnosił się do zjawiska nieradzenia sobie przez współczesnych ludzi z naporem zmian technologicznych. Nowe technologie mają na ludzi ogromny wpływ, ale jednocześnie generują lęk i zwrot ku alternatywnym formom wiedzy albo terapii psychologicznych.
- 2009 – w Dolinie Krzemowej powstaje Singularity University, ośrodek edukacyjny, który kształci studentów pod kątem wpływu nowych wykładniczych technologii na procesy społeczne, polityczne, ekonomiczne. Ośrodek oferuje kilka ścieżek, w tym m.in. studia nad przyszłością pod opieką jednego z najlepszych futurologów na świecie, Raya Kurzweila.
- 2013 – dwaj badacze z Oxfordu, C.B. Frey oraz M.A. Osborne, publikują prognozę na temat przyszłości pracy pod wpływem rozwoju algorytmów komputerowych i robotów. Z ich analizy wynika, że na szczycie listy zagrożonych zawodów są: telemarketerzy, analitycy ubezpieczeniowi, sędziowie sportowi, ale także bardziej popularni: kelnerzy, kierowcy autobusów, piekarze, a nawet robotnicy budowlani.



Problemy do dyskusji

1. Zastanów się i podaj argumenty, dlaczego warto naukowo przewidywać przyszłość nawet wtedy, gdy jest to obarczone ryzykiem, że prognoza nie sprawdzi się.
2. Jak zwiększyć pewność i sprawdzalność wypracowywanych prognoz?
3. Wybierz trzy dominujące Twoim zdaniem trendy globalne. Pomyśl, jak są one ze sobą powiązane oraz jak wpływają na różne sfery życia codziennego.

4. Wybierz jedno dowolne zagrożenie globalne. Zastanów się, co należy zrobić, żeby je zwalczyć albo chociaż zminimalizować. Zbuduj prostą prognozę, co się może stać, jeżeli Twoje propozycje rozwiązań nie zostaną wdrożone.



Dodatkowa literatura

- Frase P., *Cztery przyszłości. Wizje świata po kapitalizmie*, tłum. M. Szlinder, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
- Friedman G., *Następne 100 lat. Prognoza na XXI wiek*, tłum. M. Antosiewicz, AMF Plus Group, Warszawa 2009.
- Future State2030: The global megatrends shaping governments*, KPMG International, Mowat Centre 2014.
- Guzik B., Appenzeller D., Jurek W., *Prognozowanie i symulacja. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2007.
- Kołodko G. W., *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2013.
- Sardar Z., *Future: All That Matters*, McGraw-Hill Education 2014.
- Stryjski K.J., *Prognozowanie i symulacje międzynarodowe*, Wyższa Szkoła Studiów Międzynarodowych w Łodzi, Łódź 2004.

3. Determinanty i płaszczyzny procesów globalnych

Niezwyczajnie często traktuje się globalizację jako proces, którego charakter jest obiektywny i niezależny od działań podejmowanych przez człowieka, grupy, państwa i organizacje. Jednakże w XXI wieku wyraźnie widać, iż koncentracja na rozwiązywaniu problemów, powiązanych lub utożsamianych w dyskursie z globalizacją, jest nieefektywna (zob. więcej w rozdziale *Nierówności społeczne*). Coraz częściej podnoszone są głosy, iż należy skupić się na determinantach, czyli czynnikach wywołujących określone zjawiska lub też mających wpływ na ich przebieg. W rozdziale zostaną one ujęte na trzech najważniejszych płaszczyznach ukazywania się procesów globalnych: gospodarczej, społecznej i politycznej. Rozdział ma charakter ogólnego wprowadzenia w analizę różnych wymiarów globalizacji. Zaznaczone tu problemy zostaną skonkretyzowane w dalszych częściach książki, do których czytelnik znajdzie w tym rozdziale stosowne odniesienia.

Do najistotniejszych determinant globalizacji zaliczamy: tworzenie sieci powiązań (m.in. funkcjonowanie rządowych organizacji koordynujących skutki procesów globalizacji, w tym agendy ONZ), powstanie rynków o charakterze globalnym (m.in. finansowego), pojawienie się korporacji transnarodowych o globalnym wymiarze działania, a także powstanie globalnych narzędzi, ze szczególnym uwzględnieniem Internetu (zob. rozdz. *ICT w kontekście podziałów Północ–Południe*). Efektem o charakterze globalnym jest występowanie sprzężenia zwrotnego w postaci transformacji systemowej, umożliwiającej koincydencję determinant, co dobrze obrazuje przykład nierównowagi w wymianie gospodarczej pomiędzy krajami globalnej Północy i globalnego Południa.

Każda z wyżej wymienionych determinant przynosi dodatkowe zyski z wymiany gospodarczej dla państw rozwiniętych, gdyż dysponują one nie tylko odpowiednimi zasobami (m.in. pieniężnymi, technologicznymi), ale także mają wpływ na sam charakter procesu globalizacji. Grzegorz W. Kołodko zwraca w tym kontekście szczególną uwagę na istotne aspekty samej globalizacji, a więc: liberalizację, integrację i współzależność czynników, jak i ich historyczne uwarunkowania, a także – co istotne – spontaniczny charakter samego procesu³⁹.

Procesy globalizacji wyraźnie unaocznily podział świata na dwie, nierówne z punktu widzenia rzeczywistych możliwości, części. Globalna Północ, będąca centrum rozwojowym, skąd również inicjowane są projekty mające wpływ na cały świat, jest miejscem relatywnego dobrobytu. Udało się utworzyć sprawnie działające instytucje o zasięgu globalnym, które w rzeczywistości wyznaczają reguły gry ekonomicznej. Posługując się językiem rynku, można stwierdzić, że niemal niemożliwe staje się konkurowanie z aktualnymi graczami, nie tylko obeznanymi z metodami postępowania, ale działającymi w taki sposób, by do gry nie dopuścić rywali. Warto również zwrócić uwagę na zmianę sposobu gospodarowania z sektora przemysłu na bardziej usługowy charakter, co dobrze obrazuje zmianę sektorową światowej gospodarki, w której wielkie korporacje finansowe nie posiadają fabryk, a mają znaczny wpływ na rozwój społeczny całego świata. W związku z tym szansa na (potencjalne) zmiany należy upatrywać w coraz częstszym i szybszym pojawianiu się momentów kryzysowych, które mogą unaocznic decydom i ich wyborcom niesprawiedliwość przyjętych rozwiązań, a jednocześnie zaangażować większość do dyskusji nad nowym modelem np. społecznej i ekologicznej gospodarki rynkowej⁴⁰.

Zwracanie uwagi na determinanty gospodarcze procesu globalizacji doprowadziło do implementacji mechanizmów ekonomicznych do sfery życia społecznego. Wydaje się, że prymat gospodarki nad polityką, a konkretnie sprowadzenie życia ludzkiego do bycia *homo oeconomicus*

³⁹ G.W. Kołodko, *Wędrujący Świat*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 98.

⁴⁰ G.W. Kołodko, *Świat na wyciągnięcie myśli*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2013, s. 193.

jest największym negatywnym skutkiem modelu globalizacji, którego jesteśmy świadkami i jednocześnie uczestnikami⁴¹. Patrick Artus i Marie-Paule Virard argumentują na rzecz większej społecznej i gospodarczej kontroli nie tylko nad jej skutkami, ale również samym przebiegiem: „Globalizacja uwolniła bowiem siły, które bardzo szybko okazały się trudne do ujarzżenia, tym bardziej, że nie reguluje ich żadna współpraca, przeciwnie – stały się one zamkniętym polem działania wszelkich egoizmów. XXI wiek wystartował dekadę przed czasem u stóp muru berlińskiego, jakby chcąc przygotować nas do myśli, że będzie wiekiem wszelkich ekscesów, jak również wszelkich szaleństw. Po upływie

20 lat od 1989 roku na naszych oczach wszystko zaczyna szwankować. Jakbyśmy zbiorowo utracili kontrolę”⁴². Wraz z postępującą globalizacją w krajach rozwiniętych notuje się spadający udział płac w tworzeniu PKB, co skutkuje coraz bardziej rozwarstwowanym społeczeństwem. Z kolei w państwach rozwijających się podobna tendencja związana jest z proeksportowym charakterem gospodarek, gdzie kluczową przewagę konkurencyjną uzyskuje się niskimi kosztami pracy. Jacek Tomkiewicz porusza ten problem w kontekście kryzysu finansowego, który od 2008 roku zmienia globalne wyobrażenie o procesach gospodarczych.

Trzęsienie ziemi na Haiti w 2010 r.

Trzęsienie ziemi na Haiti w styczniu 2010 roku (7 stopni w skali Richtera) nie było najsilniejszym kataklizmem tego rodzaju, który wystąpił w zachodniej hemisferze (w Chile miesiąc później miał miejsce wstrząs o jeszcze większej sile – 8,8 stopni, liczba ofiar śmiertelnych to ok. pół tysiąca). Jednakże gęstość zaludnienia, brak odpowiedniego przygotowania instytucji publicznych i stan infrastruktury spowodowały ogromne straty – śmierć poniosło ponad 300 tysięcy osób, a Haiti po upływie dekady nadal nie jest w stanie wprowadzić systemów zabezpieczających przed skutkami kataklizmu, który prędzej czy później wystąpi. Wyraźnie widać, iż również w przypadku kataklizmów naturalnych występuje koincydencja pomiędzy posiadanymi zasobami, instytucjami zdolnymi je wykorzystać oraz politycznymi uwarunkowaniami sprzyjającymi prowadzeniu efektywnej polityki rozwojowej. Można przypuszczać, iż dysfunkcyjny stan, w którym trwało Haiti od wielu dekad, miał wpływ na liczbę ofiar niszczycielskiego kataklizmu w 2010 roku.

⁴¹ M. Soniewicka, *Granice sprawiedliwości, sprawiedliwość ponad granicami*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 126–129.

⁴² P. Artus, M-P. Virard, *Wielki kryzys globalizacji*, tłum. L. Mazur, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2008, s. 15.

Zwraca uwagę na wyraźny spadek udziału płac w tworzeniu PKB, co nastąpiło w większości państw OECD – dla przykładu w latach 1993–2008 w Stanach Zjednoczonych nastąpił spadek z 64% do 54%, a w Niemczech z 79% na 67%⁴³.

Koincydencja czynników jako wyzwanie

Połączenie i współwystępowanie czynników gospodarczych, społecznych i politycznych należy rozpatrywać jako realne wyzwanie, które trzeba brać pod uwagę przy formułowaniu hipotez, opracowywaniu raportów oraz przygotowywaniu analiz na temat wszelkich złożonych procesów, w tym globalizacji. Gdy dodamy do tego uwarunkowania technologiczne (zob. rozdz. *ICT w kontekście podziałów Północ–Południe*) oraz ekologiczne (zob. rozdz. *Zrównoważony rozwój jako wyzwanie globalne* oraz rozdz. *Zmiany klimatyczne na świecie*) okaże się, iż synergia wielu czynników ma znaczny wpływ nie tylko na efekty globalizacji, ale również na sam przebieg tego procesu. Dobrze widać tę zbieżność, gdy zauważymy swoistą przewrotność w polityce państw rozwiniętych. Poszczególne państwa, dominujące w centrum światowej gospodarki, formułują hasła na rzecz większego otwarcia rynków wewnętrznych, przy czym wymagania stawiają jedynie krajom spoza swego grona. Jest to kluczowy argument w dyskusji o hegemonii gospodarczej na świecie, gdyż ściśle trzymanie się i wdrażanie reform narzucanych przez instytucje międzynarodowe wcale nie musi przynieść spodziewanych efektów z punktu widzenia dobrobytu obywateli (np. reformy gospodarcze realizowane w Argentynie przez rząd Carlosa Menema w latach 90. XX wieku).

Można zatem wnioskować, nawiązując do zdarzeń i procesów wielokrotnie przybliżanych przez uznanych ekonomistów – m.in. Josepha Stiglitz, iż rzeczywiste reformy należy zacząć od umożliwie-

⁴³ J. Tomkiewicz, *Zmieniająca się struktura dochodów jako jedna z przyczyn kryzysu finansowego*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2012, nr 24, s. 106–107.

nia głoszenia innych, będących w opozycji do aktualnie funkcjonujących, poglądów, nad którymi warto dyskutować. Obowiązanie, szczególnie w świecie ekonomii, jednego wzorca postępowania dla wszystkich niesie ze sobą niebezpieczeństwo dla tych, którzy z różnych przyczyn nie będą mogli lub nie będą chcieli się podporządkować⁴⁴. Aktualny podział świata powiązany jest, po prostu, z możliwością aktywnego kształtowania ładu międzynarodowego. O ile państwa Globalnej Północy mają swoich reprezentantów w czołowych organizacjach i ich agendach, o tyle kraje rozwijające się są pozbawione możliwości bezpośredniego

wpływu na bieżące i długofalowe rozstrzygnięcia polityczne, czego przykładem może być wybór szefa Banku Światowego, którego proces nominacyjny w 2012 roku unaoczniał rzeczywiste, czyli niewielkie możliwości krajów globalnego Południa. Wydawało się, iż istnieje szansa na odejście od tradycji przyznania stanowiska szefa Banku Światowego przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych, gdyż poważnym kandydatami, popieranymi przez kraje grupy G-20, byli m.in. Kolumbijczyk Jose Antonio Ocampo oraz Nigeryjka Ngozi Okonjo-Iweala. Tymczasem nominację uzyskał amerykański lekarz koreańskiego pochodzenia Jim Yong Kim⁴⁵. Kandydatom z grona państw globalnego Południa pozo-

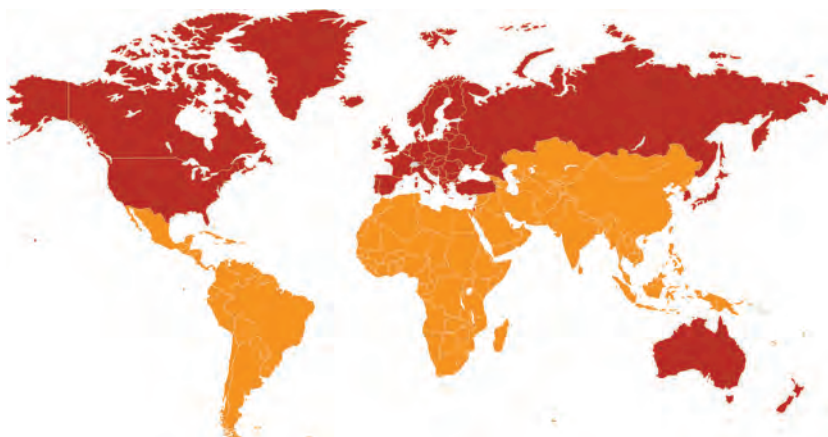
Ziemia obiecana, Władysław Reymont, 1899

Warto po latach sięgnąć kolejny raz po monumentalne dzieło Władysława Reymonta, w którym autor wiarygodnie przedstawił determinanty globalizacji w praktyce. Dzięki zderzeniu trzech kultur: polskiej, niemieckiej i żydowskiej, dochodzi do stworzenia nowej rzeczywistości robotniczo-chłopskiej. Jest ona warunkowana przez politykę (możliwość lokowania kapitału w Łodzi, na szlaku granicznym), gospodarkę (szybki rozwój włókiennictwa oraz nieograniczony dostęp do taniej siły roboczej) i czynniki społeczne (wzrost robotników, rozpad więzi rodzinnych, migracje wewnętrzne i zewnętrzne). XIX-wieczną Łódź, doskonale sportretowaną przez Reymonta, odnajdziemy w XXI wieku na wszystkich kontynentach: w Shenzhen (Chiny), gdzie firmy technologiczne składają smartfony; w Kairze (Egipt), który staje się największym centrum mikroprzedsiębiorczości dla biednych, czy też w Makoko (Nigeria), największym „centrum przetwórstwa rybnego”.

⁴⁴ J. Stiglitz, *Globalizacja*, tłum. H. Simbierowicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 197.

⁴⁵ A. Lowrey, U.S. Candidate Is Chosen to Lead the World Bank, <http://www.nytimes.com/2012/04/17/business/global/world-bank-officially-selects-kim-as-president.html>, [dostęp: 12.06.2019].

Podział świata na Globalną Północ i Globalne Południe (czynnik różnicujący PKB per capita)



Źródło: <https://www.mapsofworld.com/answers/regions/division-global-north-global-south/>.

Mapa przedstawia podstawowy podział świata na dwie części: Globalną Północ i Globalne Południe, a czynnikiem różnicującym jest PKB per capita. Podział ten w ujęciu geograficznym zaburza wyodrębnienie na południowej półkuli Australii i Nowej Zelandii, a także niejednorodność samego Południa, ale stanowi podstawowy punkt odniesienia w dyskusjach na wyzwaniach i problemami globalnymi. Regionalne ujęcie bogactwa, ułożonego na północnej półkuli globu, ma wpływ m.in. na potencjalne kierunki migracji, a także system zarządzania problemami globalnymi.

stają ważne stanowiska, jak np. urząd Wysokiego Komisarza ds. Praw Człowieka, który w 2018 roku objęła była prezydent Chile Michelle Bachelet, ale mają one charakter wykonawczy w przestrzeni operacyjnej, *de facto* bez możliwości wpływania na procesy globalizacyjne⁴⁶.

⁴⁶ Michelle Bachelet Jeria, <https://www.ohchr.org/EN/AboutUs/Pages/High-Commissioner.aspx>, [dostęp: 12.06.2019].

Wymiar regionalny i lokalny

Oprócz poziomu międzynarodowego istotny jest również kontekst lokalny i jego wymiar obywatelski, gdyż to na tym poziomie inicjowane są działania i procesy, mające w dłuższej perspektywie wpływ na cały świat. Niezwykle często ludzie żyjący w państwach globalnej Północy nie zdają sobie sprawy z deterministycznej roli, jaką pośrednio wypełniają, ale również oczekiwań, jakie wobec ich części świata są formułowane. Wydarzenia w nieodległej przeszłości dobitnie pokazały, iż istnieje nić powiązań pomiędzy obywatelami poszczególnych państw, uwidoczniła w kategoriach ponoszonych kosztów. Chociażby nierówność szans nie tylko na lepsze życie, ale wręcz przeżycie w chwili katastrofy spowodowanej klęską żywiołową. Unaoczniają to dwa wydarzenia z różnych części globu. Zarówno huragan Katrina, który w 2005 roku spustoszył Nowy Orlean w Stanach Zjednoczonych, jak i trzęsienie ziemi na Haiti w styczniu 2010 roku, przyniosły śmierć tysiącom ludzi i na długo przeobraziły lokalne społeczności. Warto jednak zauważyć, iż zasób posiadanych środków okazał się decydujący w obu przypadkach. Ludziom bogatym łatwiej było przeżyć kataklizm – ich domy były położone w lepszych okolicach; byli lepiej przygotowani: posiadali potrzebny do ewakuacji sprzęt oraz zapasy żywności, a także mogli skorzystać z dostępnego transportu. W przypadku klasy biednej również można dostrzec wspólnotę losów; tylko w drugą stronę. W obliczu kataklizmu ludzie ci o wiele częściej byli pozostawieni na łasce żywiołu, a służby federalne pojawiały się na miejscu katastrofy zbyt późno. Kluczowy zatem okazał się dostęp do zasobów. Można stwierdzić, iż nawet w obliczu klęski żywiołowej koincydencja czynników globalizacyjnych ma znaczenie.

Warto w tym miejscu odwołać się do tekstu George'a Gildera, amerykańskiego dziennikarza, twórcy swoistej *biblii dla bogatych*, w której argumentuje na rzecz sprawiedliwych nierówności. Pierwotny tekst ukazał się w 1981 roku, stąd też oddana w nim rzeczywistość z pewnością nie jest ponadczasowa. Hołubienie za wszelką cenę idei przedsiębiorczości oraz tworzenie atmosfery nieufności wobec biednych zo-

stały wykorzystane później w programach społecznych rządu Ronalda Reagana. Warto zwrócić uwagę szczególnie na proste i chwytliwe hasła, niezwykle nośne politycznie w latach 80. i 90. XX wieku, które nadały charakter i dynamikę pierwszemu okresowi globalizacji. Jak pisał Gilder: „Biznes jest nie tylko najlepszą drogą do bogactwa w Ameryce, jest to właściwie jedyna droga dla ludzi bez wykształcenia. Ponadto w biznesie jedyną granicą jest niebo”. W tym przypadku mamy do czynienia z dużą różnicą pomiędzy deklarowanymi wartościami a realnymi problemami do rozwiązania, co dobitnie pokazała Naomi Klein, analizując politykę władz Luizjany oraz administracji prezydenta G.W. Busha po huraganie Katrina⁴⁷. W praktyce ludzie biedni i wykluczeni nie mieli nawet potencjalnych możliwości, żeby zrealizować postulaty Gildera.

Moc sprawcza polityki rozwojowej

Wilhelmina Wosińska przypomina o potrzebie działania wyprzedzającego zaistnienie niepożądanych skutków w wymiarze globalnym. Niezwykle często pomoc służy jedynie naprawie rzeczywistości po wystąpieniu, najlepiej pokazanego w mediach, kataklizmu niosącego śmierć tysiącom ofiar⁴⁸. Brak wcześniejszego zaangażowania, już na etapie kształtowania się problemów globalnych, w los milionów ubogich na świecie można tłumaczyć jedynie w kategoriach braku moralnej odpowiedzialności za los innych ludzi. W tym miejscu należy podkreślić, iż podejmowane są działania mające na celu zmianę sytuacji (zob. rozdz. *Zarządzanie problemami globalnymi*), lecz ich skala w dalszym ciągu jest niewystarczająca. Brakuje przede wszystkim chęci zaangażowania

⁴⁷ N. Klein, *Doktryna szoku: jak współczesny kapitalizm wykorzystuje klęski żywiołowe i kryzysy społeczne*, tłum. H. Jankowska, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2009, s. 9–13.

⁴⁸ W. Wosińska, *Oblicza globalizacji*, Wydawnictwo Smak Słowa, Sopot 2008, s. 263.

Moldawskie „sieroty”

Moldawskie dzieci w klasie szkolnej (reportaż Fundacji HumanDoc *Moldawia – społeczne konsekwencje emigracji zarobkowej*). Na fotografii przedstawione są dzieci, których rodzice na stałe pracują poza granicami kraju. Moldawia jest europejskim liderem ze względu na wielkość emigracji – jej wskaźnik migracji wg CIA Factbook w 2018 roku wyniósł –9,30, co oznacza różnicę między przyjazdami a wyjazdami w odniesieniu do 1000 obywateli. Ponad 300 tysięcy obywateli zdecydowało się wyjechać zarobkowo z kraju, co stanowi ponad 10% całkowitej populacji. Dzieci od wielu lat są wychowywane w rodzinach bez rodziców, dzięki którym dziadkowie i dzieci mogą się utrzymać w kraju pochodzenia. Przy czym rodzice zarabiają zbyt mało, by w sposób trwały zmienić sytuację swoich rodzin i wrócić do Moldawii. Jednocześnie 1/3 moldawskiej młodzieży chce wyjechać z kraju, bo nie widzi swojej przyszłości w państwie ogarniętym kryzysem demograficznym.

w przeciwdziałanie oraz wyrównywanie niesprawiedliwych efektów globalizacji po stronie rządów państw rozwiniętych⁴⁹.

Analizując determinanty globalizacji, zwrócono uwagę na koincydencję trzech kluczowych płaszczyzn: gospodarczej, społecznej i poli-

⁴⁹ Co więcej, Ewa Polak zauważa, iż występują również okresy, w których państwa rozwinięte nie traktują problemów państw rozwijających się z należytą powagą i realizują skrajnie hegemonistyczną politykę, np. Stany Zjednoczone w okresie rządów G.W. Busha. Por. E. Polak, *Globalizacja a zróżnicowanie społeczno-ekonomiczne*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2009, s. 60–61.

tycznej. Polityka rozwojowa wielu państw rozwiniętych skupia się wokół zapewnienia środków finansowych na realizację własnych celów w polityce zagranicznej, a nie rozwiązywanie ich za pomocą realnych wyzwań i problemów lokalnych społeczności. Jest to pochodna patrymonialnego podejścia, jakie reprezentuje wiele państw w stosunku do dawnych kolonii, co z kolei odzwierciedlone jest w braku porozumienia, czym dokładnie ma być rozwój i na jakich przesłankach ma się opierać (zob. rozdz. *Rozwój społeczny a etyka globalna*). Mirosława Czerny zauważa, iż powinien on być wynikiem dobrej polityki państwa związanej z osiągnięciem wzrostu gospodarczego, dobrobytem oraz modernizacją⁵⁰. Jerzy Hausner zwraca uwagę na „koło rozwoju”, gdzie wzajemne powiązania pomiędzy społeczeństwem a gospodarką są tak silne, że niedomaganie jednego z dwóch elementów powoduje zastój, zatem istotne jest dbanie państwa o stabilny wzrost i polepszanie sytuacji społecznej⁵¹. Dostrzeżenie tych prawidłowości przez społeczność międzynarodową i uznanie ich realnej mocy sprawczej dla formułowania programów zmiany rzeczywistości globalnej wydaje się kluczowym elementem budowy lepszego świata globalnych współzależności.

⁵⁰ M. Czerny, *Globalizacja a rozwój*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 32.

⁵¹ J. Hausner, *Koncepcja modelu polityki rozwoju społeczno-gospodarczego*, [w:] J. Górniak, S. Mazur (red.), *Zarządzanie strategiczne rozwojem*, Wydawnictwo Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2012, s. 15–16.

Maquiladoras (Meksyk) jako ostateczny wytwór procesów globalizacji

Dzięki wejściu w życie 1 stycznia 1994 roku porozumienia o wolnym handlu NAFTA pomiędzy USA, Kanadą i Meksykiem powstały *maquiladoras*, czyli fabryki-montownie, korzystające z liberalnych zasad współpracy międzynarodowej. Trzy północnoamerykańskie państwa uznały, iż warto wykorzystać posiadane zasoby i doprowadzić do zmniejszenia lub usunięcia taryf celnych na najważniejsze produkty. Szybko okazało się, że o ile biorąc pod uwagę determinanty ekonomiczne, można projekt uznać za udany, to w przypadku społecznych konsekwencji doszło do nagromadzenia problemów, które w przyszłości przyniosą niebezpieczne skutki. Fabryki-montownie lokowano w północnych stanach Meksyku, tuż przy granicy z USA. Do fabryk trafiały zarówno surowce importowane z zagranicy, jak i tania siła robocza, niewykwalifikowana, ale ze względu na wysoki poziom bezrobocia niewymagająca dużych nakładów finansowych. Zmontowane produkty eksportowano do północnych sąsiadów, którzy dysponują odpowiednim rynkiem zbytu. Nieustanny wysys robotników doprowadził do fali problemów społecznych: rozpadu rodzin, nawarstwiających się problemów zdrowotnych i przede wszystkim uruchomienia pierwszej fali migracyjnej z biedniejszych krajów Ameryki Łacińskiej. Migracje wykorzystywały kartele narkotykowe, które – ze względu na kryzys gospodarczy – używały imigrantów z Hondurasu i Salvadora do realizacji niebezpiecznych zleceń. Od wielu lat Meksyk pogrążony jest *de facto* w wojnie domowej.

**Słowniczek**

Determinanta – czynnik, który w zasadniczy sposób wpływa na przedmiot, podmiot, proces, zdarzenie.

Globalne Południe vs Globalna Północ – stworzony w latach 70. XX wieku, a spopularyzowany na początku XXI wieku, podział świata na kraje o różnym poziomie rozwoju społecznego, ze szczególnym uwzględnieniem szansy lub jej braku na możliwość zmiany. Kategorie te zastąpiły wcześniejszy podział na Wschód i Zachód, konstruowany według kategorii ideologicznych.

Koincydencja – inaczej współwystępowanie; w praktyce społeczno-gospodarczej zorientowane przede wszystkim w ujęciu procesowym, dotyczy przyczyn lub możliwych do wystąpienia skutków podejmowanych działań.

Kraje rozwinięte i kraje rozwijające się – podział świata w oparciu o klasyfikację rozwoju gospodarczego (w okresie konfliktu dwublokowego) oraz społeczno-gospodarczego (od lat 90. XX wieku), w ramach którego państwa rozwinięte wyznaczają trendy i miejsce, do którego aspirują kraje rozwijające się.



Kalendarium

- 1944 – odbyła się konferencja w Bretton Woods, w ramach której podpisano porozumienie o potrzebie utworzenia światowych instytucji finansowych: Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego;
- 1993 – w Genewie (Szwajcaria) powstał urząd Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. praw człowieka.
- 2005 – w sierpniu Huragan Katrina spustoszył południowe wybrzeże Stanów Zjednoczonych, doprowadzając do kryzysu społeczno-gospodarczego.
- 2010 – w styczniu trzęsienie ziemi na Haiti doprowadziło nie tylko do kryzysu humanitarnego, ale też do upadku instytucji państwa.



Problemy do dyskusji

1. Jakie różnice występują pomiędzy państwami globalnego Południa a tymi z globalnej Północy?
2. Czy oprócz gospodarki, społeczeństwa i polityki jesteś w stanie wskazać inne determinanty globalizacji?
3. Spośród najważniejszych determinant (gospodarczych, społecznych i politycznych) wybierz jedną i przeanalizuj jej wpływ na życie Twoich rówieśników w zglobalizowanym świecie XXI wieku.



Dodatkowa literatura

- Artus P., Virard M-P., *Wielki kryzys globalizacji*, tłum. L. Mazur, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2008.
- Czerny M., *Globalizacja a rozwój*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Klein N., *Doktryna szoku: jak współczesny kapitalizm wykorzystuje klęski żywiołowe i kryzysy społeczne*, tłum. H. Jankowska, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2009.

Kołodko G.W., *Świat na wyciągnięcie myśli*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2013.

Stiglitz J., *Globalizacja*, tłum. H. Simbierowicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

Wosińska W., *Oblicza globalizacji*, Wydawnictwo Smak Słowa, Sopot 2008.

Reportaż Fundacji HumanDoc

Malta – Imigranci z Afryki

W reportażu udało się przedstawić najważniejsze wyzwania, z jakimi należy się zmierzyć w kontekście migracji przedstawicieli Globalnego Południa do przestrzeni Globalnej Północy. Malta, będącą członkiem Unii Europejskiej, stanowi jednocześnie jeden z celów szlaku migracyjnego, wiodącego przez wzburzone wody Morza Śródziemnego, a z chwilą zejścia na stały ląd imigranci nie kończą swojej podróży, a problemy, z jakimi muszą się zmierzyć obrazują skalę jednego z najważniejszych problemu globalnego, tj. migracji.



4. Sieć jako dominujący typ globalnej organizacji życia społecznego i ekonomicznego

„Sieci stanowią nową morfologię społeczną naszych społeczeństw”⁵² – pisał socjolog Manuel Castells, autor trzutomowego zbioru badań dotyczących gospodarki, społeczeństwa i kultury Wieku Informacji. Dorobek naukowy Castellsa miał ogromne znaczenie w zakresie sformułowania i rozpropagowania idei społeczeństwa sieci. Badacz opisywał w swoich pracach, jak dominujące funkcje i procesy globalnego świata, którym rządzi informacja, w coraz większym stopniu organizowane są wokół sieci.

Sieć to nic innego jak metafora, za pomocą której opisuje się pewne układy i konfiguracje wzajemnie występujących powiązań. Metafora ta wywarła znaczący wpływ na współczesne postrzeganie i objaśnianie zasad organizacji globalnego świata – pozwala przede wszystkim znacznie lepiej zrozumieć dynamikę i złożoność zmian dokonującą się we współczesnym świecie. Castells dowodzi, że rozprzestrzeniająca się logika sieciowego ustrukturyzowania zmieniła funkcjonowanie i wyniki w procesach produkcji, doświadczenia, władzy i kultury. Ponadto jej podstawowe zasady stały się również siłą napędową indywidualnego, społecznego, gospodarczego i politycznego życia, i znacząco zmieniają każdy z wymienionych obszarów⁵³.

⁵² M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, tłum. J. Stawiński, S. Szymański i inni, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 467.

⁵³ Na wstępie warto zaznaczyć, iż popularna koncepcja społeczeństwa sieci Castellsa nie jest pozbawiona krytyki. Przykładowo, Marek Graszewicz i Dominik Lewiński wskazują choćby, że tworzenie konstruktów na określenie nowego typu społeczeństwa wiąże się z poważnym uproszczeniem teoretycznym i empirycznym

O tym, że sieci są dominującą formą organizacji relacji międzyludzkich występujących w globalnym świecie, prócz Manuela Castellsa, pisał również kanadyjski socjolog, Barry Wellman⁵⁴. Różnicę w sposobie opisu tego zagadnienia badawczego przez dwóch socjologów tłumaczy polski badacz, Dominik Batorski. Wskazuje on, iż podejście Castellsa jest znacznie bardziej makrosocjologiczne: koncentruje się on nie tylko na sieciach relacji międzyludzkich, ale również na opisie sieci produkcyjnych czy biznesowych, podczas gdy Wellman analizuje przede wszystkim sieci mikrospołeczne z perspektywy jednostek, ich więzi społecznych i sieci personalnych. Ponadto Wellman, w odróżnieniu od badacza hiszpańskiego, posługuje się nie pojęciem społeczeństwa sieci, ale społeczeństwa usieciowionego, choć między samymi konceptami nie ma wielkiej różnicy⁵⁵. Aby poznać pryncypia tego „nowego porządku”, warto najpierw przyjrzeć się naturze sieciowej formy.

Budowa sieci

Budowę sieci dobrze opisał w literaturze przedmiotu Darin Barney⁵⁶. Każda sieć zbudowana jest z trzech istotnych elementów: węzłów, powiązań i przepływów. Węzeł w tej koncepcji oznacza punkt połą-

poprzez uwypuklenie i powoływanie się na pojedyncze fenomeny, które to znowu prowadzą do redukcjonizmu w przypadku opisywania procesów zachodzących w społeczeństwie i nie uwzględniają ich rzeczywistej złożoności (zob. M. Graszewicz, D. Lewiński, *Co to jest społeczeństwo sieciowe i dlaczego ono nie istnieje?*, „Nowe Media” 2010, vol. 1, s. 13–21). W swoich pracach krytycznie do teorii Castellsa odnoszą się także Vincent Mosco czy Christian Fuchs, który zarzuca autorowi przede wszystkim brak zdefiniowania kluczowych pojęć dla swojej pracy, takich jak społeczeństwo sieci czy społeczeństwo (zob. Ch. Fuchs, *Social Media: a critical introduction*, Sage Publications, London 2017).

⁵⁴ Zob. B. Wellman, *Physical Place and Cyberplace: The Rise of Personalized Networking*, „International Journal of Urban and Regional Research” 2001, Vol. 25, s. 227–252.

⁵⁵ D. Batorski, *Internet a usieciowienie relacji społecznych*, „Kultura Współczesna” 2005, vol. 43, No. 1, s. 41–62.

⁵⁶ D. Barney, *Społeczeństwo sieci*, tłum. M. Fronia, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008, s. 37–38.

czony z przynajmniej jeszcze jednym punktem za pomocą powiązań. W praktyce częściej łączy się on z większą ilością punktów niż wymaga tego minimum. Węzłem może być zarówno przyjaciel, komputer, media, organizacja, firma, jak i miasto. Węzeł może być potężny lub bez władzy, aktywny lub bezczynny, stały lub tymczasowy, a nawet stacjonarny lub mobilny. Może być też źródłem sieci lub tylko sieciowym odbiorcą przepływu.

Powiązania między węzłami, podobnie jak same węzły, mogą mieć wieloraki charakter: mogą być zarówno słabe, jak i silne, prywatne i publiczne, pojedyncze i wielostronne. Mogą być względem siebie równoległe, jak również się ze sobą krzyżować. Mogą być rozproszone lub gęsto skumulowane. Powiązaniem możemy przykładowo określić korespondencję, połączenia kablowe, kontrakty, a nawet uczucia.

To, co przechodzi wzdłuż powiązań pomiędzy węzłami, nazywamy przepływem. Mogą one charakteryzować się dużym natężeniem, jak i niewielkim, występować regularnie lub nierównomiernie. Mogą też być istotne lub nie mieć żadnego znaczenia, stąd przepływem możemy nazwać zarówno informację, pieniądź, technologię, jak i plotkę.

W związku z tym, że elementy sieci mogą charakteryzować się odmiennymi cechami, struktura każdej sieci również może być inna. Niektóre sieci mogą być hierarchiczne, inne będą horyzontalne. Mogą być skupione wokół jednego centrum, albo być wielocentryczne lub nawet

Od fordyzmu do postfordyzmu

Pojęcia fordyzmu i postfordyzmu wzięły swoją nazwę od nazwiska Henry'ego Forda, uznawanego za archetyp amerykańskiego kapitalisty przemysłowego. W należącej do niego fabryce samochodów najlepiej można było zaobserwować cechy modelu opartego na masowej produkcji. Fordyzm panował powszechnie od końca XIX do połowy XX wieku i stanowił określenie masowej, często zmechanizowanej taśmowej produkcji wysoce zestandaryzowanych dóbr w rozbitym na części procesie. Taki system pozwolił na wzrost wydajności produkcji seryjnej przy jednoczesnym spadku jej kosztów. Dostępność tańszego towaru sprawiła, że rynki wewnętrzne krajów rozwiniętych szybko się nasyciły i niezbędna stała się ekspansja rynków zagranicznych. Odpowiedzią na kryzys wywołany fordyzmem było przejście od masowej standaryzacji do elastycznego dopasowywania się do potrzeb produkcji, dystrybucji i konsumpcji. Postfordyzm uwzględnia więc zmienne warunki funkcjonowania współczesnej gospodarki oraz pozwala na masową produkcję dóbr, odpowiadając przy tym na zmieniające się potrzeby indywidualne różnych grup konsumenckich. Postfordyzm odzwierciedla logikę funkcjonowania społeczeństwa sieci.

pozbawione centrum (na wzór takiej struktury tworzono Internet (zob. ramka). Mogą mieć tak samo ustalone granice odnośnie do liczby węzłów i powiązań (tzw. sieci skończone) lub nie mieć ustalonych żadnych limitów (tzw. sieci rozprzestrzeniające się). Z tym wiąże się jeszcze takie cechy określające sieć, jak ograniczoność lub bezgraniczność, inkluzywność lub wykluczanie. W zależności od siły i gęstości powiązań pomiędzy węzłami sieci mogą być ponadto intensywne (np. kilka węzłów połączonych poprzez silne powiązania o różnorodnej gęstości) lub ekspansywne (np. wiele węzłów połączonych za pomocą względnie rozproszonych, słabych powiązań). W końcu sieci mogą na siebie wza-

Lo i stało się. Zaduma nad światem w sieci, reż. Werner Herzog, 2016

Niemiecki reżyser Werner Herzog w tytule dokumentu *LO i stało się. Zaduma nad światem w sieci* (2016) nawiązuje do pierwszego komunikatu wysłanego drogą elektroniczną w 1969 roku, który brzmiał: „LO”. Został on przesłany poprzez sieć powstałą w wyniku połączenia komputerów pomiędzy amerykańskimi uczelniami – pierwowzoru Internetu. Cel, jak się okazuje, miał być nieco inny, gdyż naukowcy z Los Angeles chcieli się najpierw załogować na oddalonym o ponad 600 km komputerze w Instytucie Stanforda poprzez wpisanie komunikatu „LOG”, ale po wysłaniu dwóch pierwszych liter komputer zawiesił się.

Dokument rozpoczyna się od wizyty w „świętym miejscu”, czyli miejscu, w którym powstał Internet, a wraz z nim dziejowy moment w ludzkiej historii. Reżyser przez kolejne sekwencje filmu rozmawia z naukowcami, inżynierami, przedsiębiorcami, wizjonerami (w tym z Elonem Muskem) i zwykłymi użytkownikami sieci, aby wskazać na różne aspekty tego, w jaki sposób Internet odmienia nasze życie. Istotne przy tym dla autora materiału jest, aby przedstawić zarówno te mocne, jak i najmroczniejsze strony wynalazku. W tym celu Herzog odkrywa m.in. problemy osób uzależnionych od gier i tych wiodących pustelniczy tryb życia z powodu poważnych uczuleń na fale wywoływane promieniowaniem urządzeń sieciowych. Film skłania do refleksji nad tym, dokąd prowadzi nas świat sieci. Twórca zastanawia się również, czy ludzkość będzie w ogóle potrafiła przetrwać w przypadku katastrofy, która pozbawi nas dostępu do Internetu. Może to być trudne – argumentuje jeden z bohaterów dokumentu, szczególnie w czasach, kiedy nie tylko przenosimy do sieci nasze codzienne czynności, ale również uzależniamy ich funkcjonowanie od poprawnego działania Internetu. Tłumaczy, iż stworzyliśmy nawet specjalne sieci żywieniowe, które potrafią ocenić zapotrzebowanie na żywność tylko za pomocą cyfrowego dostępu. Czy więc wraz z odcięciem Internetu czeka nas klęska głodu?

Dokument przedstawia różne oblicza sieci, a jego autor nie boi się stawiać prowokacyjnych pytań na temat odpowiedzialności w świecie wirtualnym, świadomości Internetu jako maszyny posiadającej sztuczną inteligencję, czy granic człowieczeństwa związanych z dalszym rozwojem inteligentnych rozwiązań. Wiele pytań stawianych przez Herzoga wydaje się nie mieć sensu – dzieje się tak jednak tylko pozornie, gdyż znalezienie na nie odpowiedzi zmusza użytkowników sieci do zastanowienia się nad czynnościami, które na co dzień są dla nich naturalne i mechaniczne, choć w dłuższej perspektywie prowadzą do głębszych przemian społecznych.

jemnie oddziaływać poprzez np. umożliwianie wzajemnych, wielokierunkowych przepływów, jak również nie oddziaływać na siebie w ogóle (poprzez np. umożliwianie jedynie jednokierunkowych i ukierunkowanych przepływów). Tak pojmowana sieć umożliwia analizę współczesnej, globalnej struktury społecznej, w której nacisk kładziony jest przede wszystkim na zachodzące pomiędzy węzłami relacje.

Przykładów organizacji funkcjonujących w ramach tak skonstruowanych globalnych sieci jest mnóstwo, dlatego też sieciowość stanowi pewien globalny trend (zob. rozdz. *Prognozowanie i analiza trendów a rozumienie globalnego świata*). Struktura ta przyjęła się zarówno w organizacjach międzynarodowych (np. system ostrzegawczy o wybuchach epidemii WHO łączący różne instytucje z innymi tzw. Global Outbreak Alert and Response Network – zob. rozdz. *Współczesne choroby cywilizacyjne*), jak i w przedsiębiorstwach (np. w Grupie Benetton, włoskim przedsiębiorstwie zajmującym się produkcją i sprzedażą detaliczną odzieży, obuwia i akcesoriów, skupiającym w ramach sieci setki małych wytwórców odzieży i tysiące punktów sprzedaży o wspólnym systemie informacji i kontroli), a nawet w organizacjach terrorystycznych (np. w Al-Kaidzie, działającej na zasadzie luźnej federacji ugrupowań i organizacji, lecz w ramach wspólnej płaszczyzny ideologiczno-doktrynalnej i operacyjnej).

Spółeczeństwo sieci

Castells zdefiniował społeczeństwo sieci jako takie, które „składa się z sieci obejmujących sfery produkcji, władzy i doświadczenia, tworzących kulturę wirtualną, kulturę przepływu globalnych trendów, przekształcających czas i przestrzeń”⁵⁷. Społeczeństwo sieci charakteryzują dwa zasadnicze warunki. Pierwszy z nich odnosi się do obecności w nich

⁵⁷ M. Castells, *End of Millennium*, Blackwell, Oxford 1998, s. 370; za: D. Barney, *Spółeczeństwo...*, s. 38. Definicja ta nie jest jednak dość klarowna, stąd wspomniany wcześniej zarzut Fuchsa o braku precyzyjnego sformułowania pojęć wprowadzanych przez Castellsa.

cyfrowych technologii informacyjno-komunikacyjnych, które tworzą podstawową infrastrukturę dla społecznych, politycznych i ekonomicznych powiązań poprzez m.in. umożliwianie zarządzania dystrybucją informacji, najważniejszego zasobu XXI⁵⁸ wieku. Drugi dotyczy reprodukcji i instytucjonalizacji sieci tak w ramach danych społeczeństw, jak i pomiędzy nimi.

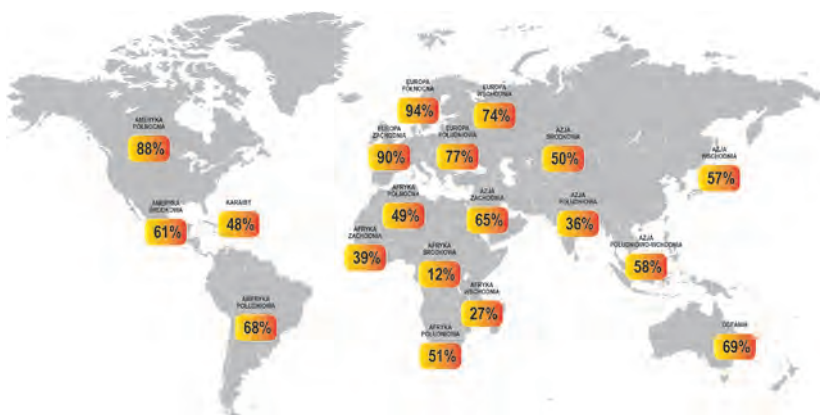
Kluczową cechą społeczeństwa sieci jest nowe doświadczenie czasu i przestrzeni, które przyjmuje formę ponadczasowości i przestrzeni przepływów⁵⁹. Ich postrzeganie zmienia się przez technologie: czas przestał być uzależniony od zegara, a przestrzeń od miejsca. Technika umożliwia natychmiastową komunikację o globalnym zasięgu, co sprawia, że nie są już tak istotne działania mające na celu synchronizowanie i umiejscawianie w konkretnej przestrzeni naszych działań. Społeczeństwo sieci jest zawsze „tu i teraz” i charakteryzuje je kultura realnej wirtualności, tj. żyje w świecie mediów elektronicznych i podejmuje tam różne interakcje, przez to świat wirtualny staje się ich rzeczywistością. Wszystkie te cechy sprawiają, że dla węzłów funkcjonujących w ramach tej samej sieci dystans kulturowy, fizyczny, społeczny, polityczny czy ekonomiczny jest równy zeru.

Podstawowym warunkiem uczestnictwa w społeczeństwie sieci, a także podejmowania działań społecznych, politycznych i ekonomicznych w globalnym społeczeństwie sieci, jest dostęp do sieci. Brak dostę-

⁵⁸ W tym kontekście warto przywołać jeszcze inny aspekt krytyki teorii Castellsa, w którym to Mariusz Baranowski zwraca uwagę na zagrożenia pojawiające się wraz z rozwojem społeczeństwa sieci. Mianowicie, jak twierdzi: „konstrukcja społeczeństwa sieciowego w zdeterminowanej technologicznie formie posiada wszelkie atrybuty ku temu, by urzeczywistnić orwellowski koszmar (...) na niespotykaną dotąd skalę, i na dodatek w otocze powszechnego entuzjazmu wobec digitalnych wynalazków” (M. Baranowski, *Przyczynek do krytyki społeczeństwa sieciowego: od sieci społecznych do sieci wszystkich sieci*, [w:] M. Baranowski i inni (red.), *Społeczeństwo sieciowe – między wolnością a zniewoleniem*, Wydawnictwo Naukowe WSNHiD, Poznań 2012, s. 28). Te same technologie właśnie poprzez inwigilację online umożliwiły korporacjom, takim jak Facebook czy Google, zbić majątek na swoich komercyjnych przedsięwzięciach. Taką sytuację Shoshana Zuboff określiła w swojej książce *The Age of Surveillance Capitalism* mianem kapitalizmu nadzoru (zob. rozdz. *Globalny kapitalizm i jego oblicza* oraz rozdz. *Konsupcjoniizm. Dyktat globalnych marek*).

⁵⁹ Zob. M. Castells, *Społeczeństwo...*, s. 381–465.

Penetracja Internetu w poszczególnych regionach świata. Liczba użytkowników Internetu w stosunku do całkowitej populacji regionu (niezależnie od wieku)



Źródło: We are social, Global Digital Report, 2019.

Według We Are Social tylko 57% populacji w 2019 roku miało dostęp do Internetu. Ograniczony dostęp do sieci z różnych powodów jest największym problemem w Afryce i niektórych regionach Azji. Brak odpowiedniej infrastruktury technicznej, zasięgu, ograniczony dostęp lub brak prądu, a w końcu koszt urządzeń i przyłączenia do Internetu czy brak dostępności treści w lokalnym języku i cyfrowy analfabetyzm to tylko niektóre z nich.

pu równoznaczny jest z byciem wykluczonym. Bycie węzłem w sieci nie oznacza jednak równego dostępu i korzyści z płynących przepływów. Niektóre z węzłów są bardziej istotne i mają większą siłę od innych. Mogą sprawować kontrolę i dawać początek przepływowi. W społeczeństwie sieci władza i dominacja nad innymi węzłami wiąże się właśnie z kontrolą dostępu do sieci i kontrolą jej przepływów.

Ekonomia społeczeństwa sieci zorganizowana jest globalnie również na zasadzie modelu sieciowego. Towary, informacja, kapitał przepływają tu swobodnie wzdłuż powiązań, niezależnie od granic terytorialnych państw narodowych. Tu jednak także istotny jest dostęp do sieci; wykluczenie ma poważne polityczne i materialne konsekwencje. Zablockowany dostęp do decydujących sieci technologicznych, ekonomicznych, politycznych i społecznych mają najczęściej regiony, a nawet całe kraje, które znajdują się na peryferiach globalnej gospodarki. Castells

nazywa takie miejsca czarnymi dziurami kapitalizmu transferowego⁶⁰. Z punktu widzenia światowej gospodarki tereny te zamieszkują ludzie, których udział w tworzeniu globalnego kapitału jest nieistotny, i którzy nie przedstawiają żadnych wartości pieniężnych – są niezdolni do pracy albo nie zaopatrują się w duże ilości dóbr konsumpcyjnych (zob. rozdz. *Globalny kapitalizm i jego oblicza* oraz rozdz. *Konsumpcjonizm. Dyktat globalnych marek*). To wykluczenie często spotyka państwa globalnego Południa. Pominięcie ich przez istotne globalne sieci sytuuje je tak społecznie, kulturowo, jak i politycznie oraz ekonomicznie poza możliwością tworzenia relacji z głównymi węzłami, które zwykle mieszczą się w krajach wysoko rozwiniętych.

Od organizacji hierarchicznej do sieciowej

Wspomniane już technologie informacyjno-komunikacyjne umożliwiły przejście do nowego systemu organizacji opartego na sieciach i w związku z tym na nowych modelach komunikacyjnych. To pozwoliło na większą dywersyfikację i uelastycznianie działań, podejmowanie szerszych kontaktów, współdziałanie, wchodzenie na nowe rynki i znacznie szybsze umiędzynarodowienie. Z tego względu metafora sieci wywarła znaczący wpływ również na współczesne funkcjonowanie organizacji globalnych.

Początkowe struktury terytorialnie określonej organizacji były znacznie mniej złożone. Wraz z rozwojem organizacji niezbędne stało się zastąpienie ich prostych struktur bardziej złożonymi; scentralizowany system zarządzania i podejmowania decyzji, opierający się na zarządzie lub dyrektorsze firmy, wobec rozrastającej się organizacji przestawał być skuteczny⁶¹. Lepszym pomysłem było utworzenie zespołu menadżerów, którzy zarządzaliby pojawiającymi się nowymi,

⁶⁰ M. Castells, *End...*, s. 161–163, za: D. Barin, *Spółeczeństwo...*, s. 43.

⁶¹ Zob. J. Kisielnicki, *Sieciowe struktury jako sposób na budowanie organizacji globalnych oraz rola współczesnych narzędzi informatycznych*, „Problemy Zarządzania” 2017, vol. 15, nr 4, s. 9–26.

wyspecjalizowanymi oddziałami organizacji. W tym celu ważne było przyjęcie takiego modelu komunikacji, który pozwalałby na pominięcie jak największej ilości ogniw pośrednich. Tradycyjny, zhierarchizowany system komunikacji pomiędzy poszczególnymi komórkami organizacji utrudniał bowiem tak skuteczne wdrażanie innowacyjnych strategii, jak również wprowadzanie zmian. Model sieci wydawał się najodpowiedniejszy. Jej struktura pozwala na większą elastyczność działań, szybszą

Podatek od mediów społecznościowych



Uganda. Zajęcia z informatyki

Fot. Andrew West

W 2018 roku władze Ugandy wprowadziły podatek od portali społecznościowych pod pretekstem zwiększenia wpływów do budżetu państwa. Mieszkańcy kraju, w którym średnia pensja wynosi ok. 700 zł, muszą więc opłacać nie tyle dostęp do Internetu, co także płacić za korzystanie z Facebooka, Twittera czy WhatsAppa 200 szylingów ugandyjskich dziennie (ok. 20 groszy). Opłata może być dokonana tylko przez płatność mobilną, która objęta jest dodatkowym, 1% podatkiem. Na decyzję o opodatkowaniu mediów społecznościowych, miała też wpłynąć opinia rządzących, że służą one do rozsiewania plotek i kwestionowania ich decyzji. Nietrudno się więc domyślić, że celem takiego działania było umyślne ograniczenie dostępu do społecznościowych portali. Przykład ten dobrze obrazuje, jak łatwo można wykluczyć pewne grupy społeczne z danej sieci.

reakcję i większą odporność na wymagania konkurencji. Umożliwia ona również znacznie szybsze dostosowywanie się do zmieniających się warunków otoczenia, czemu nie sprzyjają hierarchiczne, sztywne układy. Te cechy są szczególnie istotne w dobie zglobalizowanego świata, w którym jedyne, co jest pewne, to zmiana.

Nową logikę organizacji społeczeństwa sieci w zakresie jego ekonomii Castells określił przedsiębiorstwem sieci⁶². Termin ten nie odnosi się do grupy przedsiębiorstw znajdujących się w relacjach sieciowych, ani do organizacji opartej na sieciowej strukturze. W społeczeństwie sieci to sieć jest przedsiębiorstwem; sprawnym urzędem gospodarczym, który nadzoruje realizację określonych projektów podejmowanych przez różne sieci.

Sieciowa logika pozwala ustrukturyzować to, co nieustrukturyzowane, a to, co nieustrukturyzowane, jak twierdzi Castells, jest siłą napędową innowacji w działalności ludzkiej. Jedną z jej najbardziej atrakcyjnych cech jest elastyczność, która gwarantuje jej zdolność do dostosowywania się do nieprzewidywalnych kierunków rozwoju współczesnego, zglobalizowanego świata.

Rozwój sieciowej struktury zawdzięczamy głównie pojawieniu się zaawansowanych technologii informacyjno-komunikacyjnych. Rozwój Internetu i technologii służącej do przetwarzania i transmisji informacji bez względu na terytorialne granice zmniejszył znacząco bariery komunikacyjne i pozwolił na powszechne kształtowanie ponadnarodowych relacji. W tym globalnym systemie sieci dostęp zarówno do niej, jak i przepływających przez nie informacji, stanowi istotę tak współczesnej gospodarki, jak i dzisiejszego społeczeństwa.

⁶² M. Castells, *Galaktyka Internetu*, tłum. T. Hornowski, Rebis, Poznań 2003, s. 80–81.

Internet jako przykład sieciowej struktury

W 1957 roku Związek Radziecki wyrzucił w kosmos pierwszego sztucznego satelitę Ziemi. Departament Obrony USA, obawiając się agresji ze strony ZSRR, utworzył rok później Agencję Zaawansowanych Projektów Badawczych (*Advanced Research Projects Agency*, ARPA). Jej głównym celem było opracowywanie innowacyjnych projektów technologicznych, które miałyby wzmocnić defensywę USA w obliczu zapowiadającej się trzeciej wojny światowej i zapewniłyby jej militarną przewagę nad nieprzyjacielem. Jednym z jej zadań było stworzenie dla celów wojskowych sieci, która byłaby odporna na zniszczenia i mogłaby przetrwać ewentualny nalot atomowy. Departamentowi Obrony zależało na stworzeniu łączności bez „głównego wyłącznika”, aby w przypadku uszkodzenia centralnego komputera uniknąć awarii sieci. Taki komputer zarządzający wszystkimi połączeniami mógłby być celem numer jeden na wypadek wybuchu spodziewanego zbrojnego konfliktu. Plan zakładał więc stworzenie zdecentralizowanej sieci, która działałaby nawet w przypadku uszkodzenia jednego z jej elementów – to miałyby gwarantować jej większe bezpieczeństwo.

Koncepcję sieci bez centralnego komputera, na której tak zależało amerykańskiemu rządowi, co ciekawe, opracował Polak Paul Baran, który jako dziecko przeniósł się wraz z rodziną do Stanów Zjednoczonych. Nowa sieć, jeszcze nienazywana Internetem, powstała w 1969 roku z połączenia czterech komputerów ulokowanych na czterech różnych amerykańskich uczelniach: Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles, Uniwersytecie Kalifornijskim w Santa Barbara, Uniwersytecie Utah w Salt Lake City oraz w Instytucie Badawczym Stanforda w Menlo Park.

Warto wspomnieć, iż dziś ta decentralizacja nie służy bezpieczeństwu wirtualnej przestrzeni, lecz tworzy chaos i powoduje trudności w jej uporządkowaniu. Ten „porządek” stworzył jednak sieć komunikacyjną dla całego globu, wzmocnił możliwość organizowania się społeczeństw w ramach sieci oraz przyczynił się do powstania gospodarki globalnej w obecnym, znanym nam kształcie.

**Słowniczek**

Spółeczeństwo sieci – rodzaj społeczeństwa zorganizowanego w oparciu o strukturę i zasadę działania sieci.

Sieciowa struktura – konstrukt zbudowany w oparciu o trzy elementy: węzły, powiązania i przepływy.

Węzeł – w koncepcji sieci punkt połączony z przynajmniej jeszcze jednym punktem za pomocą powiązań.

Przepływ – w koncepcji sieci to, co przechodzi wzdłuż powiązań pomiędzy węzłami.

Postfordyzm – system organizacji produkcji oparty na bardziej elastycznych, zdecentralizowanych formach, pozwalający na bardziej zróżnicowaną pro-

dukcję dóbr konsumpcyjnych w porównaniu do wcześniejszej zestandaryzowanej, masowej produkcji fordowskiej.



Kalendarium

- 1969 – powstaje ARPANET, sieć czterech komputerów stworzona przez amerykańską agencję rządową ARPA, prekursor Internetu.
- 1960 – Joseph C. R. Licklider publikuje *Man-Computer Symbiosis*. Jego idee stanowią istotny wkład w rozwój Internetu. Prognozował on powstanie interaktywnych systemów komputerowych z łatwym interfejsem użytkownika, co pozwoli na lepszą współpracę człowieka z komputerem.
- 1962 – Paul Baran publikuje 12-tomową pracę, w której przedstawia założenia budowy sieci.
- Lata 70. XX w. – rozwój informacyjnej, usieciowionej gospodarki opartej na informacji; rozpoczyna się nazwany przez badacza społeczeństwa sieci Manuela Castellsa tzw. Wiek Informacji.
- 1996 – Manuel Castells publikuje kluczową dla koncepcji sieci książkę *The Rise of the Network Society* (w polskim wydaniu: *Spółczesność sieci*)
- 2004 – Brytyjczyk, Tim Berners-Lee, otrzymuje z rąk Elżbiety II tytuł szlachecki za swoje zasługi w zakresie stworzenia usługi WWW.



Problemy do dyskusji

1. Dlaczego struktura sieci w globalnym świecie stała się podstawą organizacji życia społecznego i ekonomicznego?
2. Pomyśl nad innymi istniejącymi poza siecią strukturami organizacji. Czy w oparciu o nie mogą jeszcze działać współczesne społeczeństwa? Jeśli tak, to w jakich sytuacjach?
3. Jak budowa sieci wpływa na relacje tworzone w ramach społeczeństwa sieci?
4. Jakie warunki należy spełnić, aby być częścią społeczeństwa sieci? Czy wszyscy mogą być jego częścią? Jakie są konsekwencje życia poza siecią?



Dodatkowa literatura

- Bendyk E., *Antymatrix. Człowiek w labiryncie sieci*, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2005.
- Dijk van J., *Społeczne aspekty nowych mediów. Analiza społeczeństwa sieci*, tłum. J. Konieczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Matczewski A. (red.), *Praca i zarządzanie w sieciach*, Śląskie Wydawnictwa Naukowe WSiZiNS, Tychy 2004.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.
- Webster F., *Theories of the Information Society*, Routledge, London–New York 2006.

5. Rozwój społeczny a etyka globalna

Rozwój społeczny jest kategorią trudną do zdefiniowania. W przestrzeni globalnej mamy do czynienia z funkcjonowaniem Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP)⁶³; społeczność międzynarodowa na początku XXI wieku określiła zestaw wyzwań, z którymi w kolejnej dekadzie należy się uporać i określiła je zbiorczo jako Milenijne Cele Rozwoju. Od początku lat 90. ubiegłego wieku Organizacja Narodów Zjednoczonych posługuje się również wskaźnikiem rozwoju społecznego HDI jako narzędziem umożliwiającym porównywanie – przy użyciu konkretnych kryteriów – stopnia rozwoju wybranych państw. Co oczywiste, działania Narodów Zjednoczonych oparte są na konkretnej koncepcji rozwoju, która zakłada istnienie mniej lub bardziej zoperacjonalizowanego planu działania, umożliwiającego jego realizację. Jest to podstawowy problem w jej realizacji, gdyż współpraca międzynarodowa oparta jest na dobrowolności i suwerenności poszczególnych podmiotów, więc niezwykle trudne staje się opracowanie ogólnosiwiatowego porozumienia, urzeczywistniającego bardzo szeroko zakrojone działania podejmowane w wielu przestrzeniach. Dlatego też należy odnotować sektorowe ustalenia, np. Protokół z Kioto (zob. rozdz. *Zmiany klimatyczne na świecie*) czy też sferę społecznej odpowiedzialności koncernów międzynarodowych, punktowo zmieniającą otaczającą nas rzeczywistość (np. akcje na rzecz pomocy poszkodowanym w klęskach naturalnych – zob. rozdz. *Globalny kapitalizm i jego oblicza*).

⁶³ UNDP – United Nation Development Program, <https://www.undp.org/content/undp/en/home.html> [dostęp: 15.06.2019].

Rozdział zostanie poświęcony etycznym podstawom rozwoju społecznego, ze szczególnym uwzględnieniem konkretnych koncepcji, formułowanych na przestrzeni ostatnich lat. Należy zauważyć, iż etyka globalna nie jest produktem ani ideą XX lub nawet XXI wieku. Uznaje się, iż każda wspólnota potrzebuje więzi moralnych oraz wartości, które będą łączyć wszystkich członków⁶⁴. Pierwszych koncepcji można doszukać się w starożytności, ze szczególnym uwzględnieniem twórczości Arystotelesa (m.in. zastosował dychotomiczny podział oceny działań na to, co dzielne i nikczemne, moralne i haniebne)⁶⁵. Odwoływanie się do wartości oraz moralnych koncepcji o podłożu nie tylko religijnym miało miejsce praktycznie w każdym ważnym, „globalnym zdarzeniu” m.in. w momencie zetknięcia się kultur w sytuacji pierwszego spotkania w 1492 roku („odkrycie Ameryki” przez Krzysztofa Kolumba), a nawet wcześniej, kiedy Europejczycy zaczęli eksploatować wybrzeża Afryki, uzasadniając niższy status ludności rdzennej faktem braku przynależności do rodzaju ludzkiego⁶⁶.

Etyka globalna – podstawowe założenia

Brak powszechnie akceptowanej koncepcji etyki globalnej utrudnia pracę nad koncepcją bardziej zrównoważonego rozwoju społecznego. Uzywanie odpowiedzi na kluczowe pytanie: w jaki sposób i według jakich zasad powinna żyć ludzkość, by zagwarantować sprawiedliwe i godziwe współistnienie wszystkich ludzi, jest podstawą do rozpoczęcia prac nad właściwą koncepcją. Warto przypomnieć, iż przesłankami sformułowania Milenijnych Celów Rozwoju było właśnie odwołanie się do wartości sformułowanych jeszcze w Karcie Narodów Zjednoczonych z 1945 roku

⁶⁴ J. Sekuła, *Etyczność globalna – utopia czy konieczność*, [w:] J. Sekuła (red.), *Idea etyczności globalnej*, Wydawnictwo Seculum, Siedlce 1999, s. 8.

⁶⁵ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1982, s. 89–90.

⁶⁶ H. Hobhouse, *Ziarna zmian. Sześć roślin które zmieniły oblicze świata*, tłum. M. Fedyszak, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2010, s. 107.

i Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 roku⁶⁷. Koncepcjom etyki globalnej należy przyglądać się z dwóch perspektyw: indywidualnej oraz społecznej. Ta pierwsza dotyczy przede wszystkim odpowiedzialności jednostki za podejmowane decyzje, druga z kolei bierze pod uwagę uwarunkowania zewnętrzne, w których dane decyzje zapadają. Bardzo dobrze mechanizm ten zilustrował Erich Fromm, który przyznał, iż „człowiek jest zarazem artystą i przedmiotem swojej sztuki”⁶⁸.

Koncepcje etyki globalnej można podzielić na ewolucyjne i rewolucyjne. Do tych pierwszych zaliczamy m.in. propozycje sformułowane przez Józefa Lipca, Marka Fritzhandla oraz Johna Rawlsa, a także Amartyi Sena. Koncepcję rewolucyjną, w ramach której powinno dojść nie do transformacji, ale do jednoznacznego zerwania z obowiązującym paradygmatem, przygotował m.in. Peter Singer.

Szczególny przypadek Warrena Buffeta

Od wielu lat Amerykanin Warren Buffet, jeden z najbogatszych ludzi na świecie, dąży do zwiększenia obciążeń podatkowych dla przedstawicieli jego klasy. Powtarza, iż płaci (w ujęciu względnym) niższe podatki, gdyż opłaca podatek od zysków kapitałowych, niż jego sekretarka, która płaci podatki dochodowe, związane z wykonywaną pracą, a to, jego zdaniem, jest nieetyczne. W swych publicznych wystąpieniach zwraca uwagę na niesprawiedliwość systemów podatkowych, w których elity są zazwyczaj w lepszej sytuacji, gdyż mają możliwość wyboru wielu opcji do uniknięcia opodatkowania, a najbiedniejsi są zmuszeni do ponoszenia obowiązkowych danin bez jakiegokolwiek wyboru. Warto zauważyć, iż Warren Buffet od wielu lat przekazuje miliardy dolarów na cele charytatywne (do 2018 roku przekazał m.in. na rzecz Fundacji Gatesów 24,5 miliarda dolarów!).

Ewolucyjne koncepcje etyki globalnej

Polski filozof Józef Lipiec przygotował katalog wartości ogólnoludzkich, na których powinna opierać się etyka globalna. Są to: tolerancja, bez-

⁶⁷ The Millennium Development Goals Report 2015, https://www.undp.org/content/dam/undp/library/MDG/english/UNDP_MDG_Report_2015.pdf, [dostęp: 15.06.2019].

⁶⁸ E. Fromm, *Niech się stanie człowiek. Z psychologii etyki*, tłum. R. Saciuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 23.

Miasto ślepców, José Saramago, 1995

Jedna z kluczowych powieści nurtu naturalistycznego, która zmusza do etycznego zastanowienia się nad kondycją społeczeństwa oraz stawia pytania, czy my, jako czytelnicy, pozbawieni podstawowego zmysłu poradziłibyśmy sobie z przeciwnościami losu? Autor, laureat literackiej Nagrody Nobla z 1998 roku, wykreował świat, w którym nagle na nieznaną chorobę zapada całe miasto, z wyjątkiem jednej osoby. Próby zrozumienia i wyjaśnienia tej sytuacji nie mają sensu, liczy się tylko przetrwanie w zmieniających się (na gorsze!) warunkach. Ujawniają się postawy negatywne, wrogie, związane z fizyczną walką o życie, ale są również przykłady bohaterstwa i, po prostu, dobra. Etyka globalna według Saramago, co ujawnił również w *Ewangelii według Jezusa Chrystusa*, jest oparta na pytaniach, które sami sobie powinniśmy zadawać i codziennie poszukiwać na nie odpowiedzi.

pieczeństwo, wolność, sprawiedliwość, godność, praca, solidarność, piękno, prawda i miłość⁶⁹. Powinny one stanowić fundament do konstruowania konkretnych projektów społecznych i gospodarczych, a także rozwiązań politycznych umożliwiających wdrożenie ich w życie. Jest to koncepcja zbliżona do propozycji zgłaszanej przed laty przez Marka Fritzhand, który w swoich badaniach nad etyką globalną koncentrował się na zasadach, jakie powinny być ujęte w projekcie idealnego świata. W latach 70. i 80. ubiegłego wieku szczególnie dużo miejsca poświęcił walce z głodem jako problemowi globalnemu, dzielącemu świat na dwie części: na kraje, w których

zwalcza się nadwagę i kraje, w których umiera się z głodu⁷⁰. Ten paradoks jest coraz bardziej aktualny i stanowi rzeczywisty wyrzut sumienia ludzkości (zob. rozdz. *Problemy żywności i głodu jako wyzwania globalne*). Warto również zwrócić uwagę na koncepcję Johna Rawlsa, która odnosi się także do kwestii etycznych, zakładając, iż każda osoba posiada osobowość moralną, umożliwiającą wybór odpowiedniego modelu sprawiedliwości. Optował on za wdrożeniem w życie uniwersalnego projektu opartego na zasadzie bezstronności, w której każdy człowiek powinien wyobrazić sobie miejsce w strukturze społecznej z uwzględnieniem „zasłony niewiedzy”, więc bez znajomości szczegółów rozdzie-

⁶⁹ J. Lipiec, *Prolegomena etyki globalnej*, [w:] J. Sekuła (red.), *Idea etyczności...*, s. 200–234.

⁷⁰ M. Fritzhand, *O etyce globalnej*, [w:] J. Sekuła (red.), *Idea etyczności...*, s. 90.

lonych przez los i naturę⁷¹. Dopiero wtedy zaistnieje możliwość sformułowania sprawiedliwych zasad (według Johna Rawlsa wystarczą dwie główne: każda osoba ma mieć równe prawo do jak najszerszej podstawowej wolności możliwej do pogodzenia z podobną wolnością dla innych oraz urządzenie społecznych i ekonomicznych nierówności winno być takie, by było z największą korzyścią dla najmniej uprzywilejowanych, i żeby nierówności te były związane z pozycjami i urzędami otwartymi dla wszystkich w warunkach autentycznej równości możliwości), jakie powinny obowiązywać wszystkich⁷². Koncepcję Rawlsa twórczo rozwinął Amartya Sen, indyjski ekonomista, który prowadził szeroko zakrojone badania nad głodem i ubóstwem. Doszedł do wniosku, iż „dobre społeczeństwo to społeczeństwo wolności”⁷³. To właśnie optyka wolności umożliwia skupienie się na wypracowaniu racjonalnej koncepcji rozwoju społecznego, w której istotną rolę odgrywać będą posiadane przez poszczególne osoby zdolności (np. posługiwanie się językiem obcym, którego można się nauczyć, jak też zdolności motoryczne, które bardziej związane są z darem natury). Rolą państw jest czuwanie, by w procesie dystrybucji dóbr wziąć pod uwagę posiane przez ludzi zdolności, by cała społeczność globalna mogła z nich efektywnie skorzystać⁷⁴.

Koncepcje ewolucyjne etyki globalnej, mimo że stanowią punkt odniesienia w wypracowywaniu szczegółowych elementów ładu globalnego (m.in. zaproponowany przez Amartyę Sen wskaźnik rozwoju społecznego jest do dnia dzisiejszego użytecznym narzędziem porównywania państw między sobą), to jednak w zasadniczym stopniu nie przyczyniły się do stworzenia nowej optyki postrzegania problemów globalnych.

⁷¹ R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, tłum. T. Kowalski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 277–278.

⁷² J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, tł. A. Romaniuk, J. Pasek i inni, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 119.

⁷³ A. Sen, *Nierówności. Dalsze rozważania*, tłum. I. Topińska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000, s. 57.

⁷⁴ J. Miklaszewska, *Idea sprawiedliwości a problem pomocy w koncepcjach Amartyi Sena i Muhammada Yunusa*, „Prakseologia” 2012, nr 153, s. 93–94.

Rewolucyjna koncepcja Petera Singera

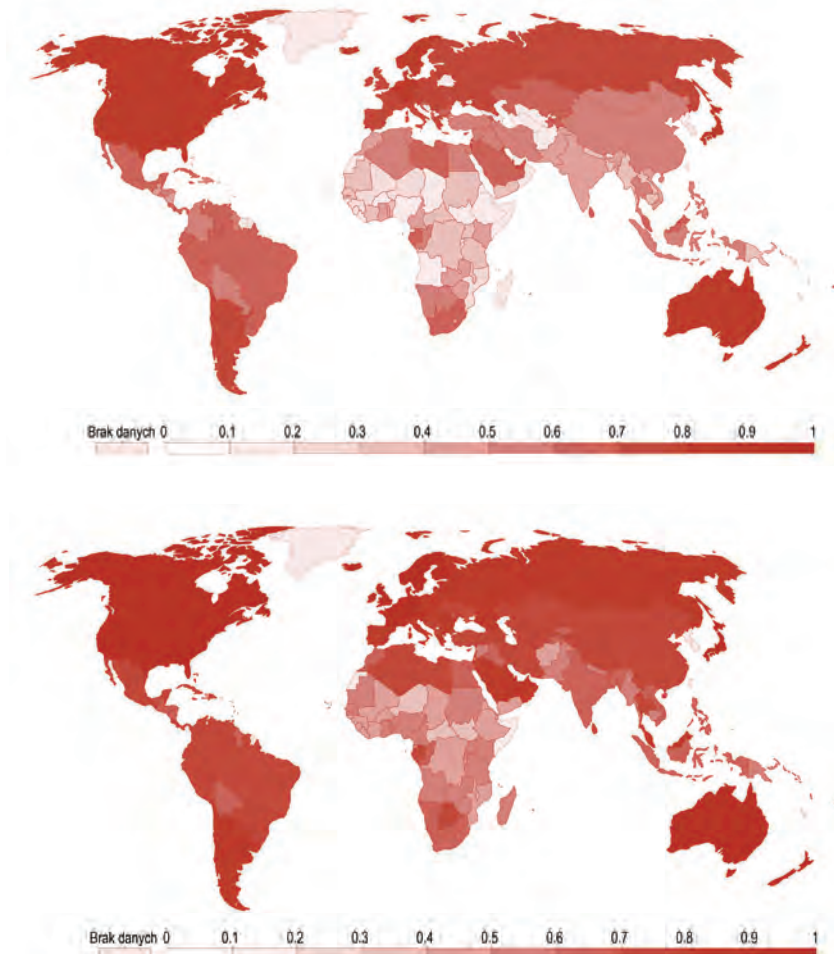
Zupełnie inaczej do procesu formułowania koncepcji etyki globalnej podszedł australijski etyk Peter Singer. W swoich rozważaniach koncentrował się na sferze praktycznej realizacji projektu etyki globalnej, formułując ją na założeniach, iż człowiek jest obywatelem świata i powinien dostrzegać optykę globalną swoich działań⁷⁵. Jest to koncepcja, która bywa postrzegana jako rewolucyjna, gdyż dąży do radykalnego przeobrażenia rzeczywistości. Zdecydowanie odrzuca i krytykuje podział społeczny w oparciu o kryterium rasy, płci, sprawności fizycznej i intelektualnej, argumentując na rzecz świadomego utylitaryzmu w działaniu. Mamy zatem do czynienia ze spojrzeniem indywidualnym osadzonym w społecznym kontekście. Na gruncie praktyki działania autor chciałby, aby ludzie byli nagradzani za dobre uczynki, zgodnie z ideą „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb”⁷⁶, przy założeniu, iż ludzie będą chcieli działać na rzecz innych ze względu na etyczną normę działania (zob. rozdz. *Big Data*).

W swoich rozważaniach Peter Singer sporo miejsca poświęcił nierównowadze w polityce międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem negatywnych skutków działań Stanów Zjednoczonych w XXI wieku. Zwrócił uwagę, iż perspektywa rozwiązania globalnych problemów z uwzględnieniem etyki globalnej jest nader odległa w świecie, w którym liderem i aspirującym do bycia przywódcą jest państwo, które unika odpowiedzialności, czego przejawem jest chociażby brak współpracy z Międzynarodowym Trybunałem Karnym w Hadze, a jednocześnie posiada tak dużą przewagę militarną⁷⁷. Kwestia odpowiedzialności nie dotyczy tylko elit politycznych, ale każdego obywatela. W dyskusji o imigracji i zmianach miejsca zamieszkania należy uwzględnić kwestie etyczne, biorąc pod uwagę przynależność przede wszystkim do wspólnoty glo-

⁷⁵ P. Singer, *Etyka praktyczna*, tłum. A. Sagan, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2003, s. 18.

⁷⁶ Ibidem, s. 51–52.

⁷⁷ P. Singer, *Jeden Świat. Etyka globalizacji*, tłum. C. Cieśliński, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2006, s. 209.

Zmiana wartości wskaźnika HDI w ujęciu globalnym w 1990 roku oraz 2016

Źródło: researchgate.net.

Mapa przedstawia zmianę wartości wskaźnika HDI w ujęciu globalnym na przestrzeni lat. Wyraźnie widać, iż w ujęciu globalnym mamy do czynienia z rozwojem społecznym, choć natężenie procesu jest zróżnicowane regionalnie – najmocniej występuje w Azji, najsłabiej w Afryce. Można również zauważyć przypadki spadku wartości indeksu HDI na przestrzeni lat (np. Libia oraz Syria), co jest związane przede wszystkim z występowaniem konfliktów zbrojnych.

balnej⁷⁸. Należy zatem argumentować na rzecz upowszechnienia wiedzy i informacji o innych; ludzie powinni poznawać swoje kultury, mając świadomość, iż perspektywa etyczna powinna być uniwersalna. Dobrze ten pogląd oddają słowa Ryszarda Kapuścińskiego, który podkreślił, iż „każdy z ludzi spotykanych w drodze przez świat składa się jakby z dwóch istot (...). Jedna z tych istot to człowiek jak każdy z nas; ma swoje radości i smutki, swoje dobre i złe dni (...). Druga istota, nakłada-

Dzieci w więzieniach



Irak: Tysiące zatrzymanych, w tym dzieci, przebywa w poniżających warunkach – zdjęcie dzięki uprzejmości Human Rights Watch

W więzieniach na całym świecie w niehumanitarnych warunkach przetrzymywane są tysiące ludzi, w tym wiele dzieci. W Iraku, zgodnie z raportem Human Right Watch, przebywa w zamknięciu ponad 1500 dzieci. Pobyt w odosobnieniu, w więzieniach, odsiadanie nierzadko z rodzicami ich wyroków, z pewnością będzie miał negatywny wpływ na ich rozwój w przyszłości. Nieetyczne i niemoralne staje się skazywanie na pobyt w więzieniach dzieci, którym nie przypisano żadnej winy. Problem występuje nie tylko na Bliskim Wschodzie, ale również w Azji Południowej i Ameryce Łacińskiej, gdzie systemy opieki nad dziećmi skazanych właściwie nie istnieją. Innym obliczem tego problemu są ośrodki detencyjne, w których przebywają imigranci próbujący przedostać się na teren Stanów Zjednoczonych. W przeszłości wiele rodzin było rozłączanych i ponad dwa tysiące dzieci czekało na deportację w osobnych ośrodkach. Występuje zatem potrzeba szybkiego znalezienia, najlepiej w skali globalnej, rozwiązania tego problemu, zgodnie ze standardami wynikającymi wprost z koncepcji praw człowieka zapisanymi m.in. w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*.

⁷⁸ Ibidem, s. 168.

jąca się i spleciona z pierwszą, to człowiek jako nosiciel cech rasowych, nosiciel kultury, wierzeń i przekonań. Żadna z tych istot nie występuje w stanie czystym i wyizolowanym, obie współżyją ze sobą, wzajemnie na siebie oddziałując⁷⁹.

Dopiero w sytuacji, gdy będziemy mieli możliwość zastanowić się nad sensem globalnego współistnienia, będziemy w stanie funkcjonować w lepszej, zmienionej rzeczywistości. Warto zacząć od konkretnych działań, idąc za przykładem Petera Singera. Od wielu lat optuje on za projektem samoopodatkowania się na rzecz wybranej przez nas organizacji pozarządowej⁸⁰. Dzięki niewielkim, ale cyklicznym, np. comiesięcznym, wpłatom, każdy z nas może spełnić swój moralny obowiązek. Na politykę państw, np. w zakresie udzielanej pomocy humanitarnej, obywatele mogą nie mieć bezpośredniego wpływu, ale mają władzę nad posiadanymi środkami finansowymi, które można etycznie i efektywnie wykorzystać.

Odpowiedzialność indywidualna vs odpowiedzialność zbiorowa

Projekt etyki globalnej może i powinien być podstawą wypracowania koncepcji rozwoju społecznego. Powszechne dyskusje i publiczne debaty winny być przeprowadzone, by zwiększyć świadomość społeczną wśród obywateli całego świata. Koncepcja rozwoju społecznego, wyrażana przez Milenijne Cele Rozwoju, a następnie Zrównoważone Cele Rozwoju (zob. rozdz. *Zrównoważony rozwój jako wyzwanie globalne*), jest zbyt ograniczona w swym zakresie, ale jednocześnie jest kompromisem pomiędzy potrzebami a możliwościami wspólnoty międzynarodowej. Kluczowym pytaniem staje się kwestia odpowiedzialności indywidualnej i zbiorowej za los innych ludzi, którzy nie przynależą do „naszej” wspólnoty. Czy możemy pozostawić ich samym sobie, nie robiąc nic?

⁷⁹ R. Kapuściński, *Ten Inny*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006, s. 10.

⁸⁰ P. Singer, *Jeden Świat...*, s. 205–206.

Koncepcja substytucji importu Raúla Prebisha jako kluczowy projekt rozwojowy dla państw peryferyjnych

Raúl Prebisch był argentyńskim ekonomistą, twórcą teorii zależności, w ramach której starał się wykazać, iż rozwój państw globalnego Południa jest niemożliwy bez zmiany systemu wymiany gospodarczej. Sformułował zasady koncepcji substytucji importu, w ramach której państwa Ameryki Łacińskiej miały w praktyce stać się samowystarczalne. Co ważne, przesłanki sformułowane przez niego w latach 40. ubiegłego wieku wydają się wykazywać ponadczasowy charakter:

- rozwój ekonomiczny peryferii ma charakter pochodny – zależy wprost od rozwoju w państwach geopolitycznego centrum;
- występują znaczne różnice wewnątrz centrum i peryferii, które związane są zarówno z historycznymi uwarunkowaniami, jak i strukturą wewnętrzną;
- pojęcia „centrum” i „peryferie” zostały przygotowywane i są używane w celu opisu stanu gospodarki i społeczeństwa o wyraźnym, wartościującym (pozytywne centrum, negatywne peryferia) charakterze;
- nasilająca się ewolucja systemu światowego nie prowadzi do zbliżenia dwóch części, gdyż proces dostosowania się ma różną dynamikę w poszczególnych obszarach;
- proces uprzemysłowienia w regionie peryferyjnym będzie ostatecznym i praktycznie niepodlegającym wyborowi stanem gospodarczym, którego rozpoczęcie uzależnione jest od wystąpienia sprzyjających czynników zewnętrznych*.

Koncepcja była wdrażana na przestrzeni lat w większości państw Ameryki Łacińskiej, ale ze względu na niemożliwość pełnego wdrożenia, na co miały wpływ uwarunkowania zewnętrzne (przede wszystkim konflikt zimnowojenny), przyniosła niezadowolające rezultaty. Szczególnie warto zwrócić uwagę na państwa Ameryki Środkowej, które, gdy tylko zaczęły wdrażać jej podstawowe elementy, były poddawane presji zewnętrznej (m.in. embargo ze strony Stanów Zjednoczonych), a gdy to nie wystarczyło, rząd był zmuszany do zmiany polityki na drodze interwencji zbrojnej (m.in. zamach stanu w Gwatemali w 1954 roku).

* J. Gocłowska-Bolek, *Rozwój oparty o strategię substytucji importu w krajach Ameryki Łacińskiej*, „Ameryka Łacińska” 2007, nr 3–4, s. 13–14.



Słowniczek

Sprawiedliwość – w perspektywie indywidualnej oznacza dobre (etyczne) postępowanie; w ujęciu społecznym oznacza traktowanie innych godnie, uczciwie z poszanowaniem nadrzędnych wartości, obowiązujących w danym państwie.

Rozwój społeczny – proces, dzięki któremu zachodzą działania zoperacjonalizowane za pomocą wskaźników umożliwiających poprawę jakości życia obywateli.

Wskaźnik Rozwoju Społecznego (HDI) – narzędzie badawcze przygotowane przez Amartyę Sena oraz Mahbuba ul-Haqa, umożliwiające porównywanie państw w ujęciu rocznym ze względu na trzy konkretne wskaźniki: PKB, długość życia oraz dostęp do systemu edukacji.



Kalendarium

- 1948 – uchwalenie Powszechnej Karty Praw Człowieka.
- 1965 – powstaje Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP).
- 1971 – John Rawls publikuje *Teorię sprawiedliwości*, kluczową pracę, łączącą filozofię polityki z wymiarem praktycznym liberalizmu.
- 1990 – opublikowany został pierwszy raport o rozwoju społecznym (HDR).
- 2002 – powołanie Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze (Holandia).



Problemy do dyskusji

1. Jakie działania może podjąć w wymiarze indywidualnym człowiek, by osiągnąć efekty w skali globalnej?
2. Czy można i czy należy zawsze postępować etycznie?
3. Spróbuj sformułować katalog zasad etycznych, które powinny stanowić podstawę do wypracowania etyki globalnej XXI wieku.



Dodatkowa literatura

- Bauman Z., *Płynne czasy: życie w epoce niepewności*, tłum. M. Żakowski, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007
- Dworkin R., *Biorąc prawa poważnie*, tłum. T. Kowalski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

- Fraser N., Honneth A., *Redystrybucja czy uznanie? Debata polityczno-filozoficzna*, tłum. M. Bobako, T. Dominiak, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2005.
- Galbraith J.K., *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*, tłum. A. Szeworki, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1999.
- Savater F., *Etyka dla syna*, tłum. J. Wojcieszak, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1996.
- Singer P., *Etyka praktyczna*, tłum. A. Sagan, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2003.
- Singer P., *Jeden świat. Etyka globalizacji*, tłum. C. Cieśliński, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2006.

Reportaż Fundacji HumanDoc Gruzja – życie na prowincji

Życie mieszkańców kraju z perspektywy prowincji Gruzji – małych miast i wsi, które coraz bardziej odstają od dynamicznie rozwijającej się stolicy czy obszarów turystycznych. Ćwierć wieku po transformacji niegdyś kwitnące regiony, dziś podupadły. Niektóre z nich w ciągu dwóch dekad straciły nawet połowę mieszkańców – wielu ludzi wyjechało z nich za przysłowiowym chlebem. Kryzys i emigracja odcisnęły bolesne piętno na funkcjonowaniu całych społeczności. Problemy społeczne nasiliły się i występują na gruzińskiej prowincji w skali nieporównywalnie większej i silniejszej niż w Europie. Głównie alkoholizm i przemoc domowa w najokrutniejszym wydaniu (zabójstwa żon lub samobójstwa kobiet – ofiar przemocy). Te plagi społeczne z jednej strony znacząco spowalniają rozwój całych krajów i regionów, z drugiej powodują, że w coraz większym stopniu społeczna rzeczywistość odstaje od budowanych z trudem podstaw społeczeństwa obywatelskiego. W reportażu przedstawione też zostały działaczki gruzińskiej organizacji partnerskiej Fundacji HumanDoc – Merkuri Association – niezwykle i silne kobiety, które próbują zmieniać otaczającą ich trudną rzeczywistość.



Część 2

Płaszczyzna polityczna



Fot. Wojciech Grzędziński

6. Demokracja jako wyzwanie globalne

Demokracja jest bez wątpienia fenomenem globalnym (zob. mapa 1). Na liście krajów demokratycznych występują dzisiaj nie tylko kraje zachodnie, ale i niektóre państwa afrykańskie (np. RPA, Ghana, Namibia, Botswana, Senegal), azjatyckie (Indie, Mongolia, Japonia, Korea Południowa) oraz większa część Ameryki Południowej. Demokracja jest także globalnym wyzwaniem, ponieważ stanowi cel dla państw, grup społecznych czy jednostek, które dostrzegają w niej wartość i walczą o nią. Czy demokracja jest zjawiskiem uniwersalnym? Czy jest skuteczna? Jak wpływają na nią nowe technologie? Te pytania w dobie globalizacji są tym bardziej aktualne, że w ostatnim czasie procesy demokratyzacji na świecie uległy osłabieniu.

Globalne aspekty demokracji

Analizując demokrację w kontekście globalnym, możemy mieć na uwadze przynajmniej trzy sposoby rozumienia tego zagadnienia. Po pierwsze, demokracja to typ reżimu politycznego, a więc określony układ instytucji, norm, struktur władzy i jej relacji z obywatelami. Reżim jest demokratyczny, jeżeli ma zainstalowane określone instytucje polityczne (np. wolne i równe wybory) oraz przestrzegane są prawa polityczne (np. wolność wypowiedzi) i społeczne (np. dostęp do edukacji). W takiej perspektywie globalny charakter demokracji to zarówno jej rozprzestrzenianie się na kolejne kraje świata, ponadnarodowe zabiegi integra-

cyjne, w wyniku których powstają demokratyczne wspólnoty ponadnarodowe (np. Unia Europejska), jak i postulaty budowania globalnego ładu demokratycznego na świecie (np. demokratyczny rząd światowy).

Po drugie, demokracja jest pewną ideą i zbiorem postulowanych wartości (wolność, równość, sprawiedliwość). Robert Dahl stwierdził nawet kiedyś, że demokracja jest wyłącznie ideą, która nigdy w pełni się nie urzeczywistniła. Demokracja jako idea stanowi rodzaj normatywnego regulatora jakości procesów globalizacji, za pomocą którego podmioty mające wpływ na te procesy chcą nadać im świadomie bardziej uczciwy i przejrzysty charakter. To właśnie na ideę demokracji powoływali się alterglobaliści, gdy protestowali przeciwko organizacjom międzynarodowym i państwom (np. w Seattle, 1999), zmierzającym do globalnej liberalizacji ekonomicznej bez konsultacji z obywatelami (zob. rozdz. *Alterglobalizm i krytyka procesów globalizacji*). Demokracja jako idea może być rozumiana dwojako. Jedni idą śladami Monteskiusza, Johna Locke'a, Jana Jakuba Rousseau i twierdzą, że demokracja to najlepsza zaporą przed autorytaryzmem. Drudzy, podążają śladami Platona, uznającego demokrację za formę władzy zdegenerowanej, szczególnie podatnej na uleganie emocjom mas. W takim ujęciu demokracja zawsze przeradza się w ochlokrację, a więc rządy tłumu i motłochu. Współczesna demokracja doby tabloidów, algorytmów i krótkich postów z Twittera ma wiele cech systemu ochlokratycznego.

Po trzecie, demokracja jest pewną praktyką społeczną i polityczną, obejmującą wolność zrzeszania się, debatowanie na ważne społecznie tematy, tworzenie organizacji społecznych. W tym sensie praktyki demokratyczne mogą stosować zarówno obywatele państwa demokratycznego, którzy protestują przeciwko legalnej władzy, jak i blogerzy w Syrii, którzy informują o sytuacji w ich kraju podczas okrutnej wojny domowej, albo aktywiści w państwach arabskich, którzy za pomocą Internetu skrzykiwali się podczas Arabskiej Wiosny, żeby protestować przeciwko niedemokratycznym reżimom w swoich krajach. Praktyki demokratyczne są więc kwestią dużo szerszą niż reżim lub ustrój. To również pewien styl życia, rodzaj kultury codzienności ludzi (bynajmniej nie tylko z państw demokratycznych), obejmującej świadomą aktywność i zaangażowanie w sprawy publiczne – już nie tylko w swoim własnym państwie, ale w celu uwolnienia chińskiego dysydenta, poprawy klimatu

na świecie albo protestu przeciwko wojnie w odległym krańcu świata. Wprawdzie tego typu aktywność jest często krytykowana za minimalizm (sprowadzenie zaangażowania do jednego kliknięcia wyrażającego poparcie na internetowej petycji), to jednak w ten sposób globalizuje się zakres demokratycznego myślenia i wrażliwości.

Lata praktycznych doświadczeń z demokracją oraz dociekań nad jej sensem pozwalają wyprowadzić trzy ważne konkluzje, istotne także dla demokracji w globalnym świecie. Po pierwsze, demokracja stała się terminem bardzo zagmatwanym i nieostrym. Jak stwierdził swego czasu Giovanni Sartori, dawniej wszyscy wiedzieliśmy, czym demokracja jest i mogliśmy być za albo przeciw; dzisiaj wszyscy jesteśmy za, ale przestaliśmy wiedzieć, co to jest. Współczesny świat nowych technologii, zmiany ideologiczne związane z upadkiem żelaznej kurtyny, terroryzm fundamentalistyczny, ewolucja kapitalizmu oraz fale populizmów prawicowych tylko tę sytuację skomplikowały. Ciężko powiedzieć, na ile uniwersalna ma być demokracja, skoro do końca nie wiemy, czym ona jest. Po drugie, demokracja nie stanowi bynajmniej źródła powszechnych zachwytów. Jak wylicza Philippe Schmitter, chociaż demokracja ma swoje niezaprzeczalne zalety (pokojuwe współzawodnictwo, kanalizowanie konfliktów społecznych, wpływ obywateli na władzę), to jednak nigdy nie można być pewnym, że nieuniknioną konsekwencją demokracji będą: wzrost gospodarczy, pokój społeczny, skuteczność rządów, publiczna harmonia, wolny rynek i „koniec ideologii”. To także ważne przypomnienie w odniesieniu do demokracji w kontekście globalnym. Krytyka demokracji, często w imię prawdziwej demokracji, ma swoje wieloletnie tradycje, a współcześnie debaty te przybrały charakter światowy. Przykładowo, niektóre środowiska prawicowe powołują się na Carla Schmitta, który wierzył w demokrację nieliberalną. Jej powszechną zasadą jest równość, ale tylko wśród swoich, co współcześnie może oznaczać np. bez imigrantów. Tę logikę myślenia i działania zastosował włoski minister spraw wewnętrznych Matteo Salvini, który w 2019 roku aresztował kapitan statku, która przyплыnęła do Włoch z imigrantami wbrew przepisom prawa. Po trzecie – nie ma jednego wariantu demokracji. Jest wiele rywalizujących w Europie, USA i w pozostałych krajach świata. W tym sensie demokracja to raczej punkt odniesienia niż zbiór powszechnych rozwiązań ustrojowych.

Demokracja w kontekście globalnym to konieczność przepracowania różnych zarysowanych powyżej problemów. Wydaje się zasadne omówienie ich na trzech płaszczyznach. Po pierwsze, na ile uniwersalną wartością jest demokracja w globalnym świecie. Po drugie, jaki charakter ideologiczny i socjoekonomiczny ma współczesna demokracja i jak łączy się to z globalizacją. Po trzecie, co w praktyce demokracji zmienia jej mariaż z nowymi technologiami

Demokracja jako idea uniwersalistyczna i jej krytyka

Całą współczesną debatę na temat demokracji, zwłaszcza w jej uniwersalistycznym wymiarze, rozpoczął w 1989 roku Francis Fukuyama, który zaproponował koncepcję „końca historii”¹. Jego zdaniem demokracja liberalna to finalna faza rozwoju idei politycznych. Historia nie kończy się oczywiście w sensie apokaliptycznym. Wręcz przeciwnie – demokracja liberalna to najdoskonalsza faza rozwojowa systemów politycznych, a człowiek nie będzie w stanie wymyślić żadnego rozwiązania bardziej wartościowego. Autor przedstawił rozwój idei oraz istotę demokracji z perspektywy historiozoficznej. Jego zdaniem człowiek najpierw osiąga określoną stopę prosperity materialnej, ale w ślad za tym nieuchronnie pojawia się chęć życia w wolnym społeczeństwie, zarządzanym zgodnie z regułami demokracji liberalnej. Fukuyama nie tylko twierdził, że jest ona wartością uniwersalną, ale to zarazem jedyny system, który jest racjonalny z punktu widzenia interesów i potrzeb jednostek. Mając na uwadze upadek żelaznej kurtyny, Fukuyama uznał, że jest to kamień milowy w procesie globalnego zwycięstwa demokracji, dzięki czemu również globalizacja będzie miała oblicze zdecydowanie demokratyczne.

Stanowisko piewców demokracji jako uniwersalnej idei globalnej dość szybko zostało poddane krytyce. Podkreślano m.in. paradoksy i napięcia, jakie tkwiły w niektórych koncepcjach z tego środowiska. Wytykano przychylność dla operacji militarnych w takich krajach, jak

¹ F. Fukuyama, *Koniec historii*, tłum. T. Bieroń, M. Wichrowski, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1996.

Afganistan czy Irak, których celem miała być odgórna instalacja systemu demokratycznego. Pojawiał się tu bowiem podstawowy dylemat: czy demokrację można narzucać niedemokratycznymi metodami bez poszanowania tradycji i historii danego kraju? Co więcej, czy demokracja jest adekwatna do każdego zaplecza społeczno-kulturowego?

W połowie lat 90. XX wieku było już jasne, że postulaty uniwersalistów nie są takie oczywiste. Badacze zaczęli wskazywać, że każda kultura rządzi się odmiennymi zasadami, a w momentach burzliwych zmian, kiedy wartości te kłócą się ze sobą, pomiędzy poszczególnymi kręgami kulturowymi może dojść do konfrontacji. Propagator tej koncepcji, Samuel Huntington, zauważył, iż wszystkim procesom powszechnej demokratyzacji zawsze towarzyszyły fale odwrotu. Jego koncepcja „zderzenia cywilizacji” jest futurologiczną wizją wyrażenia tego odwrotu w skali globalnej. Autor twierdził, że podstawową płaszczyzną przyszłych konfliktów będą animozje kulturowe, a nie gospodarcze czy ideologiczne. Jego zdaniem globalizacji i demokracji będą towarzyszyć separatyzmy etniczne, bunt y mniejszości, kulturowe eksplozje. Przy tym Huntington zastrzegał się, by nie brać jego tytułu zbyt literalnie. Nie chodziło mu o apokaliptyczną wizję lub chociażby takie zamachy, jak na World Trade Center (2001). Huntington nie sądził, że demokracja zapanuje powszechnie, ale zarazem dowartościowywał jej zachodni wariant. Krytykował również wielokulturowość, która podmywa tożsamość zachodniego kręgu kulturowego, szczególnie USA². Autorowi zarzucano, że nie dostrzega wewnętrznych sprzeczności w ramach cywilizacji, a przede wszystkim, że nie widzi możliwości ich pokojowej koegzystencji.

Niektórzy badacze, mając na uwadze różne problemy globalne, uważają, że w przyszłości jedyną możliwością ich rozwiązywania będzie skonstruowanie globalnego ładu demokratycznego, który wykraczałby poza zasięg jednego państwa. To o tyle istotne, że ta fundamentalna instytucja życia zbiorowego w wyniku globalizacji i tak zdecydowanie osłabła w zakresie skuteczności działania. Od lat propagatorem takiej

² S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Jankowska, Wydawnictwo Literackie Literackie Muza, Warszawa 2004.

wizji jest chociażby znany politolog Benjamin Barber³. Jednym z jego postulatów jest propozycja oddania władzy na świecie burmistrzom, którzy wraz z radnymi powinni utworzyć rodzaj planetarnego parlamentu. Jego zdaniem burmistrzowie są demokratami i działają pragmatycznie, dzięki czemu mogliby rozwiązać problemy globalne tak, jak na co dzień rozwiązują problemy lokalne, które w coraz większym stopniu wynikają z rosnącej bezradności państw i systemu międzynarodowego. Pojawiają się także konkretne propozycje reform ONZ, które wprowadziłyby demokratyczne rozwiązania o globalnym zasięgu (tzw. model kosmopolityczny demokracji). Jednym z nich jest postulat utworzenia Zgromadzenia Parlamentarnego ONZ, w skład którego deputowani byłiby wybierani w bezpośrednich wyborach w krajach członkowskich. Od 2007 roku działa w tej sprawie specjalna inicjatywa organizacji pozarządowych.

Ideologiczne dylematy współczesnej demokracji

Jedną z najważniejszych płaszczyzn sporów o demokrację oraz globalizację jest problem ich ideologicznego kształtu. W latach 90. XX wieku, wraz z upadkiem żelaznej kurtyny, wielu polityków, ekspertów i naukowców z wielkim przekonaniem i optymizmem lansowało neoliberalny model demokracji (np. F. Fukuyama), głosząc jednocześnie koniec etapu konfliktów ideologicznych (np. Ulrich Beck, Anthony Giddens). Powszechna wówczas była wiara, że zarówno lokalna, krajowa, regionalna, jak i globalna polityka nie tylko będzie demokratyczna, ale wyrażano nadzieję, że będzie ona także mechanizmem praktycznego rozwiązywania problemów społecznych. Uwierzyła w to nawet lewica w krajach europejskich, która w tamtym czasie wybrała tzw. trzecią drogę, oznaczającą w praktyce wybór złagodzonej ścieżki liberalnej. Przykładem może być manifest brytyjskich i niemieckich socjaldemokratów (1997).

³ B. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, tłum. H. Jankowska, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2000.

Jednocześnie pojawiały się komentarze krytyczne odnośnie do liberalnego oblicza demokracji i globalizacji. Znany polski ekonomista, Grzegorz Kołodko, w wielu swoich pracach dowodzi przykładowo, iż gospodarka rynkowa czy demokracja mogą rzeczywiście zwyciężyć w skali globalnej, co nie znaczy jednak, że muszą mieć one z założenia oblicze neoliberalne. Wręcz przeciwnie, jeżeli globalizacja ma się rozwijać, to należy ją reformować w kierunku zwiększonych regulacji, reinstytucjonalizacji gospodarki, zrównoważonego rozwoju społecznego i bardziej sprawiedliwego „podziału owoców rosnącej wydajności pracy”⁴. W przeciwnym razie demokracja straci poparcie społeczne. Te zalecenia są bezpośrednim skutkiem oddziaływania na współczesną gospodarkę nowego wcielenia kapitalizmu, który Edward Luttwak określa mianem „turbokapitalizmu”⁵. Jest to światowa gospodarka wolnorynkowa pozbawiona wszelkiej kontroli politycznej. Jedyną jej wykładnią jest efektywność, a całokształt potrzeb człowieka sprowadza się tu do zysków ekonomicznych. Objawia się to deregulacją (brakiem

Teorie spiskowe w demokracji

Produktem ubocznym powiązania demokracji i globalizacji jest ogromny wzrost w ostatnim czasie teorii spiskowych. Procesy globalne sprawiają, że ludzie nie rozumieją często burzliwych zmian wokół siebie, takich jak kryzys ekonomiczny. Korzystają więc z wolności słowa, żeby wyrazić swoją nieufność wobec władzy. Teorie spiskowe mogą być specyficznym przejawem tego mechanizmu, który opiera się na założeniu, że demokratycznie wybrane władze tak naprawdę nie rządzą, ale są jedynie fasadą dla tajnych grup. Wpływają one na politykę zakulisowo w celu realizacji swoich interesów, świadomie wywołując z tego powodu kryzysy ekonomiczne. Zdaniem teoretyków spisku demokracja to tylko iluzja. Procesy globalizacji sprawiły, że teorie spiskowe zaczęły odnosić się do globalizacji, a globalne medium, jakim jest Internet, sprawiło zarazem, że one same stały się globalne. Jedną z najbardziej popularnych teorii spiskowych głosi, że światem rządzi grupa Bilderberg, złożona z wpływowych biznesmenów, polityków, naukowców, dziennikarzy, która zmierza do ustanowienia rządu światowego. W takiej perspektywie globalizacja nie jest demokratycznym oddolnym procesem społecznym. To spisek elit, które dążą do nieograniczonej władzy na całym świecie kosztem zwykłych obywateli. Jedną z ilustracji tego typu poglądów jest film *EndGame* Alexa Jonesa.

⁴ G. Kołodko, *Świat na wyciągnięcie myśli*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2010.

⁵ E. Luttwak, *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*, tłum. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000.

12 gniewnych ludzi,
reż. Sidney Lumet, 1957 oraz
Syriana, reż. Stephen Gaghan, 2005

Najlepszym filmem o demokracji pozostaje, także w czasach globalizacji, *12 gniewnych ludzi* S. Lumeta (1957). Posiedzenie ławników, debatujących nad skazaniem młodego chłopaka, to metafora deliberacji, wymiany argumentów, ale i społeczno-ekonomicznych uwarunkowań sądów i opinii.

Jeżeli chodzi o problematykę demokracji w czasach globalizacji, szczególnie wnikliwym filmem jest *Syriana* Stephena Gaghana. To pasjonujący thriller polityczny z nagłymi zwrotami akcji, ale zarazem studium globalnych sprzeczności i współzależności społecznych, ekonomicznych i politycznych, które prowadzą do przemocy i ekonomicznego wykluczenia mieszkańców Południa. Wnioski są ponure. USA często sprzeniewierzają się regułom demokracji, jeżeli mogą w ten sposób zrealizować strategiczne interesy. Przykładowo, nie wspierają demokratycznych tendencji w krajach Bliskiego Wschodu, lecz wolą wzmacniać władzę autorytarną, ale przychylną ich ekonomicznym interesom. W globalnym świecie dominuje wielki biznes i to on odpowiada za to, że do żadnego demokratycznego końca historii nie dojdzie. Walorem filmu jest to, iż pokazuje, jak te skomplikowane mechanizmy globalnej polityki i ekonomii przekładają się na losy zwykłych ludzi, którzy okazują się tylko trybikami maszyny światowych zależności.

kontroli państwa) i prywatyzacją różnych usług publicznych. Siłą korporacji, które są głównymi podmiotami tego procesu, jest bowiem to, że ich aktywność wykracza poza państwo. W rezultacie władza polityczna przesunęła się z politycznej na gospodarczą, co ostatecznie podporządkowuje społeczeństwa celom ekonomicznym. Co więcej, korporacjom zarzuca się, że generują problemy o globalnych skutkach (np. degradacja środowiska, łamanie praw pracowniczych), za które nie biorą żadnej społecznej odpowiedzialności. Najważniejszym natomiast skutkiem turbokapitalizmu są gigantyczne nierówności społeczne – zarówno w obrębie krajów zamożnych (np. w USA), jak i w skali globalnej, z którymi współczesne demokracje nie potrafią sobie poradzić. Z raportu organizacji Oxfam z 2019 roku wynika, że społeczeństwa z nierównościami społecznymi są bardziej podatne na tendencje au-

torytarne, przestępczość jest tam wyższa, a kapitał społeczny niższy. To z krytyki demokracji neoliberalnej, która nie poradziła sobie z nierównościami społecznymi, narodził się współczesny nurt populistyczny. Zagroza on demokracjom krajów Północy antyimigracyjnymi hasłami i ograniczaniem wolności obywatelskich, ale co ciekawe, rozwijany jest w imię powrotu do prawdziwej demokracji i sprawiedliwości społecznej. Tymczasem, wedle założeń Oxfam, jedyną gwarancją budowania demokracji w krajach Południa i zapobiegania jej erozji w krajach Półno-

cy jest niwelowanie nierówności społecznych za pomocą mądrych usług publicznych w zakresie edukacji i zdrowia. Z raportu organizacji wynika, że gdyby 1% najbogatszych zapłacił jedynie o 0,5% większe podatki od swojego majątku, można byłoby posłać do szkoły wszystkie dzieci (262 mln), które do niej nie chodzą¹.

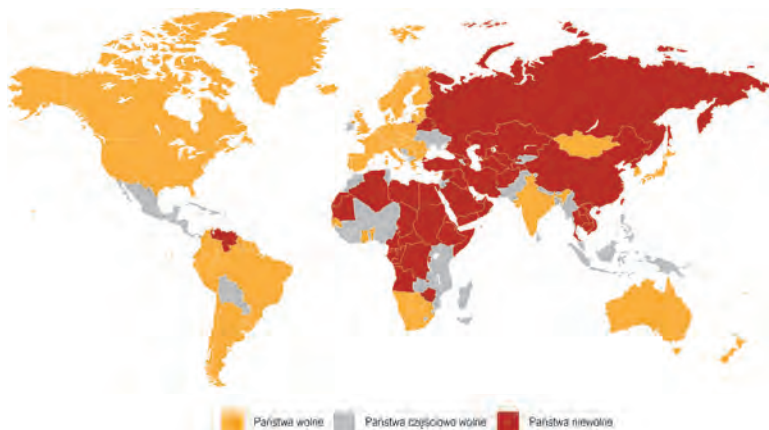
Jedną z najbardziej dopracowanych analiz demokracji neoliberalnej i jej słabości w zakresie nieradzenia sobie ze społecznymi i politycznymi wyzwaniami stanowi obecnie postulat tzw. demokracji radykalnej Chantal Mouffe i Ernesto Laclaua². Ich zdaniem postpolityczne zarządzanie problemami społecznymi nie brało pod uwagę rzeczywistych różnic między ludźmi w sferze publicznej. Nie chodziło o uwypuklenie konfliktów, a wręcz przeciwnie, o ich neutralizację. Realne antagonizmy społeczne postrzegano jako interesy, które można negocjować i racjonalnie równoważyć. Zdaniem Mouffe populizm albo terroryzm fundamentalistyczny to globalne odpowiedzi na blokowanie grup defaworyzowanych, niezgadających się z liberalnym konsensem, których potrzeby nie były zaspokajane w przestrzeni publicznej. Odpowiedzią na te niedostatki demokracji miało być jej radykalne spluralizowanie, poprzez artikulację zróżnicowanych potrzeb różnych grup w systemie (nie tylko tych największych). Miałoby to doprowadzić do ujawnienia tłumionych konfliktów i wpisania ich w ramy systemu. Mouffe i Laclau preferowali tzw. agonizm względem antagonizmu. Chodziło o to, żeby zapewnić warunki działania dla różnych podmiotów, które mają zupełnie sprzeczne wizje, z założenia niemożliwe do pogodzenia. W efekcie podmioty te miały się wzajemnie uznawać, nie dążąc do wzajemnej eliminacji³. W takiej perspektywie prawdziwa demokracja globalna to

¹ Private good or private wealth, raport organizacji Oxfam, 2019, <https://s3.amazonaws.com/oxfam-us/www/static/media/files/bp-public-good-or-private-wealth-210119-en.pdf> [dostęp: 23.06.2019].

² Projekt radykalnej demokracji omawia całościowo praca: E. Laclau, Ch. Mouffe, *Hegemonia i socjalistyczna strategia. Przyczynek do projektu radykalnej polityki demokratycznej*, tłum. S. Królak, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2007.

³ Ch. Mouffe, *Paradoks demokracji*, tłum. W. Jach, M. Kamińska, A. Orzechowski, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2005.

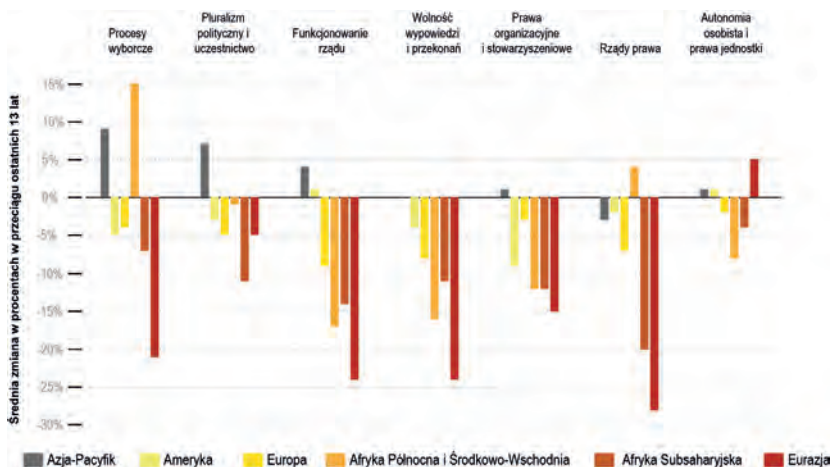
Mapa krajów wolnych, częściowo wolnych i niewolnych według raportu Freedom House (2019)



Źródło: Freedom House.

Według raportu z 2018 roku Freedom House, a więc najważniejszej organizacji monitorującej procesy demokratyzacji na świecie, nie ma obecnie kontynentu, na którym nie byłoby przynajmniej jednego państwa demokratycznego. Rozkład demokracji według kryterium państwowego wskazuje, że 45% państw można obecnie określić mianem wolnych, a 30% jest częściowo wolnych. Nieco mniej optymistycznie rozkładają się te dane pod względem społecznym. W 2018 roku 39% ludności świata żyło w krajach wolnych i demokratycznych, ale aż 37% w krajach niedemokratycznych. Najgorzej jednak wypada zestawienie wyników stopnia demokratyzacji za ostatnie 13 lat (patrz wykres). Wynika z niego, że w okresie tym spadła liczba krajów wolnych, a wzrosła liczba krajów niedemokratycznych.

Proces osłabiania demokracji na świecie w latach 2006–2018



Źródło: Freedom House.

światowy tryumf grup dotąd niedostatecznie słyszanych: mniejszości seksualnych, etnicznych, uchodźców, kobiet oraz grup wykluczonych socjalnie.

Wraz z rozwojem Internetu badacze, tacy jak Lincoln Dahlberg, uznali, że radykalnie spluralizowana demokracja może funkcjonować w globalnej sferze cyberprzestrzeni. Autor uważa, że Internet należy przede wszystkim postrzegać jako przestrzeń sporną i przedmiot walki o ukształtowanie obowiązującego układu znaczeń. W rzeczywistości wirtualnej nie tylko podmioty decydujące wzmacniają swoją władzę. Pojawiły się również nowe możliwości ukonstytuowania się wielu grup, mogących stanowić wyzwanie dla dominującego układu hegemonicznego. Badacze dostrzegający znaczenie Internetu w budowie radykalnej e-demokracji podkreślają jego rolę w kreowaniu krytycznej opinii i krytycznych dyskursów, mogących wyrażać się w zupełnie niezależnych od władzy kanałach (np. Indymedia), które są powiązane z grupami dotąd wykluczonymi. Podkreśla się w związku z tym możliwości kontestowania dyskursywnych granic głównego nurtu sfery publicznej. Chodzi tu m.in. o różne formy akcji bezpośrednich w Internecie (tzw. haktywizm)⁴.

Demokracja a nowe media

Uwagi Dahlberga wskazują na znaczenie nowych technologii medialnych i telekomunikacyjnych jako ważnego kryterium debat na temat demokracji w globalnym świecie. W latach 90. XX wieku najważniejszy punkt odniesienia w tych polemikach stanowił Internet. Optymiści uważali, że przywróci demokrację bezpośrednią (Lawrence Grossman), a pesymiści, że przyniesie nadmiar informacji, inwigilację i kontrolę. Gdzieś pośrodku sytuowali się realiści. Manuel Castells podkreśla wiele pozytywnych skutków Internetu, ale zarazem wykazuje, jak wiele jest niedoskonałości; część z nich wynika z defektów demokracji, których sama technologia nie naprawi. To nie w nowych technologiach po-

⁴ L. Dahlberg, *Re-constructing digital democracy: An outline of four „positions*, „New Media Society” 2011, nr 13(6), s. 855 – 872.

winniśmy więc szukać ratunku, ale w poprawie jakości dyskursu politycznego, naprawie tradycyjnych instytucji, zwiększeniu partycypacji⁵ (zob. ramka).

Internet przestaje być powoli areną sporów na temat relacji między demokracją a technologią. Osią konfrontacji stała się sztuczna inteligencja oraz algorytmy służące do przetwarzania danych (zob. rozdz. *ICT w kontekście podziałów Północ–Południe* oraz rozdz. *Big Data*). W tym przypadku optymistami są głównie reprezentanci technologicznego biznesu. Naukowcy, szczególnie ci postępowo nastawieni, są pełni obaw. Generalnie ukierunkowane reklamy polityczne mogą być pozytywną praktyką dla obywateli i partii politycznych, chociażby dlatego, że pozwolą oszczędzić środki wydawane na niepotrzebną promocję dla wszystkich. Niemniej jednak, dane, jakie korporacje technologiczne przy okazji o nas gromadzą, zagrażają przejrzystości procesu demokratycznego i to w skali globalnej, ponieważ firmy te nie mają państwowej przynależności. Inwigilacja ze strony państwa i firm, boty generujące fałszywe wypowiedzi na forach i wpływające na kampanię wyborczą, korporacyjny handel danymi konsumentów, cyberterrorizm to tylko niektóre z wymienianych zagrożeń dla porządku demoliberalnego. W związku z tym badacze mówią, że mamy obecnie do czynienia z kapitalizmem inwigilacyjnym (Shosana Zuboff) albo z hakowaniem demokracji przez technologię, która prowadzi do niewidocznego zamachu stanu i narodzin neurotechnologicznego totalitaryzmu, który – jak w przypadku Chin – okazuje się skuteczniejszy niż zachodnie demokracje (Laurent Alexandre)⁶.

Znany futurolog, Yuwal Noah Harari, twierdzi, że pytania o ideologiczny kształt demokracji, czy o jej uniwersalność stają się powoli przestarzałe⁷. Nowe technologie algorytmiczne mogą doprowadzić do upadku liberalizmu jako fundamentalnego paradygmatu postrzegania człowieka jako niezależnej i świadomej jednostki, ponieważ już obec-

⁵ M. Castells, *Sieci oburzenia i nadziei. Ruchy społeczne w erze Internetu*, tłum. O. Siara, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

⁶ Wiele interesujących artykułów na temat relacji pomiędzy AI a demokracją można znaleźć w wiosennym numerze „The Progressive Post” 2019, nr 11.

⁷ Y. N. Harari, *Homo deus. Krótka historia jutra*, tłum. M. Romanek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018.

Trudności indyjskiej demokracji

Zamieszki w Indiach

Źródło: Kashmir Global.

Indie. 27 lutego 2002 roku pożar pociągu Sabarmati Express w miejscowości Godhra wywołał zamieszki religijne w stanie Gujarat, w wyniku których zginęło ponad 1000 osób, głównie muzułmanów. Powszechnie uważa się, że Indie to największa demokracja na świecie. Jednakże w kraju tym od lat występuje wiele napięć społecznych (terroryzm, walki religijne, przemoc wobec tzw. niedotykalnych), a system nie potrafi skutecznie sobie z nimi poradzić. Powszechnym zjawiskiem jest kryminalizacja polityki. W sierpniu 1997 roku członek Indyjskiej Komisji Wyborczej, G.V.G. Krishnamurty, zwrócił uwagę, że 40 członków indyjskiego Parlamentu ma sprawy kryminalne, podobnie jak blisko 700 członków zgromadzeń stanowych (na nieco ponad 4 tysiące). Zdaniem badaczy (np. Krzysztofa Dębnickiego) odziedziczone po Brytyjczykach ponad 60 lat temu instytucje demokratyczne ciągle nie okrzepły w indyjskiej rzeczywistości społeczno-kulturowej. Silnie zakorzeniony tam hierarchiczny system kastowy utrudnia stosowanie takich demokratycznych reguł, jak równość wszystkich obywateli. Przykład Indii dowodzi także, jak trudnym wyzwaniem jest proces demokratyzowania społeczeństwa w krajach globalnego Południa.

nie zastępują one ludzi w coraz szerszym zakresie działań. Z kolei post-humanistyczne biotechnologie mogą sprawić, że pojawi się nowa klasa nadludzi, którzy będą dłużej żyli i będą wyposażeni w nieznane dzisiaj możliwości działania. Dla nich liberalizm będzie tym bardziej przeszłością. Z tych samych powodów, zdaniem Harariego, może upaść demo-

kracja, ponieważ jest to system, który nie radzi sobie z przetwarzaniem zalewu danych. Skoro algorytmy Google'a i Facebooka znają mnie lepiej niż ja sam się znam, to być może tego typu algorytmiczne bazy danych będą w przyszłości źródłem decyzji politycznych?

Ruch Occupy

W 2011 roku w ponad 80 krajach na całym świecie przetoczyła się fala protestów społecznych przeciwko rządowi, korporacjom, bankom. Protestujący zarzucali im, że dbając o własne interesy, zapomnieli o zwykłych ludziach i ich potrzebach. Padły oskarżenia, że niekontrolowany kapitalizm przyczynia się do bezrobocia i ogromnych nierówności społecznych w globalnej skali. Zarzucano elitom spekulację finansową, które doprowadziły do światowego kryzysu, na którym ucierpieli najbiedniejsi. Protesty miały w większości demokratyczny charakter bez użycia przemocy. W krajach autorytarnych Południa walczono o demokrację, a w krajach globalnej Północy domagano się jej naprawy. Szczególną intensywność ruch przybrał w USA. Wprawdzie protestowano w wielu miastach, ale najbardziej znany był protest w Nowym Jorku pod nazwą Occupy Wall Street, ponieważ protestujący zbierali się licznie w biznesowym sercu Ameryki i świata, a namioty mieli rozbite w Parku Zuccotti. Protestujący głosili, że reprezentują 99% biednych Amerykanów i walczą przeciwko 1% bogatych, którzy są źródłem społecznej niesprawiedliwości. Podkreślano, że od 1979 do 2007 roku dochody osób najlepiej zarabiających wzrosły w USA o 275%, a dochody najbiedniejszych 20% Amerykanów – o zaledwie 18%.

Protest rozpoczął się 17 września happeningiem kanadyjskiej grupy Adbusters, która zajmuje się wyszydzeniem korporacji. Zakończył się w połowie listopada, gdy protestujący zostali pod przymusem wyrzuceni przez służby porządkowe. Najliczniejszy był marsz z 15 października 2011 roku, kiedy przez ulice Dolnego Manhattanu przeszło 15 tysięcy protestujących.

Protesty dowiodły, że demokracja jest nie tylko globalnym wyzwaniem, ale i troską ludzi w wielu krajach. Cechą charakterystyczną protestów było także szerokie wykorzystanie Internetu. Wybitny socjolog Manuel Castells w książce *Sieci oburzenia i nadziei* dowiódł, że ruch Occupy miał demokratyczną, sieciową strukturę i wykorzystywał Sieć do propagowania swoich akcji w celach mobilizacyjnych (zob. rozdz. *Sieć jako dominujący typ globalnej organizacji życia społecznego i ekonomicznego*). To dzięki Internetowi stał się on też popularny na całym świecie. Z drugiej strony, Castells pokazał, że same nowe media bez realnego zaangażowania społecznego są niewystarczające.



Słowniczek

Demokracja radykalna – koncepcja polityczna zaproponowana przez Chantal Mouffe i Ernesta Laclaua, która zakłada głębokie spluralizowanie demokracji poprzez włączenie różnych mniejszościowych i wykluczonych grup spo-

lecznych. Dzięki temu mają być rozładowane tłumione wcześniej konflikty społeczne. Brak ich rozładowania doprowadził do rozwoju populizmu.

Koniec historii – tytuł słynnej książki Francisa Fukuyamy, a zarazem teza, że demokracja liberalna jest finalną fazą rozwoju idei politycznych. Autor wierzył w jej globalne zwycięstwo, ponieważ jest to najbardziej racjonalna dla człowieka forma rządów bez względu na kulturę czy religię.

Zderzenie cywilizacji – teza Samuela Huntingtona, wedle której w globalnym świecie kluczowe są sprzeczności kulturowe i religijne; z tego powodu nie dojdzie do ujednolicenia społecznego, ekonomicznego i politycznego, a tym samym do powszechnego ustanowienia systemu demokratycznego.



Kalendarium

- 1989 – Francis Fukuyama ogłasza swoją tezę na temat demokratycznego końca historii.
- 2001 – atak na wieże WTC, dokonany przez terrorystów z islamistycznej Al-Kaidy, interpretowany jest przez komentatorów jako symboliczne potwierdzenie tezy Huntingtona o zderzeniu cywilizacji.
- 2007 – wybucha światowy kryzys ekonomiczny, który podaje w wątpliwość neoliberalne dogmaty demokracji.
- 2010–2011 – demokratyczne protesty na całym świecie; w krajach arabskich w celu obalenia autorytarnych rządów, w krajach zachodnich w celu naprawy i większej przejrzystości działania instytucji demokratycznych.



Problemy do dyskusji

1. Czy Twoim zdaniem demokracja ma charakter uniwersalny, czy też różnice kulturowe na świecie są zbyt duże, żeby miała ona zasięg globalny?
2. Wymień najważniejsze globalne wyzwania względem demokracji oraz zastanów się nad warunkami, dzięki którym będzie możliwe ich zaspokojenie.
3. Czy Twoim zdaniem globalizacja jest szansą czy zagrożeniem dla demokratycznych praktyk i wartości?
4. Co sądzisz na temat możliwości, a także sensu powoływania instytucji demokracji globalnej (np. postulat wprowadzenia Zgromadzenia Parlamentarnego ONZ)?

**Dodatkowa literatura**

Archibugi D., Koenig-Archibugi M., Marchetti R. (red.), *Global Democracy: Normative and Empirical Perspectives*, Cambridge University Press, Cambridge 2012.

Kuyper J., *Global Democracy*, [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Winter 2016 Edition, źródło: <https://plato.stanford.edu/archives/win2016/entries/global-democracy/>.

Marchetti R., *Global Democracy: For and Against. Ethical theory, institutional design, social struggles*, Routledge, New York 2008.

Reportaż Fundacji HumanDoc

Birma – transformacja przemiany

Transformacja w Birmie pokazuje, jak zmienia się rzeczywistość tamtejszej dyktatury. Jeden z najokrutniejszych wojskowych reżimów świata postanowił otworzyć bramy „złotej ziemi” dla świata i od 2010 roku konsekwentnie realizuje plan siedmiu kroków ku demokracji. Generałowie zamienili mundury na garnitury, a pokojowa noblistka Aung San Suu Kyi, która w domu spędziła piętnaście lat w areszcie domowym, zasiada w parlamencie. Amnestia prominentnych więźniów politycznych i pośpieszne podpisywanie zawieszenia broni z większością etnicznych partyzantek spowodowały zniesienie wieloletnich sankcji gospodarczych przez społeczność międzynarodową



7. Prawa człowieka w globalnym świecie

Prawa człowieka to powszechne moralne prawo o charakterze podstawowym przynależne każdemu człowiekowi. Jednym z pierwszych dokumentów, w którym sankcjonowane były prawa jednostki ludzkiej względem państwa, była *Wielka Karta Swobód* (*Magna Charta Libertatum*) z 1215 roku. Wydany przez angielskiego króla Jana bez Ziemi dokument stanowił, iż „żaden wolny człowiek nie może być pojmany ani więziony albo wyrzucony z posiadłości, (...) ani wygnany lub innym sposobem pognębiony; i ani sami na niego nie wyruszymy, ani nikogo innego przeciw niemu nie wyślemy, jak tylko na podstawie legalnego wyroku równych jemu albo na podstawie prawa ziemskiego”. Niezwykle istotnym okresem w procesie prawnego sankcjonowania praw człowieka była druga połowa XVIII wieku. W Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych z 1776 roku zapisano, że „wszyscy ludzie zostali stworzeni równi, zostali wyposażeni przez stwórcę w pewne niezbywalne prawa, między którymi są: życie, wolność i dążenie do szczęścia”. Z kolei we francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 roku zawarte jest sformułowanie, iż „wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi”⁸.

Współczesne rozumienie praw człowieka ukształtowane zostało głównie pod wpływem okrucieństw II wojny światowej. Ogrom zniszczeń i zbrodni, będących dziełem nazistowskich Niemiec w Europie oraz wojsk japońskich w Azji, doprowadził do podpisania 10 grudnia 1948 roku przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

⁸ <https://amnesty.org.pl/co-robimy/prawa-czlowieka/> [dostęp: 28.05.2019].

Koncepcja praw człowieka

Koncepcja praw człowieka, która jest jedną z najważniejszych kategorii praw moralnych, opiera się na trzech tezach, na co zwraca uwagę Wiktor Osiatyński. Po pierwsze, każda władza jest ograniczona, po drugie, każdy człowiek posiada sferę autonomii, w którą nie może wkraczać żadna władza i po trzecie, każdy może się domagać od państwa ochrony jego praw⁹. Prawa człowieka mają zatem charakter powszechny, przynależą wszystkim ludziom, w każdej sytuacji i niezależnie od pozycji społecznej, wyznawanych wartości, poglądów czy religii. Ponadto są to prawa przyrodzone, mają charakter praw podstawowych, czyli nie trzeba ich uzasadniać, odwołując się do jakichkolwiek innych praw. Każdy człowiek posiada je z racji człowieczeństwa. Ich istnienie jest niezależne od woli władzy, norm religijnych czy prawnych. Zadaniem państwa jest tylko tworzenie systemu ochrony praw przysługujących każdej jednostce. Prawa człowieka są niezbywalne, co oznacza, że nikt nie może ich odebrać, ani nie można się ich zrzec. Mają także charakter nienaruszalny, czyli ich istnienie jest niezależne od władzy i nie może być przez tę władzę dowolnie regulowane. Zarazem należy pamiętać, iż mogą podlegać ograniczeniom w wyjątkowych przypadkach i zgodnie z uznanymi procedurami (np. w obawie o bezpieczeństwo; zob. rozdz. *Polityzacja strachu jako globalny trend w zakresie bezpieczeństwa*). Ostatnią cechą jest ich niepodzielny charakter, gdyż stanowią integralną i współzależną całość, co oznacza, iż państwo nie może respektować tylko części przysługujących ludziom praw, by inne pomijać. Wskazane cechy nadają koncepcji praw człowieka globalny charakter i sprawiają, że ochrona ich stanowi jedno z najważniejszych globalnych wyzwań.

Na prawa człowieka możemy także spojrzeć przez pryzmat przysługujących jednostce praw (prawa pozytywne) i wolności (prawa negatywne). Prawa pozytywne mają charakter proceduralny, związany z koniecznością ochrony praw jednostki przez państwo. Będą to pra-

⁹ W. Osiatyński, *Wprowadzenie do praw człowieka*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, <http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2016/02/WiktorOsiatyńskiWprowadzenieDoPojeciaPrawCzlowieka.pdf> [dostęp: 28.05.2019].

wo do bezpieczeństwa osobistego, prawo do sądu czy prawo do właściwego procesu. Wolności natomiast związane są z ograniczaniem możliwości ingerencji państwa w autonomiczne sfery życia człowieka. Będą to chociażby: wolność osobista, wolność sumienia i wyznania, wolność zgromadzeń, wolność zrzeszania się, wolność poruszania się czy wolność gospodarowania.

Prawa polityczne i socjalne

Prawa człowieka mają szerszy wymiar, nie tylko ograniczający się do prawa do życia i wolności. Ważną częścią są prawa polityczne, dające obywatelom sposobność udziału w życiu państwa oraz możliwość wpływania na nie. Do praw politycznych zalicza się prawo do obywatelstwa, prawo do uczestniczenia w życiu publicznym (czynne i bierne prawo wyborcze), prawo do służby publicznej, prawo do informacji o działalności władz. Prawa polityczne ściśle więc są związane z demokratyczną formą rządów, gdyż obowiązkiem państwa jest stworzenie mechanizmów pozwalających na ich realizację. Podstawowym dokumentem międzynarodowym, gwarantującym prawa polityczne, jest Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych uchwalony na mocy rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 16 grudnia 1966 roku.

Prawa osób LGBT

Prawa do orientacji seksualnej i tożsamości płciowej są jednymi z fundamentalnych praw ludzkich. W grudniu 2010 roku Sekretarz Generalny ONZ Ban Ki-moon wezwał państwa członkowskie do podjęcia działań zmierzających do dekryminalizacji homoseksualizmu oraz zwalczania przemocy wobec grupy LGBT (lesbijki, geje, osoby biseksualne i transpłciowe). Jak zauważał, „Jako osoby świadome nie wyrażamy zgody na dyskryminację, a w szczególności na dyskryminację opartą na orientacji seksualnej i tożsamości płciowej. Tam gdzie postawy kulturowe są sprzeczne z powszechnymi prawami człowieka, to prawa człowieka muszą być przede wszystkim przestrzegane”. W 2019 roku w 69 krajach nadal obowiązują przepisy kryminalizujące relacje osób tej samej płci. Najgorsza sytuacja osób o orientacji homoseksualnej jest w części krajów muzułmańskich, w których homoseksualizm karany jest śmiercią (podobnie było chociażby w nazistowskich Niemczech). Do krajów tych należą: Iran, Jemen, Arabia Saudyjska, Nigeria (część stanów), Mauretania, Sudan, Somalia, Katar, Afganistan i Zjednoczone Emiraty Arabskie. W kwietniu 2019 roku do tego grona dołączyło Brunei.

* <http://www.unic.un.org.pl/aktualnosci.php?news=2441> [dostęp: 30.05.2019].

Krzyk wolności, reż. Richard Attenborough, 1987

Walka z rasizmem jest ważną częścią kina zaangażowanego, podejmującego ważne, ale zarazem i niezmiernie trudne, społeczne tematy. Takim obrazem jest *Krzyk wolności* w reżyserii Richarda Attenborougha. Film porusza temat apartheidu w Republice Południowej Afryki i walki o podstawowe prawa dla czarnoskórych mieszkańców. Głównymi bohaterami jest duet złożony z „białego” dziennikarza Donalda Woodsa oraz „czarnego” działacza społecznego Stevena Biko. Film Attenborougha, który miał premierę w 1987 roku, pokazując przeplatające się losy bohaterów, począwszy od antagonizmu, po wzajemne zrozumienie i walkę, był istotnym głosem nacisku na rząd RPA w celu zniesienia systemu segregacji rasowej. W 1990 roku na wolność wyszedł Nelson Mandela, który w pierwszych powszechnych wyborach został prezydentem Republiki Południowej Afryki (1994).

Drugą grupę stanowią prawa socjalne, które gwarantują minimum bezpieczeństwa ekonomicznego, a ponadto odnoszą się do takich praw, jak: prawo do pracy, prawo do tworzenia i przystępowania do związków zawodowych, prawo do zabezpieczenia społecznego, prawo do nauki, ochrony zdrowia, prawo do udziału w życiu kulturalnym i korzystania z postępu naukowego. Prawa socjalne jako część praw człowieka gwarantowane są Międzynarodowym Paktem Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych,

które podobnie jak Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych przyjęto 16 grudnia 1966 roku. Oba dokumenty weszły w życie 3 stycznia 1976 roku.

Prawa człowieka a islam

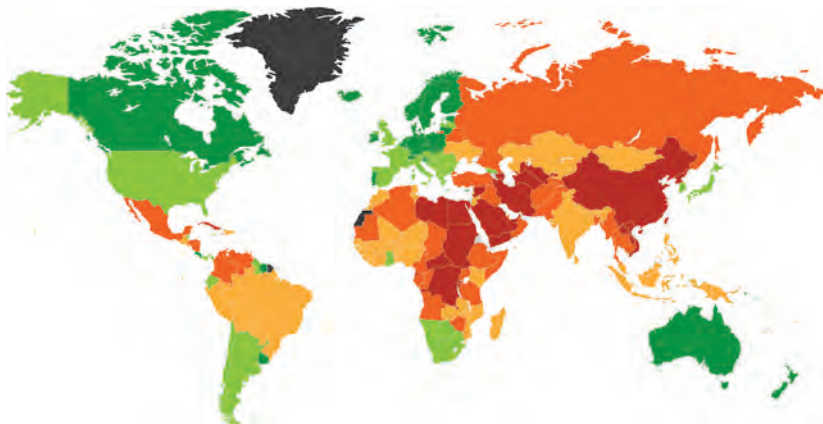
Powszechny charakter praw człowieka nie oznacza jednakże ich powszechnej akceptacji. Już w momencie tworzenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka uwidoczniły się poważne rozbieżności dotyczące zakresu praw jednostki ludzkiej. Republika Południowej Afryki nie podzielała poglądu o równości rasowej, a Arabia Saudyjska o równości kobiet i mężczyzn. Najczęstsze zarzuty podnoszone wobec praw człowieka dotyczą jego „zachodniego” charakteru, choć główne role w procesie tworzenia Deklaracji odegrali: Kanadyjczyk John Peters Humphrey, Francuz Rene Cassin, Amerykanka Eleonor Roosevelt, Libańczyk Charles Malik oraz Chińczyk Peng-chun Chang. Dlatego też rozwinęła

się regionalizacja unormowań prawnych w zakresie praw człowieka, czasem dość mocno różnicując kwestie, które według Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka miały mieć charakter uniwersalny. Dlatego też prawa człowieka regulowane są dokumentami regionalnym, jak np. Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej (2000), Amerykańską Konwencją Praw Człowieka (1969), Afrykańską Kartą Praw Człowieka i Ludów (1981).

Wyzwaniem nadal pozostaje nawet nie tyle akceptacja, co realizacja norm prawnocząłowieczych w państwach islamskich. Jak zauważa Andrzej Bisztyga, główne rozbieżności pomiędzy państwami euroatlantyckimi a islamskimi są na gruncie interpretacji tych samych norm. Należy zwrócić uwagę, iż w islamie koncepcja praw jednostki jest koncepcją religijną. Wszelkie prawa pochodzą od Boga (Allaha), a ludzie są jedynie wykonawcami jego woli. Punktem odniesienia wszelkich praw jest Koran, czyli dokument religijny i zarazem najwyższe źródło prawa, mający w niektórych państwach (np. Arabia Saudyjska czy Oman) rangę konstytucyjną. Stąd też w islamie powszechność praw podstawowych przysługujących każdemu człowiekowi, znanych np. w Europie czy Ameryce, podważana jest przez kryteria wyprowadzane wprost z założeń religijnych, które zakładają różne zakresy praw jednostki. I tak islam nie dopuszcza do apostazji, co stoi w sprzeczności z wolnością wyboru religii. Podobnie jest w przypadku równości płci, która nie istnieje, a mężczyznom i kobietom przypisane są religijnie inne role. A należy pamiętać, iż wyznawcy islamu są zobowiązani do odpowiednich (zgodnych z literą prawa) zachowań wobec Boga i społeczności¹⁰.

Podniesione rozbieżności interpretacyjne pomiędzy państwami euroatlantyckimi a islamskimi dodatkowo komplikuje to, iż sam islam nie jest jednolity. Wielonurtowość islamu przejawia się także podejściem do praw jednostki. Za bardziej liberalne należy uznać zapisy chociażby Arabskiej Karty Praw Człowieka (2004), której podstawowe interpretacje praw człowieka wskazane zostały we wcześniejszym akapicie. Ale są także znacznie bardziej konserwatywne stanowiska wygłaszane przez

¹⁰ A. Bisztyga, *Zachodnia a islamska koncepcja praw jednostki*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2013, nr 1(13)/2013, s. 77–92.

Mapa Indeksu Wolności przestrzeni obywatelskiej za 2017 rok

Źródło: CIVICUS Monitor.

Mapa przedstawia Indeks Wolności przestrzeni obywatelskiej za 2017 rok. Indeks tworzony jest co roku przez CIVICUS Monitor na podstawie wskaźników odnoszących się do wolności obywatelskich oraz oceny jakościowej dokonywanej przez ekspertów. Poszczególne kraje przyporządkowano do 5 kategorii, w których prawa obywatelskie są: otwarte (kolor zielony), zawężone (kolor jasnozielony), utrudnione (kolor żółty), stłumione (kolor pomarańczowy) i zamknięte (kolor czerwony).

znaczących islamskich ajatollahów¹¹. Pierwszy Najwyższy Przywódca Islamskiej Republiki Iranu ajatollah Ruhollah Chomejni. prawa człowieka traktował jako zbiór zdeprawowanych postanowień stworzonych przez syjonistów w celu zniszczenia wszelkiej prawdziwej religii. Z kolei jego następcę, ajatollah Ali Chamenei, stwierdził, iż „jeśli chcemy dowiedzieć się, co jest dobre, a co złe, nie zwracamy się w kierunku ONZ. Zwracamy się w kierunku Koranu. Dla nas Deklaracja Praw Człowieka jest niczym więcej, niż kupą magicznych sztuczek uczniów szatana”¹².

¹¹ Ibidem.

¹² L. Richter-Bernburg, *Muzułmańskie prawo religijne a świecki humanizm*, „Wokół Współczesności” 2004, nr 2/2004, s. 152.

Prawa człowieka a demokracja

Warunkiem *sine qua non* realizacji praw człowieka jest demokracja (zob. rozdz. *Demokracja jako wyzwanie globalne*). Tylko demokracja, która jako ustrój ma wpisany w swój swoisty genotyp prawa i wolności człowieka, pozwala na pełną realizację praw ludzkich. Zarazem także w państwach demokratycznych część praw człowieka ulega limitacji. Stąd też wiele organizacji na świecie prowadzi stały monitoring poziomu demokracji w poszczególnych państwach. Demokracja opiera się nie na werbalnej deklaracji o przyjęciu takiej formy ustrojowej (były wszakże demokracje ludowe czy obecnie forsowany termin o demokracji nieliberalnej, które oparte były na limitowanym zakresie praw człowieka), ale jak wskazuje Larry Diamond, na czterech fundamentalnych elementach, do których zalicza: system elekcji stosowany do wyboru i zastąpienia rządu, ochronę praw człowieka przysługującą wszystkim ludziom, aktywny udział obywateli w życiu politycznym i społecznym, przysługiwanie w równym stopniu wszystkich praw wszystkim obywatelom¹³.

Według raportu *Freedom in the World 2018*, przygotowanego przez fundację Freedom House, państw określanych jako „niewolne” jest 25% i zamieszkałe są przez 37% populacji Ziemi. Wśród 48 państw, zaliczanych do tej grupy, najgorsza sytuacja pod względem przestrzegania praw człowieka utrzymuje się w Syrii, Południowym Sudanie, Erytrei, Północnej Korei, Turkmenistanie, Gwinei Równikowej, Arabii Saudyjskiej, Somalii, Uzbekistanie, Sudanie, Republice Środkowoafrykańskiej oraz Libii. Część z tych państw dotknięta jest wojną domową (np. Syria, Republika Środkowoafrykańska czy Somalia), inne są autokracjami (jak choćby Uzbekistan, Arabia Saudyjska czy Korea Północna). Z kolei najwyższe wskaźniki, odnoszące się do przestrzegania praw człowieka, posiadają: Finlandia, Norwegia, Szwecja, Kanada, Holandia, Australia, Luksemburg, Nowa Zelandia i Urugwaj.

¹³ L. Diamond, *Promoting Democracy in the 1990s: Actors and Instruments, Issues and Imperatives, A Report to the Carnegie Commission on Preventing Deadly Conflict*, Carnegie Corporation of New York, New York 1995, s. 10.

Suu Kyi, czyli jak ikona walki o prawa człowieka zdradziła ideały, o które walczyła

Manifestacja aktywistów przeciwko aresztowaniu Aung San Suu Kyi

Źródło: Flickr.com.

Prawa człowieka prawie od zawsze towarzyszyły faktycznej przywódczyni Mjanmy (dawniej Birmy) Aung San Suu Kyi. Suu Kyi jest córką birmańskiego generała Aung Sana, uważanego za ojca niepodległości. Będąca pod wielkim wpływem nauk Ghandiego, a zwłaszcza walki politycznej bez użycia przemocy, pod koniec lat 80. XX wieku włączyła się do walki opozycyjnej z rządzącą juntą wojskową. Za działalność polityczną Suu Kyi spędziła blisko 20 lat w areszcie domowym, który opuściła dopiero w 2012 roku. Za walkę o prawa człowieka i obywatelskie swobody przyznano jej Pokojową Nagrodę Nobla (1991), Nagrodę im. Sacharowa (1991), Nagrodę im. Simona Bolívara (1992), amerykański Medal Wolności (2000), czy tytuł Ambasadora Sumienia Amnesty International (2009). Stała się także ikoną popkultury. Grupa U2 zadedykowała jej utwór *Walk On*, telewizja MTV przyznała jej nagrodę *Free Your Mind* (2003), a Luc Besson wyreżyserował oparty na jej biografii film *Lady* (2011).

Cały dorobek Suu Kyi jako światowego symbolu walki o prawa człowieka został praktycznie zaprzepaszczone, gdy Suu Kyi już jako polityk *de facto* rządzący całym państwem (oficjalnie prezydentem kraju jest desygnowany przez nią Win Myint) przyzwoliła na czystkę etniczną w stanie Arkan, zamieszkałym przez muzułmańską mniejszość Rochindża. W wyniku działań armii Mjanmy zginęło ok. 25 tys. osób, a zmuszonych do ucieczki zostało 730 tys. ludzi, głównie do sąsiedniego Bangladeszu. Wypowiedzi Suu Kyi coraz mocniej odwołują się do rasistowskich i islamofobicznych haseł. Tak oto z ikony walki o prawa człowieka liderka Mjanmy stała się ucieleśnieniem tego, z czym walczyła jako opozycjonistka. Świat, który widział w Suu Kyi współczesnego Ghandiego, coraz częściej odbiera jej nagrody i wyróżnienia przyznawane za walkę o prawa człowieka. W 2018 roku Amnesty International odebrał jej tytuł Ambasadorki Sumienia, a Kanada pozbawiła ją honorowego obywatelstwa. Na płynące licznie wezwania o odebranie Suu Kyi Nagrody Nobla, którą otrzymała właśnie za walkę o prawa człowieka, Komitet Noblowski odpowiedział, iż nie pozwala na to regulamin nagrody.

Zagrożenia dla respektowania praw człowieka pojawiają się nie tylko w państwach niedemokratycznych. W 2018 roku wolność ekspresji politycznej została mocno ograniczona w Kambodży, gdzie zdelegalizowano największą partię opozycyjną. Z kolei w Serbii działania Prezydenta Aleksandra Vučića zmierzają do podporządkowania systemu sądownictwa oraz ograniczenia wolności słowa¹⁴.

Osobnym wyzwaniem, z jakim muszą zmierzyć się nie tylko władze państw, ale przede wszystkim demokratyczne społeczeństwa, jest akceptacja inności. Pod tym sformułowaniem będą kryły się m.in. prawa osób LGBT (zob. ramka), prawa mniejszości etnicznych i religijnych, a także fale uchodźców oraz emigrantów ekonomicznych. Zarazem grupy te narażone są na ataki populistów, którzy w imię obrony praw „swoich” społeczności dokonują dehumanizacji uchodźców, emigrantów czy osób nieheteroseksualnych. Oskarżani są oni o terroryzm czy szerzenie chorób, a prowadzona narracja częstokroć odwołuje się do segregacji o podłożu rasowym (jak choćby w Mjanmie) czy religijnym (np. na Węgrzech).

Wskazane wyzwania odnoszą się *de facto* do akceptacji uniwersalnego charakteru praw człowieka. Jakakolwiek limitacja czy wykluczenie stanowi ich zaprzeczenie, które w konsekwencji może uderzać w kolejne grupy. Dziś „swoi”, których prawa bronione są przed „innymi”, mogą jutro stać się zagrożeniem, kolejnymi „innymi”, którym odmawiane będą podstawowe prawa i wolności. Prawa, które z samej istoty człowieczeństwa przysługują każdemu człowiekowi.

¹⁴ https://freedomhouse.org/sites/default/files/FH_FITW_Report_2018_Final_SinglePage.pdf [dostęp: 30.05.2019].

Prawa kobiet w Arabii Saudyjskiej

W 1995 roku na odbywającej się w Pekinie Czwartej Światowej Konferencji w Sprawie Kobiet Hillary Clinton wygłosiła słynną przemowę dotyczącą łamania praw człowieka w Chinach i innych częściach świata. Padło wówczas znamienne zdanie, iż „prawa człowieka to prawa kobiet, a prawa kobiet to prawa człowieka”. Słowa te, choć wypowiedziane już blisko 25 lat temu, nadal pozostają aktualne, szczególnie w odniesieniu do krajów takich jak Arabia Saudyjska. Królestwo rządzone przez Saudów, choć w ostatnich latach podjęło szereg reform, nadal jest jednym z najbardziej mizoginicznych krajów na świecie. W Arabii Saudyjskiej pozycję prawną kobiet można porównać do statusu dzieci. Dopiero w 2001 roku umożliwiono kobietom staranie się o dowód osobisty. Był to pierwszy dokument, którym kobieta mogła potwierdzić swoją tożsamość. Jest to tym bardziej istotne, iż kobiety pozostają cały czas pod „opieką” mężczyzn. Choć w 2005 roku zakazano przymusowych małżeństw, nadal są one powszechnie praktykowane. W 2015 roku przyznano kobietom prawa wyborcze w wyborach lokalnych, a od 2018 roku mogą prowadzić samochód. Warto przypomnieć, iż pierwszym krajem który przyznał prawa wyborcze kobietom, była Nowa Zelandia i nastąpiło to w 1893 roku.

Sytuacja, w jakiej znajdują się Saudyjki, prowadzi je do podejmowania prób uciec z kraju. Według statystyk rządowych w 2015 roku 577 Saudyjek próbowało ucieczki. Brak jest rzeczywistych danych dotyczących prób bądź udanych ucieczek za granicę, choć Mansour al-Askar z Imam Muhammad ibn Saud University w rozmowie z „The Economist” przyznał, iż szacuje się, że ok. 1000 kobiet wyjeżdża każdego roku. Saudyjki, podejmujące się ucieczki, muszą zmierzyć się obecnie także z systemem Absher („Kaznodzieja”). Jest to rządowa aplikacja pozwalająca mężczyznom śledzić aktywność pozostających pod ich „opieką” kobiet. Za pomocą systemu można wydawać albo cofać pozwolenia na wyjazd. Ponadto sam system wysyła wiadomości tekstowe informujące o użyciu dokumentów (np. paszportu) czy kart kredytowych. Tak więc nawet po udanej ucieczce Saudyjki nadal narażone są na złapanie. Tak było w przypadku Diny Ali Lasloon, którą jej rodzina pochwyciła na Filipinach i zabrała do kraju, by tam umieścić ją w zakładzie poprawczym.

Brak poszanowania praw człowieka, w tym szczególnie praw kobiet, nie przeszkodziły jednak, by przedstawiciele Arabii Saudyjskiej wybrani zostali do gremiów, których celem jest walka o prawa kobiet! W kwietniu 2017 roku Arabię Saudyjską wybrano w tajnym głosowaniu Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ do Komisji ds. Statusu Kobiet. Za głosowało 47 z 54 państw, w tym co najmniej pięć państw Unii Europejskiej. W kwietniu 2018 roku Arabię Saudyjską wybrano na nowego członka Zarządu Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Równości Płci i Uławnowolnienia Kobiet (*UN Entity for Gender Equality and the Empowerment of Women*). Natomiast w czerwcu 2018 roku kandydat Arabii Saudyjskiej wybrany został w skład Komitetu ONZ ds. Eliminacji Dyskryminacji Kobiet. Gdy przedstawiciele Arabii Saudyjskiej wybierano do gremiów mających walczyć o prawa kobiet, w marcu 2018 roku na lotnisku w Zjednoczonych Emiratach Arabskich aresztowana została, a następnie deportowana do Arabii Saudyjskiej, Loujain al-Hathloul, znana aktywistka o prawa kobiet (m.in. walcząca z zakazem prowadzenia samochodów). Jak podaje jej rodzina, w więzieniu poddawana jest ona przemocy fizycznej i seksualnej. Al-Hathloul postawiono zarzuty działania przeciwko przepisom obowiązującym w Arabii Saudyjskiej oraz zarzut kontaktu z dyplomatami obcych państw. Zarzut ten sformułowano na podstawie zeznań samej Loujain al-Hathloul, w których wskazała, iż w 2017 roku aplikowała o pracę w ONZ Young Professionals Programme.



Słowniczek

- Prawa człowieka – to powszechne moralne prawo o charakterze podstawowym przynależne każdemu człowiekowi, którego źródłem jest przyrodzona godność ludzka
- Prawa pozytywne – związane są z koniecznością ochrony praw jednostki przez państwo (np. prawo do bezpieczeństwa osobistego czy prawo do sądu). Innymi słowy to państwo ma strzec części praw przysługujących każdemu człowiekowi.
- Prawa negatywne (wolności) – związane są z ograniczaniem możliwości ingerencji państwa w autonomiczną sferę życia człowieka (np. wolność osobista czy wolność sumienia i wyznania). Dotyczą więc ochrony praw przysługujących każdemu człowiekowi przed państwem i jego funkcjonariuszami.
- Prawa polityczne – dają każdemu obywatelowi sposobność udziału w życiu państwa oraz możliwość do wpływania na jego kształt. Jedynym gwarantem przestrzegania praw politycznych jest ustrój demokratyczny.
- Prawa socjalne – odnoszą się do sfery ekonomicznej egzystencji człowieka w społeczeństwie. Zakładają, iż każdemu przysługują pewne minimalne prawa, które państwo musi realizować na rzecz każdego obywatela (np. prawo do edukacji czy ochrony zdrowia).



Kalendarium

- 1948 – podpisanie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Prace nad dokumentem trwały ponad dwa lata. Deklaracja uważana jest za fundament praw człowieka i odwołują się do niej niemal wszystkie dokumenty podejmujące ochronę praw i wolności przysługujących jednostce ludzkiej. Powszechną Deklarację Praw Człowieka przetłumaczono na ponad 500 języków (jest najczęściej tłumaczonym dokumentem na świecie).
- 2 lipca 1964 – zniesiona została segregacja rasowa w Stanach Zjednoczonych. Podpisujący Ustawę o prawach obywatelskich Prezydent Lyndon Johnson wskazywał: „Powstrzymajmy strumień rasowej nienawiści, odłóżmy na bok nieistotne różnice, niech ten naród będzie jedną całością”. Ustawa zakazywała dyskryminacji rasowej w miejscu pracy i przy zatrudnianiu, w procedurach wyborczych oraz w miejscach publicznych (np. autobus, metro czy basen).

1966 – przyjęte zostały Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych. Dokumenty te tworzą tzw. drugą generację praw człowieka, rozszerzając ich zakres o m.in. prawo do uczestniczenia w życiu politycznym, sprawy kulturalne czy dostęp do edukacji. Oba dokumenty weszły w życie w 1976 roku.

1980 – Islandka Vigdís Finnbogadóttir została pierwszą kobietą na świecie wybraną na urząd prezydenta. Swój urząd sprawowała 16 lat (4 kadencje). W 1984 i 1992 roku jej kadencja wobec braku kontrkandydatur była przedłużana. W 1988 roku uzyskała poparcie 92,7%, wyzwanie rzuciła jej wówczas inna kobieta – Sigund Thorsteinsdóttir.



Problemy do dyskusji

1. Czym są prawa człowieka dla Ciebie?
2. Wskaż główne zagrożenia dla koncepcji praw człowieka
3. Czy według Ciebie prawa człowieka można ograniczać? Jeśli tak, to kiedy?



Dodatkowa literatura

- Bauer W., *Porwane. Boko Haram i terror w sercu Afryki*, tłum. E. Kalinowska, Wydawnictwo Czarne, Sękowa 2017.
- di Giovanni J., *Tamtego ranka, kiedy po nas przyszli. Depesze z Syrii*, tłum. J. Hunia, Wydawnictwo Czarne, Sękowa 2017.
- Leovy J., *Wszyscy wiedzą o zabójstwach czarnych w Ameryce*, tłum. J. Ochab, Wydawnictwo Czarne, Sękowa 2017.
- Osiatyński W., *Prawa człowieka i ich granice*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011.
- Pankowski R., *Rasizm a kultura popularna*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006.
- Wollstonecraft M., *Wołanie o prawa kobiety*, tłum. H. Morusiewicz, A. Sprzęczka, Wydawnictwo Mamania, Warszawa 2011.

Reportaż Fundacji HumanDoc

Przemoc domowa w Gruzji

Gruzińskie działaczki, współpracujące przy projektach pomocowych z Fundacją HumanDoc, nakreślają pozycję kobiet w Gruzji jako egzemplifikację odnoszącą się do całego bloku państw byłego Związku Radzieckiego. Szczególnie ważki jest problem przemocy domowej wobec kobiet. Kobiety wraz z dziećmi wyrzucane są z domów, a jedyną dla nich szansą na przetrwanie, a w przyszłości na poprawę losu, są inicjatywy, takie jak działania Fundacji HumanDoc.



8. Specyfika konfliktów globalnych

Wojny i konflikty to immanentne i uniwersalne atrybuty funkcjonowania ludzkości. Od zarania dziejów ludzie toczyli ze sobą spory, waśnie, które w krótszej lub dłuższej perspektywie przekształcały się w różnego rodzaju działania wojenne. Wraz z rozwojem ludzkości i technologii zmieniały się sposoby i narzędzia prowadzenia wojen, niemniej jednak wojna zawsze będzie kojarzyć się z chaosem, pożogą i zniszczeniem, ale jednocześnie w wielu kulturach, w tym o judeochrześcijańskim rodowodzie, wojna niejednokrotnie będzie nosiła znamiona szlachetności, honoru czy idei solidarności. Żyjąc w czasach tzw. „długiego pokoju”, mamy świadomość okrucieństwa wojen, a wraz z rozwojem technologicznym i użyciem broni jądrowej przez USA pod koniec II wojny światowej uznaliśmy, iż widmo konfliktu jest odległe, ponieważ kolejny konflikt światowy z całą pewnością będzie niósł za sobą atomową zagładę¹⁵. Osiemdziesiąt lat po rozpoczęciu najbardziej krwawego konfliktu w dziejach ludzkości wojna w różnym wymiarze jest i będzie ciągle obecna w życiu człowieka.

Współcześnie liczba zagrożeń dla międzynarodowego i globalnego bezpieczeństwa jest tak duża, że ciężko byłoby wskazać jedno najistotniejsze ryzyko. Począwszy od globalnego terroryzmu, przez kryzysy polityczno-ekonomiczno-społeczne, migracje ludności, a na zagrożeniach natury ekologicznej kończąc, ilość zagrożeń, prowadzących – hipotetycznie – do sytuacji realnego zagrożenia bezpieczeństwa, jest właści-

¹⁵ J. Gaddis, *The Long Peace. Inquiries into the History of the Cold War*, Oxford University Press, Oxford 1989.

wie nieskończona¹⁶. Począwszy od lat 50. aż do 70. XX wieku na Bliskim Wschodzie mieliśmy do czynienia z kolejnymi odsłonami konfliktu arabsko-izraelskiego, w który – mniej lub bardziej oficjalnie – zaangażowani byli również główni aktorzy „zimnej wojny”, tj. Związek Radziecki oraz Stany Zjednoczone. Podczas tzw. kryzysu kubańskiego w październiku 1962 roku widmo trzeciej wojny światowej było najbliższe do urzeczywistnienia. Polityczna gra pomiędzy Prezydentem USA – Johnem F. Kennedym a przywódcą ZSRR – Nikitą Chruszczowem, dzięki zabiegom dyplomatycznym, na szczęście nie zakończyła się atomową zagładą ludzkości. Na przełomie lat 60. i 70. XX w. miał miejsce konflikt wietnamski, który jak żaden inny – w masowej świadomości – nie wprowadził tylu skutków dotyczących zmiany postrzegania wojny, społecznego oporu wobec niej i jej kulturowego kontekstu¹⁷. Lata 90. XX wieku to czas złowrogiej „powtórki z historii” – zbrodni ludobójstwa i wojny na tle etnicznym i religijnym na Bałkanach, po rozpadzie byłej Jugosławii. Obrazy czystek etnicznych, nieskuteczności wojsk w błękitnych hełmach, działających z ramienia ONZ oraz dziesiątki relacji medialnych nadawanych na żywo, np. z oblężonego Sarajewa, na zawsze zostaną w masowej pamięci.

¹⁶ T. R. Aleksandrowicz, *Świat w sieci. Państwa, społeczeństwa, ludzie. W poszukiwaniu nowego paradygmatu bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2018; J. Gryz, *NATO – adaptacja do uwarunkowań środowiska bezpieczeństwa XXI wieku*, [w:] M. Pietraś, J. Olchowski (red.), *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011, s. 25–36.

¹⁷ Przejawem kulturowego kontekstu wojny wietnamskiej była m.in. kontrkultura hippisowska, opowiadająca się za doktryną pacyfizmu, sprzeciwiająca się wojnie oraz obowiązkowej służbie wojskowej. W czasie wojny wietnamskiej ruch hippisowski organizował wielotysięczne antywojenne manifestacje. Hasła i ideologia hippisowska miały swoje odzwierciedlenie w sztuce, np. w muzyce rockowej (artyści, tacy jak Janis Joplin, Jimi Hendrix, czy zespół The Doors, stali się symbolem buntu, ich dzieła kanonem światowej muzyki). Krytyczne odniesienia do wojny wietnamskiej odnajdziemy również w filmie. Produkcje, pokazujące bezsensowność wojny, jej brutalność oraz dehumanizację, to m.in.: *Dzień Apokalipsy* (reż. Francis Ford Coppola), *Full Metal Jacket* (reż. Stanley Kubrick) oraz *Pluton* (reż. O. Stone). Wszystkie te filmy również współcześnie szokują siłą swojego wyrazu i walorami artystycznymi, społecznymi i kulturowymi.

Nowe wymiary zagrożeń bezpieczeństwa

Nie tylko symbolicznie, ale i całkiem realnie, XXI wiek rozpoczął się od zamachów terrorystycznych na wieże WTC w Nowym Jorku oraz budynek Pentagonu w Waszyngtonie. Dzień 11 września 2001 roku może stanowić swoistą cezurę czasową w odniesieniu do specyfiki konfliktów globalnych. Reakcja Stanów Zjednoczonych oraz środowiska międzynarodowego na ten akt terroru doprowadziła w efekcie do wojen i konfliktów, których charakter, specyfika oraz metody i techniki ich prowadzenia są dalece odmienne od tych, z którymi mieliśmy do czynienia przed zamachami islamistycznych ekstremistów. Czasy potężnych operacji wojskowych, jak można stwierdzić z dużą dozą prawdopodobieństwa, przeszły do historii. Wykorzystywanie dużych związków taktycznych, znanych z historii (np. największa bitwa pancerna w historii ludzkości – bitwa na łuku kurskim w lecie 1943 roku, czy też rajd pancerny koalicji międzynarodowej w kierunku Bagdadu podczas pierwszej wojny w Zatoce Perskiej, pod dowództwem gen. Normana Schwarzkopfa), zapewne już się nie powtórzy. W czasach nam współczesnych, w trakcie trwającej od października 2001 roku wojny w Afganistanie, tzw. II wojny w Zatoce Perskiej w latach 2003–2008, oraz w trakcie tlącego się konfliktu na wschodzie Ukrainy, specyfika konflik-

Drony

Piloci oraz operatorzy uzbrojenia wojskowych dronów bojowych, np. typu MQ-9 Reaper, swoje misje wykonują, siedząc w centrach kontroli lotów oddalonych niekiedy o setki, a nawet tysiące kilometrów od miejsca, nad którym lata dron. W większości przypadków wykorzystania bezzałogowych aparatów latających, zarówno tych bojowych (uzbrojonych), jak również rozpoznawczych/wywiadowczych (wyposażonych w sprzęt opto-elektroniczny służący do zbierania danych obrazowych, nasłuchowych etc.), osoby odpowiedzialne za kontrolę lotów oraz proces decyzyjny, znajdują się z dala od pola walki, dzięki czemu są bezpieczne. Możliwość, jakie dają bezzałogowe statki powietrzne, zrewolucjonizowały sposób prowadzenia wojny i operacji militarnych. Drony, pomimo swojego wojskowego, bojowego rodowodu, z powodzeniem służą również cywilnym służbom odpowiedzialnym za bezpieczeństwo ludności, np. straży pożarnej do poszukiwania osób zaginionych, straży granicznej do patrolowania obszarów przygranicznych, a także służbom miejskim w monitoringu zanieczyszczenia powietrza poprzez analizę składu spalin wydobywających się z kominów domów czy układów wydechowych samochodów^{*}.

^{*} Zob. B. Velicovich, Ch. S. Stewart, *Drone warrior*, tłum. M. Kompanowski, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2018.

Armadillo. Wojna jest w nas, reż. Janus Metz Pedersen, 2010

Duński film dokumentalny ukazujący specyfikę współczesnego konfliktu asymetrycznego na przykładzie duńskiego kontyngentu wojskowego w operacji ISAF w Afganistanie. Film, kręcony „z ręki”, poraża realnością. Dzięki duńskiemu obrazowi widz dowiaduje się, iż rozróżnienie przeciwnika od cywila na współczesnym polu walki jest niesłychanie trudne, a obie strony konfliktu charakteryzują się dużą brutalnością oraz brakiem jasnych powodów, dla których biorą udział w walce. Zagubieni w wojennej zawierusze młodzi żołnierze nie są przygotowani psychicznie na wyzwania otaczającej ich rzeczywistości. W filmie widoczne są wszystkie cechy charakterystyczne dla współczesnych konfliktów zbrojnych, tj. duża dynamika konfliktu, asymetryczność walczących ze sobą stron, wykorzystanie nowoczesnych technologii, sił specjalnych. Tytuł filmu pochodzi od nazwy bazy wojskowej, w której stacjonowali duńscy żołnierze. Film wywołał w Danii ogólnokrajową dyskusję na temat zaangażowania militarnego duńskiego wojska w misje wojskowe. Ukazane w nim zachowania żołnierzy i sytuacje są uniwersalne i dotyczą sił zbrojnych wszystkich państw zaangażowanych militarnie na świecie.

tów globalnych wygląda inaczej, chociaż wspólnym mianownikiem wszystkich wojen i konfliktów był, jest i jeszcze przez wiele lat będzie żołnierz biorący czynny udział w walce (choć i na tym polu dochodzi do zmian, czego przykładem jest używanie dronów).

Do najważniejszych cech współczesnych konfliktów globalnych należy zaliczyć ich dużą dynamikę. Oznacza to, że trwają one o wiele krócej niż kiedyś, a jednocześnie pozostają konfliktami równie krwawymi, co te znane nam z przeszłości.

Dynamizm wojen i konfliktów spowodowany jest kilkoma czynnikami. Jednym z nich jest ekonomia i gigantyczne koszty, jakie ponoszą strony zaangażowane w konflikt. Kolejnym czynnikiem, o ile nie najistotniejszym we współczesnym świecie, jest czynnik technologiczny¹⁸. Postęp

cywilizacyjny i technologiczny zawsze znajdował odzwierciedlenie w sztuce i metodach prowadzenia wojen, począwszy od ludzi pierwotnych, którzy najpierw walczyli wręcz, następnie za pomocą prostych narzędzi, jak maczugi i pałki, aż posiedli umiejętność obróbki kamienia, z którego przygotowywali proste toporki, włócznie, groty do strzał etc. U schyłku średniowiecza rewolucją okazało się zastosowanie artylerii na polu walki, co otworzyło drogę do upowszechnienia i ciągłego udoskonalania broni strzeleckiej, która święci triumfy na polu walki do dnia

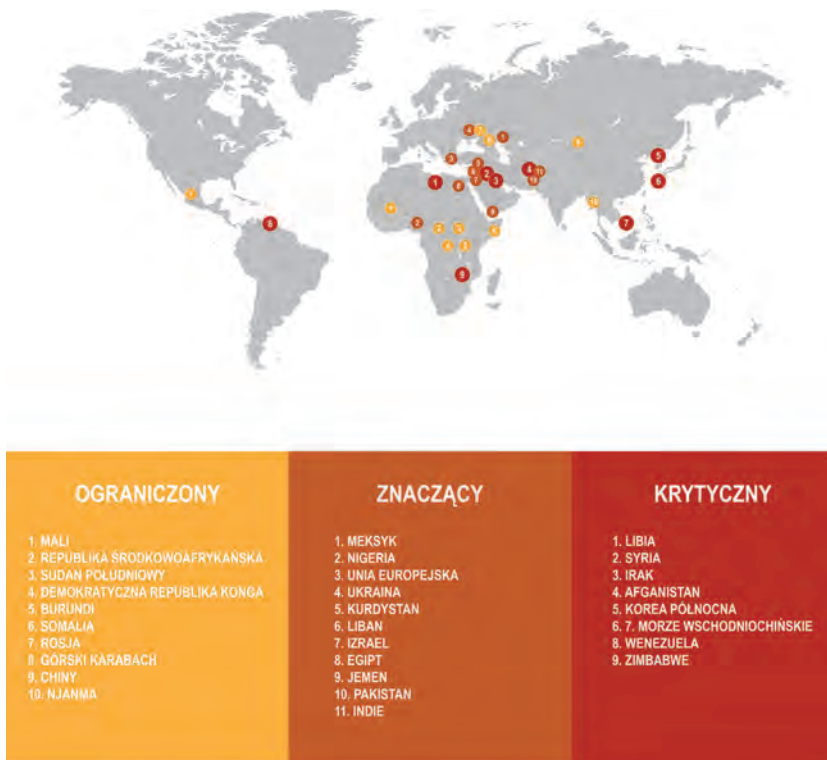
¹⁸ A. Freedman, *Przyszła wojna*, tłum. W. Jeżewski, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2019.

dzisiejszego. Aż do początku XX wieku i pół bitewnych I wojny światowej nic tak nie zrewolucjonizowało metod i sposobów prowadzenia wojen, jak wynalezienie i bojowe użycie czołgów oraz broni pancernej na polu walki (podczas bitwy nad Sommą w 1916 roku). Artyleria wraz z czołgami przez następne dziesięciolecia uważane były za podstawowe elementy sztuki wojennej¹⁹. Wraz z wynalezieniem i doskonaleniem technologii produkcji i wykorzystywania broni jądrowej na polu walki pojawiła się tzw. triada atomowa, tj. możliwość przenoszenia ładunków jądrowych za pomocą powietrznych, lądowych oraz morskich środków przenoszenia uzbrojenia. W ten sposób pojawiło się ryzyko konfliktu realnie globalnego, które wraz z tworzeniem nowych technik wojennych narasta. Rozpoczęcie ery podboju kosmosu na początku lat 60. XX wieku również otworzyło nowe możliwości prowadzenia wojen, przede wszystkim ze względu na produkcję międzykontynentalnych pocisków balistycznych (ICBM) o zasięgu przekraczającym 5500 km, jak również możliwości ich detekcji, śledzenia oraz zwalczania, dzięki wykorzystywaniu satelitów wojskowych krążących w przestrzeni kosmicznej. Rozwój Internetu, urządzeń mobilnych, nawigacji satelitarnej oraz bezzałogowych statków powietrznych (UAV – *unmanned aerial vehicle*), popularnie nazywanych – dronami, to kolejna odsłona w zakresie możliwości prowadzenia działań wojennych.

Współczesne pole walki, swoją dynamikę zawdzięcza również zmianom taktyki, które możliwe były dzięki rozwojowi technologicznemu. Poddając analizie wojny w Afganistanie, w Iraku po 2003 roku, czy inne konflikty, w których udział brały wojska USA, NATO czy UE, należy stwierdzić, iż dominantą z pewnością jest fakt wykorzystywania wojsk specjalnych do prowadzenia tzw. operacji kinetycznych (bojowych). Powszeczne w ostatnich 20 latach wykorzystywanie wojsk specjalnych do prowadzenia precyzyjnych, chirurgicznych działań w obszarach objętych konfliktami spowodowane jest ich bardzo wysoką skutecznością, na co zaś wpływa wyszkolenie operatorów wojsk specjalnych oraz możliwości, jakie daje im nowoczesne wyposażenie. Należy jednak pamiętać, iż decydującym czynnikiem współczesnych konfliktów pozostaje czynnik polityczny. Od ośrodków decyzyjnych, polityków, zależy, gdzie,

¹⁹ L. Stomma, *Antropologia wojny*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2014.

Konflikty na świecie w 2018 roku



Źródło: Global Conflict Tracker.

Mapa przedstawia konflikty toczące się na świecie w 2018 roku. Konflikty zostały podzielone na trzy grupy, ze względu na dynamikę oraz skalę ich oddziaływania na lokalne i międzynarodowe środowisko bezpieczeństwa. W 2018 roku na świecie – łącznie – miało miejsce 30 konfliktów zbrojnych i kryzysów politycznych. Konflikty o ograniczonym oddziaływaniu (oznaczone kolorem żółtym na mapie), toczą się w 10. państwach, m.in. w Sudanie Południowym, Somalii, Burundi czy Mali. Konflikty o umiarkowanym wpływie na globalne bezpieczeństwo (kolor pomarańczowy na mapie) dotyczą nie tylko konfliktów zbrojnych (Ukraina, Liban, Jemen), ale również przestępczości zorganizowanej – wojny narkotykowej w Meksyku. Łącznie konfliktów o umiarkowanym oddziaływaniu wyróżniamy 11. Konfliktów niosących za sobą największe ryzyko zagrożenia światowego porządku jest 9. Zaliczamy do nich m.in. wojnę w Syrii, wojnę w Afganistanie, kryzys ekonomiczny w Wenezueli czy też konflikt na wodach Morza Południowochińskiego. Konflikty te zostały oznaczone kolorem czerwonym na mapie.

kiedy, w jaki sposób i przede wszystkim, w jakim celu zostanie użyta siła w przestrzeni międzynarodowej. Polityczność wojen, konfliktów i przemocy była i jest najtrudniejszą zmienną do zbadania i opisania w kontekście charakterystyki konfliktów. Wielokrotnie czynnik polityczny powodował, iż stan zagrożenia rósł w sposób lawinowy, niekiedy mając na celu wyłącznie realizację partykularnych interesów politycznych (II wojna w Iraku, 2003). W omówieniu specyfiki konfliktów globalnych we współczesnym świecie o wiele łatwiej jest wykazać użyteczność i wpływ nowych technologii na przebieg, dynamikę i charakter konfliktów, niż podjąć próbę rzetelnej projekcji zachowań polityków i wpływu ich na (nie)bezpieczeństwo międzynarodowe²⁰ (zob. rozdz. *Demokracja jako wyzwanie globalne*).

Cechą charakterystyczną dla współczesnych globalnych konfliktów są migracje oraz cierpienie ludności cywilnej. Każda wojna wywołuje mniejsze lub większe fale migracji (zob. rozdz. *Globalna mobilność – globalne wyzwania*). Ludzie, bojąc się o swoje zdrowie i życie, zmuszeni są do podejmowania, niekiedy tragicznych w skutkach decyzji, m.in. o ucieczce w nieznaną z miejsca swojego zamieszkania, domu, miasta, państwa. Wielka fala migracji, która stanowi również przedmiot politycznego sporu w Europie w ostatnich latach, jest efektem działań wojennych, powstałych na skutek tzw. Arabskiej Wiosny, tj. masowych protestów społecznych w krajach Sahelu w 2011 roku. Kolejnym skutkiem Arabskiej Wiosny jest trwający nadal konflikt w Syrii, mocno oddziałujący na sytuację polityczno-społeczno-ekonomiczną regionu Bliskiego Wschodu. Istnieje duże prawdopodobieństwo, iż przyszłe konflikty, które będą miały miejsce w krajach globalnego Południa (np. w Afryce czy Azji), staną się powodem dużej fali migracji uchodźców, co może wpłynąć na zmiany w środowisku bezpieczeństwa regionalnego i globalnego.

²⁰ L. Freedman, *Przyszła wojna...*, s. 186–295.

Zielone ludziki

Zielone ludziki – ich ubiór utrudnia identyfikację. Użycie nieoznakowanych wojsk na polu bitwy rodzi problemy natury prawa wojennego i międzynarodowego

Źródło: commons.wikimedia.org.

Zielone ludziki – określenie odnoszące się do żołnierzy nieposiadających identyfikacji narodowych (flag na mundurach), stopni i dystynkcji, przez co nie ma możliwości ich identyfikacji. „Zielone ludziki” były stałym elementem wojny na wschodzie Ukrainy podczas operacji aneksji Krymu oraz walk w Donbasie. Wprowadzenie do działań wojennych żołnierzy bez oznak przynależności narodowej, w mundurach zbliżonych lub takich samych, które używa armia Federacji Rosyjskiej oraz tożsamym wyposażeniu i uzbrojeniu, wprost wskazywało na zaangażowanie Rosji w destabilizację Ukrainy. Wykorzystanie „zielonych ludzików” do działań dywersyjnych, nieregularnych jest jedną ze składowych „doktryny Gierasimowa”. W czasach konfliktów hybrydowych należy spodziewać się, iż dużą część działań kinetycznych realizować będą organizacje paramilitarne, najemnicy lub też inne jednostki, które nie będą posiadały dystynkcji i oznak przynależności narodowej na mundurach. Użycie nieoznakowanych wojsk na polu bitwy rodzi problemy natury prawa wojennego i międzynarodowego, ponieważ jest niejasny status prawny tego typu jednostek.

Konflikty hybrydowe

Jedną z najistotniejszych cech charakterystycznych współczesnych konfliktów jest ich hybrydowość. Poprzez określenie „wojny hybrydowej”, użyte po raz pierwszy przez generała Jamesa Mattisa oraz podpułkownika Franka Hoffmana w 2005 roku, rozumiemy asymetryczne działania wojenne, podczas których strony wykorzystują konwencjonalne działania wojskowe, jak również działania nieregularne, ze szczególnym uwzględnieniem szerzenia dezinformacji, propagandy i wykorzystywania tzw. *fake newsów*, działań z zakresu walki cybernetycznej i ataków na infrastrukturę teleinformatyczną przeciwnika, działań partyzantycznych, przy wykorzystaniu sił specjalnych i wywiadu, działań o charakterze terrorystycznym czy nawet przestępczym²¹. Działania hybrydowe wykonywane są bez oficjalnego wypowiedzenia wojny. Pomimo tego, iż to działania wojenne na Ukrainie od 2014 roku przedstawiane są jako sztandarowy przykład wojny hybrydowej, cechy tego typu konfliktu mogliśmy odnaleźć już wcześniej. W literaturze uznaje się, iż to działania Hezbollahu podczas drugiej wojny libańskiej, skierowane przeciw Izraelowi w 2006 roku, nosiły znamiona hybrydowości, ponieważ siły Hezbollahu działały wielowymiarowo. Cienka granica pomiędzy wojną a pokojem, której politycy nie chcą zazwyczaj przekraczać, powoduje, iż możliwości, jakie daje wojna hybrydowa, stanowią atrakcyjną „alternatywę” dla działań politycznych, do wywierania i zdobywania wpływów w zglobalizowanym świecie²².

²¹ F. G. Hoffman, J. N. Mattis, *Future Warfare. The Rise of Hybrid Wars*, „Naval Institute Proceedings” 2005, Vol. 132/11/1, 233, <http://milnewstbay.pbworks.com/f/MattisFourBlockWarUSNINov2005.pdf> [dostęp: 13.06.2019].

²² L. Freedman, *Przyszła wojna...*, s. 299–312.

Doktryna Gierasimowa

Doktryna Gierasimowa – doktryna prowadzenia działań wojennych ukuta przez Szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej generała Walerija Gierasimowa, który w lutym 2013 roku w opublikowanym artykule określił sposoby i metody oraz charakter współczesnych konfliktów zbrojnych. W myśl doktryny Gierasimowa, reguły prowadzenia wojen uległy znaczącym przeobrażeniom. Wzrosła rola czynnika niemilitarnego w zdobywaniu przewagi na polu walki, ponieważ metody klasycznego konfliktu, w którym zdobywa się przewagę nad przeciwnikiem, pokonuje jego siły zbrojne, zajmuje terytorium i łamie wolę walki, już nie wystarczają lub nie są wystarczająco skuteczne. Aby osiągnąć przewagę i pokonać przeciwnika, należy uruchomić tzw. działania pośrednie, czyli polityczne, informacyjne (propagandowe), humanitarne czy ekonomiczne oraz skryte działania o charakterze militarnym, np. działania grup dywersyjnych lub niewielkich związków taktycznych, zdolnych do wykonywania szybkich, precyzyjnych uderzeń na terytorium przeciwnika. W doktrynie Gierasimowa podkreśla się znaczenie używania środków militarnych w czasie pokoju, tj. bez wypowiedzania wojny. Działania militarne i niemilitarne skierowane powinny być na obiekty infrastruktury krytycznej, porty, szlaki komunikacyjne oraz przesyłowe, przy wykorzystaniu najnowocześniejszych technologii, wywiadu, walki informacyjnej, sił specjalnych, grup paramilitarnych (np. słynne „zielone ludziki”), realizowane na lądzie, morzu i powietrzu. Wszystkie działania nakierowane są na wielowymiarowy atak w celu zdobycia przewagi militarno-ekonomicznej, bez wypowiedzania wojny. Przeciwnik w obliczu takich działań musi podejmować wielowymiarowe działania w celu obrony swojego terytorium, co znacząco osłabia i zmniejsza skuteczność działań obronnych, ze względu na skalę zjawiska*.

* Ł. Skoneczny, *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości. Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, *Wojna hybrydowa – Wydanie Specjalne*, s. 39–50 oraz M. K. McKew, *The Gerasimov Doctrine*, „Politico Magazine” 2017, <https://www.politico.com/magazine/story/2017/09/05/gerasimov-doctrine-russia-foreign-policy-215538> [dostęp: 15.06.2019].



Słowniczek

Wojna hybrydowa – asymetryczne działania wojenne, podczas których wykorzystujemy konwencjonalne działania wojskowe, jak również działania nieregularne, ze szczególnym uwzględnieniem szerzenia dezinformacji, propagandy i wykorzystywania tzw. *fake newsów*, działań z zakresu walki cybernetycznej i ataków na infrastrukturę teleinformatyczną przeciwnika, działań partyzanckich, przy wykorzystaniu sił specjalnych i wywiadu, działań o charakterze terrorystycznym czy nawet przestępczym. Działania hybrydowe wykonywane są bez oficjalnego wypowiedzenia wojny.

UAV (*unmanned aerial vehicle*) – bezałogowy statek powietrzny, dron, rodzaj wyposażenia wojskowego, które zrewolucjonizowało sposób prowadzenia wojen i operacji militarnych poprzez zminimalizowanie czynnika ludzkie-

go i ograniczenie go do kluczowych działań, tj. podejmowania decyzji oraz kierowania dronem.



Kalendarium

- 6 sierpnia 1945 – zrzućenie bomby atomowej na Hiroszimę.
- 11 września 2001 – atak na World Trade Center w Nowym Jorku i Pentagon w Waszyngtonie.
- 20 marca 2003 – początek II wojny w Zatoce Perskiej (operacja Iraq Freedom).
- 17 grudnia 2010 – początek Arabskiej Wiosny.
- 15 marca 2011 – początek wojny domowej w Syrii.
- 26 lutego 2014 – początek aneksji Krymu przez Rosję.
- 6 kwietnia 2014 – początek działań wojennych w Donbasie.



Problemy do dyskusji

1. W jakim kierunku będą ewoluować współczesne konflikty zbrojne?
2. Który czynnik może okazać się kluczowy w przyszłych działaniach o charakterze hybrydowym?
3. Jak organizacje międzynarodowe [NATO, UE, ONZ] są w stanie oddziaływać, regulować i projektować współczesne środowisko bezpieczeństwa?



Dodatkowa literatura

- Herr M., *Depesze*, tłum. K. Majer, Wydawnictwo Karakter, Warszawa 2016.
- Kowalska D., Rogacin W., *Korespondenci.pl. Wstrząsająca historia polskich reporterów wojennych*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2014.
- Owen M., *Niełatwy dzień*, tłum. Ł. Małecki, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2013.

Skrzypczak W., *Jesteśmy na progu wojny*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa 2018.

Ćwieluch J., *Generałowie. Niewygodna prawda o polskiej armii*, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2017.

Smoleński P., *Irak. Piekło w raju*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2012.

Mazzetti M., *CIA. Tajna wojna Ameryki*, tłum. B. Czartoryski, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2014.

Reportaż Fundacji HumanDoc

Syria – pustynne historie

Reportaż opowiada o ludziach, których najbardziej dotknęła wojna w Syrii. Trwająca od 2011 roku wojna domowa pochłonęła kilkadziesiąt tysięcy ofiar, a niemal dwa miliony osób musiało uciekać z kraju. Większość uchodźców osiedliła się w miastach leżących wzdłuż jordańsko-syryjskiej granicy. Do jednej z tych miejscowości trafiła dwójka polskich wolontariuszy Caritasu: Jacek i Rafał. W ramach programu Polskiej Pomocy realizują oni projekt edukacyjny dla kilkuset syryjskich dzieci, starając się odbudować w swoich podopiecznych poczucie bezpieczeństwa oraz przywrócić im radość życia.



9. Polityzacja strachu jako globalny trend w zakresie bezpieczeństwa

Strach towarzyszy ludzkości od zarania dziejów i jest immanentną składową ludzkiej egzystencji. Powoduje to, iż jedną z najsilniej odczuwanych, podstawowych potrzeb w życiu człowieka jest potrzeba bezpieczeństwa²³. Strach i lęk ewoluuje wraz z rozwojem ludzkości (społecznym, ekonomicznym, technologicznym, politycznym etc.). Odwołując się do koncepcji płynnego lęku Zygmunta Baumana, czego innego bano się tysiące lat temu, w czasach przedpaństwowych, inne źródła lęku były w starożytności, a inne w średniowieczu i czasach późniejszych²⁴. Inne zagrożenia upatrujemy również dzisiaj, w czasach nowocześniejszych. Jedynym pewnikiem w ewolucji strachu był, jest i będzie genetycznie zaprogramowany pierwotny lęk człowieka przed utratą zdrowia i życia.

W czasach współczesnych wysoko rozwinięte społeczeństwa Zachodu żyją w przekonaniu, że nic złego się nie stanie. Przeświadczenie o absolutnym bezpieczeństwie powoduje z kolei, iż nawet niewielkie zagrożenie, może być przyczynkiem do paniki i nieuzasadnionego lęku dużej grupy społeczeństwa. Wpływ na przeświadczenie o „bańce bezpieczeństwa”, w której żyjemy, ma niewątpliwie rozwój społeczno-polityczny oraz technologiczny. Odwołując się do teorii Ronalda Ingleharta,

²³ A. H. Maslow, *Motywacja i osobowość*, tłum. J. Radzicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 62–98.

²⁴ Z. Baumann, *Płynny lęk*, tłum. J. Margański, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2008.

należy uznać za słuszne twierdzenie, iż społeczeństwa wysoko rozwiniętych demokracji dobrobytu realizują potrzeby postmaterialne, w tym szeroko rozumianą potrzebę samorozwoju (zob. rozdz. *Alterglobalizm i krytyka procesów globalizacji*). Ze względu na poziom życia, a także rozwój i kapitał mieszkańcy Zachodu nie muszą walczyć o przetrwanie, a co za tym idzie, poziom lęku wynikający z obawy o zdrowie i życie (przetrwanie) jest w ich przypadku stosunkowo niewielki²⁵.

Bezpieczeństwo jako najważniejsza potrzeba człowieka

Bezpieczeństwo, jako najważniejsza potrzeba człowieka i czynnik współkształtujący ład społeczny, ma bezpośredni wpływ na dokonywane przez ludzi wybory, również w przestrzeni politycznej. Motywowanie swoich decyzji potrzebą bezpieczeństwa stanowi interesujący przyczynik do rozważenia kwestii wykorzystywania strachu i potencjalnego zagrożenia do realizacji celów politycznych.

Społeczna niestałość i emocjonalna dwuznaczność jest obserwowana po obu stronach politycznej rzeczywistości. Mając świadomość wyzwań stojących przed rządzącymi, nierzadko w historii można było zaobserwować proces polityzacji strachu, zarówno w fazie aktywnej, jak i biernej. Co istotne, nie ma większego znaczenia system polityczny, gdyż z jednej strony współczesne państwo, wykorzystujące metody demokratyczne, skutecznie ograniczyło poziom efektywnej partycypacji ogółu obywateli, stosując rozmaite bariery, m.in. wysokie progi wyborcze, występowanie w mechanizmie wyborczym wypaczeń o charakterze korupcyjnym, czy też zwrócenie większej uwagi na kwestie marketingu politycznego kosztem walki o interes grup obywateli²⁶.

²⁵ L. Rubisz, *Lewica versus prawica. Teoretyczne interpretacje podziału i jego instytucjonalizacja w Polsce*, [w:] L. Rubisz (red.), *Idee–Instytucje–Demokracja. Instytucjonalizacja polskiej transformacji ustrojowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 179–201.

²⁶ Zob. V. van Dyke, *Wprowadzenie do polityki*, tłum. J. Stokłosa, Wydawnictwo Zysk, Poznań 2000, s. 56 i n.

Z drugiej strony, podkreślając historyczny moment przełomu globalizacyjnego, który można zaobserwować na początku drugiej dekady XXI wieku, można przyjąć wniosek zaproponowany przez Thomasa Franka o realnej transformacji, jaka dokonała się w obrębie poszczególnych społeczeństw, co zaowocowało znaczną ich fragmentaryzacją i uwidocznieniem się pogłębionych nierówności. W zatamizowanych strukturach ludzie żyją *de facto* z dnia na dzień, bez jasno określonych celów i dążeń społecznych. Powoduje to, że polityka staje się przestrzenią gry, w której punktem odniesienia są wartości, a nie interesy. Nadana potrzebie bezpieczeństwa – wartość – jest wykorzystywana przez polityków, jako jeden z elementów zdobycia poparcia, np. w walce wyborczej²⁷. Polaryzując społeczeństwo oraz politykę i biorąc pod uwagę kwestię bezpieczeństwa, można w niezwykle efektywny sposób doprowadzić do polityzacji nieupolitycznionej dotychczas w danym społeczeństwie kwestii (zob. Słowniczek).

Stany Zjednoczone podsłuchują sojuszników

W 2013 roku na portalu WikiLeaks pojawiły się dokumenty, opublikowane przez Edwarda Snowdena, byłego analityka CIA i NSA, z których wynikało, iż amerykańskie agencje wywiadowcze podsłuchiwały rozmowy najważniejszych europejskich polityków. Podsłuchami objęci byli m.in. Angela Merkel, Nicolas Sarkozy, François Hollande. Według doniesień Snowdena, inwigilowani byli również pracownicy francuskich i niemieckich ministerstw, urzędnicy unijnych instytucji w Brukseli oraz uczestnicy szczytu G20 w Londynie. W nowo otwartej w 2008 roku ambasadzie USA w Berlinie stworzona została specjalna komórka, składająca się z pracowników NSA i CIA, której zadaniem było szpiegowanie znajdujących się nieopodal ambasady budynków Bundestagu oraz administracji federalnej Niemiec. Upubliczniony skandal szpiegowsko-dyplomatyczny w 2013 roku potwierdza stare powiedzenie, iż państwa nie mają przyjaciół, mają tylko interesy. Wydarzenia te ukazują także przemożną rolę wywiadu we współczesnym świecie.

²⁷ T. Frank, *Co z tym Kansas? Czyli opowieść o tym, jak konserwatyści zdobyli serce Ameryki*, tłum. J. Kutyla, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008, s. 24–27.

Strach jako kapitał polityczny

W XXI wieku politycy częstokroć traktują poczucie strachu jako kapitał, który odpowiednio wykorzystany w trakcie kampanii wyborczej może stać się środkiem umożliwiającym pokonanie przeciwników. Zagrożeniem, które daje ogromne możliwości szafowania strachem w celu zbiccia politycznego kapitału, jest zagrożenie terrorystyczne²⁸. Tego typu tendencje widoczne są w dyskursie politycznym większości, o ile nie we wszystkich państwach na świecie. Można zatem nawiązać do koncepcji Chantal Mouffe, w ramach której pojęcie bezpieczeństwa uległo znacznemu przeobrażeniu i stało się *de facto* pozbawionym treści przedmiotem politycznej gry. Tak płynnie rozumiane bezpieczeństwo jest obecnie pojęciem stosowanym przede wszystkim przez prawicowych polityków jako składnik perspektywy, w obrębie której imigranci, obcy i wrogowie są kreowani za pośrednictwem mechanizmów medialnych i marketingowych²⁹. Niezwykle szeroko postrzegane bezpieczeństwo, przestając być wyłącznie jednostkowym czy zbiorowym pragnieniem uwolnienia się od strachu, stając się przedmiotem wielu (a nie tylko jednego) obszarów zainteresowania państwa i instytucji publicznych, przechodzi tym samym w wartość polityczną.

Po 11 września 2001 roku i rozpoczęciu światowej wojny z terroryzmem bezpieczeństwo stało się jedną z najważniejszych wartości wykorzystywanych w przestrzeni gry politycznej (zob. rozdz. *Specyfika konfliktów globalnych*). Działania neokonserwatywnej administracji prezydenta Georga W. Busha doprowadziły do zjawiska polityzacji strachu w celu kreowania polityki zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Koncepcja wojny uprzedzającej (ang. *preemptive war*), zaprezentowana przez Busha w styczniu 2002 roku, w myśl której USA miały moralne prawo do zaatakowania każdego państwa, o ile będą odczuwały ze stro-

²⁸ S. Czapnik, *Bezpieczeństwo (security) kontra bezpieczeństwo (safety). Odmienne postrzeganie zagrożeń*, [w:] E. Treła-Mazur (red.), *Problemy bezpieczeństwa współczesnego państwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009, s. 86.

²⁹ Ch. Mouffe, *Aktualne wyzwania dla wizji postpolitycznej*, „Krytyka Polityczna” 2007, nr 11–12/2007, s. 180–183.

ny tego państwa zagrożenie dla bezpieczeństwa USA, stała się jedną z podstaw do rozpoczęcia wojny w Iraku w 2003 roku.

Oczywiste jest, iż granie na ludzkich emocjach i celowe utrzymywanie ludzi w strachu lub też wzbudzanie lęków nie jest domeną tylko czasów nam współczesnych. Jednym z pierwszych w historii zwolenników szafowania strachem w celu osiągnięcia partykularnych interesów politycznych był żyjący na przełomie XV i XVI wieku myśliciel i dyplomata Nicolo Machiavelli. Do dzisiaj przekaz Machiavellego zawarty w *Księżu* stanowi dla wielu polityków wykładnię, jakimi pobudkami kierować się przy budowaniu swojej kariery politycznej oraz jakich metod i środków używać, aby osiągnąć wyznaczone cele,

a więc w pierwszej kolejności zdobycie władzy, a następnie utrzymanie jej przez jak najdłuższy czas. W doktrynie określanej mianem makiawelizmu to cel uświęca środki, priorytetem jest racja stanu; polityka jest sferą, w której moralność powinna ustępować skuteczności, a politycy mają prawo wykorzystywać w swej działalności środki i metody powszechnie uznawane za niegodne polityków, tj. podstęp, kłamstwo czy terror³⁰.

Zapewnienie swoim obywatelom szeroko rozumianego bezpieczeństwa jest jedną z podstawowych i najważniejszych funkcji państwa. W czasach współczesnych paradygmat bezpieczeństwa w dyskursie społeczno-politycznym nabrał nowego, większego znaczenia. Po zamachach z 11 września 2001 roku polityczne znaczenie lęku na

Matrix (1999), Matrix Reaktywacja (2003), Matrix Rewolucje (2003),
reż. bracia Wachowsky

Tryptyk filmowy w reżyserii braci Wachowskich; jego fabuła osadzona w przyszłości dotyczy świata, w którym społeczeństwo jest kontrolowane (programowane) przez służby-maszyny odpowiedzialne za bezpieczeństwo. Film z gatunku science-fiction, ukazujący dystopijną wizję przyszłości, w której kontrola społeczeństwa, m.in. przez środki technologiczne, doprowadza do jego zniewolenia poprzez permanentną inwigilację. W filmie możemy zaobserwować efekty działań programów szpiegowskich, rolę i skuteczność sygnalistów oraz użyteczność Internetu do kreowania poczucia strachu i kontrolowania tematyki dyskursu politycznego. Wszystkie wymienione elementy w czasach współczesnych są powszechnie wykorzystywane przez polityków oraz służby specjalne w celu zapewnienia bezpieczeństwa, ale również wywierania wpływu i walki politycznej.

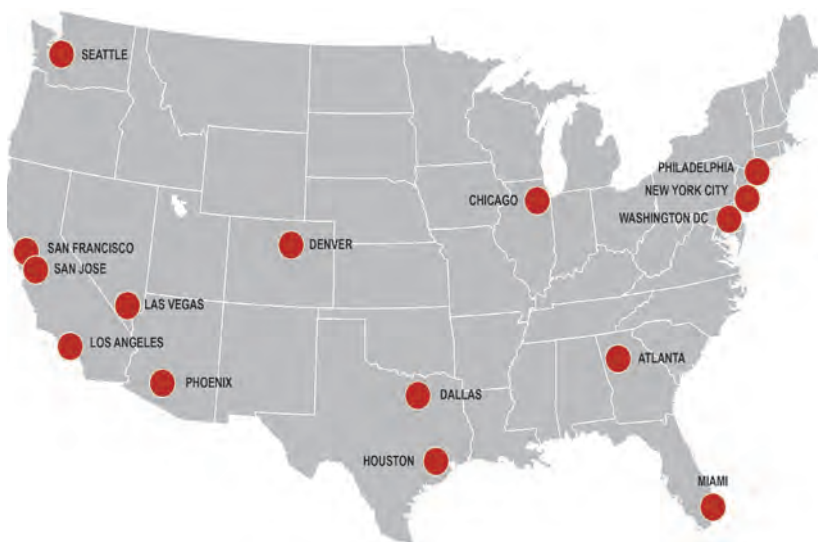
³⁰ N. Machiavelli, *Księżę*, tłum. Z Płaski, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2010.

dobrze zagościło w światowej polityce. W czasach pokoju zapewnienie bezpieczeństwa społeczeństwu nie jest trudnym zadaniem dla aparatu państwowego. Stan ten ulega zmianie w momencie zaistnienia sytuacji zagrożenia, tj. wojny, ataku terrorystycznego, klęski żywiołowej itp. W czasach konfliktów asymetrycznych i zróżnicowanych problemów globalnych – takich jak terroryzm, kryzys uchodźczy, dewastacja środowiska naturalnego, dostęp do wody czy głód – bezpieczeństwo ponownie stało się wartością nadrzędną dla wielu społeczeństw. Współcześnie, gdy politycy straszą społeczeństwo terrorystami, uchodźcami, epidemiami chorób, paradoksalnie wszystkie te zagrożenia dały ogromne możliwości decyzyjne rządów na całym świecie. Stawką tej gry politycznej zazwyczaj jest wolność obywateli. Rządy i politycy w celu zapewnienia bezpieczeństwa coraz głębiej ingerują w swobody obywatelskie, skutecznie je ograniczając. Ustawy, takie jak amerykański Patriot Act z 26 października 2001 roku, dający ogromne możliwości agregacji i wykorzystywania danych przez służby specjalne w celu zwalczania terroryzmu, inwigilacja obywateli poprzez kontrole billingów, aplikacje śledzące naszą aktywność w sieci oraz pozyskujące dane geolokalizacyjne, wszystkie te narzędzia mogą służyć i służą służbom specjalnym do zapewnienia bezpieczeństwa, niemniej jednak mogą one również służyć do walki politycznej oraz kontroli społeczeństwa (zob. rozdz. *Big Data*).

Politycy na całym świecie coraz śmielej i bardziej jawnie w sprawach bezpieczeństwa kierują się ideą amoralistycznej polityki. Wydaje się, że polityka demokratyczna, tak przecież pełna moralno-aksjologicznych pryncypiów czy legalistycznych procedur, w ostatnich kilkudziesięciu latach w coraz większym stopniu przybliża się wręcz do makiawelizmu, w szczególności w wymiarze wewnętrznym, w relacjach państwo–obywatel.

Państwo z założenia musi być instytucją represyjną, mającą monopol na użycie siły w przestrzeni publicznej, jednakże w granicach ustanowionego prawa³¹. Wszyscy zgadzamy się na to i wiemy, że bez jasno określonych zasad używania siły przez instytucje państwowe szybko

³¹ M. Chmaj, M. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do teorii polityki*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1996, s. 11–12.

Amerykańskie miasta internetowego „hejtu”

Źródło: Forbes.

Mapa przedstawia terytorium Stanów Zjednoczonych z zaznaczonymi miastami, z których pochodzi największa liczba komentarzy o charakterze mowy nienawiści. Działający internetowi hejterzy są skutecznym narzędziem wywierania wpływu i kreowania tematów debaty publicznej. Trolle internetowe są obecnie stałym elementem gry politycznej oraz debaty publicznej. Ich szczególną rolę możemy zaobserwować m.in. w czasie kampanii wyborczych (np. wybory prezydenckie w USA w 2016 r., wybory prezydenckie i parlamentarne we Francji w 2017 r., referendum ws Brexitu). O finansowanie internetowego trollingu podejrzewane są w pierwszej kolejności Chiny, Rosja oraz Korea Północna. Niemniej jednak metody te są również chętnie wykorzystywane przez polityków państw zachodnich. Także w Polsce coraz częściej mamy do czynienia z tym zjawiskiem – w sierpniu 2019 roku wiceminister sprawiedliwości został posądzony o rozpoczęcie internetowej kampanii, której celem było szkalowanie wybranych sędziów sądów powszechnych.

doprowadzilibyśmy do anomii życia społecznego i anarchii. Niemniej jednak coraz częściej użycie siły budzi wątpliwości natury moralnej oraz – częstokroć – prawnej. W państwach, takich jak Rosja, Polska czy Węgry, rządzący odwołują się do ustaw i przepisów prawnych, mających na celu ochronę przed terroryzmem, albo w celu niedopuszczenia do manifestacji i zgromadzeń. Ta sama władza nie ma jednak nic przeciwko temu, aby zastraszać społeczeństwo stadionowi chuligani

biegali po ulicach z zasłoniętymi twarzami i siali strach i zniszczenie. Podobnie jest z kwestią uchodźców, która stanowi problem globalny. Szczególnie widoczne jest to w dyskursie politycznym ostatnich kilku lat. W Stanach Zjednoczonych, m.in. dzięki antyimigranckim hasłom

Trump Fear



Londyn. Protest przeciwko Donaldowi Trumpowi, czerwiec 2018 roku

Źródło: commons.wikimedia.org.

Od momentu ogłoszenia przez Donalda Trumpa 16 czerwca 2015 roku, decyzji o ubieganiu się o nominację Partii Republikańskiej w amerykańskich wyborach prezydenckich w 2016 roku przeciwnicy Trumpa rozpoczęli kampanię opartą na strachu. Kreowanie sytuacji zagrożenia związanego początkowo z kampanią wyborczą, a w efekcie wygranych wyborów prezydenckich – objęciem urzędu Prezydenta USA, spowodowane było specyficznym stylem bycia Donalda Trumpa, wygłaszaniem przez niego kontrowersyjnych tez oraz pomysłów na kształt polityki zagranicznej. W szczególności tematami podnoszonymi przez przeciwników Trumpa były: pomysł budowy muru na granicy amerykańsko-meksykańskiej, pozytywne komentarze Trumpa w odniesieniu do rządów i stylu władzy w Rosji i Turcji, niejasne źródła finansowania jego kampanii oraz możliwy wpływ obcych służb wywiadowczych w kampanię prezydencką w 2016 roku. Książki Boba Woodwarda – *Strach. Trump w Białym Domu* oraz Michaela Wolffa – *Ogień i Furia*, będące efektem dziennikarskich śledztw, rzuciły nowe spojrzenie na osobę Trumpa jako biznesmena oraz Prezydenta Stanów Zjednoczonych, umacniając tym samym poczucie strachu wśród części opinii publicznej.

i wykorzystaniu w kampanii wyborczej narracji stanu zagrożenia z powodu nielegalnej imigracji z Meksyku, Donald Trump wygrał wybory prezydenckie. W Europie, po wydarzeniach Arabskiej Wiosny i rozpoczęciu konfliktu w Syrii, co było bezpośrednią przyczyną ogromnej fali uchodźców, temat ten na stałe zagościł w politycznej agendzie państw UE. Kapitał polityczny na wykorzystaniu społecznych lęków antyimigranckich zbiły m.in.: Front Narodowy Marie Le Pen we Francji, niemiecka Alternatywa dla Niemiec (AfD), węgierski Fidesz czy w Polsce – Prawo i Sprawiedliwość, które wielokrotnie odwoływało się do antyimigranckich haseł, pomimo faktu, iż problem uchodźców w Polsce właściwie nie istnieje.

Ze zjawiskiem polityzacji strachu mamy również do czynienia w działaniach tzw. sygnalistów (ang. *whistleblowers*), którzy upubliczniają materiały i informacje o ciemnej stronie polityki. Działania portalu WikiLeaks oraz jemu podobnych, opublikowanie informacji przez Edwarda Snowdena czy Charlesa (Chelsea) Manninga, w większości przypadków dotyczyły szeroko rozumianego wzbudzania poczucia strachu lub utrzymywania go przez polityków w celu zapewnienia bezpieczeństwa, osiągnięcia lub zwiększenia wpływów politycznych, wygrania wyborów itp.

Polityzacja strachu stała się we współczesnym świecie kolejnym problemem globalnym. Problemem, który jest o wiele trudniej zauważalny niż wojny, głód, ubóstwo, wykluczenie, terroryzm czy ekologia, niemniej jednak równie niebezpiecznym dla obywateli i świata, jak skutki innych problemów globalnych. Co więcej, permanentnie wzbudzane poczucie nieuzasadnionego lęku może odciągać uwagę społeczną od kwestii realnie istotnych. Należy więc nadal podejmować wyteżone działania mające na celu społeczną i prawną kontrolę poczynąń polityków, w celu ochrony państwowości i swobód obywatelskich. W przeciwnym razie skutki wykorzystywania strachu w przestrzeni publicznej mogą prowadzić do sięgania po władzę przez polityków, którym dalekie są demokratyczne ideały.

PRISM i działania inwigilacyjne

PRISM – program szpiegujący aktywność obywateli w sieci, wykorzystywany przez NSA (*National Security Agency*) od co najmniej 2007 roku, o istnieniu którego poinformował światową opinię publiczną Edward Snowden. Celem programu PRISM było pozyskiwanie danych wrażliwych, tj. listy adresów mailowych oraz treści maili, listy kontaktów komunikatorów internetowych (Messenger, Skype), danych pozyskanych od operatorów sieci komórkowych (billingi rozmów, treści wiadomości sms i mms), danych przechowywanych wirtualnych dyskach, loginów i haseł (np. do poczty elektronicznej), danych przechowywanych na serwisach społecznościowych. Według informacji Snowdena, dane do programu PRISM przekazali wszyscy najwięksi gracze rynku nowych technologii, tj. Facebook, Google, Apple, Microsoft, Yahoo, AOL, Skype. Doniesienia na temat programu PRISM opublikowały, jako pierwsze, „The Washington Post” oraz brytyjski dziennik „The Guardian” w dniach 6 i 7 czerwca 2013 roku.

Wykorzystywanie programów szpiegujących aktywność obywateli w sieci przez agencje wywiadowcze w czasach współczesnych jest czymś absolutnie oczywistym. Należy mieć świadomość, iż Internet stanowi jedno z podstawowych źródeł informacji dla służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo każdego państwa. Poza naszą aktywnością w sieci, poprzez korzystanie z poczty elektronicznej, portali społecznościowych, komunikatorów etc., służby bezpieczeństwa, a w dalszej perspektywie politycy, będący ich zwierzchnikami, pozyskują i wykorzystują dane geolokalizacyjne, udostępniane przez portale społecznościowe oraz podczas korzystania np. z nawigacji GPS w telefonie komórkowym. Również logowania naszych telefonów do stacji bazowych, będących podstawą sieci komórkowej, udostępniają naszą pozycję, przez co istnieje możliwość namierzenia telefonu. Od tego typu praktyk nie ma możliwości ucieczki i należy się z nimi pogodzić. Pozostaje jednak pytanie, do jakich celów dane te są pozyskiwane przez służby odpowiedzialne za nasze bezpieczeństwo; kto i w jaki sposób danymi tymi administruje i kto ma do nich dostęp? Jeżeli dane te służą wyłącznie zapewnieniu bezpieczeństwa, np. antyterrorystycznego, zdecydowana większość obywateli nie będzie miała nic przeciwko ich udostępnianiu. Jednakże w momencie, gdy uzyskane przez służby specjalne dane stają się przedmiotem gry politycznej, której celem jest np. wygranie wyborów poprzez wykreowanie sytuacji zagrożenia, należy takim działaniom zawsze sprzeciwiać się w celu ochrony wolności obywatelskich oraz demokratycznych standardów państwa.

**Słowniczek**

Wojna uprzedzająca – doktryna ogłoszona przez Georga W. Busha w styczniu 2002 roku, w myśl której USA mogły zaatakować każde państwo, ze strony którego odczuwały zagrożenie. Doktryna ta była jedną z podstaw do rozpoczęcia, 20 marca 2003 roku operacji Iraq Freedom (Iracka Wolność), tzw. II wojny w Zatoce Perskiej.

Polityzacja bezpieczeństwa – nadawanie przez polityków znaczenia i wartości potrzebie bezpieczeństwa, będącej jedną z podstawowych, najważniejszych

potrzeb ludzkich. Wartościowanie bezpieczeństwa stanowi dla polityków kolejny element wywierania wpływu, który można wykorzystać w toczącej się grze politycznej, w której stawką zazwyczaj jest wolność osobista obywateli. W polityzacji bezpieczeństwa poczucie strachu podyktowane jest jego społecznym konstruktem, a nie realnym odzwierciedleniem czyhających zagrożeń.

Makiawelizm – trend w zachowaniu politycznym, którego nadrzędnym celem jest skuteczność działania polityka, bez względu na koszty, jakie należy ponieść, aby osiągnąć zamierzony cel/efekt. Zachowania tego typu wywodzą się z traktatu filozoficznego *Książe*, którego autorem jest Niccolo Machiavelli. Dla wielu polityków, w szczególności polityków konserwatywnych, myśl Machiavellego stanowi fundament teoretyczny postaw politycznych.



Kalendarium

1762 – pierwsze wydanie traktatu filozoficznego *Umowa społeczna* autorstwa Jana Jakuba Rousseau. Umowa społeczna jest również podstawą zapewnienia bezpieczeństwa w państwie. To na mocy umowy społecznej obywatele dobrowolnie zrzekają się części swoich wolności na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa.

styczeń 2002 – ogłoszona zostaje koncepcja „wojny uprzedzającej” (ang. *pre-emptive war*), stanowiącej podstawę polityki zagranicznej USA pod rządami G.W. Busha.

grudzień 2006 – początek działania portalu WikiLeaks.

6/7 czerwca 2013 – publikacja przez „The Washington Post” oraz „The Guardian” informacji otrzymanych od Edwarda Snowdena – analityka agencji NSA, na temat programu szpiegującego PRISM.



Problemy do dyskusji

1. Dlaczego makiaweliczne wydanie polityki jest atrakcyjne dla polityków? Czy ta tendencja będzie się utrzymywać? Co na nią wpływa?
2. Jaki rodzaj lęku będą wykorzystywać politycy w najbliższych latach w celu zdobywania władzy i walki o interesy polityczne w Polsce, Europie i na świecie?

3. Jak polityzacja strachu będzie oddziaływać na inne problemy globalne?



Dodatkowa literatura

- Comey J., *Wyższa lojalność. Prawda, kłamstwa i przywództwo*, tłum. A. Wojtasik, Insignis, Kraków 2019.
- Niemczyk P., *Szósta rano, kto puka? Jak ojczyzna Solidarności zmienia się w państwo policyjne*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018.
- Woodward B., *Wojna Busha*, tłum. W. Jeżewski, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2003.
- Woodward B., *Plan ataku*, tłum. W. Jeżewski, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2004.
- Wolff M., *Ogień i furia. Biały dom Trumpa*, tłum. M. Moltzan-Małkowska, B. Sałbut i inni, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2018.

10. Zarządzanie problemami globalnymi

Zarządzanie problemami globalnymi odbywa się na trzech poziomach: fakcyjnym, który dotyczy przede wszystkim pomocy humanitarnej i reakcji na wydarzenia (np. klęski naturalne); operacyjnym, tj. pomocy rozwojowej, przekazywanej w formie środków finansowych i pozafinansowych; politycznym, w obszarze podejmowania międzynarodowych porozumień i zobowiązań. O ile działania w ramach pierwszego poziomu są powszechnie akceptowane i nie wywołują kontrowersji, o tyle zarówno zarządzanie problemami globalnymi z poziomu politycznego, jak i konstrukcja systemu pomocy rozwojowej stanowią realne wyzwanie (zob. rozdz. *Studia globalne i globalizacja*). Polityka rozwojowa oraz pomoc rozwojowa ulegały znaczącym zmianom na przestrzeni lat: od modelu strukturalnego dostosowania (obligowanie przyjęcia określonego, czyli w praktyce liberalnego modelu systemu ekonomicznego), przez system wsparcia finansowego aż po próbę realnej pomocy, która jednakże, z perspektywy samych państw otrzymujących wsparcie, okazywała się niewystarczająca.

Warto zwrócić uwagę na utworzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, powstałej dzięki podpisanej w 1945 roku Karcie Narodów Zjednoczonych. Można ją określić mianem pierwszego dokumentu w historii, na podstawie którego państwa z całego świata zobowiązały się do wspólnego rozwiązywania problemów globalnych, co – w przeciwieństwie do Ligi Narodów (utworzonej po zakończeniu I wojny światowej) – przyniosło pozytywne efekty³². Udało się stworzyć nie tylko

³² A.D. Rotfeld, *Nowy akt polityczny dla Narodów Zjednoczonych na XXI wiek: w poszukiwaniu nowych odpowiedzi*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2005, nr 1, s. 9–10.

system bezpieczeństwa militarnego (m.in. Rada Bezpieczeństwa), ale przede wszystkim mechanizmy globalnej kooperacji, które po zakończeniu okresu dwublokowego przyczyniły się do stworzenia podwaliny nowego ładu (zob. rozdz. *Globalny kapitalizm i jego oblicza*). Ważnym partnerem w działaniu miały stać się organizacje pozarządowe, ale także biznes i prywatni donatorzy (m.in. Bill Gates, twórca koncernu Microsoft). Udało się na początku nowego milenium stworzyć listę priorytetowych celów, wymagających natychmiastowej uwagi społeczności międzynarodowej, czyli Milenijnych Celów Rozwoju (2000), które zostały w kolejnej dekadzie zastąpione przez Zrównoważone Cele Rozwoju.

Zasadniczą kwestią w zakresie rozwiązywania problemów globalnych jest idea i sens organizowania oraz zarządzania międzynarodowym przepływem środków, służącym realizacji zakładanych celów. Wielokrotnie argumentowano, iż pomoc jest nieefektywna i niewłaściwie wykorzystywana (m.in. zapewnienie odpowiedniego systemu przekazywania żywności)³³. Na konkretnych przykładach ukazywano nieracjonalność całego systemu, np. po trzęsieniu ziemi na Haiti w 2010 roku ludność miejscowa musiała zmierzyć się z epidemią cholery, która została wywołana przez nepalskich żołnierzy, którzy zostali skierowani na wyspę w ramach misji Narodów Zjednoczonych³⁴. Nie zmienia to faktu, iż programy pomocy rozwojowej w przeszłości przyniosły pozytywne rezultaty. Można wspomnieć o ogólnoświatowej kampanii przeciwko ospie, która była koordynowana przez Światową Organizację Zdrowia, czy też powołanie do życia Światowej Inicjatywy w sprawie Zwalczenia Polio w 1988 roku³⁵.

³³ A. Leszczyński, *Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych 1943–1980*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013.

³⁴ UN admits for first time that peacekeepers brought cholera to Haiti, <https://www.theguardian.com/global-development/2016/dec/01/haiti-cholera-outbreak-stain-on-reputation-un-says> [dostęp: 31.05.2019].

³⁵ Polio Global Eradication Initiative, <http://polioeradication.org> [dostęp: 31.05.2019].

Polityka rozwojowa – przeszłość i teraźniejszość

Przeprowadzając diagnozę realizowanych w XX wieku programów polityki pomocowej, zauważono, iż oprócz pozytywnych aspektów (m.in. wprowadzenia programów świadomego zarządzania procesami gospodarczymi, stopniowego otwierania narodowych gospodarek na możliwości handlu globalnego), pojawiały się również aspekty negatywne, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu nań obowiązującej ówczesnie liberalnej ideologii, pełnej otwartości i bezgranicznej wymiany handlowej (zob. rozdz. *Globalny kapitalizm i jego oblicza*). Agendy Organizacji Narodów Zjednoczonych jeszcze w latach 80. i 90. uznały, iż odpowiedzialność za stan gospodarek narodowych powinny wziąć na siebie tylko poszczególne państwa, co w przypadku np. państw afrykańskich spowodowało katastrofę gospodarczą i niemożliwość prowadzenia niezależnej polityki rozwojowej. Uznano również, iż w związku z tym problemy, takie jak epidemie, głód, ubóstwo, powinny być rozwiązywane przy wykorzystaniu środków wewnętrznych – zewnętrzna pomoc nie jest potrzebna³⁶. Dominujące poglądy, obecne w międzynarodowym

Menedżer globalny – zawód przyszłości?

W 1992 roku na łamach „Harvard Business Review” ukazał się artykuł autorstwa Christophera A. Bartletta (Harvard Business School) i Sumantry Ghoshal (London Business School) pod tytułem *What is a global manager?* Autorzy przedstawili wyniki swoich badań z zakresu zarządzania organizacjami w ujęciu globalnym i doszli do wniosku, iż w najbliższej przyszłości, tzn. od początku XXI wieku, kluczowym wyzwaniem dla rozwoju gospodarczego stanie się posiadanie przez menedżerów uniwersalnych kompetencji umożliwiających efektywne zarządzanie zespołami w zróżnicowanym kulturowo środowisku. To nie tylko umiejętności językowe, informatyczne, ale przede wszystkim otwartość na innych, szybkie dostosowywanie się do nowych uwarunkowań oraz posiadanie wysoko rozwiniętych umiejętności miękkich. Po prawie trzydziestu latach od pierwszych rozważań pozostają one nadal aktualne. Zarówno globalne korporacje, jak i rządy oraz organizacje pozarządowe muszą dysponować odpowiednio wykwalifikowanymi kadrami, które mogą skutecznie pełnić swoją organizacyjną funkcję w różnych przestrzeniach globalnego świata. Jednocześnie problemem i swoistym wyzwaniem jest stworzenie uniwersalnego katalogu umiejętności niezbędnych każdemu menedżerowi globalnemu.

³⁶ W latach 1980–1990 w Afryce Subsaharyjskiej pomoc zagraniczna w przeliczeniu na jednego mieszkańca zmniejszyła się z 32 do 22 dolarów. Gdy weźmiemy

dyskursie politycznym i gospodarczym, sprzyjały m.in. prywatyzacji służby zdrowia, zmniejszeniu subwencji oświatowych, a także przekazywaniu w ramach pomocy rozwojowej coraz to mniejszych sum.

Próba zerwania z dotychczasową polityką było ustanowienie listy konkretnych celów i bieżące monitorowanie stanu ich spełnienia. W 2000 roku w ramach Milenijnych Celów Rozwoju ustalono, iż najważniejsze w perspektywie kolejnych lat będą:

- likwidacja skrajnego ubóstwa i głodu;
- zapewnienie powszechnej edukacji na poziomie podstawowym;
- likwidacja nierówności ze względu na płeć;
- zmniejszenie stopy śmiertelności u dzieci;
- poprawa jakości macierzyństwa;
- walka z epidemią HIV/AIDS;
- zrównoważony rozwój – docenienie ekologii w życiu ludzkości;
- global Partnership – utworzenie światowego systemu współpracy w dziedzinie rozwoju³⁷.

Trudno jednoznacznie ocenić efektywność programu, gdyż w przestrzeni medialnej skupiono się na osiągnięciu zakładanych wskaźników, a nie rzeczywistej zmianie, która kryje się za wartościami statystycznymi. Jednakże samo zadekretowanie agendy problemów globalnych i dążenie do wdrażania oraz zarządzania projektami, by dążyć do ich rozwiązania, należy uznać za cenne. Wydaje się, że jest to ogólny sukces Milenijnych Celów Rozwoju, czyli stworzenie przekonania, iż wykorzystując agendę i bazę projektową Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, można zarządzać projektami globalnymi. Obecnie, do 2030 roku, realizowany jest program Zrównoważonych Celów Rozwoju, w ramach którego społeczność globalna dąży do osiągnięcia jeszcze ambitniejszych, 17 celów, które w połączeniu z urzeczywistniającymi je w praktyce 169 zadaniami, mają znacząco wpłynąć na zniwelowanie

pod uwagę okoliczności (epidemie czy wręcz pandemie wielu chorób), były to działania mające katastrofalne skutki dla miejscowej ludności. Źródło: J. Sachs, *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, tłum. Z. Wiankowska-Ładyka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 93.

³⁷ The Millennium Development Goals Report 2015, <https://www.undp.org/content/undp/en/home/librarypage/mdg/the-millennium-development-goals-report-2015.html> [dostęp: 31.05.2019].

takich problemów, jak: ubóstwo, głód, problemy zdrowotne, niska jakość edukacji, brak równości płci, a także m.in. dostęp do energii, wyzwania klimatyczne i jakość współpracy międzynarodowej³⁸ (zob. rozdz. *Zrównoważony rozwój jako wyzwanie globalne*).

System pomocy rozwojowej

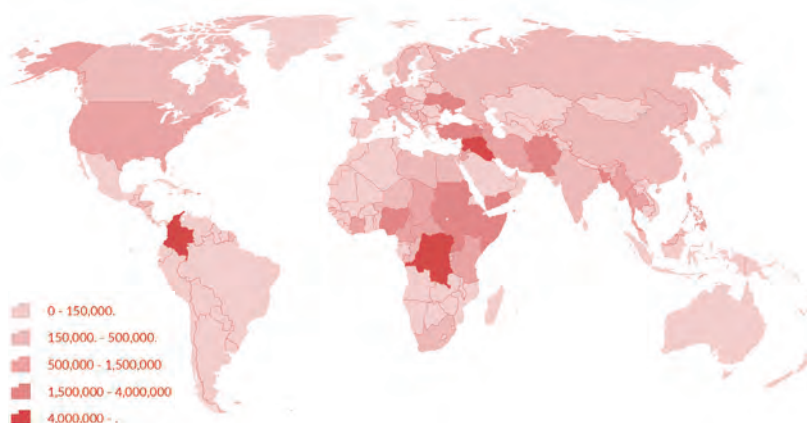
System pomocy rozwojowej w wymiarze operacyjnym został zainicjowany w latach 40. XX wieku. Pożyczki udzielane na przestrzeni lat przez donatorów miały charakter wsparcia dostosowawczego, a od lat 70., kiedy uruchomiono programy wsparcia strukturalnego, *de facto* stały się elementem globalnej kontroli gospodarczej uprzemysłowionych krajów Północy nad rolniczym Południem³⁹. Uzyskanie wsparcia finansowego warunkowane było wdrożeniem konkretnych, zaplanowanych przez donatorów, projektów reform, zasadniczo bez możliwości wpływania na zakres zmian przez potencjalnych beneficjentów. Przyjęcie pomocy w tej formie niezrządka wiązało się z wkroczeniem na drogę wieloletniego zadłużenia, z której, ze względu na koniunkturę gospodarczą, ciężko było zawrócić, a długi ciągle rosły. Jeffrey Sachs, będący wówczas zwolennikiem

Chrystus z karabinem na ramieniu, Ryszard Kapuściński, 1975

Zbiór reportaży z różnych stron świata (m.in. Palestyna, Gwatemala, Mozambik), gdzie Ryszard Kapuściński dostrzegł zacieklność, brutalność i okropność wojen toczonych pomiędzy dawnymi „sąsiadami” pod koniec lat 60. XX wieku. Ludzie, którzy w poprzednim pokoleniu byli w stanie ze sobą współpracować, ze względów politycznych i gospodarczych chwytają za broń i dokonują rzezi na innych, którzy do niedawna byli tak bliscy. W reportażach z Bliskiego Wschodu Ryszard Kapuściński zwraca uwagę na przewrotność sytuacji, ze szczególnym uwzględnieniem polityki Jordanii, która „swoich” Palestyńczyków traktuje jak „obcych” z obawy przed konfliktem wewnętrznym. Książka, mimo że powstała przed prawie półwieczem, nie traci na aktualności w wymiarze przyczyn i skutków problemów globalnych, a także próby ich zrozumienia.

³⁸ Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030, http://www.unic.un.org.pl/files/164/Agenda%202030_pl_2016_ostateczna.pdf [dostęp: 30.05.2019].

³⁹ J. McGarry, *Działania pomocowe: analiza systemu*, [w:] G. McCann, S. McCloskey (red.), *Lokalnie-globalnie. Kluczowe zagadnienia studiów nad rozwojem*, tłum. K. Makaruk, T. Krzyżanowski, Wydawnictwo Polskiej Akcji Humanitarnej, Warszawa 2010, s. 68.

Liczba ludzi w poszczególnych krajach, pozostających pod opieką UNHCR w 2017 roku

Źródło: UNHCR, raport Global Appeal 2016–2017.

Mapa przedstawia liczbę ludzi w poszczególnych krajach, pozostających pod opieką UNHCR. Warto zwrócić uwagę na względną przewagę kategorii IDPs (ang. *Internally displaced people*), czyli ludzi, którzy uciekają z miejsca zamieszkania, ale nie przekraczają granic państw, w przeciwieństwie do uchodźców. Wyraźnie widać również różnice pomiędzy uwarunkowaniami oferowania pomocy przez UNHCR ze względu na region – np. w Afryce Południowej znaczącą liczbę stanowią ludzie poszukujący azylu politycznego.

strukturalnego dostosowywania się państw (w rozumieniu liberalizmu ekonomicznego), brał udział w negocjacjach m.in. w Boliwii i po latach podkreślał, iż chęć realnej pomocy ze strony donatorów w momencie załamania była niewielka⁴⁰. Można zatem stwierdzić, iż sam mechanizm pomocy rozwojowej, opartej na kryterium strukturalnego dostosowania, oparty był na niewłaściwych przesłankach. W kolejnych dekadach sytuacja uległa poprawie o tyle, iż udało się zwrócić większą uwagę na realnie istniejące potrzeby. Aktualnie wiele państw świata przekazuje środki finansowe w ramach instrumentów ODA, czyli oficjalnej pomocy rozwojowej (*Official Development Assistance*), lecz jedynie w poje-

⁴⁰ J. Sachs, *Koniec z nędzą...*, s. 108–114.

dynczych przypadkach realizowany jest cel główny, czyli przekazywanie 1% PKB⁴¹. Najwięcej środków przekazują niezmiennie od lat państwa skandynawskie, w ramach pomocy rozwojowej wspierając działalność własnych organizacji (np. szwedzki oddział Czerwonego Krzyża), ale również współfinansując działalność innych organizacji (np. Polska Organizacja Humanitarna korzystała w przeszłości ze środków norweskich grantodawców).

Warto również wspomnieć o wyspecjalizowanych organizacjach pozarządowych, które specjalizują się w świadczeniu pomocy w danych sektorach. Oxfam (m.in. walka z głodem)⁴², Międzynarodowy Czerwony Krzyż (m.in. pomoc ofiarom konfliktów zbrojnych)⁴³, Polska Akcja Humanitarna⁴⁴ czy Fundacja HumanDoc⁴⁵ to tylko jedne z nielicznych NGO'ów działających w krajach Globalnego Południa. Dzięki posiadanym zasobom ludzkim, pozyskiwanym i wydatkowanym środkom finansowym oraz korzystaniu z zaplecza eksperckiego tworzą sieć efektywnego wsparcia, z którego korzystają tysiące ludzi na całym świecie. Dla przykładu, Polska Akcja Humanitarna od lat realizuje projekty w Afryce, a dzięki pomocy beneficjentów jest w stanie m.in. budować studnie dla lokalnych społeczności, czy też organizować pomoc humanitarną w miejscach, w których aktualnie miała miejsce klęska żywiołowa (np. PAH była obecna na Haiti, gdzie zaoferowano opiekę na dziećmi). Z kolei Fundacja HumanDoc jest zaangażowana w pomoc rozwojową w takich krajach, jak Ukraina, Gruzja, Białoruś i Uganda (np. w Gruzji realizowała projekt pomocy kobietom i dzieciom doświadczającym przemocy domowej). Stosunkowo nową organizacją jest Fundacja Billa i Melindy Gatesów, którzy zainwestowali miliardy dolarów zarówno w pomoc humani-

⁴¹ Net ODA. OECD Data, <https://data.oecd.org/oda/net-oda.htm>, [dostęp: 01.06.2019].

⁴² Oxfam International, <https://www.oxfam.org/>, [dostęp: 01.06.2019].

⁴³ Red Cross Red Crescent, <http://www.redcross.int/>, [dostęp: 01.06.2019].

⁴⁴ Polska Akcja Humanitarna, <https://www.pah.org.pl/>, [dostęp: 01.06.2019].

⁴⁵ Fundacja HumanDoc, <http://humandoc.pl/> [dostęp: 01.06.2019].

tarną, jak i w badania rozwojowe m.in. w obszarze zabezpieczenia medycznego⁴⁶.

Nowe wyzwania i realne zagrożenia

Znajdujemy się w przełomowym momencie rozwoju, a szanse na podjęcie działań są uzależnione od reakcji i działań rządów poszczególnych państw na globalne zjawiska i problemy. Niewątpliwie momentem zwrotnym będzie powstanie globalnej świadomości zagrożenia ludzkiej egzystencji. W opinii Jeffreya Sachsa – mimo możliwości, które oferuje nam proces globalizacji, tj. postęp technologiczny (komunikacja, transport) czy też rozwój gospodarczy, który umożliwia wydobycie ze sfer ubóstwa milionów ludzi – nie obserwujemy chęci globalnej współpracy⁴⁷. Należy zwrócić uwagę na możliwość zaistnienia rzeczywistego zderzenia cywilizacji, które będzie miało zgubne skutki. Jeffrey Sachs przytacza słowa Normana Angella, który w 1909 roku ogłosił, iż wojna pomiędzy europejskimi mocarstwami nie nastąpi, gdyż żaden kraj nie odniósłby jakichkolwiek korzyści z konfliktu zbrojnego⁴⁸. Wydaje się, iż wojna na skalę globalną nie będzie miała miejsca, ale należy pamiętać o zagrożeniach, mogących stać się żywotnym katalizatorem przemian, które popchną świat z złym kierunkiem. Wyraźnie widać, iż bogatsze państwa nie chcą podzielić się swoją zasobnością z innymi. Polityka Donalda Trumpa, który na walce z nielegalną imigracją próbuje uzyskać kapitał wyborczy, jest efektywna i może przynieść mu zwycięstwo w wyborach w 2020 roku. Widoczna jest przede wszystkim krótkowzroczność w polityce najbardziej znaczących państw i brak pomysłu na rozwiązywanie problemów globalnych, a z drugiej strony – punktowy zakres działań organizacji pozarządowych. Najważniejsze kwestie nierzadko odkłada

⁴⁶ Bill & Melinda Foundation, <https://www.gatesfoundation.org> [dostęp: 01.06.2019].

⁴⁷ J. Sachs, *Nasze wspólne bogactwo. Ekonomia dla przeludnionej planety*, tłum. Z. Wiankowska-Ładyka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 15–17.

⁴⁸ Ibidem, s. 17.

Spółeczna odpowiedzialność biznesu w obozie dla uchodźców

Autorzy podręcznika w trakcie pobytu studyjnego w obozie Zaatari (Jordania) wizytują boisko piłkarskie, listopad 2018 roku

Fot. Sabina Baraniewicz-Kotasirńska

Na zdjęciu widać grupę naukowców, którzy w trakcie wizyty studyjnej w Zaatari mieli możliwość zobaczyć efekty działań organizacji pozarządowych, agend rządowych oraz koncernów międzynarodowych. Przykładem może być boisko piłkarskie wraz z niezbędną infrastrukturą, otwarte w 2017 roku i zbudowane dzięki pomocy The UEFA Foundation for Children, the Asian Football Development Project (AFDP) oraz koncernu Lay's. Jest to dobry przykład na społeczną odpowiedzialność biznesu, ale także odpowiednie zarządzanie wizerunkiem w przestrzeni globalnej. Z boiska skorzystało ponad 30 tysięcy dzieci i dorosłych; rozegrano na nim 600 meczów oraz 20 turniejów. W 2018 roku oddano do użytku również boisko piłkarskie przeznaczone do wyłącznego użytku dla piłkarek.

się na później, a to nie sprzyja efektywności samego procesu. W niedalekiej przyszłości ludzkość czekają zagrożenia, z którymi – bez współpracy wszystkich podmiotów – nie będzie w stanie się uporać (zob. rozdz. *Rozwój społeczny a etyka globalna*).

Zarządzanie i organizacja w obozie dla uchodźców w Zaatari (Jordania)

Obóz, w którym mieszkają dziesiątki tysięcy uchodźców, musi być dobrze zorganizowany, by spełniać swoje podstawowe funkcje. Obóz Zaatari powstał w 2012 roku i został przeznaczony dla Syryjczyków, uciekających przez granicę na teren Jordanii. Jest on zlokalizowany na pustyni; w szczytowym okresie przyjął ponad 150 tysięcy osób. Funkcje administracyjne na terenie obozu pełnią przedstawiciele UNHCR, którym pomagają zarówno przedstawiciele uchodźców, organizacji pozarządowych, jak i Jordańczycy. Funkcjonuje również forma samorządności obozowej, która sprzyja zarządzaniu przestrzenią i rozwiązywaniu problemów.

Przy rozdziale miejsc zamieszkania wzięto pod uwagę liczebność rodziny, przynależność do danego klanu i plemienia, a także wyznawaną religię. Obóz podzielony jest na sektory i współzarządzany przez przedstawicieli wybranych przez grupy mieszkańców. Aktualnie w obozie przebywa prawie 80 tysięcy ludzi, z czego ponad 75% należy do plemienia Dara, zamieszkującego południe Syrii. Struktura wieku uchodźców: 19,6% to dzieci w wieku 0–4 lat; 22% – od 5 do 11 lat; 14,3% – od 12 do 17 lat; 41,5% to osoby w wieku produkcyjnym 18–59 lat, a zaledwie 2,6% to osoby powyżej 60. roku życia. Po 7 latach funkcjonowania obozu można stwierdzić, iż zmienia się jego status – z tymczasowego w stały, o czym świadczą m.in. inwestycje w infrastrukturę. Pierwotne miasteczko namiotowe zostało zastąpione przez blaszane baraki; w obozie zapewniono dostęp do najważniejszych mediów oraz rozpoczęto realizację programów edukacyjnych (do szkół uczęszcza ponad 20 tysięcy dzieci, co oznacza, że ok. 50% dzieci objętych jest systemem edukacji oraz opieki zdrowotnej). Coraz więcej uchodźców podejmuje pracę w obozie lub poza jego granicami (oficjalnie, w 2018 roku, pracę podjęło ponad 3000 uchodźców), korzystając m.in. z ułatwień wprowadzonych przez jordańskie władze w 2016 roku, lecz ich status nadal jest nieuregulowany. Na uwagę zasługuje liczba organizacji pozarządowych (ponad 100 oficjalnie akredytowanych podmiotów) i zakres podejmowanych działań – od mikroprojektów po bardzo zaawansowane działania (m.in. realizowane przez *Save the Children*).

**Słowniczek**

Milenijne Cele Rozwoju – określonych w 2000 roku osiem kluczowych celów, do których wspólnota międzynarodowa zobowiązała się dążyć przez kolejną dekadę (ostatecznie przesunięto realizację do 2015 roku).

Fundraising – uzyskiwanie środków finansowych na rzecz działań społecznych służących umożliwieniu realizacji projektu.

Instytucje Bretton Woods – założone w 1944 roku Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy.

Oficjalna pomoc rozwojowa (ODA) – dotacje, kredyty i pożyczki udzielane przez państwa (donatorów) na rzecz państw lub organizacji (beneficjentów), które mają służyć zaspokajaniu potrzeb rozwojowych (nie mogą słu-

żyć finansowaniu bieżących projektów, nie mogą dotyczyć również wydatków zbrojeniowych).



Kalendarium

- 1863 – z inicjatywy Henriego Dunanta w Genewie (Szwajcaria) powstaje Czerwony Krzyż.
- 1945 – podpisanie Karty Narodów Zjednoczonych.
- 1950 – powstaje urząd Wysokiego komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców.
- 2000 – powołana zostaje Fundacja Billa i Melindy Gatesów; według danych z 2017 roku jest to największa i najbogatsza (dysponuje budżetem ponad 50 mld dolarów) fundacja dobroczynna na świecie.



Problemy do dyskusji

1. Wybierz dwa spośród Milenijnych Celów Rozwoju i spróbuj zaplanować realizację konkretnych projektów, które mogą przyczynić się do ich wypełnienia.
2. Oceń działalność wybranej organizacji pozarządowej w sferze międzynarodowej pomocy.
3. Dlaczego państwa w ramach Oficjalnej Pomocy Rozwojowej (ODA) przekazują zazwyczaj niecały procent swojego PKB?



Dodatkowa literatura

- Bauman Z., *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, tłum. E. Klekot, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.
- Davis M., *Planeta slumsów*, tłum. K. Bielińska, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2009.

- Kapuściński R., *Ten Inny*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006.
- Klementewicz T., *Geopolityka trwałego rozwoju*, Elipsa Dom Wydawniczy, Warszawa 2013.
- Kołodko G.W., *Świat na wyciągnięcie myśli*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2013.
- Leszczyński A., *Dziękujemy za palenie. Dlaczego Afryka nie może sobie poradzić z przemocą, głodem, wyzyskiem i AIDS*, Wydawnictwo Polskiej Akcji Humanitarnej, Warszawa 2012.
- Sen A., *Rozwój i wolność*, tłum. J. Łoziński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Kraków 2002.

Reportaż Fundacji HumanDoc

Życie uchodźców w Jordanii

Reportaż pokazuje skalę wyzwań i problemów związanych z funkcjonowaniem systemu pomocy uchodźcom. Jordania jest państwem, które na przestrzeni wielu dekad radzi sobie, tworząc instytucjonalne podstawy pomocy, najpierw dla uchodźców palestyńskich, obecnie syryjskich. Jednakże z perspektywy konkretnych osób, poddanych surowym regulom życia w nowym państwie, sytuacja wygląda zupełnie inaczej



Część 3

Płaszczyzna ekonomiczna



Fot. Wojciech Grzędziński

11. Globalny kapitalizm i jego oblicza

„Chciwość jest dobra!” – słowa wypowiedziane przez Michaela Douglasa w filmie *Wall Street* w 1987 roku są nadal aktualne. Najnowszy kryzys finansowy, który rozpoczął się wraz z upadkiem banku Lehman Brothers we wrześniu 2008 roku, spowodował kilkuletnie załamanie gospodarcze i – jednocześnie – na nowo przywołał dyskusję nad fundamentami systemu. Padały pytania o rolę wartości w kapitalizmie, odpowiedzialność społeczną biznesu, a także świadomość obywateli w aktywnym gospodarowaniu posiadanymi zasobami¹.

Pogarszająca się sytuacja gospodarcza, wzrastające nierówności społeczne i narastające trudności w bieżącym funkcjonowaniu, szczególnie w państwach rozwiniętych, doprowadziły do powstania ruchów społecznych sprzeciwiających się jednowymiarowemu, neoliberalnemu, obliczu kapitalizmu, powiązanego ze sferą zysków, kosztów, obowiązków i statystyk ekonomicznych. Sukcesem ruchu *Occupy Wall Street!* (zob. rozdz. *Demokracja jako wyzwanie globalne*) było ukazanie potrzeby wyobrażenia sobie innego oblicza kapitalizmu, w którym wartości będą mieć znaczenie². Równość, wolność, braterstwo, ale również sprawiedliwość to istotne elementy społecznego porządku, które w kapitalizmie przestały mieć kluczowe znaczenie, a na skutek działań ruchu *Occupy!* przebiły się do medialnego mainstreamu. Społeczna mobili-

¹ L. Dowbor, *Demokracja ekonomiczna*, tłum. Z. Kowalewski, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2009, s. 214–215.

² L. A. Kaufmann, *Teologia konsensusu*, [w:] J. Kapela, M. Kropiwnicki (red.), *Occupy! Sceny z okupowanej Ameryki*, tłum. B. Szelewa, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2012, s. 63–65.

zacja była szczególnie ważna w państwach, gdzie od wielu lat dyskusja polityczna miała charakter pozorny, a realne problemy nie były rozwiązywane. Co jednak istotne, demonstranci doskonale wiedzieli, czego nie chcą: wyzysku, niesprawiedliwości, braku szans i możliwości rozwoju. Jednakże przy próbie sformułowania pozytywnej alternatywy pojawiały się trudności i wątpliwości, które szybko były wykorzystywane w bieżącej grze interesów³.

Obserwując trwałość systemu gospodarczego na przestrzeni lat, można zauważyć potencjał dostosowywania się kapitalizmu do zmieniających się okoliczności i uwarunkowań zewnętrznych. Kapitalizm XXI wieku ma niewiele wspólnego z jego XIX-wiecznym pierwowzorem, a myśli i idee twórców podwalin teoretycznych kapitalizmu (m.in. Adama Smitha) są wtórnie dopasowywane do rzeczywistości, nadając jednocześnie starym pojęciom nowe, współczesne znaczenie⁴. Dlatego też warto przyrzeć się rozwiązaniom, które mają znaczny potencjał zmiany i które mogą wpłynąć na dalszą dyskusję o bardziej sprawiedliwym obliczu kapitalizmu.

Zmiana systemu gospodarczego

Wielu przedstawicieli ruchu alterglobalistycznego zwracało uwagę na potrzebę drastycznej zmiany podstaw systemu gospodarczego (zob. rozdz. *Alterglobalizm i krytyka procesów globalizacji*). Naomi Klein od wielu lat piętnuje rynkowy fundamentalizm na wielu polach⁵. Podkreśla zbytnią koncentrację na zyskach, bezrefleksyjne traktowanie człowieka jako konsumenta, a w ostatnich latach coraz częściej podejmuje temat wpływu systemu gospodarczego na los naszej planety w kontekście zmian klimatycznych. Joseph Stiglitz ukazuje blaski i cienie procesu

³ M.A. Catania, *Ruch Oburzonych się organizuje*, „Krytyka Polityczna” 2011, nr 29, s. 245–246.

⁴ P. Mattick, *Biznes się kręci*, tłum. Praca zbiorowa, Oficyna Wydawnicza Bractwa „Trójka”, Poznań 2014, s. 113.

⁵ N. Klein, *To zmienia wszystko. Kapitalizm kontra klimat*, tłum. H. Jankowska, K. Makaruk, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2016, s. 32–36.

globalizacji⁶. Podkreśla nadmierny wpływ centrum światowej gospodarki na losy państw peryferyjnych oraz nierównowagę gospodarczą, która doprowadziła do kryzysu finansowego z 2008 roku. Punktem odniesienia staje się koncepcja systemu-świata, zaproponowana przez amerykańskiego socjologa Immanuela Wallersteina, która została skonstruowana na przełomie lat 60. i 70. XX wieku. Wpisywała się w nurt *teorii zależności* (reprezentowanej m.in. przez Raula Prebisha oraz Hansa Singera), w ramach której kluczowymi kategoriami opisu są relacje pomiędzy centrum a peryferiami. Dla Immanuela Wallersteina, w wymiarze realnym, istotne stało się dostrzeżenie bezalternatywnego funkcjonowania permanentnej peryferyjności, mimo formułowanych w międzyczasie koncepcji modernizacyjnych (m.in. w krajach afrykańskich w okresie dekolonizacji – Ghana za czasów rządów Kwame Nkrumah)⁷.

Stany Zjednoczone Ameryki największym dłużnikiem

Stany Zjednoczone są państwem o największym poziomie bezwzględnego zadłużenia publicznego na świecie. W 2019 roku dług publiczny osiągnął wartość ponad 22 bilionów dolarów i od 2008 roku, a więc od początku kryzysu finansowego, urosł o 10 bilionów. Co istotne, relacja długu do PKB wynosi 105% (największe względne zadłużenie to wciąż Japonia – w 2019 roku 240%, ale Niemcy – ok. 60%,). Znaczny przyrost długu publicznego może stanowić istotne wyzwanie gospodarcze, ale równie istotne staje się zadłużenie prywatne samych obywateli, np. zadłużenie osiągnięte za pomocą 480 milionów kart kredytowych wyniosło w 2019 roku prawie 900 milionów dolarów. Rośnie również oprocentowanie kart kredytowych, co powoduje, że wiele długów jest niemożliwych do spłacenia. Również poszczególne grupy obywateli mają znaczne zobowiązania finansowe: ok. 170 tysięcy absolwentów uczelni wyższych posiada dług studencki przekraczający ponad 200 tysięcy dolarów! Wyraźnie widać, iż system finansowy w Stanach Zjednoczonych zakłada wykorzystywanie środków do bieżącej konsumpcji oraz odkładanie spłaty zadłużenia w przyszłości. Jest to problem społeczny i polityczny, szczególnie w sytuacji załamania gospodarczego.

⁶ J. Stiglitz, *Globalizacja*, tłum. H. Simbierowicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 197.

⁷ P. Śpiewak, A.W. Jelonek, *Immanuel Wallerstein i jego paradygmat*, [w:] I. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, tłum. M. Bilewicz, A. Jelonek i inni, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2004, s. 9.

Grona gniewu, John Steinbeck, 1939

Kryzys lat 20. XX wieku zmusza rodzinę Joadów do migracji i udania się w podróż do mitycznej Kalifornii, gdzie będą mogli rozpocząć życie na nowo, gdzie pomarańcze są słodsze, gdzie ziemi jest tak dużo, że wystarczy dla wszystkich... John Steinbeck, który za tę powieść otrzymał w 1940 roku Nagrodę Pulitzera, w sugestywny sposób przedstawił na kilkuset stronach realia funkcjonowania amerykańskiej rodziny w czasach wszechobecnej społecznej apatii. Pomimo braku jakiegokolwiek pomocy, narażenia na szykany i oszustwa ze strony bandytów, bohaterowie każdego dnia skutecznie walczą o przetrwanie dzięki istniejącym więzom rodzinnym. System kapitalistyczny opisany szczegółowo i w bardzo przekonujący sposób przez Johna Steinbecka jawi się czytelnikom jako miejsce, w którym wszyscy walczą o przeżycie, korzystając z wszystkich dostępnych środków i zasobów.

Wskazane poglądy nie są już zderzane z wyobrażeniem z lat 90. ubiegłego wieku o jednoznacznej wizji kapitalizmu w wersji neo-liberalnej, a podlegają wielowymiarowej dyskusji. Wydaje się, że kluczowym wydarzeniem było zderzenie modelu gospodarki wolnorynkowej z rzeczywistością, wykreowaną nie tylko przez wieloletnie nadużycia, ale również rzekomo nieograniczone możliwości. Raj Patel, analizując zasady, którymi kieruje się społeczeństwo rynkowe, przypomina, iż wiara we wszechmocną rolę rynku jako niezależnego regulatora jest oparta na nieracjonalnych przesłankach. Co więcej, wiara ta często

ujawnia się również wśród przedstawicieli instytucji, którzy pełnią funkcje regulacyjne i kontrolne (m.in. brak reakcji i korekty kursu Rezerwy Federalnej za czasów rządów Alana Greenspana)⁸. Cykliczność kryzysów w gospodarce wolnorynkowej jest wpisana w cykl koniunkturalny i brak działań przygotowawczych należy określić jako niezrozumiały. Szczególnie, że kryzysy, które występowały w przeszłości (Wielki Kryzys – lata 20. ubiegłego wieku, problemy „azjatyckich tygrysów” – 1997, bańka na rynku dotcomów – 2000), powinny umożliwić nam podjęcie stosownych działań już teraz, by zmienić oblicze systemu⁹.

⁸ R. Patel, *Wartość niczego*, tłum. H. Jankowska, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2010, s. 9–12.

⁹ L. Dowbor, *Demokracja ekonomiczna...*, s. 214–215.

Propozycje zmian w obrębie systemu kapitalistycznego

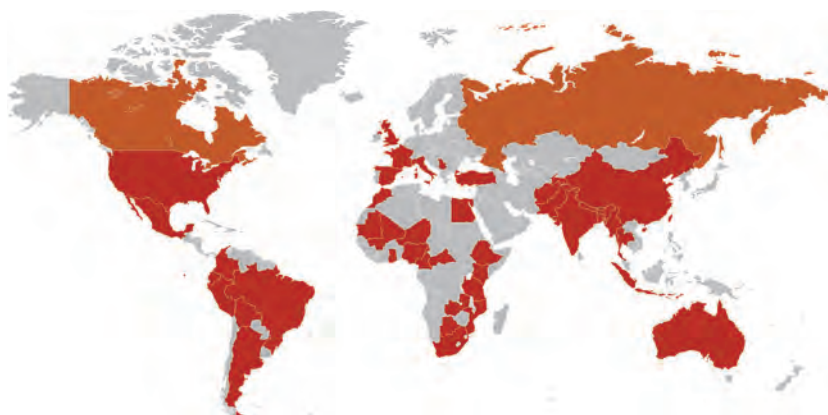
Projekty zmiany można podzielić ze względu na zakres proponowanych rozwiązań: od podejścia sytuacyjnego i punktowego (Hernando de Soto oraz Muhammad Yunus) do podejścia transformacyjnego, przeobrażającego rzeczywistość na wielu polach (Ladislau Dowbor oraz Thomas Piketty).

De Soto oraz Yunus są autorami koncepcji, wedle której niewielkie, potencjalnie możliwe do wdrożenia, projekty miały przynieść efekt w postaci zmiany losów milionów ludzi, ze szczególnym uwzględnieniem biednych z globalnego Południa. Dowbor i Piketty są przedstawiani jako autorzy kompleksowych rozwiązań, sformułowanych w oparciu o badania konkretnych przypadków (Brazylia oraz państwa rozwinięte) w jasno określonym czasie (przełom XX i XXI wieku). Wszystkie projekty, mimo że tak różne od siebie, łączy diagnoza, ilustrująca potrzebę zmian (m.in. znaczny poziom nierówności, brak dostępu do środków produkcji). Są to również projekty, w których przedstawione zostały kluczowe problemy i wyzwania (m.in. bardziej sprawiedliwy podział uzyskiwanych zysków) oraz chęć zaproponowania rozwiązań zmieniających na lepsze fundamenty gospodarki wolnorynkowej.

Projekty sytuacyjne

De Soto, peruwiański ekonomista, w swoich badaniach skupił się na kwestii niewystarczających zasobów, którymi dysponują mieszkańcy globalnego Południa. Gospodarka wolnorynkowa opiera się na własności prywatnej i wykorzystywaniu środków, które ludzie mają w posiadaniu lub władają nimi dzięki tytułom prawnym. Tymczasem zdecydowana większość ludzi na świecie nie posiada nic lub tylko tyle, ile jest potrzebne do przeżycia. O akumulacji środków, oszczędzaniu oraz wykorzystywaniu posiadanych zasobów w działania inwestycyjne nie może być mowy. Ideą przewodnią peruwiańskiego ekonomisty jest poprawienie statusu majątkowego ludzi poprzez nadanie im tytułów

Zaangażowanie Grameen Banku w projekty społeczne w wymiarze globalnym w 2016 roku



Źródło: Grameen Creative Lab Overview.

Zaangażowanie w projekty społeczne (m.in. mikrokredyty) Grameen Banku na świecie w XXI wieku. Jest to bank powstały w latach 70. ubiegłego wieku w Bangladeszu, oferujący pożyczki dla najuboższych, dzięki czemu mają oni możliwość skorzystania ze środków na inwestycję i rozpoczęcie tzw. małej przedsiębiorczości. Na mapie przedstawione zostały przedstawicielstwa instytucji i zaangażowanie projektowe w poszczególnych regionach świata, ze szczególnym uwzględnieniem państw Globalnego Południa. Warto zwrócić uwagę na *Grameen Creative Labs*, będące siecią organizacji rozwijających idee mikrokredytów.

majątkowych m.in. do ziemi, którą użytkują lub na której zbudowali swój dom. Projekt przygotował na podstawie badań empirycznych, zrealizowanych w latynoamerykańskich slumsach, gdzie realnym problemem jest tymczasowość przyjętych rozwiązań infrastrukturalnych oraz uwolnienie energii osobistej i przedsiębiorczości, tłamszonej dotychczas przez zbędną biurokrację¹⁰. Podobnymi przesłankami kierował się banglijski ekonomista, Muhammad Yunus, który za swoją działalność otrzymał w 2006 roku Pokojową Nagrodę Nobla. Uważał, iż kluczowym problemem jest brak prywatnych środków finansowych,

¹⁰ H. de Soto, *Tajemnica kapitału – dlaczego kapitalizm triumfuje na zachodzie, a zawodzi gdzie indziej*, tłum. S. Czarnik, Wydawnictwo Fijorr Publishing, Warszawa 2002, s. 38–39.

które rodziny w Bangladeszu mogłyby wykorzystać na inwestycje, które nie tylko pomnożyłyby posiadane zasoby, ale spowodowałyby również zmianę społeczną. W tym właśnie celu pożyczki były udzielane kobietom i to przez nie były zarządzane. Efektem programu mikropożyczek (spłacanych w ratach rozciągniętych w czasie, na procent wyższy niż w bankach komercyjnych, ale niższy niż u lichwiarzy) było zwiększenie poziomu przedsiębiorczości, wzrost konsumpcji w społeczeństwie i realna zmiana sytuacji tysięcy ludzi¹¹.

Oba wspomniane projekty niosą ze sobą wiele zagrożeń: zbyt entuzjastyczne założenia; wykorzystanie sytuacji ludzi biednych (m.in. oferowana pomoc jest bardzo często jedyną możliwą ofertą); obostrzenia, by z niej skorzystać są znaczne (m.in. bardzo wysokie odsetki w przypadku mikropożyczek). Jednakże propozycje te stanowią istotny wkład w dyskusję o możliwościach przeobrażenia systemu wolnorynkowego, dzięki możliwościom, które w tymże systemie drzemią, ale nie są efektywnie wykorzystywane¹².

Projekty transformacyjne

Projektami transformacyjnymi są z pewnością koncepcje nowego *kapitału* Thomasa Piketty'ego i *demokracji ekonomicznej* Ladislana Dowbora. Dla obu autorów punktem wyjścia jest niezgoda na niesprawiedliwy ład globalny, ustanowiony celowo, by akumulować jeszcze więcej środków finansowych. Nierówności społeczne stają się w tej optyce efektem przemysłanych i zorganizowanych działań podejmowanych przez korporacje, a jakakolwiek próba zmiany sytuacji indywidualnej jest w praktyce niemożliwa, gdyż uwarunkowania zewnętrzne mają znaczną przewagę nad chęciami i podejmowanymi aktywnościami. Francuski ekonomista doszedł do wniosku, iż posiadanie władzy nad kapitałem

¹¹ M. Yunus, K. Weber, *Creating a world without poverty: Social Business and the Future of Capitalism*, Public Affairs, New York 2007, s. 51.

¹² M. Gniadek, *Mikrofinanse jako alternatywna droga rozwoju*, [w:] M. F. Gawrycki (red.), *Krytycznie o rozwoju. Alternatywne wizje współczesnego świata*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 79.

Niesprawiedliwość społeczna w w przemyśle odzieżowym

Krawcowe w kambodżańskiej szwalni

Fot. Chhor Sokunthea / World Bank

Kupując w Polsce nową sztukę odzieży, miejmy świadomość, iż została najprawdopodobniej uszyta w państwie, gdzie związki zawodowe nie istnieją, a wynagrodzenia są tak niskie, że coraz więcej produkcji przenosi się z drogich (dla producentów) Chin do m.in. Kambodży czy Bangladeszu. Koszt uszycia koszuli w USA wynosi 13,22 dolara, z czego 7,47 dolara stanowią koszty pracy. Wyprodukowanie identycznej koszuli w Bangladeszu kosztuje już tylko 3,72 dolara, a koszt pracy to zaledwie 22 centy! Zarazem płaca minimalna wynosi 3000 taka, co stanowi równowartość około 28,30 euro. Oznacza to, iż pracujący w szwalniach zarabiają poniżej 1 euro dziennie. Praca odbywa się bardzo często w niezwykle trudnych warunkach. W 2013 roku doszło w Bangladeszu do najtragiczniejszej w skutkach katastrofy w fabryce odzieży. W zawalonych budynkach szwalni zginęło wówczas 1127 osób.

w XXI wieku jest kluczowe i ten element systemu należy zmienić poprzez m.in. ograniczenie koncentracji środków finansowych, które nie służą inwestycjom, a także wzmocnienie roli państw i organizacji międzynarodowych poprzez funkcję kontrolną na rynkach kapitałowych¹³. Próba zastanowienia się, jak powinien wyglądać nowy ład gospodarczy, wydaje się kluczowa, gdyż w znacznej mierze określa ona realne możli-

¹³ T. Piketty, *Kapitał w XXI wieku*, tłum. A. Bilik, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015, s. 288.

wości dla każdego obywatela. Podobnie swój projekt demokracji ekonomicznej przedstawia brazylijski ekonomista polskiego pochodzenia, Ladislav Dowbor, który badając rzeczywistą moc oddziaływania na system przez obywateli z najniższych klas, uznał, iż jest ona minimalna lub *de facto* nie istnieje. Ludzie wykluczeni nie mają żadnego wpływu i wyboru; nie uczestniczą w wyborach; nie mają siły nabywczej; nie korzystają z dóbr publicznych.

Dlatego tak ważne jest połączenie władzy ekonomicznej z polityczną, co z kolei wymaga wdrażania projektów demokratyzujących instytucje i procesy¹⁴. Redystrybucja zasobów, kontrola nad podmiotami rynku, zmniejszenie nierówności społecznych, a także zwiększenie świadomości obywatelskiej, mogą być pomysłami na zmianę sytuacji. Pozytywnym przykładem jest brazylijskie miasto Porto Alegre, które wdrożyło w życie projekt budżetu partycypacyjnego. Mieszkańcy wspólnie podejmują decyzje nad priorytetami budżetowymi, stając się tym samym realnymi decydentami politycznym w polityce miejskiej¹⁵. Dzięki temu nie tylko mogą dbać o rozwój swojego miasta, ale stają się bardziej świadomymi swych praw obywatelami.

Na drodze do bardziej sprawiedliwego oblicza kapitalizmu

Dla oceny potencjalnej efektywności analizowanego systemu gospodarczego kluczowy wydaje się argument, iż pozostawienie poza systemem milionów osób, które nie biorą aktywnego udziału w życiu gospodarczym i politycznym, działa na jego szkodę, bo powoduje postępującą erozję, która z jednej strony może doprowadzić do działań rewolucyjnych, ale z drugiej tworzy podziały społeczne, które są niemożliwe do przezwyciężenia, a dla bogatych oznaczają bezpośrednie zagrożenie, np. w postaci niebezpieczeństwa osobistego¹⁶.

¹⁴ L. Dowbor, *Demokracja ekonomiczna...*, s. 74.

¹⁵ M. Gret, Y. Sintomer, *The Porto Alegre Experiment. Learning Lessons for Better Democracy*, Zed Books, New York 2005, s. 15.

¹⁶ L. Dowbor, *Demokracja ekonomiczna...*, s. 205.

Przedstawione w rozdziale przykłady i uwarunkowania funkcjonowania systemu wolnorynkowego opierają się na zaprzeczeniu przekonaniu, iż nie ma alternatywy¹⁷. Reguły, normy i zasady są stanowione i mogą, a nawet powinny, podlegać ciągłym zmianom o charakterze dostosowawczym. Wszystkie projekty łączy idea wykorzystania idei przewodnich gospodarki wolnorynkowej do zaspokajania potrzeb współobywateli i polepszenia ich losu, dzięki wykorzystaniu mechanizmów, które są stosunkowo łatwo dostępne. Każdy z projektów jest wart odnotowania i dalszych dyskusji, gdyż kapitalizm może w XXI wieku przyjąć bardziej sprawiedliwe oblicze.

Budżet partycypacyjny w Porto Alegre

Pod koniec lat 80. XX wieku rozpoczął się w brazylijskim mieście eksperyment społeczny polegający na zwiększeniu partycypacji obywatelskiej w zarządzaniu Porto Alegre. Władze miejskie umożliwiły obywatelom wzięcie udziału w dzielnicowych spotkaniach konsultacyjnych, w ramach których przedstawiano zasady działania programu oraz zachęcano do udziału w głosowaniu. Obywatele wybierali nie konkretne projekty, ale priorytety rozwojowe na kolejny rok budżetowy, czyli podejmowali decyzje, czy należy przeznaczyć większe środki na rozwój komunikacji, edukację, kulturę, ochronę zdrowia, system wsparcia socjalno-ekonomicznego, czy też miejskich struktur organizacyjnych. Udało się nie tylko zachęcić obywateli do zwiększenia poziomu odpowiedzialności za zarządzanie miastem, ale także pobudzić ich energię do rozwiązywania konkretnych problemów. Kluczowe było przekonanie władz, iż to obywatele powinni współdecydować o sposobie wydatkowania środków z budżetu poprzez określenie konkretnych celów inwestycyjnych. Dzięki określeniu priorytetów, m.in. potrzebie skupienia się na początku lat 90. ubiegłego wieku na problemie dostarczania wody pitnej, udało się stworzyć publiczną sieć wodociągową, która swym zasięgiem objęła 98% domów w 1997 roku. Warto odnotować, iż od pierwszej dekady XXI wieku budżet partycypacyjny w Porto Alegre ulega ogólnemu ograniczeniu: zmniejszono liczbę priorytetów oraz zakres oddziaływania samego budżetu poprzez rozłożenie w czasie realizacji konkretnych projektów. Z jednej strony jest to wynik rozwiązania najważniejszych problemów z pierwotnej listy, z drugiej natomiast chęć ograniczenia samej partycypacji obywatelskiej w mieście.

Stworzone w Porto Alegre rozwiązanie było następnie wdrażane w innych miejscach na świecie, jednak z różnym skutkiem. Zazwyczaj pomijana była pierwotna idea (współudział obywateli w kształtowaniu budżetu miasta) na rzecz samego udziału mieszkańców w wyborze konkretnych projektów, realizowanych na niewielką skalę, co ma miejsce w wielu miastach w Polsce. Mieszkańcy wybierają spośród listy zaproponowanych projektów o charakterze inwestycyjnym w skali mikro (np. budowa placu zabaw lub ścieżki rowerowej) przy przeznaczeniu na sam program mniej niż jeden procent wydatków budżetu miasta (Białystok – 0,42%, Lublin – 0,71%, Warszawa – 0,74%).

¹⁷ S. Amin, *Wirus liberalizmu*, tłum. A. Łukomska, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2007, s. 140.



Słowniczek

Kapitalizm – system społeczno-gospodarczy opierający się na zasadzie prywatnej własności środków produkcji; celem gospodarowania jest osiągnięcie zysku przy działaniu w warunkach konkurencji na tzw. wolnym rynku.

Neoliberalizm – doktryna polityczno-gospodarcza, związana z usankcjonowaniem minimalnej roli państwa w procesach ekonomicznych. Utożsamiany z przeobrażeniami kapitalizmu lat 80. i 90. ubiegłego wieku, a konkretnie reformami wdrażanymi w Stanach Zjednoczonych za prezydentury Ronalda Reagana oraz w Wielkiej Brytanii w okresie rządów Margaret Thatcher, a w kolejnych latach również w regionach globalnego Południa (Ameryka Łacińska, Afryka).

Kryzys – moment lub sytuacja pogorszenia lub załamania procesowego. W ekonomii związany z załamaniem gospodarczym, będącym fazą cyklu koniunkturalnego; charakteryzuje się pogorszeniem się sytuacji społecznej (np. wzrost bezrobocia).



Kalendarium

1976 – powstanie Gramenn Banku w Bangladeszu; zainicjowanie pierwszego powszechnego systemu mikropożyczek.

1989 – uchwalenie pierwszego budżetu partycypacyjnego w Porto Alegre (Brazylia).

2001 – nagroda Banku Szwecji (tzw. Nobel z ekonomii) dla Johna Stiglitz (wraz z Georgem Akerlofem i Michaeliem Spencem) za badania nad asymetrią informacji. Badacze wykazali, że nierównowaga pomiędzy stronami procesu np. kupna/sprzedaży opiera się na nierównym dostępie do informacji, co powoduje, że nie może być mowy o sprawiedliwej transakcji.

2008 – początek globalnego kryzysu finansowego.



Problemy do dyskusji

1. Oceń efektywność przedstawionych w tekście projektów, biorąc pod uwagę możliwość ich wdrożenia w Polsce w XXI wieku.
2. Opisz funkcjonowanie budżetu partycypacyjnego w najbliższym mieście. Porównaj zasady i efekty projektu do pierwowzoru z Porto Alegre.
3. Spróbuj przedstawić, jak będzie wyglądać życie obywatela świata w XXII wieku, biorąc pod uwagę potrzebę ciągłego dostosowywania się systemu kapitalistycznego do zmieniających się uwarunkowań.



Dodatkowa literatura

- Dowbor L., *Demokracja ekonomiczna*, tłum. Z. Kowalewski, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2009.
- Gawrycki M. F. (red.), *Krytycznie o rozwoju. Alternatywne wizje współczesnego świata*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- Jackson T., *Dobrobyt bez wzrostu: ekonomia dla planety o ograniczonych możliwościach*, tłum. M. Polakowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2015.
- Klein N., *Mury i wyłomy, czyli bariery i szanse. Doniesienia z linii frontu debaty o globalizacji*, tłum. M. Fronia, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Kołodko G.W., *Wędrujący Świat*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2008
- Lorenzi J-H., Berrebi M., *Świat przemocy. Gospodarka światowa 2016–2030*, tłum. W. Kuczyński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2018.
- de Soto H., *Tajemnica kapitału – dlaczego kapitalizm triumfuje na zachodzie, a zawodzi gdzie indziej*, tłum. S. Czarnik, Wydawnictwo Fijorr Publishing, Warszawa 2002.

Reportaż Fundacji HumanDOC

Kambodża – pracownicy przemysłu odzieżowego

Azja Południowa stała się miejscem, gdzie tania siła robocza jest w stanie w krótkim czasie, przy zachowaniu dobrej jakości, zrealizować praktycznie każdy kontrakt. Ludzie zatrudnieni w przemyśle odzieżowym, którego zaledwie wycinek został przedstawiony w materiale dokumentalnym (i to jak, przyznają Autorzy, lepszy, gdyż pracownicy mogą liczyć na m.in. umowy o pracę), nie mają wyboru. Mogą pracować w warunkach, które zapewni *pracodawca* za stawkę będącą niewielką częścią kosztu, jaki poniesie konsument w kraju ekonomicznie rozwiniętym.



12. Nierówności społeczne w świecie współczesnym

Nierówności społeczne często pojawiają się w debacie publicznej. Wielokrotnie stanowią punkt odniesienia w sporach polityków, naukowców i zwykłych ludzi, zarówno w bieżących wypowiedziach na temat sytuacji wewnątrz danego kraju, jak i w ujęciu globalnym. Są tym samym poddane mocnej presji o charakterze subiektywnym, wynikającej z ich wewnętrznego, intuicyjnego, a nie racjonalnego postrzegania. Nierówności społeczne związane są ze stanem, w którym, jak słusznie zauważa Piotr Sztompka, liczą się cechy przynależności do konkretnych grup i wynikająca z tego stanu sytuacja uświadomionego braku, ograniczonych możliwości i dostępu do dóbr¹⁸. Dlatego też nierówności społeczne nie wynikają z cech jednostki, np. płci, koloru skóry, lecz właśnie z przynależności do ustrukturuowanych grup społecznych, dla których cechy te stanowią kluczowy warunek istnienia. Zatem kolor skóry może stać się przyczyną zaistnienia nierówności społecznych (np. Afroameerykanie w Stanach Zjednoczonych), ale nie zawsze musi być tak subiektywnie postrzegany. Co więcej, nie zawsze musi być związany z procesami dyskryminacyjnymi. Zatem kluczowe staje się żądanie równości, wyrażone m.in. przez akcje afirmatywne, obywatelskie nieposłuszeństwo czy też przemoc wobec uciskających.

Niezwykle ważne staje się dostrzeżenie roli nierówności społecznych w procesie tworzenia instytucji państwowych i ładu społecznego. Na przestrzeni wieków można dostrzec wiele wydarzeń (m.in. powsta-

¹⁸ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012, s. 390.

nia niewolników w starożytnym Rzymie, walki narodowowyzwoleńcze w Ameryce Łacińskiej, strajki robotnicze w Europie Zachodniej, ruchy emancypacyjne i afirmatywne w Stanach Zjednoczonych), w których to właśnie uświadomienie sobie stanu nierówności powodowało płynne przejście do sformułowania żądania równości i podjęcie próby zmiany na lepsze zastanej rzeczywistości.

Obecnie nierówności społeczne często są postrzegane przez pryzmat dyskryminacji ekonomicznej, ze szczególnym uwzględnieniem dochodów otrzymywanych, mając na uwadze te, które potencjalnie można uzyskać¹⁹. Wydaje się jednak, że tak wąskie doprecyzowanie przestrzeni zainteresowań nie sprzyja percepcji nierówności społecznych jako problemu globalnego.

Podstawowe ujęcia

Nierówności społeczne są w XXI wieku problemem globalnym. Podział świata na bogatą Północ i biedne Południe jest dobrym przykładem zobrazowania procesu skalowania nierówności. W literaturze przedmiotu wyróżniamy dwa podstawowe ujęcia: wewnętrzne, w ramach którego badane są nierówności i ich skutki w obrębie konkretnego państwa oraz zewnętrzne, gdzie za pomocą porównań możemy zmierzyć ich poziom pomiędzy poszczególnymi państwami. Badacze posługują się różnymi indeksami, umożliwiającymi porównanie skali nierówności w konkretnym zakresie czasu, m.in. współczynnik Giniego²⁰, czy indeks rozwoju społecznego²¹. Współczynnik Giniego służy do określania nierówności w zakresie od 0 do 1, gdzie im niższa wartość, tym mamy do czynienia z wyższym poziomem równości. Zatem do 0 będą zmierzały wyniki państw egalitarnych, a do 1, czyli skrajnej nierówności, państw

¹⁹ T. Piketty, *Ekonomia nierówności*, tłum. A. Bilik, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015, s. 36.

²⁰ G.W. Kołodko, *Wędrujący Świat*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 144.

²¹ R. Antczak, *Nowe ujęcie wskaźnika rozwoju społecznego HDI*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów SGH” 2012, nr 117, s. 10.

elitarnych. Z kolei indeks rozwoju społecznego (*Human Development Index*) wyliczany jest w oparciu o trzy kluczowe elementy: PKB, długość życia oraz dostęp do systemu edukacji.

Pod koniec ubiegłego stulecia wielu naukowców i polityków uważało, iż nierówności społeczne to problem bardziej regionalny lub co najwyżej kontynentalny. Zakładano, że jest on efektem współwystępowania innych problemów, takich jak głód, brak możliwości edukacyjnych i słaby poziom opieki zdrowotnej w Afryce, co miało prowadzić do nierównej dystrybucji dóbr wśród obywateli. Uznano zarazem, że zjawisku termu najskuteczniej przeciwdziałać będzie w skali globalnej system wsparcia opartego na darowiznach i pomocy humanitarnej. Tym samym zdejmowano niejako ze społeczności globalnej odpowiedzialność za przyczynę problemu, ukazując prosty mechanizm, zagłuszający wyrzuty sumienia coraz bardziej świadomych obywateli (zob. rozdz. *Zarządzanie problemami globalnymi*).

Kryzys finansowy, który w 2008 roku przyjął medialną twarz upadającego banku Lehman Brothers i fali giełdowej paniki, uwidocznił realia systemowej niesprawiedliwości. Wówczas to, w ciągu kilku tygodni, z rynku finansowego zniknęły miliardy dolarów. Okazało się, iż ład społeczno-gospodarczy oparty na dostępie do tanich kredytów finansowych; łatwo dostępnych, ale jednocześnie będących jedyną szansą na

Inwestycje w edukację szansą na zmniejszanie nierówności społecznych

Sposobem zmniejszenia nierówności społecznych wewnątrz poszczególnych państw oraz pomiędzy państwami jest zainwestowanie środków publicznych w rozwój systemu edukacyjnego. Badania realizowane przez Program for International Student Assessment (PISA) wyraźnie pokazują, iż na przestrzeni lat jest to jeden z kluczowych czynników umożliwiających nie tylko stabilny, ale także bardziej sprawiedliwy rozwój. Nie jest to jedyna droga zmniejszenia nierówności, a także nie przynosi ona pewnych zwrotów z inwestycji (m.in. ze względu na potrzebę zapewnienia lepszej jakości miejsc pracy dla absolwentów), ale stanowi potencjalną szansę rozwojową dla państw w XXI wieku. W rankingu przygotowanym przez PISA, uwzględniającym dane OECD za 2016 rok, najwyższe wskaźniki odnoszące się do edukacji były w Singapurze (551,7), Hong Kongu (532,7), Japonii (528,7) i Makau (527,3). W pierwszej dziesiątce znalazły się także kolejne kraje azjatyckie: Tajwan (7 pozycja), Korea Południowa (9 pozycja) i Chiny (10 pozycja). Najwyżej sklasyfikowanym krajem europejskim była Estonia (5 miejsce), północnoamerykańskim – Kanada (6 miejsce), południowoamerykańskim – Argentyna (40 miejsce) a afrykańskim – Tunezja (66 miejsce). W rankingu sklasyfikowanych zostało 70 państw.

Nędznicy, Victor Hugo, 1862

Troska związana jest z indywidualnym spojrzeniem na rzeczywistość, a konkretnie postrzeganiem siebie w kontekście większej całości. Jean Valjean, bohater powieści Victora Hugo *Nędznicy* stał przed wyborem – ukraść chleb, by zapewnić pożywienie dla swej rodziny, czy też nie łamiąc prawa, skazać ją na śmierć z głodu. Przed powyższym dylematem, w którym większą wartość, aniżeli sprawiedliwość i normy społeczne, zyskuje doraźny interes, związany z troską o dobro najbliższych, wciąż stają każdego dnia rzesze ludzi ubogich. Warto zastanowić się, w jaki sposób jednostkowe decyzje wpływają na los całego społeczeństwa i kiedy te, które niezgodne są z powszechnie obowiązującym prawem, stają się dopuszczalne w szczególnych chwilach.

uzyskanie kluczowych dóbr (m.in. nieruchomości, edukacja, opieka zdrowotna), oparty jest na niepewnym mechanizmie redystrybucji rynkowej. Decydującą rolę przypisuje się w nim działaniom indywidualnym i wypracowanym sposobom radzenia sobie z rzeczywistością polegającym na korzystaniu przede wszystkim z zasobów własnych lub najbliższego otoczenia (zob. rozdz. *Globalny kapitalizm i jego oblicza*).

W wielu państwach mogliśmy zaobserwować przykłady społecznego sprzeciwu wobec zasad

i reguł obowiązującego porządku, a w centrum dyskusji umieszczono właśnie nierówności społeczne, które uznano za niesprawiedliwe. Znaczny wpływ na zmianę oceny rzeczywistości miały organizacje pozarządowych, których działalność ekspercka była w przeszłości pomijana. Brytyjski Oxfam, zajmujący się przede wszystkim projektami humanitarnymi, ze szczególnym uwzględnieniem walki z głodem, cyklicznie publikuje dane dotyczące poziomu nierówności na świecie, zwracając uwagę na ich wzrastający poziom. Dla przykładu, w 2018 roku 26 najbogatszych osób posiadało majątek taki sam jak połowa ludzkości²².

Należy przypomnieć, iż świat polityki skutecznie wykorzystał ten temat, przedstawiając go w kampaniach wyborczych jako podstawowy element sporu. Co istotne, w różnych państwach potrzebę podjęcia działań na rzecz zmniejszenia nierówności społecznych akcentowali tak różni politycy, jak Barack Obama, Angela Merkel, Władimir Putin czy też Jarosław Kaczyński. W kolejnej dekadzie, w momencie zażegnania wizji bankructwa poszczególnych krajów (m.in. Grecji i Hiszpanii), okazało

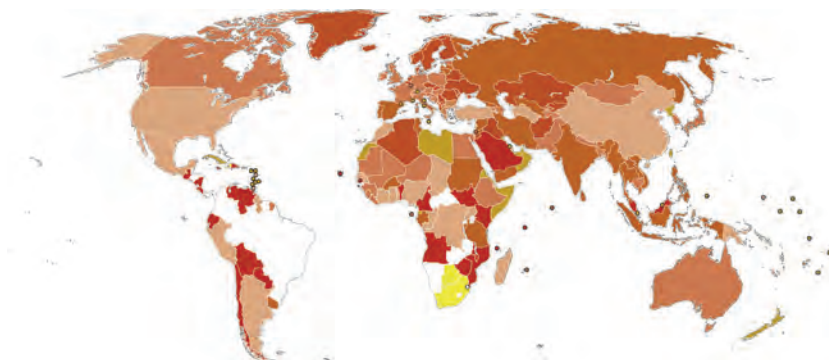
²² Public good or private wealth?, Oxfam, <https://oxfamlibrary.openrepository.com/bitstream/handle/10546/620599/bp-public-good-or-private-wealth-210119-en.pdf>, [dostęp: 24.07.2019].

się, że walka z niesprawiedliwością i nierównościami ciągle nie jest priorytetowym wyzwaniem dla rządów państw, co jest związane z brakiem realnej możliwości wdrażania prostych i jednoznacznych rozwiązań w zglobalizowanym świecie (zob. rozdz. *Studia globalne i globalizacja*).

Nierówności społeczne w wymiarze aksjologicznym

Sposób postrzegania nierówności społecznych jest silnie oparty na wyznawanych wartościach i przekonaniach o sposobie i formie zbudowania lepszego świata. Dla jednych, najczęściej osób progresywnie ukierunkowanych, są one całkowicie niesprawiedliwe i niedopuszczalne. Dla innych, szczególnie tych o neoliberalnych poglądach, są one jak najbardziej sprawiedliwe i wynikają np. z nakładu pracy włożonej w osiągnięcie zakładanych celów; tym samym są one całkowicie dopuszczalne. Pomiędzy tymi dwoma – skrajnymi – ujęciami jest cała paleta wariantów pośrednich, które związane są z przyjęciem jakiejś zasady dystrybucji dóbr, związanej z próbą uniknięcia dyskryminacji obywateli ze względu na nierówności niezależne, jak chociażby niepełnosprawność. Duński socjolog, Gøsta Esping-Andersen, powiązał wyznawane przez daną społeczność wartości z modelem polityki społecznej, który w danym państwie udało się sformułować. Uznał on, iż aspekt ideologiczny i doktrynalny, wyrażony w konkretnym programie społecznego rozwoju, jest na tyle silny i obecny w praktycznej sferze działania, że ma on przemożny wpływ na nierówności społeczne. Wyróżnił trzy podstawowe modele: liberalny, konserwatywno-korporacyjny oraz socjaldemokratyczny, bazując na europejskich doświadczeniach i nazewnictwie²³. W pierwszym przyjmuje się, iż należy skoncentrować się na budowie niewielkiego systemu wsparcia, oferującego minimalny poziom pomocy (przede wszystkim w zakresie opieki zdrowotnej). W modelu konserwatywnym silnie akcentowana jest potrzeba pracy na rzecz dobra wspólnego, a w modelu socjaldemokratycznym wyróżnikiem z pewnością jest

²³ G. Esping-Andersen, *Trzy światy kapitalistycznego państwa dobrobytu*, tłum. K. Frieske, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010, s. 44–47.

Wartość wskaźnika Giniego dla poszczególnych państw świata w 2015 roku

Źródło: businessinsider.com.

Mapa świata z zaznaczeniem wskaźnika Gini'ego dla poszczególnych państw. Im ciemniejszy kolor, tym wewnętrzne nierówności społeczne są większe. Wyraźnie widać, iż świat Globalnego Południa jest światem nierówności, które ograniczane bywają w ujęciu regionalnym, tzn. polepszenie stanu w jednym państwie ma wpływ na sytuację u sąsiadów, co miało miejsce m.in. w Ameryce Łacińskiej na początku XXI wieku.

kreowanie warunków życia społecznego przez państwo. Należy również wspomnieć o sposobie dystrybucji tzn. statycznym lub dynamicznym. W tym pierwszym należy przeciwdziałać nierównościom ze względu na samą przynależność do grupy, w której nierówność może, chociażby potencjalnie, występować²⁴. W drugim bardziej akcentuje się potrzebę wyrównywania szans i stworzenie sprawiedliwych warunków rywalizacji o dobra, by przedstawiciele różnych grup mogli realnie ze sobą konkurować²⁵. Ten model występuje jest przede wszystkim w państwach liberalnych, gdzie wdrażane są koncepcje polityki społecznej nawiązujące do myśli Johna Rawlsa (tzw. liberalizm społeczny).

²⁴ Z. Ziemiński, *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Wydawnictwo Daimonion, Lublin 1992, s. 29.

²⁵ W. Galston, *Cele liberalizmu*, tłum. A. Pawelec, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999, s. 219–224.

O ile istnieje powszechna zgoda, co zostało wielokrotnie potwierdzone przez badaczy (m.in. Richard Wilkinson i Kate Pickett), iż wpływ poziomu nierówności społecznych m.in. na zdrowie publiczne, poczucie bezpieczeństwa wśród obywateli, czy też szanse edukacyjne młodego pokolenia jest znaczny, to znalezienie optymalnego rozwiązania, zapewniającego większą spójność społeczną, jest niezwykle trudne¹. Wieloletnia stygmatyzacja grup i klas wykluczonych, niewielka lub żadna możliwość awansu społecznego oraz ścisła hierarchizacja oraz elityzacja powodują, iż nawet na poziomie dyskursu publicznego racjonalne rozwiązania nie są rozpatrywane². Wiarygodnie sytuację tę przedstawił Thomas Frank, który badając szanse mobilności pionowej mieszkańców Kansas City, dostrzegł proces *backlashu*, czyli zastępowania pierwotnych, niezwykle ważnych tematów spornych przez mniej istotne, ale wywołujące większe emocje, kreowane na bieżąco w wyniku działań speców od marketingu politycznego³ (zob. rozdz. *National branding, czyli dążąc do wyróżnienia się w globalnym świecie*). Przykładem może być próba zastąpienia dyskusji o sytuacji rolników w Kansas debatą o imigracji. Oderwanie uwagi wyborców od kwestii społecznych, m.in. bezrobocia, szans edukacyjnych, niewydolności systemu opieki zdrowotnej etc., nie spowoduje samoistnego rozwiązania problemów. Przeciwnie – mogą one ulec dalszemu pogłębieniu⁴.

¹ R. Wilkinson, K. Pickett, *Duch równości. Tam gdzie panuje równość wszystkim żyje się lepiej*, tłum. P. Listwan, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2011, s. 48–54.

² R. Lister, *Bieda*, tłum. A. Stanaszek, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007, s. 126–129.

³ T. Frank, *Co z tym Kansas? Czyli opowieść o tym, jak konserwatyści zdobyli serce Ameryki*, tłum. J. Kutyla, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008, s. 26.

⁴ Z. Bauman, *Straty uboczne. Nierówności społeczne w epoce globalizacji*, tłum. J. Hunia, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 15.

Dzieci z Kibery (Nairobi, Kenia)

Dzieci z Kibery (slums na przedmieściach Nairobi, stolicy Kenii) są skazane na egzystencję w ubóstwie, podobnie jak ich rodzice i (potencjalnie) ich dzieci i kolejne pokolenia.

Źródło: commons.wikimedia.org.

Zdjęcie obrazuje brak realnej alternatywy zmiany pozycji społecznej. Dzieci z Kibery (slums na przedmieściach Nairobi, stolicy Kenii) są skazane na egzystencję w ubóstwie, podobnie jak ich rodzice i (potencjalnie) ich dzieci oraz kolejne pokolenia. Miejsce zamieszkania determinuje możliwości i szanse na rozwój indywidualny. Zdecydowana większość mieszkańców (dane wskazują, iż Kiberę zamieszkuje co najmniej 200 tysięcy osób, wielkość ze spisu powszechnego z 2009 roku) nie ma legalnej pracy, dowodu tożsamości ani tytułu własności do ziemi. W akcje pomocowe dla dzieci z Kibery angażuje się wiele organizacji pomocowych z całego świata. Bardzo interesującą inicjatywą jest Project Elimu, w ramach którego realizowane są zajęcia z baletu oraz funkcjonuje szkoła Kibera Ballet School. Projekt Elimu wspiera Kulczyk Foundation, która ufundowała stypendia oraz wyprawki szkolne dla 120 dzieci.

Nierówności społeczne jako wyzwanie dla społeczności globalnej

Walka z nierównościami społecznymi w skali całego świata znalazła się na liście Milenijnych Celów Rozwoju, a następnie została powtórzona w Zrównoważonych Celach Rozwoju⁵. O ile w ujęciu bezpośrednim udało się zmniejszyć o połowę w stosunku do roku 2000 liczbę ludzi żyjącą w ubóstwie, czyli za mniej niż 2 dolary dziennie, to nadal jest to prawie 800 milionów osób⁶. Wynik ten udało się osiągnąć przede wszystkim dzięki poprawie sytuacji w Azji, gdzie wielu Chińczyków i Indusów nieznacznie przekracza próg dochodowy. Nie jest to zadowalająca sytuacja, biorąc pod uwagę kwestię wciąż powiększających się nierówności dochodowych wewnątrz poszczególnych państw, np. w Stanach Zjednoczonych, gdzie na skutek zmiany polityki fiskalnej, korzystniejszej dla najbogatszych, nierówności w dostępie do dóbr ponownie zaczęły się pogłębiać.

Nierówności społeczne występują w każdej strukturze społecznej. Niemożliwe jest osiągnięcie pełnej równości w życiu społecznym, co nie oznacza, że należy zaakceptować fakt niedostatku, biedy i ubóstwa, szczególnie w sytuacji, gdy jest to stan, który można zmienić. Ruch alterglobalistyczny (zob. rozdz. *Alterglobalizm i krytyka procesów globalizacji*) na swoich sztandarach umieścił hasło: „Inny świat jest możliwy!”, które w przypadku nierówności społecznych z pewnością znajduje potwierdzenie w otaczającej nas rzeczywistości.

Wiele państw i organizacji podejmuje działania, by zmniejszyć poziom rozwarstwienia, a tym samym zapewnić obywatelom dostęp do nowych możliwości, dobrej jakości usług publicznych lub też godziwych warunków egzystencji. Wydaje się, że również w skali globalnej nasze wysiłki nie są z góry skazane na niepowodzenie, o czym świadczą częstokroć wskaźniki realizacji Zrównoważonych Celów Rozwoju.

⁵ Cel 10. ZCR, <http://www.un.org.pl/cel10>, dostęp: 24.05.2019.

⁶ Cel 1. ZCR, <http://www.un.org.pl/cel1>, dostęp: 24.05.2019.

Programy społeczne w Brazylii, realizowane w okresie rządów Partii Pracujących (2003–2016)

Brazylia jest największym państwem latynoamerykańskim, które może stać się mocarstwem regionalnym. Najpoważniejszym ograniczeniem rozwojowym są nierówności społeczne, które uniemożliwiają uzyskanie stabilnego wzrostu gospodarczego opartego na usługach lub produkcji wysokoprzetworzonej (m.in. w Brazylii swoją produkcję rozwija koncern lotniczy Embraer). Na uwagę zasługuje polityka socjalna brazylijskiego rządu w latach 2003–2016, dzięki której prawie 50 milionów obywateli opuściło stan skrajnego ubóstwa. Dzięki pragmatycznemu podejściu do gospodarki oraz wykorzystaniu udanej koniunktury na rynkach surowcowych udało się stworzyć cykl programów socjalnych (m.in. *Zero Głodu*, polegający na objęciu opieką żywnościową całych rodzin, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci w szkole). Uczestnictwo w programach połączono ze spełnieniem konkretnych warunków, takich jak wzięcie udziału w projektach aktywizacyjnych albo posłanie dzieci do szkoły. Rozwinięto również sieć przychodni oraz zapewniono lepszy dostęp do wodociągów i kanalizacji w dużych miastach. Dzięki wdrożeniu programów socjalnych udało się zmniejszyć skrajne ubóstwo z 9,7 do 4,3% brazylijskiej populacji, a wartość indeksu Giniego zmniejszono o 15%. Stało się to przy przeznaczeniu na jego realizację zaledwie 0,5% wartości PKB.

Program spotkał się z uznaniem społeczności międzynarodowej, m.in. Bank Światowy określił go jako modelowy sposób realizacji polityki społecznej państwa. Biorąc pod uwagę uzyskane wyniki, kluczem do powodzenia była kompleksowość programu i jego dobre przygotowanie i wdrożenie w życie. Co istotne, program był realizowany przez wiele lat, dzięki czemu wsparciem została objęta znaczna liczba Brazylijczyków (prawie 70 milionów osób na przestrzeni dwóch dekad). Aktualnie z programów socjalnych korzysta ponad ¼ populacji Brazylii, ale po objęciu urzędu prezydenta przez Jaira Bolsonaro sytuacja może się zmienić. Nowy prezydent uważa, iż programy stanowiły jedynie realizację lewicowych obietnic wyborczych i w przyszłości należy bardziej skupić się na indywidualnej odpowiedzialności ludzi za własny los, co może oznaczać ograniczenie wydatków na realizację programów socjalnych w Brazylii.

**Słowniczek**

Egalitaryzm vs elitaryzm – dwa przeciwstawne poglądy polityczne, które uznają prymat równości (egalitaryzm) lub nierówności (elitaryzm) nad innymi zasadami życia społecznego.

Sprawiedliwość społeczna – doktryna społeczno-polityczna, w ramach której urzeczywistnia się ideę równości w państwie; w praktyce najczęściej oznacza brak dyskryminacji ze względu na przynależność do konkretnych grup społecznych.

Obywatelskie nieposłuszeństwo – działanie polityczne podejmowane w konkretnym celu, polegające na łamaniu niesprawiedliwego prawa.

Żądanie równości – formułowane przez grupy społeczne argumenty na rzecz wyrównania praw lub realnych szans grup dyskryminowanych.



Kalendarium

1964 – prezydent USA Lyndon B. Johnson podpisuje ustawę o swobodach obywatelskich dla czarnoskórych Amerykanów, znoszącą segregację rasową.

2000 – data rozpoczęcia realizacji Milenijnych Celów Rozwoju, wśród których punkt pierwszy to wyeliminowanie skrajnego ubóstwa.

2006 – Muhamad Yunus i Grameen Bank otrzymują Pokojową Nagrodę Nobla; dostrzeżona zostaje zatem waga projektów społecznych, które na drodze ewolucyjnej są w stanie zmieniać rzeczywistość (zob. rozdz. *Globalny kapitalizm i jego oblicza*).

2008 – upadek banku Lehman Brothers; rozpoczęcie światowego kryzysu finansowego.



Problemy do dyskusji

1. Czy chciał(a)byś żyć w państwie, w którym występuje pełna równość? Przedstaw potencjalne zalety i wady.
2. W jaki sposób dzięki programom socjalnym można zmniejszyć poziom nierówności społecznych?
3. Spróbuj zdefiniować nierówności społeczne, których jesteś uczestnikiem i przedstaw sposoby radzenia sobie w życiu codziennym ze stanem nierówności.



Dodatkowa literatura

Bauman Z., *Straty uboczne. Nierówności społeczne w epoce globalizacji*, tłum. J. Hunia, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

- Domośławski A., *Gorączka latynoamerykańska*, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2007.
- Esping-Andersen G., *Trzy światy kapitalistycznego państwa dobrobytu*, tłum. K. Frieske, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010.
- Kapuściński R., *Dałem głos ubogim*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.
- Lister R., *Bieda*, tłum. A. Stanaszek, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007.
- Sen A., *Nierówności. Dalsze rozważania*, tłum. I. Topińska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000.
- Wilkinson R., Pickett K., *Duch równości. Tam gdzie panuje równość wszystkim żyje się lepiej*, tłum. P. Listwan, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2011.

Reportaż Fundacji HumanDoc

Kenia – nierówne korzyści z rozwoju gospodarczego

W reportażu ukazano efekty funkcjonowania systemu społeczno-gospodarczego opartego na nierówności. W Kenii, gdzie występuje znaczny rozwój gospodarczy, nierozwiązane zostały problemy społeczne, które z biegiem lat ulegają pogłębieniu. Zaznajomienie się z życiem ubogiej części społeczeństwa, które wegetuje na obrzeżach systemu, jest kluczowe dla lepszego poznania rzeczywistości państw rozwijających się.



13. Problemy żywności i głodu jako wyzwania globalne

Problem głodu na świecie to jeden z największych i najbardziej palących problemów globalnych. Rocznie na świecie głoduje ok. 821 milionów ludzi, z czego ⅓ doświadcza tzw. ostrego głodu. Oznacza to, że osoby te spożywają posiłki niewystarczające pod względem odżywczym dla ludzkiego organizmu, często rzadziej niż raz dziennie. Zatrważający jest fakt, iż liczba głodujących na świecie rośnie, pomimo podejmowanych od lat działań, mających na celu przeciwdziałanie temu zjawisku. W 2018 roku liczba osób doświadczających głodu i niedożywienia osiągnęła poziom z roku 2010. Według danych Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO – *Food and Agriculture Organization of the United Nations*), wyspecjalizowanej agencji ONZ, która jest największą organizacją zajmującą się problematyką głodu na świecie, w 2014 roku głodowało 784 mln ludzi na całym świecie⁷. Jak jest możliwe, że w XXI wieku prawie co dziewiąta osoba na świecie cierpi z powodu głodu? Problemem nie jest fizyczny brak pożywienia, lecz dostęp do niego. W krajach wysoce rozwiniętych żywności jest pod dostatkiem. Społeczeństwa tych krajów mają raczej problem z marnowaniem pożywienia, dokonywaniem nieprzemyślnych, zbyt dużych zakupów spożywczych, w efekcie czego niezjedzona żywność

⁷ Food and Agriculture Organization of the United Nations, *The State of Food Security and Nutrition in the World. Building Climate Resilience for Food Security and Nutrition*, Rome 2018, <http://www.fao.org/3/i9553en/i9553en.pdf> [dostęp: 26.05.2019].

trafia do pojemników na śmieci. W krajach tzw. globalnego Południa, w których problemy globalne ogniskują się niczym w soczewce, utrudniony jest dostęp do żywności, przede wszystkim ze względu na jej cenę, nierówności społeczne, warunki klimatyczne, czy konflikty i wojny⁸.

„Głód rolników” i problemy dostępu do wody

Spoglądając na mapę głodu oraz analizując jej zmiany w ostatnich kilkudziesięciu latach można stwierdzić, że ogniska głodu pozostają właściwie niezmiennie. Obszarami, na których głód ciągle występuje, są przede wszystkim tereny Afryki, ze szczególnym uwzględnieniem Afryki Subsaharyjskiej, Azji oraz Ameryki Południowej. Co ciekawe, przeszło 70% osób doświadczających głodu żyje na obszarach rolniczych. Powodem takiego stanu rzeczy jest zacofane rolnictwo w krajach rozwijających się, wykorzystujące przestarzałe maszyny oraz nieposiadające odpowiedniego poziomu wiedzy na temat efektywnych, nowoczesnych metod uprawy ziemi. Ponadto zły stan infrastruktury, nieodpowiednie przechowywanie, przetwórstwo oraz dystrybucja żywności powodują, iż w krajach rozwijających się utrzymanie konkurencyjności produkcji żywności z masowo produkowaną, a co za tym idzie – tańszą żywnością, pochodzącą z wysoko rozwiniętych państw, jest niemożliwe. Dodatkowymi czynnikami, powodującymi „głód rolników”, są czynniki polityczne, w szczególności niewłaściwie realizowana polityka rolna krajów globalnego Południa oraz zagrożenia w zakresie bezpieczeństwa, a więc wojny i konflikty zbrojne, uniemożliwiające regularną uprawę roli. W przypadku realizowania polityk rolnych w krajach rozwijających się częstokroć mamy do czynienia z sytuacją, w której lokalne władze, kierując się chęcią zysku, podejmują decyzje zgodne z oczekiwaniem i lobbieniem międzynarodowych korporacji. Przykładem tego typu działań jest produkcja komponentów roślinnych do paliw (agropaliw) i związana z tym procesem uprawa odpowiednich gatunków roślin wykorzystywanych do ich produkcji. W większości przypadków surowcem

⁸ Ibidem.

agropaliw są rośliny, które stanowią źródło pożywienia. Masowa monokulturowa uprawa roślin⁹, tj. soi, kukurydzy, czy bardzo popularnego w Afryce i na Bliskim Wschodzie – sorgo, powoduje zjawisko tzw. zawłaszczania ziemi (*land grabbing*). Polega ono na rozpoczęciu masowych upraw roślin w krajach globalnego Południa. Wykorzystywane są one np. do produkcji agropaliw, a realizowane na zlecenie i potrzeby międzynarodowych koncernów spożywczych. W efekcie takich działań lokalni rolnicy i przedsiębiorcy rolno-spożywczy mają utrudniony dostęp do ziemi; ceny ziemi rosną, rosną również ceny żywności, ponie-

waż jest ona uprawiana na mniejszym areale, przez co trafia jej mniej na rynek i do odbiorców. Dodatkowo monokulturowa, przemysłowa uprawa roślin przeznaczonych do produkcji agropaliw w znaczący sposób może powodować zachwiania lokalnych ekosystemów i bioróżnorodności poprzez stosowanie ekspansywnych środków ochrony roślin, genetycznie modyfikowanych sadzonek, wycinek lasów, itp. W efekcie dochodzi do pogłębiania zmian klimatycznych, które również są przyczyną światowego zjawiska głodu, poprzez występujące coraz częściej długotrwałe susze czy powodzie, niszczące uprawy.

Poza powodami wynikającymi z braku *know how* jednym z głównych powodów głodu jest mocno ograniczony dostęp lub brak dostępu do wody pitnej. Na świecie ponad 600 milionów ludzi nie ma dostępu

Problem „ostrego głodu”

W 2018 roku ponad 113 milionów ludzi na całym świecie cierpiało i doświadczało tzw. ostrego głodu. To stan fizjologiczny związany z jedzeniem raz dziennie lub rzadziej posiłku, który nie zaspokaja potrzeb organizmu. Rocznie ok 3 milionów dzieci umiera z powodu głodu. Ponad 2/3 cierpiących „ostry głód” zamieszkuje tylko 8 państw, tj. Jemen, Etiopię, Sudan oraz Sudan Południowy, Demokratyczną Republikę Konga, Nigerię, Syrię oraz Afganistan. W większości klęski głodu w tych krajach spowodowane są działaniami wojennymi (Afganistan, Syria, Jemen, Sudan i Sudan Południowy), klęskami suszy i nieurodzaju oraz kryzysami społeczno-gospodarczymi, nękającymi niestabilne systemy polityczno-gospodarcze. Sytuację utrudnia korupcja oraz działania zorganizowanych grup przestępczych, które z udzielanej pomocy humanitarnej przez organizacje pozarządowe oraz państwa wysoko rozwinięte uczyniły intratne źródło dochodu.

⁹ Uprawa monokulturowa polega na długoletniej uprawie tego samego gatunku rośliny lub jej podobnych, co skutkuje szybkim wyjałowieniem ziemi uprawnej, a w efekcie obniżeniem plonów.

***Super Size Me*, reż. Morgan Spurlock, 2004**

Film dokumentalny, w którym autor Morgan Spurlock, w ramach eksperymentu pod kontrolą lekarzy, postanowił przez 30 dni żywić się wyłącznie w restauracjach McDonald's. Celem doświadczenia było ukazanie skutków długotrwałego żywienia się produktami typu fast food. Autor filmu na swoim przykładzie pokazuje, jak niebezpieczne dla zdrowia jest „szybkie jedzenie”. Jego obserwacje wsparte są wynikami badań medycznych oraz opiniami ekspertów, pod opieką których był w trakcie przeprowadzania eksperymentu. Długotrwałe odżywianie się jedzeniem typu fast food, poza otyłością, może powodować powstawanie stanów zapalnych w ciele człowieka, chorób układu krążenia oraz cukrzycy. Rośnie również ryzyko udaru mózgu oraz zawału serca. Należy zwrócić uwagę, iż od czasu premiery filmu w 2004 roku, ze względu na rosnący odsetek otyłości społeczeństwa, w wielu krajach wprowadzono liczne programy edukacyjne, których celem jest zmiana nawyków żywieniowych, w szczególności dzieci i młodzieży.

do świeżej, czystej wody, a ponad 2 miliardy (!) ludzi nie ma dostępu do sanitariatów¹⁰. Szczególnie dobitnie widoczne jest to w krajach afrykańskich, krajach Azji Środkowej oraz Bliskiego Wschodu, np. w Jordanii, gdzie woda stanowi realny problem nie tylko dla osób wykluczonych społecznie, ale wszystkich mieszkańców tego kraju. Dla porównania za 1m³ wody (1000 litrów) w Polsce zapłacimy ok. 7 zł (2 dolary), w Jordanii zaś ok. 15–20 dolarów (50–70 zł), przy czym wskaźnik parytetu siły nabywczej¹¹ w 2018 roku dla Polski wynosił 31 430 dolarów, a dla Jordanii – 12 494 dolarów. Problem wody widoczny jest również w obozach dla uchodźców znajdujących się na terytorium Jordanii. W jednym z największych obozów na świecie – Zaatari, znajdującym się ok. 10 km od granicy jordańsko-syryjskiej, stały dostęp do wody, podobnie jak do energii elektrycznej, jest dużym wyzwaniem dla osób zamieszkujących obóz. Woda dostarczana do obozu pochodzi z trzech podziemnych studni i z beczkowsów, następnie przelewana jest do dużych zbiorników znajdujących się przy prawie każdym obozowym domostwie. Według da-

¹⁰ UNESCO, The United Nations World Water Development Report 2015, Water for a Sustainable World, <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000231823> [dostęp: 28.05.2019].

¹¹ Wskaźnik parytetu siły nabywczej dotyczy różnic w cenach produktów i usług pomiędzy krajami. Wyliczany jest na podstawie koszyka tych samych towarów i usług, w różnych krajach, w tym samym czasie. Wskaźnik wyrażany jest w walutach krajów, w których jest liczony. Wskaźnik parytetu siły nabywczej jest bardziej miarodajny niż wskaźnik PKB.

nych UNHCR, agencji ONZ ds. uchodźców, która administruje obozem w Zaatari, obozowe studnie dostarczają dziennie ok. 3800 m³ wody dla przeszło 78 tys. uchodźców zamieszkujących obóz (dane z 2018 roku)¹². Dla porównania statystyczny Amerykanin zużywa dziennie ponad 300 litrów wody na osobę.

Zbiorniki na wodę w obozie dla uchodźców w Zaatari w Jordani



Fot. Bartosz Maziarz

Według danych pochodzących z raportu UNESCO z 2015 roku, dotyczącego problemu dostępu do wody, światowe zapotrzebowanie na wodę do 2050 roku wzrośnie aż o 55%¹³. Spowodowane jest to przede wszystkim rosnącą liczbą ludności (szczególnie w krajach globalnego Południa), rozwojem przemysłu oraz rolnictwa, jak również niekorzystnymi zmianami klimatycznymi i zmniejszającymi się zasobami wody.

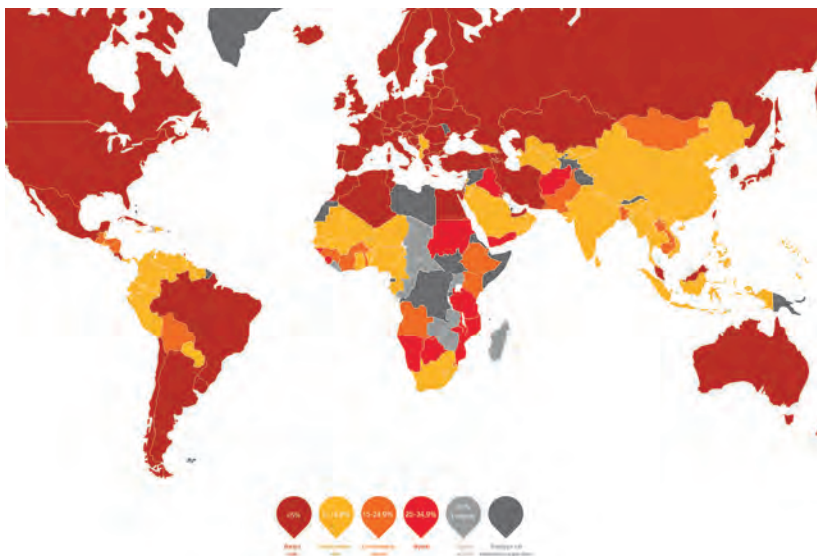
¹² UNHCR, Jordan, Zaatari Refugee Camp. PROTECTION Factsheet. Dane pozyskane podczas wizyty studyjnej pracowników Instytutu Politologii Uniwersytetu Opolskiego w obozie dla uchodźców w Zaatari w Jordani (listopad 2018) w ramach projektu „Wprowadzenie edukacji globalnej do systemu kształcenia studentów dziennikarstwa i politologii”, realizowanego we współpracy z Fundacją HumanDoc. Projekt jest współfinansowany ze środków programu Polska Pomoc Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

¹³ UNESCO, The United Nations World Water...

Woda stała się wartością, a dostęp do jej źródeł stał się istotnym czynnikiem w polityce międzynarodowej. Poza samym faktem zapotrzebowania na wodę równie istotny jest dostęp do źródeł wody o odpowiedniej jakości, wody nadającej się do spożycia. Wydawać się może, że problem dostępu do czystej wody pitnej dotyczy tylko krajów afrykańskich czy bliskowschodnich. Tymczasem również w krajach wysoko rozwiniętych, np. w USA, dostęp do wody może stanowić problem. W jednym z najbogatszych stanów USA – Kalifornii – postępujące zmiany klimatyczne doprowadziły do „wysychania” stanu (zob. rozdz. *Zmiany klimatyczne na świecie*). Poziom wód gruntowych w Kalifornii znacząco się obniżył w ostatnich latach, a wysychanie rzek i jezior widoczne jest już nawet z kosmosu. Inna sytuacja ma miejsce na wschodnim wybrzeżu USA, w mieście Flint w stanie Michigan, w którym doszło do skażenia wody pitnej związkami ołowiu, o czym lokalne władze przez pewien czas w ogóle nie informowały mieszkańców. Skutki zdrowotne, szczególnie dla dzieci, które piły skażoną wodę, będą widoczne dopiero w nadchodzących latach.

Żywność modyfikowana genetycznie – czy jest czego się bać?

Kolejny spór dotyczący żywności i głodu wywołuje żywność genetycznie modyfikowana (GMO – *genetically modified organism*). Jest to rodzaj żywności, w genomie której dokonano zmian za pomocą narzędzi inżynierii genetycznej (zob. rozdz. *Rewolucja biotechnologiczna i post-humanizm, czyli globalne wyzwania wobec granic ciała i życia*). W większości przypadków wprowadzane zmiany genetyczne w roślinach mają na celu stworzenie ziarna (np. kukurydzy, soi, ryżu etc.) uodpornionego na dany rodzaj choroby lub też wygenerowanie odporności na środki chwastobójcze (w szczególności herbicydy, będące najpowszechniejszymi środkami ochrony roślin). Wokół żywności genetycznie modyfikowanej w ostatnich dwóch dekadach narosło wiele kontrowersji. Według przeciwników żywności GMO ingerencja w genom rośliny może powodować niekorzystne skutki zdrowotne dla ludzi i zwierząt, a sama upra-

Mapa głodu na świecie

Źródło: World Food Programme 2018.

Mapa głodu – na mapie widoczne są kraje borykające się z problemem głodu i niedożywienia. Również kolorem czerwonym zaznaczone zostały państwa, których mieszkańcy dotknięci zostali zjawiskiem ostrego głodu. Ponadto mapa ukazuje podział świata na bogatą, sytą Północ oraz biedną, głodującą Południe.

wa roślin genetycznie modyfikowanych prowadzi, zdaniem przeciwników, do pogłębiania negatywnych zmian w środowisku, w tym obniżenia poziomu bioróżnorodności. Uprawy roślin GMO mogą prowadzić do zwiększenia wpływów międzynarodowych korporacji, które są producentami (twórcami) nowych gatunków roślin modyfikowanych genetycznie, ponieważ rolnicy, chcąc uprawiać rośliny odporne na choroby czy opryski, będą zmuszani do zakupu nasion od międzynarodowych koncernów. Według zaś zwolenników uprawy roślin GMO korzystnie wpływają na wielkość plonów. Dzięki odpowiednio zmodyfikowanym nasionom roślin nie ma potrzeby stosowania oprysków przeciw chwastom, ponieważ odporność na chwasty czy szkodniki rośliny te mają już w swoich zmodyfikowanych genomach, co korzystnie wpływa na rachunek

Kumulacja problemów globalnych

Fot. Sabina Baraniewicz-Kotasińska

Cechą charakterystyczną problemów globalnych jest fakt, iż zazwyczaj występują one w połączeniu ze sobą. Zdjęcie wykonane w ośrodku pomocy kobietom i dzieciom w miejscowości Zarqa w Jordanii ukazuje kobietę-uchodźcę, która w wyniku działań wojennych w Syrii została zmuszona do pozostawienia swojego domostwa i ucieczki. W Jordanii, przebywając w ośrodku udzielającym pomocy i schronienia, pracuje przy przesiewaniu ciecierzycy (będącej podstawą diety), pochodzącej ze skromnych upraw prowadzonych przez ośrodek i przeznaczanej na sprzedaż. Zyski ze sprzedaży ziół i ciecierzycy przeznaczone są na bieżące utrzymanie ośrodka. W Jordanii problemy globalne, takie jak: uchodźcy, głód, dostęp do wody, skupiają się niczym w soczewce.

nek ekonomiczny upraw – są one tańsze, ponieważ nie ma potrzeby zakupu i stosowania dodatkowych oprysków.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, iż człowiek od zarania dziejów poszukiwał coraz to nowszych metod i sposobów na polepszenie upraw, zwiększenie plonów oraz ich ochronę przed pasożytami czy niekorzystnymi warunkami. Działania te podejmowano metodą prób i błędów, krzyżując rośliny o pożądanym cechach w sposób „tradycyjny”, m.in. poprzez selekcję sadzonek, krzyżowanie roślin (pszenżyto), itd. W związku z tym każdy rodzaj roślin czy innego rodzaju pożywienia, przyjmowanego przez człowieka, jest efektem jego wpływu na genetyczną strukturę rośliny. Różnica pomiędzy żywnością genetycznie modyfikowaną a tą uprawianą w sposób „tradycyjny” jest taka, iż w przypadku tej pierwszej wykorzystywane są intencjonalnie nowoczesne (bio) technologie, które śmiało można porównać do tych wykorzystywanych w świecie komunikacji, Internetu, uzbrojenia czy rozwoju samochodów hybrydowych¹⁴.

Podsumowując, spór o rośliny GMO w większości przypadków dotyczy kwestii etycznych i światopoglądowych. Nie zważając jednak na ten wymiar sporu, należy poważnie rozpatrzyć upowszechnienie rozwoju roślin GMO w celu zwiększenia ich upraw w krajach globalnego Południa, co w znaczący sposób może zmniejszyć liczbę głodujących na świecie. Żywność GMO wymaga nadal pogłębionych badań, wolnych od ideologicznych założeń, które są stosowane przez zwolenników i przeciwników tego rodzaju modyfikacji. Rośliny przystosowane do uprawy w złych warunkach atmosferycznych, uprawiane bez wykorzystania specjalnych technologii, niedostępnych w krajach rozwijających się, dające plon nawet w czasach suszy, być może w przyszłości spowodują, iż zatrażające statystyki FAO, dotyczące liczby głodujących, będą mniejsze.

Problemy głodu, dostępu do żywności, zasobów wody, jej jakości oraz ingerencji człowieka w strukturę roślin i pożywienia (GMO), z pewnością będą towarzyszyły ludzkości przez następne lata. Jednakże im szybciej osiągniemy jako ludzkość konsensus co do stosowania żywności genetycznie modyfikowanej na szerszą skalę, a także zwiększania

¹⁴ M. Rotkiewicz, *W królestwie Monszatana. GMO, gluten i szczepionki*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2017.

świadomości ludzi w odniesieniu do racjonalnego wykorzystywania zasobów wody oraz dbania o środowisko naturalne, tym szybciej głód, jako problem globalny, będzie malał. Równie istotna jest konieczność zmian politycznych w krajach globalnego Południa. Możliwość lepszej, skuteczniejszej ochrony rolników w państwach rozwijających się oraz realny wpływ na ceny plonów rolnych (polityka protekcjonistyczna i selektywna) pozwolą na rozwój przemysłu przetwórczego, ekoturystyki i tradycyjnych gałęzi przemysłu. Tylko systemowe działania państw, korporacji międzynarodowych oraz organizacji pozarządowych mogą przynieść nadzieję, iż w nadchodzących dekadach zbliżymy się do osiągnięcia celu nr 1 z Milenijnych Celów Rozwoju ONZ, jakim jest zmniejszenie skrajnego ubóstwa i głodu.

Żywność genetycznie modyfikowana w Unii Europejskiej

W Unii Europejskiej żywność genetycznie zmodyfikowana nie może negatywnie oddziaływać na zdrowie ludzi, zwierząt oraz środowiska naturalnego; dodatkowo nie można wprowadzać konsumenta w błąd, a to oznacza, że żywność ta musi posiadać odpowiednie oznaczenia. Ponadto każda żywność genetycznie modyfikowana może być wprowadzona do obrotu na terenie UE wyłącznie po uzyskaniu zezwolenia Komisji Europejskiej. Co najistotniejsze, żywność GMO na terenie UE nie może różnić się od żywności niemodyfikowanej pod względem składników i wartości odżywczych. W 2019 roku do obrotu na terenie UE dopuszczono genetycznie zmodyfikowaną bawełnę, drożdże, rzepak, soję, kukurydzę oraz buraki cukrowe. W uprawach rolnych można stosować genetycznie zmodyfikowane ziarno kukurydzy, które odporne jest na działanie szkodników (ziarno MON810, którego producentem jest firma Monsanto). Jedynymi krajami UE, w których uprawiane są rośliny genetycznie zmodyfikowane (kukurydza), są Hiszpania i Portugalia. W 2017 roku w Hiszpanii zmodyfikowaną genetycznie kukurydzę uprawiano na powierzchni ponad 124 tys. ha. W Portugalii areał upraw genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy wyniósł nieco ponad 7800 ha. Na całym świecie w 2017 roku zmodyfikowane genetycznie rośliny uprawiano na powierzchni ponad 189 mln ha, z czego ponad 100 mln ha przypada na kraje rozwijające się. Największym producentem roślin GMO są Stany Zjednoczone – ponad 75 mln ha, następnie Brazylia – 50,2 mln ha, Argentyna – 23,6 mln ha oraz Kanada – 13,1 mln ha. Najczęściej uprawiana jest genetycznie zmodyfikowana soja – 94,1 mln ha, kukurydza – 59,7 mln ha oraz bawełna – 24,1 mln ha*. W Polsce, na mocy rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 2 stycznia 2013 roku, obowiązuje zakaz upraw z wykorzystaniem ziarna kukurydzy typu MON810. Wszystkie genetycznie modyfikowane rośliny ujęte są w Unijnym Rejestrze Genetycznie Zmodyfikowanej Żywności i Paszy, dostępnym na stronie Komisji Europejskiej.

* International Service for the Acquisition of Agri-biotech Applications, BRIEF 53, Global Status of Commercialized Biotech/GM Crop in 2017: Biotech Crop Adoption Surges as Economic Benefits Accumulate in 22 Years, <http://www.isaaa.org/resources/publications/briefs/53/download/isaaa-brief-53-2017.pdf> [dostęp: 21.08.2019].



Słowniczek

FAO – *Food and Agriculture Organization of the United States* – główna agencja ONZ zajmująca się żywnością, przeciwdziałaniem zjawisku głodu, biedy i wykluczenia. Celem FAO jest również wspieranie państw rozwijających się oraz ulepszanie metod uprawy i produkcji żywności.

Ostry głód – rodzaj subiektywnego, fizjologicznego doświadczania uczucia głodu, w sytuacji gdy osoby głodujące spożywają posiłek, który nie zaspokaja potrzeb organizmu, na dodatek jedzony raz dziennie lub rzadziej.

Żywność GMO – żywność genetycznie modyfikowana za pomocą narzędzi inżynierii genetycznej.

Zaatari – jeden z największych obozów dla uchodźców, znajdujący się na terenie Jordanii, w którym występuje problem dostępu do wody.

Flint – miasto w stanie Michigan w USA, którego mieszkańcy spożywali wodę skażoną związkami ołowiu.



Kalendarium

1983–1985 – klęska głodu w Etiopii, w efekcie której z głodu zmarło ok. miliona osób.

Maj 1994 – w USA zostaje wprowadzona do sprzedaży, po raz pierwszy w historii, żywność genetycznie modyfikowana (pomidory odmiany Flavr Savr).

Lipiec 2011 – klęska głodu w Rogu Afryki, wskutek czego zmarło ponad ćwierć miliona osób, z czego połowa to dzieci do 5 roku życia.

Grudzień 2018 – pierwszy na świecie stek wyhodowany w laboratorium przez izraelski startup.



Problemy do dyskusji

1. Dlaczego głód jest głównym problemem globalnym?
2. Czy żywność GMO może zmniejszyć głód na świecie?
3. Jak oceniasz rolę krajów wysoko rozwiniętych oraz międzynarodowych korporacji w walce ze zjawiskiem głodu?

**Dodatkowa literatura**

- Bello W., *Wojny żywnościowe*, tłum. P. M. Bartolik, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2011.
- Capparós M., *Głód*, tłum. M. Szafrńska-Brandt, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016.
- Love J. F., *Imperium Big Maca. Dzieje korporacji McDonald's*, tłum. K. Jopek, Wydawnictwo Fijorr Publishing, Warszawa 2018.
- Elsberg M., *Helisa. Oni nas zastąpią*, tłum. E. Ptaszyńska-Sadowska, Grupa wydawnicza Foksal – Wydawnictwo WAB, Warszawa 2016.
- Solżenicyn A., *Jeden dzień Iwana Denisowicza*, tłum. I. Lewandowska, W. Dąbrowski, Polityka Spółdzielnia Pracy, Warszawa 2010.
- Ziegler J., *Geopolityka głodu. Masowa zagłada*, tłum. E. Cyliwicz, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2013.

Reportaż Fundacji HumanDoc Kirgistan – dostęp do wody pitnej

Reportaż z Kirgistanu pokazuje, jak wygląda życie, gdy 40% ludności kraju pozbawiona jest dostępu do czystej wody, i co może oznaczać zabieranie sobie wody w regionach przygranicznych.



14. Konsumpcjonizm. Dyktat globalnych marek

Współczesny świat nie może obejść się bez funkcjonowania wielkich korporacji, marek, trendów, które bardzo mocno oddziałują na sposób i model życia ludzi na całym świecie. Analizując rozwój ludzkości, dobitnie zauważymy, iż od zarania dziejów w ludzkiej egzystencji panowały różnego rodzaju mody i style, które zazwyczaj dotyczyły sztuki, komunikacji i rozrywki, w tym szczególnie: architektury, sposobów ubierania się, zachowania, używanego języka oraz szeroko rozumianych wytworów kultury: muzyki, literatury, a od końca XIX wieku również filmu. Każda epoka charakteryzowała się innymi trendami tym, co było modne i na czasie. Począwszy od rewolucji przemysłowej procesy te nabrały dynamiki, a poszczególne mody stały się częścią zjawiska określanego mianem konsumpcjonizmu. W takim ujęciu użyteczność towaru traci na znaczeniu, ponieważ nie zaspokaja on już żadnych realnych potrzeb poza samym pragnieniem posiadania towaru. Co istotne, trendy konsumpcyjne nierozzerwalnie związane są ze zjawiskiem globalizacji i podmiotami, które nadają jej dynamikę.

Współcześnie konsumpcjonizm nie odnosi się wyłącznie do tradycyjnych zakupów towarów (żywność, odzież, środki czystości itp.). Przedmiotem konsumpcji jest każdy „produkt” z dowolnej dziedziny życia (kultura, edukacja, polityka, religia itd.). Konsumpcja stała się uniwersalnym paradygmatem zarządzania ludzkimi potrzebami i jest blisko powiązana z komercjalizacją, a więc procesem, w ramach którego różne obiekty i rzeczy uzyskują rynkowy charakter, co sprawia, że są potencjalnie przeznaczone do konsumpcji. Obecnie procesom komercjalizacji podlegają wszystkie sfery życia i aktywności człowieka. Jeden

z czołowych znawców tej problematyki, Jeremy Rifkin, w swojej książce *Wiek dostępu* z 2003 roku, wskazywał na zagrożenia ze strony konsumpcji i komercjalizacji. W jego ujęciu, we współczesnym kapitalizmie najsilniejszej komercjalizacji ulega kultura, dzięki czemu wielkie korporacje, jako twórcy kultury, mają wpływ na prywatną sferę człowieka, jego przekonania i wartości. Poprzez przemysł szeroko pojętej rozrywki komercjalizacji uległ również czas wolny człowieka¹⁵. Obecnie muzyka, film, literatura, *content* internetowy, są kreowane i kontrolowane przez międzynarodowe koncerny (zob. rozdz. *National branding, czyli dążąc do wyróżnienia się w globalnym świecie*). Szybki dostęp do wytworów kultury, świata rozrywki, poprzez szerokopasmowe łącza internetowe, systemy płatnych subskrypcji, umożliwiających dostęp, np. do serwisów *streamingowych* muzyki i filmów, jest nie tylko przejawem globalizacji, ale również swoistej zmiany formy kapitalizmu. Współcześnie w cenie są przede wszystkim doznania konsumentów. W globalnym świecie, sfera skomercjalizowanych doznań człowieka w szerokim stopniu się ujednoliciła. Niezależnie od szerokości geograficznej kulturowy *content*, którego jesteśmy odbiorcami, jest wysoce zunifikowany i wszędzie podobny. Na standaryzację, skrajną komercjalizację, której celem jest globalna konsumpcja wytworów kultury, wskazuje chociażby Frederic Martel w książce *Mainstream. Co podoba się wszędzie na świecie*¹⁶. Należy jednak również pamiętać o lokalnych i hybrydowych formach kultury, które wiążą się z różnorodnością kulturową współczesnego świata (zob. rozdz. *Kultura w czasach globalizacji*).

¹⁵ J. Rifkin, *Wiek dostępu. Nowa kultura hiperkapitalizmu, w której płaci się za każdą chwilę życia*, tłum. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003.

¹⁶ F. Martel, *Mainstream. Co podoba się wszędzie na świecie*, tłum. K. Sikorska, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2011.

Od zawsze byliśmy konsumentami – ideologia konsumeryzmu

Początków wielkich korporacji, podmiotów mających na celu pomnażanie zysków, upatruje się już w średniowieczu, gdzie dochodziło do łączenia cechów i gildii rzemieślniczych i kupieckich w celu zwiększania efektywności osiąganych przychodów i powiększania stref wpływów. Po okresie tzw. wielkich odkryć geograficznych na przełomie XV i XVI wieku mocarstwa, które przystąpiły do kolonizacji świata, również tworzyły organizacje polityczno-ekonomiczne na wzór dzisiejszych korporacji, których zadaniem było prowadzenie i dbanie o interesy, przede wszystkim ekonomiczne, danego państwa, a następnie swoje własne. Najbardziej znaną tego typu organizacją, była założona w 1600 roku Brytyjska Kompania Wschodnioindyjska, która w imieniu brytyjskiej Korony miała monopol na handel z całym Dalekim Wschodem, umacniając, poprzez system fortów i faktorii handlowych na całym świecie, brytyjski imperializm i kolonializm.

Wraz z wynalezieniem maszyny parowej i zapoczątkowanej tym samym rewolucji przemysłowej nastąpił rozkwit wielkich firm i korpo-

Pierwszy polski McDonald's

Uroczystego otwarcia pierwszej restauracji McDonald's, w czerwcu 1992 roku, w Polsce, w Warszawie, dokonał ówczesny minister pracy i polityki społecznej, legenda „Solidarności”, jeden z założycieli Komitetu Obrony Robotników, wybitna postać polskiej polityki – Jacek Kuroń. Wydarzenie z perspektywy lat może wydawać się błahe, niemniej jednak na początku lat 90., w czasie wielkich przemian o charakterze wolnorynkowym, było wydarzeniem bez precedensu. McDonald's wraz ze swoimi hamburgerami oraz nieodłączną Coca-Colą stanowił dla złaźnionego polskiego społeczeństwa namiastkę świata Zachodu. Osoba Jacka Kuronia, otwierającego restaurację korporacji McDonald's może również budzić pewne zdziwienie, ponieważ w swojej działalności społeczno-politycznej Kuroń zazwyczaj sprzeciwiał się zjawisku korporacyjności, odwołując się do tradycyjnych zasad polityki społecznej, równości i sprawiedliwości. Obecnie, w 2019 roku, w Polsce funkcjonuje 427 restauracji McDonald's, zatrudniających ponad 25 tys. ludzi. Na świecie McDonald's obecny jest w ponad 100 krajach, w których funkcjonuje przeszło 38 tys. restauracji, dziennie obsługując prawie 70 mln ludzi^{*}.

^{*} United States Securities and Exchange Commission, Washington, DC 20549, McDonald's Corporation, Annual Report 2018, https://corporate.mcdonalds.com/content/dam/gwscorp/investor-relations-content/annual-reports/McDonalds_2018_Annual_Report.pdf [dostęp: 21.08.2019].

**Wilk z Wall Street, Jordan Belfort, 2014
oraz Wilk z Wall Street, reż. M. Scorsese,
2014**

Książka autorstwa Jordana Belforta, byłego maklera giełdowego, który poprzez oszustwa finansowe dorobił się ogromnej fortuny. Film w reżyserii Martina Scorsese, będący ekranizacją autobiograficznej książki Belforta, ukazuje ideę szaleńczego konsumpcjonizmu oraz świat korporacji finansowych przełomu lat 80. i 90. XX wieku. Finansowy oszust, po odbyciu kary więzienia, prowadzi szkolenia z zakresu marketingu i motywacji, jest ponadto autorem dwóch książek. Popyt na usługi Belforta jest duży, a cena za udział w szkoleniu wynosi ok 5 tys. dolarów od osoby*.

* Zob. www.jordanbelfort.com.

racji. Dzięki uprzemysłowieniu, umasowieniu produkcji, jej standaryzacji, nastąpiła koncentracja i maksymalizacja kapitału, który był we władaniu przedsiębiorstw. Alvin Toffler okres rewolucji przemysłowej, w której nastąpił rozkwit korporacjonizmu, określa mianem drugiej fali cywilizacyjnej, tzw. przemysłowej, w rozwoju ludzkości. Obecnie, według teorii Tofflera, żyjemy w czasach trzeciej fali, tj. fali postindustrialnej, cechującej się przemożnym wpływem nowych technologii, demokracją bezpośrednią, decentralizacją i powszechnym

konsumpcjonizmem¹⁷.

Szczególnie istotny wymiar związany z konsumpcjonizmem wiąże się z komunikacją, także tą globalną. Współczesna „globalna wioska”, odwołując się do określenia zaproponowanego przez Marshalla McLuhana (zob. rozdz. *Media w globalnym świecie, globalny świat w mediach*), charakteryzuje się masową, szybką komunikacją, przede wszystkim za sprawą rozwoju technologii, najpierw prasy, radia, następnie filmu i TV, a obecnie Internetu. Wraz z rozwojem nowych sposobów komunikacji pojawianie się i wywieranie wpływu na konsumentów przez kolejne mody i trendy stało się łatwiejsze. W czasach Internetu 2.0, w których rola odbiorcy jest tak samo istotna, jak rola nadawcy treści, konsumpcja *contentu* (treści), stała się powszechna i jest wartością samą w sobie. Wszystko to w związku z rozwojem technologii mobilnych, sieci komórkowych, szerokopasmowego, mobilnego dostępu do Internetu oraz –

¹⁷ A. Toffler, *Trzecia fala*, tłum. E. Woydyłło, Wydawnictwo Kurpisz, Warszawa 2006.

przede wszystkim – portali społecznościowych, takich jak Facebook, Instagram, YouTube¹⁸.

Zjawisko konsumpcjonizmu, tak upowszechnione za pomocą nowych technologii, powoduje, iż wiele osób, w pogoni za iluzoryczną wizją rzeczywistości, w której należy coś posiadać, jako wyznacznik statusu społecznego ukierunkowuje swoje działanie, a wręcz istnienie, na zdobywanie różnego rodzaju dóbr materialnych, tylko w celu ich posiadania. Tego typu zachowania związane są z ideologią konsumeryzmu, według której cel życia człowieka uwarunkowany jest tym, co konsumuje¹⁹. Z założeniami tego podejścia związana jest również kategoria fałszywych potrzeb, której twórcą jest Herbert Marcuse. Fałszywe potrzeby, wytwarzane przez kulturę i reklamy, są rodzajem kontroli społecznej, poprzez utożsamianie się z określonymi produktami jako czynnikiem łączącym nas ze społeczeństwem²⁰. Czujemy się częścią grupy społecznej wtedy, gdy podróżujemy podobnej klasy samochodami, nosimy buty określonych producentów czy słuchamy muzyki takich, a nie innych wykonawców.

Niezwykle istotna dla zrozumienia zjawiska konsumpcji jako problemu globalnego jest koncepcja Pierre’a Bourdieu, która przerzuciła optykę z tego, czym jest konsumpcja, na to, jak ją wykorzystujemy, a tym samym, jak ideologia konsumeryzmu generuje i pogłębia różnice społeczne. Dla Bourdieu styl życia, kultura konsumpcji, w jakiej się funkcjonuje, wyznacza granice pomiędzy poszczególnymi klasami społecznymi. Każda z klas identyfikuje się własnym stylem życia, różniącym się od pozostałych klas społecznych. W związku z tym mamy do czynienia ze zjawiskiem konsumpcji kulturowej, polegającej na legitymizacji różnic społecznych, co w dalszej perspektywie przekłada się na formy władzy i dominacji²¹. Doskonale wyraża te pojęcia kategoria klasy próżniaczej, która styl życia i zjawisko konsumpcji uznała za wyróżnik dystynkcji

¹⁸ W. Opiola, M. Popiołek (red.), *Media społecznościowe. Nowe formy ekspresji politycznej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014.

¹⁹ J. Storey, *Studia kulturowe i badania kultury popularnej. Teorie i metody*, tłum. J. Barański, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003, s. 108.

²⁰ H. Marcuse, *Człowiek jednowymiarowy*, tłum. S. Konopacki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991.

²¹ J. Storey, *Studia kulturowe i badania kultury popularnej...*, s. 109–110.

klasowej. Tak zwana konsumpcja na pokaz, celowo widoczna, ma na celu, według Thorsteina Veblena, twórcy pojęcia klasy próżniaczej, podkreślenie statusu społecznego oraz miejsca w hierarchii społecznej²².

Kultura konsumpcyjna, w której żyjemy, stworzyła również przestrzeń zawodową dla tzw. *influencerów* (kiedyś określanych mianem *trendsetterów* – tych, którzy wyznaczali trendy, wskazywali na to, co jest modne), osób, które za pomocą swoich kanałów *social mediów* oddziałują na swoich odbiorców, wytwarzając w nich potrzebę naśladownictwa w odniesieniu do wyglądu, stylu bycia, zachowania, języka, etc. *Influencerzy* są współczesnymi przedstawicielami veblenowskiej klasy próżniaczej oraz żywymi figurami ideologii konsumeryzmu. Popularność *instagramerów*, *youtuberów* oraz całej masy internetowych *self-made manów*, ma również związek ze zjawiskiem amerykanizacji w sferze kulturowej. W Stanach Zjednoczonych, począwszy od czasów powstania w 1981 roku pierwszej telewizji muzycznej – MTV, proces kopiowania wzorców zachowań, języka (anglicyzmy) oraz szeroko rozumianych dóbr kultury (muzyka, film, literatura) stał się zjawiskiem powszechnym. Siła oddziaływania masowej kultury, w której przemożny wpływ odgrywa kultura amerykańska, sprzyja pogłębianiu zjawiska konsumpcjonizmu, a w odniesieniu do warstwy ekonomiczno-gospodarczej upowszechnieniu oraz umocnieniu roli i miejsca korporacji we współczesnym świecie, a także pogłębianiu się różnic społecznych (zob. rozdz. *Globalny kapitalizm i jego oblicza*, rozdz. *Kultura w czasach globalizacji* oraz rozdz. *National branding, czyli dążąc do wyróżnienia się w globalnym świecie*).

Korporacje a nowy konsumpcjonizm

Działanie współczesnych korporacji w znacznym stopniu różni się od korporacji działających jeszcze 50 czy 100 lat temu. W chwili obecnej korporacjonizm nie jest tylko stylem zarządzania, o którym uczą się studenci na całym świecie w ramach teorii organizacji. Dzisiejsze korpora-

²² Ibidem, s. 110.

Największe firmy na świecie w 2018 vs 2008

2018				2008			
Miejsce	Firma	Rok założenia	Mld USD	Miejsce	Firma	Rok założenia	Mld USD
1.	Apple	1976	890	1.	PetroChina	1999	728
2.	Google	1998	768	2.	Exxon	1870	492
3.	Microsoft	1975	680	3.	General Electric	1892	358
4.	Amazon	1994	592	4.	China Mobile	1997	344
5.	Facebook	2004	545	5.	ICBC (Chiny)	1984	336
6.	Tencent (Chiny)	1998	526	6.	Gazprom (Rosja)	1989	332
7.	Berkshire	1955	496	7.	Microsoft	1975	313
8.	Alibaba (Chiny)	1999	488	8.	Royal Dutch Shell	1907	266
9.	J&J	1886	380	9.	Sinopec (Chiny)	2000	257
10.	JP Morgan	1871	375	10.	AT&T	1885	238

Źródło: Bloomberg, Google

Wykres przedstawiający porównanie największych światowych firm pod względem dochodu w 2008 i 2018 roku

Źródło: Bloomberg, Google.

Porównanie największych światowych korporacji w 2008 i 2018 roku. Widoczna zmiana ukazuje transformację modelu światowej konsumpcji. W 2008 roku największe dochody notowały firmy związane z branżą energetyczną i paliwową. W 2018 roku w pierwszej „dziesiątce” firm z największymi dochodami nie znalazła się żadna korporacja zajmująca się petrobiznesem. Obecnie największe dochody generują firmy związane z nowymi technologiami, usługami oraz handlem.

cje, poza oczywistym celem, jakim jest maksymalizacja zysków, realizują całe spektrum działań na różnych obszarach: ekonomicznym, społecznym, politycznym, kulturowym, a nawet aksjologicznym. Międzynarodowe korporacje są pełnoprawnymi podmiotami współczesnych stosunków międzynarodowych, realizują politykę zagraniczną, podobną do tej, którą realizują państwa i organizacje międzynarodowe. Symptomatyczna i pouczająca jest ewolucja rozwoju, wpływu i swoistej popularności korporacji. Jeszcze 50 lat temu największymi korporacjami na świecie były firmy zajmujące się tradycyjnymi gałęziami przemysłu, tj. energetyką, motoryzacją, sektorem finansowym etc. Wraz z postępującymi procesami globalizacji i zmianami technologicznymi zmienił się rynek korporacji na arenie światowej. W dniu dzisiejszym, poza bankami i sektorem finansowym, najpotężniejsze korporacje zajmują

się usługami oraz nowymi technologiami, często ukierunkowanymi na konsumpcję i rozrywkę. Warto odnotować, iż od lat najpotężniejszą firmą na świecie, osiągającą największe zyski (ponad 514 miliardów dolarów przychodu za 2018 r.) oraz zatrudniającą ponad 2 miliony pracowników, jest amerykańska sieć sklepów Walmart²³. Dla porównania, plan przychodów w budżecie Polski na 2019 rorku, został oszacowany na poziomie 386 miliardów złotych, tj. nieco ponad 100 miliardów dolarów.

Ostatnie dwie dekady to niewątpliwie czas nowych technologii i Internetu. W związku z tym obserwujemy rosnące w siłę międzynarodowe korporacje, działające w tej właśnie przestrzeni. W międzynarodowym obiegu funkcjonuje akronim FAANG, wywodzący się od pierwszych liter nazw największych, najbardziej wpływowych i zarazem najbardziej dochodowych korporacji nowych technologii na świecie. Są nimi: Facebook (F), Apple (A), Amazon (A), Netflix (N) oraz Google (G). Wszechobecność tychże korporacji w codziennym życiu miliardów ludzi na świecie może budzić pewne obawy. Możliwości wywierania wpływu, ilości danych i informacji, które codziennie dostarczamy zarządom internetowych serwisów typu Facebook czy Google o tym, co robimy, gdzie jesteśmy, z kim się spotykamy i o czym rozmawiamy, są gigantyczne. Wpływ i rola firm świata technologii, poza wyznaczaniem trendów, ułatwieniem procesu komunikacji, może mieć przemożny wpływ chociażby na podejmowane przez poszczególne społeczeństwa decyzje polityczne, stan i poziom bezpieczeństwa oraz warunki społeczno-ekonomiczne. O istotności problemu może świadczyć kara nałożona na Google przez Komisję Europejską w lipcu 2018 roku za monopolistyczne praktyki w odniesieniu do przeglądarki internetowej produkcji Google, instalowanej na urządzenia z systemem operacyjnym Android. Kara nałożona na Google wyniosła 4,3 miliarda euro. Kolejna kara, w wysokości 1,69 miliarda euro, została nałożona na Google w marcu 2019 roku za działania ograniczające konkurencję w usłudze reklamowej Google AdSense. Przestrzeganie prawa antymonopolistycznego przez UE jest traktowane poważnie. W ciągu ostatnich kilkunastu lat, poza Google,

²³ Zob. doroczny raport „Fortune”, nt. 500 największych firm na świecie i ich wartości rynkowej – Fortune Global 500, <https://fortune.com/global500/2019/> [dostęp: 11.06.2019].

Wielkie marki w krajach globalnego Południa

W krajach globalnego Południa produkty światowych korporacji są oferowane w wyższej cenie w stosunku do dochodu mieszkańców niż w krajach bogatej Północy

Źródło: commons.wikimedia.org.

Globalizacja i jej wymiar marketingowo-technologiczny powodują, iż w krajach globalnego Południa (będących zapleczem taniej siły roboczej dla światowych korporacji) również oferowane są produkty i usługi tychże korporacji. Różnica pomiędzy usługami i produktami globalnych marek sprzedawanych w krajach wysoce rozwiniętych a sprzedawanymi w krajach rozwijających się zazwyczaj widoczna jest w ich cenie. W krajach globalnego Południa produkty są oferowane w wyższej cenie w stosunku do dochodu mieszkańców, niż w krajach bogatej Północy. Widoczna jest tutaj ta sama zależność, co w przypadku zjawiska „głodu rolników”, tzn. osoby w krajach globalnego Południa, chcąc posiadać produkty globalnych marek, muszą wydać kilkakrotnie więcej środków finansowych na ich zakup, będąc zarazem wytwórcą tych dóbr (np. pracując w szwalni lub w fabryce produkującej telefony komórkowe). Przykładowo cena iPhone’a w grudniu 2016 roku w Kanadzie wynosiła 555 dolarów, w Chinach już ponad 600 dolarów a w Wietnamie – 806 dolarów^{*}. Przy czym parytet siły nabywczej *per capita* w 2018 roku w Kanadzie wyniósł 49 775 dolarów, w Chinach – 18 210 dolarów, w Wietnamie – 7434 dolarów^{**}.

* Technology Price Index 2016, <https://www.linio.com.mx/sp/technology-price-index-2016> [dostęp: 22.08.2019].

** The World Bank, *DataBank*, <https://databank.worldbank.org/home.aspx> [dostęp: 22.08.2019].

unijnymi karami o różnej wysokości zostały ukarane m.in. Microsoft, Intel oraz Facebook (zob. rozdz. *ICT w kontekście podziałów Północ–Południe* oraz rozdz. *Sieć jako dominujący typ globalnej organizacji życia społecznego i ekonomicznego*).

Dużym przełomem w globalnym postrzeganiu korporacji, przede wszystkim w zakresie niesprawiedliwych praktyk wolnorynkowych w odniesieniu do pracowników, była książka *No Logo* autorstwa Naomi Klein. Precyzyjnie ukazane zostały w niej przykłady korporacyjnych działań niezgodnych z prawem, łamania i braku poszanowania praw pracowniczych, pogłębiania nierówności społecznych poprzez produkcję towarów dla globalnej Północy rękami mieszkańców globalnego Południa²⁴. W przemyśle i globalnej konsumpcji mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem, jak w przypadku innego globalnego problemu, którym jest głód. „Głód rolników” jest tym samym, co bieda pracowników azjatyckich szwalni, szyjących odzież na rynki bogatego Zachodu (zob. rozdz. *Problemy żywności i głodu jako wyzwania globalne*).

Wraz z rozwojem konsumpcjonizmu, zwiększającym się stale wpływem korporacji, zarówno w przestrzeni indywidualnej, osobistej, jak i międzynarodowej, politycznej, rośnie sprzeciw wobec takiego stanu rzeczy. Rośnie świadomość konsumencka; obywatele, państwa oraz organizacje trzeciego sektora wspierają działania, mające osłabiać wpływy międzynarodowych korporacji oraz działają na rzecz walki z wykluczeniem i nierównościami społeczno-ekonomicznymi, które korporacje międzynarodowe częstokroć powodują i pogłębiają. Coraz częściej można dostrzec w wysoce rozwiniętych społeczeństwach działania, takie jak świadoma konsumpcja, mająca na celu zrównoważone, rozsądne planowanie i dokonywanie zakupów w celu minimalizacji strat (np. żywności), zwrot ku ekologicznym produktom pochodzącym od lokalnych, niewielkich producentów, a nie monopolistów, zrzeszanie się obywateli w grupy zakupowe, wzrost udziału produktów pochodzących ze źródeł sprawiedliwego handlu. Pytanie, czy w związku z tymi działaniami konsumpcjonizm zmieni swoje oblicze, czy zostanie dostosowany do tych trendów? Niestety, póki co, ciężko przeciwstawić się sile ideologii

²⁴ N. Klein, *No logo*, tłum. K. Jankowska, K. Makaruk i inni, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2004.

konsumeryzmu, fałszywym potrzebom i klasie próżniaczej, ze względu na siłę kulturowego oddziaływania korporacji. W chwili obecnej szalejąca konsumpcja i dyktat wielkich korporacyjnych marek wygenerowały problem globalny, którego przezwyciężenie będzie nastroczało wielu problemów społecznych, politycznych, ekonomicznych, ekologicznych czy zdrowotnych.

CSR – Społeczna Odpowiedzialność Biznesu

Wielkie korporacje w celu dbania o środowisko, relacje z otoczeniem zewnętrznym, w strategiach rozwoju swoich firm prowadzą działania z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR, *corporate social responsibility*). Aktywności te służą również ocieplaniu wizerunku firmy i typowym działaniom marketingowym, niemniej jednak coraz większa świadomość konsumentów powoduje, iż firmy niejako są zmuszane do podejmowania odpowiedzialnych, realnych działań, mających na celu uwzględnianie zasobów naturalnych, kapitału ludzkiego itp. w strategii działalności przedsiębiorstwa. Wśród kluczowych obszarów, w obrębie których firmy prowadzą działania z zakresu CSR, są m.in.: prawa człowieka, stosunki pracy, środowisko, sprawiedliwe praktyki rynkowe, relacje z konsumentami, zaangażowanie społeczne i rozwój społeczności lokalnej. Rozwój działań CSR przypada na początek lat 90. XX wieku, kiedy zdano sobie sprawę z faktu, iż wraz z maksymalizacją zysku przedsiębiorstwa (co jest naczelnym celem działania kapitalistycznych korporacji) nie rośnie efektywność gospodarki *sensu largo* oraz dobrobyt społeczeństwa. Wolnorynkowi kapitaliści (posiadacze kapitału i środków produkcji w ujęciu marksistowskim) zmuszeni zostali do zauważenia problemów, jakie generują przy okazji prowadzenia swojej działalności (np. skutki dla środowiska albo rynku pracy), a tym samym do podjęcia działań mających je niwelować. Szczególne wysiłki w ostatnich latach w ramach działań CSR zostały podjęte, przede wszystkim, w kierunku ochrony środowiska, zasobów naturalnych oraz praw pracowniczych, jak również na rzecz rozwoju pracowników. Koncerny odzieżowe dywersyfikują źródła surowców (H&M planuje do 2020 roku, wprowadzić produkcję odzieży tylko z organicznej bawełny), powolnej poprawie ulega sytuacja pracowników szwalni (polska spółka LPP zwiększa produkcję odzieży w Polsce oraz przeprowadza regularne audyty warunków pracy u swoich azjatyckich podwykonawców), koncern L’Oreal funduje stypendia dla kobiet naukowców badających nowotwory oraz choroby układu krążenia, koncerny spożywcze podejmują wysiłki w celu zmniejszenia emisji CO₂ itp. Należy pamiętać, iż skuteczność społecznej odpowiedzialności biznesu będzie zachowana tylko wtedy, gdy wiedza i świadomość konsumentów będą wysokie oraz gdy działania te będą realizowane przez korporacje długofalowo, a nie w celu poprawy wizerunku i wzrostu sprzedaży.



Słowniczek

Makdonaldyzacja – zjawisko opisane przez Georga Ritzera, ukazujące zasady działania sieci barów typu *fast food* w odniesieniu do innych organizacji, społeczeństwa, konsumpcji. Zjawisko nierozzerwalnie związane z procesem globalizacji.

FAANG – akronim określający największe korporacje świata nowych technologii – Facebook, Apple, Amazon, Netflix oraz Google.

Fairtrade – sprawiedliwy handel, międzynarodowy ruch oraz certyfikat, przyznawany firmom, producentom, kierującym się w handlu odpowiednimi zasadami, takimi jak: sprawiedliwe płace i opieka socjalna w stosunku do osób pracujących przy produkcji danego produktu, sprawiedliwe praktyki handlowe (np. regularna płaca), zwiększanie świadomości konsumenckiej, uczciwe wynagrodzenie producentów, praca na rzecz uniezależnienia producentów od wpływu międzynarodowych korporacji, premiowanie drobnych, lokalnych producentów etc.

Black Friday – piątek po Dniu Dziękczynienia w USA, ostatni piątek listopada, zwyczajowo przyjęty jako dzień dużych obniżek cen i przedsięwziętych wyprzedaży. Podczas „czarnego piątku” wiele produktów można kupić w okazyjnych cenach, w centrach handlowych panuje wzmożony ruch, a w serwisach informacyjnych można zobaczyć relacje chętnych konsumentów, szturmujących sklepy, np. aby nabyć przeceniony sprzęt RTV.

Buy Nothing Day – przeciwieństwo Black Friday, ostatnia sobota listopada. Dzień sprzeciwu wobec szalejącego konsumpcjonizmu.



Kalendarium

8 maja 1886 – początek sprzedaży Coca-Coli.

1947 – w Szwecji powstaje pierwszy sklep H&M (początkowo pod nazwą Hennes).

1975 – otwarto pierwszy sklep Zara (koncern Inditex, obecny właściciel marki Zara, powstał w 1988);

4 kwietnia 1975 – powstaje Microsoft.

- 17 czerwca 1992 – otwarcie pierwszej restauracji McDonald's w Polsce (Warszawa).
- 29 czerwca 2007 – do sprzedaży trafia pierwszy Iphone.
- 24 kwietnia 2013 – katastrofa budowlana w Szabharze w Bangladeszu; to dotychczas najtragiczniejsza w skutkach katastrofa budowlana szwalni, w której zginęło 1127 osób, a ponad 2500 zostało rannych; po katastrofie wiele firm odzieżowych zmieniło politykę zatrudnienia i produkcji swoich ubrań w azjatyckich szwalniach.



Problemy do dyskusji

1. Dlaczego kapitalizm wiąże się ze zjawiskiem konsumpcjonizmu?
2. Dlaczego międzynarodowe korporacje oraz kultura konsumpcjonizmu pogłębiają nierówności społeczne?
3. Czy działania z zakresu CSR faktycznie mogą zmienić rolę i miejsce korporacji we współczesnym świecie?



Dodatkowa literatura

- Król M., *Do nielicznego grona szczęśliwych*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2018.
- Klein N., *No logo*, tłum. K. Jankowska, K. Makaruk i inni, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2004.
- Ritzer G., *Makdonaldyzacja społeczeństwa. Wydanie na nowy wiek*, tłum. L. Stawowy, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2009.
- Galloway S., *Wielka czwórka. Ukryte DNA Amazon, Apple, Facebook i Google*, tłum. J. Kubiak, Wydawnictwo Rebis, Warszawa 2018.
- Sapała M., *Na marne*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2019.
- Chang H.-J., *23 rzeczy, których nie mówią Ci o kapitalizmie*, tłum. B. Szelewa, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013.

Reportaż WWF Polska

Punkt krytyczny – świadoma konsumpcja

Reportaż WWF Polska z cyklu *Punkt krytyczny* pokazuje dramatycznie rosnącą skalę konsumpcji, która stanowi obecnie realne zagrożenie dla egzystencji Naszej Planety. Jak wskazują Autorzy reportażu, 3,5 miliona ton odpadów, czyli 145 tysięcy zapakowanych tirów – tyle śmieci produkujemy każdego dnia. Każdy wyrzucony przedmiot, każda plastikowa butelka, niepotrzebnie wydrukowana kartka papieru, reklamówka czy niemodna para butów to strata cennej energii, przekładająca się na postępujące ocieplanie klimatu. Wydawałoby się, że nasze codziennie, konsumenckie wybory czy prozaiczne sklepowe nawyki nie mają większego znaczenia w globalnej skali – nic bardziej mylnego!



15. Praca jako wyzwanie globalne

Praca powinna być rozpatrywana jako możliwość i szansa stworzenia lepszej przyszłości dla siebie i społeczeństwa. Zatem jej znaczenie nie ogranicza się tylko do jednostkowych decyzji („pracuję” lub „nie pracuję”), ale postrzegana jest ona w dużo szerszym ujęciu. Papież Leon XIII w encyklice *Rerum Novarum* z 1891 roku stwierdził, że „hańbą (...) i nieludzkością jest, nadużywać ludzi jakby rzeczy jakiejś dla zysku i oceniać ich tylko według wartości, jaką przedstawiają ich mięśnie i ich siły”²⁵.

Wybrzmiały ze szczególną mocą w wieku XIX konflikt pomiędzy robotnikami i kapitalistami, w którym stawką była własność środków produkcji, wyrażał rewolucyjny dylemat, czy ludzie dysponujący sobą jako zasobem są w stanie zmienić obowiązujący ówczesnie ład społeczny opierający się na niesprawiedliwym wyzysku. Praca dzieci, praca ponad fizyczne siły i możliwości, brak opieki medycznej, upadek egzystencjalny utożsamiany z brakiem życiowych perspektyw, ale również zagrożenia dla środowiska naturalnego, to tylko jedne z nielicznych skutków rewolucji przemysłowej²⁶. Rozciągnięta na przestrzeni dekad przeobrażała stosunki pracy w wielu miejscach z przerażającą mocą, powodując zmiany szybkie, radykalne i nieodwracalne.

W Europie efektami zachodzących procesów było powstawanie nowych ośrodków przemysłowych (np. Łódź na terenie zaboru rosyjskie-

²⁵ Leon XIII, *Rerum Novarum*, Część 2, punkt 2, 15 maja 1891 roku.

²⁶ A. Bołdyrew, *Dziecko w rodzinie robotniczej w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku: warunki życia i normy wychowania*, „Wychowanie w Rodzinie” 2013, nr 7, s. 189–193.

go), lub też zmiana charakteru istniejących miast (m.in. powstanie dzielnic robotniczych w miastach angielskich). W afrykańskich i azjatyckich koloniach oraz nowo utworzonych państwach w Ameryce Łacińskiej doszło natomiast do umocnienia lokalnych elit kompradorskich, które dzięki rozwojowi technologicznemu i kształtowaniu stosunków gospodarczych z globalnymi centrami rozwoju zapewniały dostatnie życie przede wszystkim swojej klasie.

Znaczny przyrost naturalny i realne możliwości migracyjne doprowadziły do powstania fal migracji zarobkowych (zob. rozdz. *Globalna mobilność – globalne wyzwania*). Przenoszenie się siły roboczej pomiędzy państwami, regionami czy kontynentami doprowadziło do nowych problemów związanych z asymilacją imigrantów. W wymiarze ekonomicznym uruchomione zostały mechanizmy rynkowe, które sprawiały, że popyt na siłę roboczą rósł w miarę stabilnie, ale jej podaż była tak naprawdę nieograniczona. Zastępowanie jednych ludzi drugimi i deprecjacja wartości pracy spowolnione zostały pod koniec XIX wieku przez reformy socjalne (m.in. w Niemczech za rządów Otto von Bismarcka wprowadzono system powszechnych ubezpieczeń społecznych) oraz tworzenie instytucji związkowych w ramach ruchu robotniczego²⁷. Masowe strajki (dla upamiętnienia wydarzeń z 1 maja 1886 roku w Chicago, kiedy policja spacyfikowała manifestację robotników, ustanowiono w 1890 roku Międzynarodowy Dzień Pracy), większa świadomość własnej roli w procesie wyborczym, a także zmiany w procesie wytwórczym (robotnicy stawali się również konsumentami dóbr) spowodowały stworzenie nowej sytuacji, w której klasa robotnicza zaczęła odgrywać większą rolę w kształtowaniu stosunków pracy.

Problem pracy w XXI wieku

Zróznicowanie w ramach międzynarodowego rynku pracy w XXI wieku nadal występuje. Z jednej strony można wyróżnić kraje rozwinięte,

²⁷ B. Danowska-Prokop, *Narodziny prawa socjalnego*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2017, nr 51, s. 133.

gdzie ochrona praw pracowników jest znaczna (m.in. wiele krajów europejskich, Ameryka Północna oraz Urugwaj w Ameryce Południowej – zob. ramka z przykładem) oraz pozostałe, w których sytuacja pracowników nie podlega realnej ochronie ze strony państwa, pracodawców lub związków zawodowych. Jednocześnie zróżnicowanie to zyskało w ostatnich latach specyficzne oblicze. Produkcja przemysłowa była i w dalszym ciągu jest skutecznie przenoszona z państw europejskich do krajów, w których koszty pracy są zdecydowanie niższe. Jednocześnie wiele zawodów dotychczas dobrze wynagradzanych, takich jak np. hutnicy, górnicy, stoczniovcy, znajduje się w trudnej sytuacji, gdyż wykonujący te profesje nie są w stanie znaleźć pracy, w której ich kwalifikacje okażą się przydatne. Mogą się przekwalifikować, ale bez programów wsparcia i uruchomienia stałego modelu edukacji ustawicznej jest to niezwykle trudne. W *Strategii lizbońskiej* Unia Europejska zapisała potrzebę dostosowania polityki zatrudnienia do zmieniających się uwarunkowań²⁸.

Innym czynnikiem, który oddziałuje na rynek pracy, są postępujące procesy robotyzacji i automatyzacji produkcji oraz usług, które

Podstawowe prawa pracownicze to nadal przywilej tylko części świata

Międzynarodowa Konfederacja Związków Zawodowych (ITUC) podała, iż w 2019 roku w najgorszej sytuacji byli pracownicy w regionie Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Szczególnie negatywny jest przypadek Arabii Saudyjskiej, którą Konfederacja oskarża o narażanie imigrantów zarobkowych na wyzysk oraz znęcanie się fizyczne i psychiczne, które porównać można do pracy przymusowej. Praca imigrantów wciąż w dużej mierze oparta jest na specyficznym systemie sponsoringu *al-kafala*. Pracownik nie może zmienić pracy czy wyjechać z kraju bez pozwolenia „sponsora”. Bardzo często pracownicy ci narażeni są na przejawy dyskryminacji, a nawet przemocy ze strony Saudyjczyków. Dlatego też system *al-kafala* uważany jest za współczesną odmianę niewolnictwa. W 2019 roku główną grupę imigrantów zarobkowych w Arabii Saudyjskiej stanowili Indonezyjczycy (ok. 1,5 mln osób) oraz Filipińczykcy (ok. 1 mln osób). W październiku 2018 roku szeroko komentowana była egzekucja indonezyjskiej pokojówki Tuti Tursilawati. Indonezyjkę skazano na karę śmierci za zabicie pracodawcy w 2011 roku, który usiłował ją zgwałcić. Równie dramatyczna sytuacja jest w Katarze, który będzie gospodarzem Mistrzostw Świata w piłce nożnej w 2022 roku. Imigranci zarobkowi stanowią ok. 90% siły roboczej w tym kraju. Dziennikarskie śledztwo, przeprowadzone przez reporterów niemieckiego nadawcy publicznego WDR, wykazało śmierć blisko 1400 pracowników, głównie z Nepalu, przy budowie stadionów piłkarskich.

²⁸ Strategia lizbońska, http://www.europarl.europa.eu/summits/lis1_en.htm [dostęp: 18.07.2019].

Nic nie zdarza się przypadkiem, Tiziano Terzani, 2014

Nieżyjący już włoski reporter, który zasłynął relacjami z terenów, gdzie toczyły się konflikty zbrojne, ze szczególnym uwzględnieniem Azji, przedstawia w książce *Nic nie zdarza się przypadkiem* swój ogląd świata, w którym wyzysk jednych przez drugich przyjmuje kształt moralnej niesprawiedliwości. Praca staje się narzędziem wykorzystywania możliwości i szansy, które los i szczęście sprezentowało konkretnym osobom, a nie wynika z norm ustanowionych przez wszystkich. Tiziano Terzani przygląda się i opisuje zasady rządzące systemem kastowym w Indiach, sytuacją Latynosów w USA, czy też uniwersalną zależnością konsumpcyjną na całym świecie. Tanie towary ktoś musi wytwarzać tanio, by ktoś inny mógł je tanio kupić, przez co sam mechanizm konsumpcji zakłada w sobie pierwiastek wyzysku, który dziś, jak uważał Terzani, połączył metafizycznie Zachód ze Wschodem.

w globalnym świecie przyniosą jeszcze szybsze zmiany w sferze zatrudnienia. Coraz więcej zawodów – np. kierowcy samochodów ciężarowych, tłumacze, księgowi – może zostać efektywnie zastąpionych przez algorytmy. Oznacza to, że już niebawem praca nie będzie dana raz na zawsze (miejsce i forma pracy będzie się zmieniać), ale także zawód wykonywany, posiadane kwalifikacje i uzyskane kompetencje będą ulegały erozji i przeobrażeniu. Jeremi Rifkin w książce *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrynkowej* już w 2001 roku dostrzegł potencjalne zagrożenia w przyspieszeniu zmian zachodzących w sektorze

przemysłowym i tworzeniu się nowych usług. Na przełomie milenium prawie miliard ludzi pozostało bez pracy, co było wynikiem najgorszym od czasów kryzysu z lat 30. XX wieku. Kolejny raz tworzenie nowych miejsc pracy i popyt na siłę roboczą był mniejszy niż jej podaż. Podstawową różnicą było wytworzenie bezrobocia strukturalnego, wynikającego z niemożliwości lub niechęci do podjęcia pracy w wymiarze lokalnym lub regionalnym w państwach rozwiniętych²⁹. W państwach Europy Środkowo-Wschodniej było to związane z transformacją gospodarczą i przeobrażeniem sektorowym wielu dziedzin społecznego funkcjonowania, ale w wymiarze globalnym problem ten przyjął nazwę *trzeciej rewolucji przemysłowej*³⁰. Jeremi Rifkin zwrócił uwagę na siłę tej

²⁹ J. Rifkin, *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrynkowej*, tłum. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2001.

³⁰ J. Rifkin, *Trzecia rewolucja przemysłowa: Jak lateralny model władzy inspiruje całe pokolenia i zmienia oblicza władzy*, tłum. K. Różycka, A. Olesiejuk, Wydaw-

zmiany, którą utożsamiał komputer osobisty i jego możliwości obliczeniowe. Praca, którą wykonywali np. księgowi za pomocą kalkulatorów, została zastąpiona przez arkusze kalkulacyjne i wyspecjalizowane systemy ERP.

Oszczędność czasu, środków i zasobów spowodowała, że zaczęto dążyć do optymalizacji kosztów za pomocą włączania do globalnego systemu nowych ośrodków, posiadających pracowników o użytecznych kompetencjach. W ciągu jednej dekady indyjskie Bangalore stało się indyjską „doliną krzemową” i światowym centrum obsługi klientów anglojęzycznych. Dla globalnych korporacji przesyłanie danych z wykorzystaniem szybkich łącz internetowych stanowi kluczowy element podziału pracy pomiędzy swoje filie. Przykładowo, dokumentacja medyczna wytworzona w Stanach Zjednoczonych i zapisana w formie dźwiękowej może zostać szybko udostępnia pracownikom *call center* w Indiach. Tam jest odsłuchiwana, przepisywana, a następnie przesyłana do akceptacji przez lekarzy w kraju-zleceńodawcy. Wydawało się, że komplementarność pracowników (lekarza i obsługi dokumentacyjnej) stworzy długoletni model współpracy kompetencyjnej pomiędzy krajami centrum a peryferiami. Jednakże proces, opisany przez Rifkina przed dwudziestoma laty, aktualnie uległ przeobrażeniu na skutek pojawienia się *czwartej rewolucji przemysłowej*, opartej na systemach automatycznego przetwarzania danych³¹.

Niezwyczajnie szybko okazało się, iż ilość danych wytwarzana w światowej gospodarce jest tak duża, iż opłacalne staje się podjęcie prac nad stworzeniem mechanizmów optymalizacyjnych za pomocą algorytmów i większej mechanizacji tego sektora (zob. rozdz. *Big Data*). Dla pracowników z centrum obsługi klientów w Indiach konkurentami w niedalekiej przyszłości nie będą, jak jeszcze niedawno mogło się wydawać, mniej kosztujący pracownicy z Filipin lub RPA³², ale maszyny, które są

nictwo Sonia Draga, Katowice 2012.

³¹ M. Olender-Skorek, *Czwarta rewolucja przemysłowa a wybrane teorie ekonomii*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2017, nr 51, s. 41–42.

³² M. Leonard, *Jak rozumieć pracę dzieci i jak sobie z nią radzić: problemy i perspektywy*, w: G. McCann, S. McCloskey (red.), *Lokalnie – globalnie. Kluczowe zagadnienia studiów nad rozwojem*, tłum. K. Makaruk, T. Krzyżanowski, Wydawnictwo Polska Akcja Humanitarna, Warszawa 2010, s. 177.

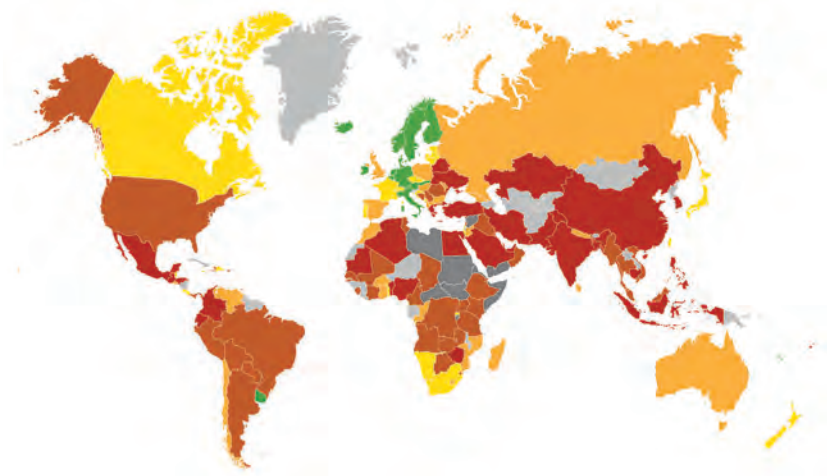
w stanie wykonać tę pracę na podobnym poziomie jakościowym w czasie wielokrotnie krótszym, a ich efektywność zwrotna (m.in. możliwość wykorzystania efektów pracy w dalszym łańcuchu procesowym) jest kilkukrotnie wyższa. Barię – podobnie jak w ubiegłych dekadach, przed wprowadzeniem rozwiązania w życie – nie jest poczucie odpowiedzialności za los pracowników ze strony globalnych koncernów, ale stosunkowo wysokie koszty wprowadzenia w życie rozwiązań optymalizacyjnych w oparciu o algorytmy³³.

Wyzwania współczesności

Jednym z największych wyzwań, przed jakim staje świat pracy, jest postępujący brak pewności, stałości, stabilności i poczucia bezpieczeństwa, który określa się mianem prekariatu. Pojęcie to odnosi się zarówno do opisu sytuacji ludzi na rynku pracy, jak i stanu świata. Genezy powstania prekariatu upatruje się w drapieżnym rozwoju globalnego kapitalizmu, opartego na dążeniu do zmniejszania kosztów produkcji i co się z tym wiąże przenoszenia ryzyka i odpowiedzialności za procesy produkcyjne na pracowników. Cechami charakterystycznymi prekariatu są m.in. niepewność zatrudnienia, niepewność i niestabilność warunków pracy, ograniczona możliwość przynależności do związków zawodowych (w niektórych państwach prawo zabrania wstępowania do związku zawodowego pracownikom bez stałej umowy o pracę), brak pewności, do tożsamości pracodawcy (np. zatrudnianie pracowników przez agencje pracy tymczasowej). Prekariat będzie więc miał, jak pisze Guy Standing w *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa* zarówno twarz nastolatka podejmującego pracę w wirtualnym świecie, jak i migranta pracującego w szarej strefie czy samotnej matki, zatrudnionej przez agencję pracy i oddelegowanej do pracy na kasie w hipermarkecie³⁴.

³³ M. Olender-Skorek, *Czwarta rewolucja przemysłowa...*, s. 45.

³⁴ G. Stranding, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, tłum. P. Kaczmarek, M. Karolak i inni, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.

Poziom przestrzegania praw pracowniczych wg indeksu ITUC Global Rights Index

Źródło: ITUC Global Rights Index.

Mapa przedstawia ocenę indeksu *ITUC Global Rights Index* dotyczącego praw pracowniczych. Poszczególne kraje oceniane są na podstawie 97 wskaźników, których sumaryczna ocena zaprezentowana jest na skali 1–5. 1 (zielony kolor) odnosi się do najlepszej oceny, a 5 (ciemnoczerwony kolor) odnosi się do najgorszego ratingu.

Według danych Eurostat w 2017 roku w Unii Europejskiej na umowach innych niż umowa o pracę zatrudnionych było aż 27 mln osób. Najwyższy wskaźnik był w Hiszpanii (26,8%), Polsce (26,1%), Portugalii (22,0%), Holandii (21,5%) oraz Chorwacji (20,6%). Z kolei najniższy odsetek tak zatrudnionych był w Rumunii (1,2%), na Litwie (1,7%), Łotwie (3,0%) oraz w Estonii (3,1%). W najbogatszych krajach Europy (Szwajcarii, Norwegii, Luksemburgu i Niemczech) na tzw. Umowach śmieciowych pracowało od 8,5% do 12,9% zatrudnionych. Praca na czas określony dotyczy głównie osób młodych w wieku 15–24 lata. W Hiszpanii aż 73,3% młodych pracowników nie miało stałej umowy o pracę. Podobnie wysoki odsetek młodych osób zatrudnionych na czas określony był także w Polsce (68,2%) i Portugalii (65,9%).

Prekariat łączy nie tylko niepewność i strach przed jutrem, ale coraz częściej gniew i sprzeciw wobec sytuacji, w jakiej funkcjonuje coraz większa rzesza pracowników (zob. rozdz. *Alterglobalizm i krytyka procesów globalizacji*). W Hiszpanii przyjął on postać *Rewolucji Indignados* (Rewolucji Oburzonych). W połowie maja 2011 roku na ulice Madrytu i innych dużych miast Hiszpanii wyszli młodzi ludzie w proteście wobec sytuacji społeczno-politycznej oraz dróg wyjścia z kryzysu opartych na „uelastycznieniach” stosunków pracy i cięciach budżetowych. Javier Moreno, redaktor naczelny „El Pais”, komentując wydarzenia na ulicach hiszpańskich miast, stwierdził, iż „żadna siła długo nie zdoła zagospodarować tych zbuntowanych młodych. To niewiadoma”³⁵. I rzeczywiście, żadna z tradycyjnych formacji politycznych w Hiszpanii nie zagospodarowała *Indignados*, za to oni sami stali się nową falą, szczególnie na poziomie samorządowym. Jedną z liderek ruchu *Indignados*, Ada Colau, została burmistrzem jednego z najbardziej progresywnych miast w Europie *la Rosa de Foc* (*Róży Ognia*), czyli Barcelony³⁶.

Pojawiające się w różnych zakątkach świata ruchy, podobne do hiszpańskich *Indignados*, pokazują, iż globalna społeczność nie znalazła póki co konkretnego rozwiązania, co zrobić z ludźmi, którzy z dnia na dzień tracą pracę, a ich możliwości przekwalifikowania są niewielkie. Problem w szczególności dotyczy dwóch kategorii osób: pracowników ze znacznym stażem pracy (tj. powyżej 30 lat pracy), którym do emerytury brakuje kilku lub kilkunastu lat, a więc nie opłaca się ich przekwalifikowywać, oraz pracowników zamieszkujących tereny, gdzie dotychczas zlokalizowane były mega- (pod względem wielkości) i monofabryki (pod względem produkowanego asortymentu). Pierwsza grupa składa się z bardzo dobrze wykwalifikowanych pracowników, posiadających wysokie kompetencje, ale uznawanych za zbyt starych, by podjąć trud dostosowania się. Druga grupa z kolei mieszka w niedogodnym miejscu, zazwyczaj pozbawionym transportu publicznego, przez co podróż do miejsca pracy przestaje się opłacać³⁷.

³⁵ T. Bielecki, *Bunt oburzonych*, „Gazeta Wyborcza” 23.05.2011.

³⁶ T. Skowronek, *Miejska rewolucja w Hiszpanii*, „Przegląd” 2018, nr 31.

³⁷ P. Churski, *Model polaryzacyjno-dyfuzyjny w przemianach polityki spójności–konsekwencje dla ukierunkowania polityki rozwoju*, „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna” 2014, nr 1, s. 21–22.

Przez zasieki do pracy, czyli droga Palestyńczyków do pracy w Izraelu

Źródło: commons.wikimedia.org.

W 2018 roku – według palestyńskiego Centralnego Biura Statystycznego – w Izraelu bądź izraelskich osiedlach pracowało 121 tys. Palestyńczyków, ale tylko połowa z tej grupy, ok. 64 tys., pracowała legalnie. Każdego dnia Palestyńczycy posiadający pozwolenie na pracę pokonują jeden z 13 punktów kontrolnych, a pozostali przekraczają granicę tajnymi kanałami, co wiąże się z ryzykiem aresztowania bądź nawet śmierci.

Przeciętne wynagrodzenie, na które może liczyć Palestyńczyk, to ok. 60 euro dziennie, ale koszt pozwolenia na pracę wynosi 600 euro miesięcznie. Pozwolenie na pracę mogą uzyskać tylko osoby będące w związku małżeńskim i posiadające przynajmniej jedno dziecko. Dlatego też rozwinął się czarny rynek, ale wówczas koszt pozwolenia uzyskanego poza legalnym źródłem może być jeszcze wyższy. Aby dostać się na czas do pracy, pierwsi pracownicy ustawiają się o 3 nad ranem. Mimo to, ze względu na skrupulatne kontrole graniczne, dojazd do pracy potrafi trwać kilka godzin. W Izraelu pracuje co szósty mieszkaniec Zachodniego Brzegu, w którym bezrobocie sięga 30%*.

* <https://www.equaltimes.org/it-s-not-a-life-palestinian?lang=en#.XSBtvmCP7IU> [dostęp: 21.07.2019].

Rozwiązaniem, jakie próbowano wdrożyć m.in. w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, było tworzenie specjalnych stref ekonomicznych, w ramach których przedsiębiorstwa z zagranicy (najczęściej duże) zyskiwały preferencyjne warunki prowadzenia działalności gospodarczej. Strategia SSE w krótkim okresie czasu przynosi wzrost miejsc pracy niewymagających posiadania kwalifikacji wyższego rzędu, tym samym pracownicy, którzy w przeszłości wykonywali inny zawód, są poddani psychicznej presji pracy poniżej swoich możliwości. Po drugie, stanowi przykład nieuczciwej konkurencji na lokalnych i regionalnych rynkach, gdyż mniejsze firmy nie mogą liczyć na ten rodzaj wsparcia. Najważniejsza jednakże okazuje się tymczasowość rozwiązania, gdyż w momencie, gdy wsparcie ze strony państwa kończy się, inwestor jest w stanie przenieść produkcję lub oferowane usługi w inne miejsce na świecie, gdzie biznes będzie bardziej opłacalny³⁸. Gdy dodamy do listy również warunki pracy panujące w zakładach funkcjonujących w ramach stref przemysłowych, okaże się, że w sferze społecznej inwestycje te mogą generować wyższe koszty niż zyski (zob. rozdz. *Globalny kapitalizm i jego oblicza*).

Innym pomysłem strukturalnych zmian na rynku pracy było wykorzystanie procesu migracji i zarządzanie siłą roboczą w obrębie poszczególnych państw. W przeszłości robotnicy z południa Włoch podejmowali pracę w bardziej uprzemysłowionej północnej części kraju, lecz w dłuższej perspektywie nierównowaga pomiędzy rozwojem poszczególnych regionów skutkuje wzrostem nierówności w innych obszarach, m.in. edukacyjnym, zdrowotnym, czy przede wszystkim pogorszeniem jakości życia³⁹. Niemniej jednak, mając na uwadze dane na temat mobilności społecznej, szczególnie międzynarodowe migracje ludzi w celach zarobkowych, państwa będą musiały wypracowywać modele włączania nowych imigrantów we własne gospodarki.

³⁸ M. Wysocka, *Wpływ specjalnych stref ekonomicznych na poziom zatrudnienia w Polsce*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2018, nr 107, s. 373–375.

³⁹ I. Bokszczanin-Gołaś, *Trójwymiarowy kryzys we Włoszech*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2018, nr 2, s. 125–127.

Podsumowanie

Praca w XXI wieku stała się wyzwaniem globalnym. Jej sens, czyli zapewnienie godziwego życia dla siebie, najbliższych oraz całego społeczeństwa, traci na znaczeniu w sytuacji tak dużej jej fluktuacji i zmian, którym podlega samo zjawisko. Przedstawione w rozdziale spektrum: bezrobocie, problem strukturalnego niedopasowania, wyzysk i postępująca automatyzacja, ukazuje skalę wyzwań, przed którymi stoi społeczność globalna. Nie można zapominać o ważnych wątkach, które w dyskusji również wybrzmiewają, a związane są z realizacją bardziej sprawiedliwej polityki zatrudnienia. Idea parytetów, która realizowana jest w praktyce przede wszystkim tam, gdzie podstawowe problemy świata pracy nie występują (np. w krajach skandynawskich), jest istot-

Prawa pracownicze w Urugwaju jedne z najlepszych na świecie

Od lat krajem, w którym prawa pracownicze są jednym z fundamentów funkcjonowania państwa, jest Urugwaj. W raporcie International Trade Union Confederation z 2019 roku Urugwaj wraz z 11 krajami europejskimi zaliczony został do grupy państw, w których najlepiej respektowane są prawa pracownicze. Urugwajczycy mogą liczyć na standardy znane z krajów Unii Europejskiej dotyczące minimalnego wynagrodzenia, wymiaru pracy, płatnego urlopu czy płatności za nadgodziny. Ponadto pracownikom przysługuje *Aguinaldo*, odpowiednik polskiej trzynastki. Artykuł 57 urugwajskiej Konstytucji gwarantuje pracownikom organizowanie się w związki zawodowe oraz prawo do strajku. Osiągnięcia w zakresie praw pracowniczych to z jednej strony powód do dumy niezwykle silnego w Urugwaju ruchu związkowego, a z drugiej cel ataku neoliberalnych formacji politycznych i gospodarczych. Szczególnie kwestia praw pracowniczych nabrała znaczenia w 2019 roku, gdy Urugwaj czekają zarówno elekcja prezydenta, jak i parlamentu. W maju 2019 roku największa centrala urugwajskich związków zawodowych *Plenario Intersindical de Trabajadores-Convención Nacional de Trabajadores (PIT-CNT)*, posiadająca ok. 120 tys. członków, wezwała do strajku generalnego, którego celem było wyrażenie sprzeciwu wobec postulatów neoliberalnej prawicy w kwestii deregulowania rynku pracy, rezygnacji z pracowniczych układów zbiorowych oraz tzw. uelastycznienia kodeksu pracy, czyli w praktyce osłabienia ochrony pracowników. W strajku wzięło udział ok. 700 tys. osób, przy czym należy pamiętać, iż w Urugwaju mieszka 3,3 mln osób. O pozycji jednego ze światowych liderów w zakresie poszanowania praw pracowniczych świadczą także działania na arenie międzynarodowej. W 2012 roku Urugwaj jako pierwszy kraj ratyfikował Konwencję dotyczącą praw pracowników domowych, której przepisy w głównej mierze nakierowane są na ochronę praw kobiet. Szacuje się, iż w samym Urugwaju jest ok. 120 tys. pracowników domowych, którym od 2006 roku przysługują podobne prawa jak pozostałym grupom pracowniczym.

na, ale w skali globalnej niemożliwa do spełnienia bez podjęcia działań podstawowych. Być może warto podjąć dyskusję w wymiarze globalnym nad ideą tzw. dochodu podstawowego, zapewniającego minimum egzystencji osobom, których praca już teraz jest zbędna. Wyraźnie widać, iż praca, definiowana kiedyś jako niezbędny element ludzkiej egzystencji, w XXI wieku będzie stanowiła jeden z wielkich, trudno rozwiązywalnych problemów globalnych.



Słowniczek

Automatyzacja – proces związany z zastępowaniem pracy fizycznie wykonywanej przez człowieka na rzecz optymalizacji zarządczej, najczęściej za pośrednictwem algorytmów i technologicznych możliwości realizacji usług w nowy, dotychczas niespotykany, sposób (np. logistyka i łańcuch dostaw w oparciu o system bazodanowy).

Czas pracy – norma wyrażona w godzinach, którą pracownik spędza na realizacji zadań w pracy. W Polsce 8-godzinny czas pracy w wymiarze dobowym został uregulowany już w 1918 roku. W Unii Europejskiej nie ma jednolitego wymiaru dobowego (każdy kraj ma własne regulacje), lecz przyjęto normę miesięczną zaangażowania zawodowego, która wynosi 276 godzin.

Pracownik / Pracodawca – strony stosunku pracy, w którym pracownik oferuje pracę, a pracodawca korzysta z pracy pracownika, oferując mu zapłatę za wykonywaną pracę. Na przestrzeni lat proces ten ulega znacznym przeobrażeniom ze względu na zmieniające się uwarunkowania gospodarcze, społeczne i polityczne.

Robotyzacja – proces zastępowania pracy ludzkiej przez roboty, ale także przez programy komputerowe (np. do obsługi klientów). Robotyzacja mocno wkracza nawet w profesję dziennikarską. Na portalach internetowych część tekstów, szczególnie ekonomicznych i sportowych, jest obecnie pisaną po angielsku przez roboty.

Samozatrudnienie – realne wykonywanie pracy przy wykorzystaniu możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. W wielu krajach dozwolona forma optymalizacji kosztów pracy po stronie pracodawców, choć nierzadko prowadząca do wycisku pracowników, gdy zostają zmuszeni do rezygnacji z etatu, tracąc jednocześnie osłonę socjalną (m.in. wyższe składki na ubezpieczenie społeczne oraz ochronę stosunku pracy).

Związek zawodowy – forma zrzeszenia pracowników, mająca na uwadze ochronę interesów danych grup zawodowych lub pracujących w konkretnym miejscu pracy. Poziom uzwiązkowienia w Europie wynosi średnio ok. 20%, przy czym najwyższy jest w krajach skandynawskich (ok. 70%), w Polsce od wielu lat jest to ok. 10–12%.



Kalendarium

- 1884 – w Niemczech wprowadzono powszechne ubezpieczenie od wypadków przy pracy.
- 1889 – pierwsze obchody Dnia Pracy, upamiętniające majowy strajk robotników w Chicago w 1886 roku.
- 1891 – papież Leon XIII wydaje encyklikę *Rerum Novarum*, w której przedstawia stanowisko Stolicy Apostolskiej na temat funkcjonowania świata pracy, wyznaczając chrześcijańską przestrzeń pracy, odrzucając zarówno propozycje marksistów, jak i kapitalistów.
- 1919 – utworzenie Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO – *International Labour Organization*).
- 1980 – w Polsce powstaje Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.
- 1984 – protesty górniczych związków zawodowych w Wielkiej Brytanii, wywołane planem likwidacji całego sektora przemysłu przez rząd Margaret Thatcher. Protesty zakończyły się porażką związków zawodowych.



Problemy do dyskusji

1. Czym dla Ciebie jest (lub będzie) praca?
2. Jak będzie wyglądać praca w XXI wieku, biorąc pod uwagę sytuację różnych grup społecznych oraz różne stanowiska pracy?
3. Jakie mogą być skutki postępującej automatyzacji i robotyzacji dla rynku pracy na świecie?
4. Czy studia wyższe powinny umożliwiać uzyskanie wiedzy czy zawodu?

**Dodatkowa literatura**

- Bauman Z., Bauman I., Kociatkiewicz J., Kostera M., *Zarządzanie w płynnej nowoczesności*, tłum. A. Rasmus-Zgorzelska, Wydawnictwo Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2018.
- Brandt R.L., *Jednym kliknięciem. Historia Jeffa Bezosa i rosnącej potęgi Amazon.com*, tłum. M. Witkowska, Wydawnictwo Onepress, Warszawa 2012.
- Ehrenreich B., *Za grosze pracować i (nie)przeżyć*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2006.
- Sennett R., *Korozja Charakteru: osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, tłum. J. Dzierzgowski, Ł. Mikołajewski, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2006.
- Silver B., *Globalny proletariat. Ruchy pracownicze i globalizacja po 1870 r.*, tłum. M. Starnowaski, Biblioteka Le Monde Diplomatique, Warszawa 2009.
- Standing G., *Prekariat: nowa niebezpieczna klasa*, tłum. P. Kaczmarek, M. Karolak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.

Reportaż Fundacji HumanDoc

Kambodża – pracownicy przemysłu odzieżowego

Reportaż o łamaniu praw pracowników przemysłu tekstylnego w Kambodży. Kambodża to jedna z największych szwalni świata. Tysiąc fabryk, milion pracowników, co piąty pracujący obywatel w 15 milionowym południowo-azjatyckim państwie. Produkcja toreb, ubrań i butów dla największych światowych marek stanowi 80% eksportu, ponad 20% PKB.



Część 4

Płaszczyzna społeczna



Fot. Wojciech Grzędziński

16. Problemy demograficzne współczesnego świata

Wskali globalnej jest nas coraz więcej – w połowie 2017 roku liczba ludności osiągnęła prawie 7,6 mld, co oznacza, że tylko w ciągu ostatnich 12 lat przybyło na Ziemi prawie miliard mieszkańców. W samych tylko Chinach i Indiach zamieszkuje 2,7 mld ludzi – 28% globalnej populacji. Liczba ludności wciąż rośnie, choć nieco wolniej jak w ostatnich latach – jeszcze 10 lat temu przybywało nas w tempie 1,24% rocznie, obecnie wskaźnik ten kształtuje się na poziomie 1,1%, co przekłada się w skali roku na wzrost o 83 mln kolejnych ludzi. Prognozy ONZ wskazują, że kolejny miliard ludzi pojawi się na Ziemi w 2030 roku; w połowie wieku XXI będzie nas już 9,8 mld. Przy obecnych trendach w 2100 roku liczba ludności przekroczy 11 mld¹. Przyczyn wzrostu liczby ludności należy upatrywać głównie w postępie medycyny, poprawie warunków sanitarnych i większej świadomości związanej z higieną, ale też większej stabilności związanej ze względnym pokojem na świecie. Czynniki te z jednej strony doprowadziły do wydłużenia się średniej długości życia, a z drugiej znacząco obniżyły śmiertelność niemowląt.

Obecna eksplozja demograficzna dotyczy przede wszystkim krajów biednych, czemu dodatkowo sprzyja tradycyjna wizja rodziny opartej na wielodzietności, a przy tym brak dostępu do środków antykoncepcji. Obecnie eksplozja demograficzna dotyka przede wszystkim kraje Afryki, m.in.: Angole, Somalię, Demokratyczną Republikę Kongo, a szczególnie

¹ United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division, *World Population Prospects: The 2017 Revision. Key findings & advance tables*, United Nations, New York 2017, https://population.un.org/wpp/Publications/Files/WPP2017_KeyFindings.pdf [dostęp: 07.05.2019].

Nigerię. Z tego powodu, przewiduje się, że to właśnie tu w latach 2017–2050 przybędzie ponad połowa nowych mieszkańców globu (1,3 mld). Dla 26 państw afrykańskich oznacza to dwukrotny wzrost liczby ludności. W tym samym czasie Azja powiększy się o 750 mln mieszkańców. Europa jest jedynym regionem, w którym liczba ludności w 2050 roku zmaleje².

Statystyki wskazują na to, że to Afryka w ciągu najbliższych dekad będzie odgrywać główną rolę w kształtowaniu struktury światowej populacji. Obecnie liczba mieszkańców Czarnej Kontynentu już przewyższa łączną liczbę ludności Europy i Ameryki Północnej. Tak duży wzrost liczby populacji w najuboższych krajach stawia tamtejsze rządy przed jeszcze większym wyzwaniem związanym choćby z eliminacją ubóstwa, zwalczaniem głodu i niedożywienia (zob. rozdz. *Problemy żywności i głodu jako wyzwania globalne*), zmniejszaniem nierówności, zapewnianiem odpowiedniej edukacji i dostępu do podstawowych usług.

Mimo iż globalnie notuje się wzrost liczby ludności, większość rozwiniętych regionów świata (Europa, wysoko uprzemysłowiona Azja Wschodnia i Australia) przeżywa regres demograficzny; spada przyrost naturalny, a społeczeństwo się starzeje. Warto przy tym podkreślić, że tendencje spadku poziomu dzietności zauważalne są także w krajach arabskich lub muzułmańskich. Utrzymująca się niska płodność doprowadzić ma do depopulacji (czyli spadku liczby ludności) w 51 krajach. Ta szczególnie dotknie jednak państwa Europy Środkowo-Wschodniej; o więcej niż 15% do roku 2050 zmniejszy się liczba ludności m.in. Polski, Bułgarii, Chorwacji, Litwy, Łotwy, Rumuni i Ukrainy³.

Zarówno znaczący wzrost liczby ludności, jak i regres demograficzny, a w końcu same dysproporcje w zakresie tak nierównego rozmieszczenia liczby ludności na świecie rodzą poważne konsekwencje. Skutków zachodzących na płaszczyźnie demograficznej zmian jest

² United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division, *World Population Prospects: The 2017 Revision. Data Booklet*, United Nations, New York 2017, https://population.un.org/wpp/Publications/Files/WPP2017_DataBooklet.pdf [dostęp: 07.05.2019].

³ United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division, *World Population Prospects: The 2017 Revision. Key...*

wiele, tu pokrótce zostaną omówione tylko te, które odczuwalne są przede wszystkim w skali globalnej.

Starzejące się społeczeństwo

Wraz z postępem cywilizacyjnym i polepszaniem się warunków życia jesteśmy świadkami generalnej poprawy stanu zdrowia, a tym samym wzrostu w zakresie długości życia. O ile powszechnie postrzegamy to jako dobrą zmianę, niesie ona ze sobą szereg wyzwań, szczególnie kiedy wydłużająca się długość życia koreluje z niskim przyrostem naturalnym, co doprowadza do dynamicznego wzrostu udziału seniorów w populacji. Zjawisko to szczególnie zauważalne jest w Europie, w której odsetek ludności w wieku 60 lat i powyżej wynosi już 25%. Szacuje się, że będzie się ono pogłębiać: do 2050 roku ludność Starego Kontynentu ma liczyć więcej osób w wieku nieprodukcyjnym (0–14 lat oraz 65 lat i więcej) niż w produkcyjnym (15–64 lat)⁴. Szybszy przyrost liczby ludności w wieku

Nieoczekiwane konsekwencje chińskiej polityki

W drugiej połowie lat 70. XX wieku w celu ograniczenia przyrostu liczby ludności Chiny postawiły na politykę jednego dziecka. Rozwiązanie to miało położyć kres demograficznym problemom Chińskiej Republiki Ludowej. Już w latach 90. XX wieku dynamika przyrostu naturalnego spadła zgodnie z założeniami – władze nie przewidziały jednak skutków ubocznych, które spowodowała radykalna polityka demograficzna. Chodzi m.in. o gwałtowne starzenie się społeczeństwa, a tym samym problem niewystarczającej liczby rąk do pracy. Konsekwencją tradycji posiadania męskiego potomka jest obecnie mniejsza liczba kobiet, co oznacza, że wielu Chińczyków pozostaje bez partnerek. Co ciekawe, Chiny borykają się ze zjawiskiem „małych cesarzy”, tj. dzieci rozpieszczonych i oddalonych od problemów dnia codziennego przez dziadków i rodziców, mających tylko jedno dziecko. Dzieci te następnie kończą studia i chcą pracować na prestiżowych stanowiskach, a nie w fabrykach, i realizować się zawodowo. Pekin zmuszony był złagodzić swoją politykę – stało się to jednak za późno: młodzi Chińczycy często nie chcą mieć już dzieci, a prognozowana liczba emerytów na 2050 rok przewyższa sumę tych z USA, Japonii i Europy razem wziętych.

⁴ Eurostat, *Struktura ludności i starzenie się społeczeństwa 2018. Tendencje dotyczące starzenia się społeczeństwa w UE w przeszłości i w przyszłości*, https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Population_structure_and_ageing/pl#Tendencje_dotycz.C4.85ce_starzenia_si.C4.99_spo.C5.82ecze.C5.84stwa_w_UE_w_przesz.C5.82o.C5.9Bci_i_w_przysz.C5.82o.C5.9Bci [dostęp: 06.05.2019].

60 lat i więcej w porównaniu do młodszych grup wiekowych jest trendem globalnym – populacja osób starszych rośnie w tempie około 3% rocznie.

Najbardziej zaludnione państwa, które również borykają się z niższą zastępowalnością pokoleń (mniej niż 2,1 urodzeń na kobietę), to przede wszystkim: Chiny, USA, Brazylia, Rosja, Japonia, Wietnam, Niemcy, Iran, Tajlandia, Wielka Brytania. Z mniejszym problem w tym zakresie zmierzy się Afryka, której społeczeństwo nadal jest stosunkowo młode: dzieci poniżej 15 roku życia liczą 41% ludności, a grupa wiekowa 15–24 lat stanowi dodatkowe 19%. Globalnie oczekiwana długość życia człowieka ma wzrosnąć do roku 2050 z obecnych 71 lat do 77 lat. Wskaźnik długości życia najbardziej poprawi się wśród mieszkańców Afryki: w przeciągu tych lat mogą zyskać 11 lat życia, dzięki czemu osiągną oczekiwaną długość życia na poziomie 71 lat⁵.

Starzejące się społeczeństwo stanowi m.in. wyzwanie dla publicznych systemów emerytur i zabezpieczeń społecznych. Aby powstrzymać negatywne efekty spadku liczby ludności w wieku produkcyjnym, już mówi się o potrzebie wydłużenia wieku emerytalnego. Innym proponowanym rozwiązaniem jest otworenie granic dla imigrantów zarobkowych. Poważnych zmian w zakresie dostosowania się do zmieniających się trendów wymagać będzie także sektor ochrony zdrowia, który stanie wobec poważnych i potęgujących się problemów związanych z opieką nad ludźmi starszymi i ich leczeniem. Z drugiej strony wraz z postępującym rozwojem medycyny seniorzy mogą się cieszyć lepszym zdrowiem i dlatego coraz więcej mówi się o usługach dostosowanych do ich potrzeb. Jedną z pręźnie rozwijających się branż uwzględniających potrzeby osób starszych jest choćby turystyka (zob. rozdz. *Turystyka jako problem globalny*). Proces starzenia się społeczeństwa będzie miał również istotny wpływ na kształtowanie się współczesnych miast, których przestrzenie i infrastruktura także będą musiały zostać dostosowane pod względem komfortu użytkowania. Architekci i urbaniści już tworzą projekty przestrzeni, w których rezygnuje się z domów spokojnej starości na rzecz małych mieszkań blisko ogrodów i obiektów użytecz-

⁵ United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division, *World Population Prospects: The 2017 Revision. Key...*

Bomba ludnościowa, Paul Ehrlich, 1968

Wizja przeludnienia trapiła już ludzi w czasach starożytnych, o czym świadczy pochodzący z III wieku n.e. tekst północno-afrykańskiego teologa Tertuliana zatytułowany *De anima*. Filozof zauważa w nim, że świat z każdym dniem staje się coraz bardziej cywilizowany, ale też ludniejszy – choć warto zaznaczyć, że „świat” znany Tertulianowi był znacznie mniejszy od tego dzisiejszego (Tertulian pisał, że „wszelkie miejsca są już nam dostępne, wszystkie znane, wszystkie otwarte dla stosunków ludzkich”). Teolog był świadkiem, jak na dawnych pustyniach pojawiają się folwarki, pola uprawne zastępują lasy, a trzoda wypiera dzikie zwierzęta. Na dowód przeludnienia przedstawiał argument, że natura nie jest w stanie już utrzymać ludzi i dostarczyć im pożywienia; stali się oni dla świata ciężarem. Lekarstwo na zachodzące zmiany myśliciel widział w zarazie, głodzie, wojnach i trzęsieniach ziemi.

Jeszcze bardziej kontrowersyjne moralnie propozycje rozwiązania problemu przeludnienia przedstawił pod koniec lat 60. XX wieku w best sellerowej książce *The Population Bomb* (*Bomba ludnościowa*) Paul Ehrlich, amerykański biolog. Przekonywał, iż w latach 70. lub najpóźniej 80. XX wieku ludzkość doświadczy wielkich klęsk głodu. Przeludniony świat, który może zaoferować dobre warunki życia tylko około 1,5 mld mieszkańcom, czeka katastrofa m.in. w postaci wojen o wodę, ziemię i surowce. W związku z tym postulował o kontrolę światowej liczby ludzi (na straży tejże kontroli miałyby stać Stany Zjednoczone) poprzez np. system podatkowy obciążający rodziny wielodzietne, ulepszone środki antykoncepcyjne i dodawanie tymczasowych środków sterylizujących do wody i produktów spożywczych, prawo do aborcji w tym także ze względu na płeć. Publikacja ta została przez wiele środowisk skrytykowana, m.in. jako usprawiedliwiająca ludobójstwo, a także uznająca przeludnienie samo w sobie za źródło problemów.

ności publicznej, które umożliwią lepsze funkcjonowanie osobom starszym i zachęcać ich będą do podejmowania różnych aktywności⁶.

Urbanizacja i przeludnienie miast

Przez ostatnie dekady świat również bardzo dynamicznie się urbanizuje. Przyczyną wzrostu liczby ludności na terenie miast nie jest jednak większy wskaźnik urodzeń (ten kształtuje się ujemnie), lecz zwiększona migracja ze wsi do miast ludności szukającej lepszych warunków życia i miejsc pracy. Wraz z postępem technologicznym oraz stopniowym bogaceniem się społeczeństw w miastach zaczął rozwijać się sektor usług,

⁶ M. Magdziak, *Miasto dostępne dla osób starszych* „Studia KPZK” 2017, nr 176, s.195–210.

a rozwinięty przemysł rolniczy nie potrzebował już tylu rąk do pracy. Miasto dla wielu oznacza więc możliwość zatrudnienia, a także szybszego awansu społecznego. Oferuje też szerszy dostęp do różnego rodzaju usług, dóbr kultury, szkolnictwa czy rozrywki, stąd wydaje się często znacznie bardziej funkcjonalnym miejscem do zamieszkania.

Liczba mieszkańców miast wzrasta o około 60 mln osób każdego roku. Do 2050 roku w miastach mieszkać ma 68% światowej populacji. Dla porównania, w 1950 roku na obszarach zurbanizowanych żyło tylko 30% ludzi. Proporcja ta w 2018 roku ukształtowała się na poziomie 55%. Najszybszy przyrost ludności obserwowalny jest w największych aglomeracjach świata (zob. rozdz. *Miasta w globalnym świecie*). Z największym wyzwaniem zmierzą się jednak państwa Azji i Afryki. Do 2050 roku 35% światowej populacji miejskiej przybędzie tylko w trzech krajach: w Indiach, Chinach i Nigerii⁷.

Wraz z postępującą urbanizacją miasta stają się jedynymi z najistotniejszych podmiotów współczesnego rozwoju gospodarczego. W związku z prognozowanym napływem ludności do miast pojawia się wiele koncepcji rozwoju miejskiego, które mają przygotować ośrodki nie tyle do tych demograficznych zmian, co również wyzwań, które wraz z nimi się pojawiają. Zwiększona koncentracja ludności w mieście prowadzi m.in. do zatłoczenia, zwiększonej konsumpcji wody i energii, degradacji środowiska, zanieczyszczenia powietrza, problemów z usuwaniem odpadów, utrudnień w poruszaniu się środkami transportu, ale także różnych chorób, konfliktów społecznych czy przestępstw. Powoduje też wzrost bezrobocia ze względu na niewystarczającą ilość miejsc pracy, wzrost wydatków państwa na pomoc socjalną, przeładowanie komunikacji publicznej, zatory, brak miejsc parkingowych i większy hałas. W skrajnych przypadkach przeludnienie w omawianym kontekście doprowadza do poważnych różnic społecznych, klęsk środowiskowych i głodu. Propo-

⁷ United Nations, Department of Economic and Social Affairs, *Population Division, Population facts. The speed of urbanization around the world*, https://population.un.org/wup/Publications/Files/WUP2018-PopFacts_2018-1.pdf [dostęp: 07.05.2019].

Przewidywany wzrost liczby ludności, 2015–2020

Źródło: ONZ, World Population Prospects, 2015.

ONZ szacuje, że liczba ludności w roku 2050 wyniesie 9,8 mld. W ciągu tylko 20 lat na Ziemi ma przybyć ponad 2 mld mieszkańców. Największy wzrost liczby ludności czeka kraje afrykańskie. Jednocześnie w krajach Europy i w Japonii liczba mieszkańców będzie się znacząco zmniejszać.

zycje rozwiązania części z wymienionych problemów ogniskują się chociażby wokół koncepcji *smart city*, czyli miast inteligentnych⁸.

Należy zwrócić uwagę, iż globalny wskaźnik urbanizacji nie odzwierciedla znaczących dysproporcji w rozmieszczeniu ludności na poziomie regionów geograficznych. W Ameryce Północnej, najbardziej zurbanizowanym kontynencie świata, 82% ludności zamieszkuje obszary miejskie. W Europie wskaźnik ten wynosi 74%, podczas gdy w Azji około 50%, a w Afryce 43%. Co istotne, Azja z Afryką stanowią dom dla blisko 90% światowej populacji zamieszkującej tereny wiejskie – najwięcej osób mieszka na wsi w Indiach (893 mln) i Chinach (578 mln)⁹. Warto

⁸ Zob. S. Baraniewicz-Kotasińska, *Smart city. Ujęcie nowych technologii w koncepcji inteligentnego miasta*, „Nowoczesne Systemy Zarządzania” 2017, vol. 12, nr 3, s. 29–40.

⁹ United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division, *World Population Prospects: The 2017 Revision. Key...*

Wakacje ze śmieciami

Plaża na indonezyjskiej wyspie Jawa, najbardziej zaludnionej wyspie na świecie

Źródło: commons.wikimedia.org.

Plaża na indonezyjskiej wyspie Jawa, najbardziej zaludnionej wyspie na świecie. Nie chcesz chyba spędzać wakacji w takich warunkach, prawda? Większa liczba ludności przekłada się na większą ilość śmieci – wciąż nad tym problemem nie potrafimy zapanować. Co roku do wody trafia około 8 mln ton plastiku. Śmieci szkodzą zarówno życiu morskemu, jak i ludziom, którzy spożywają ryby i inne zwierzęta oraz owoce morza. Między innymi z tego powodu Unia Europejska zakazała od 2021 roku sprzedaży takich tworzyw sztucznych, jak rurki do napojów czy jednorazowych, plastikowych naczyń. Śmieci jednak nadal pozostają problemem globalnym.

więc zaznaczyć, że równoczesnemu zwiększaniu się liczby mieszkańców miast towarzyszy depopulacja obszarów wiejskich. Nie dzieje się jednak tak zawsze: szczególnie w krajach rozwiniętych zauważalne jest zjawisko przenoszenia się z głośnych i często zanieczyszczonych miast na podmiejskie tereny. W dobie rozwiniętych środków komunikacyjnych, zarówno transportu, jak i telefonów oraz Internetu, podróż do pracy oraz szybki kontakt nie stanowią większej bariery dla rozwoju społecznego i zawodowego.

Migracje

Z demograficznego punktu widzenia migracje zwykle nie wpływają tak znacząco na zmiany liczebności populacji, jak narodziny i zgony. Zdarzają się jednak przypadki, w których migracja międzynarodowa osiąga duży wpływ na zmianę wielkości populacji lub jej rozmieszczenie, szczególnie dla tych regionów, w których liczba migrantów (zarówno przyjezdnych, jak i wyjeżdżających) – w porównaniu do liczby mieszkańców kraju opuszczanego lub przyjmującego – jest stosunkowo duża (zob. również rozdz. *Globalna mobilność – globalne wyzwania*).

W ostatnich latach największy wpływ na poziom i wzory międzynarodowych migracji miał kryzys uchodźczy w Syrii. Tylko w latach 2010–2018 18-milionowy kraj opuściło ponad 6 mln osób¹⁰. Według Amnesty International do 2016 roku sama Turcja przyjęła 2,7 mln uchodźców. Do Libanu trafiło ponad 1 mln, co dla tego małego kraju oznacza powiększenie o 1/5 swojej dotychczasowej liczby mieszkańców. Ponad 650 tys. uchodźców przyjęła Jordania, co stanowi 10% populacji całego kraju¹¹. Dla krajów globalnego Południa tak duża liczba uchodźców stanowi poważne obciążenie ich systemu socjalnego, stąd niezbędna jest międzynarodowa pomoc. Dla porównania w latach 2014–2017 o udzielenie azylu w krajach Unii Europejskiej starało się około 1 mln Syryjczyków¹².

Z drugiej strony, napływ imigrantów w wieku produkcyjnym bywa korzystny, kiedy liczba ludności danego kraju się zmniejsza, a szczególnie kiedy społeczeństwo się starzeje. Młodzi pracownicy są gwarancją

¹⁰ UNHCR, *Global Trends. Forced displacement in 2018*, <https://www.unhcr.org/globaltrends2018/> [dostęp: 12.05.2019].

¹¹ Amnesty International, *Uchodźcy na świecie: kryzys odpowiedzialności. Fakty i liczby*, <https://amnesty.org.pl/uchodzcy-na-swiecie-kryzys-odpowiedzialnosci-fakty-i-liczby/> [dostęp: 13.05.2019].

¹² BBC, *Migration to Europe in charts*, <https://www.bbc.com/news/world-europe-44660699> [dostęp: 12.05.2019]; Pew Research Center, *Most displaced Syrians are in the Middle East, and about a million are in Europe*, <https://www.pewresearch.org/fact-tank/2018/01/29/where-displaced-syrians-have-resettled/> [dostęp: 12.05.2019].

dla starszych pokoleń na lepszy komfort życia, a także stanowią nową siłę gospodarczą. Należy jednak pamiętać, że imigracja nie jest rozwiązaniem problemu starzejącego się społeczeństwa, a jedynie doraźnym instrumentem, który chwilowo pozwala na wypełnienie luk związanych z niedoborem pracowników. Ważną kwestią, na którą również należy zwrócić uwagę odnośnie do imigracji międzynarodowej, jest problem asymilacji, a także potencjalnych napięć społecznych, jakie mogą się pojawiać na tle różnic kulturowych.

Światowa statystyka pod względem migracji netto, ukazująca różnicę między liczbą imigrantów i liczbą emigrantów w danych regionach, pozostaje względnie stała. W latach 1950–2015 odbiorcami netto migrantów międzynarodowych były regiony Europy, Ameryki Północnej i Oceanii, podczas gdy Afryka, Azja, Ameryka Łacińska i Karaiby były nadawcami netto. Między 2015 a 2050 rokiem przewiduje się, że odbiorcami migrantów międzynarodowych w liczbie ponad 100 tys. rocznie będą USA, Niemcy, Kanada, Wielka Brytania, Australia i Rosja. Kraje, z których pochodzić ma największa liczba migrantów, to Indie, Bangladesz, Chiny, Pakistan i Indonezja¹³.

Dobre rozpoznanie demograficznych tendencji stanowi klucz do rozwiązywania problemów, które te zmiany przynoszą. Zagadnienia te coraz częściej stanowią agendę działań obecnych rządów i organizacji międzynarodowych. Struktura wiekowa społeczeństwa, jak również jego liczebność, stanowią nie tyle wpływ na rozwój gospodarczy danego kraju, co także mogą kształtować nowe globalne polityczne i gospodarcze układy sił. Zmiany demograficzne w zakresie wzrostu liczby ludności nie pozostają również obojętne dla środowiska, choć z drugiej strony same zmiany środowiskowe także mogą oddziaływać na liczbę populacji. Nagły wzrost liczby ludności prowadzi do różnych kryzysów ekologicznych, w tym najpoważniejszego, globalnego ocieplenia w wyniku wzrostu ilości dwutlenku węgla w atmosferze, co w konsekwencji przekłada się na rekordowe upały, te na topnienie lodowców, a to na podniesienie się poziomu mórz (zob. rozdz. *Zmiany klimatyczne na świecie*). W celu zagospodarowania nowych przestrzeni do życia wycina się lasy,

¹³ United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division, *World Population Prospects: The 2017 Revision. Data...*

Nigeria przed poważnym wyzwaniem demograficznym

Połowa światowego wzrostu populacji w latach 2017–2050 ma skoncentrować się tylko w dziewięciu państwach: w Indiach, Nigerii, Demokratycznej Republice Konga, Pakistanie, Etiopii, Tanzanii, Stanach Zjednoczonych Ameryki, Ugandzie i Indonezji. Państwo, które jednak na tym polu stanie przed największym wyzwaniem, to Nigeria.

Nigeria jest obecnie siódmym największym państwem świata pod względem liczby ludności. Liczba ta bardzo dynamicznie wzrasta – jeszcze w 1970 roku w Nigerii żyło 56 mln ludzi. W 2019 roku liczba mieszkańców tego kraju przekroczyła 200 mln. ONZ przewiduje, że do 2050 roku Nigeria zajmie trzecie miejsce na liście najbardziej zaludnionych państw, zaraz po Indiach i Chinach. 77% jej mieszkańców zamieszkuje ma obszary miejskie.

Nowe trendy demograficzne stanowią ogromne wyzwanie dla nigeryjskiej gospodarki, która już teraz nie nadąża za tak szybkimi zmianami. Problem dotyczy tak kwestii socjalnych (m.in. odpowiedni dostęp do opieki medycznej, warunki mieszkaniowe), jak i infrastrukturalnych (m.in. dostępność dróg, miejsca w szkołach). Miasta przyjmujące coraz większą liczbę mieszkańców nie nadążają z rozbudową, stąd na ich obrzeżach powstają slumsy. Również warunki szkolnictwa w Nigerii są bardzo ubogie w możliwości. Wskaźnik dzieci niechodzących do szkoły w Nigerii już jest najwyższy na świecie. W kraju, w którym populacja poniżej 15 roku życia stanowi ok. 43%, czyli ponad 85 mln ludzi, 10,5 mln chłopców i dziewczynek nie uczęszcza do szkół. W latach 2010–2015 z 10 milionów kandydatów do nigeryjskich instytucji szkolnictwa wyższego tylko 26% znalazło w nich miejsce. Szczęśliwcy, którym udało się ukończyć system edukacji, i tak nie mają pewności, że znajdą zatrudnienie ze względu na brak wolnych miejsc pracy. Takie warunki blokują możliwość rozwoju państwa, a także doprowadzają do narastania zachowań patologicznych, takich jak przestępczość, narkomania czy prostytutka nieletnich.

Nagły wzrost liczby ludności w przypadku Nigerii oznacza dla tego państwa nie tylko poważne trudności ekonomiczne i socjalne, ale także wyzwania dla publicznego zdrowia i bezpieczeństwa. Niezbędne staje się więc podnoszenie świadomości w zakresie planowania rodziny. Wprowadzenie zmian w kraju, w którym wielodzietność jest częścią kulturowej tradycji, może być jednak niezwykle trudne. Jednym ze sposobów ograniczania liczby przyrostu urodzeń w krajach globalnego Południa jest wsparcie kobiet w kształceniu edukacyjnym i zawodowym, gdyż – jak wykazują statystyki – kobiety lepiej wykształcone i odnoszące sukcesy w pracy mają zwykle mniej potomstwa.

co nie tylko wpływa na ilość gazów cieplarnianych, ale także znacząco zmienia ekosystem naszej planety. Więcej ludzi oznacza też więcej odpadów i problemy z ich utylizacją, wiele z nich zanieczyszcza wody i zabija w nich życie (zob. ramka ze zdjęciem). Świat, w którym liczba ludności się zwiększa i jednocześnie, w którym długość życia mieszkańców się wydłuża, stoi więc przed dużym wyzwaniem w zakresie stworzenia odpowiednich polityk, które gwarantowałyby wszystkim humanitarny i zrównoważony rozwój z poszanowaniem otaczającej nas natury.



Słowniczek

Demografia – dyscyplina naukowa zajmująca się ustalaniem prawidłowości dotyczących stanu liczebnego ludności w określonym czasie i warunkach.

Przyrost naturalny – różnica pomiędzy liczbą urodzeń a liczbą zgonów; dodatnia oznacza, że liczba urodzeń przewyższa liczbę zgonów, ujemna – odwrotnie.

Zastępowalność pokoleń – stan dla określenia stałej liczby ludności: rodzi się tyle samo ludzi, co umiera.

Przeludnienie – sytuacja, w której liczba ludności na określonym obszarze jest tak gęsta, że powoduje degradację środowiskową i pogorszenie się jakości życia.

Eksplozja demograficzna – zjawisko gwałtownego wzrostu liczby ludności.

Migracja netto – różnica między liczbą imigrantów i liczbą emigrantów w danym kraju lub grupie krajów.



Kalendarium

IX–VIII w. p.n.e. – trwa I rewolucja demograficzna, mająca miejsce na Bliskim Wschodzie. Jej przyczyną było przejście z koczowniczego do osiadłego trybu życia związanego z uprawą pierwszych roślin i hodowlą zwierząt. Liczba ludności zwiększyła się wówczas z 4 do 6 mln.

Ok. 1650 – data, od której obserwuje się stały wzrost tempa przyrostu liczby ludności.

Ok. 1800 – liczba mieszkańców globu przekracza 1 miliard. Wzrost liczby ludności wiąże się m.in. z przechodzeniem z epoki agrarnej do industrialnej.

2017 – liczba ludności osiągnęła 7,6 mld.

2050 – liczba ludności przekroczy 9,8 mld.

2100 – liczba ludności przekroczy 11 mld. Prawie 70% ludzi będzie mieszkało w miastach.



Problemy do dyskusji

1. Spróbuj określić, na czym polega wielowymiarowy charakter problemów demograficznych na świecie?
2. Czy uważasz, że obecne trendy demograficzne są skutkiem czy źródłem innych problemów?
3. Jakie skutki dla krajowej i światowej polityki wiążą się z eksplozją demograficzną, a jakie z depopulacją?
4. Spójrz na mapę przedstawiającą prognozowany wzrost liczby ludności do roku 2050. Zastanów się nad współczesnymi przyczynami, które doprowadziły do takiej liczby mieszkańców na świecie.



Dodatkowa literatura

- Castles S., Miller M. J., *Migracje we współczesnym świecie*, tłum. A. Gąsior-Niemiec, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Murray D., *Przedziwna śmierć Europy*, tłum. T. Bieroń, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2017.
- Nyce S. A., Scheiber S. J., *Ekonomiczne konsekwencje starzenia się społeczeństw*, tłum. P. Kliberowie, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Osiński J. (red.), *Współczesne problemy demograficzne. Rzeczywistość i mity. Ujęcie krajowe, regionalne i globalne*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2011.
- Randers J., *Rok 2052. Globalna prognoza na następne czterdzieści lat. Raport dla Klubu Rzymskiego dla upamiętnienia 40. rocznicy Granic wzrostu*, tłum. J. Karwacka, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2014.
- Szymańska D., *Urbanizacja na świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

Reportaż Fundacja HumanDoc

Uganda – eksplozja demograficzna

Przerażająca bieda na wsi oraz ogromny tłok i hałas w mieście – tylko w ciągu 2017 roku 37-milionowej Ugandzie przybyło milion nowych obywateli. W tym tempie populacja może się podwajać nawet co 20 lat. Takie tempo przyrostu liczby mieszkańców uniemożliwia rządowi ugandyjskiemu zapewnienie opieki i bezpieczeństwa socjalnego swoim obywatelom. Reportaż ukazuje wyzwania, przed którymi staje ten afrykański kraj w obliczu „bomby demograficznej”.



17. Globalna mobilność – globalne wyzwania

Przemieszczanie wiąże się nierozzerwalnie z ludzką egzystencją od zarania dziejów. Ludy pierwotne wędrowały w poszukiwaniu pożywienia. Wraz z rozwojem ludzkość przechodziła od koczowniczego do osiadłego trybu życia. Nie oznaczało to jednak, iż ludzie przestali się przemieszczać. Wręcz przeciwnie, ale z czasem zmieniały się powody. Ekspansja demograficzna w średniowiecznej Europie pchnęła rzesze rycerstwa, ale też i awanturników do kolejnych krucjat. Z kolei XV i XVI wiek to okres wielkich odkryć geograficznych, za którymi szły ogromne fale migracji Europejczyków do odkrywanych przez nich ziem. Podążając za bogactwem i lepszym losem, ludzkość wciąż się przemieszczała. I tak pozostało.

Zjawisko migracji ludności

W czasach współczesnych wyróżniamy dwa główne powody migracji ludności:

- ekonomiczny – którego celem jest polepszenie warunków bytowych osób migrujących (migracja za pracę);
- polityczny – powodem migracji są skutki decyzji politycznych, np. konflikty zbrojne, represje polityczne w ustrojach niedemokratycznych, łamanie praw człowieka etc.

Zakres pojęciowy mobilności/migracji ludności jest szeroki, ponieważ obejmuje on takie zjawiska, jak:

- imigracja – napływ ludności obcej do jakiegoś kraju w celu osiedlenia się w nim;
- emigracja – wyjazd poza granice państwa, którego jesteśmy obywatelami;
- uchodźstwo – ucieczka z ojczyzny do innego państwa, ze względu na wojnę, represje polityczne, religijne etc., których doświadczamy w ojczyźnie;
- deportacja – przymusowe zmiany miejsc zamieszkania, wynikające z decyzji politycznych;
- repatriacja – powrót do ojczyzny osób z zagranicy (np. jeńców wojennych)¹⁴.

Mobilność ludności to również ruch turystyczny, począwszy od tego najwcześniejszego, związanego z wierzeniami i pielgrzymowaniem do miejsc kultu, aż do dzisiejszych czasów w wersji *all inclusive*.

Metody i sposoby przemieszczania się ludności ewoluowały wraz z jej rozwojem. Podobnie jak w przypadku konsumpcjonizmu i turystyki (zob. więcej: rozdz. *Konsumpcjonizm. Dyktat globalnych marek* oraz *Turystyka jako problem globalny*) kluczowy okazał się okres rewolucji przemysłowej. Wynalezienie maszyny parowej, rozwój kolejnictwa oraz żegluga, zrewolucjonizowały możliwości podróżowania. Bez transoceanicznych parowców nie byłaby możliwa wielka emigracja do Stanów Zjednoczonych pod koniec XIX wieku, podczas której rzesze Anglików, Irlandczyków, Niemców, Włochów, Rosjan oraz Żydów, w poszukiwaniu lepszego jutra, uciekały z trapiącej biedą, głodem i wojnami Europy. Wśród emigrantów ekonomicznych do USA na przestrzeni ostatnich 150 lat sporą grupę stanowili również Polacy¹⁵.

Technologiczny wymiar mobilności (samoloty zabierające na pokład kilkaset osób, luksusowe statki wycieczkowe, superszybkie pociągi) zazwyczaj nie dotyczy tych rodzajów migracji, które stanowią problem globalny. Kryzys uchodźczy, wynikły z przeobrażeń społecz-

¹⁴ H. Chałupczak, M. Lesińska, E. Pogorzała, T. Browakr (red.), *Polityka migracyjna w obliczu współczesnych wyzwań: teoria i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018.

¹⁵ W. Piątkowska-Stepaniak, *Polska w Nowym Jorku. Idee, spory, nadzieje emigracji politycznej w latach 1940–1990*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012.

no-politycznych zachodzących w krajach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu od 2011 roku (tzw. Arabska Wiosna), przybrał raczej postać prymitywnych łodzi, pontonów, zdezelowanych statków, którymi zdesperowani ludzie starają się przepłynąć Morze Śródziemne i dostać się do Europy.

Problem uchodźców w XXI wieku

Nielegalne migracje oraz przede wszystkim uchodźcy stali się kluczowymi pojęciami w dyskursie społeczno-politycznym ostatnich lat. Ten rodzaj mobilności jest wypadkową przede wszystkim czynników politycznych (wojna domowa w Syrii, wojna domowa w Mali, wojna domowa w Libii – wszystkie te zagrożenia bezpieczeństwa są następstwem Arabskiej Wiosny z 2011 roku), jak również czynników ekonomicznych. UNHCR (*United Nations High Commissioner for Refugees* – Wysoki Komisarz ONZ

ds. Uchodźców, głównej agendy ONZ zajmującej się problematyką uchodźców), szacuje, iż na świecie w 2018 roku było 70,8 mln osób, które zostały przymuszone do opuszczenia swoich domostw. Prawie 26 milionów z nich to uchodźcy, z czego ok. 5.5 mln to uchodźcy palestyń-

Najdłuższa trasa lotnicza na świecie

W październiku 2018 roku linie lotnicze Singapore Airlines uruchomiły najdłuższe połączenie lotnicze na świecie, łączące lotnisko Changi w Singapurze z lotniskiem Newark w Nowym Jorku. Trasa, licząca ponad 15 tys. km., pokonywana jest przez samolot typu Airbus A350-900 URL (*ultra long range*) w ok. 17 godzin. Obecnie na świecie trwa wyścig komercyjnych przewoźników lotniczych na wyznaczanie i obsługę najdłuższych, bezpośrednich lotów pasażerskich. Pokonywanie odległości powyżej 10 tys. km, bez międzylądowania, możliwe jest dzięki zmianom technologicznym w produkcji samolotów. W latach 70. i 80. XX wieku wyścig w świecie lotniczym dotyczył ilości przewożonych jednorazowo pasażerów, stąd też ogromna popularność samolotów szerokokadłubowych, napędzanych czterema silnikami, w szczególności typu Boeing 747. Wraz z rosnącymi cenami paliwa samoloty wyposażone w cztery silniki stały się drogie w obsłudze, przez co linie lotnicze zaczęły poszukiwać samolotów wyposażonych tylko w dwa silniki, mogące pokonywać duże odległości, zabierając na pokład nieco mniej pasażerów, zużywających przy tym znacznie mniej paliwa. Dzięki wydłużeniu zasięgu samolotów dwusilnikowych oraz podniesieniu standardu podróży, poprzez wprowadzenie klasy *premium*, *business*, *economy plus*, międzykontynentalne podróże lotnicze, stają się wizytówkami najlepszych linii lotniczych na świecie. Podobnymi długimi połączeniami lotniczymi są: Auckland (Nowa Zelandia) – Doha (Katar), połączenie realizowane od lutego 2017 roku oraz Perth (Australia) – Londyn (Wielka Brytania), od marca 2018 roku.

300 mil do nieba, reż. Maciej Dejcer, 1989

Jak z dramatycznymi wyborami muszą zmagać się uchodźcy, oraz ich rodziny doskonale zobrazował Maciej Dejcer w przejmującym dramacie *300 mil do nieba*. Film, oparty na prawdziwych wydarzeniach, opowiada historię ucieczki dwóch nastolatków z Polski do Danii (w rzeczywistości chłopcy uciekli do Szwecji w 1985 roku). Władze Polski chciały za wszelką cenę sprowadzić chłopców do kraju, jednak rodzice nie wystąpili z żądaniem ekstradycji, uznając, iż sami powinni decydować o swoim losie. Film, pomimo 30 lat od daty premiery, wciąż pozostaje aktualny. Patrząc na uchodźców choćby z znajdującego się w Jordanii obozu Zaatari, czy Kutupalong w Bangladeszu, warto zastanowić się, czy taki los miał spotkać 15-letniego Adama i 12-letniego Krzysztofa Zielińskich, których historię opowiedział w swoim filmie Dejcer.

scy¹⁶. Podobnie jak w przypadku zjawiska ostrego głodu, które występuje w określonym miejscu świata (zob. rozdz. *Problemy żywności i głodu jako wyzwania globalne*), 57% uchodźców pochodzi tylko z trzech, wysoce niestabilnych państw: Syrii – 6,7 mln osób, Afganistanu – 2,7 mln oraz Sudanu Południowego – 2,3 mln uchodźców. Mobilność uchodźców charakteryzuje się również niewielkimi odległościami, ponieważ ok. 80% uchodźców zamieszkuje kraje sąsiadujące z krajem pochodzenia¹⁷. Przykładem tego typu mobilności jest Jordania, na terenie której przebywa ponad 762 tys. uchodźców pochodzą-

cych głównie z krajów ościennych, takich jak: Syria (ponad 671 tys.), Irak (ponad 67 tys.), Jemen (ponad 14 tys.), Sudan (ok 6 tys.)¹⁸. Jordania, będąca na dziesiątym miejscu wśród państw, na terenie których żyje najwięcej uchodźców, jednocześnie zajmuje drugie miejsce pod względem liczby uchodźców w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. W Jordanii wskaźnik ten wynosi 72 uchodźców na 1000 mieszkańców, podczas gdy w Turcji, będącej liderem pod względem przyjętych uchodźców (ponad 3.7 mln), wskaźnik relacji uchodźców do mieszkańców wynosi – 45 uchodźców na 1000 mieszkańców¹⁹.

¹⁶ UNHCR, *Figures at a Glance, Statistical Yearbook*, <https://www.unhcr.org/figures-at-a-glance.html> [dostęp: 16.07.2019].

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ UNHCR, *Jordan. Fact Sheet. February 2019*, <https://reliefweb.int/sites/reliefweb.int/files/resources/68302.pdf> [dostęp: 16.07.2019].

¹⁹ UNHCR, *Global trends. Forced displacement in 2018*, <https://www.unhcr.org/5d08d7ee7.pdf> [dostęp: 16.07.2019].

Europejski wymiar mobilności uchodźców, tak dobrze wszystkim znany z relacji medialnych, związany jest z wielotygodniową tułaczką, obejmującą tysiące przebytych kilometrów z rejonu Afryki Subsaharyjskiej oraz Bliskiego Wschodu. Wbrew opiniom części polityków i publicystów, straszących europejskie społeczeństwa hordami uchodźców (zob. rozdz. *Polityzacja strachu jako globalny trend w zakresie bezpieczeństwa*), zjawisko to znacząco zmalało w ostatnich latach. Statystycznie, migracje uchodźców w 2018 roku były dziesięciokrotnie mniejsze niż w 2015 roku. Biorąc pod uwagę migracje uchodźców w obrębie basenu Morza Śródziemnego, w 2015 roku do Europy przyłynęło 1 015 877 uchodźców²⁰; w 2016 roku drogą morską przedostało się ponad 360 tys., w 2017 roku – nieco ponad 172 tys., a w 2018 roku – odpowiednio 116 tysięcy²¹. Pokonywanie wód Morza Śródziemnego zbiera śmiertelne żniwo wśród uchodźców podejmujących desperacką próbę przedostania się do państw europejskich. W latach 2015–2018 w wodach Morza Śródziemnego zginęło ok 14 tysięcy osób, z czego najtragiczniejszy był 2016 rok, w którym utonęło ponad 5 tysięcy osób²². Europejskimi państwami, do których przybyło najwięcej uchodźców, są Niemcy – ponad 1,1 mln osób od 2015 roku; Grecja – ok. 1 mln.; Włochy – ok. 450 tys. oraz Hiszpania – ok. 130 tys.²³.

Kwestia uchodźców nie jest związana tylko z Europą. Jeden z największych, a zarazem najmniej znanych, problemów migracyjnych na świecie dotyczy Wenezueli. Trwający kryzys polityczno-gospodarczy w tym kraju doprowadził do masowych migracji. Jak podają szacunkowe dane UNHCR, blisko 3,4 miliona Wenezuelczyków zdecydowało się na opuszczenie swojej ojczyzny, kierując się przede wszystkim do Peru, Kolumbii, Brazylii oraz Ekwadoru. Część z nich za cel swojej ucieczki obiera także dalej położone kraje, jak Meksyk, Stany Zjednoczone oraz rejon Karaibów (Dominikanę, Arubę, Trynidad i Tobago)²⁴.

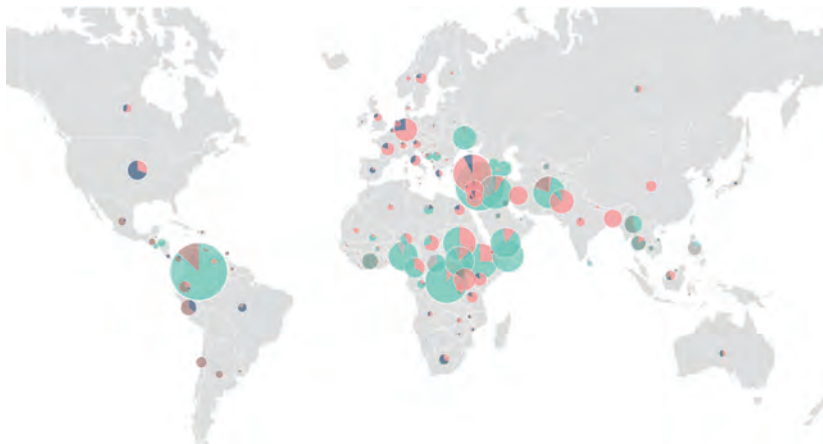
²⁰ UNHCR, *Desperate journeys. Refugees and migrants arriving in Europe and at Europe's borders. January – December 2018*, <https://www.unhcr.org/desperate-journeys/> [dostęp: 16.07.2019].

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

²³ Ibidem.

²⁴ UNHCR, *Global trends. Forced displacement...*

Liczba uchodźców w poszczególnych regionach świata wg danych UNHCR

Źródło: UNHCR Statistics.

Według danych UNHCR w 2018 roku na świecie było 70,8 mln ludzi, którzy musieli opuścić swoje domy wbrew woli, do których zaliczali się: „osoby wewnętrznie przesiedlone – IDP” – 41,3 mln; uchodźcy – 25,9 mln oraz osoby ubiegające się o azyl – 2,3 mln. Na mapie powyżej zaznaczona jest liczba uchodźców w różnych częściach świata z uwzględnieniem poszczególnych grup uchodźców: IDP – kolor zielony, uchodźcy – kolor czerwony oraz osoby ubiegające się o azyl – kolor granatowy.

Wyzwaniem dla świata będą nie tylko ludzie uciekający przed wojną czy przed prześladowaniami politycznymi bądź religijnymi (np. dramat mniejszości Rochindża w Mjanmie – zob. rozdz. *Prawa człowieka we współczesnym świecie*), ale także zupełnie nowa kategoria tzw. uchodźców klimatycznych. Zarazem należy zaznaczyć, iż pojęcie takie nie występuje w prawie międzynarodowym. Zmiany klimatyczne, wywołane przez systematyczny wzrost temperatury na Ziemi (zob. rozdz. *Zmiany klimatyczne na świecie*) mogą wywołać kolejną falę wielkich migracji. W 2006 roku brytyjski ekonomista Nicholas Stern ostrzegał, iż w wyniku postępujących zmian klimatu wzrasta ryzyko konfliktów w takich rejonach świata, jak Zachodnia Afryka, Dolina Nilu czy Centralna Azja. W 2018 roku Bank Światowy stworzył model potencjalnych ruchów ludności wywołanych przez zmiany klimatyczne. Jak szacują twórcy

modelu, ok. 143 mln ludzi z Afryki Subsaharyjskiej, Południowej Azji oraz Ameryki Łacińskiej może zostać zmuszonych do zmiany miejsca zamieszkania do 2050 roku²⁵.

Mike Davis w swej doskonałej diagnozie współczesnych zjawisk urbanizacyjnych *Planeta slumsów* ukazuje dramatyczny obraz rozrastających się dzielnic skrajnej biedy, które otaczają główne miasta Ameryki Południowej, Afryki i Azji. Jak zauważa Davis, już blisko miliard ludzi mieszka w slumsach. Mieszkańcy wsi, uciekający przed zmianami klimatycznymi, postępującym upadkiem rolnictwa, a przede wszystkim – biedą, przenoszą się do miast w poszukiwaniu lepszego życia. Trafiają do slumsów, dzielnic nie tylko nędzy, ale przede wszystkim bezprawia, powiększając armię wykluczonych, świadczących, o ile mają to „szczęście”, półniewolniczą pracę. Davis za taki stan rzeczy w głównej mierze obarcza XXI-wieczny turbokapitalizm, którego wyrazem są neoliberalne wyzwania narzucane krajom globalnego Południa przez organizacje, takie jak: Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy czy Światowa Organizacja Handlu²⁶.

Mobilność ludzka – między zagrożeniami a szansami

Mobilność w XXI wieku, poza problematyką dotyczącą uchodźców, niesie za sobą również inne zagrożenia globalne. Rosnąca liczba pasażerów podróżujących samolotami to z jednej strony ogromne zyski linii lotniczych oraz związanej z tą formą mobilności infrastrukturą (np. sklepy wolnocłowe), ale z drugiej strony ma to negatywny wpływ na środowisko naturalne. Według raportu IATA²⁷ w 2017 roku podróż samolotem

²⁵ S. Cosier, *Get ready for tens of millions of climate refugees*, <https://www.technologyreview.com/s/613342/get-ready-for-tens-of-millions-of-climate-refugees/> [dostęp: 17.07.2019].

²⁶ Zob. M. Davies, *Planeta slumsów*, tłum. K. Bielińska, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2009.

²⁷ IATA – Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Powietrznych – międzynarodowa organizacja zrzeszająca 260 przewoźników powietrznych z całego świata.

odbyło ponad 4 miliardy osób²⁸. Mobilność lotnicza, będąca również podstawą światowej turystyki (zob. rozdz. *Turystyka jako problem globalny*), rośnie w tempie ok 7% rocznie²⁹. Największy przyrost pasażerów lotniczych odnotowywany jest w rejonie Azji i Pacyfiku – 1,5 miliarda pasażerów w 2017 roku i wzrost na poziomie 10,6% w stosunku do 2016 roku; w Europie – ponad 1 miliard pasażerów i wzrost na poziomie 8,2% oraz w Ameryce Północnej – nieco ponad 940 milionów pasażerów i wzrost o 3,2%³⁰. Rosnący ruch lotniczy w połączeniu z transportem naziemnym oraz wodnym prowadzi do znaczącego pogorszenia stanu powietrza poprzez emisję dużej ilości spalin do atmosfery, jak również wzrost hałasu. Zarówno zanieczyszczenia powietrza, jak i hałas, znajdują się na krótkiej liście Światowej Organizacji Zdrowia (WHO – *World Health Organisation*) jako czynniki najbardziej zagrażające zdrowiu i życiu³¹.

Jeszcze inny aspekt problematyki dotyczącej mobilności ludzi w XXI wieku dotyczy pozyskiwania wykwalifikowanej kadry oraz najlepszych jednostek, a określany jest mianem „drenażu mózgów”. W efekcie, szczególnie w krajach globalnego Południa, brakuje wysoce wykwalifikowanych pracowników, przez co gospodarka nie może rozwijać się w sposób efektywny. Konsekwencją wskazanego trendu jest pogłębiająca się przepaść pomiędzy możliwościami rozwojowymi krajów wysoko rozwiniętych oraz globalnego Południa.

Jednakże mobilność to także szereg programów związanych z wymianą edukacyjną. Funkcjonujący w Unii Europejskiej program Erasmus+ ma na celu pobudzanie wymiany doświadczeń, poznawanie innych kultur i otwieranie się na Europę i Świat. Od 1980 do 2015 roku liczba studentów, wybierających studia za granicą, wzrosła z 1.1 miliona

²⁸ IATA, *62nd annual report 2017*, <https://www.iata.org/pressroom/pr/Pages/2018-09-06-01.aspx> [dostęp: 18.06.2019].

²⁹ Ibidem.

³⁰ IATA, *62nd annual report 2017*...

³¹ Poza zanieczyszczeniami powietrza oraz nadmiernym hałasem WHO jako czynniki zagrażające zdrowiu i życiu wskazuje zmiany klimatyczne oraz zdrowie psychiczne. Zob. www.who.int.

Emigracja zarobkowa Polaków do Wielkiej Brytanii po 2004 roku

Wg danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2004 roku na emigrację do Wielkiej Brytanii zdecydowało się 150 tys. osób (to ponad 6 razy więcej w stosunku do 2002 roku)

Źródło: commons.wikimedia.org.

Wraz z wstąpieniem Polski do UE, 1 maja 2004 roku, Wielka Brytania otworzyła rynek pracy dla polskich obywateli. Od tego czasu następował stopniowy wzrost migracji zarobkowych na Wyspy Brytyjskie. Wysoki kurs brytyjskiego funta do polskiego złotego oraz chłonny, brytyjski rynek pracy, potrzebujący dużej liczby taniej siły roboczej, spowodował, iż wielu Polaków podjęło decyzję o emigracji zarobkowej. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2004 roku na emigrację do Wielkiej Brytanii zdecydowało się 150 tys. osób (to ponad 6 razy więcej w stosunku do 2002 roku). W kolejnych latach liczba Polaków wyjeżdżających do Wielkiej Brytanii dynamicznie rosła. W 2005 roku było to 340 tys., w 2006 roku – 580 tys., a w 2007 roku – 690 tys. W efekcie, według danych brytyjskiego *Office for National Statistics*, w 2017 roku Polacy stanowili drugą, po Hindusach, największą mniejszość narodową w Wielkiej Brytanii, liczącą 1 milion osób*. Masowa emigracja Polaków do Wielkiej Brytanii stała się przedmiotem dyskursu politycznego, kampanii wyborczych oraz multidyscyplinarnych badań naukowych z zakresu socjologii, ekonomii, politologii, psychologii. Emigracja zarobkowa Polaków po 2004 roku wiązała się z typowymi dla tego rodzaju mobilności skutkami, tj. drenażem mózgów, długotrwałą rozłąką rodzin, w przypadku gdy jedno z małżonków wyjechało za pracę, pozostawiając rodzinę w Polsce oraz z tzw. „eurosieroctwem”, a więc pozostawieniem w ojczyźnie dzieci przez rodziców, którzy udali się w celach zarobkowych do innego kraju UE. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w ciągu pierwszych lat emigracja z Polski wzrosła ponad czterokrotnie. W 2007 roku czasowo poza krajem przebywało ponad 2,2 mln osób.

* ONS, Statistical bulletin. Population of the UK by country of birth and nationality: 2017, <https://www.ons.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/populationandmigration/internationalmigration/bulletins/ukpopulationbycountryofbirthandnationality/2017> [dostęp: 18.06.2019].

w 1980 roku do 4,7 miliona w 2015 roku³². Według *Erasmus + Annual Report* za rok 2017 w programie Erasmus+ uczestniczyło blisko 800 tys. osób z wszystkich 28 krajów Unii Europejskiej oraz Turcji, Macedonii Północnej, Norwegii, Islandii i Liechtensteinu. Ponad 400 tys. studentów oraz nauczycieli akademickich zrealizowało mobilności naukowe, a budżet programu w 2017 roku wyniósł 2,6 mld Euro. Od momentu jego utworzenia w 1987 roku w programach Erasmus oraz Erasmus+ wzięło udział blisko 9 mln osób³³.

Reasumując, mobilność jest jedną z form funkcjonowania ludzi. Ludzie przemieszczali się i nadal będą tak czynić, istotny jest jednakże powód. Zupełnie inny wymiar ma mobilność akademicka czy nawet związana z poszukiwaniem lepiej płatnej pracy, a inny przemieszczanie będące *de facto* ucieczką przed wojną, prześladowaniami, czy też skutkami wpływu człowieka na środowisko. I to właśnie uchodźcy są jednym z największych globalnych wyzwań. Są to ludzie, których różne okoliczności pchnęły do porzucenia rodzinnych domów i udania się na tułaczkę. Często do krajów współodpowiedzialnych za ich los, a zarazem krajów chcących murem odгородzić się od problemów, które zgottały. Przed falami migrantów z „Suchego Korytarza” w Ameryce Środkowej, w których uderzają skutki zmian klimatu (zob. rozdz. *Zmiany klimatyczne na świecie*), amerykański Prezydent, Donald Trump, chce odгородzić się murem. Murem, który ma bronić największego po Chinach producenta CO² i innych gazów cieplarnianych przed skutkami jego działań, w które nie wierzy D. Trump – kwestionujący postępujące zmiany klimatyczne. Czy jednak jest to w stanie powstrzymać ludzi przed wędrówką?

³² S. Montoya, *From Brain Drain to Gain: The Benefits Arising from International Knowledge Networks*, <http://uis.unesco.org/en/blog/brain-drain-gain-benefits-arising-international-knowledge-networks> [dostęp: 18.07.2019].

³³ *Erasmus + Annual Report 2017*, Komisja Europejska, Bruksela 2018, s. 3–4.

Obozy dla uchodźców

Według danych UNHCR w 2018 roku na świecie było blisko 26 mln uchodźców. Uciekając przed wojną bądź prześladowaniami, najczęściej porzucają cały dorobek, aby uciec z życiem. Po przekroczeniu granicy ich sytuacja wciąż jest bardzo trudna, gdyż kraje udzielające schronienia rzadko kiedy przygotowane są na masowy napływ ludności. Często uchodźcy nie posiadają oficjalnych dokumentów potwierdzających ich tożsamość. Aby móc organizować pomoc dla przekraczających granice ludzi, państwa przyjmujące wraz z organizacjami międzynarodowymi (zwłaszcza UNHCR) założyły obozy dla uchodźców. Z założenia mają one być tymczasowym schronieniem podczas oczekiwania na wydanie dokumentów i dalszą podróż albo powrót do rodzinnego kraju. Niestety zwykle uchodźcy trafiają do obozów na lata, a tymczasowe schronienie staje się dla nich nowym domem. Niektóre z obozów istnieją już od dziesięcioleci, a część mieszkających tam ludzi nie zna innej rzeczywistości niż ta obozowa.

Największy oboz uchodźców na świecie znajduje się obecnie na granicy Bangladeszu i Mjanmy. W obozie Kutupalong przebywa ponad 912 tys. uchodźców z Mjanmy (2019). Gdy w 2017 roku nasiliły się prześladowania mniejszości Rochindżów, oboz w zastraszającym tempie zaczął się powiększać. Po 25 sierpnia 2017 roku do Kutupalong przybyło ponad 742 tys. osób. Blisko 55% stanowią dzieci i młodzież do 17 roku życia. Rządowi Bangladeszu przy współpracy z UNHCR udało się do połowy 2019 roku zarejestrować w systemie prawnym nieznacznie ponad 200 tys. uchodźców. Jak szacuje UNHCR, na potrzeby funkcjonowania obozu Kutupalong potrzeba ponad 300 mln dolarów (dotychczas udało się pozyskać 89 mln, co stanowi ok. 29% potrzebnych środków*.

Jeden z pierwszych obozów dla uchodźców powstał w Tanzanii. W 1972 roku w obozie Katumba schronili się uciekinierzy z Burundi, którzy opuścili rodzinne strony w obawie przed walkami etnicznymi pomiędzy Hutu i Tutsi. W 2007 roku rząd Tanzanii przy współpracy z rządem Burundi oraz UNHCR przyjął *Tanzania Comprehensive Solutions Strategy* (TANCOSS), w ramach której podjęto działania zmierzające do dobrowolnej repatriacji przebywających w obozach dla uchodźców Burundyjczyków (oprócz Katumba dotyczyło to także obozów Mishamo i Ulyankulu), naturalizacji osób chcących pozostać w Tanzanii i relokacji osób, które przyjmą obywatelstwo tanzańskie. Na powrót do Burundi zdecydowało się 21% uchodźców i blisko 55 tys. Burundyjczyków powróciło w rodzinne strony do 2009 roku. Na naturalizację (przyjęcie obywatelstwa) zdecydowało się ponad 171,5 tys. uchodźców. Od 2010 roku rozpoczął się proces przyznawania obywatelstwa. Do 2018 roku procedurę przeszło blisko 200 tys. osób i jest to największa masowa naturalizacja na świecie”.

* <https://data2.unhcr.org/en/documents/download/70378> [dostęp: 18.07.2019].

** A. Kuch, *Naturalisation of Burundian refugees in Tanzania*, „Forced Migration Review” 2016, Vol. 52, s. 63–65.



Słowniczek

Mobilność – przemieszczanie się ludności, spowodowane różnymi czynnikami: ekonomicznymi, politycznymi, religijnymi, turystycznymi etc.

UNHCR (*United Nations High Commissioner for Refugees*) – Wysoki Komisarz ONZ ds. Uchodźców, główna agenda ONZ zajmująca się problematyką uchodźców.

Uchodźcy – osoby przebywające poza swoim krajem pochodzenia z obawy przed prześladowaniem z powodu konfliktu, przemocy lub innych okoliczności poważnie zakłócających porządek publiczny, które wymagają „ochrony międzynarodowej”. Pojęcie uchodźcy zostało zdefiniowane w prawie międzynarodowym. Art. 14 *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* przyznaje każdemu człowiekowi prawo do ubiegania się o azyl i korzystania z azylu.

Uchodźcy klimatyczni – osoby, które opuściły swoje domostwa bądź zostały do tego zmuszone w wyniku zmian w środowisku naturalnym lub konsekwencji, jakie te zmiany wywołały.

Migranci – to osoby, które dobrowolnie przekraczają granicę, najczęściej w poszukiwaniu lepszej sytuacji ekonomicznej. Dotyczy to więc osób, które decydują się na wyjazd, aby poprawić swoją sytuację życiową (np. lepsza praca, zdobycie wykształcenia, połączenie rodzin). Ale migrantami są także osoby przemieszczające się ze względu na niedogodności związane z klęskami żywiołowymi, głodem czy skrajnym ubóstwem. Co ważne, nie ma jednej powszechnie obowiązującej definicji „migranta”, stąd też część danych statystycznych pod kategorią „migranci” ujmuje i uchodźców, i migrantów.



Kalendarium

1951 – przyjęcie na specjalnej konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych Konwencji dotyczącej statusu uchodźców. Konwencja definiuje pojęcie uchodźcy oraz określa zakres jego ochrony prawnej i pomocowej. Ponadto zakreśla także obowiązki uchodźców wobec rządu państwa przyjmującego. Konwencja reguluje także, kto nie może ubiegać się o status uchodźcy (np. przestępcy wojenni).

1976 – początek komercyjnych lotów samolotu Concorde, pierwszego nadźwiękowego samolotu pasażerskiego na świecie. Samolot poza biciem rekordów prędkości, wysokich cen biletów na lot, na które stać było niewielu, słynął ze zużywania ogromnej ilości paliwa oraz generowania bardzo dużego hałasu. Szkodliwy wpływ na środowisko, konstrukcja samolotu Concorde, były początkiem uwzględniania rozwiązań proekologicz-

nych przez producentów samolotów. Samoloty Concorde zostały wycofane z użycia w 2003 roku. Drugim naddźwiękowym samolotem na świecie był samolot Tu-144.

1987 – uruchomiony zostaje program wymiany akademickiej Erasmus. W pierwszym roku wzięło w nim udział 3244 studentów z 11 krajów.

wiosna 2015 – początek tzw. kryzysu uchodźczego w Europie. W 2015 roku drogą morską bądź lądową dotarło do Unii Europejskiej ponad milion uchodźców, w 2016 roku było to 373,6 tys., w 2017 roku – 185,1 tys., w 2018 roku – 141,4 tys. W pierwszej połowie 2019 roku do UE przybyło 40 tys. uchodźców. Co ciekawe, w 2014 roku, a więc przed kryzysem uchodźczym, dotarło do Unii Europejskiej 225,5 tys. ludzi.



Problemy do dyskusji

1. Czy problem uchodźców nadal będzie w następnych latach dominował w ramach problemów globalnych związanych z mobilnością?
2. Jakie czynniki mogą być „nowymi” determinantami mobilności człowieka?
3. W jaki sposób nowe technologie będą oddziaływać na środki transportu zbiorowego?
4. Kim są uchodźcy klimatyczni?



Dodatkowa literatura

- Bauer W., *Przez morze. Z Syryjczykami do Europy*, tłum. E. Kalinowska, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2016.
- Castles S., Miller M., *Migracje we współczesnym świecie*, tłum. A. Gąsior-Niemiec, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Czul K., *Pani Kebab. Opowieść polskiej emigrantki*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa 2017.
- Davies M., *Planeta slumsów*, tłum. K. Bielińska, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2009
- Færøvik T., *Orient Express. Świat z okien najstłynniejszego pociągu*, tłum. A. Kurek, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2018.

- Grynberg H., *Uchodźcy*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2018.
- Hołdyńska E., *Emigracja ambicji*, Wydawnictwo Zys i S-ka, Warszawa 2017.
- Rawlence B., *Miasto cierni. Największy obóz dla uchodźców*, tłum. S. Kowalski, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2017.
- Winnicka E., *Angole*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2014.
- Zalewski T., *Inne Stany. Czym różnią się od nas Amerykanie*, Wydawnictwo Polityka, Warszawa 2011.

Reportaż Fundacji HumanDoc

Mołdawia – społeczne konsekwencje emigracji zarobkowej

Reportaż ze zmagającej się z problemami społeczno-gospodarczymi Mołdawii koncentruje się na trudnej sytuacji mieszkańców tego kraju, w szczególności dzieci i osób starszych, których bliscy w poszukiwaniu pracy wyjechali za granicę.



18. Turystyka jako problem globalny

Większości osób turystyka kojarzy się z wakacjami, wyjazdami, poznawaniem nowych miejsc, kultur i społeczności. Niemniej jednak obecnie turystyka jest również globalnym problemem. Nigdy wcześniej turystyka, jako odrębna gałąź gospodarki, nie rozwinęła się tak bardzo, żeby generować problemy, przede wszystkim natury społecznej i ekologicznej.

Historycznie rzecz ujmując, ludzie podróżowali od zawsze. Pierwsze wędrówki ludów przyczyniły się wręcz do rozwoju ludzkości i rozprzestrzenienia się ludzi na wszystkie kontynenty. Również Wielkie Odkrycia Geograficzne nie miałyby miejsca w historii, gdyby nie ludzka potrzeba podróżowania i odkrywania tego, co nieznane. Ryszard Kapuściński, wybitny reportażysta i podróżnik, w swojej książce *Podróże z Herodotem* podróżowanie porównywał do nieuleczalnej choroby¹. W czasach antycznych oraz w średniowieczu podróżowano z pobudek religijnych (np. pielgrzymowanie do miejsc kultu religijnego), a kupcy poszukiwali nowych rynków zbytu dla swoich towarów (np. Jedwabny Szlak, Bursztynowy Szlak). Podróże, chociaż w specyficznym tego słowa znaczeniu, były również domeną żołnierzy, którzy podczas kampanii wojennych przemierzali duże dystanse i mieli styczność z innymi kulturami, społeczeństwami etc.

Jednakże dopiero w XIX wieku wraz z rewolucją przemysłową nastąpił rozwój turystyki w celach wypoczynkowych (zob. rozdz. *Konsumpcjonizm. Dyktat globalnych marek*). Bogacące się społeczeństwa

¹ R. Kapuściński, *Podróże z Herodotem*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004.

korzystały z nowych rozwiązań transportowych, które ułatwiły przemieszczanie się. Rozwój kolejnictwa oraz mechanizacja żeglugi spowodowały, iż podróżowanie stało się szybsze i łatwiejsze. W tym czasie powstało również pierwsze biuro turystyczne na świecie, działające do dnia dzisiejszego, którego założycielem był Thomas Cook. Prymat kolei i żeglugi w światowej turystyce trwał do początku lat 50. XX wieku, kiedy to nastąpił wzrost znaczenia lotnictwa cywilnego. Wraz z wynalezieniem pierwszego odrzutowego samolotu pasażerskiego czas podróży został znacząco skrócony. Trend lotnictwa cywilnego, jako głównego środka transportu w turystyce, trwa do dziś. Na przestrzeni ostatnich sześciu dekad lotnictwo cywilne przeobrażało się, ewoluowało, tylko po to, aby móc coraz większe rzesze ludzi przetransportować na coraz większe odległości, w coraz krótszym czasie (zob. rozdz. *Globalna mobilność – globalne wyzwania*).

Różne oblicza współczesnej turystyki

Współczesna turystyka, podobnie jak wiele dziedzin i aktywności ludzkich, uległa profesjonalizacji i specjalizacji. Profesjonalizacja usług turystycznych widoczna jest w kompleksowym działaniu touroperatorów i biur podróży oraz linii lotniczych. Klient-turysta ma możliwość wybrania jednej z tysięcy ofert, hoteli, kierunków podróży, w którą chce się udać. Biura podróży oferują niezliczone atrakcje, poszukują nowych kierunków turystycznych, oferują czarterowe przeloty w samolotach o podwyższonym standardzie usługi (klasy *premium*, *biznes* i *economy plus* (zob. rozdz. *Globalna mobilność – globalne wyzwania*), dbają o dodatkowe atrakcje na miejscu wypoczynku. Wszystkie te działania mają na celu walkę o klienta. Specjalizacja branży turystycznej przejawia się natomiast w nowych rodzajach uprawianej turystyki. Turystyka dzisiaj to już nie tylko letnie wyjazdy wypoczynkowe czy zimowa turystyka narciarska. W zglobalizowanym świecie mamy do czynienia z wieloma różnymi aktywnościami, które składają się na uprawianie turystyki.

Jednym z najciekawszych rodzajów turystyki ostatnich lat jest turystyka medyczna. Celem wyjazdów turystycznych są zazwyczaj operacje

plastyczne, ale nie tylko. Turystyka medyczna, której celem jest poddanie się zabiegom medycznym (operacjom, rehabilitacji etc.), jest jednym z głównych powodów podawanych we wnioskach wizowych, np. w Sudanie czy Jemenie. Celem Sudańczyków oraz Jemeńczyków, którzy zaświadczać podróż w celach medycznych, jest Jordania. W ten sposób, pod przykrywką turystyki medycznej, dochodzi do migracji uchodźczych, czyli jednego z głównych problemów globalnych współczesnego świata². Innym rodzajem turystyki tematycznej jest np. turystyka cmentarna³, której celem jest odwiedzenie grobów i miejsc pochówków znanych osobistości (np. grób Jima Morrisona z zespołu The Doors w Paryżu), lub miejsc wielkich bitew (np. wojskowy cmentarz w Arlington w USA, polski cmentarz pod Monte Cassino). Niezwykle popularnym rodzajem turystyki ostatniej dekady jest turystyka kuli-

Ośrodek narciarski w Dubaju

W 2007 roku w Dubaju został wybudowany kryty ośrodek narciarski – Ski Dubai. Ski Dubai składa się z 5 torów narciarskich, z czego najdłuższy mierzy ok. 400 m długości. Przykład budowy sztucznego stoku narciarskiego, znajdującego się wewnątrz centrum handlowego, jest przejawem swojej aberracji i stanowi zaprzeczenie istoty turystyki podejmowanej w celu poznania swoistości danego miejsca. Tworzenie nie-naturalnego dla danej strefy klimatycznej i geograficznej obiektu, jakim jest sztucznie naśnieżany stok narciarski, w kraju, którego większość powierzchni stanowi pustynia, jest absolutną antytezą zrównoważonego rozwoju oraz zasad ekologii. Aby utrzymać wewnątrz Ski Dubai odpowiednio niską temperaturę do produkcji śniegu, rocznie emitowane jest do atmosfery ponad 500 ton dwutlenku węgla. Energia elektryczna, potrzebna do utrzymywania aparatury chłodniczej, pozyskiwana jest ze spalania gazu ziemnego. Roczny bilans emisji gazów cieplarnianych Ski Dubai jest równy 1800 lotom samolotu pasażerskiego na trasie Monachium–Dubaj^{*}.

^{*} M. Shahbz, R. Sbiba, H. Hamdi, *The Environmental cost of Skiing in the Desert? Evidence from Cointegration with unknown Structural breaks in UAE*, <https://mpira.ub.uni-muenchen.de/48007/> [dostęp: 23.08.2019].

² Rozmowa naukowców z Instytutu Politologii UO, podczas wyjazdu do Jordanii, z p. Diną Balsan, współzałożycielką fundacji „Sawyan”, zajmującej się pomocą uchodźcom w Jordanii. Wyjazd zorganizowany w ramach projektu „Wprowadzenie edukacji globalnej do systemu kształcenia studentów dziennikarstwa i politologii”, realizowanego we współpracy z Fundacją HumanDoc. Projekt jest współfinansowany ze środków programu Polska Pomoc Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

³ Pionierem turystyki cmentarnej w Polsce jest prof. Stanisław Niciejka, wybitny znawca i historyk Kresów, a szczególnie Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie.

**Dzienniki motocyklowe,
reż. Walter Salles, 2004**

Film w reżyserii Waltera Sallesa z 2004 roku, opowiadający historię podróży Ernesta „Che” Guevary oraz Alberto Granady przez Amerykę Południową, z Argentyny do Wenezueli. Wspólna podróż przez kontynent to nie tylko odkrywanie siebie jako człowieka, ale także dojrzewanie politycznej świadomości przyszłego słynnego, a wręcz kultowego, rewolucjonisty. Podróż „Che” i Granady była narzędziem poznania niesprawiedliwości społecznej otaczającego ich świata. Współcześnie, podróż w sferze popkulturowej, ukazuje wielowymiarowość turystyki. Turystyka nie musi mieć wymiaru proponowanego przez biura podróży. Coraz częściej turyści chcą poznać prawdziwe realia kraju, do którego podróżują, stawiają na lokalność, samodzielne planowanie podróży. Wpisują się tym samym w nurt turystyki zrównoważonej.

narna, w której celem jest podążanie szlakami kuchni i produktów regionalnych (np. szlakiem winnic lub serów we Włoszech czy Francji). Na popularności zyskuje również turystyka ekstremalna. Doświadczenie ekstremalnych doznań podczas wyjazdu turystycznego do miejsc, w których istnieje zagrożenie zdrowia lub życia, jest coraz bardziej popularne w świecie usług turystycznych. Komercyjne wycieczki do miasta Prypeć i na teren elektrowni atomowej w Czarnobyli, kolejki czekających na wejście na najwyższy szczyt Ziemi – Mount Everest, corocznie oblegane przez setki

komercyjnych turystów, czy też wyjazdy do miejsc objętych konfliktami zbrojnymi, np. do Afganistanu, to tylko kilka z przykładów turystyki ekstremalnej.

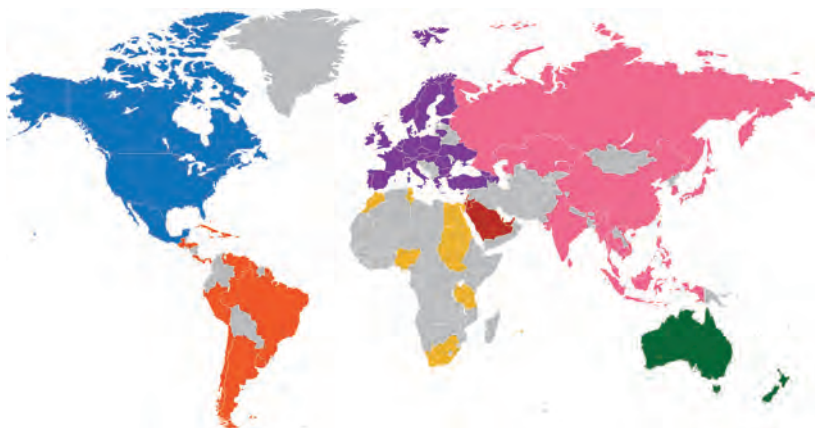
Problematyczny charakter turystyki

Turystyka to nie tylko źródło przyjemności, ale i generator problemów⁴. Jedną z bolączek generowanych przez turystykę, która w niedługim czasie może urosnąć do rangi światowego problemu, jest tzw. *overtourism*. Zjawisko to nierozzerwalnie związane jest z dwoma czynnikami. Pierwszy z nich wiąże się z powstaniem w 2008 roku platformy krótkotrwałego wynajmu mieszkań pod nazwą AirBnB. Istotą działania tego typu usług internetowych jest stworzenie sieci osób wynajmujących mieszkania,

⁴ M. W. Kozak, *Turystyka i polityka turystyczna a rozwój. Między starym i nowym paradygmatem*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2009.

pokoje, a nawet pojedyncze miejsca do spania, oraz osób poszukujących tanich noclegów w różnych miejscach na świecie. Drugim czynnikiem, wpływającym i pogłębiającym zjawisko *overtourismu*, jest powstały pod koniec pierwszej dekady XXI wieku trend, polegający na samodzielnej organizacji wyjazdów turystycznych, bez korzystania z usług zorganizowanej turystyki, czyli biur podróży i touroperatorów. *Overtourism* ma już wymierne, niechlubne efekty. Władze miast na całym świecie, będących popularnymi miejscami ruchu turystycznego, podejmują coraz bardziej drastyczne działania, mające na celu zmniejszenie liczby turystów. Wiąże się to przede wszystkim z obniżeniem jakości życia stałych mieszkańców, niszczeniem zabytków, wzrostem cen najmu hoteli i lokali, wyższymi kosztami życia, szybszą dewastacją miejskiej infrastruktury (drogi, chodniki). Koronnym przykładem zjawiska *overtourismu* jest hiszpańska Barcelona, którą rocznie odwiedza ok. 30 milionów turystów, przy czym populacja miasta liczy nieco ponad 1,6 miliona obywa-

Mapa państw atrakcyjnych turystycznie w 2018 roku



Źródło: howmuch.net.

Mapa przedstawia atrakcyjność turystyczną poszczególnych państwa świata (z podziałem kolorystycznym na kontynenty). Dla przykładu w 2018 r., przychody z turystyki w USA wyniosły 211 miliardów dolarów, w Tajlandii - 57 miliardów dolarów, w Hiszpanii 68 miliardów dolarów. USA są największym beneficjentem ruchu turystycznego na świecie pod względem dochodów pochodzących z turystyki.

teli. Podobnie jest w przypadku Wenecji (20 milionów odwiedzających rocznie) i innych turystycznie atrakcyjnych miast (np. Tokio, Paryż, Nowy Jork, Los Angeles, Londyn, Rzym).

Masowa turystyka powoduje również poważne szkody w środowisku naturalnym. W Tajlandii, rocznie odwiedzanej przez ok. 37 milionów turystów, degradacji ulegają plaże (np. plaża Maya Bay), rafy koralowe (Wielka Rafa Koralowa, rafy koralowe na Hawajach, rafy koralowe w Egipcie – Hurghada i Mars Alam). Himalaje, niezwykle po-

Tourists go home



Tłum turystów - czy w takich okolicznościach można cieszyć się nowymi doświadczeniami?
Zdjęcie dzięki uprzejmości Rafał Mielnik - dowietnamu.pl

Sprzeciw wobec zjawiska *overtourismu* przybiera różne formy. W wielu miastach, będących celem światowej turystyki, pojawiają się uliczne napisy, nawołujące do wyjazdu turystów lub wyrażające sprzeciw wobec ich obecności. Pogorszenie się jakości życia mieszkańców miast popularnych turystycznie, wyższe koszty utrzymania, negatywne skutki ekologiczne (zwiększone zużycie wody, zanieczyszczenie środowiska poprzez większą liczbę samochodów na ulicach) i zdrowotne (wyższy poziom hałasu), powodują, iż czerpane z turystyki korzyści tracą na znaczeniu w zderzeniu z wartościami społecznymi i poprawą jakości życia mieszkańców. Coraz częściej zauważalny sprzeciw mieszkańców wobec turystów, ukazuje wartość turystyki zrównoważonej jako docelowej formy spędzania wolnego czasu i wypoczynku.

pularne wśród turystów ekstremalnych, toną w śmieciach, a nepalskie władze rozważają sprawdzanie umiejętności wspinaczkowych osób ubiegających się o pozwolenie na wejście na Mount Everest. Władze Wysp Kanaryjskich, podobnie jak władze Krakowa i Sopotu, podejmują uchwały ograniczające sprzedaż alkoholu w celu zmniejszenia liczby turystów będących pod jego wpływem, stanowiących zagrożenie dla samych siebie oraz innych mieszkańców i porządku publicznego. Z jednej strony dzięki niskim cenom wynajmu miejsc noclegowych poprzez platformy internetowe i samodzielnej organizacji wyjazdów turystycznych rosną dochody branży turystycznej i okołoturystycznej (np. hotelarskiej); z drugiej – poza obniżeniem jakości życia stałych mieszkańców miejsc popularnych turystycznie, szkód dla środowiska naturalnego oraz zabytków, rosną również nierówności społeczne. W branży turystycznej zatrudnia się osoby nieletnie, uchodźców, a warunki płacy i pracy są zaburzone. Osoby pracujące nie posiadają zabezpieczeń w postaci świadczeń socjalnych, ubezpieczenia itd. (zob. rozdz. *Praca jako wyzwanie globalne*). Społecznie szkodliwy jest również tzw. „efekt demonstracji”, polegający na wyraźnych różnicach majątkowych pomiędzy bogatymi turystami a biedną społecznością lokalną, żyjącą w miejscu, które jest celem podróży. Jest to szczególnie widoczne w biednych krajach Południa. Efekt ten wśród ludności miejscowej potęguje i pogłębia odczucia nierówności społecznych, wynikające z różnic stanu posiadania. Kompleks niższości, odczuwany przez gorzej sytuowaną społeczność lokalną, szczególnie w krajach będących niegdyś koloniami imperiów, w opinii społecznej pogłębia i utrwała inklinacje neokolonialne.

Ruch turystyczny stale rośnie. Według danych Światowej Organizacji Turystyki, w 2017 roku światowy ruch turystyczny wzrósł o 7%, a zyski z turystyki wzrosły o 5% w porównaniu do 2010 roku⁵. Łącznie w 2017 roku, w podróż wybrało się ponad 1,3 miliarda ludzi, a światowe zyski przekroczyły 1,3 biliona dolarów. Mekką światowej turystyki jest Europa (ponad 670 mln turystów), następna jest Azja (323 mln tu-

⁵ World Tourism Organization, *UNTWO Tourism Highlights. 2018 edition*, Madrid 2018, <https://www.e-unwto.org/doi/pdf/10.18111/9789284419876> [dostęp: 14.06.2019].

rystów), potem obie Ameryki (ponad 200 mln turystów). Na ostatnich miejscach sytuuje się Afryka (ponad 60 mln odwiedzających) oraz Bliski Wschód (58 mln turystów). Dla porównania w 1995 roku Europę odwiedziło nieco ponad 300 milionów turystów, a Afrykę niecałe 19 milionów. W Europie najpopularniejszymi turystycznie państwami są: Francja, Hiszpania oraz Włochy (zob. rozdz. *National branding, czyli dążąc do wyróżnienia się w globalnym świecie*). Zaś największe dochody z turystyki czerpią Stany Zjednoczone (ponad 210 miliardów dolarów w 2017 roku). Należy pamiętać, że turystyka nie funkcjonuje w próżni. Oddziaływanie innych problemów globalnych odczuwalne jest również w tej dziedzinie światowej gospodarki. Wraz ze wzrostem zagrożeń bezpieczeństwa (terroryzm, konflikty), jak również z uwagi na oddziaływanie czynników polityczno-społecznych (Arabska Wiosna), oraz problemy z uchodźcami zdecydowanie zmalała turystyczna atrakcyjność państw Sahelu oraz Bliskiego Wschodu⁶.

Turystyka zrównoważona

Swoisty paradoks, związany z tym, że rozwój turystyki niszczy turystykę, spowodował pojawienie się turystyki zrównoważonej/odpowiedzialnej. Celem tego rodzaju podróżowania jest poszanowanie społeczeństw, kultury, zabytków oraz środowiska miejsc, które odwiedzamy. W turystyce odpowiedzialnej zwraca się uwagę na kontekst podróży oraz przygotowanie do niej. Podkreśla się konieczność zapoznania się przed wyjazdem z lokalną kulturą, zwyczajami oraz podstawowymi prawami i zwrotami językowymi. Udając się w podróż, warto również poznać zwyczaje panujące w miejscu i do którego się udajemy (np. zasady dotyczące ubioru, zwyczaj targowania się w krajach arabskich). Powinniśmy, na ile to możliwe, przestać spoglądać na odmienne kultury jedynie przez pryzmat swojej, dzięki czemu możemy uniknąć przykrych sytuacji. Przykładowo, w wielu krajach azjatyckich odmowa przyjęcia poczęstunku (herbaty, kawy czy drobnego posiłku) może zostać odebrana w kategoriach obrazy osób, które nas częstują. Znaczenie gestów w różnych kulturach również może być odmienne. W związku z tym poprzez nieświadome użycie znanego nam gestu możemy urazić ludność miejscową.

Istotnym elementem zrównoważonej turystyki jest również ochrona przyrody i środowiska. Ingerencja człowieka w faunę i florę miejsc, które odwiedzamy, może mieć negatywne skutki. Dokarmianie dzikich zwierząt, spotykanych np. na szlakach górskich wędrówek czy podczas wycieczki do dżungli, zaburza naturalny ekosystem oraz naraża zwierzęta na liczne choroby. Używanie oraz zaśmiecanie planety plastikiem (butelkami, reklamówkami) również stanowi zagrożenie, np. dla ryb, żółwi i morskich ssaków. Należy pamiętać, iż nie można kupować pamiątek, wobec których mamy podejrzenie, iż zostały wykonane z skóry zwierząt, kości słoniowej lub rogów zwierząt. Kupując tego typu pamiątki, wspieramy przestępczość i kłusownictwo. Turystyka odpowiedzialna ma przede wszystkim zadanie edukacyjne.

⁶ World Tourism Organization, *UNTWO Tourism...*



Słowniczek

Overtourism – zjawisko przesycenia ruchem turystycznym, swoistego „zmęczenia” turystami, odczuwane przede wszystkim przez mieszkańców i władze najpopularniejszych turystycznie miast i lokacji na świecie, np. Barcelony, Wenecji, Tajlandii, Wysp Kanaryjskich.

Turystyka ekstremalna – jeden z rodzajów turystyki, którego celem jest podróżowanie do miejsc trudno dostępnych, np. z powodów politycznych, zdrowotnych czy wydolnościowych (tereny objęte działaniami wojennymi, miejsca katastrof naturalnych, ośmiotysięczniki); celem mogą być również ekstremalne doznania, np. lot myśliwcem czy nurkowanie na duże głębokości.

SpaceX – firma założona przez Elona Muska, której celem jest opracowanie technologii, umożliwiającej komercyjne loty w przestrzeń kosmiczną, a celem dalekosiężnym jest przeprowadzenie osobowej wyprawy na Marsa.



Kalendarium

1841 – powstanie pierwszego biura turystycznego na świecie. Thomas Cook założył w Anglii biuro turystyczne, istniejące do dnia dzisiejszego i noszące jako nazwę imię i nazwisko założyciela. Biuro to jest obecnie jednym z największych touroperatorów na świecie. Pierwsza zorganizowana przez Cooka wycieczka wiodła z miasta Market Harborough do miasta Leicester.

październik 1916 – otwarcie linii kolei transsyberyjskiej łączącej Moskwę z Władystokiem i wybrzeżem Pacyfiku. Jest to najdłuższa linia kolejowa na świecie, licząca 9289 km, która od początku swego istnienia stała się istotną atrakcją turystyczną, a jej popularność trwa nadal. Przejazd całej trasy zajmuje ok 7 dni.

5 lipca 1946 – po raz pierwszy zostaje pokazane bikini – damski strój plażowy/kąpielowy, nieodłączny element turystycznych krajobrazów w nadmorskich kurortach. Nazwa stroju pochodzi od atolu wysp Bikini, na których rząd amerykański prowadził próby ładunków nuklearnych.

27 lipca 1949 – oblot pierwszego odrzutowego samolotu pasażerskiego – De Havilland Comet. Wprowadzenie cywilnych samolotów pasażerskich zre-

wolucjonizowało światową branżę turystyczną. W 2017 roku transport powietrzny stanowił 57% światowego ruchu turystycznego.

28 kwietnia 2001 – początek pierwszej w historii komercyjnej wycieczki kosmicznej. Amerykański miliarder Denis Tito, za kwotę 20 milionów dolarów, na pokładzie rosyjskiego statku Sojuz został przetransportowany na Międzynarodową Stację Kosmiczną. Tito powrócił na Ziemię 6 maja 2001 roku.



Problemy do dyskusji

1. Dlaczego turystyka może być interpretowana jako problem globalny?
2. Jakie widzisz możliwości minimalizacji i przeciwdziałania zjawisku *overtourismu*?
3. Zdefiniuj turystykę odpowiedzialną. Jakie widzisz możliwości rozwoju tej formy aktywności, a co jej może stanąć na jej przeszkodzie?



Dodatkowa literatura

- Wlekły M., *All inclusive. Raj w którym seks jest bogiem*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2015.
- Balińska A., Sieczko A., Zawadka J., *Turystyka. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.
- Dielemans J., *Witajcie w raju. Reportaże o przemyśle turystycznym*, tłum. D. Górecka, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2011.

19. Współczesne choroby cywilizacyjne

Współcześni ludzie żyją znacznie dłużej, a ogromny postęp medycyny pozwolił znaleźć lekarstwa na wiele trapiących niegdyś ludzkość chorób. Nie oznacza to jednak, że społeczeństwa powszechnie cieszą się dziś dobrym zdrowiem. Siedzący tryb życia, praca w warunkach stresowych, szybkie i niezdrowe odżywianie, mała ilość snu, a przy tym niska aktywność ruchowa i zażywanie różnych używek nie pozostają obojętne dla zdrowia współczesnych cywilizacji. Pomimo znacznej poprawy warunków życia borykają się one z wieloma wcześniej nieznanymi chorobami, często niezwiązanymi z zasadami przestrzegania higieny, a bardziej z „typowym” dla dzisiejszych czasów stylem życia. Zanieczyszczenia powietrza i środowiska, promieniowanie, uprzemysłowienie, urbanizacja i nadmierny hałas w miastach także nie pozostają bez wpływu na samopoczucie ludzi i przyczyniają się do rozwoju nowych zaburzeń. Te globalne, powszechnie występujące, choroby, u podłoża rozwoju których stoi cywilizacyjny postęp, nazywamy chorobami cywilizacyjnymi lub chorobami XXI wieku jako znamienymi dla naszych czasów.

Szacuje się, że z powodu chorób cywilizacyjnych umiera 80% chorych⁷. Zaburzenia, będące skutkiem stylu życia, rozwijają się powoli i ujawniają się w wieku dojrzałym w postaci zawału serca, wylewu krwi do mózgu, miażdżycy czy cukrzycy. Wiek w przypadku zapadania na choroby cywilizacyjne nie jest jednak tak oczywistą zasadą – na cho-

⁷ W. Kitajewska, W. Szeląg, Z. Kopański, Z. Maslyak, I. Sklyarov, *Choroby cywilizacyjne i ich prewencja*, „Journal of Clinical Healthcare” 2014, Vol. 1, s. 3–7.

roby „naszych czasów” cierpią coraz młodsze osoby. Prócz wcześniej wymienionych do chorób cywilizacyjnych należą również: alergie, nadciśnienie, nowotwory, osteoporoza, otyłość. Zalicza się do nich także te związane z problemami psychologicznymi, czyli depresją, pracobolizmem i inne uzależnienia.

Otyłość – choroba nie tylko bogaczy

Według prognoz Światowej Organizacji Zdrowia czeka nas epidemia otyłości⁸. Jest ona wskazywana jako jedna z najpoważniejszych chorób cywilizacyjnych, gdyż w jej następstwie pojawia się wiele kolejnych schorzeń. To właśnie zamknięte koło napędzających się wzajemnie przyczyn i skutków, które rodzą kolejne powikłania, jest największym dramatem chorób cywilizacyjnych. Otyłość prowadzi m.in. do nadciśnienia, które jest także jedną z przyczyn miażdżycy i choroby wieńcowej. Nadwaga powoduje również nietolerancję glukozy, a w konsekwencji cukrzycę. Wysoki poziom cholesterolu (w zły cholesterol szczególnie bogata jest tzw. śmieciowa żywność) doprowadza do miażdżycy tętnic, a to w końcu odbija się na sercu. Nadciśnienie pogarsza miażdżycę, a ostatecznie prowadzi do udaru lub zawału, co kończy się najczęściej śmiercią lub kalectwem.

Otyłość należy do największych wyzwań globalnych XXI wieku. W 2016 roku liczba dorosłych z nadwagą wynosiła prawie 2 mld, z czego 650 mln to osoby cierpiące na otyłość. Światowa częstość występowania otyłości wzrosła prawie trzykrotnie od 1975 roku⁹. Najbardziej pesymistyczne wyniki badań WHO przedstawia w stosunku do liczby otyłości dzieci i młodzieży: w przeciągu ostatnich 40 lat wzrosła ona z 11 mln do 120 mln¹⁰. Jak alarmuje World Obesity Federation, do roku

⁸ WHO, *Controlling the global obesity epidemic*, <https://www.who.int/nutrition/topics/obesity/en/> [dostęp: 05.06.2019].

⁹ WHO, *Obesity and overweight*, <https://www.who.int/en/news-room/fact-sheets/detail/obesity-and-overweight> [dostęp: 02.06.2019].

¹⁰ WHO, *Childhood Overweight and obesity*, <https://www.who.int/dietphysicalactivity/childhood/en/> [dostęp: 06.06.2019].

2025 co czwarta osoba na świecie będzie cierpieć z powodu otyłości lub nadwagi¹¹. Do roku 2030 otyła może być prawie połowa Amerykanów¹². W Kuwejcie już teraz na otyłość cierpi prawie 43% populacji, dotyczy ona także 1/3 mieszkańców innych krajów arabskich, takich jak Katar, Arabia Saudyjska czy Zjednoczone Emiraty Arabskie. We wszystkich z tych wymienionych państw Bliskiego Wschodu to kobiety mają większy udział w statystykach otyłości. Powody tego zjawiska związane są z kulturowymi ograniczeniami ich stylu życia: w krajach Zatoki Perskiej kobiety mają ograniczony dostęp do zajęć sportowych, a w domu często wyręczają je w pracach gospodarczych kucharki i pokojówki, stąd prowadzą bardziej siedzący tryb życia (zob. rozdz. *Prawa człowieka we współczesnym świecie*). Jak wskazują badania, ich główną rekreacją jest telewizja i Internet. Nie bez znaczenia dla figury kobiet są także liczne ciążę¹³.

Otyłość nie jest jednak tylko problemem bogatych krajów zachodnich czy arabskich – dotyczy ona ludzi tak w krajach rozwiniętych, jak i globalnego Południa. Do niedawna jednak w Afryce, od lat walczącej z epidemią AIDS, malarią i niedożywieniem, nie dostrzegano powoli narastającego zjawiska nadwagi związanego m.in. z pojawieniem się tam tańszego jedzenia typu *fast food*. Z jednym z największych wskaźników otyłości i nadwagi boryka się chociażby Republika Południowej Afryki (zob. ramka z przykładem).

Otyłość, prócz problemów zdrowotnych takich jak cukrzyca czy miażdżyca, powoduje choroby układu mięśniowo-szkieletowego i problemy ze snem. Wywołuje też niektóre nowotwory (np. rak jelita grubego, przełyku czy nerek). Może także przyczynić się do złego stanu psychicznego, pogłębiać depresję i powodować dysfunkcje seksualne.

¹¹ World Obesity Federation, *Press Release. New figures indicate 2.7 billion adults worldwide will be overweight by 2025*, https://www.endocrino.org.br/media/uploads/press_release_abeso_sbem_wof.pdf [dostęp: 05.06.2019].

¹² Adult Obesity, *A global look at rising obesity rates*, <https://www.hsph.harvard.edu/obesity-prevention-source/obesity-trends/obesity-rates-worldwide/#References> [dostęp: 15.06.2019].

¹³ Sultan ALNohair, *Obesity in Gulf Countries*, „International Journal of Health Sciences” 2014, Vol. 8, No. 1, s. 79–83.

Depresja? „To nie choroba”

Na depresję cierpi dziś 350 mln ludzi, czyli ok. 5% światowej populacji. Do niedawna choroba ta znajdowała się na czwartym miejscu najbardziej powszechnych schorzeń na świecie. WHO alarmuje, że już w 2020 roku wysunie się na drugą pozycję, a do 2030 roku zajmie pierwsze miejsce¹⁴.

Depresja objawia się m.in. trwającym uczuciem smutku, przygnębienia, drażliwością i niekontrolowaną płaczliwością, stąd do niedawna była przez wiele osób ignorowana i interpretowana jako typ charakteru lub niegroźne, chwilowe załamanie związane z gorszym samopoczuciem. Depresja jest jednak chorobą, a jej pogłębiający się stan prowadzi do trudności w koncentracji, zmniejszenia lub zwiększenia apetytu, dolegliwości bólowych, które nie reagują na normalne leki, bezsenności albo nadmiernej senności. Jednym z jej najpoważniejszych objawów są myśli samobójcze. Choroba ta pojawia się niepostrzeżenie i powoli; chory z każdym dniem traci poczucie sensu życia, jest apatyczny i obojętny.

Depresja utrudnia codzienne życie; człowiek z depresją nie może jeść, spać, pracować, uczyć się, jak również spędzać miło czasu. Trudno wskazać uniwersalne przyczyny jej powstawania, gdyż z jednej strony jednostkowych przyczyn depresji jest całe mnóstwo (od tych powstałych w wyniku trwających konfliktów zbrojnych, głodu, kryzysów ekonomicznych, po związane z rozwodami, przepracowaniem i nawet brakiem umiejętności pojęcia porządku funkcjonowania świata¹⁵),

¹⁴ WHO, *Depression*, https://www.who.int/mental_health/management/depression/en/ [dostęp: 14.06.2019].

¹⁵ Stanisław Kowalik w swojej książce *Uśpione społeczeństwo. Szkice z psychologii globalizacji* opisuje psychologiczne konsekwencje życia w cywilizacji opartej na turbokapitalizmie i wiąże przyczyny pojawiania się różnych chorób oraz niepokojących stanów psychicznych z nasileniem się zjawisk globalnych. Jak argumentuje, globalizacja naruszyła tradycyjny porządek społeczny i doprowadziła do dezintegracji osobowości jednostki. Żyje ona w niestabilnym i niepewnym jutra świecie, który dodatkowo napędzany jest przez komercję sprowadzającą życie człowieka do wymiaru użyteczności i określonej wartości społecznej. Ciągłe próby sprostania pojawiającym się wymaganiom prowadzą do wewnętrznej frustracji z powodu narzucanych wzorów zachowań i ograniczeń społecznych. Ten tzw. wyścig szczurów i dążenie do zaspokajania potrzeb materialnych dodatkowo podsycany jest przez korpora-

a z drugiej strony nie zostały one jeszcze dostatecznie zbadane. Za jedne z głównych czynników wywołujących tę chorobę uznaje się samotność i stresujące wydarzenia życiowe. Badania epidemiologiczne (czyli takie, które zajmują się m.in. badaniem czynników przyczyniających się do rozwoju choroby) wskazują głównie na związek płci, wieku i stanu cywilnego jako czynników mających wpływ na pojawianie się depresji: dwa razy częściej objawia się ona u kobiet; osoby, które są w separacji lub rozwiedzione, mają znacznie wyższy wskaźnik ciężkiej depresji niż osoby będące w małżeństwie, a częstość występowania poważnej depresji ogólnie spada z wiekiem, choć na depresję chorują zarówno dzieci, nastolatki, osoby w wieku produkcyjnym, jak i seniorzy. Inne czynniki społeczno-ekonomiczne mają

Alergików na świecie jest coraz więcej

Liczba alergików na świecie rośnie w zatrważającym tempie – ocenia się, że 25–30% populacji cierpi z powodu alergii, a liczba chorych podwaja się co około 10 lat. Za zwiększającą się liczbę zachorowań odpowiedzialne są z jednej strony m.in. zanieczyszczenia środowiskowe, a z drugiej nadmierna dbałość o higienę. Według badań naukowców problem uczuleń częściej towarzyszy kobietom niż mężczyznom. Zasada ta jednak nie sprawdza się w przypadku orzeszków ziemnych – na nie częściej alergię mają mężczyźni. Szacuje się, że na alergię pokarmową globalnie choruje od 220 do 250 mln ludzi na świecie, a na astmę 300 mln. W samych tylko Stanach Zjednoczonych z powodu uczulenia cierpi ok. 50 mln ludzi. Okazuje się, że w walce z tą przewlekłą chorobą pomocne mogą okazać się pasożyty, które dotąd uznawano za jedynie żerujące na innych organizmach. Prof. David Pritchard z uniwersytetu w Nottingham w Wielkiej Brytanii odkrył, że mieszkańcy Papui-Nowej Gwiney, zarażeni tęgoryjcem amerykańskim, dość pospolitym pasożytem żyjącym w jelicie cienkim człowieka, prawie wcale nie chorują na astmę czy katar sienny. Podobnie większą odporność na roztocza wykazywały dzieci z Gabonu i Wietnamu będące nosicielami przywry krwi, pasożyta żywiącego się krwinkami.

cje. Człowiek został utowarowiony, a żeby zapewnić sobie atrakcyjność na rynku, musi nieustannie sterować już nie tylko swoją karierą zawodową, ale także stylem życia, wizerunkiem, uczuciami i emocjami. Takiego człowieka Michel Foucault nazywa przedsiębiorcą samego siebie (zob. M. Foucault, *Narodziny biopolityki*, tłum. M. Herer, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011). Uleganie presji globalnego świata prowadzi do utraty poczucia własnej indywidualności, ograniczania więzi emocjonalnych z bliskimi i wyzbywania się tradycyjnych wartości. Rodzi to egzystencjonalną pustkę, stres, bezsenność, niepokój i lęk przed przyszłością. Ten opisany przez Kowalika „szok globalizacyjny” prowadzi właśnie do pogłębionej depresji i nierzadko kończy się degeneracją lub samobójstwem.

Naznaczeni. Afryka i AIDS, Adam Leszczyński, 2003

Aby napisać książkę *Naznaczeni. Afryka i AIDS*, Adam Leszczyński, politolog i dziennikarz, zwolnił się z pracy i wyjechał w podróż do Afryki. Tworzy żywy zbiór reportaży, który wydaje w 2003 roku. Opisuje w nich życie ludzi chorych i cierpiących z powodu AIDS, głodu i gruźlicy. Humorystycznie napisane opowiadania skłaniają do refleksji i w konsekwencji wywołują współczucie i gniew. Leszczyński przybliży historii kobiet, trudniących się prostytutką, aby zarobić na jedzenie, dom i szkołę dla dzieci. Większość z nich zakażonych jest wirusem HIV, który poprzez kontakt seksualny rozprzestrzenia się dalej. Wirus HIV roznoszą też kierowcy ciężarówek, którym autor również poświęca miejsce w swoich opowiadaniach. Równocześnie w wielu państwach Afryki milczy się na temat problemu, tak jakby w opinii publicznej on w ogóle nie istniał. W większości afrykańskich społeczności rozmowy o AIDS i seksie u progu XXI wieku to temat tabu. Nie brakuje też takich, którzy żerują na chorych, a wśród nich są także pastory – przekonują wiernych, że modlitwą mogą wyleczyć AIDS, ci z wdzięczności przynoszą więc pieniądze i prezenty. W szpitalu jednak nie zawsze dostaną odpowiednią pomoc – lekarze leczą chorych panadolem i aspiryną, gdyż nie mają innych medykamentów.

Książka opatrzona jest naukowymi wyjaśnieniami, uzupełniającymi wiedzę czytelnika na temat wirusa HIV, sposobów jego przenoszenia czy sposobów leczenia AIDS. Dołączone są do niej również surowe, aczkolwiek wywołujące sporo emocji, fotografie autorstwa towarzyszącego w podróży autorowi fotoreportera, Krzysztofa Miękusa.

Naznaczeni. Afryka i AIDS z dystansem opisuje historie chorych, często wypierających z różnych powodów fakt i nieprzyznających się głośno, że cierpią na AIDS. Ten, jak podsumowuje Leszczyński, zabija ich powoli i nie daje żadnej szansy na wyzdrowienie.

mniej spójne relacje z występowaniem depresji, a to oznacza, że może z jej powodu cierpieć zarówno dyrektor dużej firmy, jak i osoba biedna i bezrobotna (choć oczywiście z innych powodów)¹⁶. Przedstawione wyżej wnioski pochodzą jednak głównie z badań przeprowadzonych w krajach zachodnich, a to oznacza, że wzorce zachorowań w innych krajach mogą być zupełnie inne. W swojej książce *Growing from Depression* Neel Burton opisuje, że w wielu społecznościach krajów, takich jak Indie czy Nigeria, nie ma nawet słowa „depresja”, co utrudnia wskazanie konkretnych przyczyn jej powstawania¹⁷. Podobnie jak otyłość, depresja powoduje inne choroby cywilizacyjne, a równocześnie może być ich skutkiem.

Najwięcej chorujących na depresję ludzi zamieszkuje w Indiach – aż 56,6 mln., co stanowi 4,5% mieszkańców kraju. Z depresją zмага się tak-

¹⁶ R. C. Kessler, E. J. Bromet, *The Epidemiology of Depression Across Cultures*, „Annual Review of Public Health” 2013, Vol. 34, s. 119–138.

¹⁷ N. Burton, *Growing from Depression*, Acheron Press, Oxford 2017.

że 4,2% populacji Chin (54,8 mln osób). Pod względem skali najgorzej jest jednak w Europie. Największy procent ludności cierpiącej w skali kraju z powodu tej choroby przypada na Ukrainę – 6,3%, co przekłada się na 2,8 mln jej mieszkańców. Z depresją zmagają się także 5,9% Estończyków, 5,7% Greków i Portugalczyków, a także 5,6% Białorusinów. Wśród Polaków zdiagnozowano 5,1% chorych. W sumie częściej niż co dwudziesty Europejczyk cierpi z powodu depresji. Co roku liczba chorych wzrasta również w USA o kolejne 20% – obecnie 17,5 mln Amerykanów ma depresję, czyli 5,9% społeczeństwa. Równocześnie tylko 41% osób dotkniętych tą chorobą otrzymało pomoc psychologiczną lub psychiatryczną¹⁸.

AIDS, nowotwór i gruźlica

Jedną z najbardziej znanych chorób cywilizacyjnych XXI wieku jest AIDS, czyli zespół nabytego upośledzenia odporności, który powoduje, że ludzki organizm nie jest w stanie zwalczać pojawiających się zakażeń i drobnoustrojów. Wywołuje go wirus HIV, którego nosicielem jest, jak szacuje WHO, ok. 37 mln osób, w tym ok. 2 mln dzieci poniżej 15 roku życia¹⁹. Wirus ten stał się jednym z najpoważniejszych wyzwań dla ludzkiego zdrowia od czasu zgłoszenia pierwszych przypadków zakażenia w 1981 roku – ok. 77 mln ludzi zaraziło się nim od początku epidemii, a dziesiątki milionów zmarło z przyczyn związanych z AIDS²⁰. W samym 2016 roku zakażonych zostało 1,8 mln kolejnych osób, a 1 mln zmarło z jego powodu. HIV, choć wciąż pozostaje główną przyczyną zgonów w krajach o niskich dochodach i jest główną przyczyną śmierci kobiet w wieku rozrodczym, nie znajduje się już na liście dziesięciu

¹⁸ WHO, *Depression and Other Common Mental Disorders. Global Health Estimates*, <https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/254610/WHO-MSD-MER-2017.2-eng.pdf> [dostęp: 13.06.2019].

¹⁹ WHO, *HIV/AIDS. Key facts*, <https://www.who.int/en/news-room/fact-sheets/detail/hiv-aids> [dostęp: 12.06.2019].

²⁰ Zob. *A Timeline of HIV and AIDS*, <https://www.hiv.gov/hiv-basics/overview/history/hiv-and-aids-timeline> [dostęp: 14.06.2019].

najczęstszych przyczyn zgonów na świecie. Wiele ludzi żyjących z HIV lub zagrożonych zakażeniem nie ma dostępu do odpowiedniej opieki. Wciąż duża część populacji na świecie może być nieświadoma swojego zakażenia – odbywa się ono poprzez kontakty z niesterylnymi igłami, zakażoną krwią lub w wyniku kontaktu seksualnego z nosicielem wirusa. Szacuje się, że tylko 75% chorych jest świadomych swojej choroby²¹.

Nowotwór w 2018 roku był drugą najczęstszą przyczyną zgonów w kalkulacji światowej²² – odpowiadał za co szóstą śmierć. Na skutek tej choroby w 2018 roku zmarło około 9,6 mln osób. W szybko rozwijających się gospodarkach maleje częstość występowania nowotworów na skutek infekcji wywołanych bakteriami lub wirusami, rośnie jednak liczba zachorowań na skutek prowadzonego stylu życia. Przyczyną nowotworów są najczęściej: nadwaga, niskie spożycie owoców i warzyw, brak aktywności fizycznej, alkohol. Bardzo często do nowotworu prowadzi palenie tytoniu (odpowiada za 22% zgonów). Najczęściej występującymi nowotworami są: rak płuc, piersi, jelita grubego, prostaty i żołądka. Część nowotworów rozwijających się u człowieka jest dziedziczna. Chorują na nie osoby w każdym wieku, najwięcej w Australii i Oceanii, Europie i Ameryce Północnej. Około 70% zgonów ma miejsce jednak w krajach o niskich i średnich dochodach²³. Wiele można by było uniknąć, wprowadzając w krajach rozwijających się lepszą politykę zdrowotną, jak również prowadząc zdrowszy tryb życia.

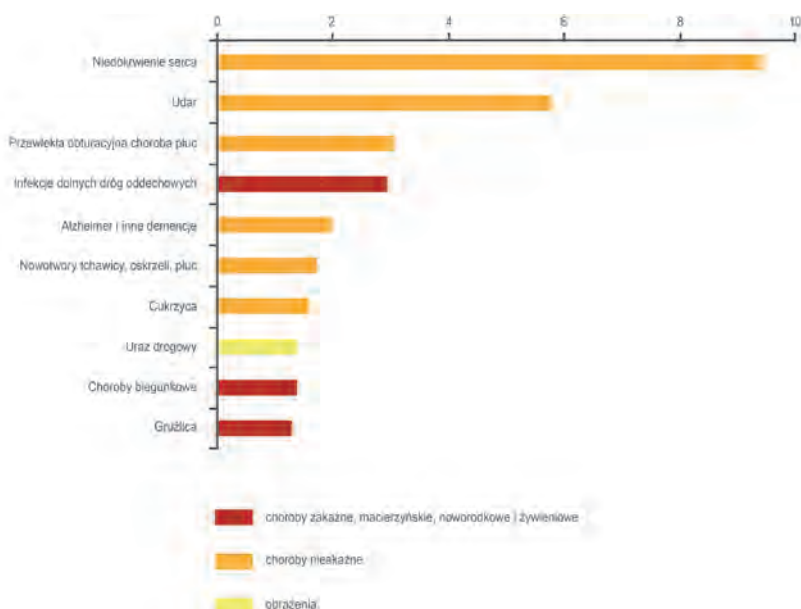
Kolejną chorobą cywilizacyjną, która wciąż stanowi przyczynę dużej liczby zgonów na świecie, jest gruźlica. Choć była ona największym problemem na przełomie XIX i XX wieku, nadal jest wyzwaniem, które w skali globalnej nie może zostać zignorowane. Gruźlica jest chorobą zakaźną, którą można się zarazić drogą kropelkową, a w regionach, takich jak Afryka, Ameryka Południowa i Azja, dodatkowo poprzez wypicie surowego mleka pochodzącego od chorych zwierząt. Wynalezienie szczepionki w istotnym stopniu doprowadziło do zahamowania rozprzestrzeniania się gruźlicy. Obserwuje się jednak narastającą oporność

²¹ WHO, *HIV/AIDS. Key facts...*

²² Pierwszą są choroby układu krążenia.

²³ WHO, *Cancer. Key facts*, <https://www.who.int/en/news-room/fact-sheets/detail/cancer> [dostęp 17.06.2019].

Dziesięć najczęstszych przyczyn śmierci na świecie w 2016 roku



Źródło: WHO, Global Health Estimates 2016: Deaths by Cause, Age, Sex, by Country and by Region, 2000–2016.

W 2016 roku zmarło na świecie 56,9 mln ludzi. Ponad połowa (54%) zmarła w wyniku tylko dziesięciu tych samych przyczyn. Choroba niedokrwienna serca i udar mózgu są największymi zabójcami na świecie – w 2016 roku w ich wyniku zmarło 15,2 mln ludzi. Choroby te pozostają główną przyczyną zgonów na świecie w ciągu ostatnich 15 lat, wiele z nich jest wynikiem nieodpowiedniego stylu życia. Warto zwrócić uwagę na zmiany w rankingu 10 najczęstszych przyczyn śmierci na świecie, gdy pod uwagę weźmie się osobno statystyki z państw o wysokim i niskim dochodzie. W przypadku krajów globalnego południa głównymi przyczynami śmierci będą w kolejności występowania: infekcje dolnych dróg oddechowych, choroby biegunkowe, niedokrwienie serca, HIV/AIDS, udar, malaria, gruźlica, powikłania związane z przedwczesnym porodem, asfiksja porodowa i uraz porodowy, a także uraz drogowy.

prątków gruźlicy, bakterii wywołujących chorobę, na stosowane leki przeciwegruźlicze²⁴. Z tego powodu leczeniem i zapobieganiem szerzenia się gruźlicy na świecie zajmują się zarówno odpowiednie organizacje międzynarodowe, jak i krajowe.

²⁴ K. Kruczak, E. Nizankowska-Mogilnicka, *Gruźlica wielolekooporna – współczesne problemy*, „Pneumonol Alergol Pol” 2009, Vol. 77, s. 276–283.

Organizacje w globalnej ochronie zdrowia

Za najważniejszą i najbardziej kompetentną organizację w zakresie globalnej ochrony zdrowia uważa się Światową Organizację Zdrowia (*World Health Organization, WHO*). Powstała ona w 1948 roku jako wyspecjalizowana agencja ONZ. Obecnie skupia 194 państwa członkowskie, które są zobowiązane do informowania regionalnych central WHO o wszelkich sytuacjach, które mogłyby stanowić zagrożenie dla międzynarodowego zdrowia publicznego. Osiągnięcie możliwie naj-

Mobilna klinika Tutu Tester



W 2008 roku DTHF uruchomiła mobilną klinikę Tutu Tester, która umożliwia mieszkańcom RPA bezpłatne badania w kierunku gruźlicy i HIV

Zdjęcie dzięki uprzejmości Despond Tutu Foundation

Kluczową rolę w walce z epidemią HIV i AIDS w Afryce Południowej odgrywa fundacja HIV Despond Tutu (DTHF), która jest źródłem porad dla lekarzy, wsparciem dla osób chorych, a także liderem w zakresie edukacji profilaktycznej. W 2008 roku DTHF uruchomiła mobilną klinikę Tutu Tester, która umożliwia mieszkańcom RPA bezpłatne badania w kierunku gruźlicy i HIV. Kolorowy van z wyszkolonym personelem parkuje na obszarach, które pozbawione są dostępu do odpowiednich usług zdrowotnych. Dobrowolne testowanie ma kluczowe znaczenie dla zapobiegania i leczenia epidemii; w RPA żyje najwięcej osób zarażonych wirusem HIV na świecie – 7,1 mln, co stanowi ok. 13% populacji tego kraju.

wyższego poziomu zdrowia ludzkości, czyli „stanu pełnego, dobrego samopoczucia – dobrostanu fizycznego, psychicznego i społecznego (...)”, to podstawowy cel WHO.

Priorytetem działalności WHO jest walka z najpoważniejszymi problemami zdrowotnymi trapiącymi ludzkość. W związku z tym WHO analizuje sytuację zdrowotną na świecie, ustala podstawowe standardy dla leków i szczepionek, monitoruje stopień zanieczyszczeń chemicznych powietrza i wody, a także prowadzi i wspiera badania naukowe w zakresie medycyny i ochrony zdrowia. Wypracowuje i na bieżąco monitoruje też stosowanie tzw. Międzynarodowych Przepisów Zdrowotnych (IHR). Traktat ten stanowi porozumienie między 196 krajami, w tym wszystkimi państwami członkowskimi WHO, w sprawie współpracy na rzecz globalnego bezpieczeństwa zdrowotnego. To właśnie za pośrednictwem IHR kraje łączą swoje zdolności do wykrywania, oceny i zgłaszania zdarzeń związanych ze zdrowiem publicznym. Działania te pozwalają być WHO skuteczniejszą w uruchamianiu globalnego systemu wczesnego ostrzegania w przypadku pojawienia się znamion epidemii poprzez tzw. sieć GOARN (*Global Outbreak Alert and Response Network*).

W celu skuteczniejszego działania Światowa Organizacja Zdrowia podejmuje również współpracę z innymi organizacjami. Z UNICEF-em (Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci) realizuje wspólne programy dotyczące opieki nad rodziną, a w szczególności nad kobietami w ciąży i dziećmi. W porozumieniu z PAHO (*Pan American Health Organization*) oraz innymi organizacjami, takimi jak Czerwony Krzyż czy Czerwony Półksiężyc, udziela doraźnej pomocy zdrowotnej podczas wojen i katastrof. Współpracuje również z FAO (Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa), Ligą Państw Arabskich czy Unią Afrykańską przy sprawach dotyczących żywności i wyżywienia. Nie bez znaczenia jest również wsparcie, jakie WHO otrzymuje od krajowych organizacji zdrowia²⁵.

Na uznanie zasługują także inne organizacje, które swoim działaniem również starają się rozwiązywać globalne problemy związane ze

²⁵ R. Paruzel, *Światowa Organizacja Zdrowia – bezpieczeństwo zdrowotne świata*, „Logistyka” 2015, vol. 5, s. 1207–1214.

zdrowiem. Przykładowo, UNAIDS (Wspólny Program Narodów Zjednoczonych ds. Zwalczania HIV i AIDS) koordynuje i poprawia skuteczność działań poszczególnych krajów w walce z HIV i AIDS, a GAVI (Globalny Sojusz na rzecz Szczepionek i Szczepień) przyczynia się do zwiększania dostępności do szczepień ochronnych w krajach globalnego Południa. Wiele działań w zakresie zapewniania odpowiedniej opieki medycznej przyszłym mamom i nowo narodzonym dzieciom podejmuje też wspomniany już UNICEF. Celem tych wszystkich organizacji jest również niwelowanie różnic w zakresie dostępu do odpowiedniej opieki medycznej i podnoszenie jej jakości w krajach globalnego Południa.

Ważna profilaktyka

Konsekwencje zdrowotne ze względu na zmianę stylu życia są szczególnie dotkliwe dla państw wysoko rozwiniętych, w których tempo życia i rozwoju jest najszybsze. W miarę jednak postępującej zmiany stylu życia państw rozwijających się, problemy zdrowotne „cywilizowanego świata” coraz częściej pojawiają się też w innych częściach globu. Nadwaga, alergie, choroby serca czy nowotwory istnieją tam jednak nie za miast, a obok głodu, cholery, malarii i AIDS.

Choroby XXI wieku odpowiedzialne są za pogarszanie jakości i skracanie długości życia. WHO szacuje, że w ich wyniku co roku przedwcześnie umiera 16 mln ludzi²⁶. Nie wszystkie z nich stanowią jednak bezpośrednie zagrożenie dla życia, wszystkie są jednak dokuczliwe i narażają chorych na przewlekły ból. Są także odpowiedzialne za obniżenie wartości biologicznej społeczeństwa; doprowadzają do inwalidztwa, mniejszej płodności, utrudniają podejmowanie pracy zawodowej lub są powodem absencji w niej, ponadto wymagają wysokich kosztów leczenia i rehabilitacji. Z tych powodów tak ważne jest opracowanie globalnej polityki prozdrowotnej i promocja odpowiedniego stylu życia już

²⁶ WHO, *Global Status Report on Noncommunicable Diseases 2014*, https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/148114/9789241564854_eng.pdf?sequence=1 [dostęp: 14.06.2019].

od najmłodszych lat – na tym polu niezwykle istotna jest działalność międzynarodowych, pozarządowych organizacji prozdrowotnych. Warto również odpowiednio wcześniej zacząć dbać o swój przyszły komfort psychiczny i fizyczny – w walce z chorobami cywilizacyjnymi to właśnie odpowiednia profilaktyka stanowi najważniejszy warunek dla zdrowia.

Mieszkańcy Afryki tyją

Na szczycie listy państw najbardziej borykających się z otyłością w 2016 roku znajdują się wyspiarskie kraje, m.in. Mikronezji (Nauru, Wyspy Marshalla) i Polinezji (m.in. Niue, Wyspy Cooka, Tuvalu czy Tonga). Listę państw o większej liczbie ludności rozpoczyna Kuwejt. Zaraz za nim są Stany Zjednoczone Ameryki, a następnie m.in. Jordania, Arabia Saudyjska, Katar, Libia, Turcja, Egipt, Liban, Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Krajem o wysokim stopniu otyłości w Afryce jest również Republika Południowej Afryki – WHO szacuje, że już ponad 54% społeczeństwa tego kraju cierpi na nadwagę (w tym 28% na otyłość). Nadwaga dotyka ok. 65% dorosłych kobiet i 41% dorosłych mężczyzn, a także ponad 14% dzieci w wieku szkolnym. Jednocześnie wciąż niemal 27% dzieci poniżej piątego roku życia na skutek niedożywienia doświadcza zaburzenia rozwoju. Wraz z globalizacją w tym jednym z najbogatszych krajów Afryki pojawiły się najróżniejsze sieci *fast foodów*. Jedzenie tam jest dużo tańsze, a że można je dostać szybko, w kolejce po nie ustawiają się zarówno robotnicy, jak i pracownicy biurowi. Jednym ze sposobów, jakimi rząd chce walczyć z narastającym problemem jest, m.in. wprowadzenie dodatkowego podatku od słodzonych napojów, zwiększanie godzin sportu w szkołach i ograniczenia reklam niezdrowej żywności. Szybka i skuteczna realizacja polityk zaradczych ma kluczowe znaczenie – nadmierna nadwaga prowadzi do rozwoju kolejnych chorób, takich jak udary i zawały. Szacuje się, że w RPA wkrótce stanowiąc one będą powód większej liczby zgonów niż AIDS i gruźlica. Istotne dla profilaktyki będą również zmiany w zakresie świadomości – mieszkańcy RPA nie utożsamiają otyłości z problemem, a paradoksalnie ze zdrowiem, gdyż panujący na dużą skalę w Afryce wirus HIV objawia się skrajnym wychudzeniem. Krągłości u kobiet ponadto symbolizują piękno, a większy brzuszek u mężczyzn odzwierciedla dobrobyt i sukces.



Słowniczek

Choroby cywilizacyjne (choroby XXI wieku) – choroby występujące na całym świecie, których rozprzestrzenianie związane jest z rozwojem cywilizacyjnym. Bardzo często są efektem prowadzonego stylu życia.

Choroby układu krążenia – schorzenia narządów i tkanek układu krążenia, w szczególności serca, tętnic i żył. Są odpowiedzialne za największą liczbę zgonów na świecie.

Otyłość, nadwaga – stan, którym określa się nadmierne nagromadzenie tkanki tłuszczowej w organizmie. Do oceny masy ciała wykorzystuje się wskaźnik BMI (*Body Max Index*). Nadwaga występuje, gdy BMI jest większe lub równe 25, z kolei otyłość występuje, gdy BMI jest większe lub równe 30.

Zaburzenia psychiczne – zakłócenia czynności organizmu uniemożliwiające utrzymanie jego równowagi wewnętrznej, w wyniku których człowiek odczuwa znamiona cierpienia. Znacząco utrudniają one funkcjonowanie społeczne i psychiczne człowieka. To m.in. schizofrenia, depresja, fobie, bulimia, anoreksja, dysfunkcje seksualne.

Nerwica – choroba charakteryzująca się uczuciem przejmującego lęku, które towarzyszy choremu nie tylko we wszystkich niepewnych sytuacjach, ale pojawiać się może także bez jakiegokolwiek przyczyny.



Kalendarium

1921 – Albert Calmett i Camill Guérina opracowują szczepionkę przeciw gruźlicy.

1939 – niemiecki uczony, Franz Müller, publikuje artykuł, w którym jako pierwszy łączy palenie papierosów z powstawaniem raka. W Trzeciej Rzeszy zaczyna się ruch antynikotynowy, mający na celu ograniczenie palenia tytoniu wśród Niemców.

1939 – w USA wydana zostaje tzw. wielka księga wspólnoty Anonimowych Alkoholików *Anonimowy Alcoholicy*. Jej tytuł przyjął się jako nazwa grupy AA, której historia rozpoczyna się w połowie lat 30. XX wieku. Opisany w niej sposób wyleczenia się z alkoholizmu, oparty na zmianie m.in. sposobu życia, rozpowszechnia się poza kontynent Ameryki.

1983 – zespół francuskiego wirusologa Luca Montagniera z Instytutu Pasteura odkrywa wirusa zespołu nabytego braku odporności, nazwanego następnie w skrócie HIV. Przypadki choroby, której epidemia rozpoczęła się ok. 1900 roku w Afryce, opisano po raz pierwszy w 1981 roku w Kalifornii, na podstawie pierwszych zdiagnozowań chorych.

2008 – Luc Montagnier wraz z Françoise Barré-Sinoussi za wyizolowanie wirusa HIV otrzymują Nagrodę Nobla. Nagrodę tę otrzymuje również Harald zu Hausen, którego odkrycie wykazało, że wirus brodawczaka ludzkiego wywołuje raka szyjki macicy – w efekcie możliwe stało się opracowanie szczepionki obniżającej ryzyko zachorowania.



Problemy do dyskusji

1. Co jest przyczyną powstawania chorób cywilizacyjnych i jak kształtuje się ich występowanie w krajach globalnej Północy i Południa?
2. Jakie konsekwencje społeczne i ekonomiczne powodują choroby cywilizacyjne?
3. W jaki sposób możemy zapobiegać rozwojowi chorób XXI wieku?
4. Gdybyś mógł(mogła) opracować przykładową globalną politykę profilaktyczną chorób cywilizacyjnych, co byś zaproponował(a)?



Dodatkowa literatura

- Bulska J. (red.), *Zagrożenie zdrowia chorobami cywilizacyjnymi*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2008.
- Finkelstein A., *After silence: a history of AIDS through its images*, University of California Press, Oakland 2018.
- Grzeszczuk A., *HiV/AiDs*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2014.
- Kapuściński R., *Heban*, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa 2016.
- Leszczyński A., *Dziękujemy za palenie: dlaczego Afryka nie może sobie poradzić z przemocą, głodem, wyzyskiem i AIDS*, Polska Akcja Humanitarna, Warszawa 2012.
- Mamcarz A., Śliz D. (red.), *Medycyna stylu życia*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2018.
- Mazurek H., Badyda A., (red.), *Smog: konsekwencje zdrowotne zanieczyszczeń powietrza*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2018.
- Naveed S., Mike L. (red.), *ABC otyłości*, tłum. P. Bogdański, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2009.
- Piot P., *AIDS between science and politics*, Columbia University Press, New York 2015.
- Święcicki Ł., *Depresja. Jednak niezwykła choroba*, Edra Urban & Parner, Wrocław 2018.

20. Alterglobalizm i krytyka procesów globalizacji

Alterglobalizm oraz działania krytyczne wobec zjawiska globalizacji są nieodłącznym elementem samego procesu globalizacji. Sprzeciw, kontestowanie, krytyczne podejście do zachodzących zmian w polityce, gospodarce, społeczeństwie, technologii, jest czymś absolutnie naturalnym dla tkanki społecznej. Ludzkość dzięki krytycznemu podejściu do rzeczywistości ma możliwość rozwoju oraz zachowania szerszej perspektywy poznawczej. Początki ruchów alterglobalistycznych, według badaczy, dają się zauważyć w latach 80. XX wieku i upatrywane są w okresie rządów tzw. Nowej Prawicy, której przedstawicielami byli: Margaret Thatcher (Premier Wielkiej Brytanii w latach 1979–1990) oraz Ronald Reagan (Prezydent USA w latach 1981–1989)²⁷. Społeczne niezadowolenie wobec tych rządów stanowiło podglebie późniejszych protestów wobec ekonomicznej globalizacji, której tempo nadały decyzje obu przywódców. Rządy Nowej Prawicy wyrażały bowiem skrajnie neoliberalny model ekonomiczny, którego cechami charakterystycznymi były: bezrefleksyjna wiara w wolny rynek, deregulacja (obniżenie roli państwa w sferze ekonomicznej), prywatyzacja, sprzeciw wobec kolektywizmowi na rzecz indywidualizmu etc. Podstawy teoretyczne przedstawiciele Nowej Prawicy czerpali przede wszystkim z twórczości Friedricha von Hayeka oraz Roberta Nozicka²⁸.

²⁷ Zob. A. Pomieciński, *Alterglobaliści. Antropologia ruchu na rzecz globalnej sprawiedliwości*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2013, s. 7–60.

²⁸ A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, tłum. D. Stasiak, M. Habura i inni, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 106–113.

Natomiast fundamenty teoretyczne, ideologiczne i aksjologiczne ruchu alterglobalistów nawiązują do intelektualnej spuścizny szkoły frankfurckiej oraz Nowej Lewicy, która cieszyła się szczególną popularnością wśród progresywnej młodzieży studenckiej w latach 60. XX wieku. Pryncypia programowe Nowej Lewicy, które scalały różne odłamy tej formacji, to sprzeciw wobec wojny, alternatywne formy duchowości, rozwój świadomości ekologicznej, równość płci, sprzeciw wobec kapitalizmu oraz sympatia dla ruchów rewolucyjnych w krajach kolonialnych. Twórczość myślicieli wywodzących się ze szkoły frankfurckiej oraz późniejszej Nowej Lewicy (m.in. Theodora Adorno, Maxa Horkheimera, Ericha Fromma, Herberta Marcuse'a, Jürgena Habermasa) do dnia dzisiejszego stanowi trzon nauk społecznych, a teoria krytyczna jest jednym z naczelných konstruktów teoretycznych służących do analizy i opisu rzeczywistości²⁹.

Alterglobalizm w praktyce

Alterglobalizm nie jest pojęciem jednorodnym w swym zakresie. W przestrzeni społecznej przyjęło się określać tym mianem wiele grup (np. prekariuszy), organizacji czy rodzajów działań, które w jakimś stopniu odnoszą się do funkcjonowania współczesnego społeczeństwa, wyrażają sprzeciw wobec jednego lub wielu zjawisk, działań, trendów zachodzących w państwach, społeczeństwach oraz w środowisku międzynarodowym. Alterglobaliści wyrażają sprzeciw, optują za zmianą metod działania, podejmują akcje mające na celu zwalczanie szkodliwych praktyk wielkich korporacji. Są niechętni odgórną globalizacji, globalnemu wolnemu rynkowi i działaniom organizacji zawiadujących globalną ekonomią (np. Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, Światowa Organizacja Handlu). Alterglobaliści charakte-

²⁹ Zob. A. Szahaj, *Teoria krytyczna szkoły frankfurckiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008 oraz M. Mikołajczyk, M. Karwat (red.), *Politologii model krytyczny*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2017.

ryzuje się również postawami antykonsumpcjonistycznymi. Sprzeciwiają się wszelkiego rodzaju nierównościom; w pierwszej kolejności – nierównościom wynikającym z globalnego funkcjonowania neoliberalnego kapitalizmu. Odwoływanie się do postaw postmaterialistycznych (indywidualizm, ekologia, pozytywny stosunek do praw człowieka, antykonsumpcjonizm) oraz krytyczne podejście do zasad wolnorynkowego kapitalizmu, będącego głównym powodem rosnących nierówności społeczno-ekonomicznych, to najważniejsze założenia charakterystyczne dla poglądów i praktyk alterglobalistycznych.

Kolejną cechą rozpoznawczą ruchów alterglobalistycznych jest ich sieciowa struktura. Zgodnie z teorią Manuela Castellsa (zob. rozdz. *Sieć jako dominujący typ globalnej organizacji życia społecznego i ekonomicznego*), alterglobaliści stanowią konglo-

merat różnych organizacji, grup społecznych oraz jednostek, których wspólnym mianownikiem są wartości opisane powyżej. Sieć alterglobalistycznych powiązań ma horyzontalną strukturę, w której ciężko wskazać dominujący podmiot, pełniący rolę przywódczą. Wraz z ewolucją gospodarki, zmianami społeczeństwa, pogłębiającymi się zmianami klimatycznymi oraz działaniami polityków, zmianie ulega również agenda alterglobalistów. Wśród organizacji, stale odwołujących się i podnoszących w swoich działaniach tematykę związaną z ruchem alterglobali-

Sea Shepherd Conservation Society – alterglobalistyczni morscy wojownicy

Działania alterglobalistyczne mogą przybierać agresywną formę. Jedną z czołowych organizacji o alterglobalistycznym rodowodzie jest założona w 1977 roku organizacja Sea Shepherd Conservation Society, której celem jest ochrona mórz i oceanów przed negatywnym wpływem człowieka, szczególnie masowymi połowami, odławianiem zagrożonych gatunków etc. Sea Shepherd słyną z metod działania, które zazwyczaj przyjmują siłowy, dynamiczny charakter, polegający na regularnych bitwach morskich, np. ze statkami wielorybników poprzez próby ich taranowania, dokonywanie abordażu, niszczenie sprzętu rybackiego itd. Do bitew morskich dochodzi głównie na wodach północnego Pacyfiku oraz Oceanu Antarktycznego, na których połowy dokonują japońskie statki wielorybnicze. W grudniu 2013 roku Sea Shepherd przeprowadziło operację pod kryptonimem „Relentless”, w wyniku której udało się uchronić 932 wieloryby przed odłowieniem. Podobne, agresywne metody, przybierają masowe protesty środowisk alterglobalistycznych w miejscach, w których organizowane są np. szczyty państw G8/G20. Zamieszki wywołane protestami przeciwko politykom obradującym w zamkniętym gronie przedstawicieli najbogatszych państw świata, powodowały wielogodzinne bitwy na ulicach, m.in. Seattle, Montrealu, Hamburga, Brisbane, Genui.

23 rzeczy, których nie mówią Ci o kapitalizmie, Ha-Joong Chang, 2013

Książka *23 rzeczy, których nie mówią Ci o kapitalizmie* koreańskiego autora Ha-Joong Changa w przystępny, czytelny i miejscami nieco przesmiewczy sposób, objaśnia prawidła rządzące współczesną kapitalistyczną gospodarką, ukazując częstokroć jej ciemną stronę. W książce omawiane są cechy charakterystyczne współczesnego kapitalizmu, poparte wieloma przykładami „z życia”. Lektura książki pomoże zrozumieć, o co walczą i czemu sprzeciwiają się alterglobaliści i nie tylko oni. Po lekturze książki czytelnik zauważy, iż bezrefleksyjna wiara w wolny rynek, dążenia do obniżenia roli państwa w sferze ekonomicznej (deregulacji), czy szalenie prywatyzacji, nie zawsze niosą za sobą pozytywne skutki. Polemiczność książki skłania do głębszej refleksji nad procesem globalizacji oraz współczesną ekonomią i polityką. Zastanowieniem się nad możliwymi alternatywnymi rozwiązaniami. W szczególności dotyczy to zrównoważonego rozwoju, ochrony praw pracowniczych, walki z wykluczeniem ekonomicznym, społecznym etc.

stycznym, należy wymienić powstałą w 1998 roku grupę ATTAC (fr. *Association pour la Taxation des Transactions pour l' Aide aux Citoyens* lub ang. *Association for the Taxation of Financial Transactions for the Aid of Citizens* – Obywatelska Inicjatywa Opodatkowania Obrotu Kapitałowego)³⁰ oraz proekologiczne ugrupowania, potocznie określane mianem Zielonych³¹. Również dużą grupę ruchu alterglobalistycznego stanowią organizacje pozarządowe, stowarzyszenia i grupy obywateli. Często swoją przynależność do alterglobalistów podkreślają ugrupowania anarchistycz-

ne. To z nimi często kojarzono, w początkowej fazie funkcjonowania ruchu, pojęcie antyglobalizmu.

³⁰ Organizacja działa w ponad 40 państwach na świecie. Celem działalności jest walka z wykluczeniem społeczno-ekonomicznym, przeciwstawianie się funkcjonowaniu rajów podatkowych i dyktatowi wielkich korporacji. ATTAC opowiada się za zrównoważonym rozwojem, sprawiedliwą redystrybucją, sprawiedliwym handlem, ochroną praw pracowniczych, ochroną środowiska etc. W swoim manifestie programowym ATTAC podkreśla opozycyjne stanowisko w stosunku do neoliberalnego charakteru procesów globalizacyjnych. Więcej, zob. www.attac.org.

³¹ W większości państw demokratycznych funkcjonują partie polityczne, głoszące proekologiczne hasła. Zazwyczaj w nazwach tego typu partii występuje słowo „zieloni”, np. w Polsce – Partia Zieloni, w Niemczech – partia Sojusz 90/Zieloni, w Wielkiej Brytanii – Szkocka Partia Zielonych, w Finlandii – Liga Zielonych, we Francji – Zieloni z Francji etc. Partie proekologiczne w Parlamencie Europejskim utworzyły w 1999 roku sojusz polityczny funkcjonujący pod nazwą Zieloni – Wolny Sojusz Europejski.

Alterglobalizm nie jest tym samym co antyglobalizm, choć w dyskursie publicznym częstokroć określenia te są używane jako synonimy. Nazwa „alterglobalizm” nie zawiera w sobie przeczenia, negacji, wręcz przeciwnie – wskazuje na pewną alternatywę w stosunku do procesu globalizacji. Zwolennicy alterglobalizmu nie są przeciwnikami globalizacji, procesu, który ze swej istoty jest niemożliwy do powstrzymania czy wyhamowania. Alternatywa alterglobalizmu odnosi się do nieco innego rozłożenia akcentów. Chodzi o poszanowanie praw człowieka, praw pracowniczych, troskę o wykluczonych i potrzebujących, ochronę środowiska, a nie o podkreślanie wyłącznie działań *stricto* ekonomicznych, dzięki którym najbogatsi mogą akumulować kapitał. Antyglobalizm natomiast jest typowym ruchem sprzeciwu. Wyrazem braku akceptacji do całego procesu globalizacji, próbą zaprzeczenia mu, a wręcz wiarą w możliwość powstrzymania, co jednak z założenia jest niemożliwe do zrealizowania. W grupach antyglobalistycznych są zarówno anarchiści, absolutnie kontestujący zastaną rzeczywistość, jak i nacjoniści, ugrupowania skrajnie prawicowe, które w globalizacji upatrują źródła wszelkiego zła oraz krzywdy, której doświadczają, żyjąc we współczesnym społeczeństwie (wykluczenie społeczne, zawodowe, brak perspektyw). Do haseł antyglobalistycznych odwołują się również politycy reprezentujący tzw. partie sprzeciwu, które powołując się – przykładowo – na zagrożenie migracyjne, zbijają kapitał polityczny w Europie i rosną w siłę. Partiami sprzeciwu, głoszącymi hasła antyglobalistyczne, są m.in. francuski Front Narodowy, niemiecka nazistowska NPD, niemiecka AfD (Alternatywa dla Niemiec), brytyjska Brexit Party oraz UKIP, węgierski Jobbik, w Polsce – Kukiz’15, KORWIN, Ruch Narodowy³².

³² Zob. T. Snyder, *O tyranii. 20 lekcji z dwudziestego wieku*, tłum. B. Pietrzyk, Znak Horyzont, Kraków 2017 oraz M. Castells, *Siła tożsamości*, tłum. S. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

Oceny alterglobalizmu

Alterglobalizm poddawany jest również krytyce. Jednym z głównych argumentów krytyków alterglobalizmu jest podważanie spójności, jednorodności alterglobalizmu. Według krytyków brak sformalizowanego charakteru działań wielu podmiotów reprezentujących podobne poglądy i postulaty uznawany jest za oznakę słabości, przede wszystkim instytucjonalnej. Tego typu poglądy są typowe dla konserwatywnych środowisk, silnie zinstytucjonalizowanych, o pionowej, hierarchicznej strukturze, znajdujących się zazwyczaj w tzw. głównym nurcie dyskursu społeczno-politycznego. Podważana jest również skuteczność działania alterglobalistów. Krytycy ruchu oczekują wysokiej skuteczności podejmowanych działań i realizacji głoszonych postulatów, niemniej jednak materia, z którą przychodzi mierzyć się alterglobalistom, jest tak trudna, niejednoznaczna, wieloaspektowa, iż osiągnięcie wysokiej skuteczności podejmowanych działań jest z gruntu rzeczy niemożliwe. Na negatywną narrację przeciwników alterglobalistów wpływ mają również masowe protesty organizowane przez środowiska alterglobalistyczne. Protesty, często przekształcające się w masowe zamieszki i starcia z siłami porządkowymi, organizowane są przy okazji spotkań/zjazdów Światowej Organizacji Handlu, Banku Światowego, grup G8/G20 czy spotkań ekonomicznych w Davos. Za „historyczne”, pierwsze, masowe, krwawe zamieszki alterglobalistów z siłami policyjnymi, uznaje się protesty przeciwko konferencji Światowej Organizacji Handlu w Seattle w 1999 roku. Od tego wydarzenia w literaturze przedmiotu funkcjonuje termin „efekt Seattle”, który stosowany jest w kontekście podobnych zamieszek, towarzyszących spotkaniom władarzy globalnego świata³³.

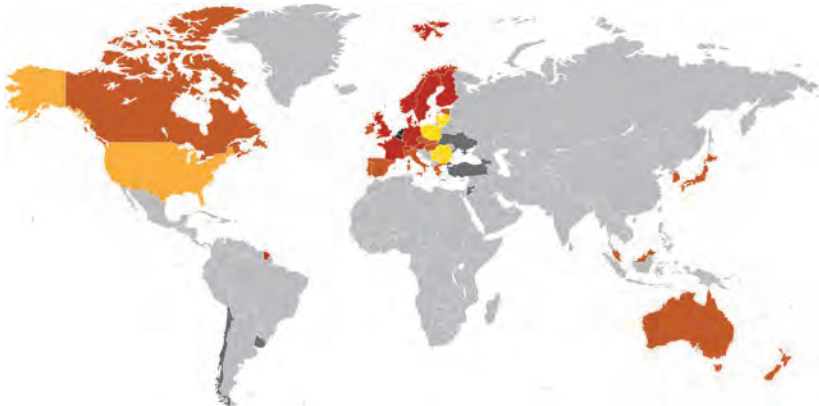
Niemniej jednak wielu badawczy podkreśla, że niejednorodność ruchu alterglobalistycznego na przekór krytykom stanowi jego największą siłę. Tylko oddolne działania wielu podmiotów, skupionych wokół wielu problemów i zjawisk, zachodzących we współczesnym świecie, mogą doprowadzić do realnej zmiany. Wspomniane zamieszki i zakłócenia porządku były cechą charakterystyczną dla wczesnego okresu

³³ A. Pomieciński, *Alterglobaliści. Antropologia ruchu...*, s. 88–125.

działalności alterglobalistów. Ze względu na powstanie nowego ruchu dynamiczny przebieg manifestacji alterglobalistycznych uświadomił światowej opinii publicznej skalę problemów. Wraz z profesjonalizacją metod działania całego ruchu oraz zmianą optyki ich oponentów na nieco bardziej prospołeczną zamieszki i zakłócenia porządku występują stosunkowo rzadko. Jeżeli nawet przy okazji, np. szczytu G20, dochodzi do burd i walk ze służbami porządkowymi, zamieszki mają łagodniejszy przebieg i trwają o wiele krócej, niż te z początku XXI wieku, ewentualnie wywoływane są przez chuliganów, w żaden sposób niezwiązanych z ruchem alterglobalistycznym (np. środowiska pseudokibiców).

Analizując protesty alterglobalistów z ostatnich lat, można stwierdzić zmianę tendencji w zakresie dynamiki tychże protestów. Środowiska alterglobalistyczne, świadome negatywnego oddziaływania wizerunkowego zamieszek, jako formę protestów przybierają pokojowe manifestacje, happeningi lub, w ostateczności, bierny opór. Tego typu tendencja widoczna była podczas szczytu G20 w Hamburgu w 2017 roku. Pomimo

Mapa zasięgu procesu globalizacji



Źródło: KOF Globalization Index.

Mapa przedstawia kraje o największym wskaźniku globalizacji i dysproporcje w procesie globalizacji pomiędzy bogatą Północą a krajami globalnego Południa.

Zamieszki alterglobalistów



W 1999 roku, w Seattle w zamieszkach ulicznych udział wzięło ok 45 tys. protestujących

Źródło: Pixabay.

Od zamieszek towarzyszących konferencji Światowej Organizacji Handlu (World Trade Organization) w Seattle w 1999 roku, w których udział wzięło ok 45 tys. protestujących, przez pierwszą dekadę XXI wieku był to typowy obrazek, kojarzący się z ruchem alterglobalistycznym w percepcji społecznej. Łącznie zamieszki w Seattle w 1999 roku spowodowały straty w wysokości ok 30 mln USD^{*}. Uliczne wielogodzinne, krwawe bitwy z policją, niszczenie witryn sklepowych oraz infrastruktury miast, które były miejscem obrad i szczytów G8/G20, WTO, Banku Światowego itp., negatywnie oddziaływały na wizerunek alterglobalistów. Wraz z profesjonalizacją i zmianą metod działania, zerwaniem z formą agresywnych protestów, ruch alterglobalistyczny, zmienił swój wizerunek w odbiorze społecznym, stając się partnerem do dyskusji na temat przyszłości globalizacji i jej wymiaru.

^{*} CBC News, WTO protest in the pocketbook, <https://www.cbc.ca/news/world/wto-protests-hit-seattle-in-the-pocketbook-1.245428> [dostęp: 23.08.2019].

dużej liczby protestujących, manifestacje przebiegły względnie spokojnie, w porównaniu do wydarzeń z Seattle czy z Genewy z 2001 roku.

Ruch alterglobalistyczny na przestrzeni ostatnich 20 lat uległ sporym przeobrażeniom. Obecnie ulega silnej profesjonalizacji poprzez organizowanie konferencji, sympozjów, prowadzenie debat. Alterglobaliści w swojej „walce” wykorzystują technologie, będące *stricto* zdoby-

czami globalizacji – Internet i *social media*. Swoista przewrotność, wykorzystywanie narzędzi stworzonych przez organizacje i firmy, których działalność poddawana jest krytyce przez ruch, stanowi o paradoksalnej sile ruchu alterglobalistycznego. Dzięki Internetowi, sieciowości, zasięg oddziaływania i szerzenia haseł dotyczących alternatywnej wizji globalizacji, w której liczy się człowiek, a nie rachunek ekonomiczny, jest o wiele większy i skuteczniejszy.

Prekariusze – nowa klasa społeczna

Prekariusze – nowa klasa społeczna, charakterystyczna dla wysoko rozwiniętych społeczeństw kapitalistycznych, której cechą szczególną jest szeroko rozumiana niepewność. Niepewność ta objawia się w formach zatrudnienia (np. umowy zlecenia lub inne, tzw. elastyczne formy zatrudnienia, które w praktyce nie dają pracownikom bezpieczeństwa socjalnego) oraz w gwarancjach pracy i płacy (brak lub niewielkie możliwości ochrony przed utratą zatrudnienia oraz brak możliwości wpływania na wysokość uposażenia). Prekariusze często zmuszeni są również przez realia rynkowe do wykonywania pracy poniżej swoich umiejętności/wykształcenia lub też podjęcia dodatkowego zatrudnienia, ze względu na niewystarczające zarobki już uzyskiwane. Klasa prekariuszy, w chwili obecnej, jest jedną z najbardziej wykorzystywanych klas społecznych przez system kapitalistyczny. Prekariusze są odpowiednikiem XIX-wiecznego proletariatu, z tą różnicą, iż nie są oni zazwyczaj robotnikami w tradycyjnym znaczeniu tego słowa. Wykonują szerokie spektrum zawodów. Nie da się przypisać członków prekariatu do jednego lub zaledwie kilku wykonywanych zawodów czy profesji. Prekariusze to zazwyczaj ludzie młodzi, będący na początku zawodowej kariery albo posiadający niewielkie doświadczenie zawodowe.

Występowanie klasy prekariuszy jest powszechne i dotyczy każdego, wysoko rozwiniętego społeczeństwa. Zatem z prekariuszami będziemy mieć do czynienia zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i Unii Europejskiej, Japonii, Korei Południowej, czy Australii. Nieustanny strach i obawa o przyszłość, brak perspektyw zatrudnienia, dostępu do kredytów (ze względu na niskie zarobki), dostępu do mieszkań, które pozwoliłyby na samodzielne zamieszkanie, doprowadziły do masowego uczucia frustracji wśród młodych ludzi. Frustracja ta była powodem licznych protestów we Francji, Hiszpanii czy Grecji, szczególnie w 2011 roku. Niebezpieczeństwo, które niesie za sobą prekariat, to przede wszystkim osłabienie demokracji, ponieważ prekariusze ze swym sfrustrowaniem są grupą stanowiącą potencjalne zaplecze dla partii antysystemowych, zarówno skrajnie lewicowych, jak i prawicowych, nacjonalistycznych. W Europie Zachodniej ruch prekariuszy wykazuje tendencje lewicowe, zaś w Europie Środkowo-Wschodniej (Polska, Węgry, Czechy, Słowacja, Serbia) klasę młodych-wykluczonych skutecznie zagospodarowują partie prawicowe, populistyczne, np. dzięki podsycaniu strachu przed obcymi (więcej, zob. rozdz. *Polityzacja strachu jako globalny trend w zakresie bezpieczeństwa*). Za twórcę pojęcia „prekariat” uznaje się brytyjskiego socjologa, profesora Guya Standinga*.

* G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, tłum. P. Kaczmarek, M. Karolak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.



Słowniczek

Nowa Lewica – ruch społeczno-polityczny, którego teoretyczne podstawy narysował Herbert Marcuse, jeden z reprezentantów szkoły frankfurckiej, na początku lat 60. XX wieku. Przedstawiciele ruchu charakteryzują się postawą krytyczną wobec otaczającej ich rzeczywistości, szczególnie wobec neoliberalnego kapitalizmu, nierówności społecznych, neoimperialnej, siłowej polityki itp.

Postmaterializm – zespół wartości i postaw opisany przez Ronalda Ingleharta. Według tego badacza wysoko rozwinięte społeczeństwa odchodzą od wartości *stricte* materialnych na rzecz wartości postmaterialnych, chociażby lepszej jakości życia albo rozwoju osobistego (indywidualizm). Postmaterializm odnosi się również do przestrzegania praw człowieka, praw pracowniczych, ochrony środowiska naturalnego. Postawa postmaterialna odnosi się także do zmiany poczucia bezpieczeństwa (więcej, zob. rozdział *Polityzacja strachu jako globalny trend w zakresie bezpieczeństwa*).



Kalendarium

1848 – pierwsze wydanie *Manifestu Komunistycznego* autorstwa Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, jednej z najważniejszych prac w historii ludzkości, która do dzisiaj stanowi podstawę dyskusji akademickich i filozoficznych na temat kapitalizmu i globalizacji.

1960 – esej *Letter to the New Left* autorstwa Charlesa Wrighta Millsa – po raz pierwszy została zdefiniowana w swym zakresie nazwa Nowa Lewica.

1968 – apogeum rewolty młodzieży studenckiej w różnych państwach. Pierwszy powojenny masowy międzynarodowy protest młodzieży (pierwszego powojennego pokolenia, które wkroczyło w dorosłość), skierowany przeciwko establishmentowi, pokoleniu rodziców oraz społeczno-politycznemu *status quo*, a więc rzeczywistości, w której młodzież była wychowywana i dorastała w okresie powojennego *boomu* konsumpcyjnego. Masowe protesty w USA (Waszyngton, Berkeley, Nowy Jork), Francji (Paryż), Republice Federalnej Niemiec (Bonn), wybuchły na niwie antywojennego sprzeciwu (wojna wietnamska), antymaterializmu, antykorporacjonizmu, braku równości rasowej, braku równości płci, rewolucji seksualnej itp. Tamte wy-

darzenia ukształtowały kontestacyjne mity, do których chętnie odwołuje się także ruch alterglobalistyczny.

1999 – pierwsze wydanie książki *No Logo* autorstwa Naomi Klein. Praca ta uznawana jest za jedną z najważniejszych publikacji o charakterze alterglobalistycznym; określana jest wręcz jako „biblia alterglobalistów”. Książka ukazuje negatywny wpływ międzynarodowych korporacji na społeczeństwo, pogłębianie nierówności społecznych oraz mechanizmy konsumpcjonizmu.



Problemy do dyskusji

1. Dlaczego ruchy alterglobalistyczne mają negatywny wizerunek w przestrzeni społeczno-politycznej?
2. Jak postrzegasz przyszłość alterglobalizmu? Jakie problemy, zagadnienia i sfery ludzkiej aktywności mogą stać się przedmiotem zainteresowania alterglobalistów?
3. Alterglobalizm czy antyglobalizm? Która z postaw ma większe szanse na utrzymanie się w głównym nurcie dyskursu społeczno-politycznego?



Dodatkowa literatura

- Barber B., *Dżihad kontra McŚwiat*, tłum. H. Jankowska, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2004.
- Bauman Z., *Globalizacja i co z tego dla ludzi wynika*, tłum. E. Klekot, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.
- Castells M., *Siła tożsamości*, tłum. S. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Fromm E., *Mieć czy być?*, tłum. J. Karłowski, Wydawnictwo Rebis, Warszawa 2015.
- Klein N., *No logo*, tłum. H. Jankowska, K. Makaruk i inni, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2004.
- Klein N., *Doktryna szoku. Jak współczesny kapitalizm wykorzystuje klęski żywiołowe i kryzysy społeczne*, tłum. H. Jankowska, K. Makaruk i inni, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2008.

- Rodrik D., *Jedna ekonomia, wiele recept. Globalizacja, instytucje i wzrost gospodarczy*, tłum. S. Szymański, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2011.
- Sader E., *Kret rewolucji. Drogi lewicy latynoamerykańskiej*, tłum. P. M. Bartolik, J. P. Listwan, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa 2015.
- Stiglitz J. E., *Globalizacja*, tłum. H. Simbierowicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

Część 5

Kultura i media



Fot. Wojciech Grzędziński

21. Kultura w czasach globalizacji

Analiza procesów kulturowych w czasach globalizacji wymaga najpierw doprecyzowania, czym jest kultura. Przydatne mogą być w tym względzie dwie perspektywy. Po pierwsze, ujęcie podkreślające, że kultura to ogół dziedzictwa materialnego i niematerialnego, zeksterjalizowanego (uzewnętrznionego), intersubiektywnie dostępnego (dla różnych ludzi) i zinternalizowanego (przyswajanie norm i wartości), a także przekazywanego z pokolenia na pokolenie¹. W odniesieniu do kultury globalnej takie rozumienie kultury można powiązać z jej funkcjami społecznymi, takimi jak: socjalizacja i kształtowanie osobowości jednostki (np. uświadamianie globalności świata i jego problemów), ustanawianie wartości (np. różnorodność kulturowa), propagowanie wzorów działania (np. myśl globalnie – działaj lokalnie), tworzenie modeli instytucji (np. UNESCO jako instytucja zawiadująca globalną polityką kulturalną).

Druga perspektywa rozumienia kultury nawiązuje do brytyjskich *cultural studies*. Według Raymonda Williamsa kultura jest doświadczeniem przeżywanym i obejmuje znaczenia wytwarzane przez zwykłych ludzi, a także teksty i praktyki, w które angażują się ludzie, aby zrozumieć świat i samych siebie. Kultura jest w tym ujęciu sposobem życia. To reprezentacje i praktyki dnia codziennego w kontekście materialnych warunków ich wytwarzania. W ujęciu tym podkreśla się szczególnie,

¹ Zob. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1966, s. 42 i n.

że kultura jest zwyczajna, oddolna i zróżnicowana, a nie elitarna². Studiom kulturowym zawdzięczamy poważne badania kultury popularnej, telewizji, subkultur, mody, kultur fanowskich, konsumpcji, stylów życia, a także wielokulturowości. Badacze z tego nurtu zakładają, że kultura jest w swej istocie polityczna, ponieważ jest areną różnych walk ideologicznych, a jej stawką jest dominujący sposób rozumienia znaczeń w przestrzeni publicznej. W takiej perspektywie rywalizacja pomiędzy McDonald's i Subway to nie tylko konfrontacja gigantów ekonomicznych, ale także globalny obieg idei i stylów życia, które kojarzone są z tymi produktami.

Powyższe ujęcia to dobry punkt wyjścia do analiz kultury globalnej, niemniej błędem byłoby mechaniczne przenoszenie dotychczasowej wiedzy o kulturze na poziom globalny. Problematyka kultury globalnej jest bowiem bardzo złożona. Terry Flew zaproponował swego czasu obszerną listę komponentów współczesnej globalizacji. Wiele z nich ma charakter kulturowy i wskazuje na wielowymiarowy zakres globalizacji kulturowej. Zaliczyć tu można m.in.:

- rosnącą wielokulturowość społeczeństw narodowych;
- międzynarodowe przepływy komunikacyjne za pośrednictwem technologii telekomunikacyjnych, medialnych oraz Internetu, które ułatwiają międzynarodową cyrkulację dóbr kulturowych;
- globalny obieg idei, ideologii i „słów kluczowych”, takich jak: wartości zachodnie, demokracja, wojna z terroryzmem, fundamentalizm, feminizm, ekologia;
- tworzenie międzynarodowych systemów zarządzania prawami własności intelektualnej;
- wykorzystanie programów public relations lub socjotechnik przez rządy, korporacje i organizacje pozarządowe w celu kształtowania opinii publicznej (zob. rozdz. *National branding, czyli dążąc do wyróżnienia się w globalnym świecie*)³.

² R. Williams, *Culture*, Collins, Glasgow 1981.

³ Zob. T. Flew, *Media globalne*, tłum. M. Lorek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.

Pojęcie i uwarunkowania kultury globalnej

Wobec bogactwa globalnych przejawów kultury trudno zaproponować jedną definicję globalizacji kulturowej. Wielu badaczy, w tym Ronald Robertson, podkreśla, że globalizacja jako pewien ogólny proces (nie tylko kulturowy) oznacza kurczenie się świata. Ma to również swój wymiar kulturowy, ponieważ w czasach globalizacji poszczególne znaczenia, idee, wartości czy obiekty kulturowe są rozpoznawalne na całym świecie bez względu na ich pochodzenie i tworzą kod kulturowy współczesnego świata (np. zachodnie *fast foody*, ale i chińska kuchnia; muzyka popularna, ale i etno; dżinsy, ale i kimono). Ogromna większość definicji nie tyle podkreśla powszechność pewnych wzorców, co współzależność, sprzężenia zwrotne, wzajemne uwikłania, wzmożone interakcje (zob. rozdz. *Studia globalne i globalizacja*). W takim ujęciu można stwierdzić, że globalizacja wiąże się z transformacją w przestrzennej organizacji relacji i interakcji społecznych, jaka dokonuje się poprzez poszerza-

Pizza na świecie

Interesującym przykładem, wskazującym na różnicowane oblicze kultury globalnej, jest pizza. To z jednej strony przykład eksportu kultury kulinarnej, kojarzonej z konkretnymi krajami (Włochy i USA) na cały świat. Wskaźniki finansowe pokazują, że pizza to jedno z dań globalnych. Wartość całego rynku pizzy wyniosła w roku 2017 ponad 128 mld dolarów. Pizzę można zjeść na całym świecie, chociaż jej popularność oczywiście jest w poszczególnych krajach zróżnicowana. Dlatego warto mieć świadomość, że chociaż dominują rynki amerykański i zachodnioeuropejski, to wartość rynku Ameryki Południowej wyliczona została na ponad 13 mld dolarów, regionu Azji i Pacyfiku – na prawie 11 mld dolarów, a sam rynek chiński wyliczono na ponad 3,5 mld dolarów. Pomimo globalnego charakteru pizzy ma ona mnóstwo odmian regionalnych. Przykładowo, w pizzach indyjskich używany jest miejscowy ser paneer, a pizza argentyńska ma dużo grubszą skorupę niż włoska i o wiele więcej sera. Nie ma więc jednej modelowej pizzy. Tak naprawdę samo pochodzenie pizzy jest bardzo złożone. Pizza pochodzi oczywiście z Włoch, gdzie początkowo była zwykłym plackiem z ciasta drożdżowego. Do USA przywieźli ją włoscy emigranci, którzy nadali jej bardziej współczesny charakter, podając ją z serem, pomidorami i dodatkami. Następnie wzbogaceni emigranci wracali do Włoch, a wraz z nimi odmieniona pizza, która w tej postaci stała się znana na całym świecie. Zainspirowany historią pizzy indyjski badacz Agehananda Bharati zaproponował nawet określenie „efekt pizzy” w odniesieniu do eksportu idei, obiektów lub symboli, które następnie podlegają transformacji w odmiennym kręgu kulturowym, po czym dokonuje się ich powrót do pierwotnego kręgu kulturowego. Przykład pizzy pokazuje, że kultura globalna to przecięcia różnych wpływów kulturowych, których nie da się przyporządkować do jednego miejsca i tradycji.

nie, intensyfikację, przyspieszanie i wpływ przepływów (ludzi, symboli, informacji, znaczeń) w skali transkontynentalnej i międzyregionalnej⁴. W takiej perspektywie globalna kultura wpływa zarazem na inne wymiary globalnego życia. Przykładowo, popularność buddyzmu wśród celebrytów sprawiła, że wzrosła przychyłność ludzi w stosunku do Tybetu w kontekście relacji z Chinami.

Mając na uwadze powyższe aspekty, należy stwierdzić, że globalizacja kulturowa to nie tyle proces generowania odrębnej od kultur narodowych i lokalnych kultury globalnej jako wspólnej przestrzeni wartości, co przede wszystkim płaszczyzna wzajemnych relacji między różnymi kulturami i subkulturami w skali globalnej bez względu na to, czy mają one charakter międzynarodowy, narodowy, regionalny, lokalny, diasporowy.

Niektórzy badacze, oprócz charakterystyk jakościowych, proponowali także podejście wskaźnikowe. Randy Kluver i Wayne Fu wskazali, że głównymi składowymi globalizacji kulturowej powinny być przepływy medialne, a szczególnie obrót handlowy filmów, programów telewizyjnych oraz książek, czasopism i magazynów, których import odzwierciedla otwartość ludzi na znaczenia i wartości pochodzące spoza ich kultury. Autorzy słusznie podkreślili, że wpływ sektora kultury na inne kraje nie wynika z jego wielkości. Chociaż w Bollywood realizuje się siedem razy więcej filmów niż w Hollywood, to filmy hollywoodzkie są zdecydowanie najpopularniejsze na świecie. Jednocześnie autorzy odróżnili globalizację kulturową od zależności kulturowej. W przypadku zależności dany kraj pozyskuje obce kulturowo treści, ponieważ nie ma wykształconych własnych struktur w zakresie sektora kreatywnego. Globalizacja kulturowa zakłada jednak otwartość oraz inicjatywę danego państwa, które w ten sposób uzyskuje więcej powiązań z innymi częściami świata⁵. Z kolei Robert Łoś wśród wskaźników globalizowania się kultury, oprócz mediów, wskazał także na turystykę kulturalną,

⁴ D. Held, A. McGrew, D. Goldblatt, J. Perraton, *Global Transformations. Politics, Economics and Culture*, Stanford University Press, Stanford 1999, s. 14–16.

⁵ R. Kluver, W. Fu, *The Cultural Globalization Index*, „Foreign Policy” 10.02.2004, <https://foreignpolicy.com/2004/02/10/the-cultural-globalization-index/> [dostęp: 15.06.2019].

światowy obrót handlowy dziełami sztuki oraz uwydatnianie sztuki w reklamie⁶.

Badacze są zgodni, że na globalizację w sferze kultury ma wpływ kilka czynników (zob. rozdz. *Determinanty i płaszczyzny procesów globalnych*). Pierwsza grupa uwarunkowań wiąże się z funkcjonowaniem kapitalizmu, który wpłynął na utowarowienie globalnego obiegu kulturowego bez względu na to, czy są to filmy hollywoodzkie czy joga. Prekursorami tej perspektywy byli Karol Marks i Fryderyk Engels, którzy w *Manifeście komunistycznym* (1848) twierdzili, że kapitalizm będzie rozprzestrzeniał się na cały świat oraz na wszystkie dziedziny życia, w tym kulturę, która w wyniku ekonomicznych współzależności stanie się ujednoliconą kulturą światową. Współcześnie ten obraz dużo bardziej się skomplikował, a dobra konsumpcyjne to nie towary materialne, a raczej niematerialne przeżycia. Jak podkreśla Jeremy Rifkin, w wyniku procesu komercjalizacji doznań przeżycia stały się towarami w postaci sposobów spędzania wolnego czasu (np. galerie handlowe). W ten sposób rodzi się nowa globalna gospodarka ludzkich doznań (np. rzeczywistość wirtualna)⁷.

Kolejną grupą czynników sprzyjającą globalizacji kultury jest rozwój technologii komunikacyjnych, sprzyjających większej mobilności przestrzennej ludzi (np. tanie loty samolotami), jak również technologii medialnych, początkowo telewizji, a obecnie Internetu i telefonii komórkowej⁸. Jednym z pierwszych badaczy, który zwrócił uwagę na znaczenie mediów dla procesu globalizacji kulturowej, był Marshall McLuhan. Jeszcze w latach 50. XX wieku pod wpływem światowego rozwoju telewizji zaproponował pojęcie „globalnej wioski”. Zdaniem autora w czasach mediów globalnych, dawna mechaniczna eksplozja została zastąpiona implozją, która przywraca nas do stanu dawnej globalnej wioski, gdzie człowiek odbiera świat całościowo, w jego różnorodności i totalności, dostrzegając zarazem wzajemne relacje i związki. Jeszcze bardziej

⁶ R. Łoś, *Sztuka jako narzędzie imperializmu kulturowego*, „Studia Politologiczne” 2018, vol. 50, s. 91–108.

⁷ J. Rifkin, *Wiek dostępu. Nowa kultura kapitalizmu, w której płaci się za każdą chwilę*, tłum. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003.

⁸ Zob. P. James, J. Tulloch, *Globalization and Culture*, Vol. 1: *Globalizing Communications*, Sage Publications, London 2010.

związki między mediami, technologią i globalizacją skomplikowały się w czasach Internetu i mediów mobilnych, które wpływają na tworzenie się globalnej cyberkultury oraz umożliwiają dostęp do bogactwa kulturowego całego świata. Pierwsi piewcy tej formacji technokulturowej, jak John Perry Barlow, wyrażali przekonanie, że Internet będzie przestrzenią globalnej wolności. Dzisiaj częściej mówi się o inwigilacji, dominacji koncernów, nierównościach technologicznych. Nie zmienia to jednak faktu, że najbardziej wyraziste symbole globalizacji kulturowej znajdziemy w świecie wirtualnym. Facebook to nie tylko najbardziej popularny na świecie internetowy serwis społecznościowy (ponad 2 mld użytkowników), to także bardzo zróżnicowane kulturowo medium. To nie tylko symbol globalizacji, ale jej realne odzwierciedlenie i katalizator. W końcu współczesne społeczeństwa są zorganizowane sieciowo i opierają się

Szatańskie wersety, Salman Rushdie, 1988

Powieść Salmana Rushdiego to jedna z najsłynniejszych książek XX wieku. To też jeden z bardziej interesujących poznawczo głosów na temat hybrydyzacji współczesnej kultury, spowodowanej procesami globalnej mobilności społecznej. Co więcej, ze względu na dynamikę migracyjną we współczesnym świecie książka cały czas jest aktualna. Powieść jest wielowątkowa, niezwykle rozbudowana fabularnie i formalnie. Są tu motywy religijne, z którymi powieść najczęściej jest kojarzona ze względu na karę śmierci, jaka została nałożona na autora za rzekome bluźnierstwa wobec islamu. Są również napięcia pomiędzy światem realnym i onirycznym, a narracja jest poszatkowana i podkopuje linearny styl znany z typowych zachodnich powieści. To wreszcie przykład opowiadania o relacjach międzykulturowych (imigranci w Londynie), a szczególnie o kulturze krajów Południa (Indie) za pomocą kodów kulturowych pochodzących z tego kręgu kulturowego, co było zawsze kluczowym postulatem studiów postkolonialnych. To opowieść o ludziach, którzy szukają swojej tożsamości w globalnym świecie.

W studiach kulturowych omawia się często tę książkę w kategoriach transgresji, a więc przekraczania granic. Sama książka przekraczała takie granice (literacką formą, ale i religijnymi komentarzami), a jednocześnie opowiadała o tych mechanizmach. W kontekście kulturowej globalizacji chodzi tu o przekraczanie rzekomo stabilnych granic tożsamości kulturowych, które w globalnym świecie rozpadają się. Ale hybrydy kulturowe, które powstają, nie opierają się wcale na zrozumieniu, otwartości i dialogu, ale rodzą konflikty i prowadzą do wykluczenia. Hybrydowe kultury są produktem globalnego kapitalizmu, ale zarazem prowadzą często do tendencji, które przeczą jego logice. Taki los spotyka jednego z bohaterów powieści Rushdiego, Saladyna Czamczę. Pochodzi on z Indii, ale kształci się w Londynie. Tu postanawia zostać i wchłonąć w miejscową kulturę z bezgranicznym przekonaniem o jej wyższości. Początkowo odnosi nawet sukces. Podkłada głos pod filmy, dobrze zarabia, ale ostatecznie ulega transformacji w hybrydę ludzko-zwierzęcą. Zostaje złapany przez policję, jest bity, poniżany, umieszczony w ośrodku dla nielegalnych imigrantów. Ostatecznie Czamcza przekonuje się, że jest Innym, zostaje wyparty przez kulturę, do której aspirował. Idylla hybrydowej tożsamości nie ziszcza się.

na sieciach, które mają charakter globalny (zob. rozdz. *Sieć jako dominujący typ globalnej organizacji życia społecznego i ekonomicznego*). Jak twierdzi Manuel Castells, globalizacja to proces tworzenia globalnych sieci, które mają decydujące znaczenia dla społeczeństw. W takiej perspektywie Facebook jest produktem i przejawem globalnej ekonomii, ale i kultury. Wyraża on, z jednej strony, zindywidualizowany, aktywny, oddolny charakter współczesnej kultury uczestnictwa, która może być wprzęgnięta zarówno w demokratyczne, jak i niedemokratyczne praktyki społeczno-polityczne; z drugiej strony – to przestrzeń heterogenicznego przepływu wszelkich możliwych wartości i idei.

Szczególnie istotne są efekty globalnego oddziaływania cyberkultury w zakresie tych wymiarów, które tradycyjnie były traktowane jako naturalne i stabilne punkty odniesienia. Chodzi tu zarówno o nowe koncepcje czasu, przestrzeni oraz tożsamości. Czas w cyberprzestrzeni jest określany przez Castellsa jako beczasowy i oznacza zanik sekwencyjności na rzecz stale odczuwalnej wieczności. Przestrzeń staje się natomiast przestrzenią przepływów. Uczeń McLuhana, Derrick de Kerckhove, wprowadza w związku z tym pojęcie „widzenia na wylot”, a więc przez materię, czas i przestrzeń. Sprawia to, że nasza psychika musi ewoluować wraz z techniką. Gdy wysyłamy informację w Internecie, to musimy myśleć i wyobrażać to sobie w skali globalnej. Dzięki temu, tak pod względem ekonomicznym, jak i psychologicznym, całość ludzkiego doświadczenia staje się informacyjną siatką nieograniczoną fizycznym wymiarem przestrzeni. Sprawia to, iż „Ziemia jest zawarta w naszych umysłach i sieciach”. Konsekwencje kulturowe zmian komunikacyjnych obejmują także redefiniowanie współczesnych granic kulturowych tożsamości. Kultura globalna to emanacja płynnej nowoczesności w rozumieniu Zygmunta Baumana – jest nieciągła i sfragmentaryzowana. Jak pisze Chris Barker: „procesy globalizacji doprowadziły do tego, że idea lokalizacji kultury, rozumianej jako całość sposobu życia w obrębie określonych granic, staje się coraz bardziej problematyczna [...]”⁹. Z kolei James Clifford postuluje „przemiejscowienie” kultury za pomocą metafory podróży, ponieważ w czasach globalizacji wszystkie

⁹ Ch. Barker, *Studia kulturowe. Teoria o praktyka*, tłum. A. Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 46.

kulturowe lokalizacje ulegają wpływom odległych miejsc¹⁰. W rezultacie cały czas konstruujemy „własne światy i tożsamości wyobrażone, zbudowane z fragmentów dostępnych w globalnych sieciach”¹¹.

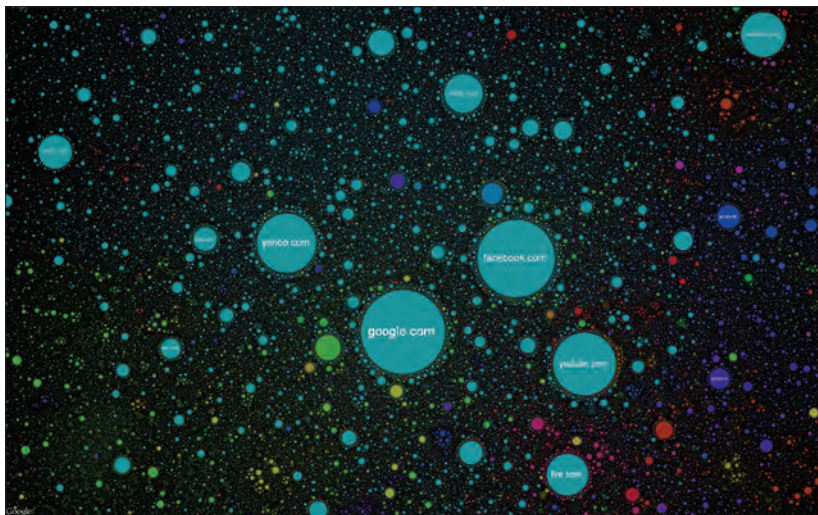
Ostatni istotny czynnik wpływający na kulturę globalną, dotyczy uwarunkowań instytucjonalnych. Przykładem może być działalność UNESCO, agendy ONZ wyspecjalizowanej w zarządzaniu globalnym obiegiem kulturowym. Organizacja ta dba o zróżnicowanie kulturowe w globalnym świecie oraz o powiązanie kultury z rozwojem demokracji i prawami człowieka. Poszczególne konwencje organizacji (zob. kalendarium) wyrażają ideę, że globalizacja przyczyni się do zbliżenia kultur, opartego na zasadach szacunku i tolerancji, co jest szczególnie istotne w zasypywaniu różnic pomiędzy krajami bogatymi i biednymi oraz w rozwoju społecznym mniej rozwiniętych krajów Południa. Organizacja promuje także materialne i niematerialne dziedzictwo różnych narodów, wpisując je we wspólne dziedzictwo ludzkości.

Między homogenizacją a hybrydyzacją

Wśród badaczy kultury globalnej trwa spór pomiędzy zwolennikami tezy o jej homogeniczności oraz tymi, którzy twierdzą, że kultura globalna ma charakter zróżnicowany. Zwolennicy pierwszej tendencji wskazują, że nawet jeżeli kultura globalna pozytywnie koreluje z lokalnymi kulturami, to i tak nad nimi dominuje i pozbawia je możliwości realnej artykulacji. Jednym z prekursorów tego podejścia jest Herbert Schiller, który jeszcze w latach 70. XX wieku sformułował tezę na temat imperializmu kulturowego i medialnego, która była następnie kontynuowana przez badaczy z kręgu ekonomii politycznej komunikowania. Ich zdaniem globalny kapitalizm jest zdominowany przez amerykańskie korporacje, a globalna kultura przez amerykańskie korporacje medial-

¹⁰ J. Clifford, *Travelling Cultures*, [w:] L. Grossberg i in. (ed.), *Cultural Studies*, Routledge, New York 1992, s. 96–116.

¹¹ R. Łuczak, *Spółczesność i kultura w zglobalizowanym świecie*, [w:] M. Czer-ny (red.), *Globalistyka. Procesy globalne i ich lokalne konsekwencje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 85.

Internet: homogenizacja czy hybrydyzacja?

Mapa połączeń sieciowych na polskich stronach internetowych

Źródło: internet-map.net.

Schemat mapy opracował w 2011 roku Ruslan Enikeev dla różnych krajów świata. Pokazuje ona absolutną dominację koncernów takich jak Google i Facebook. Tym samym, pomimo różnorodności stron oraz treści, jakie się na nich pojawiają, w Internecie (w skali światowej oraz poszczególnych regionów) dominuje kilka węzłów filtrujących ruch w Sieci. To doskonały wyraz napięcia pomiędzy hybrydyzacją (różnorodnością) a homogenizacją (ujednoliceniem) kulturową i komunikacyjną w globalnym świecie cyfrowym.

ne¹². W obrębie tego podejścia zakłada się, że menadżerowie mediów amerykańskich wpływają na to, iż w mediach światowych dominują tzw. wartości zachodnie. Sprawia to, że światowy transfer treści kulturowych ma charakter ideologicznie i aksjologicznie jednorodny. Zdaniem Schillera istotą tego procesu jest fakt, że treści kulturowe przekazują nie tylko dominujące media amerykańskie, ale także media z innych krajów. Propagowane informacje zafałszowują obraz rzeczywistości, mają przede wszystkim charakter konsumpcyjny, a media, które je przekazują, do-

¹² H. Schiller, *Sternicy świadomości*, tłum. U. Szczepańczyk, Prasa-Książka-Ruch, Kraków 1976.

starczają wyłącznie ideologicznej podpory kapitalizmowi. W rezultacie światowe media sprzyjają raczej systemowi globalnych zależności kulturowych. Tezy powyższe są również współcześnie stosowane w odniesieniu do Internetu, a więc najważniejszego medium globalnego. Uczyniła tak przykładowo Magdalena Szpunar w książce *Imperializmu kulturowy internetu*, w której dowodzi, że współczesny Internet jest platformą kulturowego imperializmu w skali globalnej.

Zdaniem badaczy nie tylko media służyły jednak homogenizacji kulturowej. W 1993 roku George Ritzer wydał książkę *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, w której pokazał, jak reguły i struktury organizowania *fast foodów* (na przykładzie sieci McDonald's) stają się reprezentatywne dla różnych dziedzin życia¹³. Z kolei Robert Łoś wskazał na współczesną sztukę jako płaszczyznę kulturowego imperializmu krajów globalnej Północy. Zdaniem autora, to zachodnie galerie i muzea dominują w obiegu kulturowym; przedmiotem sprzedaży są zachodnie dzieła sztuki, a najważniejsze domy aukcyjne pochodzą z bogatych krajów. Co więcej, na liście dziedzictwa światowego UNESCO obiektów z Ameryki Północnej i Europy Zachodniej jest ponad dwa razy więcej niż z Azji, Australii i Oceanii. Z drugiej strony Łoś dowiódł także, że imperializm w świecie sztuki nie jest już tak monolityczny, jak dawniej, a pomiędzy centrum i peryferiami zachodzi dynamiczna wymiana¹⁴. Homogenizacja wyraża się także w zmianach przestrzennych. Jak pisze Bauman, jeszcze nigdy na świecie nie było tak wielu *nibymiejsc*, które są społecznie i historycznie wykorzenione, nie wyrażają żadnej tożsamości i wszędzie na świecie wyglądają tak samo (np. lotniska, autostrady, pokoje hotelowe).

Z drugiej strony możemy podać liczne przykłady niezwykle popularnych na całym świecie praktyk, które nie tylko nie mają pochodzenia amerykańskiego, co wręcz są spoza kręgu kultury zachodniej (buddyzm, argentyńskie tango, sztuki walki, japońskie sushi, telenowele latynoamerykańskie, filmy z Bollywood). Co więcej, homogeniczne – jak by się wydawało – kulturowe trendy globalne są filtrowane przez lokalne kultury w sposób, który dalece wykracza poza stosunki dominacji. Przykładowo,

¹³ G. Ritzer, *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, tłum. L. Stawowy, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2005.

¹⁴ R. Łoś, *Sztuka jako narzędzie...*

Souriyat Across Borders – społeczno-kulturalna pomoc ofiarom konfliktu w Syrii

W Zaatari Organizowane są warsztaty malarskie dla dzieci, które opowiadają o swoich wojennych traumach. Zdjęcie przedstawia jeden z takich rysunków wykonany przez kilkunastoletnią dziewczynkę

Fot Kamil Minkner

Souriyat Across Borders to jedna z organizacji funkcjonujących w Jordanii, która pomaga uchodźcom z Syrii. Założona została po wybuchu wojny domowej w Syrii przez pięć Syryjek, które każdego dnia łamią stereotypy na temat niższej pozycji kobiet w arabskim społeczeństwie. Organizacja świadczy pomoc humanitarną i realizuje różne programy edukacyjne, szczególnie ukierunkowane na podnoszenie kwalifikacji kobiet. Do roku 2017 organizacja udzieliła pomocy medycznej (rehabilitacja, fizjoterapia) 205 kobietom oraz 44 dzieciom. Każdego roku Souriyat Across Borders wspiera 400–500 studentów szkół wyższych, 600–800 słuchaczy na kursach angielskiego oraz do 400 słuchaczy kursów komputerowych.

Ważną częścią jej działalności jest swego rodzaju terapia poprzez sztukę. Organizowane są warsztaty malarskie dla dzieci, które opowiadają o swoich wojennych traumach poprzez obrazy tworzone na płótnie pochodzącym z namiotów z obozu Zaatari, w którym na co dzień mieszkają. Co jakiś czas odbywają się wystawy tej twórczości. Oprócz malarstwa organizacja Souriyat Across Borders realizuje warsztaty dla dzieci i osób starszych, które mają na celu naukę tradycyjnej arabskiej mozaiki.

pizzę zjemy na całym niemal świecie, ale w bardzo wielu odmianach. Podobnie jest z muzyką rap oraz innymi fenomenami kultury czarnych (zob. ramka). Przykładem hybrydyzacji kulturowej może być także muzyka kubańska, która łączy europejsko-arabskie instrumentarium i harmonie (np. tres) z afrykańskimi bębnami i karaibską improwizacją.

Zdaniem wielu badaczy z kręgu studiów kulturowych, globalizacja kulturowa bardziej niż do homogeniczności doprowadziła więc do zglobalizowanej różnorodności kulturowej. Efekt tego procesu nie jest jednoznaczny i towarzyszą mu często różne napięcia. Przykładem mogą być doświadczenia imigrantów, którzy odczuwają wykluczenie, a nie cyrkulację kultur (zob. ramka na temat *Szatańskich wersetów*). Z kolei Miikka Pyykkönen obawia się, że organizacje międzynarodowe, zawiadujące globalną kulturą i propagujące idee zróżnicowania kulturowego, doprowadzają do zbytnej komercjalizacji i urzędowania całego procesu¹⁵. W praktyce więc zróżnicowanie jest poddane kontroli jednej globalnej instytucji. Niemniej można stwierdzić, że homogeniczność, a szczególnie westernizacja to tylko jeden z wymiarów kultury globalnej. Co ciekawe, sama idea homogeniczności i uniwersalizmu kulturowego nie jest homogeniczna i uniwersalna; to raczej wiele różnych idei na ten temat. Należy również podkreślić, że imperializm kulturowy jest redukcjonistyczny, ponieważ zakłada wyłącznie dominacyjny, jednowymiarowy i deterministyczny charakter zmian kulturowych. Tymczasem, bez względu na ocenę jakości estetycznej, ludzie w różnych krajach czerpią radość np. z oglądania amerykańskich filmów.

Sprzeczność między homogenicznością i hybrydowością globalnego świata nie jest jednak taka jednoznaczna. W tym celu należy wziąć pod uwagę trendy przeciwstawne globalizacji, jak nowa fala nacjonalizmów albo fundamentalizmy religijne, które odrzucają nowoczesność. Jak pisze Bauman: „Globalizacja w równym stopniu dzieli i jednoczy, a przyczyny podziału świata są takie same jak czynniki pobudzające do jego unifor-

¹⁵ M. Pyykkönen, *UNESCO and cultural diversity: democratisation, commodification or governmentalisation of culture?*, „International Journal of Cultural Policy” 2012, Vol. 18, No. 5, s. 545–562.

mizacji”¹⁶. Bauman nie do końca akceptuje pojęcie hybrydyzacji kultury globalnej. Jego zdaniem to jedynie doświadczenie przemieszczających się elit, które mają monopol nie tylko ekonomiczny, ale i kulturowy. To one także zaproponowały pojęcie hybrydyzacji kulturowej, która jest jednak wyłącznie symboliczną manifestacją wyobcowanych społecznie elit biznesu, sektora kreatywnego, ludzi nauki. Osoby z tych kręgów przemieszczają się, bo lubią i doświadczają z przyjemnością świata w jego różnorodności. W tym samym czasie dla przedstawicieli klas niższych i wykluczonych przywiązanie do konkretnego miejsca ma znaczenie, podobnie jak odczuwalne różnice klasowe (np. uchodźcy w obozie).

Tendencje społeczno-kulturowe przeciwstawne globalizacji nie są wyłącznie jej produktem ubocznym. To immanentna strona całego procesu; one również nadają oblicze globalizacji, wpływają na jej kształt i dynamikę. Poza tym, jak słusznie zauważył Benjamin Barber, te antyglobalistyczne ruchy korzystają z narzędzi globalizacji, promując np. swoje idee przez Internet¹⁷. Dlatego w obrębie kultury globalnej mamy raczej do czynienia z napięciami i szczelinami. Chris Barker przytacza w tym kontekście tezę, że globalizacja wcale nie doprowadziła do stworzenia globalnej wioski, gdyż ta zakłada jakąś wspólnotę kulturową. W takim ujęciu na kulturę globalną można spoglądać dialektycznie, przez pryzmat sprzeczności, które dowodzą, że jest ona nie tylko hybrydowym konglomeratem różnych obiektów i zjawisk, ale że są one względem siebie jednocześnie opozycyjne, jak i powiązane. Przykładowo, współczesna popularna kultura globalna jest już nie tylko albo masowa, albo odmasowiona; za sprawą Internetu jest jednocześnie i taka, i taka. Manuel Castells nazywa ją zindywidualizowaną kulturą masową. Inne napięcie wyraża paradoksalne pojęcie glocalności Rolanda Robertsona, które odnosi się do opozycji globalne–lokalne i oznacza zarówno globalizowanie lokalności, jak i lokalne przetwarzanie globalności¹⁸. Co wię-

¹⁶ Z. Bauman, *Globalizacja i co z tego dla ludzi wynika*, tłum. E. Klekot, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.

¹⁷ B. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, tłum. H. Jankowska, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2004.

¹⁸ R. Robertson, *Glocalization: Time-Space and Homogeneity-Heterogeneity*, [w:] M. Featherstone i in. (ed.), *Global Modernities*, Sage Publications, London 1995, s. 25–44.

cej, lokalność pod wpływem globalności nie tylko jest odkrywana, ale i konstruowana. W celu przyciągnięcia turystów wymyśla się specyfikę lokalną danego miejsca.

Hip-hop i hybrydowa kultura czarnej diaspory

Jedna z tez na temat kultury globalnej mówi, że ma ona charakter złożony i hybrydowy. Zakłada się w tym względzie, że nawet w przypadku dominacji jakiegoś ośrodka wpływu produkowane przezeń treści są filtrowane przez kultury lokalne zgodnie z ich rdzennymi kodami. Kultura globalna jest więc przestrzenią wiecznego dialogu, wędrówki, cyrkulacji idei. Modelem do zrozumienia tego konceptu może być kultura hip-hop oraz związana z nią muzyka rap. Jej fenomen ma zarazem charakter globalny, jest ona bowiem popularna na całym świecie, ale i lokalny czy regionalny, ponieważ występuje bardzo wiele wariantów tej muzyki na całym świecie.

Pozornie może wydawać się, że muzyka rap to kolejny przykład dominacji kulturowej USA na świecie. Wszak to w Południowym Bronksie rodziła się kultura hip-hop w latach 70. XX wieku, której rap jest częścią. Tyle, że – na co wskazują tacy badacze, jak Paul Gilroy, rap i hip-hop równie dużo zawdzięczają wpływowi afrykańskiemu (sięgającym jeszcze czasów niewolnictwa) i jamajskiemu, a sama muzyka wyrasta z doświadczeń zarówno czarnych, jak i imigrantów latynoskich w USA, a przede wszystkich z ich poczucia wykluczenia i sprzeciwu wobec opresji białej większości. Na tę siatkę kulturowych interakcji nakładają się dodatkowo różne style muzyczne, które także mają złożoną historię przynależności kulturowych. Rap korzystał bowiem z wpływów reggae, ale i funky, soul, a na dodatek jest on produktem różnych innowacji technicznych z lat 70. XX wieku.

Nie da się więc określić w sposób jednoznaczny tożsamości kulturowej rapu, przypisać jej do jednego kręgu narodowego albo miejsca. Stała się ona zarazem jedną z płaszczyzn integrowania czarnych, których kultura również nie ma przypisanej konkretnej lokalizacji, czy umiejscowienia oraz zdefiniowanej absolutystycznie tożsamości. Ma ona raczej charakter transnarodowy i transkulturowy, i w tym sensie jest typowym wyrazem współczesnej kultury globalnej, wyrasta bowiem z doświadczeń czarnych ułożonych w różnych miejscach. W byciu czarnym chodzi więc raczej o pewne punkty styczności, wynikające z opresji odczuwanej w kategoriach rasowych, genderowych, socjalnych, ale i wspólnoty form ekspresji kulturowej, takiej jak rap. Tożsamość czarnych nie jest czysta i jednorodna, a zarazem jest nie tylko hybrydowa, ale i diasporowa, ponieważ jest umiejscowiona w obrębie innych kultur oraz nie wyrasta z idei stałej lokalizacji, ale podróży. To podróż przez Atlantyk, która miała charakter zarówno realny, jak i metaforyczny; była dobrowolna (za pracę), ale i przymusowa (z powodu niewolnictwa). Taką złożoną kulturową tożsamość czarnych Gilroy określił mianem Czarnego Atlantyku.

Kody kontrkulturowe rapu –pomimo umiejscowienia źródłowego w kulturze czarnych – rozprzestrzeniły się następnie na lokalne przestrzenie socjopolityczne, dodatkowo komplikując złożony charakter tej formacji kulturowej. Takim przykładem był chociażby polski rap lat 90. XX wieku osadzony w realiach wielkich blokowisk, w których żyli ludzie ekonomicznie wykluczeni.



Słowniczek

- Kultura globalna – złożone relacje między kulturami narodowymi, lokalnymi, rdzennymi w skali transkontynentalnej, ponadnarodowej i ponadregionalnej, które prowadzą do wykształcenia formacji kulturowych o zasięgu światowym i jednocześnie są przepracowywane na gruncie lokalnym i narodowym. Relacje te nie mają jednego stałego wzorca, ale są raczej płynne.
- Imperializm kulturowy – pojęcie zaproponowane przez Herberta Schillera, aby wykazać, że współczesny obieg kulturowy jest zdominowany przez media amerykańskie, które propagują wartości zachodnie za pomocą kultury masowej. Taka kulturowa dominacja prowadzi w efekcie do kulturowego ujednolicenia (homogenizacji).
- Hybrydowość – pojęcie odnoszone do współczesnej kultury, w tym kultury globalnej, które wskazuje na jej zróżnicowany charakter; jest on wyrazem interakcji między różnymi wpływami kulturowymi, które prowadzą do zaniku jednorodnych tożsamości kulturowych.
- Makdonaldyzacja – upowszechnienie się wzorców organizacyjnych, zasad działania i struktur znanych z sieci szybkiej obsługi na inne wymiary organizacji społecznej w skali globalnej. Zjawisko to opiera się na skrajnej kalkulacyjności i racjonalizacji nastawionej na efekt w postaci zysku, który jest jedyną miarą sukcesu.
- UNESCO – Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury; najważniejsza organizacja zajmująca się globalnymi aspektami kultury, różnorodnością kulturową, w tym zasypywaniem podziałów kulturowych między Północą a Południem, oraz stojąca na straży światowego dziedzictwa kulturowego.



Kalendarium

- 1848 – Karol Marks i Fryderyk Engels publikują *Manifest komunistyczny*, jeden z pierwszych tekstów na temat globalizacji. Niektóre z zapisów dotyczą wymiaru kulturowego. Jak pisali autorzy: „Dawna lokalna i narodowa samowystarczalność i odosobnienie ustępują miejsca wszechstronnym stosunkom wzajemnym, wszechstronnej współzależności narodów. I to zarówno w produkcji materialnej, jak i w produkcji duchowej. Wytwory duchowe

poszczególnych narodów stają się wspólnym dobrem. Jednostronność i ograniczoność narodowa staje się coraz bardziej niemożliwa, a z wielu literatur narodowych i regionalnych powstaje literatura światowa”.

1962 – Marshall McLuhan publikuje książkę *Galaktyka Gutenberga*, w której pojawia się pojęcie „globalna wioska”. Współcześnie termin ten odnosi się szczególnie do globalizacji, jaka dokonuje się za pośrednictwem Internetu.

1996 – John Perry Barlow ogłasza Deklarację Niepodległości Cyberkultury, symboliczny akt wiary w technologie sieciowe, dzięki którym dojdzie do globalizacji myśli, idei i wartości oraz uniezależnienia się od władzy państwa.

2005 – UNESCO ogłasza konwencję w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego, jeden z najważniejszych dokumentów międzynarodowych dotyczących różnorodności kulturowej w skali światowej. W konwencji wyrażono nadzieję, że globalizacja przyczyni się do opartego na szacunku zbliżenia kultur, uznając, że „różnorodność kulturowa rozwijająca się w warunkach demokracji, tolerancji, sprawiedliwości społecznej i wzajemnego poszanowania między narodami i kulturami, jest niezbędna dla pokoju i bezpieczeństwa w skali lokalnej, krajowej i międzynarodowej”.

2018 – Facebook ogłasza raport, z którego wynika, że miesięcznie korzystało z tego portalu ponad 2,3 mld osób, a więc 1/3 ludzkości, a dziennie ok. 1,5 mld.



Problemy do dyskusji

1. Jak rozumiesz pojęcie kultury globalnej? Czy jest to formacja odrębna od dotychczasowych kultur narodowych i lokalnych, czy z nimi powiązana?
2. Zastanów się nad тезami zwolenników homogenizacji i hybrydyzacji kultury globalnej. Do którego stanowiska jest Ci bliżej? Postaraj się przedstawić własne argumenty.
3. Jak powinno się mierzyć stopień i zakres globalizacji kulturowej? Zastanów się nad reprezentatywnymi wskaźnikami dla tego procesu.
4. Wybierz trzy dowolne przedmioty codziennego użytku lub praktyki związane z Twoim stylem życia. Zastanów się, na ile wpisują się one w globalne trendy kulturowe.



Dodatkowa literatura

- Appadurai A., *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, tłum. Z. Pucek, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2005.
- Kaliszewski A., *Główne nurty w kulturze XX i XXI wieku. Podręcznik dla studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2012.
- James P., Szeman I., *Globalization and Culture*, Vol. 3: *Global-Local Consumption*, Sage Publications, London 2010.

22. *National branding*, czyli dążąc do wyróżnienia się w globalnym świecie

XX wiek uznawany jest za wiek informacji. Przełom w środkach masowego komunikowania sprawił, iż to informacja stała się jednym z najważniejszych, o ile nie najważniejszym zasobem. Zmiany związane z rozwojem środków masowego komunikowania przyczyniły się zarazem do rozwoju możliwości kształtowania pożądanego wizerunku. Jak ogromne możliwości wiązały się z tym udowodnili w swych działaniach – uważani za ojców założycieli public relations – Ivy Lee i przede wszystkim Edward Bernays. Lee odpowiadał za kształtowanie wizerunku m.in. Johna F. Rockefellera, uznawanego za jednego z najbogatszych ludzi w historii. Jeszcze większe sukcesy na tym polu święcił Bernays, a jego dokonania uważane są za kamienie węgielne public relations.

Na początku lat 20. XX wieku, współpracując z Beech-Nut Packing Company, stworzył „amerykańskie śniadanie”, na które do dziś składają się smażony bekon i jajko. Beech-Nut, zajmująca się produkcją wieprzowiny, miała problemy ze sprzedażą zalegającego w magazynach bekonu. Bernays, postanowił nie tyle sprzedać bekon, co zmienić nawyki żywieniowe Amerykanów. Do tego celu zamówił badania oraz zatrudnił lekarzy, którzy udowadniali, iż „ciężkie śniadanie” ma doskonały wpływ na zdrowie, podnosi wydajność w pracy i doskonale przysłuży się amerykańskiemu społeczeństwu. Kilka lat później Bernays, pracując dla American Tobacco, przygotował skierowaną do kobiet kampanię promującą papierosy Lucky Strike. Najpierw dowodził, iż palenie doskonale wpływa na szczupłą sylwetkę, dlatego zamiast po słodczy, warto sięgnąć po papierosa. Następnie w 1929 roku, wykorzystując dążenie

kobiet do emancypacji, na niedzielną paradę wielkanocną zwerbował młode kobiety, które poszły w nowojorskiej paradzie, dzierżąc w dłoniach „Pochodnie Wolności”. Media relacjonujące wydarzenie podjęły temat emancypacji kobiet, a papieros Lucky Strike stał się symbolem zaangażowanej feministki. Niejako przy okazji udział w rynku marki Lucky Strike wzrósł o ponad 200%. Sam Bernays uzasadniał sens podejmowanych działań, wskazując, iż „świadoma i inteligentna manipulacja zorganizowanymi nawykami i opiniami mas jest ważnym elementem demokratycznego społeczeństwa. Ci, którzy manipulują tym niewidocznym mechanizmem, stanowią niewidzialny rząd, który jest prawdziwą władzą rządzącą naszym krajem”¹⁹.

Znaczenie kreowania wizerunku we współczesnym świecie

Sukcesy pionierów public relations wskazały ścieżkę, którą podążyli następcy. Wizerunek firmy, sposób jej postrzegania jest przynajmniej tak samo ważny jak jej sytuacja finansowa. *Wizerunek* to „obrazy w naszych głowach”, które – jak dowodził Walter Lippmann – tworzą sfragmentaryzowany i zdeformowany obraz rzeczywistości²⁰. Obraz, który kosztuje coraz więcej. Nakłady, które czynione są co roku w celu kreowania pożądanego wizerunku, sięgają miliardów dolarów. W 2017 roku 250 największych firm public relations osiągnęło przychody rzędu 11,7 miliarda dolarów²¹. Dla największych firm, takich jak Coca-Cola Company czy PepsiCo, sprzedaż produktów bezpośrednio związana jest ze sprzedażą marki. Stąd też gigantyczne budżety reklamowe, mające na celu przede wszystkim „sprzedać” markę. Przywołane dwie największe korporacje, związane z produkcją napojów gazowanych, wydały na reklamę odpo-

¹⁹ E. Bernays, *Propaganda*, ID Publishing, New York 2005, s. 1.

²⁰ W. Lippmann, *Public Opinion*, Transaction Publishers, New Brunswick 1998, s. 87.

²¹ A. Sudhaman, *Global PR Industry Growth Slows To 5% As Networks Struggle*, <https://www.holmesreport.com/long-reads/article/global-pr-industry-growth-slows-to-5-as-networks-struggle> [dostęp: 21.06.2019].

wiednio: Coca-Cola 3,96 miliarda dolarów w 2015 roku, 4 miliardy dolarów w 2016 roku i 3,96 miliarda dolarów w 2017 roku, a PepsiCo 2,4 miliarda dolarów w 2015 roku, 2,5 miliarda dolarów w 2016 roku i 2,4 miliarda dolarów w 2017 roku²². Dla porównania, budżet Etiopii na edukację w 2015 roku wyniósł 2,45 miliarda dolarów. Przy czym należy pamiętać, iż Etiopia jest po Nigerii najludniejszym krajem w Afryce, z populacją ponad 105 milionów mieszkańców, z czego 40% nie ma skończonych 15 lat. Wydatki na edukację były najważniejszą pozycją w budżecie Etiopii, stanowiąc w przywołanym 2015 roku 24,2%²³.

Wydatki na kształtowanie wizerunku nie dotyczą oczywiście tylko kosztów reklamy. W 2000 roku British Petroleum (BP) po przejęciu innego ważnego gracza na rynku energetycznym postanowił także odświeżyć firmowe logo, by kojarzyło się bardziej ekologicznie. Dotychczasowy znak firmowy, towarzyszący BP od ponad 70 lat, zastąpiony został nowym wzorem. Za wzór nowego logo BP zapłaciło 4,6 miliona funtów, ale globalna akcja rebrandingu, obejmująca m.in. 28 tys. stacji benzynowych na ca-

Popularność wykreowana przez film

Francja ma utrwaloną markę jednej z najważniejszych turystycznych destynacji świata. Ale nawet Francja odczuła (pozytywnie), jak ważnym elementem w kreowaniu wizerunku jest popkultura. Po światowym sukcesie filmu *Szeregowiec Ryan* w reżyserii Stevena Spielberga o 40% wzrósł ruch turystyczny ze Stanów Zjednoczonych do Normandii (w której ulokowana była akcja filmu). Z kolei liczba odwiedzających Japonię Brytyjczyków wzrosła o 28% po filmie *Ostatni Samuraj* z Tomem Cruisem w roli głównej. Najbardziej znanym, ale niestety i negatywnym, przykładem zdobycia rozgłosu poprzez film jest plaża Maya Bay na wyspie Phi Phi Leh w Tajlandii. Rozsławiona filmem *Niebiańska Plaża* w reżyserii Danny'ego Boyle'a, z Leonardo DiCaprio w roli głównej, przyczyniła się do znaczącego wzrostu prestiżu turystycznego Tajlandii (przed filmem odwiedzało ten kraj średnio 10 milionów turystów rocznie, po filmie 35 milionów). Sama plaża Maya Bay stała się celem wizyt setek tysięcy ludzi. Dziennie przyływało do niej średnio 200 łodzi z ok. 4 tys. turystów. W efekcie tego komercyjnego sukcesu większość rafy koralowej uległa zniszczeniu, a życie morskie w rejonie Maya Bay wyginęło. Rząd Tajlandii w marcu 2018 roku zamknął czasowo plażę.

²² A Look At Coca-Cola's Advertising Expenses, <https://www.investopedia.com/articles/markets/081315/look-cocacolas-advertising-expenses.asp> [dostęp: 21.06.2019].

²³ S. Trines, *Education in Ethiopia*, <https://wenr.wes.org/2018/11/education-in-ethiopia> [dostęp: 21.06.2019].

Fakty i akty,
reż. Barry Levinson, 1997

Na kilkanaście dni przed wyborami prezydenckimi w Stanach Zjednoczonych sztab ubiegającego się o reelekcję prezydenta wpada w niemałe kłopoty. Prezydent zostaje „przyłapany” z nieletnią dziewczyną i wydaje się, iż jego kariera jest skończona. By ratować wizerunek prezydenta, sztab wyborczy zatrudnia najlepszego konsultanta (w tę rolę wciela się Robert De Niro), który proponuje wywołać wojnę. Ale nie prawdziwą wojnę, tylko fikcyjną, z Albanią. Sam na pytanie, dlaczego Albania, odpowiada: „A dlaczego nie?”. Zadanie wykreowania wojny powierzone zostaje producentowi filmowemu (Dustin Hoffman). Film Barry’ego Levinsona jest traktowany jako lekka satyra polityczna, pełna zwrotów akcji (np. gdy nagle przeciwnik prezydenta ogłasza zwycięstwo w „wojnie” z Albanią), ale tematy, które porusza reżyser, stawiają fundamentalne pytania o to, co jest prawdą we współczesnych mediach oraz jak daleko mogą posunąć się kreatorzy wizerunku? Czy na potrzeby kampanii wyborczej można „wykreować” wojnę? Czy kryzysy, którymi co kilka dni karmi Nas media, są rzeczywistymi problemami, czy też zostały wykreowane w celu odwrócenia uwagi od naprawdę istotnych społecznie spraw?

łym świecie, kosztowała firmę 211 milionów dolarów (136 milionów funtów brytyjskich)²⁴. Dekadę później, po zatonięciu platformy wiertniczej Deepwater Horizon w Zatoce Meksykańskiej, proekologiczne logo BP stało się celem zmasowanych ataków ludzi na całym świecie, obwiniających BP za katastrofę ekologiczną. Wartość marki BP spadła wówczas do zera. W kreowaniu wizerunku wartość marki najlepiej oddaje skuteczność procesu, a przypadek BP jest dziś jednym z klasycznych *case study* nieumiejętnego zarządzania wizerunkiem w sytuacji kryzysowej.

W 2019 roku według magazynu „Forbes” najbardziej wartościową marką było Apple, którą wyceniono na 205,5 miliarda dolarów. Pierwsza piątka najbardziej wartościowych marek zdominowana została przez firmy techno-

logiczne, gdyż obok Apple znalazły się tam: Google (167,7 mld), Microsoft (125,3 mld), Amazon (97 mld) i Facebook (88,9 mld). Wartość marki tylko pośrednio wiąże się z osiąganym przez firmę przychodem. Marka amerykańskiej sieci sklepów Walmart, której przychód wyniósł

²⁴ C. Davies, M. Paterson, *BP attacked over 136m logo as petrol prices soar*, <https://www.telegraph.co.uk/news/uknews/1350238/BP-attacked-over-136m-logo-as-petrol-prices-soar.html> [dostęp: 21.06.2019].

w 2018 roku 514,4 miliarda dolarów, wyceniana jest na „zaledwie” 26,3 miliarda dolarów²⁵.

National branding

Budowanie wizerunku marki nie dotyczy jednak tylko korporacji. Od lat 90. XX wieku obserwujemy coraz większą intensywność działań wizerunkowych podejmowanych przez państwa. Pojęcie *national branding* (które można przetłumaczyć jako kreowanie wizerunku marki państwa) użyte po raz pierwszy zostało w 1996 roku przez Simona Anholtza. Obecnie, jak zauważa Alparslan Nas, ponad 80 państw prowadzi intensywne kampanie wizerunkowe²⁶. *National branding* możemy zdefiniować za Keith Dinni jako „unikalną, wielowymiarową mieszankę elementów, które zapewniają państwu kulturowo ugruntowane zróżnicowanie i podnoszą znaczenie dla wszystkich docelowych odbiorców”²⁷.

Kreowanie marki państwa, jak zauważa Melissa Aronczyk, wpływa na zwiększanie potencjału gospodarczego kraju, ale działania takie oddziałują także wewnętrznie, na mieszkańców państwa, przyczyniając się do tworzenia tożsamości narodowej²⁸. Paul Jordan podkreśla, iż współcześnie kreowanie marki państwa jest ważnym elementem dyplomacji publicznej i stanowi część *soft power* pozwalającej na manifestowanie siły państwa²⁹. Tworząc markę państwa, przypisując państwu (rzadziej narodowi) określone atrybuty, dąży się do uznania ich za coś oczywistego. Tak oto możemy usłyszeć o jakości niemieckich samocho-

²⁵ https://www.forbes.com/powerful-brands/list/#tab:rank_header:revenue_sortreverse:true [dostęp: 21.06.2019].

²⁶ A. Nas, *The Analysis of „Turkey: Discover The Potential” Campaign*, „Bilig” 2017, No. 83, s. 203.

²⁷ K. Dinni, *National Branding: Concepts, Issues, Practice*, Elsevier, London 2008, s. 15.

²⁸ M. Aronczyk, *Branding the Nation: The Global Business of National Identity*, Oxford University Press, Oxford 2013, s. 15.

²⁹ P. Jordan, *National Branding: A Tool for Nationalism?*, „Journal of Baltic Studies” 2014, Vol 45 (3), s. 2

dów, operach mydlanych z Brazylii czy Meksyku, francuskim winie, czy włoskiej kuchni. Chodzi o skojarzenia, jakie wywołuje nazwa „Niemcy”, „Szwajcaria”, ale także „Burundi”, „Senegal” czy „Etiopia”. Celem jest nie tylko manifestowanie siły, ale przede wszystkim zachęcenie do współpracy gospodarczej i potencjalnych nowych inwestycji. Państwo, posiadające reputację stabilnego, jest bardziej wiarygodnym partnerem.

Dlatego podejmowanej działalności nadaje się rozgłos, jak w przypadku inicjatywy rządu Etiopii, który postanowił przykuć uwagę świata na tym afrykańskim państwie poprzez akcję pobicia rekordu sadzenia drzew w ciągu jednego dnia. Pod szyldem walki ze zmianami klimatu Etiopczycy posadzili w ciągu 12 godzin 350 milionów sadzonek drzew. Do października 2019 roku planowane jest posadzenie 4 miliardów sadzonek. Inicjatywa etiopskiego rządu zyskała globalny rozgłos, a informacje o akcji przebiły się do największych graczy medialnych z CNN czy BBC na czele³⁰.

Kreowanie marki państwa przekłada się także na potencjał turystyczny (zob. rozdz. *Turystyka jako problem globalny*). To, która destynacja turystyczna jest wybierana, w dużej mierze jest efektem swoistej „mody”. Utrwaloną markę turystyczną mają takie państwa, jak Francja, Włochy, Tajlandia czy Hiszpania. Ale swój udział w budowaniu prestiżu i wzbudzeniu zainteresowania turystycznego mają także popularne filmy (zob. ramka). Dzieło *Pod słońcem Toskanii* (2003) pozwoliło na nowo odkryć ten piękny region Włoch. Natomiast animacja *Madagaskar* (2005) spowodowała ogromny wzrost ruchu turystycznego w tym kraju (zob. ramka). Ranking Nation Brands co roku przygotowuje Brand Finance, który – jak wskazują autorzy raportu – oparty jest na trzech filarach: „towary i usługi” (obejmuje takie czynniki, jak turystyka, zasady handlu czy wielkość rynku), „społeczeństwo” (np. jakość życia, etyka korporacyjna, korupcja, wizerunek kultury danego kraju) oraz „inwestycje” (zawiera elementy jak: zatrzymywanie talentów, wykorzystanie

³⁰ Zob. S. Paget, H. Regan, *Ethiopia plants more than 350 milion trees in 12 hours*, <https://edition.cnn.com/2019/07/29/africa/ethiopia-plants-350-million-trees-intl-hnk/index.html> [dostęp: 30.07.2019]; Ethiopia ‘breaks’ tree-planting record to tackle climate change, <https://www.bbc.com/news/world-africa-49151523> [dostęp: 30.07.2019].

Najwyżej wyceniane marki państw wg National Brands Ranking

Źródło: Nation Brands Ranking 2018.

Na mapie zaznaczonych zostało 15 najwyżej wycenianych marek państw według Nation Brands Ranking 2018. Dominują oczywiście państwa globalnej Północy oraz Chiny i Indie. W pierwszej piętnastce najwyżej wycenianych marek narodowych, spośród państw zaliczanych do globalnego Południa, znalazł się tylko Meksyk.

technologii, badania i rozwój, opodatkowanie i regulacje prawne). Nieprzerwanie od lat najwyżej wyceniana jest marka Stany Zjednoczone, którą autorzy raportu wycenili na 25,9 biliona dolarów. O połowę mniejszą wartość ma marka Chiny (12,8 biliona dolarów), które od 2012 roku znajdują się na drugiej pozycji. Również od 2012 roku nieprzerwanie na trzecim miejscu jest marka Niemcy wyceniana na 5,1 biliona dolarów. W pierwszej dziesiątce znalazły się jeszcze: Wielka Brytania, Japonia, Francja, Kanada, Włochy, Indie i Korea Południowa³¹.

³¹ *Nation Brands 2018. The annual report on the most valuable nations brands*, https://brandfinance.com/images/upload/brand_finance_nation_brands_reports_2018.pdf [dostęp: 27.07.2019].

Storytelling – snucie opowieści

Kształtowanie pożądanego wizerunku najczęściej odbywa się poprzez tworzenie opowieści (*storytelling*) wokół kwestii (*issue*), którą poszczególne podmioty starają się narzucić w przestrzeni publicznej. To, który temat będzie „medialny”, jest uzależnione od wartości informacji, jaką będzie niósł. Pojęcia tego po raz pierwszy użył w 1922 roku Walter Lipmann. Johan Galtung i Marie H. Ruge wyodrębnili 12 czynników, które w decydującej mierze przesądzą o zainteresowaniu tematem. Zaliczyli do nich m.in. jednoznaczność (im bardziej przejrzyste i zrozumiałe jest zdarzenie, tym większa szansa na wzbudzenie zainteresowania), ważność (związana jest z poczuciem istotności dla odbiorców, a więc i już wcześniejsza wiedza na dany temat), zgodność (współgranie z oczekiwaniami odbiorców), odniesienie do narodów „elitarnych” (czyli większą szansę ma temat związany z np. Stanami Zjednoczonymi niż Senegalem) czy negatywizm (im bardziej negatywny wydźwięk ma wydarzenie, tym większa szansa na zainteresowanie)³².

Badania Galtung i Ruge wskazały, iż opinia publiczna, np. w Niemczech, bardziej zainteresuje się wydarzeniami w Stanach Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii niż w państwach globalnego Południa. A jeśli już temat z np. środkowej Afryki przebiega się do mediów globalnej Północy, to najczęściej ma on negatywny aspekt (np. atak terrorystyczny) i wpisuje się w już ukształtowaną opinię o danym państwie czy regionie. Kolejna informacja tylko ugruntowuje dotychczasowe postawy. Dlatego tak trudno z nimi walczyć, i co więcej – państw globalnego Południa najczęściej nie stać na zmianę opinii na swój temat.

Państwa, podobnie jak przedsiębiorstwa, sprzedają *marki* (*brands*), nadając im spersonalizowany charakter oraz zestaw wartości, które stanowią swoisty metapoziom przy budowaniu opowieści. Jak zauważa David Boje, narracja o *marce* odwołuje się będzie do historii, wartości, misji, wizji. Opowieść się toczy, snuje, nie jest skończona. Państwa mające silną

³² A. Kunczik, A. Zipfel, *Wprowadzenie do nauki o dziennikarskie i komunikowaniu*, tłum. J. Łaziński, W. Łukowski, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s. 119-121.

markę, tak jak i największe korporacje, są kombinacją faktów i emocji, a opowiadana historia (*storytelling*) jest twórczą demonstracją prawdy³³.

Korupcja i sport, czyli azerskie sposoby na budowanie marki



Rządzący Azerbejdżanem od 2003 roku Ilham Alijew podczas mistrzostw judo w Baku
Zdjęcie dzięki uprzejmości International Judo Federation

Rządzący Azerbejdżanem od 2003 roku Ilham Alijew na potrzeby kreowania pozytywnego wizerunku wydaje miliardy dolarów. Władze Azerbejdżanu, które oskarża się o łamanie praw człowieka (m.in. przetrzymywanie ponad 100 więźniów politycznych), według śledztwa przeprowadzonego przez dziennikarską organizację Organized Crime and Corruption Reporting Project, w latach 2012–2014 wydały 2,9 miliarda dolarów na nielegalne działania lobbingsowe. Finansowano europejskich polityków, dziennikarzy, lobbystów oraz biznesmenów. Berliński *think-tank*, European Stability Initiative, wskazał, iż „kawiorowa dyplomacja” Azerbejdżanu, poza sporymi sumami pieniężnymi, którymi starano się kupić przychylną, obejmowała ekskluzywną biżuterię, drogie wczasy, a nawet usługi prostytutek. Ważną płaszczyzną aktywności wizerunkowej Azerbejdżanu stał się sport. W 2015 roku stolica kraju – Baku – była gospodarzem pierwszych Igrzysk Europejskich, których organizacja pochłonęła według oficjalnych źródeł 1,2 miliarda dolarów, przy czym budowa Stadionu Olimpijskiego pochłonęła ponad 600 milionów dolarów. Od 2016 roku w Azerbejdżanie odbywa się wyścig grand prix Formuły 1 (od 2017 roku jako Grand Prix Azerbejdżanu). W 2018 roku w Baku zorganizowano mistrzostwa świata w judo, a w 2019 roku odbył się finał piłkarskiej Ligi Europy. To ostatnie wydarzenie, zamiast przynieść splendor, ukazało bardziej słabość rządzonego przez Alijewa kraju. Do Azerbejdżanu z obawy o swoje życie nie pojechał jeden z liderów grającego w finale Arsenalu Londyn – Ormianin Henrikh Mikhitarian. Spowodowane to było ciągącym się od dekad konfliktem na linii Azerbejdżan–Armenia.

³³ A. Drosik, *Zarządzanie kwestiami. Studium przypadku Duże Opole*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2019, s. 46.

National branding – spojrzenie krytyczne

Na kreowania wizerunku marki państwa potrzebne są bardzo duże środki finansowe. To bogatych stać, by przekonać innych, że to ich kraj jest w doskonałej sytuacji finansowej, jest świetnym kierunkiem turystycznym i generalnie, że życie tam smakuje lepiej. Światowe Forum Ekonomiczne w Davos stworzyło w 2016 roku ranking państw. Wykorzystując różne wskaźniki, również subiektywne, wskazało, że najlepsze państwa na świecie to: Niemcy, Kanada, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Szwecja. Potwierdzono tym samym siłę marek tych państw. W odniesieniu do potencjału turystycznego (kategoria „przygoda” oraz „dziedzictwo kulturowe”) także dominowały kraje powszechnie uważane za turystyczne ikony: Włochy, Francja, Hiszpania, Tajlandia, Brazylia, Grecja. W kategorii „dziedzictwo kulturowe” na piątym miejscu znalazł się Meksyk. W pierwszej piątce nie było miejsca dla krajów azjatyckich (np. Iranu, Kambodży czy nawet Indii)³⁴.

Proces kreowania marki państwa prowadzi de facto do pogłębiania przepaści pomiędzy globalną Północą a globalnym Południem. Nie mając wystarczających środków finansowych, nie sposób rywalizować o uwagę największych korporacji medialnych, a te zwracają uwagę na inne części świata z reguły, gdy wydarzy się tam coś, co odpowiada już utrwalonemu wizerunkowi.

Naomi Klein w artykule pod znamienym tytułem *Ameryka to nie hamburger*, zwraca uwagę, iż to różnorodność i debata są siłą napędową wolności i tym samym są wrogami *brandingu*. Jak zauważa dalej, w przeciwieństwie do silnych marek, które są przewidywalne i zdyscyplinowane, demokracja jest niechlujna i wręcz buntownicza. A kreowanie pożądanego obrazu państwa, zarówno na zewnątrz, jak i – co może i ważniejsze – wśród własnych obywateli, jest nie tylko daremne, ale i niebezpieczne³⁵.

³⁴ D. Reibstein, *Improving Economic Prosperity through Nation Branding*, <http://www.marketingjournal.org/improving-economic-prosperity-through-nation-branding-david-j-reibstein/> [dostęp: 15.07.2019].

³⁵ N. Klein, *America is not a hamburger*, „The Guardian” 21.03.2002.

Pustynna Burza (1990), czyli jak PR-owcy doprowadzili do inwazji na Irak

Jak ogromny wpływ może mieć kształtowanie wizerunku, przekonał się w 1990 roku Saddam Husajn. Po wkroczeniu wojsk irackich do Kuwejtu, rząd tego ostatniego kraju postanowił zbudować przychylne nastawienie do swojego państwa oraz potencjalnej interwencji militarnej w jego sprawie. Należy przy tym wziąć pod uwagę fakt, iż Saddam Husajn był w latach 80. jednym z ważniejszych sojuszników USA, który do 1988 roku prowadził krwawą wojnę z Iranem, największym oponentem Stanów Zjednoczonych w rejonie Bliskiego Wschodu.

W działania na rzecz zbudowania przychylnego nastawienia do wojny zaangażowano blisko 20 agencji public relations oraz kancelarii prawnych i lobbujących. Rendon Group, zajmująca się obsługą medialną, kosztowała rząd Kuwejtu 100 tys. dolarów miesięcznie, Neill&Co za działania lobbujące w amerykańskim kongresie dostawała 50 tys. dolarów miesięcznie. Z kolei Sam Zakhem, były amerykański ambasador w bogatym w ropę Bahrajnie, przekazał dwóm organizacjom Coalition for Americans Risk oraz Freedom Task Force 7,7 mln. Najważniejszym podmiotem, mającym „sprzedać” ideę wojny, była jedna z największych agencji public relations na świecie – Hill&Knowlton.

W celu pokazania, iż działania prowojenne nie są inicjowane przez rząd Kuwejtu, stworzona została organizacja Citizens for a Free Kuwait, której budżet wyniósł 17,8 mln dolarów, z czego 11,9 mln wpłacił rząd Kuwejtu. Citizens for a Free Kuwait miało pokrywać koszty działań prowadzonych przez Hill&Knowlton, przy czym wynajęcie agencji kosztowało aż 10,8 mln dolarów.

Kampania Hill&Knowlton na rzecz Kuwejtu objęła – obok intensywnych działań lobbujących – także szereg konferencji prasowych, na których pokazywano zbrodnie popełniane przez Irakijczyków. Ponadto zorganizowano ogólnoamerykańskie obchody National Free Kuwait Day, National Prayer Day (oczywiście za Kuwejt) czy National Student Information Day, wydano w kilkuset tysięcy nakładzie egzemplarzy książkę *The Rape of Kuwait* (200 tys. zakupiła ambasada Kuwejtu w celu przekazania książek żołnierzom amerykańskim), ale także przeprowadzono dystrybucję kilkudziesięciu tysięcy darmowych koszulek z napisem „Wolny Kuwejt” czy naklejek na zderzaki rozdawanych na kampusach amerykańskich uczelni.

Osią narracyjną, wokół której starano się zbudować poparcie dla Kuwejtu, było łamanie praw człowieka. Kluczowe w tym względzie było wysłuchanie 15-letniej Nayirah w Komisji Praw Człowieka w amerykańskim kongresie. Emocjonalne wystąpienie Nayirah miało być kluczowym świadectwem irackich zbrodni. Jak wskazywała Nayirah, na własne oczy widziała, jak żołnierzy w szpitalu wyciągali niemowlęta z inkubatorów, by te umierały w ziemie na podłodze. Opowieść Nayirah o „kuwejckich dzieciach” powtarzano wielokrotnie w amerykańskich mediach. Powoływał się na nią Prezydent George Bush zarówno przed Kongresem, jak i Radą Bezpieczeństwa ONZ. Trzy miesiące po wystąpieniu Nayirah Stany Zjednoczone na czele międzynarodowej koalicji rozpoczęły działania zbrojne.

Nayirah, której nazwiska nie chciano podawać, zasłaniając się obawą o życie jej rodziny w Kuwejcie, była w rzeczywistości członkiem kuwejckiej rodziny królewskiej, córką ambasadora tego kraju w Stanach Zjednoczonych, Sauda Nasira al-Sabaha. Do kluczowego, jak się okazało wystąpienia, przygotowywała ją wiceprezydent Hill&Knowlton Lauri Fitz-Pegado. A samo wystąpienie było uwspółcześioną opowieścią o zbrodniach niemieckich z I wojny światowej, która miała przygotować opinię publiczną Wielkiej Brytanii na przystąpienie do wojny.



Słowniczek

National branding – wielowymiarowe działania w celu kreowania pożądanego wizerunku państwa zarówno na arenie międzynarodowej, jak i wśród samych mieszkańców.

Storytelling – snucie opowieści; proces narracyjny, którego celem jest kształtowanie odpowiedniego nastawienia odbiorców.

Wizerunek – to „obrazy w naszych głowach”, które tworzą sfragmentaryzowany i zdeformowany obraz rzeczywistości.



Kalendarium

1928 – Edward Bernays wydaje *Propagandę*, pionierską i do dziś jedną z najważniejszych pozycji dotyczących kreowania wizerunku.

1990 – Hill&Knowlton na zlecenie kuwejckiego rządu „sprzedaje” ideę wojny w Stanach Zjednoczonych. Kulminacyjnym momentem jest świadectwo Nayirah o „kuwejskich dzieciach”. Trzy miesiące później Stany Zjednoczone na czele koalicji dokonały inwazji na Irak.

2018 – wartość marki Stany Zjednoczone wyceniona została na 25,9 biliona dolarów.



Problemy do dyskusji

1. Wskaż, jakie dostrzegasz sposoby kreowania pożądanego wizerunku przez różne państwa.
2. Czy państwa globalnego Południa mają szansę na tworzenie pożądanego wizerunku? Uzasadnij swoją odpowiedź.
3. Jakie szanse, ale i zagrożenia, wiązą się z kreowaniem wizerunku państwa?



Dodatkowa literatura

Bernays E., *Propaganda*, IG Publishing, New York 2004.

Klein N., *No logo*, tłum. K. Jankowska, K. Makaruk i inni, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2004.

Anholt S., *Brand New Justice: the upside of global branding*, Butterworth Heinemann, Oxford 2003.

Czarniawska B., *A Narrative Approach to Organization Studies*, Sage Publications, London 1997.

23. Media w globalnym świecie, globalny świat w mediach

Media masowe odegrały szczególną rolę w kształtowaniu procesów globalnych. Często wskazuje się, iż rozwój globalnej komunikacji rozpoczął się wraz z wynalezieniem telegrafu w 1837 roku i rozwojem prasy masowej. W połowie XIX wieku pojawiają się międzynarodowe agencje informacyjne, takie jak Reuters, które dały początek globalnemu przepływowi informacji. Proces ten nabrał dodatkowo tempa za sprawą utworzenia transgranicznej łączności radiowej i telefonicznej. Komunikacja stała się jednak w pełni globalna dopiero w drugiej połowie XX wieku, wraz z rozwojem telewizji satelitarnej. Ówczesny sposób komunikacji jednostronnej (od nadawcy do odbiorcy) został zrewolucjonizowany przez Internet, który umożliwił nie tylko łatwą i szybką wymianę wiadomości pomiędzy zwykłymi ludźmi, ale także ich uczestnictwo w procesie tworzenia informacji, co wpłynęło choćby na rozwój tzw. dziennikarstwa obywatelskiego³⁶. Pojawienie się nowego medium tylko wzmocniło postępowanie procesów globalnych, a sam proces globalizacji komunikacji stał się charakterystycznym zjawiskiem XX wieku.

Rola mediów w globalnym świecie

Środki masowego przekazu – prasa, radio, telewizja, a szczególnie media internetowe, w tym *social media* – stanowią istotny element

³⁶ Zob. U. Doliwa, *Dziennikarstwo obywatelskie, czyli jakie?*, „Nowe Media” 2012, vol. 3, s. 81–100.

w kształtowaniu społecznej opinii, co bezpośrednio wynika z funkcji informacyjnej i edukacyjnej mediów. Są więc one źródłem wiedzy o zdarzeniach, a także o kulturze danego regionu. Od lat 90. XX wieku obserwuje się trend, w którym media krajowe przestają mieć tylko zasięg narodowy³⁷: wgląd przez Internet do informacji z niemal każdego zakątka świata sprawia, że takie media nierzadko rozszerzają swoje oddziaływanie poza własne państwa i stają się dostępne dla wszystkich ludzi na świecie. W efekcie, granice nie stanowią już najczęściej bariery dla rozprzestrzeniania się krajowych programów informacyjnych, a także telewizyjnych i internetowych programów rozrywkowych, jak również innych dóbr kultury, takich jak film czy muzyka (zob. rozdz. *Kultura w czasach globalizacji* oraz rozdz. *Film jako medium globalne*). Możemy więc za pośrednictwem Internetu natychmiast dowiedzieć się, co się dzieje w odległym kraju, jakiej muzyki tam się słucha, a także poznać opinie o restauracjach i dowiedzieć się, o której godzinie odjeżdża autobus do miasta. Nie jest również problemem ponadnarodowe utrzymywanie kontaktów zarówno towarzyskich, jak i zawodowych. Media skracają więc dystans tworzony przez fizyczne odległości i znoszą wiele barier, w tym m.in. te językowe (nie musimy znać języków obcych, aby zapoznać się z zawartością strony – przeglądarki przetłumaczą za nas tekst na nasz język ojczysty).

W powyższym sensie nowe media urzeczywistniają wizję globalnej wioski Marshalla McLuhana, którą medioznawca opisał w 1962 roku w książce przynoszącej mu dużą sławę – *Galaktyka Gutenberga*. Zwrotem „Galaktyka Gutenberga” McLuhan nazywa okres w kulturze zachodniej trwający od czasu wynalezienia druku aż po czasy telewizji. Po nim nastąpić mają epoka elektryczności i kultura mediów elektronicznych, dzięki którym człowiek przestanie odbierać świat jednoznacznie jak w Galaktyce Gutenberga, lecz będzie mógł zaangażować więcej zmysłów do jego poznania. McLuhan przewidywał, że wraz z rozwojem nowych mediów powstanie globalna sieć wzajemnych zależności i oddziaływań, która pozwoli człowiekowi wrócić do przedpiśmiennego, naturalnego sposobu społecznego funkcjonowania. Jednak w nowej epo-

³⁷ C. Matos, *Mass media*, [w:] G. Ritzer (red.), *Wiley-Blackwell's Encyclopedia of Globalization*, Wiley-Blackwell, Oxford 2012, s. 1–12.

ce, oplecionej kablami, w której łączność radiowa, telefoniczna i satelitarna skracają dystanse, a samoloty pozwalają na szybszą komunikację, dawna wspólnota bliskich sobie ludzi odbudowana zostanie w zupełnie innej skali – globalnej. Nowe technologie sprawiły, że świat skurczył się do rozmiarów wioski, dlatego McLuhan określił go mianem „globalnej wioski”. Życie w globalnej wiosce przypominać ma to z czasów istniejących przed wynalezieniem pisma, w której społeczności plemienne żyły blisko siebie, dzieląc się swoimi problemami i tajemnicami³⁸. Dziś można tę wizję dopasować do sposobu działania mediów społecznościowych, w ramach których użytkownicy sieci publi-

kują informacje na swój temat i dzielą się zdjęciami oraz filmami przedstawiającymi wydarzenia z ich prywatnego życia. Choć Marshall McLuhan zmarł w 1980 roku nim jeszcze pojawił się właściwy Internet, jego koncept globalnej wioski jest nadal bardzo żywy i służy jako metafora dla opisania przemian zachodzących w zglobalizowanym świecie.

Wraz z pojawieniem się Internetu jego użytkownicy zyskali jednak nie tylko narzędzia do komunikacji z innymi oraz źródło, skąd mogą czerpać informacje i wiedzę o świecie. Nowe media umożliwiły dwukierunkowy przekaz informacji: odbiorca stał się tzw. prosumentem, tj. nie tyle konsumentem treści, co ich „producentem” i konsumentem jednocześnie. Każdy, mający odpowiednie narzędzia, może tworzyć relacje

Wolność mediów na świecie

Według raportu amerykańskiej fundacji Freedom House z 2015 roku tylko 14% światowej populacji miało dostęp do wolnych mediów. Fundacja przeanalizowała sytuację mediów w 199 krajach. Oceniono, iż tylko w 63 z nich panuje wolność prasy, podczas gdy w 71 krajach jest to wolność częściowa, a 65 państw nie ma jej w ogóle. Autorzy raportu wskazują, że argument bezpieczeństwa oraz walki z terroryzmem coraz częściej jest wykorzystywany do wygłuszania krytyki dziennikarskiej. Sami właściciele mediów dokonują różnych manipulacji treści tak, aby przysłużyły się one politycznym lub gospodarczym interesom. Często spotykane tytuły w mediach internetowych są skonstruowane na wyrost, w sposób, który ma nakłonić czytelnika do kliknięcia i zwiększenia ruchu na stronie (tzw. *click bait*). Jak wskazuje raport, z największą propagandą i tym samym brakiem wolności prasy spotykamy się: na Białorusi, okupowanym przez Rosję Krymie, Kubie, ale także w Erytrei, Iranie, Korei Północnej, Gwinei Równikowej, Syrii, Turkmenistanie i Uzbekistanie.

³⁸ M. McLuhan, *Galaktyka Gutenberga*, tłum. A. Wojtasik, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2017.

i dzielić się nimi z innymi. Ta funkcja wykorzystywana jest m.in. w *social mediach*: na Facebooku, Instagramie, Snapchacie czy na YouTube. Działalność ta nie musi jednak mieć charakteru czysto towarzyskiego (służącego podtrzymywaniu kontaktów) czy rozrywkowego. Materiały wideo i zdjęcia bezpośrednich świadków wydarzeń są cennym źródłem informacji o zdarzeniach, a także mogą stanowić uzupełnienie profesjonalnych materiałów dziennikarskich. Tak było w przypadku ataku na World Trade Center 11 września 2001 roku, kiedy to turyści, przechadzający się z aparatami i kamerami po Nowym Jorku, udostępniali mediom pierwsze dokumentacje z miejsca katastrofy, czy 26 grudnia

Piąta władza, reż. Bill Condon, 2013

O tym, jak potężnym narzędziem jest Internet, można przekonać się, oglądając film Billa Condona *Piąta władza*, zainspirowany rzeczywistymi wydarzeniami. Jego głównym bohaterem jest Julian Assange, twórca portalu WikiLeaks – platformy umożliwiającej anonimową publikację tajnych dokumentów. Film szczegółowo omawia ideę i historię powstania projektu australijskiego aktywisty. Sam Assange zostaje w nim zaprezentowany poniekąd jako fanatyk wolności słowa i prawa dostępu do niecenzurowanych informacji. Niestraszne są mu ani wpływowe korporacje, ani polityczne rządy; jeśli tylko potwierdzi, że wzbogacają się nieuczciwie i okłamują opinię publiczną, Assange wymierza surową karę i z zimną determinacją publikuje na WikiLeaks, dotąd ściśle ukrywane przez winowajców, dowody otrzymane od informatorów. Sam przy tym nie jest najbardziej prawdopodobnym człowiekiem – dla powodzenia swojej krucjaty okłamuje społeczność opowiadając o setkach współpracujących z jego portalem wolontariuszy, podczas gdy WikiLeaks tworzą tylko dwie osoby – Assange i Daniel Domscheit-Berg. Jak tłumaczy bohater, nikt nie powierzyłby mu swoich tajemnic, gdyby znał prawdę o wielkości jego „przedsięwzięcia”. Próby zamknięcia portalu niewiele przynoszą, utalentowany programista utworzył lustrzane strony, Twitter pomaga w szybkim rozprzestrzenianiu linków. Raz upublicznionych informacji przez Assange’a nie da się zatrzymać, a sam bohater stoi w swoich działaniach ponad prawem. Jego portal jest czymś więcej niż czwarta władza – tradycyjnych mediów, które nie mogą publikować informacji zagrażających czyjemuś życiu. WikiLeaks z Julianem Assange’em na czele to tytułowa piąta władza, która najwięcej kontrowersji zaczyna budzić w momencie, gdy bohater wchodzi w posiadanie dzienników z wojсковych operacji w Afganistanie i notatek dyplomatycznych rządu Stanów Zjednoczonych. Ich upublicznienie grozi nie tyle międzynarodowym skandalem, co poważnie zagraża również życiu informatorów rządu USA. Film zmusza do refleksji nad granicami wolności słowa, a także stawia problem, czy wszystkie informacje powinny być w pełni dostępne dla opinii publicznej. Działania czynione przez Assange’a, których w Internecie nie da się zatrzymać, nakazują również zadać pytania o to, w jakim stopniu obecny stan prawny, jak również techniczna struktura Internetu, zapewniają bezpieczeństwo dla polityk państw i ich obywateli, a także zwykłych użytkowników sieci.

Julian Assange określił film Billa Condona kłamliwą propagandą. Warto więc samemu zagłębić się w historię twórcy WikiLeaks, by wyrobić sobie własną opinię na temat sposobu działania portalu i idei Australijczyka.

2004 roku, gdy w wybrzeże Azji Południowo-Wschodniej uderzyło tsunami, pozbawiając życia około 294 tys. ludzi³⁹. Podobne zdarzenia rozwijały dziennikarstwo oddolne, czyli *newsy* i relacje tworzone przez obywateli niebędących z zawodu dziennikarzami zatrudnionymi w redakcji.

W niedemokratycznych państwach lub państwach o ograniczonej wolności prasy materiały tworzone przez niezależnych świadków wydarzeń nierzadko stanowią alternatywę pozwalającą międzynarodowej opinii publicznej na bardziej obiektywną ocenę sytuacji. Co więcej, *social media* niejednokrotnie odegrały znaczącą rolę w społecznej aktywizacji obywateli. Za ich pomocą mobilizowano do wspólnych działań i organizowano społeczne protesty, często będące efektem politycznego niezadowolenia, jak w przypadku Arabskiej Wiosny w krajach Afryki Północnej w 2010 roku. Wcześniej, w 2004 roku, partii „Nasza Ukraina” kierowanej przez Wiktora Juszczenkę i Julię Tymoszenko, która podejrzewała sfałszowanie wyników wyborczych z drugiej tury prezydenckiej, udało się zmobilizować tysiące demonstrantów do wspólnego protestu w imię obrony wartości demokratycznych, nie tylko poprzez Internet, ale także SMSy. Relacje nagrywane telefonem z tzw. Pomarańczowej Rewolucji publikowano w serwisie YouTube⁴⁰. W tym zakresie nowe media jawią się jako kluczowe nośniki demokratycznych idei, przyczyniające się m.in. do ożywiania sfery publicznej i umacniania społeczeństwa obywatelskiego (zob. rozdz. *Demokracja jako wyzwanie globalne*). Mogą też stanowić alternatywę dla tych mediów, które realizują państwowe lub komercyjne interesy. Pozwalają również na poszerzanie wiedzy o problemach globalnych świata – międzynarodowe organizacje i fundacje zajmujące się problemami czy to globalnymi, czy tylko państw biednych, bardzo często wykorzystują przestrzeń *social mediów* do informowania o problemach, które nie przedostają się ani do agendy wiadomości krajowych, ani tym bardziej międzynarodowych, ze względu na zbyt małą atrakcyjność komercyjną lub potencjalnie niskie zainteresowanie odbiorców mediów takimi treściami.

³⁹ M. Lakony, *Dziennikarstwo 2.0*, „Nowe Media” 2012, vol. 3, s. 101–120.

⁴⁰ Ibidem.

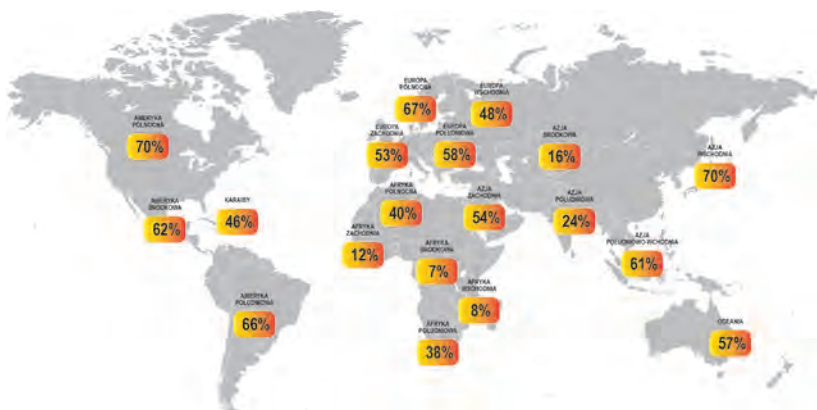
Nadawcy globalni a globalne problemy w mediach

Media stają się globalne nie tyle poprzez ogólnoświatowy dostęp do nich, ale także ze względu na ich treść – gdyż dotyczą spraw, które mają charakter globalny, a przy tym nierzadko opatrzone są w komentarz ekspertów czy samych zainteresowanych, pochodzących z wielu miejsc świata. Tematy te dotyczą przede wszystkim zmian klimatycznych, ich przyczyn, jak i skutków, katastrof humanitarnych oraz pogodowych a także, międzynarodowych konfliktów zbrojnych, migracji, problemów społecznych i tych związanych z chorobami cywilizacyjnymi itp. Istnieją również wyspecjalizowane agencje informacyjne, które zajmują się globalnym zbieraniem i rozpowszechnianiem wiadomości. Kluczowymi graczami na rynku informacji globalnej są przede wszystkim cztery zachodnie międzynarodowe agencje prasowe: Reuters, Associated Press (AP), United Press International (UPI) i Agence France Presse (AFP). Ich materiały (nie tylko teksty, ale także relacje na żywo, komentarze, materiały wideo czy fotografie) opracowują krajowi i zagraniczni korespondenci zatrudniani na całym świecie. Są one następnie udostępniane innym redakcjom prasowym, radiowym i telewizyjnym, jak również innym agencjom prasowym. Należy jednak podkreślić, że na tym rynku zachodnich monopolistów pojawiły się pierwsze znaczące przełamania, czego wyrazem fenomen katarskiej telewizji Al-Jazeera.

Wspomniane – główne międzynarodowe – agencje informacyjne w ramach pełnionej roli „hurtowników” wiadomości z każdego zakątka świata uznawane są za silnych aktorów globalizacji⁴¹. Do lat 80. XX wieku zarzucano im jednak, że w swych relacjach z wydarzeń międzynarodowych nie uwzględniają wystarczającej liczby tych mających miejsce w krajach rozwijających się. Ta nierówność w globalnym przepływie informacji doprowadziła do szczególnego niezadowolenia ówczesnych państw tzw. Trzeciego Świata. Prócz zarzutów pomijania dystrybucji informacji z części krajów rozwijających się zachodnie agencje prasowe obwiniano także o zalewanie – w imię swobodnego przepływu in-

⁴¹ L. Clause, *Global News Production*, Copenhagen Business School Press, Copenhagen 2003, s. 17.

Dostęp do mediów społecznościowych w poszczególnych regionach świata w 2019 roku



Źródło: We are social, Global Digital Report, 2019.

W 2019 roku liczba użytkowników Internetu przekroczyła 4,39 mld – 3,48 mld spośród tych osób korzysta z mediów społecznościowych. Portale społecznościowe, oprócz możliwości kontaktowania się z bliskimi i dzielenia się z innymi użytkownikami zdjęciami z naszego życia, mogą być również źródłem wielu informacji, tak związanych z wydarzeniami na świecie, jak również ciekawostkami ze świata nauki. *Social media* nie raz odegrały także istotną rolę w mobilizacji społeczeństw do udziału w protestach przeciw niedemokratycznej władzy. Są także platformą dla prowadzenia różnych uświadamiających kampanii informacyjnych. Dysproporcja w zakresie dostępności do *social mediów* na świecie jest ogromna – nie wszyscy mogą więc w równym stopniu czerpać z zasobów portali społecznościowych.

formacji – ideami z zagranicy i o tworzenie tendencyjnych przekazów wzmacniających wśród zachodniej publiczności obraz globalnego Południa jako głównie miejsca korupcji, zamachów stanu, katastrof i chorób (zob. rozdz. *National branding czyli dążąc do wyróżnienia się w globalnym świecie*). W związku z tą nierównowagą w globalnej komunikacji w latach 70. podczas kongresu UNESCO powstaje idea Nowego Światowego Porządku Informacyjnego i Komunikacyjnego (*New World Information and Communication Order*, NWICO). Koncepcja ta podkreśla istotę swobodnego, zrównoważonego i bardziej zobiektywizowanego przepływu informacji. Miało to oznaczać nie tyle dokładne informowanie o tym, co działo się w krajach rozwijających się, ale także to, by odbiorcy informacji z państw globalnego Południa otrzymywali pełny

i zrównoważony obraz Zachodu⁴². W efekcie powstało wiele alternatywnych grup zarówno w państwach Zachodu, jak i Południa, zaangażowanych w korygowanie zniekształceń na temat krajów rozwijających się, pojawiających się w mediach głównego, globalnego nurtu⁴³. Choć autorzy badania na temat wpływu agencji prasowych na pojawiające się w mediach wiadomości podkreślają, że obecnie panuje powszechna zgoda co do tego, że agencjom udaje się spełnić swoje kluczowe zadanie społeczne dostarczania dokładnych i rzeczowych informacji z całego świata, wciąż pojawiają się głosy krytyki na temat tego, co i jak publikują⁴⁴.

Ograniczona liczba agencji i tym samym producentów źródeł wiadomości międzynarodowych przyczynia się również do ujednoliceń globalnej kultury i treści międzynarodowych wiadomości telewizyjnych poprzez uprzywilejowanie zachodnich interesów w polityce, ekonomii i kulturze. Ponadto duża ilość wiadomości, która trafia do widzów na całym świecie, pochodzi od niewielkiej liczby korporacji medialnych, takich jak: News Corporation, Disney, Time Warner (CNN) czy Viacom. Globalny system medialny jest więc w większości zdominowany przez zachodnie firmy i agencje prasowe (zob. rozdz. *Kultura w czasach globalizacji*). Z tego powodu krytycy zarzucają im zbyt dużą siłę w zakresie wpływu na krajową i globalną politykę. Oliver Boyd-Barret, irlandzki naukowiec podejmujący w swych pracach badawczych kwestie związane z komunikacją międzynarodową i agencjami prasowymi, nazywa nawet taką dominację rekonceptualizacją imperializmu w zakresie kolonizacji przestrzeni komunikacyjnej, która pozwala tylko na usłyszenie jednej strony narracji (zachodniej), podczas gdy druga pozostaje w cieniu. W tym kontekście krytycy globalnych mediów wskazują na jeszcze jeden istotny problem związany z dominacją zachodnich mediów, a mianowicie osłabianie roli mediów krajów. Przykładowo, brazylijska TV Globo wraz ze spadkiem oglądalności odnotowuje zmniejszające się

⁴² S. Zehle, *After the World Summit on the Information Society: the Campaign for Communication Rights*, [w:] M. Feher, G. Krikorian, Y. McKee (ed.), *Non-Governmental Politics*, Zone Books, New York 2007, s. 391–397.

⁴³ C. Matos, *Mass media...*

⁴⁴ J. Boumans i in., *The Agency Makes the (Online) News World Go Round: The Impact of News Agency Content on Print and Online News*, „International Journal of Communication” 2018, Vol. 12, s. 1768–1789.

Szafranowa rewolucja i blokada sieci

W 2007 roku rozpoczęła się w Mjanmie (dawniej Birma) Szafranowa rewolucja przeciw rządowi junty wojskowej zorganizowana przez buddyjskich mnichów i birmańską inteligencję

Źródło: commons.wikimedia.org.

W 2007 roku rozpoczęła się w Mjanmie (dawniej Birma) Szafranowa rewolucja przeciw rządowi junty wojskowej, zorganizowana przez buddyjskich mnichów i birmańską inteligencję. Manifestanci domagali się zaprowadzenia w kraju demokracji i poszanowania wolności religijnej, a także zaprzestania łamania praw człowieka przez władzę. W przestrzeni Internetu rozgorzała niezależna debata, koordynowana przez blogerów i aktywistów studenckich. Władze, aby uniemożliwić jej dalszy rozwój oraz działania agitacyjne internautów, zablokowały dostęp do sieci. Ponadto wyłapywały zagranicznych dziennikarzy, aby zablokować rozprzestrzenianie się do zagranicznych mediów niezależnych relacji dziennikarskich opisujących protesty w Mjanmie. Wystąpienia zakończyły się krwawą rozprawą z demonstrantami. W jej wyniku zginęło wielu mnichów.

wpływy budżetowe – Brazylijczycy zamiast krajowych wybierają międzynarodowe kanały kablowe i satelitarne¹. Tym istotniejsze jest podkreślanie znaczenia katarskiej Al-Jazeera.

¹ C. Matos, Mass media...

Globalne media – problemy i zagrożenia

Warto zauważyć, że masowe środki przekazu nie tylko wspierały rozwój globalizacji, ale także same ulegały przemianom na skutek jej postępowania. Nie bez znaczenia był również rozwój globalnego kapitalizmu wraz z pogłębiającą się komercjalizacją. Informacja dziś miesza się z rozrywką (tzw. *infotainment*²), jej wartość merytoryczna ulega znacznemu osłabieniu po to, żeby mogła być atrakcyjna dla większej liczby odbiorców. Duża konkurencja i presja szybkiej publikacji *newsów* powoduje brak weryfikacji źródeł, co prowadzi często do dezinformacji.

Zupełnie inny problem rodzi powszechna w sieci personalizacja treści – zarówno wyszukiwarki, jak i media społecznościowe korzystają z algorytmów, które na podstawie monitorowania działalności użytkowników sieci starają się dobrać pokazywane treści tak, aby jak najlepiej wpasować się w oczekiwania odbiorców. Zjawisko to tworzy swoiste bańki informacyjne, które sprawiają, że w łatwy sposób możemy przeoczyć wiadomości z innego regionu czy kraju, gdyż korporacje uznają, iż nie będą one dla nas ciekawe i istotne (a brak kliknięcia w link to dla nich brak zysku). Choć Internet zniósł bariery w zakresie dostępu do informacji: z niemal każdego miejsca na Ziemi możemy natychmiast dowiedzieć się, co dzieje się w innym kraju, to jednak dostęp ten szybko poddany został komercyjnym pryncypiom rządzącym współczesną, globalną gospodarką.

Z drugiej strony należy być również niezwykle uważnym w zakresie oceny wiarygodności pojawiających się wiadomości. W błyskawicznym tempie dzisiejsze media zalewa fala informacji pochodzących z niepewnych źródeł, z których coraz więcej to tzw. *fake newsy*, czyli spreparowane, nieprawdziwe wiadomości oparte na celowej dezinformacji. Zjawisko to rodzi kolejne, bardzo poważne zagrożenia. *Fake newsy* często udają prawdziwe *newsy* i artykuły dziennikarskie. Mogą być one efektem tak nieprzemyślanych żartów, jak i starannie przygotowanych strategii marketingowych czy nawet obmyślonych strategii politycznych. Ich

² Zob. N. Postman, *Zabawić się na śmierć*, tłum. L. Niedzielski, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2012.

głównym zadaniem jest wprowadzenie odbiorców w błąd w celu osiągnięcia określonych zysków.

W zakresie działań dezinformacyjnych coraz więcej słyszy się ostatnimi czasy o Rosji – jak podaje natowska agencja StratCom w przeciągu 12 miesięcy na przełomie lat 2017/2018 zidentyfikowano w mediach ok. 1000 rosyjskich *fake newsów* skierowanych na kontynent europejski, USA i Syrię. W swoim raporcie StratCom opublikowała najważniejsze hasła dezinformacyjne Rosjan skierowane do państw bałtyckich i nordyckich. Wśród nich pojawiły się m.in. takie sformułowania, jak: uchodźcy to zagrożenie; stabilności UE grozi radykalny islam; zanika jedność Unii; niebezpieczeństwo ze strony Rosji to wymysł; dyskryminacja mniejszości rosyjskich postępuje; a Ukraina to skorumpowane państwo chaosu³. Tego typu narracje stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego, a także doprowadzają do wewnętrznych napięć i konfliktów na tle politycznym, etnicznym i religijnym.

Należy również podkreślić, że Internet jako narzędzie mobilizacji i aktywizacji społecznej może zostać wykorzystane przez opresyjne systemy polityczne przeciwko nieposłusznym grupom obywateli. Niejednokrotnie już władze państw niedemokratycznych odcinały dostęp do sieci protestującym mieszkańcom tak, aby uniemożliwić im kontakt z zewnętrznymi obserwatorami, a także utrudnić komunikację pomiędzy samymi manifestującymi.

Podsumowując, globalizujące się media stały się z jednej strony areną dyskusji na globalne tematy, nierzadko o progresywnym i demokratycznym charakterze, ale jednocześnie stanowią one miejsce rozwoju nowych problemów i wyzwań, z którymi współczesne państwa muszą wspólnie się zmierzyć.

³ NATO Strategic Communications Centre of Excellence, *Russia's Footprint in the Nordic-Baltic Information Environment*, NATO, Riga 2018, <https://www.stratcomcoe.org/russias-footprint-nordic-baltic-information-environment-0> [dostęp: 02.07.2019].

Siła czy zagrożenie social mediów?

Brytyjczycy 23 czerwca 2016 roku zdecydowali w referendum o wyjściu z Unii Europejskiej. Ten wynik był szokiem dla zewnętrznych obserwatorów i polityków nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale i w całej UE. Dotychczasowe sondaże wskazywały, iż Wielkiej Brytanii zależy na dalszej integracji z Brukselą. Sukces osiągnięty przez zwolenników Brexitu przypisywany jest ich działaniom podejmowanym w mediach społecznościowych. Brexitowcy przede wszystkim opublikowali w sumie znacznie więcej postów niż zwolennicy pozostania w Unii. Poza tym treści publikowane na profilach wspierających wyjście Wielkiej Brytanii z UE (m.in. Leave.EU i Vote Leave) nie przedstawiały rzeczowych argumentów, lecz miały za zadanie wywoływać emocje i strach (m.in. przed imigrantami zarobkowymi albo utrudnianiem przez UE ochrony niedźwiedzi polarnych). Jak się okazało, komitet Leave.EU korzystał w trakcie kampanii ze wsparcia firmy Cambridge Analytica (tej samej, której przypisuje się zwycięstwo Donalda Trumpa w amerykańskich wyborach prezydenckich), która specjalizuje się w analizie danych pochodzących z Internetu i określaniu profili behawioralnych wyborców na podstawie ich kont w mediach społecznościowych. Cambridge Analytica przekazała komitetowi Leave.Eu dane dotyczące cech osobowościowych ponad miliona Brytyjczyków. Probrexitowcy wykorzystali je do namierzania osób, które mogłyby poprzeć ich cel oraz do tworzenia odpowiednio spreparowanych komunikatów. Przebieg tej kampanii jest niezwykle przerażającą lekcją na temat możliwości kształtowania debaty publicznej poprzez nowe media, zarówno dotyczącej spraw narodowych, jak i globalnych. Wciąż nierozwiązaną kwestią pozostaje, w jaki sposób ochronić użytkowników mediów społecznościowych przed tzw. *fake newsami* i manipulującymi treściami, a przede wszystkim, jak zapewnić im wolny i równy dostęp do treści w świecie cyfrowym, który zbudowany jest w oparciu o algorytmy ukazujące nam informacje w zależności od podejmowanej aktywności w sieci.

**Słowniczek**

Środki masowego przekazu – inaczej mass media, media masowe, czyli środki komunikowania o szerokim zasięgu: prasa, radio, telewizja, Internet, ale także książka, film czy plakat.

Agencje prasowe – instytucje informacyjne zajmujące się dostarczaniem innym mediom materiałów prasowych na temat bieżących wydarzeń z kraju lub ze świata.

Nowe media – nowe środki komunikacji i przekazu informacji bazujące na cyfrowych technologiach i umożliwiające użytkownikowi wchodzenie w zaawansowaną interakcję z danymi obiektami medialnymi (np. poprzez ich tworzenie, modyfikowanie czy komentowanie). To m.in. poczta elektroniczna, strony internetowe, *social media*, Internet.

Dziennikarstwo obywatelskie – rodzaj dziennikarstwa uprawianego w interesie społecznym i często z poczucia misji przez osoby niebędące zawodowymi dziennikarzami. Powstanie tej formy wiąże się z rozwojem Internetu i dostępnością cyfrowych technologii, takich jak telefon komórkowy, laptop, aparat cyfrowy, co umożliwiło szybkie i łatwe tworzenie materiałów.



Kalendarium

- 1837 – wynalezienie telegrafu, następuje rozwój globalnej komunikacji.
- 1851 – powstaje międzynarodowa agencja prasowa Reuters.
- 10 lipca 1962 – z Przylądka Canaveral na Florydzie rakieta nośna Thor Delta wynosi satelitę telekomunikacyjną „Telestar 1” na orbitę. Rozpoczęła się era satelitów telekomunikacyjnych, umożliwiająca przekaz do każdego miejsca na ziemi.
- 1995 – powstaje Classmate.com, pierwszy portal społecznościowy na świecie. Swoim działaniem przypominał późniejszą Naszą Klasę.
- 4 lutego 2004 – swoją działalność rozpoczyna Facebook, portal społecznościowy, który powiązał w jednym wirtualnym miejscu użytkowników z całego świata.



Problemy do dyskusji

1. Czy globalizacja mediów sprawia, że możemy więcej dowiedzieć się z nich o poszczególnych problemach globalnych?
2. Przejrzyj tytuły wiadomości, które pojawiają się w mediach o globalnym oddziaływaniu. Czy wszystkie dotyczą podobnych problemów?
3. Na przykładzie działań podjętych przez zwolenników Brexitu w *social mediach* zastanów się nad funkcją nowych mediów w zakresie możliwości kreowania obiektywnej opinii publicznej.
4. Jak oceniasz działalność biznesową Cambridge Analytica?

**Dodatkowa literatura**

- Adamowski W., Jaskiernia A., *Międzykulturowe aspekty działalności mediów w epoce globalizacji*, Wydawnictwo Aspra-Jr, Warszawa 2014.
- Flew T., *Media Globalne*, tłum. M. Lorek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.
- MacBride S. et al., *Many Voices and one world. Towards a new more just and more efficient world information and communication order*, UNESCO 1980.
- Roguska A., *Media globalne – media lokalne. Zagadnienia z obszaru pedagogiki medialnej i edukacji regionalnej*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2012.
- Sparks C., *Globalization, Development and the Mass Media*, Sage Publications, London 2007.

24. Film jako medium globalne

Kontekst globalny jest wpisany w film od momentu powstania. Po pierwszych projekcjach braci Lumière we Francji oraz Thomasa A. Edisona w USA (koniec XIX wieku) filmy szybko rozprzestrzeniły się na cały świat, przyczyniając się do rozpowszechniania nowych wzorców kultury i komunikacji. Film był pierwszym prawdziwie egalitarnym medium. Rozbijał zarówno podziały klasowe, ponieważ filmy oglądali w tym samym miejscu ludzie z różnych grup społecznych, jak i międzykulturowe, ponieważ od samego początku te same filmy można było oglądać w różnych krajach świata. Sprzyjały temu już filmy nieme, które początkowo nie miały nawet napisów, dzięki czemu mogły być zrozumiałe. Wraz z międzynarodowym obiegiem film ujednolicał się także pod względem formy. Filmy głównego nurtu realizowane w różnych krajach stawały się do siebie podobne. Mirosław Przyłipiak nazwał tę formułę stylem zerowym. Oznacza to, że widz ma się skupiać na treści, a nie na formie, która powinna być dla niego przezroczysta⁴. Najbardziej charakterystycznym wyrazem tej tendencji pozostaje kino hollywoodzkie. Jak twierdzi Rafał Syska, jego kosmopolityzm na początku unifikował wielonarodowe społeczeństwo, a potem stał się zrozumiałym dla wszystkich na świecie kodem komunikacji⁵.

⁴ M. Przyłipiak, *Kino stylu zerowego. Z zagadnień estetyki filmu fabularnego*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1994.

⁵ R. Syska, *Początki kina amerykańskiego*, [w:] *Historia kina*, T. Lubelski, I. Sowińska, R. Syska (red.), t. 1, *Kino nieme*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2009, s. 204–209.

W początkowej fazie refleksji teoretycznej nad filmem wielu badaczy podkreślało, iż film to rodzaj uniwersalnego języka ludzkości. Tacy teoretycy, jak Vachel Lindsay czy Riciotto Canudo, porównywali film do starożytnych hieroglifów i do ideograficznego języka chińskiego. Ich zdaniem film to medium uniwersalne, ponieważ wraca do pierwotnych, obrazowych podstaw komunikacji. Odmienną perspektywę zaproponowało wielu antropologów kina, którzy zwrócili uwagę, że film oraz jego odbiór są zawsze kulturowo uwikłane. Jak podkreśla Maryla Hopfinger, filmy są „źródłami naszej wiedzy i samowiedzy. Potrafią bowiem uświadomić uczestnikom kultury XX stulecia inność obcych kultur, a zarazem obrazy tożsamości swoich, odmienności i różnicowanie kultur czy podkultur innych społeczności oraz oblicze kultury własnej, swojskiej, cechy mniej czy bardziej egzotyczne obcych i rysy charakterystyczne swoich” (zob. ramka).

Powyższe uwagi pozwalają rozpoznać dwa główne wymiary filmu jako medium globalnego. Z jednej strony mamy do czynienia z grupą filmów, które dominują w skali światowej pod kątem popularności, wpływu kulturowego, znaczenia ekonomicznego. Z drugiej strony kultura to arena zderzenia się różnych, także lokalnych kultur, między sobą oraz z kulturą dominującą (zob. rozdz. *Kultura w czasach globalizacji*).

Kino Hollywood – homogenizacja czy różnorodność?

Synonimem kina globalnego jest od wielu lat kino hollywoodzkie. Znamienne jest, że ten sam, najczęściej wysokobudżetowy, film możemy w tym samym czasie zobaczyć w USA, Polsce, Indiach, RPA, czy w Hong Kongu. Niektóre z takich dzieł to prawdziwe globalne fenomeny, które niczym światowe marki są rozpoznawalne na wszystkich kontynentach (np. seria filmowa *Harry Potter*, superbohaterowie Marvella albo uniwersum *Gwiezdnych Wojen*). Już klasyczny wariant kina hollywoodzkiego opierał się na modelu produkcji, w ramach którego wizja artystyczna jest podporządkowana mechanizmowi rynkowemu, a film jest towarem przeznaczonym do obrotu handlowego i konsumpcji. Od początku też strategię biznesowe łączono z chęcią wpływu na płaszczyż-

nie kulturowej, by tym bardziej skutecznie docierać do ludzi. Tendencje te od lat 80. XX wieku jeszcze się nasiliły wraz z dynamiką globalnego kapitalizmu. Daniel P. Franklin wskazał w tym względzie kilka tendencji⁶.

Po pierwsze, istotne stało się generowanie większych zysków przez rynek międzynarodowy niż amerykański. Dobrze obrazuje to przykład filmu *Avatar*, który jak dotąd zarobił najwięcej w skali światowej. Z czego nieco ponad 760 mln dolarów w USA, a ponad 2 mld dolarów poza tym krajem. Po drugie, nastąpiło integrowanie się wielu platform medialnych w dystrybucji filmów. Pojawiły się także nowe formuły, jak *video on demand*, których znaczenie wzrosło wraz z rozwojem Internetu. Franklin zauważył, że w tym okresie zaczęła pojawiać się tendencja do pomijania kina w dystrybucji filmowej, co sprawia, że powoli przestaje być ono najważniejszym

medium dla filmu. Starano się raczej docierać bezpośrednio do widza za pomocą platform telewizyjnych. W latach 90. ubiegłego wieku pojawił się także nowy system międzynarodowych gwiazd filmowych, które stały się rozpoznawalne na całym świecie. Istotne były także zmia-

Koncentracja kapitału na globalnym rynku medialnym

Wprawdzie istnieje wiele firm medialnych odpowiedzialnych za produkcję i dystrybucję filmową, ale w wyniku koncentrowania kapitału na rynku globalnym zostało tylko kilku dużych medialnych graczy, którzy zaczęli biznesowo przejmować inne, nierzadko bardzo znane, firmy. Przykładem może być firma WarnerMedia, do której należą takie stacje telewizyjne, jak opiniotwórcze CNN, ale i telewizyjno-filmowe, jak HBO; korporacja posiada również wytwórnię filmową Warner Bros, a także prestiżowy tytuł prasowy „Time” oraz wydawnictwo komiksów DC, które jest właścicielem praw do takich postaci, jak Superman i Batman. Z kolei NBCUniversal posiada telewizję NBC oraz wytwórnię Universal Pictures. Co więcej, sam NBCUniversal należy do innego giganta telekomunikacyjnego, jakim jest Comcast, będący operatorem telewizji kablowej oraz dostawcą usług internetowych oraz telefonicznych. Z kolei The Disney Company – oprócz samej grupy Disneya (nie tylko filmy, ale i np. parki rozrywki) – posiada legendarne studio filmowe 20th Century Fox, a także firmy z zakresu animacji, jak Pixar oraz Marvel. W ten sposób u podstaw walk, jakie symbolicznie toczą w popkulturze Batman z Iron Manem, stoją przede wszystkim strategie ekonomiczne wielkich firm, którą dążą do tego, żeby opanować każdy możliwy segment rynku i konkurować na nim z innymi korporacjami.

⁶ Zob. D. P. Franklin, *Politics and Film. The Political Culture of Film in the United States*, Rowman and Littlefield Publishers, Lanham–Boulder–New York–Oxford 2006.

Bamako, reż. Abderrahmane'a Sissako, 2006

Jednym z najciekawszych przykładów filmowych zderzenia globalnego i lokalnego kontekstu jest malijski film Abderrahmane'a Sissako *Bamako* (2006). W filmie przyglądamy się perypetiom małżeństwa Mele i Chaki. Ona śpiewa w barze, on zaś jest bezrobotny. Relacje małżonków są napięte, w związku z czym Mele postanawia odejść od męża. Ta sztampowa, wydawałoby się, fabuła jest jednak powiązana z procesem sądowym, jaki społeczeństwo malijskie symbolicznie wytoczyło międzynarodowym organizacjom typu Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy, oskarżając te instytucje o to, że globalizacja ekonomiczna w ich wydaniu doprowadziła kraje afrykańskie do skrajnej biedy. Jeden z bohaterów mówi w filmie: „Człowiek, który jest głodny, pozbawiony opieki medycznej, niewykształcony, który jest pozostawiony samemu sobie, to człowiek, który zostanie wyalienowany, zagubiony i zdeprawowany”. Ta deklaracja przypomina jeden z najsłynniejszych manifestów zaangażowanego kina Południa, który stanął u podstaw tzw. Trzeciego Kina. Manifestem tym była brazylijska *Estetyka głodu* Glaubera Rochy (1965). Zderzenie ukazanego w filmie *Bamako* procesu sądowego z realiami życia bohaterów uświadamia widzowi, że procesy globalne, za które odpowiada Zachód, wpływają na zwykłych ludzi w krajach Południa, a zarazem, że ludzie ci nie do końca rozumieją mechanizmy tych procesów i co więcej nie mają na nie wpływu.

ny w zarządzaniu przemysłem filmowym, a więc swego rodzaju rewolucja menedżerów, czyli przejście od własności prywatnej do menadżerskiego zarządzania.

Zmiany w zarządzaniu sprawiły, że amerykański przemysł filmowy stawał się prawdziwie globalny nie tylko za sprawą samych filmów, ale także organizacji filmowych przedsiębiorstw. W rezultacie amerykańskie firmy z rynku filmowego zaczęły łączyć się z innymi firmami medialnymi. Istotą tego typu działania jest dążenie do zdominowania rynku na każdym możliwym poziomie: produkcji, dystrybucji, tworzenia parków rozrywki, dostarczania usług internetowych albo usług telewizji kablowej, a także praw do danego uniwersum i jego bohaterów, co wiąże się następnie ze sprzedażą gadżetów. W ten sposób

powstały wielkie konglomeraty medialne, jak NBCUniversal, WarnerMedia i The Disney Company. Ich struktura właścicielska jest bardzo złożona i obejmuje wiele znanych na całym świecie marek medialnych, które do momentu przejęcia biznesowego działały samodzielnie (zob. ramka). Wszystkie one osadzone są w USA, ale mają zarazem międzynarodowy charakter. Takie firmy, jak HBO, Universal Picture, Netflix, The Disney Company, mają swoje oddziały w wielu krajach poza USA. W przypadku HBO jest to Polska, Singapur, Brazylia. Służy to zarówno celom dystrybucyjnym, jak i produkcji (np. polskie seriale: *1983* wypro-

dukowany i dostępny na platformie internetowej Netflix albo *Rojst* – wyprodukowany przez Showmax, firmę z RPA). Procesy te doprowadziły do koncentracji kapitału i opanowania większej części rynku przez niewielką liczbę medialnych gigantów, a także jego umiędzynarodowienia. W rezultacie ciężko dzisiaj mówić, że dana produkcja jest amerykańska ponieważ dominującym paradygmatem stały się koprodukcje.

Jeszcze większy przełom dokonał się w ostatnich latach za sprawą rewolucji internetowej oraz w zakresie mediów mobilnych. Przede wszystkim pojawili się nowi gracze na rynku filmowym. Chodzi tu o stacje telewizyjne, jak HBO, które przestały prezentować wyłącznie filmy kinowe, ale zaczęły realizować swoje produkcje. Drugą grupą podmiotów, która również poszła w kierunku produkcji, okazały się platformy *streamingowe*, jak Netflix czy Showmax. Szczególnym, wręcz globalnym fenomenem, okazał się Netflix, który rozpoczynał jako wypożyczalnia filmów, a obecnie jest jedną z najważniejszych platform filmowych na świecie. Te nowe dynamiczne podmioty stoją też za zmianą strategii działania. Przykładem może być wzrost popularności seriali w stosunku do filmów kinowych. Ponieważ takie platformy, jak Netflix czy HBO, zaczęły udostępniać swoje usługi w różnych krajach, ich produkcje, jak *House of Cards* czy *Gra o tron*, same w sobie stawały się globalnymi fenomenami, a koszt realizacji jednego odcinka potrafił oscylować wokół 10 mln dolarów. Przy okazji, nowe podmioty wprowadzały zupełnie nowe formy docierania do widza. W przypadku *House of Cards* Netflix po raz pierwszy wypuścił cały sezon od razu, w jednym czasie. Nowe firmy zastosowały także nowe możliwości, jakie daje Internet, np. stosowanie metod przetwarzania danych za pomocą algorytmów w celu precyzyjnego rekomendowania produktów, podobnie jak dzieje się to w mediach społecznościowych.

Analiza struktury organizacyjnej kina amerykańskiego jest istotna także w odniesieniu do treści filmów. Z punktu widzenia studiów globalnych istotne jest następujące pytanie: czy filmy hollywoodzkie, pomimo różnorodności tematów i gatunków, reprezentują jakiś jeden zwarty ideologicznie punkt widzenia? Zdania na ten temat wśród badaczy są podzielone. Jedni uznają, że skoro bossowie Hollywood mają liberalno-lewicowe poglądy, to ich kino także zawiera takie skrzywienie. Stanley Rothman, Stephen Powers i David Rothman zakładają, że wy-

raża się to w krytycznym prezentowaniu wojska, policji, biznesu, zorganizowanej religii, a w pozytywnym stosunku do kobiet i mniejszości⁷. John W. Cones uznał z kolei, że filmowcy hollywoodzcy, szczególnie w okresie klasycznym, byli konserwatywni i przyczynili się do wygenerowania wielu stereotypów etnicznych i genderowych⁸. Daniel Franklin podkreśla natomiast, że globalizacja wymusza na filmowcach trzymanie się ideologicznego środka. Producent, który chce zarobić, nie ryzykuje tematyką zrozumiałą wyłącznie dla Amerykanina (np. problemy rasowe czy etniczne), ale nie będzie też lansować treści, które w krajach autorytarnych mogą uchodzić za wywrotowe. To powoduje, że przesłanie amerykańskich blockbasterów nie narusza konsensusu ideologicznego i jest możliwe do zaakceptowania przez szerokie grono odbiorców. O wiele bardziej dynamiczne podejście zaproponowali Michael Ryan i Douglas Kellner, wedle których Hollywood nigdy nie stanowił ideologicznego monolitu, a filmom konserwatywnym zawsze towarzyszyły filmy progresywne⁹.

Należy podkreślić, że globalne filmy hollywoodzkie funkcjonują w różnych lokalnych kontekstach i stanowią wyzwanie dla widzów odmiennych kulturowo. Przykładowo, film *Rambo: Pierwsza krew*, opowiadający o losach zapomnianego weterana wojny wietnamskiej, okazywał się, jak twierdzi John Fiske, ważnym filmem dla australijskich Aborygenów – ponieważ odczytywany był przez nich jako wyraz ich politycznej walki z białymi.

W kierunku Trzeciego Kina

Byłoby jednak ogromnym uproszczeniem stwierdzić, że globalny wymiar kina wiąże się wyłącznie z kinem hollywoodzkim. Współczesna

⁷ S. Rothman, S. Powers, D. Rothman, *Feminism in films*, „Society” 1993, 30, s. 66–72.

⁸ J. W. Cones, *What's really going on in Hollywood*, Rivas Canyon Press, Los Angeles 1997.

⁹ M. Ryan, D. Kellner, *Camera Politica. The Politics and Ideology of Contemporary Hollywood Film*, Indiana University Press, Indianapolis 1990.

Światowy zasięg dostępności oferty firmy Netflix

Źródło: Netflix.

■ dostępny; ■ nie dostępny

W czasach globalizacji dochodzi do upowszechniania i standaryzowania narzędzi, za pomocą których korporacje dostarczają tych samych treści na całym świecie. Tak jak w dziedzinie wyszukiwania informacji takim narzędziem jest Google, a portali społecznościowych – Facebook, tak też w dziedzinie filmów i seriali w Internecie takim rozwiązaniem stał się Netflix. Jak pokazuje mapa, jest on obecnie dostępny już niemal na całym świecie. Ciekawa sytuacja jest z rynkiem chińskim. W 2017 roku firma weszła na ten rynek, ale pośrednio. W tym celu władze Netflixu podpisały umowę licencyjną na oryginalne treści, które za pośrednictwem iQiyi będą udostępniane na chińskim rynku. IQiyi.com jest jedną z największych usług streamingowych w Chinach. Jej właścicielem jest firma Baidu Inc., twórca największej chińskiej wyszukiwarki.

globalna kultura pozwala nam zderzyć się z dziełami pochodzącymi z różnych, czasami bardzo różnych, kultur. W ten sposób nie tylko filmy hollywoodzkie docierają wszędzie, ale widz polski czy holenderski może zobaczyć filmy z krajów afrykańskich czy południowoamerykańskich, a widz z Indii czy Chin ma możliwość zobaczenia filmu polskiego czy islandzkiego. Globalizacja sprawiła, że niektóre kraje Południa w ogóle mogły zaistnieć na filmowej mapie świata. Tak było z filmem *Himalaya*, który był pierwszym nepalskim filmem nominowanym do Oscara, zrealizowanym na dodatek w lokalnym dialekcie. Można wręcz mówić o pewnych modach na niektóre kinematografie krajów Południa,

Fuck for forest

Kadr z głośnego filmu *Fuck for forest*

Zdjęcie dzięki uprzejmości Against Gravity

Kadr z filmu *Fuck for forest* (reż. M. Marczak, 2012). To film o prawdziwych globalnych powiązaniach. Zrobiony przez Polaka, traktuje o grupie aktywistów z Berlina, którzy chcą ratować lasy w Amazonii. A pomysł na to mają oryginalny. Realizują mianowicie swoje własne amatorskie porno. Za pieniądze z dystrybucji chcą kupić ziemię i oddać ją Indianom w Amazonii. Produkcja doskonale pokazuje paradoksy współczesnego globalnego świata. Kontestatorzy chcą walczyć z systemem jego własną bronią (seksem i pieniędzmi), niemniej oni sami ulegają wielu złudzeniom, które sprawiają, że ich akcja ma w dużej mierze charakter utopijny.

jak chińska, wietnamska, irańska, turecka, chociaż mają one często zamknięty festiwalowy obieg. Niemniej zdarzają się prawdziwie globalne, także w sensie popularności, fenomeny lokalnych kinematografii. W ten sposób jeszcze w latach 70. XX wieku zostały wylansowane filmy karate, pierwotnie realizowane w krajach Dalekiego Wschodu, następnie trend ten zaadoptował Hollywood, a nazwiskiem łączącym oba te obszary są filmy z Brucem Lee. Niezwykłą popularnością na świecie cieszą się również filmy z Bollywood, pełne śpiewów i tańców, przełamujących płynność opowieści, która jest kanonem w kinie zachodnim.

Szczególnie interesująca grupa filmów, które pochodzą z krajów Południa, została zrealizowana w celu ukazywania napięć i sprzeczności w ramach globalnej ekonomii. To filmy zaangażowane społecznie i politycznie, poprzez które twórcy pragną przemawiać zgodnie z własnymi kodami kulturowymi, uciekając od wzorców głównego nurtu. Zbiorczo ta grupa filmów określana jest etykietą Trzecie Kino. Termin ten wywodzi się z manifestu argentyńskich filmowców (1969): Fernanda Solanasa i Octavia Getina. Autorzy krytykują w nim zarówno amerykańskie kino komercyjne (Pierwsze Kino), jak i artystyczne, wyalienowane kino europejskie (Drugie Kino). Trzecie Kino ma być autentycznie zaangażowane w zmianę położenia ludzi ubogich w krajach Południa. Ludzie ci cierpią z powodu zachodniego kapitalizmu i dlatego kino to musi być uwolnione od jego mechanizmu. W ten sposób ludzie z krajów wykluczonych przemówią własnym głosem. Praktycznym wyrazem tych założeń był jeden z najważniejszych filmów dokumentalnych opowiadających o systemie globalnego kapitalizmu *Godzina pieców* Solanasa i Getino (1969). Omawiając te kwestie, współcześnie Mike Wayne stwierdza, że istotą tego typu kina jest zaangażowanie na rzecz społecznej emancypacji, która nie może być zrealizowana wyłącznie w królestwie oficjalnej polityki. Polem bitwy o wyzwolenie grup wykluczonych staje się kultura. I jeżeli kino ma wnieść swój wkład w tę walkę, progresywna treść musi iść w parze z niezależną formą produkcji, która wykracza poza hollywoodzkie standardy¹⁰. Współczesne Trzecie Kino wyrasta z analiz obecnego stadium globalizacji. Nicola Marzano podkreśla, że Trzecie Kino upomina się o imigrantów, o ludzi żyjących w diasporach, gettach, wykluczonych etnicznie czy genderowo w zglobalizowanym świecie. W ten sposób kino to nie odnosi się już wyłącznie do wymiaru socjoekonomicznego. Istotniejsze są kryteria tożsamościowe. To próba zbudowania prawdziwie globalizacyjnego wymiaru kina, w ramach którego nie odrzuca się lokalności, a wręcz przeciwnie stara się ulokować lokalne tożsamości w ramach globalnego kontekstu¹¹.

¹⁰ M. Wayne, *Political Film. The Dialectics of Third Cinema*, Pluto Press, London–Sterling 2001.

¹¹ N. Marzano, *Third Cinema Today*, „Off Screen” 2009, Vol. 13, Issue 6.

Złota era Trzeciego Kina przypadła na czasy dekolonizacji w latach 60. i 70. XX wieku (np. brazylijska *Susza*, boliwijska *Krew kondora*, argentyński *Czas pieców*, senegalska *Xala*). Filmy te powstawały poza profesjonalną machiną przemysłu filmowego, a dystrybucja miała miejsce w szkołach, fabrykach, w wioskach i na artystycznych festiwalach. Współczesne filmy z tego nurtu nie są już tak radykalne, niemniej ich przekaz ciągle jest drapieżny. Interesującą tendencją we współczesnym Trzecim Kinie jest pokazywanie niesprawiedliwości społecznych w krajach Południa przez reżyserów wywodzących się z tego kręgu kulturowego. Przykładem może być film *Moolaade* Senegalczyka Ousmana Sembene na temat okrutnych praktykach damskiego obrzezania, który przyczynił się do międzynarodowej debaty na ten temat. Innym przykładem jest *Timbuktu* malijskiego reżysera Abderrahmane'a Sissako, który dowiódł, że fundamentaliści islamscy nie zagrażają tylko białym ludziom Zachodu, ale także zwykłym mieszkańcom Afryki, którzy chcą normalnie żyć. Po odważne kino zaangażowane w krajach Południa sięgają także kobiety, jak Irancka Samira Makhmalbaf (*Jabłko, Tablice*), Induska Deepa Mehta (*Woda*) albo Libanka Nadine Labaki. Ta ostatnia zrealizowała w 2018 roku film *Kafarnaum*, który ukazał z perspektywy dziecka kryzys migracyjny związany z wojną domową w Syrii. Akcja została osadzona we współczesnym Bejrucie.

Filmowa edukacja globalna

Odrębną grupę filmów stanowią utwory bezpośrednio opowiadające o globalizacji, działaniach korporacji transnarodowych, sprzecznościach i napięciach współczesnego kapitalizmu, problemach globalnych, różnorodności kulturowej, dylematach rozwojowych krajów Południa oraz o eksploatacji ekonomicznej tych krajów przez Zachód. Pierwsza grupa tych filmów to utwory dokumentalne, najczęściej o społecznie zaangażowanym ostrzu. Wśród przykładów można wymienić: *Super Size Me* (o niebezpieczeństwach *fastfoodowej* korporacji McDonald's); *Korporacja* (o tym, jak korporacje transnarodowe stały się kluczowymi podmiotami w światowej gospodarce); *Yes-Meni naprawiają świat* (o dwój-

ce aktywistów realizujących prowokacje przeciwko korporacjom); *True Cost* (o globalnych mechanizmach handlu odzieżą, a szczególnie o cenie tego, że możemy kupować tanio i szybko); *Niewygodna prawda* (dokument byłego wiceprezydenta Ala Gore'a o zagrożeniu katastrofą ekologiczną z powodu ocieplania się klimatu).

Druga grupa filmów to filmy fabularne, wysokobudżetowe, które są źródłem wysokich zysków dla producentów z powodu atrakcyjnej konwencji gatunkowej czy występu popularnego aktora. Zarazem to te dzieła są często dla zwykłych ludzi jedyną formą spotkania z problematyką globalną, ponieważ filmy dokumentalne tak naprawdę mają charakter niszowy i docierają do nielicznych. Wśród interesujących obrazów fabularnych ostatnich lat, które podjęły problematykę globalną, wymienić można takie dzieła, jak: *Wierny ogrodnik* (testowanie niebezpiecznych leków na ludziach w Afryce przez korporacje farmaceutyczne); *Fast Food Nation* (patologie branży *fastfoodowej*); *Big Short* (złożone meandry globalnego kryzysu ekonomicznego, w którym niewielka garstka osób zarobiła ogromne pieniądze dzięki finansowym spekulacjom na światowych rynkach); *Krwawy diament* (eksploatacja dzieci w kopalniach diamentów w Afryce, które są następnie wykorzystywane do produkcji biżuterii dostępnej na Zachodzie).

Wszystkie wymienione filmy pełnią funkcję edukacyjną, ponieważ uczą i w przystępny sposób wyjaśniają, na czym polega globalizacja – jakie są jej zalety, ale również, jakie są koszty i dysfunkcje. Filmy te są wykorzystywane do poszerzania globalnej świadomości ludzi i kształtowania debaty publicznej wokół problemów globalnych, a także do wpływu na władzę, by skutecznie przeciwdziałać negatywnym tendencjom. Ogromne znaczenie praktyczne w filmowej edukacji globalnej mają organizacje pozarządowe, takie jak HumanDoc, czy progresywne firmy, jak Against Gravity, które popularyzują filmy o procesach i zjawiskach globalnych poprzez ich dystrybucję oraz organizację festiwali filmowych.

Eksperyment Navajo

Zastanawiając się nad filmem jako medium globalnym, zderzamy się z fundamentalnym problemem, na ile film sam w sobie jest uniwersalny, a na ile jest on uwikłany w lokalny kontekst kulturowy? Jedną z najciekawszych prac badawczych na ten temat z mnóstwem przykładów i inspiracji, jest książka *Through Navajo Eyes. An Exploration in Film Communication and Anthropology* (1972) autorstwa antropologa Johna Adaira i komunikologa Sola Wortha. Monografia stanowi naukowe przepracowanie serii słynnych eksperymentów nad antropologicznymi uwarunkowaniami komunikowania się ludzi, z których najsłynniejszy okazał się tzw. eksperyment Navajo. Adair z Worthem nauczyli grupkę Indian Navajo z rezerwatu posługiwania się sprzętem filmowym, a następnie polecieli im wykonać filmy za jego pomocą (tzw. biodokumenty). Z badań wynikało, że Indianie z łatwością przyswoili sobie te umiejętności, mimo tego, iż nie mieli wcześniej do czynienia z filmami. Szczególnie wysokie okazały się ich kwalifikacje w dziedzinie montażu filmowego. Z badań Adaira i Wortha wynikało, że uniwersalna prostota w posługiwaniu się filmem jako medium powszechnie zrozumiałym idzie w parze z kulturowymi uwikłaniami, aby przekazać treści z własnego punktu widzenia. Indianie bez problemu potrafili przekazać filmowo te pojęcia, których nie potrafili wyrazić werbalnie, o wiele szybciej przyswajali sobie także język filmu niż inne formy ekspresji artystycznej. Worth i Adair oraz ich współpracownicy przeprowadzali podobne badania wśród innych grup, np. białych i czarnych nastolatków, każdorazowo dbając o to, by były to grupy koleżeńskie. I tak na przykład w filmach czarnych nastolatków występował często temat picia alkoholu, podczas gdy u Indian Navajo, którzy również borykali się z problemem alkoholizmu, zjawisko to nie zostało w ogóle zwizualizowane. Zasadnicza różnica, zdaniem badaczy, polega na tym, że przedstawiciele Navajo nie akceptowali takich wzorców i nie uważali tych zjawisk za naturalne dla ich grupy.

Worth i Adair przedstawili przekonujące wnioski, że film nie tyle jest sztuką czy rozrywką, co przede wszystkim systemem komunikacji, a więc stanowi medium służące przekazywaniu znaczeń. Uniwersalne jest to, że nie odzwierciedlamy rzeczywistości społecznej jako takiej, ale zawsze czynimy to przez pryzmat znaczeń uzyskiwanych dzięki ruchom i kątom kamery albo specyficznemu montażowi. Ale treść znaczeń oraz sposób ich organizowania jest rozmaity w różnych kulturach. Często to właśnie odmienności kulturowe są cięższe do zrozumienia dla ludzi niż sama specyfika języka filmu.



Słowniczek

Hollywood – dzielnica Los Angeles, w której znajdują się najważniejsze studia produkcji filmów; to zarazem symbol i wzorzec powszechnie znanego na całym świecie kina głównego nurtu, którego zasadniczym celem jest dostarczenie widzowi rozrywki.

Trzecie Kino – zaangażowane społecznie i politycznie filmy z krajów Południa, a także reprezentujące mniejszości etniczne w krajach Północy, w których

radykalna treść idzie w parze z niekonwencjonalną formą. Filmy wykraczają poza główny nurt kina popularnego.



Kalendarium

- 1895 – bracia Lumière prezentują swoją wersję kinematografu, która okazuje się początkiem kina jako nowej formy sztuki i rozrywki; ruchome obrazy bardzo szybko rozprzestrzeniają się na cały świat.
- 1927 – pierwszy film, częściowo udźwiękowiony, który daje początek złotej erze Hollywood; od tego czasu stabilizuje się klasyczny język filmowy, którego główną właściwością jest przezroczystość formy względem opowiadania; ten typ filmowej narracji i dramaturgii przetrwał do czasów współczesnych i stał się mową codzienną kina głównego nurtu na całym świecie.
- 1969 – filmowcy argentyńscy, Fernando Solanas oraz Octavio Getino, tworzą film *Godzina pieców*, w którym poddają gruntownej analizie światowy system ekonomiczny; to jeden z pierwszych filmów społecznie zaangażowanych, zgłębiających procesy globalizacji ekonomicznej i jej wpływ na biedne kraje Południa. Autorzy podkreślali, że neokolonializm opiera się na przemocy. Film był praktycznym wyrazem słynnego Manifestu Trzeciego Kina.
- 2011 – firma telekomunikacyjna Comcast przejmuje NBCUniversal, tworząc jeden z największych na świecie konglomeratów medialnych; początkowo Comcast współdzielił udziały z General Electric; od 2013 roku jest samodzielnym właścicielem.



Problemy do dyskusji

1. Jak rozumiesz pojęcie filmu jako medium globalnego? Powiąż tę kategorię z konkretnymi przykładami znanymi z Twojej praktyki widza filmowego.
2. Czy Twoim zdaniem globalizacja filmu idzie w kierunku homogenizacji (ujednoczenia) kulturowego, czy wręcz przeciwnie – kulturowej różnorodności? Postaraj się przywołać przykłady obu tych tendencji.

3. Czy Twoim zdaniem komercyjny charakter filmu (np. wysoki budżet, znany aktor), który opowiada o problemach globalnych, podważa jego wiarygodność, czy wręcz przeciwnie, dzięki swojej popularności film taki może dotrzeć do większego grona odbiorców z pozytywnym przekazem?
4. Jak są obrazowani przedstawiciele kultur odmiennych od zachodniej w amerykańskich filmach głównego nurtu? Jeżeli widziałeś(aś) jakieś filmy pochodzące z krajów Południa, to postaraj się pokazać różnice w tym przedstawianiu.



Dodatkowa literatura

- Gawrycki M. F., *Uwikłane obrazy. Hollywoodzki film a stosunki międzynarodowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.
- Hill J., Kawashima N., *Introduction: film policy in a globalised cultural economy*, „International Journal of Cultural Policy” 2016, Vol. 22, No. 5, s. 667–672.
- Moran A. (red.), *Film policy. International, National and Regional Perspectives*, Routledge, New York 1996.
- Pietrzak J., *Współczesne kino Ameryki Łacińskiej jako kino polityczne*, Wydawnictwo Książka i Prasa, Warszawa 2016.

Część 6

Technologie



Fot. Wojciech Grzędziński

25. ICT w kontekście podziałów Północ–Południe

Wraz z rewolucją przemysłową w XVIII wieku i udoskonaleniem silnika parowego świat zaczął się dynamicznie rozwijać: horyzont pól uprawnych przesłoniły ogromne fabryki, które dały początek masowej produkcji i stworzyły tysiące miejsc pracy; rozwinęła się kolej, a z nią dalekosiężny transport; w siłę zaczęły rosnąć miasta, do których napływało coraz więcej ludności w poszukiwaniu pracy i lepszych warunków życia. Kolejne wynalazki napędzały tylko postępujące zmiany cywilizacyjne – nigdy wcześniej w historii postęp nie następował tak szybko. Telegraf, silnik spalinowy, telefon, żarówka, penicylina, tranzystor, a w końcu komputer, Internet czy telefon komórkowy doprowadziły do znaczących zmian funkcjonowania życia społecznego, kulturowego i ekonomicznego (zob. rozdz. *Kultura w czasach globalizacji* i rozdz. *Konsumpcjonizm. Dyktat globalnych marek*). Dzięki tym technologiom dziś komunikujemy się szybciej, poruszamy niezależnie od granic, pracujemy zdalnie (zob. rozdz. *Praca jako wyzwanie globalne*) i możemy liczyć na znacznie lepszą opiekę medyczną.

Dla wielu tym kołem zamachowym współczesnego postępu są technologie informacyjno-komunikacyjne (*information and communication technologies*, ICT), które znalazły zastosowanie w niemal wszystkich dziedzinach życia i są użytkowane tak w celach osobistych, jak i biznesowych. To również i one stworzyły grunt pod budowę globalnego świata. Nie wszystkie z państw w tym zglobalizowanym, usieciowionym świecie mogą jednak czerpać równe korzyści z dobrodziejstw ICT, co oczywiście dotyczy się głównie państw globalnego Południa. Z jednej strony technologie te są dla nich oknem na świat i umożliwiają innowacyjny (choć

powolny, ale jednak) rozwój społeczno-gospodarczy. Z drugiej strony branża ICT rozwija się tak szybko, że gospodarki niektórych krajów rozwijających się nie są w stanie nadążyć za zmianami, a infrastruktura niektórych z nich nawet im to uniemożliwia, co w tym zakresie jeszcze bardziej pogłębia podział współczesnego świata na bogatą Północ i biedne Południe. W tym rozdziale prześledzimy, dlaczego tak się dzieje.

Znaczenie technologii informacyjno-komunikacyjnych

Technologie informacyjno-komunikacyjne to takie, które umożliwiają przetwarzanie, zbieranie, zapisywanie, przechowywanie i przesyłanie informacji w elektronicznej formie. Termin ten dotyczy też wszelkich działań, które wiążą się zarówno z produkcją, jak i wykorzystaniem urządzeń informatycznych oraz telekomunikacyjnych. Do ICT zalicza się więc bardzo szeroki wachlarz narzędzi i usług. To m.in. sprzęt komputerowy, telefony komórkowe, tablety, oprogramowanie informatyczne oraz różne aplikacje, Internet i inne sieci bezprzewodowe, ale też pamięć przenośna, chmura obliczeniowa, elektroniczne środki masowego przekazu, takie jak radio czy telewizja satelitarna, i wiele, wiele innych¹.

Użyteczność technologii ICT polega m.in. na umożliwianiu natychmiastowego przesyłu ogromnej ilości danych na spore odległości. Oferują więc globalny zasięg, pokonując nie tyle granice geograficzne, co również bariery kulturowe i językowe. Dzięki nim może tworzyć i rozwijać się sieciowa struktura organizacji życia społecznego i gospodarczego (zob. rozdz. *Sieć jako dominujący typ globalnej organizacji życia społecznego i ekonomicznego*).

Technologie ICT mają zasadnicze znaczenie dla wytwarzania i dystrybucji informacyjnych towarów, napędzają rynek konsumpcji globalnej gospodarki, a jednocześnie pozwalają na uwzględnianie indywidualnych potrzeb użytkowników sieci. Ich zastosowanie wpływa na

¹ Zob. M. Miller, *Internet rzeczy. Jak inteligentne telewizory, samochody, domy i miasta zmieniają świat*, tłum. M. Dadan, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016, s. 21–62.

powszechny wzrost wydajności i efektywności produkcji, jak również na redukcję związanych z nią kosztów. ICT umożliwiają także wytworzenie zupełnie nowych towarów, usług i modeli biznesowych w obrębie tradycyjnych sektorów. Co cenimy najbardziej, informacyjno-komunikacyjne technologie umożliwiły społeczeństwom częściowo darmowy dostęp do informacji, wiedzy, bankowości, zakupów, dóbr kultury czy rozrywki².

Wartość firm sektora ICT wzrasta globalnie z roku na rok. Odbyna się to jednak bardzo nierównomiernie: dynamika wzrostu jest najwyższa na rynkach wysoko rozwiniętych, niższa na rynkach wschodzących, a najniższa na rynkach rozwijających się. Jak wskazuje raport Światowego Forum Ekonomicznego, najbardziej rozwinięty rynek zastosowania ICT ma region Europy i Ameryki Północnej (68/100 pkt.), na drugim miejscu znajduje się Wschodnia Azja i Pacyfik (67,3 pkt.), następnie Ameryka Łacińska i Karaiby (48,4 pkt.), Południowa Azja (33 pkt.) i na końcu Subsaharyjska

Rynek nasycony elektronicznym sprzętem?

Globalne wydatki na technologie ICT rosną z roku na rok. Już w latach 2015–2017 najwyższą dynamiką wzrostu obrotów na rynku ICT w gospodarce światowej charakteryzowało się oprogramowanie dla przedsiębiorstw, a następnie usługi IT. Jednocześnie ujemna dynamika wzrostu towarzyszyła rynkowi urządzeń i usług telekomunikacyjnych. Jak przewiduje Gartner, globalna firma doradczo-badawcza specjalizująca się w zagadnieniach technologii, wydatki na oprogramowanie dla przedsiębiorstw wciąż będą wzrastać – o 8,5% w latach 2018–2019 i o kolejne 8,2% w 2020 roku. W 2019 roku wzrosną także wydatki na usługi IT (o 4,7%) i systemy centrów danych (o 4,2%). Jednocześnie, rynek urządzeń i usług telekomunikacyjnych uzyskają wzrost tylko o 1,6% i 1,3%. Jak wynika więc z raportów Gartnera, wydatki na globalnym rynku technologii ICT przenoszone są z takich obszarów, jak telefony komórkowe, komputery osobiste i tablety na usługi w chmurze i przede wszystkim urządzenia tzw. Internetu przedmiotów. Dane te mogą świadczyć, że rynek jest już dość nasycony mobilnym sprzętem.

² Należy tu zaznaczyć, iż dostęp ten jest darmowy w dużej mierze pozornie: nawet jeśli nie płacimy tradycyjnymi środkami pieniężnymi, udostępniamy firmom dane na nasz temat, a te na cyfrowym rynku mają swoją określoną wartość. W rzeczywistości dostęp do tych najbardziej wartościowych treści i narzędzi jest w sieci najczęściej płatny. W końcu – sam dostęp do Internetu wymaga odpowiedniego sprzętu i podłączenia do sieci, co też kosztuje i (jak zostanie omówione w dalszej części rozdziału), dla wielu wciąż stanowi barierę zarówno infrastrukturalną, jak i finansową nie do pokonania.

O chłopcu, który ujarzmił wiatr, reż. Chiwetela Ejiofora, 2019

W styczniu 2019 roku za sprawą Netflixa świat ujrzał niewiarygodną acz prawdziwą historię Williama Kamkwamby – chłopca, który swoim wynalazkiem uratował przed śmiercią głodową nie tylko swoją rodzinę, ale również mieszkańców zamieszkujących jego rodzinną wioskę we wschodnioafrykańskim Malawi. Tytułowy bohater dramatu *O chłopcu, który ujarzmił wiatr* jest inteligentnym chłopcem uparcie chcącym uczyć się w lokalnej szkole pomimo tego, że sytuacja materialna jego rodziców na to nie pozwala. W kraju rządzonym przez despotycznego władcę panuje klęska urodzaju – rząd trudną sytuację na roli uznaje za część życia w Afryce: jednego roku ziemia daje obfite plony, innego spalona jest słońcem. Niewiele lepiej zależność tę rozumieją międzynarodowe organizacje, które sugerują, aby nadwyżkę ziaren sprzedawać sąsiadnym krajom; nie przewidziały jednak, że zaraz potem Malawi nawiedzi powódź i nadmier-na susza, które pozbawią mieszkańców wiosek jedzenia i pozostałych im drobnych zapasów.

W tle opowieści o młodym pasjonacie nauki widzimy płynnie wplecione wątki ukazujące trudną sytuację społeczno-gospodarczą panującą w krajach Afryki: brak pieniędzy uniemożliwia kształcenie się dzieci, a brak światła uczenie się wieczorami; niesprzyjające warunki pogodowe niszczą zbiory, więc pragnienie umierających ludzi, aby zdobyć pożywienie rodzi niehumanitarne zachowania. Na szczególną uwagę zasługuje scena, w której William uruchamia radio, w którym skończyły się baterie. Jego koledzy z niecierpliwością przełączają kanał na transmisję meczu – relacja z ataku terrorystycznego w Nowym Jorku nie ma dla nich żadnego znaczenia. Później dowiadujemy się, jak bardzo wydarzenie to odbiło się na afrykańskiej gospodarce. W ten sposób reżyser w dyskretny i bardzo oryginalny sposób zaprezentował, jak w różnych częściach zglobalizowanego świata różne zdarzenia mogą mieć wpływ na siebie. W tak zarysowanej katastroficznej sytuacji wiatrak zasilający pompę wodną, który stara się zbudować młody inżynier, wydaje się dziecinną igraszką – jak się jednak okazuje, w małej wiosce Malawi ta innowacja stanowi o być albo nie być społeczności. Film traktuje o pierwszorzędnym potrzebach biednych krajów globalnego Południa – nie zawsze jest to koniecznie dostęp do Internetu czy telefon komórkowy.

Afryka (29,6 pkt.). Prym w tym zestawieniu wiodą Korea Południowa (z najwyższą ilością punktów – 91,3), Hongkong (Specjalny Region Administracyjny Chin), Japonia, Singapur i Szwecja. Ranking zamykają: Jemen, Kongo, Etiopia, Liberia i Czad – z najniższym indeksem 12,8 punktów³. Wyraźnie więc widać, że dysproporcje w zakresie technologicznego rozwoju na świecie są ogromne, a najbardziej w tyle wciąż pozostają kraje afrykańskie.

³ K. Schwab (red.), *The Global Competitiveness Report 2018*, World Economic Forum, Geneva 2018, <http://www3.weforum.org/docs/GCR2018/05FullReport/TheGlobalCompetitivenessReport2018.pdf> [dostęp: 12.06.2019].

Ograniczony dostęp do sieci

Można wskazać szereg inicjatyw opartych na nowych technologiach, dzięki którym udało się w poszczególnych regionach globalnego Południa poprawić jakość życia i pracy (zob. ramka). Wiele z nich było wynikiem tzw. pomocy rozwojowej międzynarodowych organizacji (zob. rozdz. *Zarządzanie problemami globalnymi*). Dostęp do sieci i urządzeń, takich jak komputer, laptop czy telefony komórkowe, sprawdza się przede wszystkim w rolnictwie, szkolnictwie czy opiece zdrowotnej, ale nie tylko.

Główny środek łączności z Internetem w krajach globalnego Południa zapewniły smartfony. Wcześniejsze, stacjonarne usługi szerokopasmowe, wymagały ponoszenia większych kosztów związanych z łącznością, posiadaniem znacznie droższego komputera i lepszej znajomości technologii cyfrowych. Choć telefony mobilne w krajach Afryki można kupić po znacznie niższej cenie niż w innych państwach, wciąż ich cena, jak i koszt połączenia z Internetem, stanowi znaczącą przeszkodę dla wielu mieszkańców w dostępie do sieci. W krajach, takich jak Burundi, Czad, Liberia, Demokratyczna Republika Konga, Republika Środkowoafrykańska czy Kongo, mniej i znacznie mniej niż 10% mieszkańców w 2017 roku było *online*, podczas gdy w Erytrei z Internetu korzystało zaledwie 1,31%, a w Somalii 2% społeczeństwa⁴. W niektórych państwach ten niski poziom wykorzystania Internetu wynika nie tyle z ekonomicznych czynników, co również z braku samego zasięgu sieci internetowej (ten przeważnie istnieje w głównych ośrodkach miejskich), jak również ograniczonego dostępu do sieci elektrycznej i prądu (telefony komórkowe trzeba ładować), a także występującego cyfrowego analfabetyzmu, czyli braku umiejętności posługiwania się cyfrowymi narzędziami.

Innym problemem jest niewystarczająca wielkość pakietu internetowego, który kończy się, gdy tylko użytkownik sieci przykładowo próbuje pobrać książkę. Wszystkie te czynniki prowadzą do cyfrowego

⁴ ITU, *Statistics. Percentage of Individuals using the Internet*, <https://www.itu.int/en/ITU-D/Statistics/Pages/stat/default.aspx> [dostęp: 13.06.2019].

wykluczenia pewnych grup społecznych w krajach globalnego Południa z powodu braku dostępu do sieci lub ograniczonych możliwości jej wykorzystania. Wraz z wykluczeniem cyfrowym rodzi się jeszcze jeden problem, a mianowicie – cyfrowych nierówności. Jak pokazują badania, użytkownicy Internetu wykazują większą łatwość w radzeniu sobie z codziennymi trudnościami, znajdowaniu informacji o zatrudnieniu czy nowych możliwościach zawodowego rozwoju⁵. Osoby niemogące i niepotrafiące z różnych względów wykorzystywać sieci w tych czy innych celach mają z góry trudniej. Brak dostępu do sieci pogłębia więc społeczne nierówności, które rozumiemy jako nierówny podział dóbr materialnych i niematerialnych w społeczeństwie.

Z badań przeprowadzonych przez Research ICT Africa – *think tanku* działającego na terenie Afryki, ale też globalnego Południa – wynika, że dostęp do sieci w gospodarstwach domowych państw, takich jak: Mozambik, Tanzania czy Uganda utrzymuje się na poziomie 1–2%⁶. Ogólnie, tylko 15% gospodarstw domowych w krajach najmniej rozwiniętych ma dostęp do Internetu⁷ – korzystać z niego można więc głównie w pracy, szkole lub na uczelni. Dla wielu mieszkańców biedniejszych państw dostęp do sieci, z powodu wysokiej ceny, wiąże się z rezygnacją z podstawowych środków do życia. Istnieją też tacy, których telefony komórkowe nie pozwalają na połączenie się z Internetem⁸.

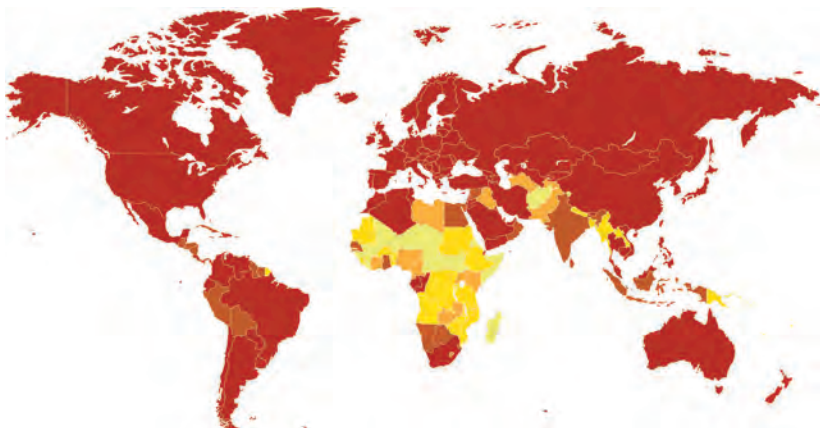
Niewielki dostęp do sieci mają także pozaafrykańskie państwa globalnego Południa: odsetek osób korzystających z Internetu w Afganistanie wynosi 11,45%, Haiti – 12,33%, Pakistanie – 15,51%, Bangladeszu – 18,02%, Turkmenistanie i Tadżykistanie – ponad 21%, a w Mongolii 23,71%, podczas gdy w państwach, takich jak: Andora, Islandia, Lichten-

⁵ K. Polańska, *Nierówność cyfrowa jako pochodna dyfuzji Internetu*, „Studia Informatica” 2012, nr 29, s. 235–247.

⁶ A. Grillwald, O. Mothobi, *After Access 2018. A demand-side view of mobile internet from 10 African countries*, https://researchictafrica.net/wp/wp-content/uploads/2019/05/2019_After-Access_Africa-Comparative-report.pdf [dostęp: 15.06.2019].

⁷ ITU, *ICT facts and figures 2017*, <https://www.itu.int/en/ITU-D/Statistics/Documents/facts/ICTFactsFigures2017.pdf> [dostęp: 13.06.2019].

⁸ A. Grillwald, O. Mothobi, *After Access 2018...*

Odsetek młodzieży (15–24 lata) korzystającej z Internetu w 2017 roku

Źródło: ITU, ICT Facts and Figures, 2017.

Według wyliczeń ITU, Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego, w krajach rozwiniętych 94% młodych ludzi w wieku 15–24 lat korzysta z Internetu. Dla porównania, w państwach rozwijających się dostęp do sieci w tym wieku ma 67% osób, a w tych najmniej rozwiniętych – tylko 30%. Grupa ta stanowić będzie wkrótce o siłę gospodarczą swojego kraju, a obecne wskaźniki nie są zbyt optymistyczne dla poszczególnych państw globalnego Południa. Prawie 9 na 10 osób niebędących online mieszka w krajach Afryki lub Azji i Pacyfiku.

stein, Kuwejt, Luksemburg, Dania, Monako, Katar, Korea Południowa wskaźnik, ten wynosi ponad 90%.

Należy zwrócić także uwagę na ogromne dysproporcje w zakresie dostępu do Internetu kobiet i mężczyzn w krajach globalnego Południa. Odzwierciedla to również ich nierówny dostęp do edukacji, a tym samym dysproporcje w zakresie dochodu i statusu kulturowego. W raporcie Research ICT Africa poddane badaniu kobiety wskazują, że ich obowiązki domowe i oczekiwania związane z opieką nad gospodarstwem nie pozwalają na chwilę „zanurzenia się” w wirtualnym świecie, a ich obecność w *social mediach* jest nawet powodem zazdrości partnerów, stąd nierzadko zabraniają im oni logować się na portale społecznościowe⁹.

⁹ A. Grillwald (red.), *Internet use barriers and user strategies: perspectives from Kenya, Nigeria, South Africa and Rwanda*, <https://researchictafrica.net/publica->

Telefony zamiast fabryk

Znany ekonomista, Tyler Cowen, w wywiadzie przeprowadzonym przez Thomasa J. Bollyky'ego dla organizacji Council on Foreign Relations, zajmącej się szeroko rozumianymi kwestiami związanymi z polityką międzynarodową, opisuje przewidywany przez siebie model ekonomicznego wzrostu współczesnego świata, który nazwał „telefony komórkowe zamiast fabryk samochodowych”¹⁰. Badacz uważa, że automatyzacja doprowadzi do bardziej scentralizowanej produkcji w krajach o wyższych dochodach, co dla krajów rozwijających się oznaczać będzie znacznie mniej miejsc pracy (zob. rozdz. *Praca jako wyzwanie globalne*). Argumentuje również, że rozwijająca się dotąd produkcja przemysłowa była drabiną, która pozwalała biednym krajom wychodzić z ubóstwa i angażować się w globalną gospodarkę poprzez uczestnictwo w poszczególnych etapach produkcji dóbr lub poprzez produkcję usług pośrednich, tak jak to działo się w Chinach, Wietnamie, Bangladeszu czy Indonezji. Wraz z automatyzacją i ulepszaniem technologii produkcji producenci stają się znacznie mniej zależni od kosztów pracy, stąd nie muszą już przenosić części etapów produkcyjnych za granicę. Państwa, które znajdują się daleko od krajów produkcyjnych i nie wyspecjalizują się choćby w technologiach informacyjnych, czeka niepokojąca przyszłość – wiele z nich pozostanie na uboczu światowej gospodarki. Jak twierdzi ekonomista, konsekwencje tych zmian najbardziej odczują kraje Afryki Subsaharyjskiej i Azji Południowej, które dodatkowo czeka gwałtowny wzrost liczby ludności. Paradoksalnie, ich mieszkańcy będą mogli cieszyć się z tanich dóbr konsumpcyjnych, takich jak telefony komórkowe, oprogramowania, filmy i programy telewizyjne czy farmaceutyki, ale jednocześnie ich

tions/Other_publications/2017_INTERNET%20USE%20BARRIERS%20AND%20USER%20STRATEGIES%20KENYA,%20NIGERIA,%20SOUTH%20AFRICA%20AND%20RWANDA%20.pdf [dostęp: 02.06.2019].

¹⁰ T. J. Bollyky, *Cell Phones Without Factories: A Conversation with Tyler Cowen on International Economic Development*, <https://www.cfr.org/event/cell-phones-without-factories-conversation-tyler-cowen-international-economic-development> [dostęp: 13.06.2016].

płace pozostaną w stagnacji, a mieszkania, żywność i inne podstawowe artykuły spożywcze będą nadal drogie i dla wielu osiągalne tylko w podstawowym zakresie.

Wraz z napływem tańszych elektronicznych dóbr do krajów Południa podnoszony jest jeszcze inny problem, a mianowicie – dominacji i wręcz uzależniania się od zachodnich urządzeń cyfrowych, systemów łączności z siecią czy oprogramowania. Amerykańskie korporacje usilnie starają się rozszerzać swoje rynki o kraje globalnego Południa. Oferują im swoje produkty i usługi po niższych cenach lub nawet bezpłatnie. Microsoft i Google usiłują swoje oprogramowania umieścić w szkołach poprzez programy, takie jak *Microsoft Partners in Learning* i *Google Classroom*, aby już od najmłodszych lat przyzwyczajając do siebie użytkowników. Tak Facebook, jak i Google szukają rozwiązań technologicznych, dzięki którym uda im się podłączyć do sieci kraje o ograniczonym dostępie do Internetu. To dla nich oraz innych konkurencyjnych firm z branży ICT przyszłe rynki zbytu, i w końcu cenne źródła danych o kolejnych konsumentach. Ten kształtujący się porządek, w którym to głównie amerykańskie korporacje międzynarodowe utrzymują dominację i kontrolę nad podstawowymi filarami ekosystemu cyfrowego (*software*, *hardware* i łączność sieciowa), co przekłada się bezpośrednio na osiąmane przez nich zyski, określony został mianem „cyfrowego kolonializmu”¹¹. Łatwo dostępne usługi i technologie blokują możliwość rozwoju krajom będącym pod wpływem centrum systemu własnych gałęzi przemysłu i wypuszczania na rynek własnych produktów. Co istotne, w takim wymiarze cyfrowy kolonializm nie dotyczy tylko państw Południa.

W kontekście formułowanego modelu ekonomicznego wzrostu współczesnego świata Cowena warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię: pojawiającą się stereotypizację mieszkańców globalnego Południa w kontekście posiadanych przez nich telefonów komórkowych. Najbardziej znamienne było to myślenie w przypadku migracji uchodźców w czasie trwającej od 2011 roku wojny domowej w Syrii. W me-

¹¹ M. Kwet, *Digital Colonialism: US Empire and the New Imperialism in the Global South*, „Race & Class” 2010, Vol. 60, No. 4, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=3232297 [dostęp: 17.07.2019].

Balony z Internetem

Projekt Loon zakłada wyposażenie 15-metrowych balonów wypełnionych helem w sprzęt teleinformatyczny i zasilające go panele słoneczne wraz z akumulatorami

Źródło: commons.wikimedia.org.

W 2013 roku Google X, spółka zależna od Alphabet, przedstawiła zadziwiający pomysł podłączenia krajów rozwijających się do Internetu – miałyby się to odbywać za pomocą balonów. Projekt Loon zakłada wyposażenie 15-metrowych balonów wypełnionych helem w sprzęt teleinformatyczny i zasilające go panele słoneczne wraz z akumulatorami. Pomysł testowano w 2017 roku w Peru i Portoryko, gdzie balony umożliwiały ofiarom powodzi i huraganu połączenie się z siecią. W 2019 roku projekt Loon ma po raz pierwszy zostać uruchomiony komercyjnie – balony umożliwić będą podłączenie do Internetu mieszkańcom Kenii.

diach przewijało się wówczas wiele zdjęć Syryjczyków ze smartfonami, szukających schronienia w krajach Europy czy innych państwach Bliskiego Wschodu. Część opinii publicznej bardzo szybko ukształtowała sobie pogląd: skoro mają smartfony, to nie mogą przecież być tak bardzo biedni i potrzebować pomocy. Dobrze więc wiedzieć, że powszechny dziś dotykowy telefon komórkowy nie jest wcale synonimem dobrego, dostatniego życia, a stanowi raczej przejaw polityki korporacji, by taniej lub za darmo dostarczać niektóre towary.

Potrzeba szybkiego działania

Internet staje się coraz ważniejszym narzędziem osiągnięcia celów gospodarczych. Pobudza biznes, rozwija naukę i wzmacnia kontakty społeczne. Prawie połowa mieszkańców świata nie ma jednak wciąż dostępu do sieci, co oznacza dla nich wykluczenie z globalnej sieci połączeń, jak również brak możliwości czerpania korzyści, wiedzy i ułatwień z bycia *online*.

Badania Światowego Banku z 2009 roku wskazały, że wzrost o 10% penetracji Internetu szerokopasmowego powoduje w krajach o niskich dochodach wzrost produktu krajowego brutto o 1,4%¹². Ostatnie badania ujawniły również, że dochody gospodarstw domowych w kilku krajach rozwijających, w których mieszkańcy korzystali z Internetu, były średnio o 19% wyższe niż w gospodarstwach, które takiego dostępu do sieci nie miały¹³. Niska penetracja Internetu w skali kraju znacząco wpływa więc nie tyle na jego zdolność uczestnictwa w światowej gospodarce cyfrowej, co również utrudnia jego ekonomiczny, jak i społeczny rozwój.

W ostatnich latach liczba internautów na świecie regularnie wzrasta, także tych z krajów globalnego Południa. Tych ostatnich przybywa wraz ze spadkiem cen smartfonów. Aby kraje Południa mogły się rozwijać, liczba ta musi jednak rosnąć znacznie szybciej. Dostęp do Internetu staje się więc priorytetem dla wielu krajów rozwijających się, jak również organizacji międzynarodowych, takich jak ONZ¹⁴. Warto także zaznaczyć, że w przypadku państw globalnego Południa dostęp nie

¹² Ch. Zhen Wei Qiang, C. M. Rossotto, K. Kimura, *Economic Impacts of Broadband*, [w:] World Bank, *Information and Communications for Development*, World Bank, Washington D.C. 2009, https://pdfs.semanticscholar.org/ef44/ab95f10fd7f14ead93a1ba03b7ee83f5f0db.pdf?_ga=2.82580118.1837796225.1562837558-1837300820.1562705941 [dostęp: 02.06.2019].

¹³ The International Development Research Centre, *Understanding digital access and use in the Global South*, <https://www.idrc.ca/en/project/understanding-digital-access-and-use-global-south> [dostęp: 12.06.2019].

¹⁴ United Nations, *Transforming Our World: The 2030 Agenda for Sustainable Development*, <https://sustainabledevelopment.un.org/content/documents/21252030%20Agenda%20for%20Sustainable%20Development%20web.pdf> [dostęp: 10.06.2019].

może być celem samym w sobie – aby technologia informacyjno-komunikacyjna mogła wnieść rzeczywisty wkład w rozwój państw rozwijających się, musi ona również zapewniać dobre stanowiska pracy i pomóc mieszkańcom państw biedniejszych stać się producentami, a nie tylko konsumentami dóbr. Istotne przy tym są także likwidacja cyfrowych nierówności oraz dostęp do odpowiedniej infrastruktury.

Z wielu przyczyn – ekonomicznych, technicznych, ale i społecznych – zwiększenie udziału użytkowników z krajów rozwijających się w globalnej sieci nie jest łatwym zadaniem. Niekiedy utrudnia je wręcz sama władza państw rozwijających się, która w obawie przed buntami, rewolucjami i obaleniem systemu politycznego blokuje dostęp do sieci, pozbawiając mieszkańców swojego kraju możliwości kształtowania własnej opinii, dostępu do informacji i organizowania się w ważnych społecznie sprawach (zob. rozdz. *Media w globalnym świecie, globalny*

Aplikacje w służbie Afryki

Nowe technologie i rozwiązania oparte na ICT ułatwiają codzienne życie także w Afryce, choć wciąż 2/3 mieszkańców nie ma dostępu do sieci, by czerpać z nich korzyści. Ci, którzy mają tę możliwość, mogą skorzystać z aplikacji, które cieszą się w Afryce dużą popularnością i funkcjonalnością. Poniżej kilka przykładów. Co ciekawe, część z nich została opracowana przez lokalnych specjalistów, którzy dobrze rozumieją potrzeby swojego kraju.

iCOW to aplikacja stworzona przez kenijski rolnika dla innych farmerów, która działa również na podstawowych telefonach. Użytkownik rejestruje swoje zwierzęta w usłudze, która codziennie poprzez SMS-y wysyła mu powiadomienia o planach ich dojenia, terminach szczepień czy wskazówkach dotyczących żywienia i hodowli. Informuje także o aktualnych cenach mleka lub bydła na rynku. Aplikacja pozwala na lepsze zarządzanie codziennymi zagrożeniami na polu, zwiększa wiedzę na temat rodzaju gleby, pozwala zidentyfikować problem upraw. Jak chwala się twórcy, dzięki ich aplikacji rolnicy są w stanie poprawić swoje plony i dochody w ciągu 3 miesięcy.

Cardiopad to komputerowy tablet, który diagnozuje choroby serca osób zamieszkujących w gospodarstwach wiejskich. Na tym obszarze mieszkańcy mają najczęściej ograniczony dostęp do usług medycznych. Osoby chore nierzadko muszą wydawać ogromne kwoty pieniędzy i podróżować nawet kilkaset kilometrów, aby dotrzeć do specjalisty. Program zaprojektowany przez młodego kameruńskiego inżyniera generuje ruchomy obraz cyklu pracy serca, który jest następnie bezprzewodowo przesyłany do kardiologa w celu interpretacji i diagnozy. Wynalazek uratował życie już wielu osobom.

M-Pesa to bardzo popularny system założony przez Safaricom, największego operatora komórkowego w Kenii, należącego do Vodafone. Umożliwia dokonanie poprzez SMS opłat za gaz, wodę, ubezpieczenie samochodowe, taksówkę czy zakupy, bez potrzeby posiadania konta w banku. Warto dodać, że wielu Kenijczyków nie posiada karty kredytowej. Usługa przyjęła się także w innych krajach, m.in. w Indiach czy w Afganistanie.

świat w mediach). Z wszystkich wymienionych wyżej powodów problem nierównej dystrybucji i dostępu do Internetu wymaga szybkich działań globalnej społeczności, które zapanują nad kolejną przepaścią, tworzącą się między krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się – tym razem przepaścią cyfrową.



Słowniczek

Analfabetyzm cyfrowy – brak umiejętności obsługi urządzeń cyfrowych (komputera, smartfona itp.), w tym korzystania z sieci, a także wykorzystywania technologii informatycznych i informacyjnych w codziennych sytuacjach życia i pracy. Pojęcie to wiąże się bezpośrednio z wykluczeniem cyfrowym, czyli brakiem lub ograniczonym dostępem do sieci.

ITU (International Telecommunication Union) – Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny; wyspecjalizowana agencja ONZ ds. technologii informacyjnych i komunikacyjnych. ITU została założona w Paryżu w 1865 roku jako International Telegraph Union. Obecną nazwę przyjęła w 1934 roku, a agencją ONZ została w 1947 roku. Do jej głównych zadań należy m.in. przydzielanie częstotliwości radiowych i orbit satelitarnych oraz opracowywanie standardów technicznych, które zapewniają bezproblemowe łączenie sieci i technologii. ITU dąży również do poprawy globalnego dostępu do technologii ICT.

IoT (*Internet of Things*) – tzw. Internet rzeczy lub Internet przedmiotów; sieć połączonych ze sobą urządzeń, które poprzez zainstalowane czujniki komunikują się wzajemnie i przesyłają między sobą informacje, a następnie je przetwarzają i analizują – robią to automatycznie albo poprzez udział człowieka.

Czwarta rewolucja przemysłowa – popularnie nazywany okres, który rozpoczął się wraz z powstaniem Internetu. Rozwój nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych doprowadził do nagłego przyspieszenia rozwoju przemysłu i powstania zupełnie nowych gałęzi i branż gospodarki.

Cyfrowy kolonializm – porządek, w którym jedno państwo (lub grupa państw) utrzymuje dominację i kontrolę nad podstawowymi filarami ekosystemu cyfrowego (*software*, *hardware* i łączność sieciowa), co przekłada się bezpośrednio na osiąganie zysku kosztem gospodarek innych państw, uzależnionych od dostępu do pewnych technologii ICT, którymi zawiaduje gospodarcze centrum systemu.



Kalendarium

- II poł. XIX w.–początek XX w. – okres trwania tzw. drugiej rewolucji przemysłowej, spowodowanej gwałtownym rozwojem nauki i powstaniem wielu wynalazków opartych na nowych rozwiązaniach technicznych. Zaliczyć do nich można m.in.: silnik gazowy, telefon, żarówkę, czy karabin maszynowy.
- 1940–1970 – trwa trzecia faza rewolucji przemysłowej, tzw. rewolucja naukowo-techniczna. Technika, produkcja i nauka stają się współzależne. Rozwija się komputeryzacja, automatyzacja procesów pracy, udoskonalają się środki telekomunikacji i transportu, coraz szerzej wykorzystuje się nowe źródła energii.
- Ok. 1970 – wraz z rozwojem Internetu rozpoczyna się czwarta rewolucja przemysłowa. Niektórzy badacze uważają jednak, że jest ona elementem trzeciej rewolucji i to ona trwa po dziś dzień.
- 1983 – sieć ARPANET zostaje rozdzielona na część wojskową MILNET i cywilną ARPANET. W sieci cywilnej wszystkie maszyny zaczynają używać protokołów TCP/IP – powstaje właściwy Internet.
- 1992 – IBM na targach COMDEX prezentuje pierwszy smartfon-prototyp o nazwie Simon, który prócz tradycyjnych funkcji telefonu komórkowego oferuje dostęp m.in. do kalendarza i poczty elektronicznej. Zostaje wprowadzony na rynek w 1993 roku. Pierwszy dotykowy telefon obsługiwany był przez specjalne pióro świetlne.
- Styczeń 2019 – liczba mieszkańców Afryki posiadających telefony komórkowe przekracza miliard, co przekłada się na 80% populacji tego kontynentu.



Problemy do dyskusji

1. Odwołując się do konkretnych problemów państw globalnego Południa, podaj przykłady ich rozwiązania za pomocą technologii ICT.
2. W Twojej opinii – państwa globalnego Południa bardziej tracą czy zyskują na globalnym rozwoju technologicznym?
3. W jaki sposób technologie informacyjno-komunikacyjne przyczyniają się do ekonomicznego wzrostu?

4. Podaj przykłady czynników społecznych, kulturowych, ekonomicznych i politycznych, które utrudniają mieszkańcom globalnego Południa dostęp do sieci technologicznych.



Dodatkowa literatura

- Fassil F., *Making ICT work for pro-poor development. A critical evaluation of initiatives in three Sub-saharan Africa countries*, Books on Demand, Nordestedt 2009.
- Górac-Sosnowska K. (red.) i in., *W stronę rozwoju. Drogi Azji i Afryki*, Wydawnictwo Ibidem, Łódź 2009.
- Heeks R., *Information and Communication Technology for Development (ICT4D)*, Routledge, New York 2017.
- Kłosowicz R., *Konteksty i uwarunkowania dysfunkcyjności państw Afryki Subsaharyjskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017.
- Leszczyński A., *Eksperymenty na biednych*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2016.
- Piech K., *Wiedza i innowacje w rozwoju gospodarczym: w kierunku pomiaru i współczesnej roli państwa*, Instytut Wiedzy i Innowacji, Warszawa 2009.
- Schwab K., *Czwarta rewolucja przemysłowa*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2018.
- Świerczyńska K., *Uwarunkowania i zróżnicowanie rozwoju gospodarczego krajów Afryki Subsaharyjskiej*, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2018.
- The World Bank, *Information and Communications for Development. Extending Reach and Increasing Impact*, The World Bank, Washington D.C. 2008.
- Therborn G., *Nierówność, która zabija*, tłum. P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.
- Woliński B., *Rozwój nauki i nowoczesnych technologii jako podstawa sukcesu gospodarczego Singapuru*, „Azja-Pacyfik” 2007, nr 10, s. 196–203.

Reportaż Fundacji HumanDoc

Tanzania – energia solarna w walce z biedą

Reportaż pokazuje, że zanieczyszczenie i degradacja środowiska to jeden z głównych problemów w Afryce; problem, który oddziałuje też na inne regiony świata. Tanzania i Kenia są lokalnymi liderami we wprowadzaniu rozwiązań, które mają przeciwdziałać tym procesom. Ma tam miejsce pierwsza w dziejach rewolucja technologiczna, dokonująca się nie w miastach Globalnej Północy, ale na wsiach Globalnego Południa. Dzięki wsparciu zagranicznych donatorów, jak również coraz częściej na zasadach komercyjnych, wprowadzane są m.in. technologie energii słonecznej umożliwiające elektryfikację afrykańskich wiosek. W Tanzanii tylko ok. połowa mieszkańców kraju ma dostęp do energii elektrycznej. Dzięki upowszechnieniu energii solarnej z roku na rok dostęp do prądu zyskują kolejni mieszkańcy kraju. Energia solarna nie tylko przeciwdziała rosnącemu zanieczyszczeniu Afryki, ale też jest stymulatorem zmian społecznych, gospodarczych, przyczynia się do redukcji ubóstwa i rozwoju przedsiębiorczości, ułatwia dostęp do edukacji i poprawia jakość opieki zdrowotnej.



26. Rewolucja biotechnologiczna i posthumanizm, czyli globalne wyzwania wobec granic ciała i życia

Współczesny rozwój technologiczny nie dotyczy wyłącznie sieci informacyjnych i komunikowania. Drugą istotną płaszczyzną jest biotechnologia. Człowiek od wielu lat stosował, początkowo nieświadomie, a potem już intencjonalnie, metody biotechnologiczne (np. pozyskiwanie zbóż odpornych na pasożyty, produkcja piwa metodą fermentacji cukrów przez drożdże). W XVIII wieku naukowcy i rolnicy zaczęli krzyżować między sobą różne gatunki roślin i zwierząt. Prawdziwym przełomem było odkrycie podwójnej helisy DNA w 1953 roku, które w praktyce oznaczało narodziny inżynierii genetycznej. O możliwościach w tym zakresie świadczą dwa istotne momenty: narodziny pierwszego sklonowanego zwierzęcia, czyli owcy Dolly (1996) oraz poznanie ludzkiego genomu (2006). Równoległe z modyfikacjami naturalnie żyjących organizmów rozwijana jest biologia syntetyczna, dzięki czemu zaczęto pracować nad sztucznymi systemami biologicznymi, wzorowanymi na naturalnych¹⁵.

¹⁵ Bardzo przystępnie kwestie biotechnologiczne są omówione w: W. Baturo (red.), *Katastrofy i zagrożenia we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008. [Rozdział: *Organizmy transgeniczne i klonowanie*].

Biotechnologia jako wyzwanie globalne

Patrząc etymologicznie, biotechnologia to myślenie ukierunkowane na modyfikację życia poprzez zastosowanie technologii. Termin „biotechnologia” pochodzi bowiem od trzech greckich słów: *bios* – życie; *technos* – technika i *logos* – myślenie. Jedną z najbardziej popularnych definicji biotechnologii zaproponowała Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), wedle której biotechnologia to „interdyscyplinarna dziedzina nauki i techniki zajmująca się zmianą materii żywej i nieożywionej poprzez wykorzystanie organizmów żywych, ich części lub pochodzących od nich produktów, a także modeli procesów biologicznych w celu tworzenia wiedzy, dóbr i usług”. Zakres biotechnologii wyodrębnia się za pomocą kolorów:

- zielona biotechnologia, odnosząca się głównie do rolnictwa i szeroko rozumianego produkowania żywności; przykładem mogą być organizmy genetycznie modyfikowane (GMO); pierwszym tego typu przypadkiem był wprowadzony w latach 90. XX wieku do obiegu handlowego pomidor, który dłużej zachowywał świeżość;
- czerwona biotechnologia odnosi się do ogólnie rozumianego zdrowia i życia organizmów; przykłady: szczepionki, nowe leki, sztuczne organy;
- złota biotechnologia, obejmująca bioinformatykę, tworzenie genomowych baz danych i komputerowe modelowanie złożonych procesów biologicznych, konstrukcję czipów;
- fioletowa biotechnologia, w ramach której omawiane są uwarunkowania etyczne, społeczne, prawne regulacje, mające na celu kodyfikację zagadnień biotechnologicznych;
- ciemna biotechnologia, obejmująca bioterroryzm oraz zagadnienia broni biologicznej.

Biotechnologia generuje różne rozwiązania, które mogą być użyteczne w rozwiązywaniu rozmaitych problemów globalnych. Umożliwia ona profilaktykę wielu chorób (np. poprzez testy genetyczne, szczepionki, określanie linii komórkowych nowotworów), przyczynia się do poprawy jakości naszej żywności, rozwija transplantologię (np. hodowanie organów z komórek macierzystych), pomaga leczyć bezpłodność dzięki za-

stosowaniu metod zapłodnienia *in vitro* itd. Zarazem sam proces rozwoju biotechnologii stanowi jedno z istotniejszych współczesnych wyzwań globalnych, co oznacza w praktyce, że wymaga on odpowiedniej kontroli społecznej, politycznej i prawnej. Przykładem regulacji może być *Konwencja o prawach człowieka i biomedycynie*, przyjęta przez Radę Europy w 1997 roku. Reguluje ona zakazy: klonowania, handlu organami ludzkimi, tworzenia embrionów ludzkich w celach naukowych, modyfikacji genomu ludzkiego pod względem wywołania zmian dziedzicznych lub wyboru płci.

Pomimo zgody na pewnych polach cały czas istnieją kontrowersje o charakterze światopoglądowym i bioetycznym. Przykładem może być spór o żywność genetycznie modyfikowaną. Z jednej strony szeroko rozumiiana opinia publiczna, wiele organizacji ekologicznych (jak Greenpeace), a nawet producentów żywności radykalnie sprzeciwia się GMO. Wskazuje się na zagrożenia dla bioróżnorodności oraz wpływ na rozwój alergii albo nowotworów. Z drugiej strony – nie brakuje naukowców i ekspertów, którzy twierdzą, że ta żywność nie tylko jest bezpieczna, ale może być odporna na szkodniki i choroby, niekorzystne warunki środowiska, a nawet może mieć większą wartość odżywczą¹⁶. Kluczowe są także pytania o kontrolę nad technologiami biomedycznymi. Kto będzie

AI jako globalne wyzwanie

Na całym świecie rośnie świadomość społeczna, że sztuczna inteligencja to nie tylko osiągnięcie i wyzwanie technologiczne, ale potencjalnie ważny wymiar życia publicznego, który może zapewnić rozwiązania różnych problemów społecznych. Z jednej strony podejmowane są działania na rzecz ogólnoswiatowego ustalenia zasad, jak powinien wyglądać rozwój projektów AI. W 2017 roku taki katalog pryncypiów przyjęto podczas dużej konferencji w Asilomar, a pod deklaracją jest już podpisanych kilku tysięcy badaczy z całego świata. Jest tam m.in. zawarte przekonanie, że systemy AI powinny być projektowane i używane zgodnie z zasadami ludzkiej godności, praw, swobód i różnorodności kulturowej. Z drugiej strony coraz więcej państw na świecie przyjmuje narodowe strategie rozwoju AI. I chociaż dominują tu kraje Północy, to pojawiają się także kraje Południa, jak Kenia, Tunezja czy Chiny. W Indiach w 2018 roku rząd indyjski przyjął założenia polityczne w sprawie AI i uznał, że sztuczna inteligencja może wzmacniać efektywność takich sektorów, jak: ochrona zdrowia, rolnictwo, edukacja, infrastruktura miejska, transport.

¹⁶ Zob. D. Stankiewicz, *GMO – korzyści i zagrożenia*, „Infos”, Biuro Analiz Sejmowych 2007, nr 19.

Neuromancer, William Gibson, 1984

Wydana po raz pierwszy w 1984 książka *science fiction* autorstwa Williama Gibsona, która stała się najważniejszym dziełem cyberpunka. Nurt ten wyrasta z zainteresowań introspekcyjnych, ponieważ odchodzi od technologii jako nowinki na rzecz posthumanistycznej refleksji nad integracją technologii i człowieka. W poszczególnych dziełach dominują takie zagadnienia, jak: transhumanistyczne modyfikacje ciała (wszczepy, chipy), poprawiające zdolności motoryczne lub inteligencję ludzi, hybrydy gatunkowe, interfejsy mózg-komputer.

Główny bohater *Neuromancera* to haker, który ma za zadanie połączyć w rzeczywistości wirtualnej jedną część sztucznej inteligencji z drugą, bardziej uczuciową. Świat, w którym rozgrywa się akcja, opany jest przez korporacje, technologię i przemoc. To świat daleki od sterylności albo idealnych drapaczy chmur. To półświatek miasta, które jest przestrzenią upolitycznioną: szary, posępny, mroczny, wyrażający lęki społeczne, przeludniony, wysoce zurbanizowany, zarazem pełen neonów, reklam i mediów. To świat w oczekiwaniu na apokalipsę, do której nie dochodzi.

Z książki *Neuromancer* pochodzi pojęcie cyberprzestrzeni. To sieć komputerowa, która oznacza realne przedłużenie przestrzeni fizycznej, a zarazem zbiorowo doświadczana halucynacja. To właściwy System, który oplata cały świat i tworzy pole bitwy, na którym ścierają się światowe koncerny. Stawką, o jaką walczą, jest nowa granica gospodarcza i kulturowa świata.

mógł z nich korzystać? Czy będą powszechnie dostępne, czy tylko dla bogatych? Czy ich stosowanie będzie kontrolowane przez niezależne instytucje naukowe, czy przez korporacje?

Ogromny zakres zmian, jakie dokonują się pod wpływem biotechnologii, sprawia, że polityka zmienia się w biopolitykę. Jak twierdzi Thomas Lemke, współczesna rewolucja biotechnologiczna wykazała wbrew propozycjom naturalistów, że życie przestało być dla polityki „stabilnym odniesieniem ontologicznym”, a tym samym, że procesy życia można kształtować, przekraczając jego naturalne uposażenie¹⁷. Jeszcze niedawno, w okresie państwa dobrobytu, istotne było godne, socjalne zabezpieczenie ludzkiej egzystencji. Współcześnie kluczowe okazują się granice samego życia i śmierci oraz granice tożsamości ludzkiej (np. spory o aborcję, *in vitro*, eutanazję). Nikolas Rose pisze w związku z tym o molekularyzacji ciała. Daw-

niej było ono ujednolicone w obrazie klinicznej obserwacji. Obecnie jest penetrowane na poziomie mikroskali genetycznej. I nie chodzi już o samo wyjaśnianie zjawisk, ale o zmobilizowanie wszelkich instytucji naukowych i komercyjnych, które ingerują w życie nie tyle po fakcie, ale

¹⁷ T. Lemke, *Biopolityka*, Wydawnictwo Sic!, tłum. T. Dominiak, Warszawa 2010, s. 10–11.

w momencie, gdy określone procesy zachodzą. A ponieważ poznawanie życia na poziomie molekularnym jest możliwe jedynie dzięki drogiemu instrumentarium naukowemu, szybko doszło do komercjalizacji całego procesu. „Biopolityka stała się bioekonomią, [...] produkcją wartości dodatkowej z żywotności jako takiej”¹⁸.

Modyfikowanie człowieka

Jedną z najważniejszych konsekwencji rewolucji biotechnologicznej jest kompleks obszarów, które Grzegorz Lindenberg nazwał poprawianiem ludzkości¹⁹. Chodzi tu o dwa wymiary zagadnień. Z jednej strony są to nowe rozwiązania, które ingerują w nasze zdrowie, cielesność, życie. To nie tylko diagnostyka i terapia chorób, ale także transformacja płci albo integrowanie się człowieka z technologią (elektroniczne zastawki serca, egzoszkielety, implanty, kończyny bioniczne, chipy, urządzenia pozwalające widzieć niewidomym). Jednym z ostatnich odkryć w tym względzie (czerwiec 2016) jest mechanizm modyfikacji genów, określany jako CRISP/Cas9. Jego istotą jest to, że w sposób precyzyjny, tani i szybki pozwala on modyfikować genomy dowolnych organizmów. I jest niemal tak prosty, jak edytor tekstów, jak metaforycznie ujął to Max Cobb. Z drugiej strony, rewolucja biotechnologiczna przyczyniła się także do tworzenia struktur wzorowanych na organizmach żywych, które są technologicznie symulowane lub odwzorowywane. Tym samym nie chodzi już tylko o technologizację materii życia, ale także o „użyciowanie” techniki. Do tej grupy zagadnień należy problematyka sztucznego życia (w tym szczególnie sztuczna inteligencja, do tworzenia której wykorzystywane są zasady funkcjonowania mózgu) oraz robotyki (np. roboty społeczne, które nie służą już prostym czynnościom mechanicznym w fabryce, ale stają się towarzyszami ludzi i zaczynają nas przypominać).

¹⁸ N. Rose, *Polityka życia samego*, „Praktyka Teoretyczna” 2011, nr 2–3, s. 199.

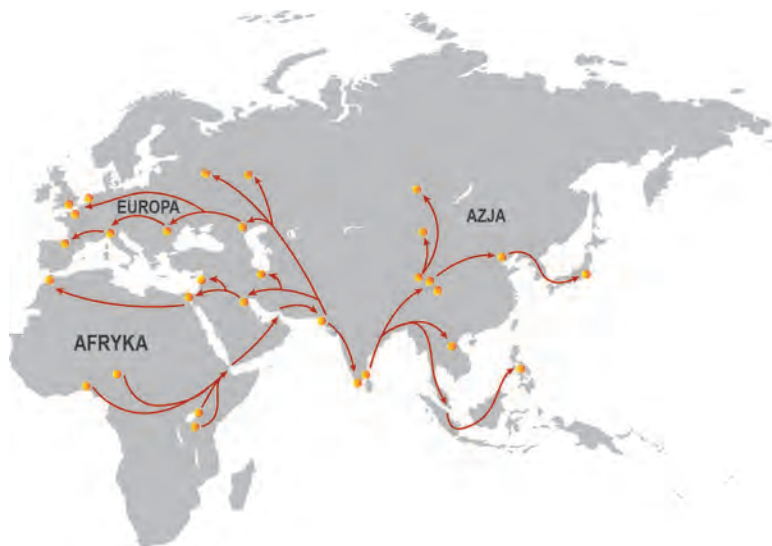
¹⁹ G. Lindenberg, *Ludzkość poprawiona. Jak najbliższe lata zmienia świat, w którym żyjemy*, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2018.

O ile rewolucja technologiczna w dziedzinie mediów mobilnych, takich jak Internet czy telefonia komórkowa, zmieniała społeczną i polityczną organizację życia zbiorowego (np. przejście od struktur wertykalnych do sieciowych), to rewolucja biotechnologiczna bezpośrednio ingeruje w naturę i ewolucję gatunkową człowieka. Obie te rewolucje, które początkowo przebiegały odrębnie, obecnie się połączyły, co stanowi jeden z najważniejszych światowych trendów. Ich skutkiem będzie nie tylko to, że technologia będzie wszechobecna, ale również niewidoczna. Poszczególne technologie, funkcjonujące początkowo odrębnie, ulegają bowiem znikaniu poprzez integrację z naszymi ciałami (np. elektroniczne wszczepy) oraz rzeczami (np. Internet rzeczy).

Najważniejszą, filozoficzną, konsekwencją tych zmian jest to, że jednym z problemów globalnego świata staje się kwestia tożsamości człowieka – zarówno jako indywidualnego bytu, jak i bardziej gatunkowo czy ewolucyjnie. Z jednej strony obserwujemy coraz trudniejsze wysiłki na rzecz poszukiwania szczęścia, spełnienia, wewnętrznej równowagi, czy chociażby pewnej wiedzy w chaosie informacji. Zaczynamy zdawać sobie sprawę, że jednym z najważniejszych efektów działania trendu biotechnologicznego jest redefinicja wielu granic życia jednostkowego i społecznego, które uznawaliśmy dotąd za oczywiste i niepodważalne. Jak twierdzi Elaine L. Graham, za sprawą nowych technologii cyfrowych, cybernetycznych i biomedycznych doszło współcześnie do sproblematyzowania granic człowieczeństwa. W ten sposób pojawiła się kwestia technologizacji natury (modyfikacje genetyczne organizmów żywych), ludzkich ciał (wyrafinowane technicznie protezy inkorporowane w strukturę cielesności człowieka) oraz umysłów (nowe cyfrowe imaginarium, w którym możemy przebywać na zasadzie immersji)²⁰.

Natura, kultura i technologia jeszcze do niedawna zachowywały względem siebie pewną autonomię, a czasami były względem siebie przeciwstawne. Współcześnie tworzą nierozzerwany syndrom. Przykładem mogą być procesy cyborgizacji życia ludzkiego, a szerzej kultury. W 1985 roku Donna Haraway opublikowała jeden z najsłynniejszych tekstów na temat posthumanizmu i biopolityki, czyli *Manifest cyborga*.

²⁰ E.L. Graham, *Representations of the Post/human: Monsters, Aliens and Others in Popular Culture*, Manchester University Press, Manchester 2002.

Migracje wczesnych homo sapiens z Afryki na inne kontynenty

Źródło: IBM, Genographic Project Human Map.

Znaczenie rewolucji biotechnologicznej wyraża się m.in. w badaniach genograficznych. Mapka przedstawia rekonstrukcję pradawnych wędrówek ludów z wczesnego okresu funkcjonowania *homo sapiens*. Źródłem danych miały być próbki materiału genetycznego pobrane przede wszystkim od przedstawicieli różnych autochtonicznych grup ludności, które stosunkowo długo przebywały w jednym miejscu, a ich materiał genetyczny nie podlegał w znaczącym stopniu mieszaniu z innymi grupami.

Autorka odważnie stwierdzała w nim, że wszyscy jesteśmy cyborgami, „a skoro cyborgi tworzą naszą ontologię, to stąd również musi wynikać nasza polityka”²¹. Autorce nie chodziło wyłącznie o transhumanistyczne ulepszenia człowieka w postaci chipów czy bionicznych kończyn, ale o hybrydyczne sieci, z którymi człowiek jest coraz silniej powiązany. W czasach wszechobecnego Internetu stwierdzenie to nabiera dodatkowego znaczenia. Nowa ontologia, o której pisze autorka, ma opierać się na rozpadzie granic społecznie ustabilizowanych: pomiędzy ludźmi i zwierzętami, człowiekiem i maszyną oraz tym, co fizyczne i niema-

²¹ D. Haraway, *Manifest cyborga*, „Magazyn Sztuki” 1998, nr 17, s. 207.

Poszerzanie wiedzy czy biokolonializm

Przedstawicielki indiańskiego plemienia Havasupajów

Źródło: commons.wikimedia.org.

W 2005 roku z inicjatywy National Geographic, przy wsparciu technologicznym IBM, uruchomiono tzw. Projekt Genograficzny. Miał on m.in. potwierdzić, że *homo sapiens* powstał w Afryce. Założenia projektu można więc uznać za wartościowe z punktu widzenia kształtowania globalnej świadomości gatunku ludzkiego, w tym szczególnie jego źródeł. Tymczasem te i inne podobne badania spotykają się od jakiegoś czasu z ostrą krytyką przedstawicieli grup rdzennych i tubylczych, a ich sprzeciw wobec projektu dobrze odzwierciedla sprzeczności i napięcia kulturowe w czasach globalizacji. Przedstawiciele wspomnianych grup (np. Rada Tubylczych Ludów ds. Biokolonializmu) zarzucili bowiem naukowcom z Zachodu eksploatację, która nie bierze pod uwagę głosu słabszej mniejszości i traktuje ją przedmiotowo, jako dostarczycieli materiału genetycznego. Pojawił się w związku z tym nowy termin – biokolonializm. Co więcej, w opinii przedstawicieli rdzennych grup materiał ten ma posłużyć naukowcom oraz ich sponsorom dla własnych instrumentalnych celów – zarówno finansowych, jak i kulturowych. Protestujący tubylcy sprzeciwiają się przykładowo narracji naukowej na temat wspólnego pochodzenia wszystkich ludzi. Najbardziej spektakularny okazał się sprzeciw małej społeczności Indian Havasupajów (zob. zdjęcie powyżej), którzy wytoczyli w 2004 roku proces sądowy badaczom z Uniwersytetu w Arizonie, zarzucając im poszerzenie pierwotnie ustalonego zakresu badań oraz wysuwanie obraźliwych wniosków niezgodnych z kodem kulturowym Havasupajów (np. zawieranie małżeństw krewniaczych).

terialne (wirtualne). Haraway w jednoznacznie feministycznym duchu podkreślała, że idea cyborga pozwoli w przyszłości na świat bez płci („cyborg pochodzi ze świata postpłci”).

Trendy, które wskazała Haraway, wpisują się w szerszy proces tzw. fragmentacji, czy symbolicznego rozpadu ciała, wiążący się z utratą poczucia jedności świata. Tym samym współczesne odkrycia w biotechnologii stawiają pytanie, gdzie kończy się człowiek, a gdzie rozpoczyna maszyna? Z tego powodu tak wdzięczną metaforą okazała się figura cyborga, która jest kolejnym etapem na drodze do zaniku naturalności ciała człowieka, a może i w ogóle konieczności posiadania ciała, jak w przypadku technologii przenoszenia świadomości człowieka do komputera. Cyborg, czyli cybernetyczny organizm, to figura hybrydalna, która podważa czystość wcześniejszych bytów, ale zarazem otwiera nam dostęp, dzięki technologii, do różnych tożsamości. Badacze cyberkultury twierdzą, że za sprawą cyborgów człowieczeństwo jest konstruktem dynamicznie tworzoną w interakcji między ludźmi i maszynami. Jeszcze niedawno motywy te były obecne jedynie w popkulturze, jak w przypadku cyberpunkowych filmów, komiksów czy książek (np. *Ghost in the Shell*, *Neuromancer*, *Johnny Mnemonic*, *Matrix*). Współcześnie jednak cyborgizacja to realna tendencja. Już niedługo powszechne będą (obecnie już testowane) bioniczne kończyny, które sprawią, że spreparowany technicznie mechanizm stanie się częścią naszego ciała i będzie sterowany naszymi myślami. W ten sposób cyborgizacja idzie w kierunku transhumanizmu, a więc przewyżczania poprzez technologię ograniczeń biologicznych człowieka (np. zatrzymanie procesu starzenia się, ulepszenie zdolności intelektualnych ludzi oraz możliwości fizycznych wraz z rozwojem emocjonalnym). Jeden z piewców transhumanizmu, Max More, buńczucznie wskazywał, że człowiek jest przejściowym etapem ewolucji w rozwoju inteligencji. Dzięki Internetowi transhumaniści stali się współcześnie jedną z globalnych grup interesu na rzecz bliskiego integrowania się człowieka z technologią²².

²² Zob. K. Minkner, *Konfigurowanie granic gatunkowych a problem polityczności. Przypadek posthumanizmu i transhumanizmu*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2017, vol. 55, s. 7–27.

W kierunku posthumanizmu

Niektórym jednak transhumaznim nie wystarcza i posługują się raczej pojęciem posthumanizmu. Podejście to podważa istniejący od starożytności paradygmat człowieka jako centralnej figury w makrosystemie ekologicznym. Nie oznacza to jednak, że pojawia się jakaś zupełnie nowa formacja, niemająca z poprzednią żadnego styku. Posthumanizm to tak naprawdę kontynuacja humanizmu, a jednocześnie jego przekroczenie.

Posthumanizm to nurt ze sfery nauki, sztuki, aktywizmu społecznego, pozwalający przemyśleć relacje ludzi ze zwierzętami, roślinami, rzeczami i maszynami, w obrębie którego zakłada się, iż człowiek przestał być bytem najważniejszym, jedynym punktem odniesienia. Takie ogólne podejście sprawia, że posthumaniści nie ograniczają się wyłącznie do kierowania swojej uwagi na nowe formy maszynowe (np. roboty) albo nowe technologiczne formy „myślenia” (np. AI), ale formułują dużo szerszy program ukierunkowany chociażby na większą wrażliwość i odpowiedzialność względem środowiska naturalnego i zwierząt. Robert Pepperell w *Manifestie posthumanistycznym* orzeka, że nie ma niczego zewnętrznego wobec człowieka, ponieważ nie można ustalić „zasięgu istoty ludzkiej”²³. Ujęcie posthumanizmu autorstwa Pepperella jest bardzo szerokie i dotyczy świadomości (nie jest tylko funkcją mózgu), wiedzy (otwarcie się na zjawiska paranormalne), maszyn (maszyny upodabniają się do nas i mogą o nas myśleć). Jego konkluzją jest teza, iż żyjemy w świecie niepewności, albowiem tylko niepewność jest pewna. Zdaniem posthumanistów człowieka można zidentyfikować, a nie zdefiniować. Dobrym przykładem może być transgeniczna roślina Edunia, krzyżówka genetyczna petunii i niektórych genów Eduardo Kaca, artysty, który ten bio-artystyczny projekt przygotował. W ten sposób stworzono *plantimal*, który „przypomina ludziom, że jesteśmy częścią ewoluującej przyrody, a dziedzictwo to zapisane zostało w naszych genach”²⁴.

²³ R. Pepperell, *Manifest posthumanistyczny*, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2009, nr 1 (22), s. 31.

²⁴ G. Gajewska, *Człowiek/Zwierzę/Roślina/Maszyna. Perspektywa posthumanistyczna*, „Studia Europaea Gnesnensia” 2011, nr 4, s. 227.

Posthumaniści zrywają z rzekomo optymistycznym dogmatem rewolucji przemysłowej, która stała u podstaw kapitalizmu, w następstwie której człowiek może wszystko, także podporządkować sobie przyrodę, ponieważ to jego potrzeby są najważniejsze. Posthumaniści uważają, że wszystkie byty są tak samo ważne i należy im się odpowiedni szacunek. Posthumanizm nie porzuca człowieka, ale stawia w zupełnie nowym świetle uprzywilejowanie gatunku ludzkiego względem innych gatunków, skoro – jak twierdzi filozof Bruno Latour – „ślimak może zerwać zaporę, Prąd Zatokowy może nagle zniknąć, usypiska przeradzają się w biologiczne rezerваты, a dżdżownica sprawia, że gleba w lasach Amazonii zamienia się w beton”²⁵. W takim kontekście analizowana jest na nowo nasza relacja w odniesieniu do zwierząt. Jak twierdzi Peter Singer, tak jak niemoralny jest rasizm czy seksizm, tak samo niemoralny jest szowinizm gatunkowy, rozumiany jako „stronnicza postawa faworyzowania członków własnego gatunku kosztem innych”²⁶. Jedną z istotniejszych politycznych konsekwencji tego typu rozważań jest rozwijany dyskurs na temat praw zwierząt. Przykładem może być Projekt Wielkich Małp, organizacja stworzona przez z Petera Singera i Paola Cavalieriego w 1994 roku, która walczy o rozciągnięcie niektórych praw człowieka na wielkie małpy. Chodzi tu o prawo do życia, wolności (życia w naturalnym środowisku) oraz o zakaz tortur (np. w ramach eksperymentów medycznych) dla wszystkich przedstawicieli wielkich małp człowiekowatych. Jednym z największych sukcesów tej grupy było przyjęcie przez hiszpańską komisję ds. środowiska rekomendacji, aby parlament hiszpański przyjął w tym względzie stosowną uchwałę, do czego jednak ostatecznie nie doszło.

²⁵ B. Latour, *Polityka natury*, tłum. A. Czarnecka, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009, s. 49.

²⁶ P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, tłum. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2018, s. 18.

Działalność UNESCO a porządkowanie problematyki biotechnologicznej

Wraz z rozwojem biotechnologii na różnych płaszczyznach (medycyna, produkcja żywności, modyfikacje genetyczne) pojawiła się konieczność formalnego uporządkowania poszczególnych zagadnień, zwłaszcza z powodu przeciwdziałania potencjalnym zagrożeniom. Organizacją, która w skali globalnej podjęła się tych wysiłków, jest UNESCO, czyli Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury, a dokładniej funkcjonujący w jej ramach Międzynarodowy Komitet Bioetyczny. Od momentu powstania w 1993 roku koordynuje on w ramach UNESCO program działań w zakresie bioetyki. Stanowią one z kolei część programu etyki nauki i technologii, uznanego za jeden z pięciu wielkich priorytetowych programów UNESCO. Efektem działalności Komitetu jest kilka ważnych deklaracji. Poszczególne dokumenty łączą regulacje w zakresie kwestii biotechnologicznych z kulturowymi, a szczególnie aksjologicznymi wymiarami działania tej organizacji, a więc wolnością, prawami człowieka i demokracją.

Pierwszym ważnym dokumentem jest *Powszechna Deklaracja o Genomie Ludzkim i Prawach Człowieka*. Deklaracja, przyjęta jednogłośnie 11 listopada 1997 roku na 29. sesji Konferencji Generalnej, stała się pierwszym międzynarodowym aktem prawnym w dziedzinie bioetyki i została przyjęta także w 1998 roku przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Deklaracja uznała genom ludzki za symboliczne dziedzictwo ludzkości i uznała za niedopuszczalne wszelkie formy dyskryminacji ze względu na cechy genetyczne. Drugim dokumentem jest *Międzynarodowa Deklaracja w sprawie danych genetycznych* (2003). Deklaracja podkreślała, że chociaż każdy człowiek ma swój unikalny profil genetyczny, to jego tożsamość wyznaczają także czynniki społeczne czy kulturowe, a ich ważnym wymiarem jest wolność. Celem deklaracji było zapewnienie etycznych zasad pobierania i przechowywania ludzkich danych genetycznych oraz zabezpieczenie, aby obrót nimi możliwy był jedynie z powodów medycznych lub naukowych. Trzecim ważnym dokumentem jest *Powszechna Deklaracja w sprawie Bioetyki i Praw Człowieka* (2005). Jej celem było dostarczenie wskazówek państwom w zakresie tworzenia standardów prawnych i politycznych w odniesieniu do bioetyki.

**Słowniczek**

Biotechnologia – według konwencji o bioróżnorodności ONZ dziedzina wiedzy obejmująca „zastosowania technologiczne, które używają systemów biologicznych, organizmów żywych lub ich składników, żeby wytwarzać lub modyfikować produkty lub procesy o określonym zastosowaniu”.

Transhumanizm – podejście zakładające możliwość integracji człowieka z technologią, dzięki czemu możliwe będzie przezwyciężenie biologicznych ograniczeń życia i ciała.

Posthumanizm – podejście zakładające, iż człowiek przestał być centralnym bytem w świecie i dlatego powinno się dowartościować zarówno inne organizmy żywe, jak i nowe formy maszynowe.

AI (*Artificial Intelligence*) – sztuczna inteligencja; technologia, która umożliwia wykroczenie poza zaprogramowany algorytm działania, a w rezultacie uczenie się nowych zachowań.



Kalendarium

1953 – James Watson i Francis Crick przedstawiają model podwójnej helisy struktury DNA, opierając się na pracach Rosalindy Franklin; początek inżynierii genetycznej.

1960 – Manfred Clynes i Nathan Kline opisują zasady funkcjonowania cybernetycznego organizmu (cyborga), który byłby w stanie znieść skrajnie trudne warunki podczas podboju kosmosu.

1995 – pierwsze wydanie książki Roberta Pepperella *The post-human condition: consciousness beyond the brain*; jej częścią jest *Manifest posthumanistyczny*, który otwiera zdanie: „Jest dziś jasne, że ludzie przestali być najważniejszymi bytami we wszechświecie. Lecz muszą to jeszcze zaakceptować humaniści”.

2005 – uchwalenie przez UNESCO *Powszechnej Deklaracji o Genomie Ludzkim i Prawach Człowieka*.

2014 – pozyskano pierwszy sztuczny chromosom drożdżowy, a sztuczne geny zastąpiły naturalne. Bardzo szybko taki zmodyfikowany organizm zaczęto wykorzystywać w produkcji leków antymalarycznych.



Problemy do dyskusji

1. Wskaż najważniejsze wyzwania globalne związane z procesem rozwoju biotechnologii.
2. Zastanów się nad formami i sposobami kontroli społecznej nad biotechnologią. Zaproponuj nowe rozwiązania oraz poddaj analizie te, które aktualnie obowiązują.

3. Omów szanse i zagrożenia związane z posthumanizmem i transhumanizmem.
4. Na czym polega biopolityka? Czym różni się od tradycyjnej polityki? Czy Twoim zdaniem spory biopolityczne zastąpią typowe konflikty polityczne i wpłyną na rozwój globalnego świata?



Dodatkowa literatura

- Fukuyama F., *Koniec człowieka*, tłum. B. Pietrzyk, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004.
- Harari Y.N., *Homo deus. Krótka historia jutra*, tłum. M. Romanek, Wydawnictwo Literackie 2018.
- Huhges J., *Citizen Cyborg: Why Democratic Societies Must Respond to the Redesigned Human of the Future*, Westview Press, Boulder 2004.
- Sulikowski A., *Posthumanizm a prawodawstwo*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2013.
- Tegmark M., *Życie 3.0. Człowiek w erze sztucznej inteligencji*, tłum. T. Krzysztoń, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2019.

27. Big Data

Big Data jest terminem niejednoznacznym i przynależnym do różnych środowisk i sektorów. Na inne aspekty zwrócą uwagę informatycy, dla których istotne staną się kwestie agregacji i przetwarzania danych; z kolei dla ekonomistów ważna będzie efektywność ich wykorzystania²⁷. Podobnie zresztą jak dla polityków, dla których możliwość skorzystania z odpowiednich kwerend i zbiorów danych może mieć kluczowe znaczenie nie tylko dla bieżącego sprawowania kontroli nad społeczeństwem, ale także utrzymania się lub zdobycia władzy w przyszłości. *Big Data* oznacza zatem nieograniczoną ilość danych, które można zbierać, porządkować i nimi zarządzać, by uzyskać z góry określony efekt, np. pozyskać wiedzę o klientach określonych produktów lub też wyznaczyć przypuszczalne trendy (zob. rozdz. *Prognozowanie i analiza trendów a rozumienie globalnego świata*). Co istotne, jako kluczowy zasób w ujęciu globalnym zaczęto je traktować dopiero w XXI wieku. Wpływ na tak późne rozpoczęcie publicznych dyskusji miały przede wszystkim ograniczenia techniczne, związane z rozwojem Internetu, m.in. nierównomierny przyrost nowych użytkowników, wsparcie publicznych środków w rozwój infrastruktury oraz, co wydaje się najistotniejsze, pojawienie się mediów społecznościowych, co spowodowało na przełomie pierwszej i drugiej dekady drastyczny przyrost danych publicznych wytwarzanych przez osoby prywatne.

²⁷ M. Tabakow, J. Korczak, B. Franczyk, *Big Data – definicje, wyzwania i technologie informatyczne*, „Informatyka Ekonomiczna” 2014, nr 1 (31), s. 138–139.

Termin *Big Data* przybliżył szerokiemu gronu odbiorców John Mashey w 1998 roku, który utożsamiał go z falą, która pojawiła się dzięki intensyfikacji działań w przestrzeni informatycznej przez sektor prywatny²⁸. Rok później, czyli 31 marca 1999 roku, na ekrany amerykańskich kin wchodzi film braci Wachowskich, pod znamienym tytułem *Matrix*, w którym maszyny stworzyły świat oparty na potężnych strumieniach danych. Rewolucja cyfrowa rozpoczęła się na dobre.

Cyfrowy świat

Wraz z usunięciem ograniczeń technicznych i upowszechnieniem usług, z których przeciętny użytkownik może skorzystać w łatwy sposób za pośrednictwem telefonu, zegarka czy lodówki²⁹, sposób funkcjonowania zwykłych ludzi w XXI wieku uległ znaczącej zmianie, która przyjmuje dwa oblicza: rewolucji technologicznej opartej na samoodtwarzającym się konsumpcjonizmie (zob. rozdz. *ICT w kontekście podziałów Północ–Południe* oraz rozdz. *Konsumpcjonizm. Dyktat globalnych marek*) i wzrastających możliwościach kontroli obywateli przez instytucje państwa³⁰.

Problemem globalnym jest współzależność owych trendów, które w czasach upowszechniania Internetu (lata 80. XX wieku) nie występowały. Przede wszystkim przestrzeń cyfrowa była miejscem, w którym twórcy nie byli ograniczani; ich wolność kreowania rzeczywistości wynikała z niedopasowania reguł prawa do nowych wariantów cyfrowego świata, które pojawiały się bardzo szybko. Wzrastający w siłę ruch hackerski uosabiał nadzieję na rozwiązywanie w Internecie wielu problemów realnego świata, zgodnie z zasadą: *co jest niemożliwe tutaj, tam*

²⁸ J. Mashey, *Big Data... and the Next Wave of InfraStress*, http://static.usenix.org/event/usenix99/invited_talks/mashey.pdf, [dostęp: 12.07.2019].

²⁹ P. Grabiec, *W temacie lodówek nie da się wymyślić nic nowego? To patrz, co zrobił Samsung*, <https://www.spidersweb.pl/2017/01/smart-lodowki-samsung-agd.html>, [dostęp: 12.07.2019].

³⁰ Z. Bauman, *Straty uboczne. Nierówności społeczne w epoce globalizacji*, tłum. J. Hunia, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 15.

nie obowiązuje³¹. Konsumpcjonizm w takich warunkach nie miał racji bytu, dopóki dostęp do cyfrowego świata ograniczał się do ludzi posiadających wysokie kompetencje teleinformatyczne. Wraz ze wzrostem liczby użytkowników zaczęto wymyślać coraz to prostsze sposoby zarządzania aktywnością, m.in. wprowadzenie myszki komputerowej, które znacznie ograniczyło potrzebę korzystania z klawiatury przy czynnościach funkcyjnych, a w XXI wieku pojawienie się ekranu dotykowego, który znacznie ograniczył liczbę ruchów, jakie wykonuje przeciętny użytkownik.

Liczba użytkowników Facebooka przekroczyła dwa miliardy

Gdyby Facebook był państwem, należałoby go umieścić na pierwszym miejscu rankingu pod względem liczby ludności. Liczba użytkowników Facebooka stale rośnie. Pierwszy milion pojawił się już w pierwszym roku działalności (2004), 500 milionów użytkowników korzystało z Facebooka w 2010 roku, a pierwszy miliard osiągnięty został w 2012 roku. Przekroczenie w 2017 roku liczby dwóch miliardów stanowi dowód na siłę przyciągania wciąż nowych użytkowników, choć o mniejszym przyroście niż w ubiegłych latach. Jest to również serwis, który dzięki posiadanym informacjom na temat aktywności swoich użytkowników z pewnością wiedziałby o swoich obywatelach więcej aniżeli jakiekolwiek inne państwo (z wyjątkiem Chin – zob. przykład *System Kredytu Społecznego*).

Zarządzanie danymi w perspektywie instytucjonalnej

Należy pamiętać, iż instytucje państwa, ze szczególnym uwzględnieniem służb bezpieczeństwa, nader często korzystają z analizy danych w oparciu o duże bazy, katalogi i zbiory. Aktualnie, dzięki informacjom przekazywanym przez sygnalistów, czyli osoby świadomie upubliczniające tajne dane (m.in. Edwarda Snowdena w 2013 roku), wiemy, iż instytucje nie tylko je przetwarzają, ale także dążą do tworzenia systemów, w których aktywnie pozyskuje się i łączy ze sobą odpowiednie partie materiałów. Problemem z całą pewnością jest zakres ingerencji służb w prywatność użytkowników: czy i w jaki sposób dane mogą być

³¹ J. Janczyk, *W głębi Internetu – inne zastosowania informatyki*, „Dydaktyka Informatyki” 2014, nr 9, s. 115–117.

Rok 1984, George Orwell, 1949

Kiedy w latach 40. XX wieku George Orwell tworzył antyutopię współczesności, opierał się na własnej intuicji i wiedzy z lat minionych. Dobrze przewidział nie tyle konkretne przedmioty, będące w użyciu w Oceanii, co procesy społeczne, które przez wdrożenie mechanizmów kontroli obywateli zostaną umasowione. Owa wszechobecność i oczywistość nadzoru ze strony służb, które dbają o pokój, prawdę, miłość i obfitość nas wszystkich, w realnym świecie XXI wieku nie podlegają dyskusji. Dzięki zaawansowanym możliwości przetwarzania danych sami obywatele godzą się z ograniczeniem własnej prywatności na rzecz zapewnienia pozornego bezpieczeństwa. Po przeczytaniu *Roku 1984* w roku 2019 możemy mieć wątpliwości, czy Ocenia, tak naprawdę, sprawowała aż tak dużą kontrolę nad własnymi obywatelami?

zbierane? Czy katalog przetwarzanych danych powinien mieć charakter otwarty czy powinien być zamknięty, regulowany mocą ustawy? Jakie kwalifikacje powinny mieć osoby upoważnione do zarządzania bazami danych oraz przetwarzania konkretnych partii materiałów? Są to kluczowe pytania, na które odpowiedzi coraz częściej poszukiwane są w ramach kluczowych dyskusji politycznych z udziałem podmiotów trzeciego sektora. Na szczególną uwagę zasługuje Fundacja Panoptikon, która w Polsce dba o przestrzeganie standardów bezpieczeństwa prywatnego i publicznego, ze

szczególnym uwzględnieniem przestrzeni sieciowej³².

Warto również zwrócić uwagę na współpracę instytucji publicznych z sektorem prywatnym, dzięki czemu możliwe jest efektywniejsze wykorzystywanie zasobów, m.in. poszukiwanie informacji na portalach społecznościowych o osobach ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości, czy też korzystanie z infrastruktury publicznej przez gigantów internetowych³³. Jeszcze inaczej kwestia jest rozpatrywana w państwach autorytarnych, gdzie zasoby *Big Data* są wykorzystywane do sprawowania pełniejszej kontroli nad działaniami obywateli³⁴. Co więcej, narzędzia stworzone w świecie państw demokratycznych, mogące służyć społeczeństwu (m.in. przy wdrażaniu koncepcji *smart city*), są sprzedawane rządowi państw, które wdrażają model większej inwigilacji obywa-

³² Fundacja Panoptikon, <https://panoptikon.org/> [dostęp: 12.07.2019].

³³ K. Polańska, A. Wassilew, *Analizy big data w serwisach społecznościowych*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2015, nr 4 (44), s. 119.

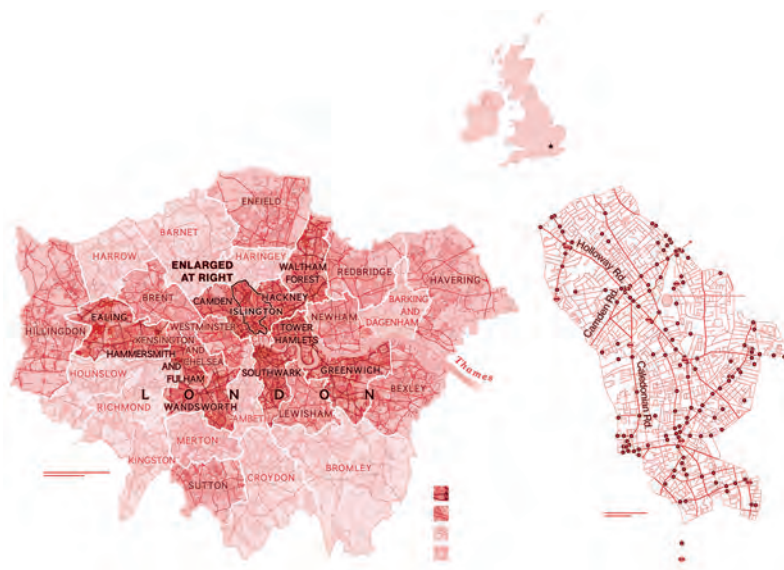
³⁴ Egipt i wyłączenie Internetu w czasie *Arabskiej Wiosny*.

teli, ze szczególnym uwzględnieniem ugrupowań opozycyjnych wobec dyktatury.

Dostęp do publicznych treści a sposób zarządzania danymi

Można spotkać się z niejednoznacznymi przykładami przetwarzania danych, które są związane z funkcjonującym modelem dostępu do treści w Internecie. Jeszcze do niedawna całkiem powszechną

Lokalizacje stacji monitoringu wizyjnego w Londynie w 2018 roku



Źródło: nationalgeographic.com.

Miejsca z monitoringiem wizyjnym w Londynie, czyli mieście z największą liczbą kamer w przestrzeni publicznej. Mapa pokazuje natężenie kamer w poszczególnych dzielnicach oraz na przykładzie Islington zobrazowano liczbę kamer i ich umiejscowienie. Warto zwrócić uwagę na pokrycie zasięgiem kluczowych ulic oraz miejsc użyteczności publicznej, dzięki czemu służby publiczne mają możliwość weryfikacji dróg przemierzanych przez potencjalnych przestępców.

praktyką administratorów było stosowanie abonamentów, których sprzedaż umożliwiała pokrycie kosztów wytworzenia i dostarczenia informacji. Z chwilą umasowienia dostępu do Internetu model ten został znacząco ograniczony i zastąpiony przez optykę dostarczania bezpłatnych treści w zamian za wyświetlanie na ekranach urządzeń użytkowników reklam, a wraz z rozwojem technologicznym podzielenie się przez ludzi śladami swojej internetowej aktywności. Wydaje się, że aktualnie jest to model powszechnie akceptowany, gdyż wciąż zakłada dobrowolność uczestnictwa wszystkich stron. Użytkownik, chcący korzystać z informacji dostarczanych przez daną stronę, musi wyrazić zgodę na przetwarzanie i zarządzanie danymi, które są związane z jego internetowym awatarem, ale z reguły nie mają wpływu na jego aktywność w rzeczywistym świecie. Dopiero od niedawna te elementy można łączyć i coraz więcej osób decyduje się jeszcze mocniej ograniczać własną prywatność na rzecz m.in. potencjalnych zniżek przy zakupie towarów lub unikalnym dostępie do treści. Jednoznacznym zagrożeniem będzie zatem sytuacja, w której użytkownikom nie zostanie pozostawiona alternatywa wyboru. Przeprowadzenie aktu wyborczego wyłącznie za pośrednictwem Internetu; komunikowanie się z urzędnikami publicznymi tylko w trybie *online*; przeprowadzanie transakcji finansowych bez możliwości użycia gotówki, to tylko niektóre z opcji, które powinny budzić poważne zastrzeżenia. Warto zwrócić uwagę na usługi oferowane przez Cambridge Analytica, firmę bazującą na profilowaniu i targetowaniu oferty politycznej za pośrednictwem dużych zbiorów danych pozyskanych bezpośrednio z sieci społecznościowych. Dzięki wykonanej pracy możliwe stało się wykorzystanie precyzyjnie zogniskowanych komunikatów skierowanych w stronę zarówno zwolenników, jak i przeciwników kandydatury Donalda Trumpa na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych w 2016 roku. Mieliśmy wtedy do czynienia z przykładem efektywnego wykorzystania danych, które, gdy weźmiemy pod uwagę realną nieświadomość całego procesu użytkowników, budziło znaczne kontrowersje natury moralnej. Dlatego też z jednej strony wdrożenie w życie projektów w obszarze *Big Data* może spowodować wykluczenie dużej grupy obywateli, którzy nie korzystają z dobrodziejstw cyfrowego świata, z drugiej natomiast brak realnej alternatywy może świadczyć

Zarządzanie danymi osobowymi uchodźców w obozie Zaatari

Płatności elektroniczne w obozie dla uchodźców w Zaatari

Zdjęcie dzięki uprzejmości World Food Programme.

Każdy uchodźca, zarejestrowany w obozie, dysponuje swoim profilem sieciowym, dzięki czemu może w przystępny sposób realizować płatności w formie elektronicznej. W systemie zarejestrowanych aktualnie jest ponad 40 tysięcy uchodźców, ze szczególnym uwzględnieniem kobiet, które zazwyczaj za pośrednictwem systemu dokonują zakupów. Nie jest do tego potrzebny papierowy dokument tożsamości czy dysponowanie smartfonem, gdyż osoby są rozpoznawane na podstawie zarejestrowanych danych biometrycznych, a płatności odbywają się w formie bezgotówkowej. Co istotne, dzięki systemowi agregacji i przetwarzania danych administracja obozu oraz władze Jordanii mają również możliwość kontroli przepływu ludności do i z obozu. Istnieje również podejrzenie, iż dane biometryczne są udostępniane służbom bezpieczeństwa innych państw, dzięki czemu rejestracja w obozie Zaatari wiąże się z potencjalnymi trudnościami w kolejnych rejestracjach uchodźczych, m.in. w Turcji czy państwach Europy Zachodniej.

o zbyt dużej władzy instytucji publicznych, co wymagałoby stworzenia odpowiednich zabezpieczeń prawnych.

Sferą, w której większość użytkowników dostrzega pozytywną wartość wykorzystywania mechanizmów *Big Data*, jest szeroko rozumiane bezpieczeństwo. Zarówno w ujęciu wewnętrznym, jak i międzynarodowym punktem wyjścia będzie stwierdzenie, iż ludzie chcą żyć bez obawy o zagrożenie, które dopiero może nadejść. Dlatego też zgadzają

się zrezygnować z (niemałej) części prywatności na rzecz zapewnienia wyższego poziomu bezpieczeństwa. Uczestnicząc w ruchu drogowym, liczymy się z tym, iż możemy zostać ukarani za wykroczenie, które zostanie zdalnie zarejestrowane, a cały proces wymierzania sprawiedliwości będzie w znacznym stopniu zautomatyzowany. Podobnie, gdy trwa akcja poszukiwawcza zaginionego dziecka, a jedyną możliwością będzie sięgnięcie do nagrań monitoringu i danych zamieszczanych w portalach społecznościowych. Istnienie wielu rodzaju furtek dostępu, z których korzystają pracownicy służb bezpieczeństwa, jest przedmiotem dyskusji, ale niewielu ludzi decyduje się zanegować istnienie całego systemu, w którym taki dostęp jest w ogóle możliwy.

Dane w przyszłości

Wieloznaczność koncepcji efektywnego zarządzania danymi w czasach, kiedy technologia nie ogranicza, a stwarza realne szanse przeobrażania otaczającej nas rzeczywistości, jest kluczem do zrozumienia zmian, jakie będą zachodzić w kolejnych latach w globalnym świecie Internetu. Przedstawione w rozdziale rozważania miały jedynie określić linie podziału: prywatne *versus* publiczne oraz indywidualne *versus* grupowe.

To, w jaki sposób i przez kogo gromadzone i przetwarzane będą dane, stanie się jednym z wyzwań przyszłości, a to, czy cyfrowy świat bardziej będzie przypominał *Matrix*, *Oceanię z Roku 1984*, a może *Wakandę* z marvelowskiego hitu *Czarna Pantera*, w dużej mierze zależy od świadomości samych użytkowników. W wymiarze zarządzania problemami globalnymi szczególną rolę należy zatem przypisać potrzebie ustawicznej edukacji użytkowników społeczeństwa sieciowego.

System Kredytu Społecznego w Chinach

Występuje również pod nazwą Systemu Wiarygodności Społecznej i jest niczym innym, jak największym projektem społecznej kontroli w historii ludzkości. Ideą przewodnią systemu jest stworzenie wirtualnych profili członków społeczności, które będą oddawały pozytywne lub negatywne aspekty ich zachowań w życiu codziennym, jak też w wirtualnej rzeczywistości. Przyjęto założenie, iż istnieją technologiczne możliwości katalogowania ludzkich dokonań i ocenianie aktów życia codziennego, m.in. łamania przepisów ruchu drogowego, pozostawiania śmieci na ulicach, czy też używania przemocy. Negatywne zachowania mają wiązać się z przypisaniem do profili punktów ujemnych, a pozytywne – dodatnich. Tym samym członkowie społeczności biorą udział w grze, której wynik rzutuje na ich realne życie. Projekt wdrażany jest w Chinach od 2014 roku, a w 2020 roku system ma być gotowy do wejścia w fazę pełnego użycia. W pierwszych latach bazował na dobrowolnym uczestnictwie (projekt testowano w 40 miastach, a kontrolą objęto prawdopodobnie ponad 10 milionów ludzi); obecnie objętych systemem jest coraz więcej mieszkańców, również z terenów wiejskich, gdzie system wykorzystuje się również do działań związanych z identyfikacją indywidualną obywateli. Wszystkie dane elektroniczne, które są możliwe do zebrania (system telefonii komórkowej, system monitoringu, płatności mobilne, serwisy społecznościowe etc.), ulegają przetworzeniu i dopasowaniu do wzorca zachowań. Osoby są oceniane, a ich wyniki umożliwiają przypisanie do konkretnej kategorii. Potwierdzone zostały informacje, że osoby z kategorii D (najgorszej) mają niską zdolność kredytową i nie mają możliwości kariery w instytucjach publicznych. W Chinach testowane są również algorytmiczne systemy ustalania limitów kredytowych (Alipay) oraz aplikacje bazujące na bezgotówkowej wymianie środków pieniężnych, dokonywanej niejako przy okazji innych działań, m.in. w ramach komunikacji wirtualnej za pomocą programu WeChat, który ma już ponad miliard użytkowników! Dalszy rozwój systemu kredytu społecznego i rozciągnięcie go na całą populację jest już możliwe pod względem technicznym; zastrzeżenia moralne po stronie chińskiej praktycznie nie występują.



Słowniczek

- Chmura – usługa sieciowa, umożliwiająca utrzymywanie danych na zewnętrznych serwerach; oprócz zalet należy zwrócić uwagę na przekazanie dostępu do plików zewnętrznemu usługodawcy.
- Dane – kluczowy zasób świata XXI wieku; są zbierane, przetwarzane i wykorzystywane zarówno przez nas, jak i zewnętrzne podmioty; za naszą zgodą i bez niej.
- Data Mining – eksploracja danych, która umożliwia odkrycie zależności pomiędzy poszczególnymi zasobami, wartościami lub konkretnymi informacjami.

RODO – Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).



Kalendarium

- 2001 – powstanie Wikipedii, niekomercyjnego projektu opartego na dzieleniu się wiedzą przez użytkowników.
- 2008 – rok, który uznaje się za początek masowego rozwoju mediów społecznościowych (największy w historii względny przyrost użytkowników w serwisie Facebook).
- 2009 – w Polsce powstaje Fundacja Panoptykon, która zajmuje się ochroną prywatności obywateli, ze szczególnym uwzględnieniem Internetu.
- 2016 – przyjęcie przez Parlament Europejskich aktu prawnego (RODO) i ustanowienie tym samym unijnego systemu ochrony danych osobowych.



Problemy do dyskusji

1. W jakim kierunku będzie zmierzał rozwój sektora zarządzania danymi? Jak wiele danych możliwych jest jeszcze do zebrania, przetworzenia i wykorzystania?
2. Czy zarządzanie danymi w przestrzeni globalnej stanowi narzędzie rywalizacji wielkich mocarstw o prymat nad światem?
3. W jaki sposób i w jakim zakresie przeciętny użytkownik Internetu jest w stanie świadomie korzystać z jego dobrodziejstw i unikać niebezpieczeństw?



Dodatkowa literatura

- Bilton N., *Twitter. Prawdziwa historia o bogactwie, władzy, przyjaźni i zdradzie*, tłum. A. Romanek, Wydawnictwo Onepress, Warszawa 2018.
- Bauman Z., *Straty uboczne. Nierówności społeczne w epoce globalizacji*, tłum. J. Hunia, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Domingos P., *Naczelny Algorytm. Jak jego odkrycie zmieni nasz świat*, tłum. R. Ociepa, Wydawnictwo Helion, Warszawa 2016.
- Kozielski R., Olsztyński A. i in., *Internet ludzi. Organizacja jutra*, Wydawnictwo Nieoczywiste, Warszawa 2018.
- Lem S., *Dialogi*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2010.
- Schönberger V., Cukier K., *Big data. Efektywna analiza danych. Rewolucja, która zmieni nasze myślenie, pracę i życie*, tłum. M. Glatki, Wydawnictwo MT Biznes, Warszawa 2018.

Część 7

Ekologia



Fot. Wojciech Grzędziński

28. Zrównoważony rozwój jako wyzwanie globalne

Geneza koncepcji zrównoważonego rozwoju, czyli rozwoju, który zaspokaja podstawowe potrzeby wszystkich ludzi, z poszanowaniem środowiska naturalnego oraz z myślą o możliwościach zaspokajania potrzeb przyszłych pokoleń, sięga lat 60. XX wieku. Dotychczasowy rozwój cywilizacyjny, oparty na dążeniu do systematycznego zwiększania możliwości produkcyjnych oraz konsumpcyjnych, związany był z ekstensywną eksploatacją złóż naturalnych oraz nieliczeniem się z możliwościami regeneracyjnymi ziemi. Już w połowie XIX wieku, choć z uzupełnieniem innej perspektywy, brytyjski ekonomista William Stanley Jevons – jeden z twórców klasycznej teorii ekonomii – opisał paradoks wydajności energetycznej. Jak zauważał, bardziej efektywne wykorzystanie surowców naturalnych (Jevons odnosił to do węgla) prowadzi nie do zmniejszonego zużycia, a wprost przeciwnie – do jego zwiększenia. Paradoks Jevonsa, który przysporzył mu sławy w połowie XIX wieku, w kolejnych dekadach uległ zapomnieniu. Przypomniano sobie o nim dopiero w trakcie kryzysu energetycznego z lat 1973–1974 i w związku z rosnącym niepokojem co do perspektywy wyczerpania się zasobów surowców energetycznych. Ponownie odkryty Paradoks Jevonsa wpisał się w szerszy nurt wskazujący na znaczenie środowiska w życiu człowieka. Stopniowo zaczęto zauważać, jak wskazuje Zbigniew Hull, iż „rewolucja naukowo-techniczna i rozpowszechnienie broni masowej zagłady po II wojnie światowej oraz wynikająca stąd globalizacja życia gospodarczego i politycznego spowodowały, że człowiek zaczął naru-

szać równowagę przyrodniczą w skali całej planety i we wszystkich sferach swojej aktywności społeczno-gospodarczej”¹.

Geneza podjęcia tematu ochrony środowiska

Zwrócenie uwagi przez społeczność międzynarodową na problemy dotyczące ochrony środowiska związane było z pojawiającymi się skutkami działalności ludzkiej. Jedną z największych katastrof ekologicznych, z jakimi musiały zmierzyć się Stany Zjednoczone, był tzw. „The Dust Bowl” (1930–1938). Gospodarcza prosperity USA w latach 20. XX wieku napędzała dynamiczny rozwój rolnictwa na wielkich amerykańskich równinach. W Teksasie, Oklahomie, Kansas czy Kolorado pod uprawę roli wykorzystywano każdy skrawek ziemi. Intensywna eksploatacja stopniowo wyjałowiła ziemię, czyniąc ją podatną na erozję. W 1930 roku nastąpiła wielka susza. Amerykańskie prerie, wcześniej porośnięte trawami, szybko zamieniły się w pustynię, a wiejące wiatry wzbijały w powietrze tumany kurzu, tworząc burze pyłowe, które niszczyły wszystko na swojej drodze. „The Dust Bowl” spowodował największą migrację ludności w historii Stanów Zjednoczonych. Z terenów dotkniętych katastrofą ekologiczną wyjechało ponad 3,5 miliona osób. Amerykański rząd federalny zmuszony został do podjęcia działań zmierzających do przywrócenia amerykańskim prერიom ich naturalnego charakteru. Do „The Dust Bowl” nawiązał Christopher Nolan w filmie *Interstellar*, w którym wykorzystał także fragmenty wypowiedzi naocznych świadków z miniserialu dokumentalnego *The Dust Bowl* w reżyserii Kena Burnsa².

Niebagatelne znaczenie dla kwestii ochrony środowiska miały dramatyczne skutki Wielkiego smogu londyńskiego, który spowił stolicę Wielkiej Brytanii w dniach 5–9 grudnia 1952 roku. Na początku grudnia 1952 roku w Londynie znacząco spadła temperatura powietrza, co

¹ Z. Hull, *Problemy filozofii ekologii*, [w:] *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, A. Papuziński (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1999, s. 56.

² <https://longstoryshort.pl/the-dust-bowl/> [dostęp: 15.06.2019].

spowodowało wzrost zużycia węgla (najczęściej niskiej jakości, zanieczyszczonego związkami siarki), który wykorzystywano do ogrzewania mieszkań. Niekorzystne warunki atmosferyczne (niska temperatura, mgła oraz bezwietrzność) w połączeniu z ogromną ilością gazów i pyłów wydobywających się z kominów, ale także spalin samochodowych, przyczyniły się do powstania dosłownie toksycznej mgły. W wyniku problemów oddechowych, spowodowanych przez wysokie stężenie dwutlenku siarki w atmosferze, zmarło około 12 tysięcy osób (ponad 4 tysiące pomiędzy 5–9 grudnia 1952 roku, a dalsze 8 tysięcy na skutek komplikacji spowodowanych ostrą niewydolnością oddechową). Dopiero zmiana pogody i silny wiatr rozproszyły smog. Samo słowo, będące połączeniem angielskich słów *smoke* – dym oraz *fog* – mgła, po raz pierwszy zostało użyte w 1905 roku przez H. A. des Voeuxa do określenia czarnej mgły spowijającej Londyn.

Rosnące nierówności społeczne

Koncepcja zrównoważonego rozwoju to nie tylko kwestie związane z ochroną środowiska naturalnego. Przyjęte w 2000 roku Milenijne Cele Rozwoju w dużej mierze kładą nacisk na kwestie społeczne. Jednym z największych wyzwań cywilizacyjnych – i to nie tylko dla krajów globalnego Południa – wciąż pozostają rosnące nierówności społeczne. Jak wynika z „World Inequality Report 2018”, w 1980 roku Europa Zachodnia i Stany Zjednoczone miały podobny poziom nierówności społecznych. Wówczas udział 1% najbogatszych w dochodach był zbliżony w obu regionach (ok. 10%). W 2016 roku w Europie Zachodniej udział 1% najbogatszych wzrósł do 12%, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych do poziomu 20%. Z kolei udział w dochodach biedniejszej połowy społeczeństwa w Europie Zachodniej zmniejszył się nieznacznie z 24% do 22%, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych z 21% do 13%. Co więcej, z raportu opublikowanego przez brytyjską organizację Oxfam wynika, iż w 2014 roku w rękach 1% najbogatszych ludzi na Ziemi znajdowało się 48% światowego majątku, a pozostali ludzie (99%) posiadali jedynie 52%. Dysproporcja ta stale się powiększa. Na przestrzeni lat 2009–2014 majątki 80 najbogatszych ludzi na świecie podwoiły się, podczas gdy majątek biedniejszej połowy ludzkości zmniejszył się. W 2014 roku owa 80-tka najbogatszych posiadała tyle samo, co 3,5 mld ludzi ubogich. (zob. rozdz. *Nierówności społeczne w świecie współczesnym*).

Avatar, reż. James Cameron, 2009

Jeden z najdroższych filmów w historii kina, *Avatar* w reżyserii Jamesa Camerona, to opowieść o losach sparaliżowanego byłego żołnierza, który dostaje szansę na odzyskanie zdrowia. Jedynym warunkiem jest wzięcie udziału w misji na planecie Pandora. Planecie, która jest symbiozą wszystkich żyjących tam organizmów i na którą wkracza brutalnie człowiek pragnący eksploatacji znajdujących się tam złóż cennych surowców. Film Camerona stanowi popkulturowy manifest wzywający do wzajemnego współistnienia, poszanowania odmienności w celu budowania przyszłości opartej na zrównoważonym rozwoju. Zarazem stawia pytania o możliwość ekorozwoju i rolę człowieka w świecie. O etyczny wymiar eksploatacji złóż, o granice wzrostu napędzanego niepoohamowaną żądzą zysku.

Globalne inicjatywy ochrony środowiska

Wielki smog londyński zwrócił uwagę, nie tylko Wielkiej Brytanii, ale i całego świata, na kwestie jakości powietrza i szerzej – ekologii. W 1956 roku uchwalono w Wielkiej Brytanii ustawę o czystym powietrzu, która stopniowo zakazywała palenia węglem oraz nakazywała podwyższać kominy fabryk, tak by wydobywające się zanieczyszczenia rozpraszaly się na wysokościach³.

Na forum międzynarodowym za przełomowe należy uznać działania podjęte na przełomie lat 60. i 70. XX wieku, do których należy

zaliczyć szczególnie XXIII Sesję Organizacji Narodów Zjednoczonych (1968) oraz powstały w jej wyniku Raport Sekretarza Generalnego ONZ Sithu U Thanta *Człowiek i jego środowisko* (*The Problems of Human Environment*) (1969). Nie mniej istotne znaczenie miała Konferencja sztokholmska ONZ „Mamy tylko jedną ziemię” (1972) oraz przyjęta w jej trakcie Deklaracja Konferencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Naturalnego Środowiska Człowieka (tzw. Deklaracja Sztokholmska). Deklaracja składała się z 28 zasad odnoszących się do ochrony środowiska oraz walki z ubóstwem. Po raz pierwszy ochrona środowiska naturalnego wskazana została jako jedna z podstawowych funkcji państwa. Ponadto w trakcie konferencji wskazano na potrzebę powołania przy ONZ wyspecjalizowanej agencji w zakresie ochrony środowiska naturalnego, co przyczyniło się do powołania rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 16 grudnia 1972 roku Programu Środowiskowego Or-

³ <https://globenergia.pl/smog-londynski-od-niego-wszystko-sie-zaczelo/> [dostęp: 15.06.2019].

organizacji Narodów Zjednoczonych (United Nations Environment Programme, UNEP). Siedzibą UNEP została stolica Kenii – Nairobi.

Niebagatelne znaczenie dla rozwoju koncepcji zrównoważonego rozwoju miała działalność Klubu Rzymskiego, zrzeszającego wybitnych naukowców i polityków. W 1972 roku przygotowany został raport *Granice wzrostu* (*The Limits to Growth*), którego autorami byli Donella H. Meadows, Dennis L. Meadows, Jorgen Randers oraz William W. Behrens III. Natomiast w 1974 roku Mihajlo Mesarović i Eduard Pestel przygotowali drugi raport *Ludzkość w punkcie zwrotnym* (*Mankind at the Turning Point*). W swych raportach Klub Rzymski ostrzegał, iż nadmierna industrializacja oraz rozwój gospodarczy wkrótce może przekroczyć granice ekologiczne⁴ (o działaniach Klubu Rzymskiego zob. rozdz. *Prognozowanie i analiza trendów a rozumienie globalnego świata*)

Raport Brundtland

Prace na forum ONZ podsumowane zostały w 1987 roku przez Gro Harlem Brundtland, która opracowała raport *Nasza wspólna przyszłość* (*Our Common Future*), znany także jako Raport Brundtland, w którym zaprezentowana została jedna z najczęściej wykorzystywanych definicji zrównoważonego rozwoju jako „rozwoju, który zaspokaja potrzeby obecne, nie zagrażając możliwościom zaspokojenia potrzeb przyszłych pokoleń”⁵. Raport Brundtland stanowił nowe, kompleksowe podejście dotyczące rozwoju społeczno-ekonomicznego, wskazując zarazem na potrzebę uwzględniania takich kwestii, jak: ochrona środowiska naturalnego, redukcja zanieczyszczeń, eksploatacja surowców naturalnych,

⁴ T. Klarin, *The Concept of Sustainable Development; From its Beginning to the Contemporary Issues*, „Zagreb International Review of Economics & Business” 2018, Vol. 21, No. 1, s. 71.

⁵ H. Brundtland (ed.), *Our Common Future. Report of the World Commission on Environment and Development*, United Nations 1987, https://www.are.admin.ch/dam/are/en/dokumente/nachhaltige_entwicklung/dokumente/bericht/our_common_futurebrundtlandreport1987.pdf.download.pdf/our_common_futurebrundtlandreport1987.pdf, s. 37 [dostęp: 16.06.2019].

redukcja gazów cieplarnianych, walka z ubóstwem i głodem oraz dążenie do pokojowego współistnienia. Ponadto Raport wskazywał na niezbywalne prawa wszystkich ludzi do wody, jedzenia, ubrania czy miejsca zamieszkania. Jak zauważano w Raporcie, działania zmierzające do poprawy jakości życia ludzi na całym świecie bez rabunkowej eksploatacji zasobów naturalnych i degradacji środowiska wymagają integracji działań w trzech kluczowych obszarach:

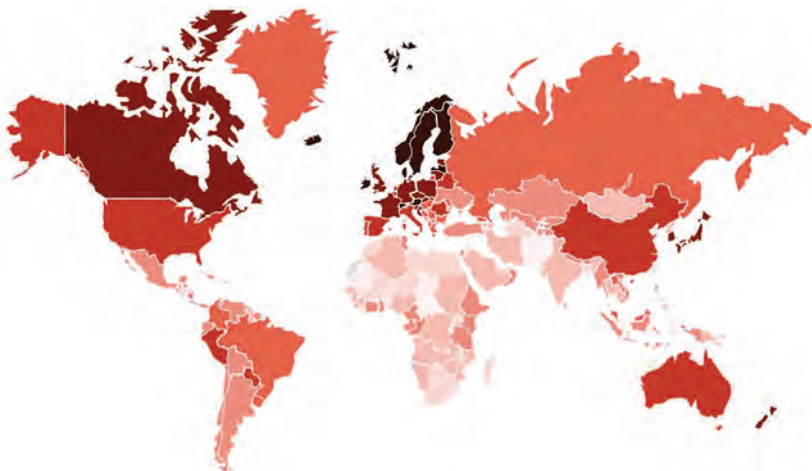
- wzrostu gospodarczego i równomiernego podziału korzyści;
- ochrony zasobów naturalnych i środowiska;
- rozwoju społecznego⁶.

Rozwój koncepcji zrównoważonego rozwoju

Raport Brundtland stanowi swoisty punkt zwrotny w kontekście uznania zrównoważonego rozwoju jako paradygmatu rozwoju społeczno-ekonomicznego. Stanowił on nie tylko pierwsze całościowe ujęcie problematyki zrównoważonego rozwoju, ale stał się także asumptem do kolejnych działań. W 1992 roku odbyła się w Rio de Janeiro konferencja ONZ „Środowisko i Rozwój”, która znana jest jako Pierwszy Szczyt Ziemi. Konkluzje konferencji zawarte zostały w dokumentach Agendy 21 (*Action Programme – Agenda 21*). Agenda 21 zawiera 27 zasad, których realizacja ma na celu ustanowienie sprawiedliwego partnerstwa na arenie międzynarodowej, uwzględniającego płaszczyzny ekologiczną, społeczno-polityczną oraz ekonomiczną. Jej ideą przewodnią było hasło „myśl globalnie – działaj lokalnie”. Agenda 21 koncepcję zrównoważonego rozwoju opierała na trzech fundamentalnych kwestiach:

- koncepcji rozwoju społeczno-ekonomicznego zgodnego z ograniczeniami ekologicznymi;
- koncepcji potrzeb odnoszącej się do redystrybucji zasobów w celu zapewnienia jakości życia dla wszystkich;

⁶ Ibidem.

Globalny Indeks Zrównoważonej Konkurencyjności za 2017 rok

Źródło: Sustainable Competitiveness World Map 2017.

Mapa przedstawia Globalny Indeks Zrównoważonej Konkurencyjności w 2017 roku, który obliczany jest na podstawie 111 wskaźników pogrupowanych w 5 subindeksów: Kapitał naturalny, Efektywność zasobów, Kapitał intelektualny, Efektywność zarządzania i Spójność społeczna. Dane pochodzą m.in. z: Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego czy różnych agencji ONZ. Im ciemniejszy kolor, tym wyższy Globalny Indeks Zrównoważonej Konkurencyjności.

- koncepcji troski o przyszłe pokolenia, która wskazywała na konieczność długoterminowego wykorzystywania zasobów w celu zapewnienia lepszej jakości życia dla przyszłych pokoleń.

Raport Brundtland, a następnie Agenda 21, koncepcję zrównoważonego rozwoju odnoszą nie tylko do wymiaru ekologicznego, widząc w niej szerszą perspektywę rozwoju. W tym duchu utrzymane zostały także Milenijne Cele Rozwoju (*Millennium Development Goals*), przyjęte na szczycie ONZ w 2000 roku, które stanowiły zobowiązanie społeczności międzynarodowej obok ochrony środowiska naturalnego także do redukcji ubóstwa i głodu, zapewnienia równego statusu kobiet i mężczyzn, poprawy stanu zdrowia, poprawy stanu edukacji, walki z AIDS oraz zbudowania globalnego partnerstwa na rzecz rozwoju. Wskazane cele wyznaczały kierunki rozwojowe do 2015 roku.

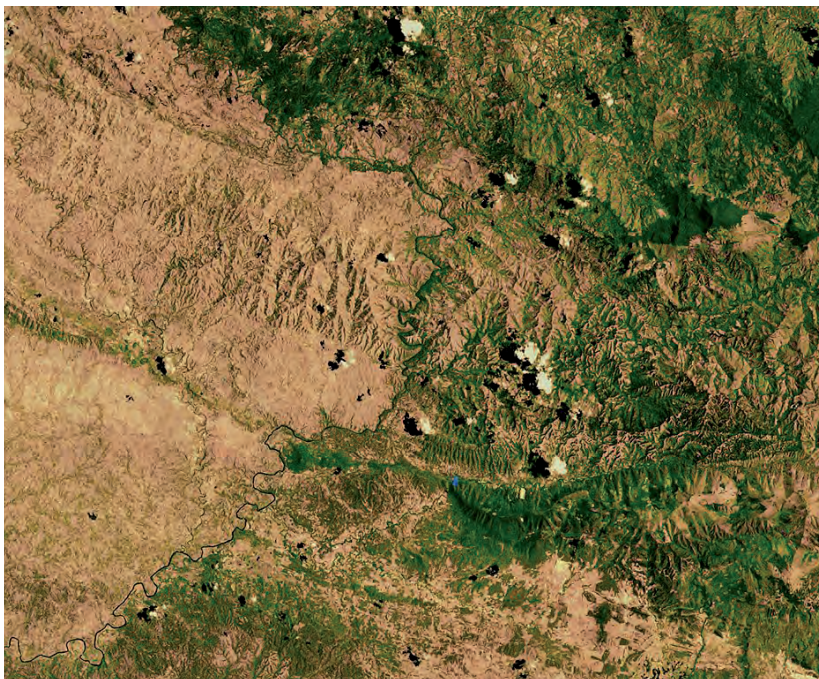
Stan ich realizacji zawiera raport *The Millenium Development Goals Report 2015*, w którym możemy przeczytać, iż w przeciągu 15 lat udało się m.in.: zredukować o połowę skrajne ubóstwo (w 1990 roku w skrajnym ubóstwie żyło 1,9 mld ludzi, a w 2015 roku 836 mln); zmniejszyć o połowę liczbę ludzi niedożywionych w krajach rozwijających się; zmniejszyć ze 100 mln (2000) do 57 mln (2015) liczbę dzieci, które nie uczęszczały do szkoły podstawowej; zapobiec 6,2 mln śmierci z powodu malarii; uratować dzięki profilaktyce, diagnozie i leczeniu gruźlicy 37 mln ludzi; poprawić warunki sanitarne 2,1 mld ludzi na świecie. Oficjalna pomoc rozwojowa państw globalnej Północy zwiększyła się w okresie objętym Milenijnymi Celami Rozwoju o 66%, by w 2014 roku wynieść 135,2 mld dolarów⁷.

Kontynuacją założeń wskazanych w Milenijnych Celach Rozwoju z 2000 roku było przyjęcie Rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ we wrześniu 2015 roku „Agendy na rzecz zrównoważonego rozwoju”, zawierającej 17 Celów Zrównoważonego Rozwoju oraz związanych z nimi 169 zadań obejmujących pięć obszarów: ludzi (*people*), planetę (*planet*), dobrobyt (*prosperity*), pokój (*peace*) i partnerstwo (*partnership*).

Współczesna koncepcja zrównoważonego rozwoju, która wyłania się ze wskazanych dokumentów przyjętych przez społeczność międzynarodową, opiera się na trzech filarach: ekologii – społeczeństwie – gospodarce. Koncepcji zrównoważonego rozwoju nie należy zatem odnosić wyłącznie do aspektów związanych z polityką ekologiczną. Zrównoważony rozwój oparty jest na procesie decyzyjnym, w którym uznaje się integralny wymiar problemów gospodarczych, środowiskowych i społecznych⁸, traktując wskazane kwestie jako priorytetowe zarówno w kontekście sprawiedliwości wewnątrz-generacyjnej (zapewnienie równego i sprawiedliwego dostępu do zasobów dla ludzi współcześnie żyjących), jak i międzygeneracyjnej (pozostawienie do

⁷ Millennium Goals Development Report 2015, United Nations 2015, https://www.undp.org/content/dam/undp/library/MDG/english/UNDP_MDG_Report_2015.pdf. [dostęp: 16.06.2019].

⁸ T. Klarin, *The Concept of Sustainable Development...*, s. 87.

Haiti – państwo bez lasów

Haitańczycy od lat wykorzystują drewno do produkcji węgla drzewnego. W wyniku prowadzonej systematycznie przez lata wycinki drzew, w 2015 roku zaledwie 4% powierzchni Haiti pokrywały lasy.

Źródło: NASA

Jeden z najtragiczniejszych w skutkach przykładów braku poszanowania dla środowiska naturalnego odnaleźć można na Haiti. Haitańczycy od lat wykorzystują drewno do produkcji węgla drzewnego. W wyniku prowadzonej systematycznie przez lata wycinki drzew w 2015 roku zaledwie 4% powierzchni Haiti pokrywały lasy. Degradacja środowiska naturalnego okazała się zgubna dla ludności. W 1987 roku, gdy lasy stanowiły ok 25% powierzchni Haiti, uderzenie trzeciej kategorii Huraganu Emily nie spowodowało ofiar w ludziach. Ale w 2004 roku Haiti nie miało już naturalnych barier. Trzy dni ulewnych deszczy w górach, niegdyś zalesionych, spowodowały powodzie i lawiny błotne, które zabiły ponad 2600 osób. W tym samym roku tropikalna burza Jeanne, która przeszła przez Haiti, nie napotykaając naturalnych barier, spowodowała powódź, która zabiła 1870 osób. Degradacja środowiska nie pozwala wyjść ze skrajnego ubóstwa temu karaibskiemu państwu, którego sąsiadem, dzielącym z Haiti jedną wyspę, jest Dominikana, będąca zarazem jednym z najczęstszych kierunków turystycznych w regionie.

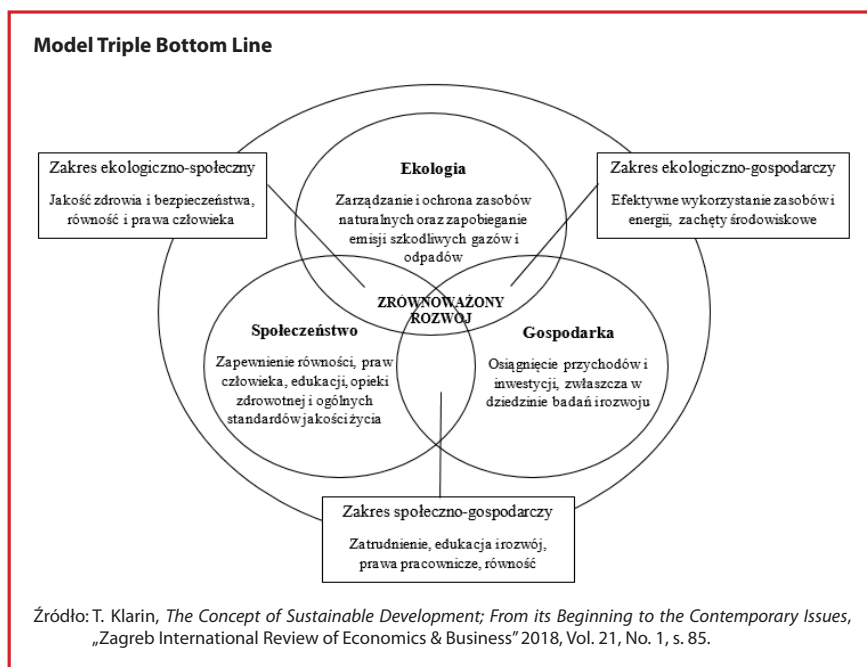
dyspozycji przyszłym pokoleniom niezbędnych dla nich zasobów oraz niezdegradowanego środowiska naturalnego)⁹.

John Elkington zaproponował w powyższym kontekście model pomiaru realizacji działań z zakresu zrównoważonego rozwoju znany jako „Triple Bottom Line” (TBL). Jak zauważał, zrównoważony rozwój obejmuje jednocześnie dążenie do dobrobytu gospodarczego, jakości środowiska naturalnego oraz równości społecznej¹⁰. Dlatego też poziom realizacji działań powinien być mierzony w każdej z tych trzech sfer. W odniesieniu do filaru gospodarczego będą to wskaźniki, takie jak: dochody osobiste, koszty niepełnego zatrudnienia, wzrost zatrudnienia, podział zatrudnienia według sektorów oraz procentów przedsiębiorstw w każdym z sektorów, czy przychody według sektorów gospodarki przyczyniające się do produktu krajowego brutto. Filary ekologiczny (środowiskowy) określają takie wskaźniki, jak: stężenie dwutlenku siarki, stężenie tlenków azotu, wybrane priorytetowe zanieczyszczenia (np. powietrza), zużycie paliw kopalnianych czy zarządzanie odpadami. Natomiast w odniesieniu do filaru społecznego są to m.in.: stopa bezrobocia, współczynnik zawodowej aktywności kobiet, średni dochód gospodarstwa domowego, względne ubóstwo, poziom bezpieczeństwa, poziom wykształcenia czy średnia długość życia¹¹. Graficzne odwzorowanie modelu Triple Bottom Line prezentuje rysunek obok.

⁹ L. Pawłowski, *Rola monitoringu środowiska w realizacji zrównoważonego rozwoju*, „Rocznik Ochrona Środowiska” 2011, t. 13, s. 334.

¹⁰ O. Amos O., E. Uniamikogbo, *Sustainability and Triple Bottom Line: An overview of two interrelated concepts*, „Igbinedion University Journal of Accounting” 2016, Vol. 2, s. 92.

¹¹ T. Slaper, T. Hall, *The Triple Bottom Line: What Is It and How Does It Work?*, <https://www.ibrc.indiana.edu/ibr/2011/spring/article2.html> [dostęp: 22.06.2019].



Należy zarazem zauważyć, iż mimo wzrostu świadomości ekologicznej, a tym samym i uznania ekologii za jeden z fundamentów rozwoju cywilizacyjnego, realizacja założeń wysuwanych w ramach koncepcji zrównoważonego rozwoju cały czas napotyka na trudności. Krytycy koncepcji wskazują na jej ideowy wymiar, który ze względu na zbyt ogólne założenia nie stwarza realnych punktów odniesienia, do których należy dążyć¹². Przykładowo, Hilary Hove, wskazuje iż koncepcja zrównoważonego rozwoju nie wnosi nic nowego, tylko wpisuje się w już istniejący nurt krytyczny dotyczący stosunków społeczno-ekonomicznych. Ponadto, jak zauważa, koncepcja ta, stworzona przez „Świat Zachodu”, nie uwzględnia prawdziwych przyczyn rosnącego rozwarstwienia po-

¹² T. Kosiek, *Zrównoważony rozwój – rozwiązanie czy ideologia?*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej”, Seria: Organizacja i Zarządzanie 2015, z. 85, s. 233–244.

między krajami rozwiniętymi a globalnym Południem¹³. W podobnym tonie pisze K. R. Nayar, wskazując, iż punktem odniesienia w koncepcji zrównoważonego rozwoju są kraje Północy, zawdzięczające swoją pozycję także eksploatacji krajów globalnego Południa¹⁴. Niektórzy badacze zwracają ponadto uwagę, że samo pojęcie jest zbyt obszerne, co stwarza pole do różnych interpretacji na poziomie decyzyjnym, często sprzecznych i niespójnych¹⁵. Sukhamoy Chakravorty stwierdził wręcz, iż pojęcie zrównoważonego rozwoju jest tak nieprecyzyjne, iż nie oznacza nic konkretnego, dla nikogo¹⁶.

Skuteczność realizacji założeń koncepcji zrównoważonego rozwoju jest trudna do ocenienia. Raczej możemy mówić o lokalnych sukcesach, związanych z działaniami podejmowanymi przez poszczególne państwa, niż z globalną koncepcją rozwoju. Podstawowym ograniczeniem jest przede wszystkim różny stopień rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych regionów świata, a co się z tym wiąże brak odpowiednich środków finansowych i technologii. Jeszcze ważniejsze wydają się cele polityczne i gospodarcze, stawiane przez najważniejszych graczy globalnych, które wpływają na możliwości realizacji zadań wskazywanych w ramach koncepcji zrównoważonego rozwoju.

¹³ H. Hove, *Critiquing Sustainable Development: A Meaningful Way of Mediating the Development Impasse?*, „Undercurrent” 2014, Vol. 1, No. 1, s. 48–54.

¹⁴ K. R. Nayar, *Politics of Sustainable Development*, „Economic and Political Weekly” 1994, Vol. 29, No. 22, s. 1327–1329.

¹⁵ H. Hove, *Critiquing Sustainable Development: A Meaningful Way of Mediating the Development Impasse?*, „Undercurrent” 2014, Vol. 1, No. 1, s. 48–54.

¹⁶ S. Salunkhe, *The concept of sustainable development: roots, connotations and critical evaluation*, „Social Change” 2003, Vol. 33, No. 1, s. 75.

Od Don Pedro II do Atlantic Forest Restoration Pact

Wraz z pojawieniem się portugalskich osadników w Ameryce Południowej nastąpił proces stopniowej degradacji Lasu Atlantyckiego. W pierwszej fazie pozyskiwano drewno, a od XVII wieku i po odkryciu złóż złota, 3 mln hektarów lasu zostało wyciętych pod gospodarstwa rolne. Z kolei XIX i XX wiek przyniosły kolejną fazę degradacji lasu, tym razem na potrzeby plantacji kawy. Skalę wylesienia najdobitniej obrazował przykład stanu Sao Paulo, na obszarze którego areal Lasu Atlantyckiego zredukowany został w latach 1854–1973 z 80% do 8%. Jednakże ekspansywna eksploatacja środowiska naturalnego nie pozostała bez konsekwencji. W drugiej połowie XIX wieku miasto Rio de Janeiro stało w obliczu niedoborów wody oraz zagrożeń lawin błotnych z otaczających je wzgórz. Doprowadziło to do pierwszych inicjatyw związanych z odnowieniem Lasu Atlantyckiego oraz pierwszymi próbami uregulowań dotyczących zrównoważonego użytkowania lasów. Z inicjatywy brazylijskiego cesarza Don Pedro II pomiędzy 1862 a 1892 rokiem posadzono tysiące sadzonek drzew wokół Rio de Janeiro, które obecnie stanowią leśny park narodowy Tijuca. Wiek XX przyniósł kolejne inicjatywy związane z ochroną środowiska naturalnego. Zobowiązano rolników do ochrony kluczowych obszarów ekosystemów; wymagano także rekompensat za szkody środowiskowe. Należy tutaj zaznaczyć, iż w Brazylii na podstawie ustawy Lei de Terras, przyjętej w 1850 roku, większość obszarów zajmowanych przez Las Atlantycki jest w prywatnych rękach. Przyjęta w 1988 roku Konstytucja federalna wpisała ochronę środowiska naturalnego jako jedno z kluczowych zadań dla rządu federalnego i władz stanowych. Zmiany legislacyjne i coraz większa aktywność organizacji pozarządowych, takich jak Instituto Internacional de Sustentabilidade (na czele którego stoją dr Bernardo Baeta Neves Strassburg i prof. Agnieszka Latawiec), dało nowy impuls procesowi odtworzenia Lasu Atlantyckiego. W 2009 roku powołano Atlantic Forest Restoration Pact, w którym główną siłę stanowią czynnikowi obywatelskie. Założenia ruchu, dotyczące odtwarzania Lasu Atlantyckiego, oparte są na koncepcji zrównoważonego rozwoju, a stawiane cele ogniskują się na: dbaniu o różnorodność biologiczną, promowaniu usług ekosystemowych oraz rozwoju społeczno-gospodarczym obszarów wiejskich^{*}. Sukcesy Brazylii na polu działań w zakresie polityki ekologicznej i szerzej zrównoważonego rozwoju stanęły pod znakiem zapytania wraz z wygraniem wyborów prezydenckich przez Jair Bolsonaro (2018), który kwestionuje dotychczasową politykę swego kraju w zakresie ochrony środowiska naturalnego.

^{*} S. Pinto i in., *Governing and Delivering a Biome-Wide Restoration Initiative: The Case of Atlantic Forest Restoration Pact in Brazil*, „Forests” 2014, Vol. 5 (9), s. 2212–2229.



Słowniczek

Zrównoważony rozwój – koncepcja, wedle której propagowany jest rozwój społeczny, w którym „potrzeby obecnego pokolenia mogą być zaspokojone bez umniejszania szans przyszłych pokoleń na ich zaspokojenie” (Raport Brundtland).

Raport Brundtland – raport „Nasza wspólna przyszłość”, przygotowany pod kierunkiem Gro Harlem Brundtland, norweskiej polityk, trzykrotnej premier norweskiego rządu, w którym zaprezentowana została koncepcja zrównoważonego rozwoju. Jak wskazywał Raport, w celu podniesienia poziomu życia ludzi bez rabunkowej eksploatacji środowiska niezbędne jest zintegrowanie działań w trzech kluczowych obszarach: wzrostu gospodarczego i równomiernego podziału korzyści; ochrony zasobów naturalnych i środowiska; rozwoju społecznego.

Model „Triple Bottom Line” (TBL) – model stworzony przez Johna Elkingtona ma na celu mierzenie społecznej, ekologicznej i gospodarczej wydajności firmy przez pewien okres czasu.



Kalendarium

1987 – Światowa Komisja ds. Środowiska i Rozwoju, na czele której stała Gro Harlem Brundtland, przedstawiła raport *Nasza wspólna przyszłość* (*Our Common Future*), w którym zaprezentowana została koncepcja zrównoważonego rozwoju.

1992 – w Rio de Janeiro (Brazylia) odbyła się II Konferencja ONZ pt. „Środowisko i rozwój”, znana także jako „Szczyt Ziemi”. W konferencji uczestniczyły 183 delegacje rządowe. W trakcie konferencji przyjęto następujące dokumenty: Agendę 21, Deklarację z Rio oraz Zasady o lasach. Podpisano także konwencje o różnorodności biologicznej oraz w sprawie zmian klimatu.

2000 – na szczycie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku przyjęta została Deklaracja Milenijna zawierająca Millenijne Cele Rozwoju. Przyjęte cele stanowiły zobowiązanie społeczności międzynarodowej w zakresie realizacji założeń w ramach zrównoważonego rozwoju.



Problemy do dyskusji

1. Czym jest koncepcja zrównoważonego rozwoju?
2. Proszę wskazać na skutki, jakie może nieść degradacja środowiska i ekspansywna gospodarka zasobami naturalnymi?
3. Jak walczyć z nierównościami społecznymi w ramach koncepcji zrównoważonego rozwoju?



Dodatkowa literatura

- Bardi U., *Wydobycie. Jak poszukiwanie bogactw mineralnych pustoszy naszą planetę*, tłum. J. Bednarek, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2019.
- Campbell B., *Ekologia człowieka. Historia naszego miejsca w przyrodzie od prehistorii do czasów współczesnych*, tłum. M. Bitner, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Klein N., *Doktryna szoku: jak współczesny kapitalizm wykorzystuje klęski żywiołowe i kryzysy społeczne*, tłum. H. Jankowska, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2008.
- Klementewicz T., *Geopolityka trwałego rozwoju*, Elipsa Dom Wydawniczy, Warszawa 2013.
- Kołodko G., *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2013.
- Kołodko G., *Wędrujący świat*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2008.
- Michalski R., Sawicki J., Błaszczuk D., Prandecki K., *W stronę zrównoważonego rozwoju*, Akademia Finansów i Biznesu Vistula, Warszawa 2015.
- Papuziński A. (red.), *Zrównoważony rozwój: od utopii do praw człowieka*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2005.
- Sadowski R., Łepko Z. (red.), *Theoria i praxis zrównoważonego rozwoju. 30 lat od ogłoszenia Raportu Brundtland*, Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, Warszawa 2017.
- Smil V., *Tworzenie bogatego świata. Perspektywy w ekonomii, przemyśle, środowisku*, tłum. A. Śmiechowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.
- Zabłocki G., *Rozwój zrównoważony. Idee, efekty, kontrowersje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2002.

Reportaż WWF Polska

My som stond. Co z transformacją Śląska?

Spalanie węgla i innych paliw kopalnych to główny czynnik zmiany klimatu, a węgla w Polsce do wydobycia mamy na maksymalnie 30 lat. Śląsk jest regionem, w którym transformacja energetyczna już się zaczęła. W efekcie w Katowicach i innych miastach regionu kwitną inne branże przemysłu i usług! WWF Polska wraz z WWF z Bułgarii, Niemiec i Grecji wzięło udział w programie dotyczącym Sprawiedliwej Transformacji. Przygotowany przez WWF Polska dokument *My som stond. Co z transformacją Śląska?* pokazuje, jak długim, skomplikowanym i trudnym procesem jest Sprawiedliwa Transformacja.



29. Miasta w globalnym świecie

Miasta stanowią nie tylko przestrzeń dla dokonujących się zmian globalnych, ale także odgrywają czołową rolę w procesach globalizacji. Te jednak nie pozostają obojętne dla samych miast; globalizacja działalności gospodarczej objęła swym zasięgiem także obszary zurbanizowane i zasadniczo wpłynęła na ich dzisiejszy charakter. Obecne miasta pełnią ważną rolę w rozwoju światowej gospodarki, a ich ewolucja z ośrodków przemysłowych do postindustrialnych ukształtowała nowe trendy w zakresie rozmieszczenia ludności i sposobu ich życia.

Świat dziś urbanizuje się bardzo dynamicznie. Według danych ONZ liczba mieszkańców miast wzrasta o około 60 mln każdego roku, a do 2050 roku stanowić będzie 68% światowej populacji, podczas gdy w roku 1950 na obszarach zurbanizowanych żyło tylko 30% ludności¹⁷. Nie dzieje się to bez powodu. Miasta stanowią dziś centra kulturalnego i gospodarczego rozwoju, oferują dostęp do nowoczesnych usług, wielu miejsc pracy, edukacji czy rozrywki. Przyciągają innowacyjne inwestycje, szybko się unowocześniają, rozbudowują, a równocześnie coraz świadomiej dbają o obecność w nich przyjaznych, zielonych przestrzeni, które pozwolą mieszkańcom na chwilę oddechu od miejskiego zgiełku. W tym sensie miasta, szczególnie nowoczesne metropolie globalne, wykraczają poza klasyczny wymiar urbanistyczny, a stają się przestrzeniami kreowania zrównoważonego rozwoju, w obrębie której powiązaniu

¹⁷ United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division, *Population facts. The speed of urbanization around the world*, https://population.un.org/wup/Publications/Files/WUP2018-PopFacts_2018-1.pdf [dostęp: 07.05.2019].

ulegają komponenty społeczne, gospodarcze i ekologiczne (zob. rozdz. *Zrównoważony rozwój jako wyzwanie globalne*).

Zarówno procesy urbanizacyjne, jak i globalizacyjne miast odbywają się jednak bardzo nierównomiernie, stąd obserwuje się, że tylko część gospodarek miejskich czerpie korzyści z dokonujących się w skali globalnej przemian. W globalnym świecie największe znaczenie mają największe miasta. To właśnie metropolie, jak argumentuje Manuel Castells, są najwyższą formą organizacji przestrzeni w społeczeństwie sieciowym (zob. rozdz. *Sieć jako dominujący typ globalnej organizacji życia społecznego i ekonomicznego*)¹⁸. Są one siedzibami istotnych politycznych, gospodarczych i kulturalnych organizacji międzynarodowych, jak również rządów globalnych korporacji. Te światowe powiązania pozwalają im na szybsze łączenie się w struktury ponadnarodowe i umożliwiają zwiększanie gospodarczego potencjału, a tym samym ekonomiczny rozwój na najwyższym poziomie. Metropolie stanowią więc główne węzły w globalnej sieci przepływów kapitału, wiedzy, technologii, informacji, ale też symboli i wyobrażeń, gdyż są też centrami wytwarzania wzorców kultury ponowoczesnej (zob. rozdz. *Kultura w czasach globalizacji*)¹⁹. W ten sposób uzyskują one międzynarodowy zakres oddziaływania na dziedziny, takie jak ekonomia, polityka i kultura. Miasta o takiej sile oddziaływania określamy mianem metropolii globalnych.

Co czyni miasto metropolią globalną?

Człowiek poproszony o wymienienie najbardziej znanych mu miast na świecie bez większych problemów wskaże takie ośrodki, jak Londyn, Paryż czy Nowy Jork. Większy problem może sprawić próba wskazania, dlaczego właśnie to te miasta uznaje się za te globalne? Odpowiedź na to pytanie pozwala poniekąd scharakteryzować również ogólne ce-

¹⁸ Zob. M. Castells, *Spółeczeństwo sieci*, tłum. J. Stawiński, S. Szymański i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

¹⁹ A. Majer, *Socjologia i przestrzeń miejska*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 294–303.

chy globalnego miasta. Przede wszystkim globalne metropolie posiadają swoistą markę, tj. od razu kojarzą się z danym państwem i są powszechnie rozpoznawalne. Są one gęsto zaludnione i zamieszkuje je wiele narodowości i kultur. Mieści się w nich duża liczba siedzib międzynarodowych organizacji, korporacji i koncernów. Stanowią również centrum nauki i kultury. Miasta takie mają także rozbudowaną infrastrukturę transportową, pozwalającą dostać się do nich z każdego miejsca w kraju, jak i na świecie. To sprawia, że miasta te są doskonale wyposażone w zasoby wiedzy, mają duży poziom innowacyjności i kreatywności, kształtują trendy rozwoju, prowadzą na dużą skalę działalność badawczo-rozwojową. Kapitał ludzki takich miast charakteryzuje się bardzo dobrym poziomem edukacji i pomysłowości, jak również dobrą zdolnością do współpracy. Wielu mieszkańców zatrudnionych jest przede wszystkim w sektorze usług i informacji.

Miasta chcą być inteligentne

Przy złożoności procesów zachodzących we współczesnych miastach wskazuje się, że nie jest już możliwe efektywne zarządzanie ośrodkami miejskimi bez odpowiedniego wsparcia technologicznego. Takie zaplecze oferuje koncepcja inteligentnego miasta, która zakłada implementację ICT do przestrzeni miasta i zarządzanie przestrzenią w oparciu o dane pochodzące z różnych czujników rozmieszczonych w mieście i jego budynkach. Wizja siły technologii ICT, jako narzędzi zdolnych do transformacji współczesnych miast w nowoczesne, inteligentne, bardziej wydajne i lepiej zarządzane jednostki, zauroczyła władze miast na całym świecie – trudno wskazać dziś miasto, które nie chce być smart. Działania zgodne z tą koncepcją miałyby przyczynić się do ich lepszego i bardziej zrównoważonego rozwoju, a przede wszystkim lepszej jakości życia ich mieszkańców. Dzięki implementacji inteligentnych technologii do swojej przestrzeni oraz systemów zarządzania miastem *smart* ośrodki miałyby sprawniej optymalizować konsumpcję swoich zasobów, lepiej kontrolować ruch na drogach i miejskie oświetlenie, a także skuteczniej monitorować bezpieczeństwo. Służyć miałyby temu przykładowo takie technologie, jak monitoring miejsc publicznych z detekcją twarzy, czujniki analizujące ruch na drogach i udostępniające dane aplikacjom, które szybciej wskażą zatory i alternatywne trasy przejazdu wraz z wolnymi miejscami parkingowymi, inteligentne semafory z pierwszeństwem przejazdu dla komunikacji publicznej, rowerzystów i pieszych, czy inteligentne oświetlenie, dostosowujące natężenie światła do pory dnia, warunków pogodowych i obecności przechodniów.

W koncepcji miast globalnych podkreśla się jednak najbardziej ich udział w globalnej gospodarce i istotę w społeczno-politycznym życiu świata. Tak postrzega miasta globalne ich uznana badaczka Saskia Sassen i popularyzatorka tego terminu. Określenie to miało wskazywać na

***The Human Scale*, reż. Andreas M. Dalsgaard, 2012**

Jan Gehl, duński architekt i urbanista, zmieniał oblicza współczesnych miast na wszystkich kontynentach. Kierował się przy tym zasadą, że lepszą jakość miejskiego życia osiągnie się poprzez tworzenie przestrzeni publicznych przyjaznych mieszkańcom. Jego idee stanowią perspektywę opowiadania przyjętą w dokumencie *The Human Scale* (*Ludzki wymiar*), wyreżyserowanym przez Andreasa M. Dalsgaarda, w którym słynny urbanista również się pojawia.

Film wymownymi ujęciami zwraca uwagę na problemy przeludniających się współczesne miast: pojawiają się wolno snujące samochody wielkości mrówek w słomie niekończących się korków, tłumy ludzi starających się przejść przez bramki metra czy przykryte smogiem, „lasy” wieżowców. Gehl jest zdania, że miasta powinny być budowane dla ludzi, ale żeby móc to zrobić, najpierw należy poznać ich zwyczaje. Choć to wydaje się proste, architekt przyznaje, że nadal więcej wiemy o warunkach mieszkalnych odpowiadającym gorylom i tygrysom niż o tych, które byłyby odpowiednie dla *homo sapiens*. Sam przez wiele lat zajmował się badaniem zachowań mieszkańców w przestrzeni publicznej.

Dokument krytykuje modernistyczne projekty budowy miast z lat 60., które stawały się niczym innym jak maszynami do mieszkania, i pokazuje, że rozwój w oparciu o inwestycje w drogi szybkiego ruchu czy wysokie wieżowce nie wpływa na polepszenie miejskiego życia, a wręcz je zabija. Gehl dowodzi, że ta zależność jest bardzo prosta: jeśli będziemy budować drogi, będzie więcej samochodów, kiedy jednak będziemy budować więcej przyjaznych przestrzeni, miasta zyskają więcej na publicznym życiu.

Autor dokumentu ukazuje wady i zalety poszczególnych sposobów rozwoju miast, dzieląc opowieść na pięć rozdziałów, z których każdy poświęcony jest innemu przykładowi (rozdział I dotyczy Chin, II – Kopenhagi i Nowego Jorku, III – Chongqing i Melbourne, IV – Dhaki, V – Christchurch). Przesłanie duńskiego reżysera wydaje się jednoznaczne: urbanistyczne wizje Jana Gehla przedstawione w dokumencie mogą rozwiązać problemy rozrastających się miast i są uniwersalne tak dla krajów globalnego Południa, jak i globalnej Północy, bez względu, czy mamy do czynienia z miastem globalnym, takim jak Nowy Jork, które zamieszkuje ponad 8 mln czy Christchurch, będące domem dla 388,4 tys. mieszkańców.

istniejącą różnicę pomiędzy miastami, w których rozwinęła się specyficzna globalna struktura a miastami, które dotychczas nazywane były światowymi, ale pojęcie to odnoszono raczej do europejskich ośrodków kolonialnych. Saskia Sassen definiuje globalne miasta jako globalne centra, które wytwarzają wyspecjalizowane usługi m.in.: prawne, konsultingowe, finansowe, bankowe, ubezpieczeniowe czy marketingowe²⁰. W związku z tym, że są siedzibami wielu transnarodowych korporacji i międzynarodowych organizacji gospodarczych, to w nich koncentrują się zagraniczne inwestycje i różne operacje finansowe. Często też ste-

²⁰ Zob. S. Sassen, *The Global City: New York, London, Tokyo*, Princeton University Press, Princeton 1991.

rują rozwojem światowej gospodarki i dyktują warunki dla globalnego handlu, odpowiadają za globalny przepływ kapitału, wiedzy, informacji, technologii czy ludzi. Stanowią więc ponadnarodowe centrum globalnych sił polityczno-ekonomicznych, odpowiedzialne za funkcjonowanie światowego systemu ekonomicznego i ładu politycznego, w tym za budowanie strategicznych stosunków międzynarodowych. Przynależność do sieci miast globalnych i wiążąca się z tym ogromna sfera ponadnarodowych wpływów wynika więc przede wszystkim z ich ekonomicznego potencjału oraz dużego stopnia wpływów na globalny system polityczny i gospodarczy. Podejmowanie interakcji w oparciu o taką skalę, jak również działalności prowadzonej w tak międzynarodowych warunkach, nie byłoby możliwe bez odpowiedniej sfery instytucjonalnej w postaci międzynarodowych organizacji i korporacji. Należy jednak zaznaczyć, iż obecność globalnych instytucji i firm sama w sobie nie czyni z miast ośrodków światowych – chodzi o istnienie dostępnych sieci wysoce wyspecjalizowanych usług we wszelkich dziedzinach.

Peter Hall wyróżnił cztery grupy usług, które określił usługami wyższego rzędu, świadczącymi o tym, że mamy do czynienia z rozwojem funkcji miasta globalnego²¹. To przede wszystkim usługi finansowe i biznesowe (m.in. bankowość, ubezpieczenia, usługi prawnicze, doradztwo podatkowe, działalność badawczo-rozwojowa, marketing); władza i wpływ lub zarządzanie i kontrola wynikające z obecności agend rządowych, siedzib międzynarodowych organizacji gospodarczych i międzynarodowych korporacji; twórczość i działalność kulturalna; a w końcu turystyka – zarówno biznesowa, jak i wypoczynkowa oraz związana z nią odpowiednia infrastruktura usługowa.

Nowe, strategiczne funkcje miast sprawiają, że stają się one coraz bardziej autonomiczne, a tym samym – jak wskazuje w swojej książce *Gdyby burmistrzowie zarządzili światem* Benjamin Barber, znacznie skuteczniejsze niż rządy centralne w rozwiązywaniu wszelkich problemów (zob. rozdz. *Demokracja jako wyzwanie globalne*). Miasta, w tym te globalne, stanowią w opinii badacza poważną konkurencję dla państw

²¹ P. Hall, *The World's Urban Systems: A European Perspective*, „Global Urban Development” 2005, Vol. 1, No. 1, s. 1–12.

narodowych²². Również Jane Jacobs zaznacza, że to nie państwa, lecz miasta w największym stopniu przyczyniają się do wzrostu zamożności społeczeństwa – właśnie dzięki swej innowacyjności i działalności handlowej²³. Warto w tym zakresie przedstawić stanowisko przeciwne Krzysztofa Nawratka. Uważa on, że efektem licznych powiązań miast z innymi ośrodkami, globalnymi instytucjami czy przedsiębiorstwami, nie jest zyskiwanie przez nie autonomii, ale właśnie jej utrata, co powoduje, że miasta stają się lokalnymi przedstawicielstwami globalnych sił i struktur²⁴.

Rozmieszczenie miast globalnych

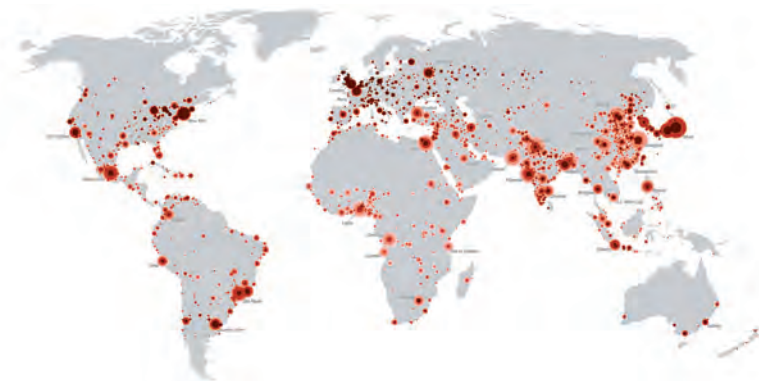
Próbę wyodrębniania i klasyfikacji miast pełniących najważniejszą rolę w globalnej gospodarce w oparciu o ich stosunki z innymi miastami podjęli m.in. naukowcy z Wydziału Geografii na Uniwersytecie Loughborough w ramach grupy badawczej Globalization and World Cities (GaWC). Autorzy Indeksu Miast Globalnych 2018 utrzymują, iż zawiera on zestawienie miast najbardziej rozwiniętych i najlepiej połączonych ze światem, które jednocześnie pełnią dominujące funkcje w kraju, w którym się znajdują²⁵. W wyróżnionym przez nich rankingu miasta globalne postrzegane są jako węzły, przez które przechodzą sieci transnarodowych firm reprezentujących różne typy wyspecjalizowanych usług (m.in. księgowość i audyt, finanse i bankowość, reklama oraz ubezpieczenia), mających największe znaczenie dla światowej gospodarki. Kryteria, oparte również na jakości instytucji edukacyjnych czy liczbie mieszkańców zatrudnionych w sektorze usług, a także obecności giełdy,

²² B. Barber, *Gdyby burmistrzowie rządili światem. Dysfunkcyjne kraje, rozkwitające miasta*, tłum. H. Jankowska, K. Makaruk, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2014.

²³ J. Jacobs, *Cities and the Wealth of Nations: Principles of Economic Life*, Random House, New York 1984.

²⁴ K. Nawratek, *Miasto jako idea polityczna*, Korporacja Ha!art, Kraków 2008.

²⁵ *The World According to GAWC*, <https://www.lboro.ac.uk/gawc/world2018t.html> [dostęp: 04.06. 2019].

Zmiany w populacji miast na świecie (1950–2030)

Źródło: ONZ, World Urbanization Prospects, 2014.

Świat staje się coraz bardziej „miejski” – co roku w miastach przybywa około 60 mln mieszkańców. W 1950 roku miasta zamieszkiwało tylko 30% ludności, obecnie jest to 55%. ONZ szacuje, że do 2050 roku 68% światowej populacji będzie mieszkać w miastach. Najszybszy przyrost ludności obserwowalny jest w największych aglomeracjach świata – z największym wyzwaniem mierzą się jednak państwa Azji i Afryki. Do 2050 roku 35% światowej populacji miejskiej przybędzie tylko w trzech krajach: w Indiach, Chinach i Nigerii.

pozwoliły wyodrębnić pięć poziomów miast: Alfa, Beta, Gamma oraz wysokiej dostateczności i dostateczne (ang. *high sufficiency*, *sufficiency*, choć być może lepsze byłoby tłumaczenie „wysokiej wystarczalności” i „wystarczalne”). W grupie alfa, tych najbardziej wpływowych, znalazło się 45 miast podzielonych na cztery kategorie:

- Alfa++: to najważniejsze międzynarodowe centra gospodarcze, za takie uznano dwa miasta: Londyn i Nowy Jork (grupa Alfa++),
- Alfa+: to miasta, które uzupełniają grupę Alfa++ i stanowią najwyższy potencjał ekonomiczny, naukowy i techniczny; są to m.in.: Dubaj, Hongkong, Paryż, Pekin, Singapur, Sydney, Tokio.
- Alfa: to grupa miast łącząca miasta Alfa++ z Alfa+, stanowiących siłę ekonomiczną, m.in.: Bruksela, Dżakarta, Moskwa, Meksyk, Mumbai, Seul, Toronto, Warszawa.
- Alfa-: ostatnia grupa miast posiada taką samą charakterystykę, jak Alfa, jednak mają mniejszy zasięg wpływu. To m.in. Barcelona, Bogoata, Johannesburg, New Delhi, Praga, San Francisco, Wiedeń.

Mimo istnienia różnych kryteriów dla wyznaczania i klasyfikacji miast globalnych, czołową pozycję w różnie kształtowanych hierarchicznych sieciach zajmują najczęściej te same cztery metropolie państw wysoko rozwiniętych, czyli Nowy Jork, Londyn, Tokio i Paryż. To w nich koncentruje się światowy przepływ kapitału, wiedzy, ludzi

Nowy Jork miastem kontrastów



Nowy Jork miastem kontrastów. Największa ekonomiczna przepaść zauważalna jest pomiędzy okręgami Manhattan i Bronks

Źródło: commons.wikimedia.org.

Nowy Jork to miasto znajdujące się u szczytu w hierarchii metropolii globalnych. Jest siedzibą zarówno istotnych pozarządowych organizacji międzynarodowych, jak i wielu transnarodowych korporacji. Nowy Jork, miasto, które nigdy nie śpi, należy jednak postrzegać jako miejsce ogromnych kontrastów. Wraz z likwidacją przemysłu wielu obywateli tego miasta straciło pracę i wciąż pozostaje bezrobotnymi – stopa bezrobocia w tym liczącym 8,5 mln mieszkańców mieście sięga 4,3%. Największa ekonomiczna przepaść zauważalna jest pomiędzy okręgami Manhattan i Bronks. Pierwszy z nich jest symbolem bogactwa, nowoczesnych biurowców i bardzo drogiej apartamentów, a drugi – nędzy, biedy i przemocy. Także na samym Manhattanie można znaleźć przykłady ubóstwa, czego przykładem jest dzielnica Harlem, w której obok siebie znajdują się zarówno slumsy, jak i nowoczesne biurowce. Liczba bezdomnych w mieście Nowy Jork jest najwyższa w całych Stanach Zjednoczonych – 78,6 tys. mieszkańców pozostaje tu bez dachu nad głową.

i technologii i to one stanowią największe centra wytwórcze informacji dla globalnej gospodarki. Z tego powodu część badaczy sugeruje, by termin miasta globalne stosować tylko w odniesieniu do czterech wspomnianych metropolii, co pozwoli na podkreślenie ich siły oddziaływania w globalnym systemie miejskim. Pozostałe miasta, które znalazły się w rankingu, można określić mianem „światowe” – niektórzy badacze sugerują więc, by terminów tych nie stosować zamiennie. Co ciekawe, prognozuje się, iż rola Londynu jako światowego centrum po Brexicie nieco utraci na znaczeniu.

Co ciekawe, klasyfikacji miast światowych dokonał już w 1986 roku amerykański badacz John Friedmann w swojej publikacji zatytułowanej *The World City Hypothesis*. Już wtedy, chcąc rozpoznać sposób powstawania miast światowych, powiązał procesy urbanizacji z rozwijającą się globalizacją gospodarki. To właśnie od formy i zakresu integracji miast z gospodarką światową miały zależeć dokonujące się w nich zmiany strukturalne. Friedmann wnioskował – podobnie, jak uważa się współcześnie, iż miasto światowe, prócz odpowiednio dużej liczby ludności i koncentracji różnych organizacji i korporacji międzynarodowych (tak ekonomicznych jak i politycznych), powinno także stanowić światowy węzeł komunikacyjny i centrum finansowo-usługowe²⁶. Jego badania stanowiły punkt wyjścia do dalszych rozważań na temat miast globalnych. Sam dużo też czerpał z prac Saski Sassen.

Friedmann w swoim „rankingu” miast światowych (wtedy nie mówiono jeszcze o miastach globalnych) wyróżnił dwie kategorie: centrów pierwszoplanowych oraz centrów drugoplanowych, rozbijając je na kraje rozwinięte i kraje rozwijające się. Warto zwrócić uwagę na zmiany, jakie na przestrzeni ponad 30 lat zaszły w hierarchii miast światowych. Do centrów pierwszoplanowych Friedmann zaliczył sześć państw europejskich (Londyn, Rotterdam, Frankfurt, Paryż, Zurych, Amsterdam), trzy pochodzące z Ameryki Północnej (Nowy Jork, Chicago, Los Angeles) i tylko jedno z regionu Azji i Pacyfiku (Tokio). Do grupy tej trafiły również dwa miasta z państw rozwijających się: São Paulo oraz Singapur. Żadne afrykańskie miasto nie zostało uznane za światowe centrum

²⁶ J. Friedmann, *The World City Hypothesis*, „Development and Change” 1986, Vol. 17, s. 69–84.

pierwszoplanowe. Miasta, takie jak Bruksela, Madryt, Wiedeń, Toronto, San Francisco, Sydney, Johannesburg, Rio de Janeiro, Meksyk i w końcu Hongkong, Bangkok czy Seul, znalazły się w grupie centrów drugoplanowych. W zestawieniu więc nie pojawiły się te miasta, które w rankingu GaWC z 2018 roku zostały uznane za miasta Alfa: Dubaj, Moskwa, Mumbai, New Delhi, czy Pekin.

Polaryzacja efektów globalizacji w miastach

Jak można zauważyć, większość z miast Alfa znajduje się w granicach państw Ameryki Północnej, Europy oraz Dalekiego Wschodu. Pozostała grupa miast posiada mniejszy lub znacznie mniejszy wpływ na kontrolę globalnej gospodarki, co utrzymuje istniejącą fragmentację świata w ramach bogatej Północy i biednego globalnego Południa. Ranking pokazuje, iż kilka miast w skali świata, które są w posiadaniu zaawansowanych zasobów i rozwinęły nowoczesną infrastrukturę, skupia nieproporcjonalnie większą część globalnych sił gospodarczych. Miasta pozostałych państw nierzadko znajdują się poza globalną grą i nie są jej beneficjentami, na co wskazuje polska badaczka Magdalena Wdowicka, która również zaznacza, że istnieje jednak kilka wyjątków, jak Meksyk, São Paulo czy Rio de Janeiro. Podkreśla także, że obok miast globalnych rosną w siłę miasta, które podlegają dynamicznej urbanizacji i których ludność przekracza 10 mln. Tak zwane megamiasta zlokalizowane są głównie w Azji Południowo-Wschodniej i Ameryce Południowej. Podejmują one inwestycje na dużą skalę i dostosowują swoją infrastrukturę do warunków konkurencji panującej w globalnej gospodarce. Stają się więc miejscem, w którym coraz chętniej korporacje ponadnarodowe umiejscawiają swoją działalność, dzięki czemu mogą coraz mocniej zintegrować się z globalną siecią powiązań gospodarczych²⁷.

²⁷ M. Wdowicka, *Miasta w globalnej gospodarce*, „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna” 2017, vol. 38, s. 51–61.

Warto zaznaczyć jeszcze inne efekty polaryzacji zachodzące w samych miastach globalnych, jak chociażby znacząca dysproporcja jakości życia pomiędzy klasą posiadającą władzę, biznesmenów, czy osób zatrudnionych w branży IT i usługach „wyższego rzędu”, którzy zarabiają znacznie większe pieniądze od pozostałych grup mieszkańców, a tym samym więcej wydają, podnosząc koszty życia w mieście, na które stać coraz mniej także klasę średnią. Z jednej strony w globalnym mieście rozwija się bogate społeczeństwo konsumpcyjne, czerpiące z globalnych przepływów, a z drugiej znacząca grupa ludzi biednych, a nawet żyjących w skrajnym ubóstwie, odczuwająca na własnej skórze twarde zasady kapitalizmu (zob. rozdz. *Globalny kapitalizm i jego oblicza*). To właśnie z powodu zwiększającej się obecności tej ostatniej grupy w przestrzeni miasta urbanista Mike Davis prognozuje, że współczesne ośrodki miejskie rozrastać się będą głównie na gruncie dzielnic nędzy. Jak szacuje, już ponad miliard ludzi na świecie zamieszkuje około 200 tys. slumsów, których domy, wybudowane z surowych cegieł, słomy, plastiku i złomu, wtapiają się w krajobraz peryferyjny miast-potę. Wraz z nimi rozwijają się wysypiska śmieci, dziecięca prostytutka i rządy gangów. Problem ten szczególnie dotkliwy jest w krajach Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, w których to pozbawieni środków do życia mieszkańcy wsi migrują do miast, powiększając tym samym grupy wykluczonych i żyjących w nędzy ludzi²⁸. W tym kontekście, badacze tacy jak Henri Lefebvre czy Peter Marcuse, formułują pytania o to, komu powinno służyć miasto: jego mieszkańcom czy biznesowi²⁹?

²⁸ M. Davis, *Planeta slumsów*, tłum. K. Bielińska, Książka i Praca, Warszawa 2009.

²⁹ Problem ten porusza w swojej książce m.in. Sławomir Czapnik, zob. S. Czapnik, *Mówią jak jest. Marksści objaśniają świat*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2019, s. 137–170.

Dubaj – miasto złotem płynące

„Nowy Jork w dobie globalnej finansjalizacji można uznać za pierwszą metropolię Trzeciego Świata” – napisał w swojej książce *Kapitalizm. Historia krótkiego trwania* Kacper Poblócki, polski antropolog. Uważa on, że Nowy Jork wraz z Londynem i Paryżem tracą pozycję globalnego centrum społeczno-gospodarczego na rzecz nowych miast przyszłości, spośród których autor wymienia m.in. Dubaj.

W latach 70. XX wieku, kiedy zdecydowano o budowie w Dubaju najwyższego na Bliskim Wschodzie wieżowca (tzw. Dubai World Trade Centre), miasto to było właściwie rybacką osadą, zamieszkałą przez zaledwie 60 tys. osób. Nie spodziewano się, że inwestycja ta będzie kamieniem węgielnym przyszłej potęgi ekonomicznej miasta będącego ówczesnie niemal pustynią. Punktem zwrotnym w historii Dubaju było odkrycie złóż ropy w 1966 roku – to na nich w początkowym okresie opierała się gospodarka emiratu. Dubaj szybko otworzył się jednak również na inne źródła dochodu, głównie usługi finansowe, nieruchomości i turystykę. Dochody z ropy naftowej odpowiadają dziś jedynie za ok. 4% jego PKB.

Między 1975 a 2010 rokiem gospodarka Dubaju odnotowywała jedno z najwyższych temp wzrostu na świecie. Obecnie miasto zamieszkuje ponad 3,2 mln mieszkańców, a w samym tylko 2018 roku odwiedziło je ponad 16,6 mln turystów. Uwagę światowej opinii publicznej Dubaj przyciągnął m.in. nowatorskimi projektami budowlanymi bijącymi rekordy Guinnessa. To tu powstały m.in.: największa sztuczna wyspa (Palm Islands), jedyny hotel na świecie o 7 gwiazdkach (Burj-al-Arab), największe centrum handlowe (Dubai Mall), najwyższy budynek świata (Burj Khalifa) i wiele, wiele innych oryginalnych inwestycji. Dubaj jest dziś siedzibą wielu międzynarodowych korporacji i agencji (m.in. IBM, Microsoft, Oracle, Canon, Cisco, Reuters).

**Słowniczek**

Metropolia globalna – miasto odgrywające znaczącą rolę w światowym systemie miejskim i mające międzynarodowy zakres oddziaływania w zakresie ekonomii, kultury i polityki. Pełni rolę decyzyjnego centrum w globalnej gospodarce.

Metropolia – pojęcie najczęściej utożsamiane jest z dużym miastem, liczącym przynajmniej pół miliona mieszkańców. W zakresie kryteriów funkcjonalnych miasto takie powinno spełnić jeszcze kilka innych kryteriów, m.in. charakteryzować się dużym potencjałem innowacyjnym i stymulować rozwój gospodarki sieciowej.

Urbanizacja – proces koncentracji ludności na obszarach miejskich związany ze wzrostem jej liczby.

Nowa gospodarka – określenie stosowane dla gospodarki opartej na wiedzy, informacji i rozwoju technologii informacyjno-komunikacyjnych. Opiera

się ona na zdolnościach generowania, przetwarzania i komercjalizowania informacji oraz na sieciowej strukturze organizacji, dzięki której może funkcjonować w skali globalnej.



Kalendarium

- 1886 – w tygodniku „The Illustrated London News” pojawia się zwrot „światowe miasto” w odniesieniu do Liverpoolu. To jedno z najwcześniej udokumentowanych zastosowań tego terminu.
- 1991 – socjolożka Saskia Sassen wydaje książkę *The Global City: New York, London, Tokyo*, a wraz z nią popularyzuje termin „globalne miasto”.
- 26 luty 1979 – powstaje Dubai World Trade Centre, pierwszy wieżowiec Dubaju, symbol nowego rozdziału w historii emiratu.
- 18 lipca 2013 – Detroit, będące niegdyś drugim, najbogatszym miastem USA, ogłasza bankructwo. Symbol amerykańskiej potęgi przemysłowej, związany przede wszystkim z motoryzacją, nie przetrwał przemian, które dokonywały się w tzw. nowej gospodarce.



Problemy do dyskusji

1. Dlaczego miasta, takie jak Tokio, Nowy Jork czy Londyn, uważane są za globalne? Podaj konkretne przykłady.
2. Jakie główne szanse i problemy wiążą się ze zjawiskiem miast globalnych?
3. W jaki sposób można zwiększyć znaczenie miast krajów globalnego Południa w sieci miast globalnych?



Dodatkowa literatura

- Czerny M., *Globalizacja a rozwój. Wybrane zagadnienia geografii społeczno-gospodarczej świata*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Gorzela G., Smętkowski M., *Metropolia i jej region w gospodarce informacyjnej*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2005.

- Harrison J., Hoyler M. (red.), *Megaregions: Globalization's New Urban Form?*, Edward Elgar, Cheltenham 2015.
- Jałowicki B., *Globalny świat metropolii*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2007.
- Scott A. J., *Social Economy of the Metropolis: Cognitive-Cultural Capitalism and the Global Resurgence of Cities*, Oxford University Press, Oxford 2008.
- Szymańska D., *Urbanizacja na świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Wdowicka M., *Miasta światowe jako węzły w sieci powiązań globalnej gospodarki*, „Problemy Rozwoju Miast” 2016, nr 4, s. 107–117.

Reportaż Fundacji HumanDoc

Peru – dzieci ulicy

Dzieci ulicy to jeden z największych problemów i wyzwań społecznych w Ameryce Południowej. Opowiada o nich reportaż *Peru – dzieci ulicy*. W niektórych obszarach dzieci ulicy stanowią nawet 30% populacji miast i są grupą poza całkowitą kontrolą państwa. Bieda, przemoc, narkotyki, niepewność jutra – to codzienność dla tysięcy dzieci i nastolatków z dzielnic biedy w Limie, stolicy Peru. Wyrasta tam już trzecie pokolenie ludzi, których domem jest ulica. Wiele dzieci nie ma w ogóle domu, słowo „mama” z niczym im się nie kojarzy, nie mają ani dokumentów, ani perspektyw na lepsze życie. Inne poza domem spędzają całe dnie i noce, by zarobić na siebie i na rodzinę. Jeśli nie uda się zarobić legalnie sprzedając cukierki czy inne drobiazgi, zdesperowane dzieci prostytuują się, kradną, atakują innych. W takich warunkach dzieci rodzą kolejne dzieci, a całe dzielnice biedy rozrastają się w niewyobrażalnym tempie. Władze i społeczeństwo nie mają pomysłu na rozwiązanie problemu, sprawiają raczej wrażenie przyzwyczajonych do widoku dzieci ulicy. Tylko niewielki procent z tysięcy dzieci ulicy ma szansę zmienić swoje życie i trafić do jednego z ośrodków. Salezjanie prowadzą w Limie dom dla chłopców w trudnej sytuacji życiowej – „Otwarty Dom Księdza Bosko”. Kilkudziesięciu chłopców ma tu zapewniony nocleg, wyżywienie oraz możliwość kształcenia zawodowego, aby po uzyskaniu pełnoletniości podjąć pracę i samodzielne życie.



30. Zmiany klimatyczne na świecie

Koncepcja zrównoważonego rozwoju (zob. rozdz. *Zrównoważony rozwój jako wyzwanie globalne*) opiera się na trzech filarach: społeczeństwie – gospodarce – środowisku. Zakłada więc, że ekologia jest równorzędnym fundamentem cywilizacyjnego rozwoju. Działania człowieka, szczególnie od „ery przemysłowej”, niezwykle mocno odcisnęły swoje piętno na środowisku naturalnym, czego najdobitniejszym przykładem jest problem zmian klimatycznych, które zachodzą na naszych oczach. To, że klimat zmienia się, jest rzeczą absolutnie normalną. W dziejach Ziemi było już i znacznie zimniej, i znacznie cieplej niż jest w XXI wieku. Jednakże dynamika obecnie zachodzących zmian nie miała podobnych sobie w przeszłości.

Przyczyny zmian klimatycznych

Na kształtowanie się temperatury Ziemi wpływ mają czynniki „naturalne” oraz antropogeniczne, czyli związane z pośrednim bądź bezpośrednim wpływem człowieka na środowisko. Do pierwszej grupy zaliczymy przede wszystkim aktywność słońca czy wulkanów. Na te dwa czynniki zwracają uwagę osoby kwestionujące zmiany klimatyczne. I rzeczywiście, szczególnie aktywność Słońca decydowała o ociepleniu klimatu w średniowieczu (IX–XIII wiek, ale i pierwsza poł. XX wieku) albo jego ochłodzeniu (XV–XVIII wiek; okres ten określany jest nawet jako „mała epoka lodowcowa”). Z tym że pod koniec lat 60. XX wieku, aktywność

słońca spadła, a temperatura Ziemi wciąż rośnie – szybciej niż kiedykolwiek. Z kolei wulkany (zarówno podwodne, jak i lądowe) emitują rocznie ok. 308–339 mln ton dwutlenku węgla (CO₂) rocznie. Natomiast ludzie emitują obecnie ok 30 miliardów ton CO₂ w ciągu roku. Nawet silne erupcje wulkanów, jak choćby Pinatubo (1991), El Chichón (1982) czy Apung (1963–1964), w bardzo niewielkim stopniu wpłynęły na wzrost CO₂ w atmosferze.

Czynniki antropogeniczne związane są przede wszystkim z emisją dwutlenku węgla i innych gazów cieplarnianych; głównym jest para wodna, ale to nie ona ma największy wpływ na zmiany klimatu. Za wzmocnienie efektu cieplarnianego odpowiadają przede wszystkim metan [CH₄], podtlenek azotu [N₂O] oraz fluorowane gazy cieplarniane: wodorofluorowęglowodory [HFC], siećciofluorek siarki [SF₆], perfluorowęglowodory [PFC], chlorofluorowęglowodory [CFC]. Najważniejszym ze wskazanych gazów jest metan, którego główne źródła emisji pochodzą z rolnictwa, przede wszystkim z hodowli zwierząt oraz z wysypisk. To one w głównej mierze odpowiadają za stopniowy wzrost średnich temperatur i konsekwencje, z jakimi się to wiąże. Od początku XX wieku temperatura powierzchni Ziemi podniosła się o ok. 0,75°C. Globalne skutki tego procesu wiążą się przede wszystkim z topnieniem lodowców, co prowadzi do zmniejszania się zasobów wody słodkiej (zobacz szerzej w ramce) oraz wzrostu poziomu mórz i oceanów. Proces ten prowadzi do stopniowego zsuwania się lodowców Arktyki i Grenlandii do oceanów. Ze zjawiskiem tym wiąże się wiele mitów, szczególnie powtarzanych przez populistów, którzy wskazują, iż roztopienie kostki lodu w wodzie nie podnosi jej poziomu. Tyle tylko, iż Grenlandia to największa wyspa na Ziemi o powierzchni ponad 2 mln km², a Arktyka to kontynent, którego powierzchnię pokrywają potężne lodowce. Jak wskazują badania Jamesa Hansena i Makiko Sato, stopienie lodowców Grenlandii podniosłoby poziom wody o 7 metrów, lodowców Arktyki Zachodniej o 5 metrów, a całej Arktyki o ok. 60 metrów³⁰.

³⁰ J. Hansen, M. Sato, *Paleoclimate Implications for Human-Made Climate Change*, [w:] A. Berger, F. Mesinger, D. Sijacki (ed.), *Climate Change. Inferences from Paleoclimate and Regional Aspects*, Springer, Heidelberg 2012, s. 21–47.

Jest wiele modeli obrazujących, jak może podnieść się poziom mórz i oceanów. Decydenci polityczni przeważnie wybierają te przykłady, które odpowiadają ich oczekiwaniom. Jednakże zastanawiając się, który z wariantów rozwoju sytuacji jest bliższy prawdy, należy wziąć pod uwagę, iż 120 tys. lat temu średnia temperatura globu była wyższa o 1°C, co wiązało się z poziomem oceanów wyższym od obecnego o 6 metrów. Trzy miliony lat temu, gdy koncentracja dwutlenku węgla w atmosferze była podobna do obecnego stanu, temperatura na Ziemi była średnio wyższa o 1–2°C, a poziom oceanów był wyższy o 25–35 metrów. Gdy jednak nadal będzie wzrastać stężenie gazów cieplarnianych, a tym samym i temperatury, co spowodowałoby stopienie całego lodu na Ziemi, to podobnie jak w eocenie (34–56 mln lat temu), będzie cieplej o ok. 4°C, a poziom oceanów wzrośnie o 70 metrów³¹.

Wzrastające ryzyko braku wody pitnej

Jednym z najważniejszych wyzwań dla ludzkości, jakie niosą zmiany klimatyczne związane ze wzrostem temperatury na Ziemi, jest dostęp do wody pitnej (zob. także rozdz. *Problemy żywności i głodu jako wyzwania globalne*). Jak podaje Światowa Organizacja Zdrowia, w 2017 roku 2,2 mld ludzi nie posiadało bezpiecznego dostępu do wody, z czego 435 mln pobierało wodę z niezabezpieczonych studni i źródeł, a 144 mln ludzi zbierało nieoczyszczone wody powierzchniowe z jezior, stawów, rzek i strumieni. Jednym ze skutków wzrostu temperatury na ziemi jest topnienie lodowców, w tym trzeciego co do wielkości masywu lodowcowego w Himalajach. Swoje źródła ma tam część głównych rzek Azji: Jangcy, Huangho, Indus, Ganges, Mekong. Jak przewiduje International Water Resource Management Institute, w 2025 roku ryzyko związane z dostępem do wody pitnej może dotyczyć, obok już zagrożonych regionów Środkowego Wschodu czy Północnej Afryki, także znacznej części Pakistanu, Indii czy Chin. Światowa Organizacja Zdrowia szacuje natomiast, iż w 2025 roku ryzyko związane z dostępem do wody pitnej objąć może obszary, na których żyć będzie połowa ludzkiej populacji.

³¹ Informacje dotyczące zmian klimatycznych za <https://naukaoklimacie.pl/fakty-i-mity/mit-nawet-stopienie-calego-lodu-na-ziemi-nie-podniesie-poziomu-morza-111> [dostęp: 24.06.2019].

Wiek głupoty, reż. Franny Armstrong, 2009

Wyreżyserowany przez Franny Armstrong *Wiek głupoty* (*The Age of Stupid*) to przepowiednia, jak może wyglądać Ziemia w 2055 roku. Ostatni ocaleni ludzie budują schron, będący niczym Arka Noego, w którym gromadzą ocalałe ostatnie okazy zwierząt i roślin. Kustosz i zarazem narrator opowieści (w tę postać wcielił się brytyjski aktor Pete Postlethwaite), przeglądając archiwalne materiały, stara się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ludzkość nie powstrzymała zmian klimatycznych, kiedy to było jeszcze możliwe. Cytując fragment recenzji z Filmweb.pl, warto podkreślić, iż: „Film Franny Armstrong to kino powstałe ze szlachetnych pobudek, zaangażowane w dzieło odbudowy naszej zbiorowej świadomości. Nie unika demagogii, ale wydaje się ona w pełni usprawiedliwiona aktualnością stawianego problemu”.

* <https://www.filmweb.pl/film/Wiek+g%C5%82upoty-2009-502554> [dostęp: 27.06.2019].

Walka o klimat, czyli w stronę zmniejszenia zużycia gazów cieplarnianych

Przywołane dane pokazują skalę zagrożenia, przed jakim stanęła ludzkość. Pierwsze zakrojone na globalną skalę próby ograniczenia emisji gazów cieplarnianych podjęto na Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 roku, kiedy podpisano Ramową konwencję Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu. Celem konwencji było „doprowadzenie (...) do ustabilizowania koncentracji gazów cieplarnianych w atmosferze na poziomie, który zapobiegłby niebezpiecznej antropogenicznej ingerencji w system klimatyczny. Dla uniknięcia zagrożenia produkcji żywności i dla umożliwienia zrównoważonego rozwoju ekonomicznego poziom taki powinien być osiągnięty w okresie wystarczającym do naturalnej adaptacji ekosystemów do zmian klimatu”³². Kon-

wencja weszła w życie w 1994 roku po ratyfikacji jej przez 50 państw. Najważniejszym organem Konwencji jest doroczna Konferencja Stron (*Conference of the Parties* – COP), w trakcie której podejmowane są najważniejsze postanowienia oraz analizowana jest ich realizacja.

Sama Konwencja nie narzucała ograniczeń dotyczących emisji gazów cieplarnianych, te pojawiły się wraz z Protokołami przyjmowanymi podczas Konferencji Stron. Najważniejszym jest Protokół z Kioto, przyjęty podczas Trzeciej Konferencji Stron w 1997 roku, ale wszedł on

³² Ramowa konwencja Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzona w Nowym Jorku 9 maja 1992 r. (Dz.U. 1996 nr 53 poz. 238).

w życie dopiero w 2005 roku po ratyfikacji przez 55 państw odpowiedzialnych za 55% emisji gazów cieplarnianych – traktując 1990 jako rok bazowy. Protokół z Kioto przede wszystkim zobowiązywał państwa rozwinięte do redukcji emisji gazów cieplarnianych (m.in. dwutlenku węgla czy metanu) o przynajmniej 5% w latach 2008–2012 w stosunku do roku bazowego. Ponadto w Protokole mowa jest m.in. o wspomaganiu rozwoju odnawialnych źródeł energii czy kształtowaniu świadomości społecznej w sprawie zmian klimatu. Ważną częścią przyjętych rozwiązań było stworzenie mechanizmów rynkowych mających na celu wspomaganie realizacji zobowiązań przez poszczególne państwa, do których należały:

- Handel emisjami (*Emission Trading*) pozwalający na sprzedaż bądź zakup jednostek emisji.
- Mechanizm wspólnego wypełniania zobowiązań (*Joint Implementation*), który umożliwiał prowadzenie przez państwa wymienione w Załączniku 1 Protokołu wspólnych projektów mających na celu redukcję gazów cieplarnianych lub zwiększenie pochłaniania emisji.
- Mechanizm czystego rozwoju (*Clean Development Mechanism*), który miał służyć rozwojowi współpracy pomiędzy państwami rozwiniętymi a rozwijającymi się.

Głównym mankamentem zobowiązań, wynikających z Protokołu z Kioto, było objęcie obowiązkiem przeprowadzania redukcji emisji gazów cieplarnianych tylko krajów rozwiniętych gospodarczo. Od początku spotykało się to z krytyką ze strony Stanów Zjednoczonych, ale także Australii, Kanady i Rosji. Jak wskazywano, Protokół nie wiązał zobowiązaniami szybko rozwijających się państw, takich jak Chiny, Indie czy Malezja³³. W imieniu Stanów Zjednoczonych Protokół podpisał Prezydent Bill Clinton, jednakże dokument nie został ratyfikowany przez amerykański Senat, w którym większość posiadali wówczas Republikanie. Następca Clintona, George W. Bush, zapowiedział, iż Stany Zjednoczone nie przystąpią do Protokołu. Z kolei Rosja ratyfikowała Protokół w 2004 roku (w zamian za poparcie Unii Europejskiej w jej staraniach o przystąpienie do Światowej Organizacji Handlu), a Australia dopiero w 2007 roku. Natomiast Kanada była pierwszym krajem,

³³ J. Ciechanowicz-McLean, *Prawne problemy umów międzynarodowych z zakresu ochrony klimatu*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2016, T. XXXVI, s. 109–115.

który wycofał się z Protokołu (2011). Kanadyjski minister środowiska, Peter Kent, wskazywał, iż Protokół jest słaby i nieskuteczny, gdyż w momencie przyjmowania obejmował kraje emitujące 30% globalnego CO₂, a w 2011 roku jego zobowiązania dotyczyły już tylko 13% emisji. Jak dalej zauważał, traktat nie obejmował Stanów Zjednoczonych i Chin, a więc największych globalnych trucieli. Co ciekawe, pierwszym krajem, który potępił krok Kanady, były Chiny, które zarazem cały czas stały na stanowisku, iż jako kraj rozwijający się powinny być wyłączone z ograniczeń emisji³⁴.

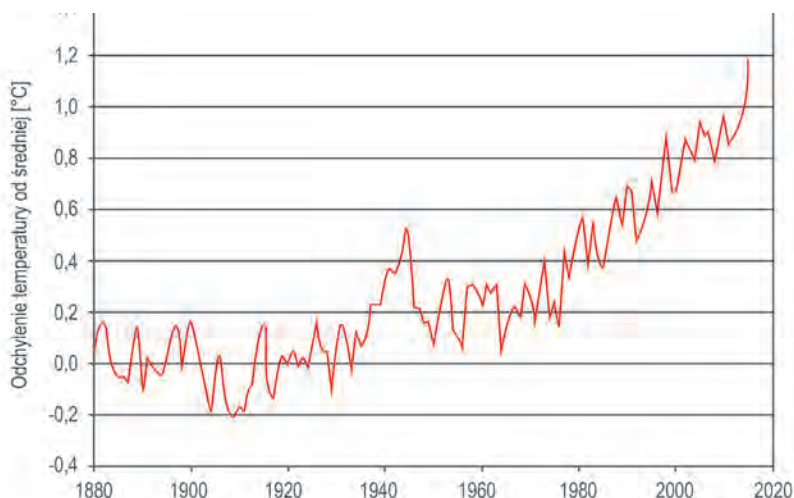
W 2005 roku Chiny produkowały ok. 5,8 mld ton CO₂, by w 2010 roku było to już 8,3 mld ton. W tym samym okresie w Indiach nastąpił wzrost produkcji CO₂ z 1,4 mld ton do 2,8 mld ton³⁵. Tak dynamicznie postępujący proces zwiększania emisji dwutlenku węgla spowodował, iż w 2017 roku Chiny produkowały 27% globalnej emisji CO₂. Na dalszych miejscach znalazły się Stany Zjednoczone (15%), Unia Europejska (10%) i Indie (7%). Reszta świata produkowała pozostałe niecałe 42% globalnej emisji CO₂³⁶.

Protokół z Kioto, mimo swoich mankamentów, wskazał kierunek dalszych działań, podejmowanych przez społeczność międzynarodową. Na kolejnych Konferencjach Stron podejmowano dyskusję w celu wydłużenia obowiązywania Protokołu, co udało się osiągnąć podczas COP 18, który miał miejsce w stolicy Kataru – Doha (2012). Zarazem wskazano tam, iż należy rozpocząć rozmowy o porozumieniu, które obejmie wszystkie kraje. W 2012 roku do porozumienia przedłużającego postanowienia z Kioto (tzw. Kioto II) poza Unią Europejską przystąpiły jedynie: Australia, Szwajcaria, Norwegia, Islandia i Monako.

³⁴ Gaw, IAR, Reuters, *Koniec protokołu z Kioto? Kanada wycofuje swój podpis*, „Gazeta Wyborcza” 13.12.2011.

³⁵ P. Turowski, *Ochrona klimatu czy gra interesów? Drugi pakiet klimatyczno-energetyczny UE*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 3, s. 79.

³⁶ C. Le Quéré i in., *Global Carbon Budget 2018*, „Earth System Science Data” 2018, Vol. 10, No. 4, <https://doi.org/10.5194/essd-10-2141-2018> [dostęp: 26.06.2019].

Wykres średniorocznej anomalii temperatury względem okresu bazowego (1880–1910)

Źródło: naukaoklimacie.pl.

Wykres obrazuje dane pomiarowe NASA, realizowane w ramach Global Land-Ocean Temperature Index. Średnioroczna anomalia temperatury względem okresu bazowego (1880–1910) przekroczyła 1,2°C.

Porozumienie klimatyczne i jego krytyka

Prace nad nową umową zwieńczone zostały podpisaniem globalnego Porozumienia Klimatycznego, które zawarto podczas COP 21 w Paryżu w 2015 roku. Najważniejsza deklaracja dotyczyła utrzymania wzrostu globalnych średnich temperatur poniżej 2°C ponad poziom przedindustrialny oraz intensyfikacji działań w celu ograniczenia wzrostu temperatur do 1,5°C. Pamiętać zarazem należy, iż w momencie podpisywania Porozumienia temperatura już była wyższa o ponad 1°C względem epoki przedindustrialnej. Osiągnięcie ograniczenia wzrostu ocieplenia do 2°C oznacza spadek emisji gazów cieplarnianych netto do zera do 2050 roku (emisja dwutlenku węgla ma być więc w całości równoważona przez pochłanianie go), a ograniczenie ocieplenia do 1,5°C równoznaczne jest ze

Umierające jezioro Atescatempa w Gwatemali

Źródło: commons.wikimedia.org.

Znajdujące się w południowo-zachodniej Gwatemali (Ameryka Środkowa) jezioro Atescatempa jest źródłem utrzymania dla mieszkających tam ludzi. Jednakże od 2014 roku poziom wody stopniowo zaczął opadać, a w 2017 roku jezioro całkowicie wyschło*. Jezioro Atescatempa leży w specyficznej strefie zwanej „Suchym Korytarzem”, obejmującej obszar ciągnący się wzdłuż wybrzeża Pacyfiku od Gwatemali aż po Panamę. W rejonach, takich jak „Suchy Korytarz”, możemy dostrzec, jak dramatyczne mogą być efekty zmian klimatycznych. Rejon ten szczególnie narażony jest na skutki wywoływane przez El Nino. El Nino to ciepła faza cyklu oceanicznego na Pacyfiku, pojawiająca się mniej więcej co 2 do 7 lat, w czasie której ocean oddaje energię termiczną atmosferze, a tym samym podnosi średnią temperaturę powierzchni Ziemi. Zbierane cyklicznie dane przez NASA Earth Observatory pokazują, jak wpływ działalności ludzkiej przyczynia się do systematycznego wzrostu średniej temperatury towarzyszącej temu zjawisku od lat 50. XX wieku. El Nino przynosi Ameryce Środkowej nie tylko wzrost temperatury, ale także susze. W latach 1997–1998 oraz 2015–2016 poziom wody w Kanale Panamskim spadł tak bardzo, że wprowadzono ograniczenia dla części dużych statków**.

* <https://www.sciencetimes.com/articles/15297/20170516/lake-atescatempa-in-guatemala-is-facing-the-severe-impacts-of-climate-change.htm> [dostęp: 25.06.2019].

** <https://earthobservatory.nasa.gov/features/ElNino> [dostęp: 26.06.2019].

spadkiem emisji netto do zera do 2030 roku³⁷. Porozumienie Paryskie odnosi się do działań na rzecz ochrony klimatu po 2020 roku. Tymczasem Stany Zjednoczone na mocy decyzji Prezydenta Donalda Trumpa w czerwcu 2017 roku wycofały się z niego. Jak wskazywał Trump, „Poczynając od dzisiaj USA całkowicie wstrzymują wprowadzanie w życie niewiążącego porozumienia paryskiego oraz drakońskich finansowych i gospodarczych obciążeń, jakie umowa ta nakłada na nasz kraj”. Jak dalej dodał: „Zatem wycofujemy się (z porozumienia), ale rozpoczniemy negocjacje i zobaczymy, czy będziemy mogli osiągnąć porozumienie uczciwe. Jeśli możemy (to zrobić), to świetnie. Jeśli nie, to w porządku”. Owo „uczciwe porozumienie” oznacza według amerykańskiego prezydenta, iż ma być zawarte „na warunkach, jakie są uczciwe dla Stanów Zjednoczonych, ich firm, ich pracowników, ich narodu, ich podatników”. Przy okazji Trump wskazał, iż wycofanie się Stanów Zjednoczonych z Porozumienia Paryskiego nie będzie miało znaczącego wpływu. W 2017 roku udział Stanów Zjednoczonych w globalnej emisji gazów cieplarnianych (dwutlenku węgla, metanu, podtlenku azotu itd.) wynosił 17,89%. Większym truciцеlem pozostawały tylko Chiny z udziałem 20,09% (należy pamiętać, iż Chiny są liderem w produkcji dwutlenku węgla, odpowiadając za 27% globalnej emisji tego gazu)³⁸.

Donald Trump jest jednym z najbardziej znanych, ale i też najbardziej wpływowych sceptyków względem postępujących zmian klimatycznych pod wpływem działalności człowieka. W 2018 roku Trump odrzucił dokument dotyczący zmian klimatycznych i potencjalnych zagrożeń, jakie się z tym wiążą, który przygotowała jego własna administracja. Na pytanie o powód, odpowiedział: „Nie wierzę w to”³⁹. Z kolei 1 stycznia 2019 roku urząd prezydenta Brazylii objął Jair Bolsonaro, który w trakcie kampanii wyborczej zapowiadał wycofanie swego kraju z Porozumienia Paryskiego oraz wskazywał na potrzebę zdobywania

³⁷ M. Popkiewicz, *Porozumienie klimatyczne w Paryżu*, <https://naukaoklimacie.pl/aktualnosci/porozumienie-klimatyczne-w-paryzu-124> [dostęp: 28.06.2019].

³⁸ <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C414456%2Cusa-wypowiadaja-paryskie-porozumienie-klimatyczne.html> [dostęp: 28.06.2019].

³⁹ C. Cillizza, *Donald Trump buried a climate change report because „I don't believe it”*, <https://edition.cnn.com/2018/11/26/politics/donald-trump-climate-change/index.html> [dostęp: 23.06.2019].

nowych obszarów pod rozbudowę przemysłu i rolnictwa kosztem Puszczy Amazońskiej. Ministrem Spraw Zagranicznych w rządzie Bolsonaro został Ernesto Araujo, który uważa zmiany klimatyczne za część spisku „marksistów kulturowych”, których celem jest zduszenie zachodnich gospodarek i promowanie Chin. Brazylia wycofała się także z organizacji COP 25 w 2019 roku, który przeniesiony został do Santiago de Chile. Problemem jest także stanowisko krajów, których gospodarka oparta jest na wydobywaniu ropy, jak choćby Arabii Saudyjskiej.

Podsumowanie

Zmiany klimatyczne powodowane ociepleniem Ziemi to także potencjalne zarzewie nowych konfliktów zbrojnych. Katharine Mach wraz z zespołem w opublikowanej na łamach „Nature” analizie wskazuje, iż postępujące zmiany już zwiększyły ryzyko konfliktów o 5%. Natomiast dalszy wzrost średniej globalnej temperatury do poziomu 2°C (a więc górnej, nieprzekraczalnej granicy wskazanej w Porozumieniu Paryskim) w stosunku do ery przedindustrialnej zwiększy ryzyko konfliktów zbrojnych o 13%. Natomiast ocieplenie o 4°C to podniesienie poziomu ryzyka wybuchu konfliktów zbrojnych o 26%⁴⁰. Przykładowo, w latach 2007–2010 w Syrii trwała susza, w której upatruje się jednej z głównych przyczyn wybuchu wojny domowej. Susza spowodowała falę migracji ze wsi do miast, nieprzygotowanych na przyjęcie tysięcy ludzi. Brakowało jedzenia, wody, mieszkań, co dodając do istniejących wówczas problemów politycznych, przerodziło się w masowe demonstracje, a dalej w konflikt zbrojny. O wiele poważniejszym źródłem konfliktu może być Arktyka. Topniejące lody w wyniku ocieplania się Ziemi odkrywają znajdujące się tam złoża, do których roszczą sobie prawa graniczące z nią państwa, m.in. Stany Zjednoczone i Rosja.

Niewielka skuteczność Protokołu z Kioto, który jako jedyny wprowadzał system mechanizmów zobowiązujących państwa do działań

⁴⁰ K. Mach i in., *Climate as a risk factor for armed conflict*, „Nature” 2019, No. 571 (7764), s. 193–197.

redukujących emisję CO₂, jak i problemy z Porozumieniem Paryskim i to zanim zaczęło ono na dobre obowiązywać, sprawiają, iż ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, a tym samym zatrzymanie wzrostu średniej temperatury Ziemi do poziomu zakładanego w Porozumieniu Paryskim, może okazać się nie tyle trudne, co niewykonalne. Jak zauważa Benjamin Hennig na łamach „Political Insight”, nieskuteczność porozumień międzynarodowych na rzecz przeciwdziałania zmianom klimatycznym jest wyrazem braku realnej woli społeczności międzynarodowej i przedkładania partykularnych interesów ponad dobro całej ludzkości⁴¹.

Państwa, które w całości mogą znaleźć się pod wodą

Podniesienie się poziomu mórz i oceanów w wyniku postępujących zmian klimatycznych może okazać się tragiczne w skutkach dla niektórych krajów na świecie. Dla Europejczyków najbardziej oczywistym przykładem jest Holandia, której ok. 25% powierzchni stanowią depresje, a ponad połowa kraju znajduje się na poziomie ok. 1 metra nad poziomem morza. Jednakże Holendrzy, od wieków zmagający się z morzem i rzekami o suchy ląd, posiadają potężny system wałów i przepompowni (*gemalen*). Gdyby nie one, to ok 60% powierzchni Holandii znajdowałoby się regularnie pod wodą, uwzględniając przy tym morskie pływy i stan rzek. Ale nie każdy kraj na świecie ma takie możliwości techniczne i zasoby finansowe, by móc bronić się przed katastrofalnym zalaniem. Szczególnie narażone na całkowite zniknięcie są małe państwa wyspiarskie położone na Oceanie Indyjskim i Pacyfiku, do których należą m.in. Kiribati, Malediwy, Vanautu, Tuvalu, Wyspy Salomona, Samoa czy Nauru. Najbardziej znanym, ale i najbardziej zagrożonym ze wskazanych krajów, są Malediwy, uważane za jeden z „rajów turystycznych”. Najwyższy punkt na archipelagu leży 2,47 metra n.p.m., a średnia wysokość terenu to tylko 1,5 metra n.p.m. W czasie tragicznego w skutkach dla tej części świata tsunami z 2004 roku zalane zostało dwie trzecie stolicy państwa Male, a 14 wysp, na których znajdowały się kurorty turystyczne, znalazło się całkowicie pod wodą. Fala tsunami z 2004 roku podniosła poziom wody o 2 metry. W 2008 roku ówczesny prezydent kraju, Mohamed Nasheed, zwrócił uwagę światowej opinii publicznej na zmiany klimatyczne i skutki, jakie wywoła podnoszący się poziom mórz i oceanów. Wskazał on, iż jedynym ratunkiem dla 345 tys. mieszkańców archipelagu będzie zakup ziemi i przeniesienie się w inne miejsce. Jak zauważał: „Nie chcemy opuszczać Malediwów, ale nie chcemy też, aby uchodźcy klimatyczni żyli w namiotach przez dziesięciolecia”. Tom Picken, szef międzynarodowej organizacji Friends of the Earth, walczącej ze zmianami klimatu podsumował zapowiedź Prezydenta Malediwów jako „Bezprecedensowy sygnał alarmowy”.

⁴¹ B. Hennig, *The Unchanging Politics of Climate Change*, „Political Insight” 2019, No. 10 (1), s. 20–21.



Słowniczek

Efekt cieplarniany – jest zjawiskiem naturalnym, gdyż związany jest ze zdolnością atmosfery do przepuszczania części promieniowania słonecznego i zatrzymania promieniowania Ziemi. Dzięki temu możliwe jest życie na Ziemi, gdyż bez efektu cieplarnianego średnia temperatura byłaby ok. -17°C . Na zmiany klimatu wpływa jednak także działalność człowieka.

Czynniki antropogeniczne – są to wszelkie formy działalności człowieka, które w sposób zamierzony bądź niezamierzony wpływają na środowisko naturalne. Do działań takich możemy zaliczyć m.in.: pobór wody, wycinanie lasów, emisję zanieczyszczeń czy składowanie odpadów.

Konferencja Stron (*Conference of the Parties* – COP) – jest najważniejszym organem Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu, w trakcie której podejmowane są najważniejsze postanowienia dotyczące działań zmierzających do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych oraz analizowana jest ich realizacja. Pierwsza Konferencja Stron miała miejsce w Berlinie w 1995 roku. Polska była dotychczas trzykrotnie organizatorem Konferencji: COP 14 odbył się w Poznaniu w 2008 roku, COP 19 w Warszawie w 2013 roku, a COP 24 w Katowicach w 2018 roku.



Kalendarium

1992 – na Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro podpisano Ramową Konwencję Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu. Celem konwencji było ustabilizowanie koncentracji gazów cieplarnianych w atmosferze. Konwencja weszła w życie w 1994 roku. Najważniejszym organem Konwencji jest doroczna Konferencja Stron (*Conference of the Parties* – COP).

1997 – podpisany został Protokół z Kioto – czyli Protokół w sprawie emisji gazów cieplarnianych. Jest to pierwszy dokument uzupełniający Ramową Konwencję Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu. Protokół wszedł w życie w 2005 roku. Jego głównym założeniem była redukcja emisji gazów cieplarnianych przez kraje rozwinięte w latach 2008–2012 o 5,2% w stosunku do poziomu z 1990 roku. Protokołu nigdy nie ratyfikowały Stany Zjednoczone, a Kanada wycofała się z niego w 2011 roku. Założenia Protokołu nie obejmowały m.in. Chin i Indii.

2015 – przyjęto w trakcie COP 21 w Paryżu porozumienie do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu (znane jako Porozumienie Paryskie), ustanawiające zasady ochrony klimatu Ziemi po 2020 roku. Głównym celem Porozumienia jest ograniczenie globalnego ocieplenia znacznie poniżej 2°C i wzmoczenie wysiłków na rzecz ograniczenia wzrostu temperatury do 1,5°C. W 2017 roku Stany Zjednoczone decyzją Prezydenta Donalda Trumpa wycofały się z Porozumienia.



Problemy do dyskusji

1. Jaki skutki może wywołać dalszy wzrost temperatury Ziemi?
2. Jak powinno się skutecznie walczyć ze zmianami klimatu?
3. Opisz działania, jakie podjęto w ramach Konferencji Stron w celu zatrzymania wzrostu temperatury na Ziemi.



Dodatkowa literatura

- Bińczyk E., *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropogenu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
- Giddens A., *Klimatyczna katastrofa*, tłum. M. Głowacka-Grajper, Prószyński Media, Warszawa 2010.
- Gore A., *Prawda nadal niewygodna*, tłum. P. Cichawa, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2018.
- Klein N., *To zmienia wszystko. Kapitalizm kontra klimat*, tłum. H. Jankowska, K. Makaruk, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2016.
- Kolbert E., *Szóste wymieranie. Historia nienaturalna*, tłum. T. Grzegorzewska, P. Grzegorzewski, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2016.
- Maslin M., *Zmiany klimatu*, tłum. K. Dośpiał-Borysiak, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018.
- Popkiewicz M., Kardaś A., Malinowski S., *Nauka o klimacie*, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2018.
- Popkiewicz M., *Świat na rozdrożu*, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2013.

Welzer H., *Wojny klimatyczne. Za co będziemy zabijać w XXI wieku?*, tłum. M. Sutowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.

Reportaż Fundacji HumanDoc ***Malediwy – skutki ocieplenia klimatu***

Reportaż z Malediwów prezentuje walkę człowieka z podnoszącym się stale lustrem oceanu.



Aneks – scenariusze zajęć w czterech odsłonach

Opracowanie:

Kamil Minkner

Konrad Pędziwiatr

Justyna Nakonieczna-Bartosiewicz

Magdalena Ratajczak



Fot. Wojciech Grzędziński

Zapotrzebowanie na wroga

Scenariusz zajęć akademickich w oparciu o reportaż *Życie uchodźców w Jordanii*.

Materiał opracowany na zajęcia warsztatowe ze studentami, których celem jest przeciwdziałanie wszelkim przejawom ksenofobii.

Cele i założenia ćwiczeń

Nadrzędnym celem zajęć jest wielopoziomowa refleksja nad ksenofobią w kontekście obecnych wyzwań, jakie stoją przed krajami europejskimi wobec uchodźców z takich krajów jak Syria. Pokazując różne przykłady, wykładowca chciałby przedyskutować ze studentami twierdzenie, iż kryteria inności, wrogości czy obcości – bez względu czy odnoszą się do bardziej obiektywnych (stabilnych) atrybutów, jak kolor skóry albo płeć, czy też bardziej elastycznych, jak status socjoekonomiczny czy nawet wyznanie – mają tak naprawdę charakter społecznie skonstruowany i stanowią sposób, w jaki grupa buduje swoją jedność, tożsamość, pamięć i trwanie. Inność nie jest cechą nosiciela, jest przypisana przez grupę i przejawia się syndromatycznie na różnych płaszczyznach życia społecznego często w przezroczysty sposób dla członków grupy. W tym sensie. Inny nie jest na zewnątrz grupy. Wręcz przeciwnie, jest jej społecznym produktem. W celu przedyskutowania tych zagadnień prowadzący tak zaplanował ćwiczenia, żeby rozpocząć od kwestii bardzo

konkretnych i umocowanych w bieżącej sytuacji społeczno-politycznej, a skończyć na prześwietleniu w możliwie najbardziej ogólny sposób mechanizmu konstituowania się wrogości w stosunku do obcych.

Zajęcia będą składać się z trzech wyraźnie wyodrębnionych części. Pierwsza z nich to reportaż i dyskusja wokół niego. Celem tej części będzie zarówno krytyczna (a więc pogłębiona) analiza obejrzanego filmu, jak i próba refleksji nad tym, jak media przedstawiają uchodźców i jakie w tym zakresie można odnotować różnice. Głównym założeniem tej fazy spotkania ze studentami jest to, że obejrzany materiał ma sprowokować słuchaczy do autorefleksji i diagnozy własnego stosunku do omawianych zagadnień, które wykraczają poza powierzchowne i czynione na szybko opinie i oceny. W drugiej części spotkania, chodzić będzie o przekazanie konkretnych informacji na temat obecnej sytuacji w Syrii i Jordanii pod względem problematyki uchodźców, a także krótkie przedstawienie rozmaitych historycznych odniesień (np. funkcjonowanie organizacji terrorystycznej Czarny Wrzesień), które pozwalałyby bardziej kompleksowo zrozumieć omawiane zagadnienia. Z drugiej strony prowadzący postara się pochylić nad głębszymi mechanizmami społeczno-politycznymi kryzysu uchodźczego na Bliskim Wschodzie, nie tylko prezentując konkretne wiadomości, ale proponując raczej studentom określone kategorie opisu i interpretacji (np. pojęcie polityczności), zachęcając ich jednocześnie do własnych przemyśleń. Omawiając te poszczególne kwestie, prowadzący w niewielkim stopniu będzie odnosił się do reportażu. Trzecia część zajęć to próba wiwisekcji mechanizmu konstituowania się Innego jako wroga. W tym celu prowadzący odejdzie już nie tylko od reportażu, ale i od tematyki uchodźców jako jedynej. Pokazując różne przykłady z kultury popularnej, eksperymentów psychologicznych, warsztatów edukacyjnych, wykładowca zachęci studentów do przemyślenia, w jakim stopniu to, co obce jest tak naprawdę społeczną konstrukcją danej grupy. Uchodźcy będą w tym przypadku li tylko jedną z egzemplifikacji.

Wśród metod, które zostaną zastosowane do przeprowadzenia zajęć, będą: dyskusja, prezentacja i krytyczna analiza przekazów audio-wizualnych oraz różne formy warsztatowe, stymulujące studentów do pracy samodzielnej oraz grupowej.

Poniższy scenariusz należy traktować jako zbiór inspiracji, katalog możliwości, a nie sztywny plan zajęć. Chodzi o to, żeby nie tyle dysponować jednym schematem, co posiadać różne warianty możliwego rozwoju wydarzeń. Bez względu na stopień rozwinięcia poszczególnych myśli, prowadzący zajęcia będzie starał się elastycznie i otwarcie reagować na pomysły studentów, którzy mogą w zróżnicowany sposób omawiać proponowane przez niego problemy.

Część pierwsza: reportaż i jego analiza

1. Przed emisją reportażu prowadzący powie, że zostanie za chwilę wyemitowany film o problemie uchodźców. Celowo nie zostaną podane żadne bardziej szczegółowe informacje, dlatego dobrze, żeby studenci jak najmniej wiedzieli o reportażu, który mają obejrzeć. Chodzi o to, żeby zawczasu nie generować u odbiorców żadnych konkretniejszych skojarzeń. Celem prowadzącego jest bowiem uzyskanie odpowiedzi na dwa pytania, które w tym momencie będą mieć przede wszystkim wymiar abstrakcyjny. Po pierwsze, kto to jest uchodźca? W tym celu studenci będą mieli za zadanie wymienić trzy kategorie, które ich zdaniem pozwalają wyjaśnić to ogólne pojęcie. Będą mogli odnosić się zarówno do kraju pochodzenia, rasy, religii, płci, jak i odwoływać do skojarzeń (np. osoba cierpiąca, bezdomna albo terrorysta). Bardzo ważne jest, jakie kategorie opisu zastosują do charakterystyki. Przykładowo, czy uchodźca to zawsze tylko ktoś z Azji lub Afryki, czy też pojawi się świadomość, że uchodźcą może być (i w historii niejednokrotnie był) także Polak. Czy uchodźcy, zdaniem studentów, to wyznawcy islamu, czy też ludzie innych religii. Ważne też będą skojarzenia wychodzące poza ścisłe kategorie demograficzne; np. czy studenci będą wiązać uchodźstwo z terroryzmem, czy też będą wskazywać, że uchodźcami są zwyczajni ludzie, tacy jak oni. Drugie pytanie ma być bardziej bezpośrednie i konkretne. Studenci będą mieli opowiedzieć się, jaki jest ich stosunek do pomocy uchodźcom. Bardziej wprost – czy są za tym, żeby kraje europejskie umożliwiły uchodźcom pomoc na swoim terytorium.

Wszystkie odpowiedzi mają być napisane w trybie anonimowym, a następnie wrzucone do pudełka. Odpowiedzi na pytania mają być próbą uświadomionej artykulacji własnych poglądów, które następnie zderzą się z relacjami bohaterów reportażu, ale i opiniami innych studentów.

2. Projekcja filmu. Podczas projekcji prowadzący może szybko zliczyć głosy na TAK i na NIE odnośnie do pomocy uchodźcom oraz zorientować się, jakie odpowiedzi padły na pierwsze pytanie.

3. Po projekcji studenci zostaną poproszeni o wyrażenie krótkich opinii o reportażu. Prowadzący będzie starał się przedstawiać kwestie, odnośnie do których studenci będą się wypowiadać. Mogą one dotyczyć zarówno materii merytorycznej (np. „problemy zostały przedstawione dogłębnie/powierzchownie”; „dużo/mało się dowiedziałem”; „reporter dobrał interesujących bohaterów”), jak i formy materiału (np. „reportaż był wiarygodny/tendencyjny”, „montaż był spójny/chaotyczny”; „bohaterowie byli pogłębieni/mało pogłębieni”; „zdjęcia były/nie były psychologicznie motywowane”).

4. Studenci zostaną następnie zapytani o cechy charakterystyczne takich reportażu, jak obejrzany na zajęciach. Nie chodzi tu oczywiście o ocenę samego filmu, ale jak przepracowuje on omawianą problematykę. Szczególnie istotne będzie omówienie (w razie konieczności naprowadzenie uwagi odbiorców) takich cech, jak:

- a) personalizacja problemu (nie suche statystyki i wykresy, ale konkretni ludzie i ich problemy);
- b) narracyjność (abstrakcyjny mechanizm wpisany jest w opowieść, w której ulokowana jest konkretna interpretacja i przesłanie);
- c) oddemonizowanie na rzecz zwyczajności;
- d) zbliżenie emocjonalne z konkretną osobą i spojrzenie na świat oczyma drugiej strony (empatia);
- e) antyredukcjonizm (myśląc o abstrakcyjnym uchodźcy albo myśląc tendencyjnie o obcym, sprowadzamy go najczęściej do jednej cechy; tymczasem to zróżnicowani ludzie, co reportaż pozwolił uchwycić).

5. Bardzo ważnym aspektem dyskusji o filmie ma być refleksja o bohaterach. Prowadzący zada ogólne pytanie: „kim były osoby, które zostały ukazane w filmie?”. Intencją tego pytania jest chęć dowiedzenia

się, czy studenci, zwrócili uwagę na zróżnicowanie osób pokazanych w reportażu, na ich odmienne zawody, statusy (również w obrębie obozowej i okołobozowej społeczności), zainteresowania, wygląd, płeć itd. W kontekście tego ostatniego wątku prowadzący omówi odpowiedzi na pierwsze pytanie, które postawił na początku spotkania. Szczególnie istotne będzie zestawienie problemu uchodźstwa od strony abstrakcyjnej z konkretnymi portretami uchodźców, które zostały przedstawione w reportażu. W tej części zajęć ważne będzie szczególnie, czy studenci w swoich odpowiedziach pozostaną przy abstrakcyjnym obrazie uchodźcy albo przy stygmatach i stereotypizacjach jako kogoś obcego, innego, dziwnego, czy też pojawi się u nich jakaś głębsza refleksja. Ważnym aspektem tego zagadnienia będzie weryfikacja hipotezy głoszącej, że personalizacja problemu wpływa na stosunek do niego pytanych. Tym samym, czy zobaczenie uchodźców w reportażu – ich twarze oraz miejsc, gdzie mieszkają, wpłynie jakoś na opinie studentów na omawiany temat. Studenci zostaną wprost o to zapytani.

6. Na koniec tej części zajęć, jeżeli czas pozwoli, studenci otrzymają pytanie o medialny obraz współczesnej problematyki uchodźców na Bliskim Wschodzie. Istotne będzie w tym względzie zadanie kilku pytań. Czy ten obraz jest zróżnicowany i na czym to ewentualnie zróżnicowanie polega? Jak na tym tle jawi się obejrzany reportaż? Czy media, w tym także obejrzany reportaż, pogłębiają naszą wiedzę o uchodźcach, czy jedynie eksploatują tę tematykę zgodnie z własnymi interesami korporacyjnymi? I wreszcie, czy z mediów można uzyskać jakieś recepty na rozwiązanie problemów z uchodźcami, a także czy obejrzany reportaż przedstawił taki pomysł, czy tylko naszkicował sytuację?

Część druga: Analiza problemu uchodźstwa na Bliskim Wschodzie

7. W tej części prowadzący zacznie odchodzić od samego filmu (będzie on bardziej kontekstem niż bezpośrednim punktem odniesienia) w kierunku bardziej skonkretyzowanego omówienia problematyki sytuacji uchodźców na Bliskim Wschodzie, ze szczególnym uwzględnieniem Jordanii i Syrii.

W tym celu prowadzący przedstawi w postaci krótkiego wykładu bieżącą sytuacją polityczną w Syrii i Jordanii, główne przyczyny i skutki wojny domowej w Syrii, dane na temat rozmiaru kryzysu uchodźczego, a także kilka historycznych odniesień (np. problem uchodźców palestyńskich w Jordanii oraz przypomnienie, czym była organizacja Czarny Wrzesień). Ważnym aspektem rozważań będzie omówienie problematyki pod kątem potencjalnego radykalizowania się sytuacji, co mogłoby spowodować pojawienie się terrorystycznych grup w USA lub w Europie Zachodniej. Chcąc odstereotypizować obraz sytuacji, prowadzący pokaże najpierw różne zdjęcia z Jordanii oraz Syrii sprzed wojny (także z własnych podróży po tych krajach), które mają pokazać kraj zupełnie inny niż w przypadku większości doniesień medialnych, ograniczających się jedynie do jakiegoś jednorodnego wspólnego mianownika (np. Jordania jako kraj uchodźców z Syrii). Będą pokazane zarówno miejsca turystyczne, scenki rodzajowe z codziennego życia, jak i bogatsze centra ekonomiczne (to szczególnie w Jordanii). Tego typu metoda ma być zachętą do bardziej złożonego oglądu sytuacji.

8. Następnie prowadzący przedstawi dwie płaszczyzny omawiania (i rozumienia) tego typu zagadnień. Pierwsza z nich zostanie określona jako humanistyczna i skupiać się będzie na ludzkiej stronie zjawiska. Najważniejsze pytanie, chociaż zarazem na swój sposób okrutne z punktu widzenia realnych ludzkich dramatów w omawianych krajach, dotyczy próby przemyślenia, czy tego typu płaszczyzna w ogóle ma znaczenie w omawianiu polityki międzynarodowej, w której najczęściej badacze odnoszą się do interesów i twardych zasobów. Z drugiej strony w ostatnich latach obserwujemy (ciężko wskazać, na ile koniunkturalny) zwrot w kierunku polityki opartej na wartościach. Chcąc w atrakcyjny sposób zilustrować humanistyczną optykę spoglądania na problem imigrantów, prowadzący wyświetli fragment filmu krótkometrażowego K. Klimkiewicz *Hanoi–Warszawa*. Po czym rozpocznie się dalsza część dyskusji.

Spoglądając przez humanistyczny pryzmat na obejrzany reportaż, istotne będzie dostrzeżenie uniwersalnego wymiaru ludzkiego cierpienia, ludzkich potrzeb, pragnień, wartości, celów. Studenci zostaną zapytani, czy byli kiedyś w krajach pozaeuropejskich, a jeżeli tak, to jaki charakter miał ten wyjazd (chodzi o to, żeby wyeliminować sytuacje pobytu

turystycznego w odizolowanych strefach). Następnie studenci zostaną zapytani, czy znają jakiegoś uchodźcę. Chodzi o to, żeby uwypuklić, że różnego rodzaju lęki i stereotypy pojawiają się z powodu zarówno braku wiedzy, jak i – co ważniejsze – realnych doświadczeń społecznych, styczności. Ważne jest też, czy uchodźca to ktoś jeden, modelowy, czy dostrzega się różnorodność.

Kolejnym ważnym wątkiem będzie próba przemyślenia bardziej ogólnych zagadnień na osi: uniwersalizm–zróżnicowanie kulturowe. Szczególnie istotne w tej fazie dyskusji będą następujące pytania: 1) Czy istnieje jedna niezmienna natura człowieka, która ma charakter ahistoryczny i ponadkulturowy? 2) Jeżeli wszyscy ludzie są równi, a ich wartości mają charakter uniwersalny, to czy nie powinniśmy pomagać innym ludziom w imię takiego uniwersalistycznie pojętego człowieczeństwa? 3) Czy odmienne kultury mogą ze sobą dialogować (np. ze względu na pewne minimum aksjologiczne), czy są skazane na konflikt (jeżeli dialog jest możliwy, to w jaki sposób)? 4) Czy jesteśmy skazani na wybór pomiędzy paradygmatami: albo zróżnicowania kulturowe, a co za tym idzie aksjologiczne, albo uniwersalizm, czy też można te paradygmaty jakoś powiązać, a tym samym różnice pewnych systemów wartości między kulturami nie przeczą temu, że mogą one wypracowywać jakiś wspólny katalog wartości, których będą przestrzegać?

Prowadzący spotkanie, omawiając poszczególne odpowiedzi na te pytania, będzie odnosił się do różnych ujęć funkcjonujących w naukach społecznych, mających znaczenie z punktu widzenia omawianego problemu (np. koncepcja „końca historii” Francisa Fukuyamy oraz „zderzenia cywilizacji” Samuela Huntingtona; neopragmatyzm Richarda Rorty’ego; neokonserwatyzm i jego realne polityczne znaczenie). Omawiając płaszczyznę humanistyczną, prowadzący będzie się starał zwrócić uwagę na spójność (lub jej brak) i konsekwencje przyjmowanych założeń światopoglądowych przez studentów (np. napięcie pomiędzy poglądem, że prawa człowieka są uniwersalne a niechęcią do imigrantów) oraz na ich interpretacje. Odniesienia te są bardzo istotne, ponieważ bardzo często pojawiają się one w debacie publicznej i dostarczają różnego rodzaju argumentacji.

9. Druga płaszczyzna zostanie zainspirowana propozycjami analitycznymi Louisa Althussera, a odnosić się będzie do tego, jak badać rze-

czywistość społeczną pod względem głębokich uwarunkowań. Chodzi tu o jego tzw. antyhumanizm teoretyczny, który zakłada, że w prywatnych wzajemnych relacjach powinniśmy traktować się zgodnie z humanistycznymi wartościami (równości, wolności, szacunku itd.), ale chcąc zrozumieć relacje społeczno-polityczne, powinniśmy mieć świadomość rozmaitych strukturalnych prawidłowości. Oznacza to, że jednostki – ich status, pozycja, możliwości awansu i artykulacji swoich poglądów – zależą od rozmaitych czynników determinujących, na które jednostka nie ma wpływu. Co więcej, sam humanizm oraz humanistyczna aksjologia, używana jako argumentacja w analizie np. konfliktów zbrojnych albo odnoszona do imigrantów (np. powinniśmy im pomagać, bo przecież są takimi samymi ludźmi jak my) wynika również z takich strukturalnych uwarunkowań. Ta perspektywa może wydawać się studentom chłodna (nie bierze bowiem pod uwagę aspektów emocjonalnych), niemniej chodzi o to, żeby ukazać, iż cała kwestia uchodźców jest zanurzona w strukturze społeczno-politycznej. Dopiero rozpoznanie tych podpowierzchniowych mechanizmów może nam pomóc zrozumieć nie tylko, jak imigrantom pomóc, ale poradzić sobie z niechęcią do nich w krajach europejskich.

Jednym z najważniejszych narzędzi, które można zastosować do opisu wyłożonej powyżej problematyki, jest kategoria polityczności, szczególnie w ujęciu Chantal Mouffe i Ernesto Laclau. Mówiąc skrótowo, kategoria ta pozwala uwzględnić trzy ważne wymiary analizy. Po pierwsze, to, co polityczne wykracza poza samą politykę i przenicowuje wszystkie poziomy rzeczywistości społecznej. Problem imigrantów nie dotyczy tylko polityków, dotyczy zwykłych ludzi, a zarazem ma polityczne znaczenie. Po drugie, polityka to próba budowania porządku ze sprzecznych wizji, a polityczność to poziom społecznych sprzeczności. Problem imigrantów antagonizuje ludzi nie tylko prywatnie, ale przede wszystkim w ramach całej sfery publicznej. Po trzecie, co szczególnie istotne, polityczność wiąże się z ontologicznym (najbardziej fundamentalnym) poziomem konstytuowania się społeczeństwa. Istotne jest tutaj szczególnie pytanie o wrogość i niechęć do obcych, a mówiąc dokładniej – w jakim stopniu model polityczności, jaki wybieramy, ma charakter inkluzywny; kogo i na jakich zasadach włączamy do wspólno-

ty, a kogo i dlaczego wyłączamy? Odniesienia do imigrantów są w tym względzie bardzo czytelne.

Chantal Mouffe tłumaczyła za pomocą swojej koncepcji m.in. narastającą falę populizmu wraz z kryzysem demokracji liberalnej, ale i terroryzm islamistyczny. W obu przypadkach problemem okazuje się brak odzwierciedlania przez partie polityczne realnych antagonizmów w życiu społecznym, które ostatecznie ujawniają się w zastępczej formie. W ten sposób jawi się kluczowe pytanie tego momentu zajęć: czy stosunek do przyjmowania uchodźców jest realnym antagonizmem, czy może zastępczym polem ideologicznej konfrontacji? Odnosząc się do tych kwestii, prowadzący będzie posiłkować się innymi ujęciami polityczności (np. odniesienia do wolności w sferze publicznej autorstwa A. Heller).

Część trzecia: Analiza mechanizmów wrogości wobec Innego

10. W tej części prowadzący postara się przeświecić ksenofobiczny wzorzec. Istotne będzie postawienie kilku pytań. Jak i dlaczego generujemy obrazy Innego jako obcego? Czy Obcy jest zewnętrzny, a może pochodzi z grupy? Jakie znaczenie ma Inny dla konstytuowania się grupy i jej tożsamości?

W tej fazie ćwiczeń prowadzący wyjaśni etymologię terminu ksenofobia, zdefiniuje jej pojęcie oraz wskaże różne rodzaje. Następnie podane zostaną różne przykłady, żeby pokazać, jak powszechny od wieków był lęk przed obcymi. Można tu mówić wręcz o zapotrzebowaniu na Wroga. Taką rolę pełniły np. grupy mniejszościowe (szczególnie Żydzi) czy imigranci, wyznawcy innych religii, a nawet osoby niepełnosprawne umysłowo. Tego typu retoryka funkcjonuje także we współczesnej debacie publicznej w przypadku osób, które przekroczyły aksjologiczny horyzont grupy, np. pedofile.

Problematykę obcości tematyzuje również współczesna kultura popularna. Takie gatunki, jak horror czy s-f to – zgodnie z teorią Ch. Altmana – opowieści o radzeniu sobie z Innym transcendentnym. Przykładem może być kultowy film *Obcy*. Z kolei film i książka *Władca much* uzasadniają, jak istotne jest posługiwanie się Innym,

żeby skanalizować grupowe lęki oraz dokonać projekcji na wroga zewnętrznego, który zagraża grupie. Ale to właśnie tę grupę jeszcze bardziej scala. Trzecim przykładem będzie film *Dogville* L. Von Triera, który pokazuje, jak przypadkowa osoba z zewnątrz może stać się kimś, wobec kogo grupa przepracowuje własne traumy. Jednocześnie przygarnia, ale i wyrzuca poza nawias swojej społeczności.

11. Po krótkim przedstawieniu tego, czym jest Inny, Obcy, Wróg prowadzący postara się, w oparciu o przykład uchodźców, porozmawiać ze studentami na temat lęków, jakie budzą uchodźcy, a szerzej przedstawiciele odmiennych kultur. W tym miejscu padną pytania: dlaczego się ich boimy, co te lęki oznaczają, skąd pochodzą itp.? Ważniejsze od przekonywania, że żywione poglądy mijają się z prawdą obiektywną, jest przepracowanie i ujawnienie tych lęków, poznanie ich kluczowych fantazmatycznych reprezentacji i wyobrażeń, ich struktury, a także argumentacji. Z drugiej strony warto zestawić statystyki, ile osób ginie, przykładowo w Polsce, w wypadkach samochodowych, a ile w całej UE z ręki uchodźców, czy terrorystów islamskich. Należy wskazać, że jest to nie tyle strach przed konkretnym zagrożeniem, ale lęk, a więc strach irracjonalny. W tym kontekście warto przybliżyć pojęcie polityki strachu (*politics of fear*). Chodzi o to, jak emocje negatywne są wpisane w logikę stosunków społecznych i politycznych, i jak politycy wykorzystują nasze lęki, żeby antagonizować społeczeństwo, scalając zarazem własną grupę sympatyków. Używają do tego różnego rodzaju narracji, podtrzymują poczucie zagrożenia, a jednocześnie wskazują na proste recepty (np. będzie lepiej, jak nie przyjmiemy uchodźców).

11. Następnie zostaną ukazane trzy istotne (choć pewnie nie jedyne) płaszczyzny konstytuowania się ksenofobicznego wzorca.

Po pierwsze, zostaną ukazane społeczne i psychologiczne uwarunkowania generowania Innego w kontekście tworzenia się grup, a także kryteriów przynależności do nich, uwzględniających podział na swoich i obcych. Główną tezę w tym zakresie będzie próba uchwycenia, iż podziały tego typu mają charakter arbitralny, umowny, konwencjonalny, wyobrażony, nierzadko instrumentalny. Nie istnieją więc żadne obiektywne przesłanki, które pozwoliłyby na ukonstytuowanie się inności samej w sobie, która byłaby realną wrogością w stosunku do da-

nej grupy. Kolor skóry albo płeć są obiektywne, ale stosunek do osób o określonej płci lub kolorze skóry jest już wyobrażony i subiektywny.

W odniesieniu do tych abstrakcyjnych twierdzeń zostanie omówiony słynny eksperyment pedagogiczny Jane Elliot. Podzieliła ona dzieci według koloru oczu. Niebieskoocy zostali uznani za lepszych niż brązowoocy, którzy na dodatek dostali jeszcze brązowe kołnierzyki; byli więc stygmatyzowani. I to wystarczyło, żeby zantagonizować obie społeczności. Co więcej, „brązowi” stali się bardziej nieśmiali, przestraszeni, a trudność sprawiały im nawet zadania proste, które do tej pory robili bez problemu. Co więcej, czuli się winni tego, kim są. Eksperyment ten dowodzi, jak łatwo w ludziach wytworzyć poczucie obcości i wyobcowania na podstawie mało znaczących kryteriów. W miarę możliwości czasowych zostanie zaprezentowany fragment filmu z rejestracją tego eksperymentu. Warto w tym kontekście również przypomnieć krótko stanfordzki eksperyment Ph. Zimbardo. W jego ramach osoby zostały podzielone na dwie grupy: więźniów i strażników, a ich zachowanie z czasem zaczęło odbywać się według wyobrażonych sposobów zachowania w tej grupie, nawet jeżeli prywatnie osoby te żywiły zupełnie inne przekonania. Ten teoretyczny eksperyment był następnie aplikowany w wyjaśnianiu realnych wydarzeń w więzieniu Abu Graib.

Warto w tym kontekście pokazać, jak zmienił się stosunek do uchodźców z Azji i Afryki pomimo tego, że obiektywnie jest ich w naszym kraju bardzo mało (zwłaszcza tych, których się realnie boimy). Przy tej okazji można wskazać na przykład takich zjawisk, jak współczesny polski antysemityzm, który funkcjonuje pomimo tego, że w Polsce tak naprawdę niemal nie ma Żydów.

Po drugie, proces generowania obcości i wrogości zachodzi na płaszczyźnie symbolicznej. Jak pisał I. Ciolović – nie chodzi o to, żeby traktować symbole jako oręża konfrontacji, ale żeby zagospodarować samą przestrzeń symboliczności. W ten sposób organizuje się świadomość grupową, przepracowuje zbiorowe emocje, porządkuje społeczną pamięć itd. Same reguły uczestnictwa nie wystarczą. Nieskuteczna byłaby również naga siła. Grupy działają niejako od środka, poprzez przymus symboliczny i tworzenie hegemonii, a więc takiego ładu, który jest współkreowany przez podporządkowanych i za ich zgodą.

Współcześnie takie symboliczne przepracowywanie dokonuje się chociażby w kulturze popularnej (np. w filmach), ale tutaj można też status quo zakwestionować. Wymiar symboliczny jest ważny, ponieważ grupa potrzebuje tego, aby wykreować i domknąć własną tożsamość zbiorową i potrzebuje narracji, które jej to umożliwiają. W ten sposób pojawiły się np. na Opolszczyźnie manifestacje pod nazwą „Stop z islamizacją Prudnika”. Dla innych takim wrogiem mogą być Niemcy. Wyrazem takich symbolicznych akcji są np. napisy na murach.

Po trzecie, ostateczną stawką w relacjach my–oni jest konfrontacja polityczna. Obcy staje się wrogiem, który konstytuuje samą egzystencję grupy i dąży do eliminacji albo deprecjacji grupy wrogiej. Warto omówić tu z jednej strony teorię Carla Schmitta (polityczność jako wrogość), ale i koncepcję antropologiczną kozła ofiarnego Rene Girarda. W obu przypadkach Obcy jest zarazem kimś spoza grupy, ale i wyobrażonym „produktem” samej grupy.

12. Na koniec zajęć prowadzący raz jeszcze zada studentom pytanie o ich stosunek do pomocy uchodźcom przez kraje europejskie (łącznie z pobytem i pomocą na miejscu). Szybkie przeliczenie głosów oraz krótki komentarz z odniesieniem do najważniejszych tez i twierdzeń będzie stanowił podsumowanie zajęć.

Reportaż Fundacji HumanDoc

Życie uchodźców w Jordanii



Napływ migrantów afrykańskich do Europy a wzrost nastrojów ksenofobicznych z użyciem filmu *Kenia – nierówne korzyści* z rozwoju gospodarczego

Wzmożony napływ do Europy osób ubiegających się o status uchodźcy w latach 2015–2016 sprawił, że w wielu krajach europejskich (zarówno tych bezpośrednio dotkniętych kryzysem, jak i tych, które on ominął, np. w Polsce) do głosu doszły ruchy instrumentalizujące obawy przed „Innymi” – imigrantami, uchodźcami, muzułmanami (np. *Alternative für Deutschland* w Niemczech, czy Liga Północna we Włoszech). Obawy przed „inwazją” uchodźców i migrantów nie tylko pomogły Donaldowi Trumpowi w zdobyciu fotela prezydenckiego, ale również przyczyniły się do sukcesu zwolenników Brexitu podczas referendum dotyczącego obecności Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej¹. U podstaw tych obaw, przybierających często charakter paniki moralnej², bardzo często leży brak zrozumienia najważniejszych przyczyn procesów migracyjnych, do których obok wojen i konfliktów oraz prześladowań politycznych i religijnych należą również rosnące nierówności ekonomiczne, bieda, brak pracy (by wymienić tylko część), które popychają ludzi do opuszczania swoich stron rodzinnych. Właściwe zrozumienie procesów migracyj-

¹ D. Butler, *Refugees in Focus*, „Nature” 2017, Vol. 543, s. 22.

² S. Cohen, *Folk Devils and Moral Panics. The Creation of Mods and Rockers*, St. Martin's Press, New York 1972.

nych oraz przyczyn migracji do Europy jest kluczowym narzędziem do walki z ksenofobią, islamofobią i szeroko pojętą nietolerancją.

1. Przed projekcją filmu należy wyjaśnić podstawowe pojęcia i zagadnienia związane z procesami migracyjnymi oraz ksenofobią i islamofobią.

Choć zjawisko migracji znane jest ludziom od niepamiętnych czasów, współcześnie nabrało ono bezprecedensowych rozmiarów i wielu badaczy mówi wręcz o nastaniu ery migracji³ i ery mobilności⁴. Dzięki szybkim i stosunkowo łatwo dostępnym środkom transportu przemieszczanie się – w tym na znaczne odległości – stało się bardziej powszechne niż kiedykolwiek wcześniej. Podjęciu decyzji o migracji sprzyja także dostępność informacji na temat różnych miejsc na świecie, która sprawia, że „obcy świat stał się mniej zagadkowy i bardziej przyjazny”⁵. Złagodzeniu ulegają więc bariery kulturowe, a także techniczne, administracyjne i ekonomiczne, ograniczające do tej pory przemieszczanie się, szczególnie na duże odległości.

Ludzie przemieszczają się z wielu powodów na różne odległości (począwszy od wędrówek w ramach regionów przygranicznych, a skończywszy na migracjach międzykontynentalnych), pozostając w danym miejscu krócej lub dłużej, by niekiedy, po upływie pewnego czasu, ponownie podjąć wędrówkę, przemieścić się dalej lub powrócić – na stałe albo tymczasowo – do rodzimego obszaru. Migracja to zjawisko złożone, które próbuje się uchwycić na różne sposoby. Mowa jest najczęściej o: migracjach dobrowolnych i przymusowych, migracjach ekonomicznych i politycznych, migracjach zewnętrznych i wewnętrzpaństwowych, migracjach uregulowanych i nieuregulowanych (zwane także nielegalnymi), migracjach kobiet, emerytów, pracowników, studentów, czy migracjach w ramach łączenia rodzin; a także o migracjach łańcuchowych (w których decyzja o migracji i sam proces przemieszczania się do nowego miejsca oraz adaptacji w nowym miejscu są zapośredni-

³ S. Castels, J. M. Miller, *Migracje we współczesnym świecie*, PWN, Warszawa 2011.

⁴ J. Urry, *Mobilities*, Polity Press, Cambridge 2007; idem, *Socjologia mobilności*, PWN, Warszawa 2009.

⁵ M. Okólski, *Europe in movement: migration from/to Central and Eastern Europe*, CMR Working Papers (22/80), 2007, s. 103.

zione najczęściej przez krewnych bądź znajomych) i tych, które zakładają indywidualne decyzje; migracjach osiedleńczych i tymczasowych (w tym migracjach wahadłowych) oraz migracji płynnej (polegającej na ciągłym ruchu i przemieszczaniu się pomiędzy krajem przyjmującym i krajem pochodzenia). Określenia te nie składają się na wyczerpujący opis zjawiska migracji, a raczej stanowią odniesienia do jego rozlicznych wymiarów.

Decyzja o podjęciu migracji może mieć charakter autonomiczny i wiązać się z chęcią polepszenia własnej sytuacji ekonomiczno-społecznej, może też zostać podjęta na skutek przymusu, związanego z zagrożeniem życia w wyniku prześladowań czy działań wojennych. W tym ostatnim przypadku mówimy o migrantach przymusowych, do których zalicza się osoby ubiegające się o azyl oraz te, które uzyskały już status uchodźcy. Według Konwencji Genewskiej z 1951 roku uchodźcą jest osoba, która „na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem i z powodu tych obaw nie może lub nie chce korzystać z ochrony tego państwa”. Obecnie zwraca się także uwagę, że zagrożenie dla życia niekoniecznie wiąże się z sytuacją polityczną, jaka panuje na obszarze rodzimym uchodźcy, ale może mieć charakter przymusu ekonomicznego. Władze europejskie z reguły bardzo wąsko interpretują „przymus” i ograniczają go do imigrantów politycznych, co sprawia, że otrzymanie statusu uchodźcy jest bardzo trudne. Na koniec 2015 roku na świecie było ponad 21 milionów uchodźców, którzy uciekali przed konfliktami w Afryce i Azji (nade wszystko Syryjczycy, Afgańczycy i Somalijczycy). Zdecydowana większość z nich zamieszkiwała kraje sąsiednie, a jedynie nieliczni trafili do Europy i USA⁶. Jednocześnie rośnie liczba migracji wywołanych przez czynniki środowiskowe, co wiązać można między innymi z zachodzącymi zmianami klimatycznymi⁷.

⁶ D. Butler, *Refugees in Focus*, op.cit.

⁷ K. Pędziwiatr, A. Legut, *Migracje globalne i lokalne z perspektywy Polski (Global and local migration from the perspective of Poland)*, [w:] *Globalna układanka*, Instytut Globalnej Odpowiedzialności, Warszawa 2015, s. 88–100; IOM, *World Mi-*

Ksenofobia (od greckiego „ksenos” – obcy, gość oraz „phobos” – lęk) początkowo odnosiła się do szeroko pojętego strachu przed obcymi. Aktualnie pojęcie to obejmuje szeroką paletę postaw: od braku akceptacji i niechęci względem innych osób, grup, narodów do otwartej wrogości pod ich adresem. Wśród grup bardzo często stykających się ze zjawiskiem ksenofobii są różnego typu grupy imigranckie – napływowe. Postawy niechęci wobec nich mają różne podłoże, a bardzo często są nimi poczucie zagrożenia i obcości ze strony osób i grup postrzeganych jako zasadniczo różne od „nas”. Powstają nie tylko na gruncie różnic etnicznych i narodowościowych, ale również biologicznych, kulturowych, językowych, „rasowych” i religijnych.

Jednym z typów ksenofobii, mających swe podłoże przede wszystkim w różnicach religijnych, choć odwołujących się również do różnic etnicznych, kulturowych, a nawet „rasowych”, jest islamofobia. Występuje ona, gdy islam i muzułmańska „kultura” ujmowana jest w skrajnie deterministyczny i esencjalistyczny sposób (stając się tym samym funkcjonalnym ekwiwalentem biologicznie rozumianej „rasy”). Z tego względu islamofobię niektórzy badacze nazywają również „antymuzułmańskim rasizmem kulturowym”⁸.

Termin „islamofobia” został rozpowszechniony przez brytyjski think tank Runnymede Trust, który w 1997 roku, czyli cztery lata przed zamachami terrorystycznymi na World Trade Center i Pentagon oraz początkiem „wojny z terroryzmem”, opublikował raport pt. *Islamophobia: A Challenge for Us All* (Islamofobia: wyzwanie dla nas wszystkich). Jego autorzy zwracają uwagę na wzrost uprzedzeń antymuzułmańskich na niespotykaną dotąd skalę i definiują islamofobię jako „niczym nieuzasadnioną wrogość w stosunku do islamu oraz praktyczne konsekwencje tej wrogości, przejawiające się w niesprawiedliwej dyskryminacji członków społeczności muzułmańskich i wyłączaniu ich poza główny tok spraw życia politycznego i społecznego kraju”⁹. Badacze zauważa-

gration Report, 2014, s. 34, http://publications.iom.int/bookstore/free/WMR2013_EN.pdf [dostęp: 10.04.2013].

⁸ M. Bobako, *Rasa i religia. Trajektorie antysemityzmu i islamofobii*, „Tematy z Szewskiej – Kwartalnik Interdyscyplinarny” 2014, nr 3 (13), s. 39.

⁹ Runnymede Trust, *Islamophobia: Challenge for Us All*, London 1997, s. 13.

ją ponadto, iż uproszczone postrzeganie islamu idzie z reguły w parze z przeświadczeniem o nieuchronnym konflikcie pomiędzy Zachodem i islamem¹⁰. Tego typu przekonanie opiera się z kolei na całej serii fałszywych przesłanek, według których islam jest religią statyczną i jednorodną; jej normatywny szkielet ma bardzo niewiele wspólnego z wartościami i praktykami innych kultur (szczególnie Zachodu), w stosunku do których pozostaje on w wyraźnej niższości; a ponadto jest agresywny, pełen przemocy, niedemokratyczny i wspiera terroryzm¹¹.

Choć raport Runnymede Trust dotyczył szeroko rozpowszechnionych uprzedzeń antymuzułmańskich w Wielkiej Brytanii, to termin używany do ich opisu, „islamofobia”, w szybkim tempie stał się popularny także w innych krajach europejskich i pozaeuropejskich zamieszkałych przez liczne mniejszości muzułmańskie. Nie oznacza to jednak, że został on przyjęty przez wszystkich badaczy z entuzjazmem. Jeden z krytycznych głosów należał do Freda Hallidaya, który słusznie zauważył, że społeczeństwa Zachodu obawiają się nie tyle abstrakcyjnej dla większości religii (islamu), ile nade wszystko jej wiernych. Zamiast słowa „islamofobia” postulował używanie terminu „muzułmanofobia”, wskazując, że trzonem zjawiska, które opisuje raport Runnymede Trust, jest antymuzułmańskość¹². Pomimo głosów krytycznych ze strony środowiska akademickiego i mniejszości muzułmańskich (obawiających się jedynie wzmocnienia zjawiska wykluczenia) termin ten wszedł do kanonu naukowych narzędzi badawczych jak również języka powszechnego.

2. Podać podstawowe informacje o Kenii:

Kenia to centrum biznesowo-administracyjno-finansowe Afryki Wschodniej

¹⁰ K. Pędziwiatr, *Islamophobia as a New Manifestation of Polish Fears and Anxieties*, [w:] R. Kusek, J. Purchla, J. Santera-Szeliga (red.), *Nations and Stereotypes Twenty Five Years After: New Borders, New Horizons*, International Cultural Centre, Kraków 2015, s. 132–150.

¹¹ Runnymede Trust, *Islamophobia: Challenge for Us All*, op.cit.

¹² F. Halliday, *“Islamophobia” reconsidered*, „Ethnic and Racial Studies” 1999, Vol. 22, No. 5, s. 892–902.

Państwo położone w Afryce Wschodniej nad oceanem, graniczące od północy z Somalią (682 km), Etiopią (861 km), Sudanem Płd. (232 km), od zachodu z Ugandą (933 km), a od południa z Tanzanią (769 km). Jego powierzchnia całkowita to 582,6 tys. km².

W 2015 roku Kenia liczyła 46 mln mieszkańców oraz notowała wzrost PKB na poziomie 5,5%. Stolicą kraju jest Nairobi, a językami urzędowymi suahili i angielski.

Kenia uzyskała niepodległość w 1963 roku. Bezpośrednio przed jej uzyskaniem była częścią terytoriów kolonialnych Wielkiej Brytanii.

3. Przed projekcją podzielić osoby oglądające na 3–4 grupy i każdą grupę poprosić o zwrócenie uwagi podczas projekcji na odmienne zagadnienia filmu. Poniższe pytania bez odpowiedzi można sobie wydrukować wcześniej osobno dla każdej grupy, a następnie rozdać albo podyktować grupie do zapisania. Wskazać moderatora oraz reportera w każdej grupie. (Zajęcia na podstawie powyższych i poniższych informacji można prowadzić również bez podziału na grupy – wtedy dyskusję moderuje prowadzący).

Grupa 1. Migracje.

Pytania do wszystkich jej członków przed projekcją:

- Jak wysokie jest bezrobocie w kraju? (40%) – Jaki procent ludzi w kraju żyje poniżej progu ubóstwa? (ok. 20 mln) – Co się wiąże ze wzrostem nierówności ekonomicznych w kraju? (m.in. wzrost przestępczości, wysokie koszty życia, migracje) – Jaka część społeczeństwa ma poniżej 35 lat? ($\frac{1}{4}$ ludności populacji).

Grupowe odpowiadanie na powyższe pytania po projekcji.

Pytania dla wskazanego przed projekcją moderatora do prowadzenia dyskusji grupowej po projekcji:

- Czy ubóstwo może być przyczyną migracji? Jakie warunki mogą się do tego przyczyniać? (m.in. istnienie sieci migracyjnych) – Co może sprawiać, że taki proces migracyjny nie następuje pomimo bardzo trudnej sytuacji bytowej w danym kraju? (trudności w opuszczeniu kraju oraz we wjeździe do innego kraju, siła paszportu mierzona możliwościami bezwizowego przekraczania

granic międzynarodowych – ewentualnie inne pytania z zakresu ekonomicznych przyczyn migracji).

Po 15–30 minutach dyskusji reporter grupowy zdaje relacje innym uczestniczącym w zajęciach i ewentualnie odbywa się dalsza dyskusja bez podziału na grupy.

Grupa 2. Wzrost bez rozwoju.

Pytania do wszystkich jej członków przed projekcją:

- Czym są slumsy w Kenii? Ile osób mieszka Kiberze?
- Czym się charakteryzują ich mieszkańcy? (bardzo często żyją poniżej granicy nędzy)
- Do jakich dóbr podstawowych często mają ograniczony dostęp? (m.in. ograniczony dostęp do wody)
- Dlaczego ludzie mogą chcieć mieszkać w slumsach?

Grupowe odpowiadanie na powyższe pytania po projekcji.

Pytania dla wskazanego przed projekcją moderatora do prowadzenia dyskusji grupowej po projekcji: – Na czym polega wzrostu bez rozwoju? (wzrost mierzony PKB niewiele mówi o rozwoju, jeśli nie analizuje wskaźników biedy, bezrobocia i skali nierówności – jeśli te wskaźniki nie maleją w sytuacji wzrostu ekonomicznego, to występują silne przesłanki do tego, by mówić o wzroście bez rozwoju)? Dlaczego kenijski przypadek można analizować jako typowy dla kraju, w którym ma miejsce „growth without development”? (kraj się rozwija, ale ten rozwój nie przekłada się na poprawę sytuacji osób szczególnie najbiedniejszych. Często mamy tu do czynienia z efektem św. Mateusza – bogatsi jeszcze bardziej się bogacą, a biedni biednieją) – W jaki sposób można poprawić sytuację osób najbiedniejszych w Kenii i innych krajach regionu?

Po 15–30 minutach dyskusji reporter grupowy zdaje relacje innym uczestniczącym w zajęciach i ewentualnie odbywa się dalsza dyskusja bez podziału na grupy.

Grupa 3. Współczesne niewolnictwo.

Pytania do wszystkich jej członków przed projekcją

- Czy w kraju istnieje powszechny system zabezpieczenia socjalnego? (Nie)

- Dlaczego rodzice decydują się na oddawanie swoich dzieci na „służbę” do innych rodzin? (m.in. chęć poprawy swojej sytuacji ekonomicznej)
- O jakich innych sposobach wykorzystywania dzieci mówi film? (m.in. żebraniu pod okiem rodziców)
- Co film mówi o handlu organami?

Grupowe odpowiadanie na powyższe pytania po projekcji.

Pytania dla wskazanego przed projekcją moderatora do prowadzenia dyskusji grupowej po projekcji: – Na czym polega współczesne niewolnictwo? – W jaki sposób można zapobiegać zjawisku współczesnego niewolnictwa? – Dlaczego dzieci są szczególnie narażone na zjawisko handlu ludźmi?

Po 15–30 minutach dyskusji reporter grupowy zdaje relacje innym uczestniczącym w zajęciach i ewentualnie odbywa się dalsza dyskusja bez podziału na grupy.

Grupa 4. Człowiek i środowisko naturalne.

Pytania do wszystkich jej członków przed projekcją:

- Z jakimi problemami zmagają się park narodowy zlokalizowany w granicach kenijskiej stolicy – Nairobi? (m.in. super cenny grunt, ogromna presja deweloperów, zanieczyszczenia z fabryk)
- Czego szukają ludzie na miejskim wysypisku śmieci? (m.in. minerałów i pożywienia)
- Jaką dewizą się kierują i dlaczego? (Lepiej umrzeć jutro od chorób niż dziś z głodu)

Grupowe odpowiadanie na powyższe pytania po projekcji.

Pytania dla wskazanego przed projekcją moderatora do prowadzenia dyskusji grupowej po projekcji: – Na czym polega konflikt człowieka z naturą, który toczy się aktualnie w Kenii oraz – szerzej – w Afryce, gdzie następuje dynamiczny rozwój demograficzny? – W jaki sposób Kenijczycy próbują radzić sobie z problemami zmian klimatycznych i wpływu człowieka na naturę? (m.in. przez rozwój ekoenergii, fotowoltaiki) – Jakie dodatkowe działania powinni podejmować w celu przeciwdziałaniu degradacji środowiska naturalnego? W jaki sposób mogą ich w tym wspierać również Europejczycy?

Po 15–30 minutach dyskusji reporter grupowy zdaje relacje innym uczestniczącym w zajęciach i ewentualnie odbywa się dalsza dyskusja bez podziału na grupy.

Podsumowanie dyskusji przez prowadzącego zajęcia.

Bibliografia

- Bobako M., *Rasa i religia. Trajektorie antysemityzmu i islamofobii*, „Tematy z Szewskiej – Kwartalnik Interdyscyplinarny” 2014, nr 3 (13).
- Butler D., *Refugees in Focus*, „Nature” 2017, Vol. 543.
- Castels S., Miller J. M., *Migracje we współczesnym świecie*, PWN, Warszawa 2011.
- Cohen S., *Folk Devils and Moral Panics. The Creation of Mods and Rockers*, St. Martin's Press, New York 1972.
- Halliday F., *“Islamophobia” reconsidered*, „Ethnic and Racial Studies” 1999, Vol. 22, No. 5.
- IOM, *World Migration Report*, 2014, http://publications.iom.int/bookstore/free/WMR2013_EN.pdf.
- Okólski M., *Europe in movement: migration from/to Central and Eastern Europe*, CMR Working Papers (22/80), 2007.
- Pędziwiatr K., *Islamophobia as a New Manifestation of Polish Fears and Anxieties*, [w:] R. Kusek, J. Purchla, J. Santera-Szeliga (red.), *Nations and Stereotypes Twenty Five Years After: New Borders, New Horizons*, International Cultural Centre, Kraków 2015.
- Pędziwiatr K., Legut A., *Migracje globalne i lokalne z perspektywy Polski (Global and local migration from the perspective of Poland)*, [w:] *Globalna układanka*, Instytut Globalnej Odpowiedzialności, Warszawa 2015.
- Runnymede Trust, *Islamophobia: Challenge for Us All*, London 1997.
- Urry J., *Socjologia mobilności*, PWN, Warszawa 2009.
- Urry J., *Mobilities*, Polity Press, Cambridge 2007.

Reportaż Fundacji HumanDoc
Kenia – Nierówne korzyści z rozwoju gospodarczego



Migracje międzynarodowe we współczesnym świecie: wyzwania dla państwa

Scenariusz zajęć z wykorzystaniem materiału filmowego: Afrykanie idą do Europy. Ryzykują życiem, a potem żałują.

I. Cel zajęć:

1. Cel główny: zapoznanie studentów z cechami współczesnych migracji do państw UE oraz działaniami państw europejskich i Unii Europejskiej w zakresie zarządzania napływami migracyjnymi

2. Cele szczegółowe:

o Wiedza

- Student zna model czynników przyciągających i odpychających Lee
- Student wie na czym polega teoria sieci migracyjnych
- Student ma opanowaną wiedzę na temat charakterystyki napływów migracyjnych do Europy
- Student zna podstawowe modele polityki migracyjnej
- Student zna uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne kształtowania polityki migracyjnej

o Umiejętności

- Student umie zidentyfikować czynniki przyciągające migrantów do Europy
- Student potrafi wskazać główne motywy decyzji migracyjnych
- Student potrafi określić, jakie elementy powinna zawierać skuteczna polityka migracyjna

O Kompetencje

- Student rozumie wielowątkowość procesu migracyjnego
- Student jest w stanie przedstawić argumenty migrantów jak i społeczeństw przyjmujących w zakresie percepcji migracji do Europy

II. Czas trwania 90 minut, uczestnicy ok. 30 osób.

III. Środki dydaktyczne:

1. Reportaż o afrykańskich migrantach w regionie Cieśniny Gibraltarskiej: <https://opinie.wp.pl/imigranci-z-afryki-ida-do-europy-rze-czywistosc-bardzo-rozni-sie-jednak-od-wyobrazen-6287770661521537a>
2. Materiały potrzebne w trakcie zajęć – karta zadań do uzupełnienia w trakcie oglądania reportażu
3. Dyskusja – jak działa europejska polityka migracyjna
4. Warunek wstępny zajęć – studenci zapoznani są z literaturą na temat podstawowych zasad działania europejskiej polityki migracyjnej oraz charakterystyką napływów migracyjnych do Europy w ostatnich 10 latach. Są świadomi specyfiki procesów migracyjnych w Europie (przeczytali literaturę).
5. Literatura do zajęć:
 - P. Kaczmarczyk, W. Kloc-Nowak, *Teorie migracji*, w: 25 wykładów o migracjach, red. Nauk. M. Lesińska, M. Okólski, Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2018.
 - A. Fihel, *Przyczyny migracji*, w: 25 wykładów o migracjach, op. cit.
 - M. Lesińska, M. Duszczyk, *Polityka migracyjna*, w: 25 wykładów o migracjach, op. cit.
 - J. Szymańska, *Strategia Unii Europejskiej wobec kryzysu migracyjnego: priorytety, bariery, efekty*, „Studia BAS”, Nr 3(51) 2017, s. 159–186
6. Literatura do pogłębienia tematu:
 - Ch. Rudolph, *Security and Political Economy of International Migration*, „The American Political Science Review”, Nov. 2003;97,4.
 - D. S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino and J. E. Taylor, *Theories of International Migration: A Review and Appraisal*, „Population and Development Review”, Vol. 19, No. 3 (Sep., 1993).

IV. Przebieg zajęć

Wprowadzenie (ok. 10 min)

Studenci we wprowadzeniu zapoznają się z problemami/wyzwaniami dotyczącymi zajmowania się zjawiskiem migracji międzynarodowych. We wstępie należy podkreślić, że z jednej strony migracje dotyczą pojedynczych osób (indywidualne decyzje o migracji), ale jest to zjawisko oddziałujące na wiele poziomów, nie tylko mikro- (pojedyncze osoby), mezo- (gospodarstwa domowe/rodziny) ale makro- (na poziomie społeczeństw/ gospodarek/ państw). Migracje analizowane są z różnych perspektyw teoretycznych. Do ich wyjaśnienia w pierwszej kolejności posługujemy się podejściem ekonomicznym, ale dla pełnego obrazu konieczne jest uwzględnienie podejścia socjologicznego, psychologicznego i politologicznego. Równocześnie musimy przechodzić pomiędzy różnymi szczeblami szczegółowości: od spojrzenia na narracje jednostek po perspektywę masowych zjawisk i działań państw wobec nich. Poinformowanie studentów, że obejrzą film i mają uzupełnić kartę odpowiedzi do filmu.

Część zasadnicza (50 min + 15 min na film)

Studenci oglądają film i uzupełniają kartę zadań. Po obejrzeniu filmu i uzupełnieniu karty zadań studenci prezentują odpowiedzi na pytania zawarte w karcie odpowiedzi. Karta zawiera pytania odnoszące się do filmu:

- Jakie powody migracji wymieniali bohaterowie reportażu?
- Jak oceniają swoją sytuację w Europie bohaterowie reportażu?
- Jakie wyzwania dla Europy niesie ze sobą migracja z Afryki (wymieniane przez bohaterów reportażu)?
- Jakie szanse dla Europy niesie ze sobą migracja z Afryki (wymieniane przez bohaterów reportażu)?

Odpowiedzi, gdy wszyscy już uzupełnią karty, są omawiane na forum grupy.

W pierwszej kolejności omawiane są powody migracji – wprowadzane jest pojęcie modelu czynników przyciągających i odpychających E. Lee. W oparciu o siatkę pojęciową Lee porządkujemy powody/motywy migracji bohaterów reportażu.

Pytania dodatkowe do dyskusji: Przed jakimi dylematami stoją europejskie społeczeństwa w obliczu presji migracyjnej z Afryki Północnej? Podjęcie wątku „kradzieży pracy” Europejczykom poprzez wprowadzenie koncepcji dualnego rynku pracy Piora. Podjęcie wątku poczucia zagrożenia przez Europejczyków w związku z napływem migracyjnym. Wyjaśnienie zjawiska polityzacji polityki migracyjnej. Przedstawienie wyników badań Christophera Rudolpha na temat wpływu zmian w poziomie bezpieczeństwa społecznego na otwartość/zamykanie polityk migracyjnych.

Podjęcie wątku różnic gospodarczych i rozwojowych między państwami pochodzenia a państwami przyjmującymi migrantów. Wprowadzenie koncepcji systemu światowego I. Wallersteina jako teoretycznej interpretacji przepływów migracyjnych między Afryką i Europą.

Następny wątek rozmowy dotyczy oczekiwań migrantów wobec rządów/państw oraz w jaki sposób oceniają swoją sytuację jako migranci w Europie. Zwrócenie uwagi na poczucie „utknienia” w Europie i rozczarowania zdecydowanie mniejszymi możliwościami realizacji planów.

Cześć druga: wprowadzenie pytania głównego: jak działa europejska polityka migracyjna?

Omówienie odpowiedzi dotyczących percepcji szans i zagrożeń wynikających z migracji Afrykanów do Europy.

Pytanie dodatkowe w dyskusji: jakie są oczekiwania ludzi wobec państwa, a jakie są możliwości ze strony państwa zaspokojenia tych potrzeb (nawiązanie do tezy z reportażu, że nie są określone kryteria imigracji).

Przedstawienie podstawowych dylematów w formułowaniu polityki migracyjnej państwa:

- 1) Konieczność uwzględnienia kontekstu i uwarunkowań zewnętrznych oraz wewnętrznych (sprzecznych).
- 2) Konieczność balansu pomiędzy logiką rynkową a polityczną logiką wspólnoty (nawiązanie do wprowadzonego wątku polityzacji polityki migracyjnej, który zwykle pojawia się przy kryzysie ekonomicznym).
- 3) Konieczność uwzględniania społecznego i osobistego kontekstu migracji – wprowadzenie teorii sieci migracyjnych i kapitału społecznego oraz teorii skumulowanej przyczynowości.

Podsumowanie (10/15 min)

Zwrócenie uwagi na konieczność znajomości sytuacji w miejscach, z których przybywają migranci.

Zwrócenie uwagi na poziom motywacji migrantów i ich plany dotyczące pobytu w Europie (bez względu na warunki pobytu).

Zwrócenie uwagi na systemowy charakter presji migracyjnej do Europy.

Zwrócenie uwagi na sytuację państw, które ze względu na funkcjonowanie sieci migracyjnych mają ograniczone możliwości zasadniczego zarządzania napływami (migracje będą nawet jeśli warunki wstępnie przyciągające przestaną działać). Równocześnie to państwa kształtują warunki „gry migracyjnej” – ustalają zasady wjazdu, decydują, kto może przebywać na terytorium i co może na nim robić itd.

Reportaż Fundacji HumanDoc

Imigranci z Afryki



Scenariusz zajęć z przedmiotu „Intercultural Communication”

Przebieg zajęć (czas trwania: 1,5 godz.):

- I. Wprowadzenie teoretyczne, miniwykład (prezentacja) połączony z dyskusją oraz pracą w grupach.
- II. Emisja filmu *Malta – imigranci z Afryki*.
- III. Dyskusja po obejrzeniu filmu oraz praca warsztatowa w grupach.

Opis seminarium:

Celem seminarium „Intercultural Communication” jest poszerzenie wiedzy z zakresu komunikacji międzykulturowej, dialogu międzykulturowego, kompetencji międzykulturowych, roli mediów w środowisku zróżnicowanym kulturowo oraz współczesnych migracji. Zajęcia oferowane są w ramach studiów licencjackich dla studentów obcokrajowców, prowadzone są w języku angielskim. Seminarium ma stanowić możliwość zapoznania się z głównymi teoriami i koncepcjami z zakresu komunikacji międzykulturowej. Studenci mają możliwość poznania istotnych nurtów badawczych związanych z komunikacją międzykulturową. Zajęcia te mają także uczyć studentów, jak wspomagać dialog międzykulturowy, w jakim zakresie zwiększać kompetencje międzykulturowe, jak rozumieć odmienności kulturowe oraz w jaki sposób pracować w zespołach międzykulturowych. Praca podczas seminarium prowadzona jest także w mniejszych grupach. Studenci sami poszukują nowych

rozwiązań podczas analizowania konkretnych zagadnień, a także ciekawych przypadków z krajów, z których pochodzą.

Przebieg zajęć z omówieniem poszczególnych części:

I. Pierwsza część stanowiła wprowadzenie teoretyczne oraz zrozumienie kontekstu prezentowanego filmu.

1. Czym różnią się kultury? Jakie są różnice kulturowe? Jakie trudności napotykamy w nowym środowisku? Co oznacza szok kulturowy? Co ułatwia funkcjonowanie w całkiem odmiennym kulturowo świecie?

Czas trwania wprowadzenia: 15 minut.

Wykorzystany został podział zaproponowany przez G. Hofstede. Omówione zostały wymiary kultury, w tym: hierarchiczność, kolektywizm–indywidualizm, unikanie niepewności oraz kobiecość–męskość. Następnie zwrócono uwagę na typologię E. Halla – kultur słabo i mocno uzależnionych od kontekstu. Kultury te różni od siebie forma przekazu, oznacza to, że te bardziej uzależnione od kontekstu większą część informacji przekazują przez komunikaty niewerbalne, w przeciwieństwie do kultur słabo uzależnionych od kontekstu, gdzie dominują przekazy werbalne. Dlatego też w przypadku tych pierwszych bardzo ważną rolę odgrywają dodatkowe cechy uczestników przekazu, jak na przykład: ubiór, wygląd zewnętrzny, dystans, kontakt wzrokowy. Podział dokonany przez Halla jest bardzo istotny dla procesu komunikacji międzykulturowej, ponieważ zakłada, że im bardziej kultury różnią się od siebie, w znaczeniu uzależnienia od kontekstu, tym trudniej jest się porozumieć ich reprezentantom.

Następnie zwrócono uwagę na teorię adaptacji międzykulturowej, która pozwoliła W. Gudykunstowi na zbadanie wzajemnych relacji uczestników procesu komunikowania, którzy znaleźli się w obcym dla siebie środowisku kulturowym. Teoria ta pozwala między innymi opisać procesy akulturacji, jakim podlegają imigranci. Gudykunst oparł swoją teorię na dwóch czynnikach – niepewności i niepokoju. Dlatego też o pełnej adaptacji międzykulturowej jednostki można mówić wówczas, gdy w kontaktach z kulturą gospodarzy nie będzie ona odczuwała ani niepewności, ani niepokoju. Wysoki poziom obu czynników – nie-

pewności i niepokoju – jest najczęściej wynikiem pełnej akceptacji i zaadoptowania kultury gospodarzy. Jeżeli natomiast obserwujemy niski poziom niepokoju, ale wysoki niepewności, oznacza to, że osoba ta dobrze odnalazła się jedynie w obrębie enklawy własnej kultury, ale nie zna kultury gospodarzy i – zazwyczaj z powodu braku znajomości języka – będzie jej trudno ją poznać.

Podczas prezentacji omówiona została także koncepcja G. Kelly i E. Glenna – teoria orientacji kulturowej. Jak przyznali badacze, kultury można rozróżnić na podstawie ich orientacji poznawczych i odpowiadających im stylów komunikowania. Teoria orientacji kulturowej koncentruje się na określonych systemach wartości, którymi się posługujemy, gdyż wyposażeni jesteśmy w tak zwane programy mentalne, ukształtowane w dzieciństwie, w rodzinie, a wzmocnione następnie w szkole i w życiu zawodowym. Składnikiem tych programów jest także kultura narodowa. Nawiązując do prac Kelly’ego i Glenna, G. Borden wprowadził tak zwane aksjomaty teorii orientacji kulturowej, które są próbą zrozumienia wielu aspektów komunikacji międzykulturowej. Pierwszy z aksjomatów dowodzi tego, że komunikowanie się ludzi zachodzi tylko wtedy, gdy u obu uczestników pojawia się tak zwana intencja komunikacyjna. Warunkiem powodzenia procesu jest więc relacja wzajemności. Intencja odgrywa równie ważną rolę zarówno po stronie nadawcy, jak i odbiorcy komunikatu. Zgodność określonych znaczeń u nadawcy i odbiorcy sprawia, że rozumieją się nawzajem. Jak zauważa Borden, wszystko bowiem, co uważamy za swoją wiedzę o dowolnej kulturze, opiera się na naszej percepcji, a nie na komunikacji. Nakładanie się konstruktów osobistych ukształtowanych w pierwszej kulturze na znaczenie przypisywane znaczeniom w drugiej kulturze jest podstawową formą szumu informacyjnego w procesie komunikacji międzykulturowej. Drugi z aksjomatów zakłada, że rozumienie procesu komunikacji międzykulturowej uzależnione jest od tego, czy znamy granice systemu komunikacji ustanowione przez komunikujące się osoby. Są to trzy typy granic: osobiste, sytuacyjne i kulturowe. Ograniczenia te, zarówno fizyczne, jak i psychologiczne, mogą być traktowane jako wytwór wyobraźni, ale stanowią jednak realne źródło szumów powstających w procesie komunikacji. Nie są one stałe i różnią się w zależności od uczestników procesu komunikacji, sytuacji i kultury. Borden podkreśla, że rozumienie procesów komunikacji mię-

dzykulturowej uzależnione jest od tego, w jakiej mierze ich uczestnicy rozumieją samych siebie i swoje umiejętności kontrolowania osobowościowych ograniczeń systemu komunikowania się ludzi, a także w jakim stopniu potrafimy określić okoliczności składające się na sytuację komunikacyjną. Co jednak chyba najważniejsze, rozumienie procesu komunikacji międzykulturowej zależy w dużej mierze od stopnia znajomości norm własnej kultury i kultury drugiej strony. Trzeci z aksjomatów odwołuje się do pojęcia kompetencji kulturowej. A więc zrozumienie procesu komunikacji międzykulturowej zależy od tego, w jaki sposób jesteśmy w stanie odczytać własną kulturę i kulturę odbiorcy komunikatu. Kompetencja kulturowa związana jest z umiejętnością posługiwania się systemami znaków. Czwarty aksjomat zakłada, że rozumienie komunikacji międzykulturowej zależy od tego, w jakiej mierze rozumiemy system wartości właściwy własnej kulturze oraz system wartości właściwy kulturze odbiorcy komunikatu. Oznacza to, że rozumienie komunikacji międzykulturowej zależy od rozumienia przekonań dotyczących równości i nierówności społecznych właściwych kulturom komunikujących się ludzi, przekonań, które związane są z poczuciem niepewności, cechującym komunikujące się kultury. Borden zwraca uwagę na badania nad unikaniem niepewności, gdyż są one konieczne, jeśli chcemy zrozumieć poszczególne wymiary komunikacji międzykulturowej. Ostatni z aksjomatów – poznawczy – zwraca uwagę na to, że rozumienie komunikacji międzykulturowej zależy od tego, w jakiej mierze rozumiemy kategorie poznawcze właściwe własnej kulturze i kategorie poznawcze kultury odbiorcy komunikatu. Teorie Glenna, Kelly’ego i Bordena mają duże znaczenie dla badań nad procesem komunikacji międzykulturowej. Dowodzą znaczenia kultury, rozumienia kultury własnej i osób, z którymi się komunikujemy. Jeśli nie znamy swojej orientacji kulturowej, nie możemy dobrze ocenić oraz zauważyć różnice i podobieństwa dzielące naszą kulturę z kulturą nam obcą. Należy także pamiętać, że efektywne komunikowanie jest procesem interakcyjnym, w którym uczestnicy ciągle modyfikują swoje komunikaty, a także oczekiwania wobec drugiej strony¹.

¹ A. Kapciak, L. Korporowicz, A. Tyszka (red.), *Komunikacja międzykulturowa: zderzenia i spotkania – antologia tekstów*, Instytut Kultury, Warszawa 1996.

Z uwagi na tematykę filmu w sposób szczególny przeanalizowane zostały zachowania związane z procesem akulturacji. Odwołujemy się do doświadczeń migrantów. Ludzie, którzy przemieszczają się i zmieniają miejsce pobytu, przenoszą się wraz ze swoimi wartościami, tradycjami, zachowaniami i normami, uznając je za obowiązujące także w nowym miejscu pobytu. Jak się jednak z czasem okazuje, system wartości i norm kraju, w którym zaczynają funkcjonować, jest najczęściej inny (często zupełnie odmienny). To może wywołać niepokój, ale także złość i stres migrantów i uchodźców (tego dowodzą także autorzy filmu). Mamy wówczas do czynienia z szokiem kulturowym. Nasilenie szoku kulturowego jest silnie uzależnione od sytuacji, w której znaleźli się migranci (ale także turyści, studenci, pracownicy sezonowi). Im trudniejsza jest sytuacja w nowym miejscu, a stawiane wyzwania są coraz trudniejsze, tym silniejszy jest szok kulturowy. Wiele czynników może decydować o sile szoku, m.in. takich jak: nowe (odmienne) warunki mieszkania, inne potrawy, inne dźwięki wokół nas, a nawet inna wilgotność powietrza czy temperatura.

2. Praca w grupach (3–4 osoby).

Czas trwania: 20 minut.

Studenci w grupach analizują własne doświadczenia związane z przyjazdem i pobytem w Polsce. Oceniają, w jakim zakresie odczuwali szok kulturowy. Tworzą własną charakterystykę zachowań. Studenci analizują przede wszystkim:

- Jakie były ich obawy (ale także wiedza) przed przyjazdem do Polski?
- W jakim zakresie konfrontowali swoją kulturę i zwyczaje z tą obecną w Polsce?
- Z jakimi barierami kulturowymi mieli do czynienia?
- Jakie emocje im towarzyszyły?
- Jakich kontaktów doświadczały z Polakami?
- Jak oni postrzegają Polaków?
- W jakim zakresie język jest dla nich barierą we wzajemnych relacjach?

Do opinii studentów, ich własnych doświadczeń powrócimy po obejrzeniu filmu.

3. Następnie zastanawiamy się podczas krótkiej dyskusji, co wiemy o uchodźcach, dlaczego wybierają Europę, z jakich krajów pochodzą, czy rozróżniamy kategorię uchodźcy i migranta, z jakimi stereotypami mamy najczęściej do czynienia w odniesieniu do uchodźców i jaka jest rola mediów w prezentowaniu kryzysu migracyjnego?

Na tablicy zapisane zostały powszechne stereotypy i uogólnienia odnoszące się do uchodźców i kryzysu migracyjnego.

Ponownie powracamy do pracy w małych grupach (3–4 osoby).

Czas trwania: 15 minut.

Studenci próbują odpowiedzieć na następujące pytania:

- Co dla Ciebie jest ważne, gdy myślisz o pomocy dla uchodźców? Jakie działania i inicjatywy mają największe znaczenie?
- Jaki jest stosunek do uchodźców w Twoim kraju?
- Czego Ty oczekiwał(a)byś, gdybyś był(a) uchodźcą?

II. Podczas drugiej części zajęć studenci zapoznali się z filmem.

Film „Malta – imigranci z Afryki” (film HumanDocTV, opublikowany 27 kwietnia 2018 roku, dostępny na platformie www.youtube.com, czas trwania: 8 minut 48 sekund). Krótka prezentacja filmu, omówienie problemu podjętego w filmie i bohaterów nagrania.

III. Dyskusja oraz część warsztatowa zajęć:

Zaczynamy od cytatu, który wydaje się mieć tak duże znaczenie jak kilkadziesiąt lat temu. Tak w 1915 roku pisał Horace Kallen, amerykański filozof żydowskiego pochodzenia, który dowodził tym samym konieczności odejścia od asymilacjonizmu na rzecz pluralizmu kulturowego:

„Ludzie mogą w tej czy większej mierze zmienić swój sposób ubierania się, swą politykę, swe żony, swą religię, swą filozofię, nie mogą jednak zmienić swoich dziadków. Żydzi czy Polacy, czy Anglosasi po to, aby przestać być Żydami, Polakami lub Anglosasami, musieliby przestać być, podczas gdy mogą oni przestać być obywatelami czy też członka-

mi jakiegoś kościoła lub cieśłami czy prawnikami bez tego, aby przestać być”².

1. Na początek proszę studentów o pierwsze uwagi dotyczące tego, co zobaczyli w filmie.

Czas trwania 10 minut.

2. Następnie powracamy do zagadnień podjętych w pierwszej części zajęć – procesu akulturacji, szoku kulturowego i integracji społecznej.

Czas trwania: 10 minut.

Omawiamy problem podjęty w filmie. Analizujemy nowe warunki życia, oczekiwania uchodźców, brak dokumentów, problem podjęciem pracy, konieczność pozostania na Malcie w określonym czasie. Zwracamy uwagę na bariery kulturowe, w tym przede wszystkim językowe i religijne. Uwzględniamy istotną kategorię, jaką jest wykluczenie społeczne. Zwracamy uwagę na różne typy i wymiary wykluczenia społecznego, w tym wykluczenie partycypacyjne oraz dystrybucyjne. Zastanawiamy się także, jak zdefiniować wykluczenie etniczne, które wiąże się często z dyskryminacją na tle etnicznym, uprzedzeniami, stereotypami, ksenofobią i brakiem tolerancji. M. Lesińska zwraca uwagę na to, że w badaniach nad wykluczeniem etnicznym dotykamy trzech płaszczyzn:

- społeczno-ekonomicznej – związanej z dostępem do zatrudnienia, edukacji opieki zdrowotnej i społecznej;
- politycznej – obejmującej prawa do stowarzyszania się, udział w życiu publicznym, prawa wyborcze, obywatelstwo;
- kulturowej – dotyczącej utrzymania życia kulturowego, religijnego, włączenia do kultury narodowej³.

² H. Kallen, *Democracy versus Melting-Pot*, „The Nation” 1915, No. 100, za: A. Szahaj, *E Pluribus Unum? Dylematy wielokulturowości i politycznej poprawności*, Universitas, Kraków 2004, s. 21.

³ M. Lesińska, *Imigranci jako grupa wykluczona w perspektywie polityki państwa przyjmującego*, [w:] P. Matusz-Protasiewicz, E. Stadtmüller (red.), *Europa – ziemia obiecana? Doświadczenia krajów europejskich w integracji imigrantów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, s. 20–22.

Na koniec powracamy do podziału zaproponowanego przez Ch. Joppke, czyli dwóch wymiarów wykluczenia etnicznego: wewnętrznego i zewnętrznego. W pierwszym przypadku dotyczy ono członków mniejszości narodowych, etnicznych będących obywatelami danego kraju. Wykluczenie zewnętrzne dotyczy mieszkańców danego kraju, ale nie będących jego obywatelami imigrantów, uchodźców, obcokrajowców⁴. To drugie jest szczególnie istotne w kontekście podejmowanej tematyki w filmie.

Zwracamy uwagę na to, w jaki sposób omawiana tematyka jest obecna w mediach. Bardzo istotny w procesie percepcji tego zjawiska jest sposób prezentowania kryzysu migracyjnego, narracji prowadzonej w mediach na temat uchodźców.

3. Podsumowanie zajęć.

Czas trwania: 10 minut.

W zakończeniu próbujemy znaleźć pewne rozwiązania, nakreślić swego rodzaju rekomendacje:

- Jakie rozwiązania wprowadzać, by zmniejszać szok kulturowy?
- Jakie działania podejmować, by nie rozszerzać zjawiska napiętnowania społecznego, o którym pisał Goffman?
- Jak zwiększyć kompetencje międzykulturowe dziennikarzy?
- Co powinna oznaczać wspólna, europejska polityka migracyjna?

Literatura zalecana jako uzupełnienie treści przedstawionych na zajęciach:

Downing J., Husband Ch., *Representing Race. Racism, Ethnicities and Media*, Sage, London 2005.

Fenton S., *Ethnicity*, Polity Press, Cambridge 2003.

Jandt F., *Intercultural communication*, Sage, London 1998.

⁴ Ch. Joppke, *Exclusion in the Liberal State. The Case of Immigration and Citizenship Policy*, „European Journal of Social Theory” 2005, No. 1, s. 45–46.

Joppke Ch., *Exclusion in the Liberal State. The Case of Immigration and Citizenship Policy*, „European Journal of Social Theory” 2005, Vol. 8, Issue 1.

Kymlicka W., *Multicultural citizenship*, Clarendon Press, Oxford 1995.

Samovar L., Porter R., *Intercultural communication*, Wadsworth, Belmont 1994.

Reportaż Fundacji HumanDoc

Malta – imigranci z Afryki



Noty o autorach

Kamil Minkner – prof. Uniwersytetu Opolskiego; dr hab. w zakresie nauk o polityce; kierownik Pracowni Analiz i Ekspertyz Instytutu Politologii UO. Zajmuje się naukowo teorią polityki (szczególnie kwestią polityczności), relacjami między polityką a kulturą (szczególnie sztuką, kulturą popularną i cyberkulturą, edukacją globalną) oraz problemami demokracji w krajach globalnego Południa. Uczestnik ogólnopolskiego projektu *Wprowadzenie edukacji globalnej do systemu kształcenia studentów dziennikarstwa i politologii*, który jest realizowany we współpracy między Uniwersytetem Opolskim a Fundacją HumanDoc i finansowany ze środków MSZ. Redaktor tematyczny w czasopismach „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” oraz „Pogranicze. Polish Borderlands Studies”. Autor kilkudziesięciu artykułów naukowych oraz książki *O filmach politycznych. Między polityką, politycznością i ideologią*.

Adam Drosik – doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce; od 1 października 2019 roku dziekan Wydziału Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Opolskiego. W zainteresowaniach badawczych łączy kwestie związane z procesem zarządzania kwestiami (*issue management*) oraz zrównoważonym rozwojem. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych oraz kilkunastu raportów i opracowań badawczych. Wśród jego najważniejszych publikacji warto wskazać monografię *Zarządzanie kwestiami* oraz artykuły w renomowanych czasopismach naukowych „Conservation Biology” oraz „Sustainability”, będących efektem interdyscyplinarnych badań prowadzonych w ramach polsko-brazylijskiego konsorcjum badawczego.

Sabina Baraniewicz-Kotasińska – absolwentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej oraz zarządzania informacją w nowych mediach; asystentka w Instytucie Politologii Uniwersytetu Opolskiego oraz doktorantka na kierunku nauki o polityce. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół współczesnej idei zrównoważonego i inteligentnego rozwoju miast. Ponadto interesuje się oddziaływaniami powstającymi w ramach sieci powiązań między technologią, polityką a społeczeństwem. Stypendystka Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta. Na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley prowadzi badania związane z zarządzaniem i rządzeniem miastami w dobie zwiększającej się populacji miejskiej i zmniejszającej się ilości zasobów.

Bartosz Maziarz – doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce; specjalista ds. bezpieczeństwa; adiunkt w Instytucie Politologii Uniwersytetu Opolskiego. W 2017 roku ekspert Komitetu Regionów Unii Europejskiej ds. odporności zewnętrznej UE. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje wokół zjawiska polityzacji bezpieczeństwa, profilaktyki antyterrorystycznej oraz roli i miejsca sił specjalnych w systemie bezpieczeństwa państwowego i międzynarodowego.

Grzegorz Haber – pracownik badawczo-dydaktyczny Uniwersytetu Opolskiego; w 2016 roku uzyskał stopień naukowy doktora nauk społecznych w zakresie nauk o polityce na podstawie dysertacji pt. *Nierówności społeczne w Ameryce Łacińskiej. Wyzwania dla teorii i praktyki politycznej*. W przeszłości w centrum swoich zainteresowań umieścił również problemy globalne współczesnego świata, ze szczególnym uwzględnieniem państw rozwijających się, a także etyczno-moralne aspekty funkcjonowania społeczeństw XXI wieku. Autor publikacji naukowych, w których przedstawia wyniki badań dotyczących problemów społeczno-gospodarczych współczesnego świata. Aktywny współpracownik organizacji pozarządowych; konsultant strategii i modeli zarządzania rozwojem pracowników, a także trener i doradca zawodowy pracujący m.in. z osobami z niepełnosprawnościami.

Media zastąpiły tekst pisany, Netflix i opery mydlane – książki, a telewizyjne serwisy informacyjne – gazety. Taka jest obecnie zasada rzeczywistości cywilizacji przemysłowej w postaci globalnego kapitalizmu. Jak poznawać taką rzeczywistość, jak w niej żyć, a także jak ją współkształtować, dowie się czytelnik z nowatorskiego podręcznika. Przygotował go zespół autorski złożony z pracowników Uniwersytetu Opolskiego. [...]

Tematy ujęte w książce podejmowane są osobno na zajęciach z ekonomii, stosunków międzynarodowych, medioznawstwa. Tutaj są ujęte w całość i wszechstronnie ukazują tendencje zmian w głównych dziedzinach życia współczesnego człowieka oraz instytucjonalnych ramach, w których ono przebiega. To jest główna wartość dodana podręcznika, ważna dla samego rozumienia przez studenta świata, który będzie współkształtował jego los. Ważna jest też dla samego środowiska badaczy, ukazuje bowiem potrzebę integralnego ujęcia wielkiej megastruktury społecznej, jaką stanowi światowa wspólnota życia i pracy ludzi. [...] Równie cenna jest przyjęta przez zespół autorski perspektywa krytyczna. [...] Dobrym pomysłem jest wzbogacenie środków wyrazu o filmy i egzemplifikacje omawianych problemów globalnych. *Case studies* są trafnie dobrane. Ożywiają wyobraźnię odbiorcy i w następstwie ułatwiają percepcję.

prof. dr hab. Tadeusz Klementewicz

Podręcznik jest wartościową pozycją, która może zainteresować badaczy i studentów wielu dyscyplin naukowych. [...] Na uwagę zasługuje przede wszystkim temat [...] publikacji, który jest niezwykle potrzebny do refleksji nad globalnymi społeczeństwami, globalnymi mediami, gospodarką i globalnym zarządzaniem. [...] Autorzy książki zwrócili uwagę na wiele zagadnień i problemów współczesnych globalnych społeczeństw. Analizowali między innymi kwestie związane z demokracją, prawami człowieka, współczesnym konsumpcjonizmem, problemami żywności, turystyką, narodowym brandingiem i komunikowaniem globalnym. [...] Problem podjęty w tej pracy zbiorowej jest głęboko osadzony w naukach politycznych, stosunkach międzynarodowych, komunikacji, ale także wchodzi w pogranicza innych nauk: antropologii, studiów kulturowych, socjologii czy historii. [...] *Wprowadzenie do Global Studies. Podręcznik akademicki* ma istotne znaczenie z uwagi na możliwość jego wykorzystania w dydaktyce. Z pewnością może zainteresować studentów wielu kierunków, jak choćby: politologii, dziennikarstwa, stosunków międzynarodowych, socjologii.

dr hab. Magdalena Ratajczak, prof. UWr

ISBN 978-83-8180-115-7



9 788381 801157



INSTYTUT
POLITOLOGII



Projekt współfinansowany w ramach programu
polskiej współpracy rozwojowej
Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP